

**Łódzkie
Studia
Teologiczne
Kwartalnik**

Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi

tom 31

rok 2022

nr 3

**Łódź
Theological
Studies
Quarterly**

Theological Seminary in Łódź

Rada Naukowa/Advisory Board

abp prof. dr hab. Marek Jędraszewski (em. prof. UAM, Poznań), ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz (UAM, Poznań), prof. dr Alfredo Cruz Prados (Universidad de Navarra, Pamplona), prof. dr Norberto González Gaitano (Pontificia Università della Santa Croce, Roma), ks. prof. dr hab. Paweł Góralczyk SAC (UKSW, Warszawa), prof. dr Horacio Simian-Yofre SJ (Univ. Córdoba, Argentyna, em. prof. Biblicum, Rzym), prof. dr hab. Ryszard Kleszcz (UŁ, Łódź), ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (UŁ, Łódź), prof. dr Ettore Malnati (Facoltà Teologica, Lugano), ks. prof. dr hab. Piotr Moskal (KUL, Lublin) ks. prof. UWM dr hab. Mieczysław Różański (UWM, Olsztyn), prof. dr hab. Michał Seweryński (UŁ, Łódź), ks. prof. dr hab. Jan Słomka (UŚ, Katowice), ks. prof. UKSW dr hab. Krzysztof Stepniak (UKSW, Warszawa), o. prof. dr hab. Zbigniew Suchecki OFM Conv (Pontificia Università Antonianum, Rzym), prof. dr hab. Marek Maciejczak (PW, Warszawa)

Kwartalnik recenzowany/Peer-reviewed Quarterly
Wersja referencyjna/Original version

Kolegium Redakcyjne/Editorial Council

Przewodniczący/Council-in-Chief ks. dr Sławomir Sosnowski (WSD, Łódź)

Wiceprzewodniczący, Sekretarz/Deputy Council-in-Chief, Assistant Editor

ks. prof. UKSW dr hab. Rafał Leńniczak (UKSW, Warszawa, WSD, Łódź)

Redaktorzy/Editors

ks. dr Waldemar Bartocha (UKSW, Warszawa)

ks. dr Karol Litawa (UPJPII, Kraków, WSD Łódź)

Redaktorzy tematyczni (sekcjni)/Subject (Unit) Editors

ks. dr hab. Jan Wolski (WSD, Łódź), ks. prof. dr hab. Andrzej Perzyński (UKSW, Warszawa), ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (UŁ, Łódź), dr Krzysztof Kamiński (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna, Łódź), ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Gliński (UKSW, Warszawa), ks. prof. UWM dr hab. Mieczysław Różański (UWM, Olsztyn), ks. dr Arnold Zawadzki (KUL, Lublin), ks. dr hab. Marek Stepniak (WSD, Łódź), ks. prof. UKSW dr hab. Rafał Leńniczak (UKSW, Warszawa, WSD, Łódź), ks. dr Waldemar Bartocha (UKSW, Warszawa)

Redaktorzy językowi/Language Editors

mgr Maria Barbara Libiszowska (język polski/Polish)

mgr Agnieszka Kafińska (język angielski/English)

mgr Liliana Kołcz (Kanada/Canada) (język angielski/English, język francuski/French)

Recenzenci tomu 30 (2021) 1–4/Reviewers of the volume 30 (2021) 1–4

ks. dr Waldemar Bartocha (UKSW Warszawa), ks. dr Tomasz Bąk (KUL, Lublin), ks. dr hab. Radosław Błaszczyk SDB (WSDTS, Łądy), ks. prof. UKSW dr hab. Arkadiusz Domaszk, ks. dr Grzegorz Dziewulski (WSD, Łódź), dr hab. Sebastian Gałecki (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie), ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Gliński, ks. dr Zbigniew Grochowski (UKSW, Warszawa), ks. dr hab. Dariusz Kucharski (UKSW, Warszawa), ks. dr Dariusz Kucharek (Akademia Katolicka w Warszawie), prof. UKSW dr hab. Grzegorz Łęcicki, ks. dr Karol Litawa (UPJPII, Kraków), ks. prof. UKSW dr hab. Józef Łupiński, dr Agnieszka Nowak (UKSW, Warszawa), ks. prof. UPJPII, dr hab. Tadeusz Pabjan, ks. prof. UO dr hab. Mateusz Potoczny, ks. prof. UWM dr hab. Mieczysław Różański, ks. prof. UKSW dr hab. Stanisław Skobel, ks. dr Przemysław Szewczyk (WSD, Łódź), ks. prof. UPS dr Mirosław Wierzbicki SDB

© *Copyright by* Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej publikacji bez zgody wydawcy zabronione

Wersja papierowa Kwartalnika Łódzkich Studiów Teologicznych jest wersją pierwotną

ISSN 1231-1634

Adres Redakcji/Editorial Office

90-457 Łódź, ul. św. Stanisława 14

tel. 42 6648800

e-mail: rafalles@vp.pl

ARCHIDIECEZJALNE WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE

90-458 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 3, tel./fax 42 636-04-81

<http://www.archidiecezja.lodz.pl/wydawnictwo>

e-mail: awl@archidiecezja.lodz.pl

Druk i oprawa: STOGA, Piotrków Trybunalski

www.stoga.com.pl

MEDIA – POLITYKA – RELIGIA
część III

MEDIA – POLITICS – RELIGION
part III

Redaktor naukowy/Scientific editor
ks./Fr. Rafał Leśniczak

SPIS TREŚCI

ks. Rafał Leśniczak, *Słowo wstępne* 7

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

ks. Mariusz Chrostowski, „Nieobecny dyskurs”: o potencjale politycznym edukacji religijnej w Polsce 11

Piotr Podleś, *Wizerunek rapera Adama Ostrowskiego na platformie YouTube* 29

Natalia Płońska, *Retoryka Wojciecha Cejrowskiego w przestrzeni Internetu. Analiza wpisów na Facebooku, blogu i wypowiedzi na kanale Youtube* 57

Martyna Ryńska, *Wizerunek Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wśród użytkowników Facebooka (2017–2020). Raport z badania sondażowego* 107

Hubert Szczypiek, *Informacja czy agitacja? Wizerunek Andrzeja Dudy w portalu Typ.Info przed I turą wyborów prezydenckich* 135

Adriana Zadruska, *Superbohater jako produkt postmodernizmu w koncepcji Umberto Eco – kilka uwag do dyskusji* 163

VARIA

ks. Jerzy Adamczyk, *Formacja dziewic konsekrowanych. Aspekt kanoniczny* 195

Natalia Domka, *Perykopa o Symeonie (Łk 2, 25–35) w świetle teologii Łukaszczej* 211

Bogumiła Fiołek-Lubczyńska, *Reportaż telewizyjny w służbie dziennikarstwa poszukującego prawdy o człowieku i świecie* 231

Dawid Mielnik, *Is the traditional Good Friday oration for the Jewish people factually hurtful? Attempting to offer an apology for „pro perfidis Judaeis”* 243

Szymon Wandzel, *Maryja przeciw złu w przekazie św. Ludwika Marii Grignon de Montfort* 257

ks. Rafał Wasielewski, *Niedzielna Eucharystia, jej znaczenie w historii i we wspólnocie Kościoła* 269

RECENZJA

ks. Kazimierz Wójtowicz CR, rec., s. Urszula Michalak, *Wołanie trzciny nadłamanej*, Związek Literatów Polskich, Lublin 2020, ss. 97 285

*

Sposób cytowania oraz przygotowanie tekstu do druku w Kwartalniku ŁST 287

TABLE OF CONTENTS

ks. Rafał Leśniczak, *A foreword from the Editor* 7

DISSERTATIONS AND ARTICLES

ks. Mariusz Chrostowski, „Absent discourse”: *on the political potential of religious education in Poland* 11

Piotr Podleś, *Media image of rapper Adam Ostrowski on the YouTube platform* 29

Natalia Płońska, *Wojciech Cejrowski rhetoric in the space of Internet. Analysis of entres on Facebook, blog and statements on YouTube* 57

Martyna Ryńska, *The image of the Tatra Volunteer Search and Rescue among Facebook users (2017–2020). Survey report* 107

Hubert Szczypek, *Information or agitation? The image of Andrzej Duda on the Tvp.Info portal before the first round of presidential elections* 135

Adriana Zadruska, *Superhero as a product of postmodernism in the concept of Umberto Eco* 163

VARIA

ks. Jerzy Adamczyk, *Formation of consecrated virgins. The canonical aspect* 195

Natalia Domka, *Pericope on Simeon (Luke 2:25-35) in the light of Luke's theology* 211

Bogumiła Fiołek-Lubczyńska, *Television reportage in the service of journalism seeking the truth about the human and the world* 231

Dawid Mielnik, *Is the traditional Good Friday oration for the Jewish people factually hurtful? Attempting to offer an apology for „pro perfidis Judaeis”* 243

Szymon Wandzel, *Mary against evil in the message of St Louis Marie Grignion de Montfort* 257

ks. Rafał Wasielewski, *Sunday Eucharist, its importance in history and in the community of the Church* 269

RECENZJA

ks. Kazimierz Wójtowicz CR, rec., s. Urszula Michałak, *Wołanie trzciny nadłamanej*, Związek Literatów Polskich, Lublin 2020, ss. 97 285

*

Methods of quotation and text preparation for print in Łódź Theological Studies Quarterly 287

SŁOWO WSTĘPNE

Trzeci tom kwartalnika „Łódzkich Studiów Teologicznych” 2022 r. podejmuje temat: MEDIA – POLITYKA – RELIGIA. Stanowi kontynuację tomów 29(2020)3 i 31(2022)2. W głównej jego części czytelnik odnajdzie pięć rozpraw autorstwa absolwentów kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz tekst autorstwa ks. dr Mariusza Chrostowskiego, doktoranta na Wydziale Pedagogiczno-Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Eichstätt-Ingolstadt. Publikacje te sytuują się w dyscyplinach nauk społecznych (pedagogika, nauki o komunikacji społecznej i mediach). Druga część tomu, *Varia*, zawiera teksty, które można przyporządkować do następujących dyscyplin naukowych: prawo kanoniczne, teologia (liturgika, teologia dogmatyczna), literaturoznawstwo. Zeszyt kończy recenzja tomu wierszy s. Urszuli Michalak *Wolanie trzciny nadłamanej*, którą przygotował ks. Kazimierz Wójtowicz.

Książd Mariusz Chrostowski w publikacji „*Nieobecny dyskurs*”: *o potencjale politycznym edukacji religijnej w Polsce* podejmuje zagadnienie „zwrotu politycznego”, które w jego opinii należy uznać – w pewnym sensie – za „nieobecny dyskurs” w ramach refleksji religijno-pedagogicznej w Polsce. Duchowny dowodzi, że jedynym z wiodących zadań Kościoła katolickiego, a tym samym i edukacji religijnej w polskich szkołach, jest takie kształtowanie ludzi wierzących, aby byli nie tylko dobrymi chrześcijanami, ale także obywatelami, świadomymi swoich praw i obowiązków. Zdaniem ks. Chrostowskiego, lekcje religii mogą z powodzeniem pomóc w realizacji powyższego postulat.

Piotr Podleś w artykule *Wizerunek rapera Adama Ostrowskiego na platformie YouTube* prezentuje wyniki badań nad wizerunkiem medialnym polskiego rapera, znanego również jako (O.S.T.R.), na platformie YouTube. Analizie zostały poddane m.in. nagrania, wywiady i relacje z koncertów muzyka. Udowodniono, że platforma YouTube stanowi kluczowe narzędzie w komunikacji z fanami i kreowania wizerunku medialnego.

Artykuł Natalii Płońskiej *Retoryka Wojciecha Cejrowskiego w przestrzeni internetu. Analiza wpisów na Facebooku, blogu i wypowiedzi na kanale YouTube* jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy podróżnik używa retoryki w publikowanych treściach i czym się ona charakteryzuje. Autorka analizuje wypowiedzi i wpisy Cejrowskiego, zamieszczone na Facebooku, blogu i kanale YouTube. Wykazano, że retoryka sławnego podróżnika opiera się głównie na emocjach. Zazwyczaj jej zadaniem nie jest bawić, ale pouczać lub osądzać. W tekstach i wystąpieniach Cejrowski

najchętniej posługuje się metaforami, synekdochami, hiperbolami, pytaniami retorycznymi oraz wykrzyknieniami, a swoją argumentację opiera przeważnie na toposach i obrazowych przykładach wymyślonych przez siebie.

Z kolei głównym celem artykułu autorstwa Martyny Ryńskiej *Wizerunek Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wśród użytkowników Facebooka (2017–2020). Raport z badania sondażowego* była weryfikacja, czy Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe dba o swój wizerunek i odpowiednią komunikację z odbiorcami na Facebooku? Przedmiotem badań stała się analiza treści, które TOPR publikuje na swoim profilu, ich częstotliwość, zasięg i odbiór.

Hubert Szczypek w artykule *Informacja czy agitacja? Wizerunek Andrzeja Dudy w portalu Tvp.info przed I turą wyborów prezydenckich* z powodzeniem dokonał analizy wizerunku Andrzeja Dudy w portalu Tvp.info przed I turą wyborów prezydenckich w 2020 r. Autor odwołał się do teorii wywierania wpływu społecznego, sformułowanej przez Roberta Cialdiniego, która stanowi, że ludzie w niektórych sytuacjach postępują w sposób uproszczony i automatycznie reagują na określony bodziec. W poddanych analizie treści tekstach stwierdzono wystąpienie jednego przykładu reguły zaangażowania i konsekwencji. Ani razu w analizowanych tekstach nie wystąpiły reguły lubienia i sympatii oraz niedostępności. W siedmiu z przebadanych publikacjach nie stwierdzono obecności żadnej z reguł wywierania wpływu społecznego. W zdecydowanej większości tekstów, w których stwierdzono występowanie reguł wywierania wpływu społecznego zaobserwowano agitację na rzecz ubiegającego się o reelekcję prezydenta. Tylko w jednym przypadku odnosiła się ona do innego kandydata.

Adriana Zadruska podjęła udaną próbę przedstawienia wpływu postmodernizmu na wizerunek superbohaterów w kulturze masowej. W artykule *Superbohater jako produkt postmodernizmu w koncepcji Umberto Eco – kilka uwag do dyskusji* przedstawiono najważniejsze cechy postmodernizmu, a także najpopularniejszych postaci ze świata komiksu tego okresu, omówiono ich wpływ na mentalność odbiorcy XX i XXI w., jak również poruszono ważny dla kontekstu temat symulaków kreujących świat bohaterów. Tekst oparty jest zasadniczo na twórczości włoskiego pisarza Umberto Eco, uważanego za jednego z najważniejszych autorów poruszających temat postmodernizmu.

Ksiądz dr hab. Jerzy Adamczyk w artykule *Formacja dziewic konsekrowanych. Aspekt kanoniczny* podjął zagadnienie formacji dziewic konsekrowanych w aspekcie kanonicznym. W pierwszej części tekstu przedstawiono kwalifikacje i przymioty kandydatek do *ordo virginum*. W części drugiej przedstawiono formację początkową do obrzędu konsekracji, natomiast część trzecia została poświęcona formacji stałej dziewic konsekrowanych.

Natalia Domka w artykule *Perykopa o Symeonie (Łk 2, 25–35) w świetle teologii Łukaszowej* dokonała analizy tematycznej i morfologiczno-syntaktycznej perykopy Łk 2, 25–35, będącej częścią opowiadania o ofiarowaniu Jezusa w świątyni (Łk 2, 21–40). Badania umożliwiły dostrzec związek literacki i teologiczny Łukaszowej Ewangelii dzieciństwa z innymi tekstami Dzieła Łukasowego (Łk–Dz).

W artykule *Reportaż telewizyjny w służbie dziennikarstwa poszukującego prawdy o człowieku i świecie* dr Bogumiła Fiołek-Lubczyńska zwraca uwagę na cechy tzw. dziennikarstwa opisującego. W opinii autorki *narrative journalism* przywołuje cechy gatunkowe reportażu. Autorka z Uniwersytetu Łódzkiego zwraca uwagę na zasadność traktowania reportażu telewizyjnego jako przekazu, który próbuje przybliżyć widzowi prawdę o człowieku i świecie.

Artykuł dra Dawida Mielnika *Is the traditional Good Friday oration for the Jewish people factually hurtful? Attempting to offer an apology for "pro perfidis Judaeis"* stanowi próbę obrony tradycyjnej wielkopiątkowej modlitwy za Żydów. Cel pracy zrealizowano dzięki analizie kluczowych fragmentów tej oracji oraz zestawieniu ich z żydowską modlitwą *Birkat ha-Minim*.

Szymon Wandzel w artykule *Maryja przeciw złu w przekazie św. Ludwika Marii Grignion de Montfort* podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czy według francuskiego duchownego i tercjarza dominikańskiego, Maryja ma moc nad demonami i złem oraz czy może chronić przed nim ludzi. Święty Ludwik przedstawia Maryję jako Waleczną Hetmankę, stawiającą opór Złemu oraz broniącą lud chrześcijański. Przez swoją żywą wiarę, więź z Kościołem oraz macierzyńską misję, Alma Mater bierze czynny udział również w dziele zabawienia i wspiera tych, którzy podejmują walkę ze złem. Autor zauważa, że rola Maryi w walce ze złem i pomoc ludzkości jest czynna. Maryja jest w ciągłej gotowości pomagania swoim dzieciom.

Ksiądz Rafał Wasielewski w artykule *Niedzielną Eucharystia, jej znaczenie w historii i we wspólnocie Kościoła* podejmuje temat sakramentu Eucharystii w perspektywie niedzieli, gdyż to ten sakrament jest źródłem całego życia chrześcijańskiego, a Kościół żyje dzięki Eucharystii. W publikacji przedstawiono w pewnym zarysie historię oraz teologię Mszy świętej celebrowanej w niedzielę, jak również ukazano wartość niedzieli dla Ludu Bożego.

W niniejszej edycji łódzkiego kwartalnika naukowego publikacje mają różnorodny charakter, m.in. konceptualny, przeglądowy i empiryczny. Kolegium redakcyjne „Łódzkich Studiów Teologicznych” wyraża nadzieję, że lektura tekstów tomu 31(2022)3 będzie stanowić ważny przyczynek do dyskusji w obszarze relacji mediów, polityki i religii.

Redaktor naukowy

ks. dr hab. Rafał Leśniczak

Katedra Komunikacji Społecznej, Public Relations i Nowych Mediów
Instytut Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW

MARIUSZ CHROSTOWSKI

Wydział Teologiczny Katolickiego Uniwersytetu Eichstätt-Ingolstadt

„NIEOBECNY DYSKURS” O POTENCJALE POLITYCZNYM EDUKACJI RELIGIJNEJ W POLSCE

Słowa kluczowe: edukacja religijna, polityka, chrześcijaństwo, Kościół katolicki, szkoła, Polska

1. Wprowadzenie. 2. Punkt napięć: Kościół a polityka. 3. „Poszerzony” horyzont: polityczny potencjał edukacji religijnej. 4. Perspektywy dla edukacji religijnej w Polsce. 5. Podsumowanie

1. WPROWADZENIE

Od zarania dziejów aż po dzień dzisiejszy szeroko rozumiana polityka¹ posiada się religią zarówno w pozytywny, jak i negatywny sposób². Skoro zatem religia, wraz z różnymi zagadnieniami religijnymi, jest żywo obecna w polityce, to sfera polityki nie może pozostawać obojętna samej religii. W tym sensie Kościół katolicki, który stoi na straży tego, co „religijne”, powinien stanowczo zabiegać, aby w polityce „była uwzględniona pełna prawda o człowieku i by człowiek był celem,

¹ Uogólniając, można powiedzieć, że termin „polityka” funkcjonuje w dwóch różnych znaczeniach. „Mówi się zatem o polityce w sensie szerokim i w sensie wąskim, o polityce i zaangażowaniu politycznym, o polityce „przez duże P” (w znaczeniu kultury politycznej) oraz polityce „przez małe p” (w znaczeniu polityki partyjnej), o polityce rozumianej jako dążenie do dobra wspólnego oraz polityce rozumianej jako dążenie do władzy”, P. Mazurkiewicz, *Polityka jako roztropna troska o dobro wspólne: koncepcja polityki w katolickiej nauce społecznej*, w: *Koncepcje polityki*, red. W. Wesołowski, Warszawa 2009, 86.

² Zob. m.in.: A. Siewierska-Chmaj, *Religia a polityka. Chrześcijaństwo*, Warszawa 2013; *Religion and Politics: European and Global Perspectives*, red. J. Arnason, I.P. Karolewski, Edinburgh 2014; *Religion, Politics, and Values in Poland. Continuity and Change Since 1989*, red. S.P. Ramet, I. Borowik, New York 2017; J. Mazur, *Religia i polityka – dylematy współobecności*, Warszawa 2020.

a nie narzędziem polityki”³. Tak rozumiana misja Kościoła w sferze publicznej zbiega się także z zadaniami katolickiej edukacji religijnej (= lekcja religii), do których należy nie tylko poszerzanie intelektualnych kompetencji uczniów w obrębie wiedzy religijno-teologicznej, ale także wychowanie, mające na celu kształtowanie prospołecznych i prodemokratycznych postaw dzieci i młodzieży⁴.

W świetle powyższego, celem niniejszego artykułu jest teoretyczna analiza, dotycząca potencjału politycznego, który w polskich szkołach ma edukacja religijna. Aby sprostać temu zadaniu, autor w pierwszym kroku prezentuje zarys związków zachodzących między Kościołem katolickim w Polsce a polityką, które – w sensie społecznym – często przybierają charakter swoistego „punktu napięcia”. Należy pamiętać, że różni ludzie – ze względu na swój światopogląd czy osobiste podejście do religii i jej obecności w przestrzeni publicznej – będą w rozmaity sposób postrzegać i definiować relacje, zachodzące między tymi dwiema dziedzinami ludzkiej kultury i życia człowieka⁵, co też nie pozostaje bez konsekwencji w postrzeganiu samej edukacji religijnej i jej politycznego oddziaływania. Tak rozumiane zagadnienie wstępnie zarysowuje niezbędny kontekst naukowo-poznawczy do prezentacji „poszerzonego” horyzontu szkolnej lekcji religii, a co za tym idzie, do ukazania jej politycznego potencjału. Ostatecznie zaprezentowane zostaną religijno-pedagogiczne perspektywy, które dla edukacji religijnej w Polsce stanowią zarazem wyzwanie pod względem treściowym, strukturalnym i koncepcyjnym, a które w bezpośredni sposób związane są z jej politycznym wymiarem.

2. PUNKT NAPIĘĆ: KOŚCIÓŁ A POLITYKA

W polskim kontekście kulturowo-społecznym, w którym Kościół odgrywał istotną rolę w kształtowaniu państwowości – poczynając od chrztu Polski za czasów Mieszka I aż do upadku komunizmu w 1989 r.⁶ – jakkolwiek próba analizy i obiektywnej oceny zależności, zachodzących między Kościołem a polityką, jest nie tylko złożona, ale również problematyczna. Fakt ten związany jest przede wszystkim z dwupoziomową tożsamością Kościoła, mającą zarówno charakter doczesny (świecki), jak i nadprzyrodzony (religijny)⁷. W tym sensie, „między teologiczną

³ Z.J. Zdybicka, *Religia i polityka*, Człowiek w Kulturze 3 (1994), 131.

⁴ Zob. m.in.: S. Dziekoński, *Wychowanie jako zadanie szkolnej lekcji religii katolickiej*, *Studia Katechetyczne* 7 (2010), 149–165; K. Dłuska, *Nauka religii w szkole publicznej – kościelny przywilej czy służba demokracji?*, *Nurt SVD* 2 (2017), 336–353; M. Chrostowski, *The effects of religious education on prodemocratic positions in the face of the right-wing populism in Poland: Theoretical analysis and clues for educational practices*, *Journal of Religious Education* 70 (2022), 43–62.

⁵ Por. Z.J. Zdybicka, art.cyt., 43.

⁶ Zob. m.in.: *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2018; R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo-Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.

⁷ Por. J. Baniak, *Kościół rzymskokatolicki i jego medialny obraz w demokratycznym społeczeństwie obywatelskim w Polsce w ujęciu i ocenach katolików świeckich*, w: *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym w Polsce*, red. J. Baniak, Poznań 2012, 39; R. Leśniczak, *Idea sekulary-*

tezą o Kościele a jego społeczną rzeczywistością, może dochodzić do napięć [...] o różnej sile natężenia, prowadzących niekiedy do zakwestionowania jego empirycznych kształtów i działalności”⁸.

Warto zauważyć, że jako symptomatyczne jawią się w tym względzie żywo obecne w polskiej debacie publicznej zagadnienia dotyczące m.in. sprzeciwu wobec zaangażowania duchownych w wydarzenia publiczne, czy też realizowania „aktów” religijnych w ramach uroczystości państwowych, dyskusji nt. obecności religii w szkole, kwestionowania wartości chrześcijańskich w ustawodawstwie, lub też zasadności Konkordatu, zawartego między Stolicą Apostolską a Polską⁹. Należy pamiętać, że takie rozumienie relacji między Kościołem a polityką ma swoje źródło w marksistowskim spojrzeniu na religię i politykę w Polsce,¹⁰ manifestujące się w negacji jakiegokolwiek obecności przejawów religii w życiu społeczno-politycznym i nakazuje wyeliminować religię – jako sprawę czysto indywidualną i prywatną – z wszelakich działań politycznych¹¹.

Z drugiej zaś strony sam Kościół katolicki postrzega politykę nie tylko jako „roztropną troskę o dobro wspólne”,¹² lecz podkreśla także, „że wykonywanie władzy politycznej, czy to we wspólnocie jako takiej, czy to w instytucjach reprezentujących państwo, winno się zawsze odbywać w granicach porządku moralnego”¹³. Można zatem powiedzieć, że religia i polityka łączą się na płaszczyźnie moralności, przyjmującej niejako rolę „neutralnego pośrednika” między nimi¹⁴.

Taki stan rzeczy ściśle wiąże się z faktem, że moralność pozwala na różnienie tego, co dobre i złe, co słuszne i niesłuszne, i tym samym stanowi istotę polityki¹⁵. Co więcej, choć każdy człowiek ma dostęp do prawd moralnych we własnym sumieniu, to ich podstawowe źródła trzeba szukać w Bożym Objawieniu¹⁶. Powyższa

zmu w polskiej kampanii parlamentarnej 2019 roku, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K. Politologia* 2020, vol. XXVII, 1, 172–174.

⁸ J. Mariański, *Kościół katolicki w przestrzeni życia publicznego*, w: *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym w Polsce*, red. J. Baniak, Poznań 2012, 76.

⁹ Por. Z. J. Zdybicka, art.cyt., 43; zob. także: *Kościół, państwo i polityka plci*, red. A. Ostolski, Warszawa 2010; R. Leśniczak, *Wizerunek hierarchicznego Kościoła katolickiego w Polsce jako aktora politycznego (1989–2015)*, w: *Partycypacja polityczna*, red. M. Marczevska-Rytka, D. Maj, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2020, 447–459; tenże, *Komunikowanie polityczne Konferencji Episkopatu Polski podczas kampanii parlamentarnej 2019 r. w kontekście procesów mediatyzacji*, w: *Teorie i praktyki komunikacji*, red. G. Habrajaska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020, 499–524.

¹⁰ Zob. m.in: P. Mazanka, *Karola Marksa krytyka religii i jej wpływ na nowożytny sekularyzm*, *Studia Philosophiae Christianae* 38 (2002) 2, 87–04.

¹¹ Por. Z.J. Zdybicka, art.cyt., 43

¹² Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, *Acta Apostolicae Sedis* 73 (1981), 20.

¹³ Sobór Watykański II, *Konstytucji duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, Wrocław 2016, 74.

¹⁴ Por. M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i podstawy polityki*, *Chrześcijaństwo–Świat–Polityka* 13 (2012) 1, 27.

¹⁵ Por. J. Mazur, *Polityka uprawiana po chrześcijańsku*, *Forum Politologiczne* 14 (2012), 233.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, *Acta Apostolicae Sedis* 85 (1993), 29; por. także: M. Gierycz, art.cyt. 27; J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2001, 30; J. Rajczakowski, *Obecność chrześcijańskiej aksjologii w dobrej polityce*, *Perspektywa Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne* 39 (2021) 2, 95–96.

przesłanka jest o tyle istotna, że choć sami chrześcijanie wyraźnie rozdzielają porządek religijny od świeckiego¹⁷, to równocześnie stoją na straży przekonania, że Pismo Świąte i zawarta w nim nauka są „drogowskazem” wszelakiego porządku w ramach ludzkich społecznościach¹⁸. Chodzi zatem o to, że zasady moralne i wartości, stanowiące podstawę życia publicznego i działalności politycznej, nie mogą być efektem jakiegoś nietrwałego i kruchego konsensu społeczno-politycznego¹⁹, lecz muszą „czerpać ze skarbu wspólnego dziedzictwa wartości moralnych, otrzymanego w darze od samego Boga”²⁰.

Ponadto w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej czymś koniecznym jest dążenie do poszukiwania „złotego środka” jako elementu supremacji sfery politycznej i religijnej²¹, co jest możliwe przede wszystkim, gdy opiera się on na następujących prerogatywach:

- a. Pogłębianiu założenia, że zarówno religia, jak i polityka są nierozzerwalnie związane z człowiekiem oraz powinny zakładać w pełni integralne rozumienie bytu ludzkiego²². Szczególnie istotne jest w tym kontekście przywrócenie „człowiekowi należnego mu miejsca w kulturze, należnej mu suwerenności w podejmowaniu i realizowaniu celów swojego działania, w którym obie rozważane przez nas kategorie posiadają swój proporcjonalny udział”²³;
- b. Postrzeganiu logiki prawno-naturalnej jako niezbędnego spoiwa tego, co polityczne i religijne, a także powrót do uniwersalnego systemu praw człowieka, umożliwiającego ponowne odkrycie etycznych podstaw samej polityki²⁴;
- c. Wypracowaniu trwałego kwantum wartości o ponadpokoleniowym charakterze, stanowiących podstawę funkcjonowania społeczno-politycznego w demokratycznie definiowanych narodach, społecznościach i wspólnotach²⁵. Samo państwo nie jest w stanie przyczynić się do tworzenia określonych kanonów wartości, ponieważ utraciłoby swoją neutralność, co wskazuje na istotną rolę religii w tym zakresie²⁶.

¹⁷ Por. M. Gierycz, art.cyt., 27.

¹⁸ Por. tamże; Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, Acta Apostolicae Sedis 83 (1991), 25.

¹⁹ Por. J. Mariański, *Recenzja: Jan Mazur OSPPE, Religia i polityka – dylematy współobecności*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2020, 124, *Krakowskie Studia Małopolskie* 28 (2020) 4, 133.

²⁰ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2005 r.*, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/messages/peace/documents/hf_jp-ii_mes_20041216_xxxviii-world-day-for-peace.html (dostęp: 15.04.2022), 3.

²¹ Zob. P. Tarasiewicz, *Między polityką a religią – w poszukiwaniu „złotego środka”*, w: *Polityka a religia*, red. P. Jaroszyński, P. Tarasiewicz, I. Chłodna, Lublin 2007, 195–211.

²² Por. tamże, 205–206.

²³ Tamże, 209.

²⁴ Por. M. Gierycz, art.cyt., 30–31; więcej na ten temat: M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka*, Lublin 1999.

²⁵ Por. J. Grzybowski, *Religia jako więź – zwodnicza nadzieja polityki*, *Studia Philosophiae Christianae* 2 (2011), 216; A. Comte-Sponville, *Duchowość ateistyczna. Wprowadzenie do duchowości bez Boga*, tłum. z fr. E. Aduszkiewicz, Warszawa 2011, 32.

²⁶ Por. M. Chrostowski, *The effects...*, art.cyt., 46.

Powyższe trzy elementy supremacji sfery politycznej i religijnej uwiadcniają, że religia (łac. *religare* – „budować wspólnotę więzi”, „łączyć”, „wiązać”²⁷), której społecznym nośnikiem jest instytucjonalny Kościół, może niejako „przenikać” politykę, która jest nie tylko troską o dobro wspólne, ale także wysiłkiem na rzecz budowania przyszłości, opartej na realizacji postawionych sobie celów²⁸. Warto w tym miejscu także zauważyć, że poprzez edukację religijną, w której uczestniczy w polskich szkołach aż około 86% wszystkich uczniów, Kościół w stały sposób oddziałuje na społeczeństwo²⁹. Co więcej, szkolne nauczania religii dają dzieciom i młodzieży możliwość poznania wartości z różnych obszarów kulturowo-religijnych oraz wspiera pokojowe współistnienie osób o różnym pochodzeniu i światopoglądzie³⁰ i z tego względu ma – jak dotąd – niestety niedoceniony – potencjał polityczny.

3. „POSZERZONY” HORYZONT: POLITYCZNY POTENCJAŁ EDUKACJI RELIGIJNEJ

Zagadnienie „zwrotu politycznego” w ramach edukacji religijnej od lat wzbudza zainteresowanie wśród uczonych przede wszystkim w niemiecko-³¹ i anglojęzycznej³² refleksji religijno-pedagogicznej. W polskim piśmiennictwie naukowym istnieją

²⁷ Por. J. Grzybowski, art.cyt., 216.

²⁸ Por. tamże.

²⁹ Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, *Annuario Statisticum Ecclesiae in Polonia. Dane za rok 2020*, Warszawa 2021, 32.

³⁰ Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Częstochowa 2018; tenże, *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*, Częstochowa 2019.

³¹ Zob. m.in.: B. Sutor, *Politische Bildung im Religionsunterricht?*, Journal für politische Bildung 4 (2006), 36–44; B. Grümme, *Religionsunterricht und Politik. Bestandsaufnahme – Grundsatzüberlegungen – Perspektiven für eine politische Dimension des Religionsunterrichts*, Stuttgart 2009; *Dialoge wagen. Zum Verhältnis von politischer Bildung und Religion*, red. S. Frech, I. Juchler, Schwalbach/Taunus 2009; T. Schlag, *Horizonte demokratischer Bildung. Evangelische Religionspädagogik in politischer Perspektive*, Freiburg i. Br. 2010; *Bildung und Gerechtigkeit. Warum religiöse Bildung politisch sein muss*, red. J. Könemann, N. Mette, Ostfildern 2013; E. Naurath, *Darf religiöse Bildung politisch sein? Zur politischen Dimension des Religionsunterrichts*, rpi-Impulse 3 (2019), 6–9; B. Grümme, *Religionsunterricht im public turn. Ein politisch dimensionierter Religionsunterricht auf der Suche nach einem angemessenen Öffentlichkeitsbegriff*, Österreichisches Religionspädagogisches Forum 27 (2019) 1, 10–27; J. Spichal, G. Reimann, *Politische Dimensionen religiöser Bildung. Tagungsrückblick*, Theo-Web, 18 (2019) 2, 106–112.

³² Zob. m.in.: M.O. D’Souza, *Religious particularism and cultural pluralism: the possible contribution of religious education to Canadian political identity*, Religious Education 95 (2000) 3, 233–249; G. Skeie, *Citizenship, identity politics and religious education*, w: *Towards religious competence: Diversity as a challenge for education in Europe*, red. H.G. Heimbrock, Ch.T. Scheilke, P. Schreiner, Münster 2001, 237–252; M. Papastephanou, *Religious education for political thinking and citizenship*, Journal of Beliefs & Values 29 (2008) 2, 125–137; R. Jackson, *The Politicisation and securitisation of Religious Education? A Rejoinder*, British Journal of Educational Studies, 63 (2015) 3, 345–366; L. Gearon, *European religious education and European civil religion*, British Journal of Educational Studies 60 (2012) 2, 151–169; G. Fontana, *Religious education after conflicts: Promoting social cohesion or entrenching existing cleavages?*, Compare 46 (2016) 5, 811–831; M. Zembylas, L. Loukaidis,

natomiast tylko nieliczne publikacje, które w niewielkim stopniu lub wyłącznie pośrednio dotyczą omawianego tu problemu³³. Niniejszy obszar tematyczny należy uznać w pewnym sensie za „nieobecny dyskurs”³⁴ w kraju nad Wisłą. Ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w Polsce dyskusję w tym zakresie charakteryzują dwa podstawowe i zarazem krytyczne aspekty:

- a. W ramach szkolnego nauczania religii nie doceniono aspektu politycznego i pominięto wiele kontrowersyjnych kontekstów historyczno-politycznych, jednak szybki rozwój edukacji obywatelskiej i politycznej w Europie niejako zmusił odpowiedzialnych za nauczanie religii do – choć częściowego – uwzględnienia takich zagadnień w przedmiotowych curricula³⁵;
- b. Rola religii i jej oddziaływanie na procesy społeczno-polityczne została zbagatelizowana w curricula edukacji obywatelskiej i politycznej, a także zmarginalizowano współpracę międzyprzedmiotową, jak i ponadprzedmiotowe łączenie programów nauczania w tym zakresie. Choć obecnie coraz wyraźniej dostrzega się wartość religii w edukacji obywatelskiej i politycznej (przede wszystkim w odniesieniu do praw człowieka), to uznanie jej znaczenia w ramach tych przedmiotów jest niewątpliwie słabsze niż w przypadku samej edukacji religijnej³⁶.

Oprócz omawianego wyżej, kolejny krytyczny aspekt, który należy w tym miejscu choć pokrótce przedstawić, dotyczy koncepcyjnych założeń obecnego modelu edukacji religijnej w Polsce. Nauczanie religii w polskich szkołach zbudowane jest na prerogatywach katechetyczno-ewangelizacyjnych³⁷ i wydaje się, że z roku

M. Antoniou, *The political function of religious education in an ethnically divided society: Greek-Cypriot teachers' perspectives on conflict, peace, and religious teaching*, *Religion & Education* 45 (2018) 2, 226–248.

³³ Zob. m.in.: M. Cackowska, P. Stańczyk, *Katecheza szkolna – między demokracją a teologią zstępującą*, *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja: kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej* 57 (2012) 1, 19–38; M. Cackowska, P. Stańczyk, *Wokół problematyki demokratyczności katechezy szkolnej. W odpowiedzi Andrzejowi Potockiemu*, *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja* 62 (2013) 2, 153–159; A. Kielian, *Wychowanie do życia wspólnotowego jako zadanie szkolnej lekcji religii w świetle polskich dokumentów oświatowych i katechetycznych*, *Analecta Cracoviensia. Czasopismo Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie* 45 (2013), 121–135; S. Dziekoński, *Wychowanie jako zadanie szkolnej lekcji religii katolickiej*, *Studia Katechetyczne* 7 (2010), 149–165; K. Dłuska, art.cyt., 336–353; R. Bednarczyk, R. Czekalski, *Fundamenty teologiczno-społeczne wychowania patriotycznego w katechezie i na lekcji religii*, *Studia Theologica Varsaviensia UKSW* 1 (2018), 199–219.

³⁴ M. Cackowska, P. Stańczyk, *Katecheza szkolna...*, art.cyt., 19.

³⁵ Por. L. Gearon, *Religious Education and Citizenship: Guidance for Teachers*, https://www.researchgate.net/publication/265022158_Religious_Education_and_Citizenship_Guidance_for_Teachers (dostęp: 09.15.2022), 27. W odniesieniu do sytuacji w Polsce warto zwrócić uwagę na znikome znacznie kontrowersyjnych zagadnień historyczno-politycznych w curricula przedmiotowym do nauczania religii, zob.: Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy...*, dz.cyt.; *Program nauczania religii...*, dz.cyt.

³⁶ Por. L. Gearon, dz.cyt., 17; zob. także w odniesieniu do edukacji obywatelskiej w Polsce: F. Pazderski, E. Bacia, S. Żmijewska-Kwiręg, *Edukacja obywatelska w Polsce. Analiza aktualnej sytuacji, zidentyfikowanych potrzeb oraz szans i barier rozwoju. Raport z badań*, Warszawa 2015.

³⁷ Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy...*, dz.cyt.; *Program nauczania religii...*, dz.cyt.

na rok w polskim społeczeństwie coraz bardziej ulega ono ideowej izolacji, szczególnie wśród młodej generacji³⁸. Taki stan rzeczy związany jest w znaczącym stopniu z faktem, że szkolna lekcja religii pozostaje oderwana od rzeczywistych warunków i stylów życia większości młodych ludzi³⁹ i zarazem stanowi w wielu przypadkach realizację zasady „realnego monologu i utopii dialogu w szkole”⁴⁰.

W odniesieniu do ogólnie zarysowanych powyżej aspektów krytycznych, ale także w obliczu coraz szybszych procesów transformacji struktur społecznych, niosących ze sobą pluralizm form życia środowisk w Polsce⁴¹, czy też licznych zagrożeń społeczno-politycznych, związanych m.in. z pravicowym populizmem⁴², nacjonalizmem⁴³ oraz dyskryminacją np. mniejszości etnicznych, religijnych lub seksualnych⁴⁴, istnieje wyraźna potrzeba zróżnicowania oraz poszerzenia procesów edukacyjnych nie tylko w polskiej szkole o zagadnienia z zakresu edukacji międzykulturowej i międzyreligijnej⁴⁵. Czymś koniecznym jest również umocnienie edukacyjnych ścieżek między- i ponadprzedmiotowych, służących rozwijaniu kompetencji prodemokratycznych, jak i pełniejsze wykorzystanie waloru

³⁸ „[...] młodzi ludzie nie tylko dystansują się od instytucji Kościoła i poziom ich religijności znacznie spada, lecz także zmniejsza się sukcesywnie liczba uczniów uczęszczających na lekcje religii (spadek z 93% w 2010 r. do 70% w 2018 r. pośród uczniów ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych)”, M. Chrostowski, *Duszpasterstwo szkolne dla wszystkich! Niemiecka „Schulpastoral” jako źródło inspiracji dla działalności Kościoła katolickiego w polskiej szkole (na przykładzie Diecezji Łomżyńskiej)*, Berlin 2022, 156.

³⁹ Zob. M. Chrostowski, *Edukacja religijna w Polsce: czas na zmianę?*, Łódzkie Studia Teologiczne 29 (2020) 3, 39–52; tenże, *‘Plurality-Empathetic’ Christians: Rethinking Religious Education in Poland*, Paedagogia Christiana 47 (2021) 1, 251–275.

⁴⁰ M. Cackowska, P. Stańczyk, *Katecheza szkolna...*, art.cyt., 36.

⁴¹ Zob. m.in.: I. Borowik, T. Doktor, *Pluralizm religijny i moralny w Polsce: raport z badań*, Kraków 2001; J. Mariański, *Katolicyzm polski. Ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*, Kraków 2011; A. Przybecki, *Duszpasterstwo Kościoła w Polsce wobec postępującego pluralizmu społeczno-kulturowego*, Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski 13 (2018), 187–201.

⁴² Zob. m.in.: A. Stępińska, A. Lipiński, A. Hess, D. Piontek, *Poland. A Fourth Wave of Populism?*, w: *Populist Political Communication in Europe*, red. T. Aalberg, F. Esser, C. Reinemann, J. Strömbäck, C.H. de Vreese, New York 2017, 311–325; B. Stanley, M. Cześnik, *Populism in Poland*, w: *Populism Around the World: A Comparative Perspective*, red. D. Stockemer, Cham 2019, 67–87.

⁴³ Zob. m.in.: R. Pankowski, M. Kornak, *Radical Nationalism in Poland: From Theory to Practice*, w: *Right-wing extremism in Europe: country analyses, counter-strategies and labor-market oriented exit strategies*, red. R. Melzer, Berlin, 2013, 157–168; K. Topidi, *Religious Freedom, National Identity, and the Polish Catholic Church: Converging Visions of Nation and God*, Religions 10 (2019) 5, 1–19.

⁴⁴ Zob. m.in.: N. Krzyżanowska, M. Krzyżanowski, *‘Crisis’ and Migration in Poland: Discursive Shifts, Anti-Pluralism and the Politicisation of Exclusion*, Sociology 52 (2018) 3, 612–618; A. Anczyk, J. Grzymała-Moszczyńska, *Religious discrimination discourse in the mono-cultural school: the case of Poland*, British Journal of Religious Education 40 (2018) 2, 182–193; E. Korolczuk, *The fight against ‘gender’ and ‘LGBT ideology’: new developments in Poland*, European Journal of Politics and Gender 3(2020) 1, 165–167.

⁴⁵ Zob. m.in.: J. Nikitorowicz, *Edukacja międzykulturowa w procesie przeciwstawiania się dehumanizacji i infrahumanizacji*, Edukacja Międzykulturowa 1 (2017), 19–35; A. Zakrzewska, *Wielorakość kulturowo-religijna a wychowanie obywatelskie w szkole katolickiej*, Paedagogia Christiana 39 (2017) 1, 149–170; L. Fic, *Wychowanie do dialogu międzyreligijnego podczas katechezy – wyzwanie współczesności*, Polonia Sacra 22 (2018) 2, 73–91.

politycznego, tkwiącego w lekcji religii⁴⁶. Na szczególną uwagę zasługują w tym zakresie następujące „charakterystyki” edukacyjno-wychowawcze szkolnej lekcji religii, które niejako uwypuklają jej polityczny potencjał oraz polityczną operatywność w teraźniejszej, ale także, a może przede wszystkim, w perspektywie przyszłościowej⁴⁷.

1. Edukacja religijna jest zorientowana na dobro osoby ludzkiej i całego społeczeństwa

Edukacja religijna nie ma na celu rekrutacji członków określonych partii politycznej, lecz skupia się na inicjowaniu procesów rozumienia funkcjonowania jednostki w strukturach społecznych i religijnych⁴⁸. W tym sensie w ramach szkolnego nauczania religii rozróżnia się dwie perspektywy. Po pierwsze, w odniesieniu do uczniów jako podmiotów edukacji, podkreśla się znaczenie indywidualnych elementów biograficznych, które dotyczą całościowego rozwoju tożsamości ucznia i wynikających z tego zmian. Po drugie, ta podstawowa funkcja edukacji religijnej idzie w parze z możliwie krytyczną konfrontacją jednostki z potencjałem tradycji religijnej. Nie chodzi tu o przymusową akceptację religijnego punktu widzenia i poglądu na świat, ale o umożliwienie uczniom podjęcia indywidualnej decyzji o działaniu na rzecz dobra wspólnego, zgodnie z zasadami religii chrześcijańskiej⁴⁹. Co więcej, edukacja religijna zdecydowanie wskazuje na istniejące w społeczeństwie zależności, które z biegiem czasu nabrały znaczenia kulturowego, politycznego i historycznego i tym samym odnosi się do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej jako miejsca istotnego zaangażowania chrześcijan⁵⁰.

2. Edukacja religijna uzdolnia do akceptacji różnorodności kulturowo-społecznej

Edukacja religijna uzdolnia uczniów do akceptacji pluralizmu kulturowo-społecznego poprzez inicjację próby zrozumienia tego zjawiska, ale także ocenę i akceptację istniejących różnic, np. między kulturami, religiami, społeczeństwami czy jednostkami⁵¹. Potencjał polityczny edukacji religijnej stanowi w tym kontekście przede wszystkim pobudzenie uczniów do krytycznej refleksji, dotyczącej istniejących różnic (a więc ich rozpoznawania i analizowania), ale także mobilizację do ich aktywnej ochrony

⁴⁶ Por. M. Chrostowski, *Edukacja w obliczu populizmu: trudności i perspektywy*, *Pedagogika Społeczna* 81–82 (2021) 3–4, 182.

⁴⁷ Por. B. Grümme, *Religionsunterricht und Politik...*, dz.cyt., 137–147.

⁴⁸ Por. K. Dłuska, art.cyt., 336–337.

⁴⁹ Por. B. Grümme, *Religionsunterricht und Politik...*, dz.cyt., 144–145; zob. także, A. Zellma, *Formacja sumienia uczestników lekcji religii w czasach „płynnej nowoczesności”*, *Forum Teologiczne* 15 (2014), 109–120.

⁵⁰ Por. B. Grümme, *Religionsunterricht und Politik...*, dz.cyt., 145; M. Chrostowski, *The effects...*, art.cyt., 56–57.

⁵¹ Por. P. Moskal, *Problem edukacji religijnej w społeczeństwie pluralistycznym*, *Forum Pedagogiczne* 9 (2019) 2, 41–42; M. Chrostowski, *‘Plurality-Empathetic’...*, art.cyt., 256, 263–264.

przed dyskryminacją oraz próbą jakiegokolwiek zdewaluowania lub unicestwienia. Wychowanie religijne prowadzi zatem do zrozumienia „innych” i szacunku wobec nich, a także do odkrywania „innego” w sobie samym i siebie samego w „innym”⁵². Ta zdolność do pluralizmu, połączona z chrześcijańską promocją miłości bliźniego, pokoju, solidarności, sprawiedliwości i szacunku⁵³, ma ogromne znaczenie polityczne, ponieważ zawiera nieodłączny imperatyw do całościowego uczenia się międzykulturowego i międzyreligijnego, a także do działania na rzecz pokojowego współistnienia osób z różnych kręgów kulturowych, religijnych, światopoglądowych itd.⁵⁴.

3. Edukacja religijna ma informacyjno-krytyczny charakter

Nauczanie religii, zakorzenione w tradycji judeochrześcijańskiej, informuje nie tylko o roszczeniach ideowej absolutyzacji w sensie politycznym, ideologicznym i ekonomicznym, ale w odniesieniu do panujących warunków społeczno-politycznych zmierza jednocześnie do ich konstruktywnej krytyki. Próba zajęcia stanowiska wobec określonych zjawisk lub procesów w ramach edukacji religijnej nie jest możliwa bez odpowiedniego zasobu wiedzy religijno-teologicznej i uniwersalnego katalogu normatywnych kryteriów (np. Dekalogu), które stanowią niejako punkt wyjścia dokonania uzasadnionej i możliwie kompetentnej oceny rzeczywistości. W tym kontekście istotne jest również, aby nie prowadzić do niewłaściwej absolutyzacji określonej religii w toku nauczania szkolnego. Co za tym idzie, lekcje religii muszą promować także stałe i krytyczne badanie własnej tradycji religijnej i jej zasad⁵⁵.

4. Edukacja religijna umacnia nadzieję na zmianę i poszerza horyzonty transformacji

Potencjał polityczny szkolnej lekcji religii związany jest także z faktem, że edukacja religijna – w duchu chrześcijańskiej nadziei – wprowadza trwałą otwartość na zmianę, której podstawą jest perspektywa życia wiecznego⁵⁶. Politycznie oznacza to także, że religia zakotwiczona w tradycji judeochrześcijańskiej poszerza horyzont symbolizacji i transformacji społecznej, gdyż umieszcza jednostkę, ale i całe społeczeństwo, w ciągle nowej, otwartej i zorientowanej na przyszłość przestrzeni życia. Ponadto wzmacnia – szczególnie poprzez perspektywę wieczności – świadomość zależności od Boga, która nie tylko wyraźnie przekracza człowieka, ale także chroni go przed totalitarnymi roszczeniami i fundamentalizmem⁵⁷.

⁵² Por. B. Grümme, *Religionsunterricht und Politik...*, dz.cyt., 147.

⁵³ Por. S. Biały, *Chrześcijańska sprawiedliwość społeczna kierunkiem dla rozwoju środowiska przyjaznego życiu*, *Studia Ecologiae et Bioethicae* 2 (2004), 596.

⁵⁴ Por. B. Grümme, *Religionsunterricht und Politik...*, dz.cyt., 147.

⁵⁵ Por. tamże, 141–142; por. także: M. Chrostowski, *Nieteologiczne argumenty na rzecz edukacji religijnej w szkołach publicznych w Polsce*, *Paedagogia Christiana* 48 (2021) 2, 97–99.

⁵⁶ Zob. m.in: K. Skoczylas, *Lekcja religii w gimnazjum wobec problemu sensu życia*, *Studia Włocławskie* 6 (2003), 373–385.

⁵⁷ Por. B. Grümme, *Religionsunterricht und Politik...*, dz.cyt., 143–144.

Lekcja religii, podobnie jak całe chrześcijaństwo, musi mieć jeden nadrzędny cel: „ukazywać, że człowieka czeka nie tylko jutro, ale także pojutrze”⁵⁸.

5. Edukacja religijna zachęca do solidarności z ubogimi, pokrzywdzonymi i marginalizowanymi

Edukacja religijna, czerpiąc z zasad płynących z samej Ewangelii, jaki i z nauczania społecznego Kościoła,⁵⁹ uwrażliwia uczniów na potrzeby osób ubogich, pokrzywdzonych i marginalizowanych, gdyż „z naszej wiary w Chrystusa, który stał się ubogim, będąc zawsze blisko ubogich i wykluczonych, wypływa troska o integralny rozwój najbardziej opuszczonych w społeczeństwie”⁶⁰. Polityczny potencjał edukacji religijnej związany jest zatem także z próbą przewyciężenia alienacji i zachęceniem młodych do zerwania z niesprawiedliwymi zależnościami w życiu indywidualnym i społeczno-politycznym. Chodzi tu zatem nie tylko o motywowanie uczniów do podjęcia działań na rzecz zmiany ich indywidualnego życia, ale także uzdolnienia ich do próby przewyciężenia alienacji w kategoriach kulturowych, ekonomicznych czy społecznych w przyszłości⁶¹.

Z omówionych wyżej „charakterystyk” edukacyjno-wychowawczych szkolnej lekcji religii można odczytać nie tylko potencjał polityczny edukacji religijnej, ale także samo znaczenie chrześcijaństwa w procesie demokratycznym, kulturze demokratycznej i społeczeństwie obywatelskim. Tak jak chrześcijaństwo obecne w sferze życia publicznego wnosi krytyczny i konstruktywny wkład w dyskurs społeczeństwa obywatelskiego, tak analogicznie dzieje się to również w ramach procesów edukacyjno-wychowawczych, odbywających się w toku szkolnego nauczania religii⁶².

6. Perspektywy edukacji religijnej w Polsce

W świetle powyższego, dopuszczalny wydaje się wniosek, że edukacja religijna nie tylko może, lecz wręcz powinna być polityczna. Co więcej, taki stan rzeczy znajduje odzwierciedlenie w niniejszych podstawowych perspektywach, stanowiących równocześnie wyzwania – pod względem treściowym, strukturalnym i koncepcyjnym – edukacji religijnej w Polsce⁶³:

⁵⁸ M. Chrostowski, *O posłannictwie chrześcijan w pismach Leszka Kołakowskiego*, Studia Włocławskie 22 (2020), 364.

⁵⁹ Zob. m.in.: Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005; T. Borutka, *Spoleczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie. Podręcznik do katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2004.

⁶⁰ Franciszek, „*Ewangelii Gaudium*”: *Adhortacja apostolska Ewangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Kraków 2013, 186.

⁶¹ Por. B. Grümme, *Religionsunterricht und Politik...*, dz.cyt., 142–143.

⁶² Por. tenże, *Religionsunterricht als Beitrag zur Bildung in der Demokratie*, *Zeitschrift für Pädagogik und Theologie* 71 (2019) 2, 170–171.

⁶³ Por. A. Dietzsch, *Lehre für (Bildungs-)Gerechtigkeit – Wie politisch darf/muss Religionsunterricht sein?*, *Theo-Web* 17 (2018) 2, 205–206.

- a. Wymiar polityczny edukacji religijnej należy postrzegać jako elementarny i niezbędny, co oznacza jednocześnie, że nie jest ani właściwe, ani konieczne rozwijanie politycznej dydaktyki religii jako niezależnej koncepcji dydaktycznej. Chodzi tu bardziej o fakt, że szkolna lekcja religii musi być polityczna w sensie „przed-politycznego” działania, które ma umożliwić młodym ludziom nie tylko szeroko rozumianą refleksję nad ludzkimi czynami, ale także nabycie kompetencji w ramach krytycznej analizy i oceny istniejących uwarunkowań społeczno-politycznych⁶⁴.
- b. Priorytetowe wyzwanie – szczególnie, jak już uprzednio wspomniano, w obliczu radykalizacji postaw związanych z pravicowym populizmem, nacjonalizmem oraz dyskryminacją mniejszości etnicznych, religijnych lub seksualnych – stanowi konceptualizacja „religijnej dydaktyki różnorodności”⁶⁵, osadzonej w polskim, jak i ogólnoeuropejskim kontekście kulturowo-społecznym i silne powiązanie jej z nauczaniem religii w szkole. Obecny model edukacji religijnej (katecheza szkolna) w Polsce i jego treści nauczania skoncentrowane są głównie na różnicach między różnymi religiami i wyznaniem, a tylko w niewielkim stopniu wspomaga dzieci i młodzież w kształtowaniu otwartej tożsamości religijnej⁶⁶. O wiele bardziej istotne jest natomiast skupienie się na heterogeniczności światów życia uczniów i ich indywidualnej religijności, czy też światopoglądzie. W tym sensie „religijna dydaktyka różnorodności” musi uwzględniać we współczesnym kontekście społeczno-politycznym szeroko zakrojone zainteresowania tematyką religijną i różne podejścia do religijności, a nie tylko te, które bardziej odpowiadają przesłankom poznawczo-intelektualnym⁶⁷.
- c. Realny i nieutopijny dialog (będący próbą zbliżenia wzajemnych punktów widzenia, jak i procesem, w którym minimum dwie osoby, za pomocą wypowiedzianych słów, wyrażają to, co każda z nich myśli i czym żyje⁶⁸), musi stać się bezwzględny fundament edukacji religijnej i punktem wyjścia do spotkania z „innym”. Należy pamiętać, że szkolna klasa nie jest otoczona „bańką”, która uniemożliwia przedostanie się do niej bieżących kwestii społecznych i politycznych. Wręcz przeciwnie: uczniowie wprowadzają do klasy kontrowersyjne tematy społeczno-polityczne. Z tego też względu, aby przełamać uprzedzenia i wzmocnić wspólnotę, pomimo występujących różnic, należy zadać sobie pytanie o zorientowaną na przyszłość formę edukacji religijnej, dającą niezbędną przestrzeń do prowadzenia konstruktywnego dialogu i spotkań interpersonalnych⁶⁹.

⁶⁴ Por. tamże, 206.

⁶⁵ Tamże; por. także: D. Vieregge, *Religiosität in der Lebenswelt sozial benachteiligter Jugendlicher. Eine empirische Studie*, Münster 2013, 266.

⁶⁶ Por. A. Różańska, *Międzykulturowe konteksty edukacji religijnej – problem otwartej tożsamości religijnej*, *Lubelski Rocznik Pedagogiczny* 36 (2017) 3, 56.

⁶⁷ Por. A. Dietzsch, art.cyt., 206.

⁶⁸ Por. M. Nowak, *Dialog w wychowaniu*, *Paedagogia Christiana* 25 (2010) 1, 90; M. Chrostowski, *Duszpasterstwo szkolne...*, dz.cyt., 50.

⁶⁹ Por. J. Spichal, G. Reimann, art.cyt., 110.

- d. Chcąc w pełni wykorzystać w przyszłości polityczny potencjał edukacji religijnej, trzeba mieć przede wszystkim na uwadze, że • pedagogika religii nie może służyć jakiegokolwiek indoktrynacji, ale powinna wspomagać zarówno religijną, jak i społeczno-polityczną „dojrzałość” uczniów; • edukacja religijna musi posługiwać się językiem, zakorzenionym w aktualnym kontekście społeczno-politycznym i w ten sposób być zdolna do aktualizacji przesłania religijnego; • lekcja religii musi mieć na celu nie tylko intelektualno-poznawczy wymiar procesów edukacyjnych, ale także ich stronę wolitywną oraz emocjonalną, odgrywającą istotną rolę w polityce; • edukacja religijna musi być świadoma ostatecznej niewystarczalności procesów edukacyjnych, gdyż ani religijne, ani polityczne procesy edukacyjne nie mogą być uważane za doskonałe lub zupełne⁷⁰.
- e. W Europie – zupełnie niezależnie od Unii Europejskiej – w obliczu wspólnych wyzwań (np.: rosnący pluralizm kulturowo-społeczny, problemy związane migracją i zmianami klimatu, wojna na Ukrainie), przyszły rozwój edukacji religijnej urasta do rangi kwestii międzynarodowej. Zatem umiędzynarodowienie dyskusji religijno-pedagogicznej powinno opierać się na przekonaniu, że decyzje dotyczące edukacji religijnej muszą bazować na badaniach teoretycznych i empirycznych, które nie mogą pozostawać ograniczone do pojedynczego kraju. Międzynarodowo-porównawcze zaplecze poznawcze powinno więc stanowić podstawę rozwijania ogólnoeuropejskich ścieżek edukacyjnych w ramach szkolnego nauczania religii⁷¹.

5. PODSUMOWANIE

Niniejszy artykuł w żadnej mierze nie wyczerpuje tematyki politycznego potencjału edukacji religijnej, ta bowiem domaga się w przyszłości szerszego i bardziej szczegółowego opracowania. Z drugiej strony, należy mieć nadzieję, że autorowi udało się dokonać – na poziomie teoretycznym – syntetycznej analizy zależności, zachodzących nie tylko między samym Kościołem katolickim a polityką w Polsce (rozumianych jako „punkt napięcia”), ale także zaprezentować główne edukacyjno-wychowawcze „charakterystyki” szkolnej lekcji religii oraz nakreślić pewne perspektywy.

Wspomniane „charakterystyki” uwypuklają przede wszystkim polityczny potencjał oraz obecną, ale też i przyszłą operatywność polityczną, tkwiącą w tych zajęciach edukacyjnych, oraz w szerszym kontekście wskazują na zapotrzebowanie na edukację religijną, która jest istotna dla społeczeństwa i polityki. Taki stan rzeczy należy wiązać przede wszystkim z tym, że edukacja religijna:

⁷⁰ Por. tamże, 109–110.

⁷¹ Por. F. Schweitzer, *Sacrificing Cinderella: Will Giving Up Religious Education Help to Establish a More Promising Successor?* *Journal of Beliefs and Values* 39 (2018) 4, 516; H. Simojoki, *Zwischen World Polity und historischer Pfadabhängigkeit. Religiöse Bildung und Politik in internationaler Perspektive*, *Theo-Web*, 18 (2019) 2, 61.

- jest zorientowana na dobro osoby ludzkiej i całego społeczeństwa,
- uzdolnia do akceptacji różnorodności kulturowo-społecznej,
- ma informacyjno-krytyczny charakter,
- umacnia nadzieję na zmianę i poszerza horyzonty transformacji oraz zachęca do solidarności z ubogimi, pokrzywdzonymi i marginalizowanymi.

Ostatecznie warto także zauważyć, że omówione na końcu perspektywy nauczania religii w Polsce, należy również postrzegać jako wyzwania o treściowym, strukturalnym i koncepcyjnym charakterze. Stają się niejako „apelem” o odpowiednią dydaktykę zorientowanej politycznie edukacji religijnej. Co więcej, są także zachętą do poszukiwania i wpracowania wspólnych rozwiązań religijno-pedagogicznych na kanwie ogólnoeuropejskiej.

Zagadnienie potencjału politycznego edukacji religijnej to w Polsce ciągle „nieobecny dyskurs”⁷². Wydaje się, że należy nadać mu rangę dyskursu priorytetowego, ponieważ „dobra, podobnie jak miłości, sprawiedliwości i solidarności nie osiąga się raz na zawsze; trzeba je zdobywać każdego dnia”⁷³ i uświadamiać je ciągle na nowo.

BIBLIOGRAFIA

- Anczyk A., Grzymała-Moszczyńska J., *Religious discrimination discourse in the mono-cultural school: the case of Poland*, *British Journal of Religious Education* 40 (2018) 2, 182–193.
- Religion and Politics: European and Global Perspectives*, red. J. Arnason, I.P. Karolewski, Edinburgh: Edinburgh University Press 2014.
- Baniak J., *Kościół rzymskokatolicki i jego medialny obraz w demokratycznym społeczeństwie obywatelskim w Polsce w ujęciu i ocenach katolików świeckich*, w: *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym w Polsce*, red. J. Baniak, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNS UAM 2012, 37–74.
- Bednarczyk R., Czekalski R., *Fundamenty teologiczno-społeczne wychowania patriotycznego w katechezie i na lekcji religii*, *Studia Theologica Varsaviensia UKSW* 1 (2018), 199–219.
- Biały S., *Chrześcijańska sprawiedliwość społeczna kierunkiem dla rozwoju środowiska przyjaznego życiu*, *Studia Ecologiae et Bioethicae* 2 (2004), 595–615.
- Borowik I., Doktor T., *Pluralizm religijny i moralny w Polsce: raport z badań*, Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS” 2001.
- Borutka T., *Społeczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie. Podręcznik do katolickiej nauki społecznej*, Kraków: Wydawnictwo „Czuwajmy” 2004.
- Cackowska M., Stańczyk P., *Katecheza szkolna – między demokracją a teologią zstępującą*, *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja: kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej* 57 (2012) 1, 19–38.
- Cackowska M., Stańczyk P., *Wokół problematyki demokratyczności katechezy szkolnej. W odpowiedzi Andrzejowi Potockiemu*, *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja* 62 (2013) 2, 153–159.
- Chrostowski M., *‘Plurality-Empathetic’ Christians: Rethinking Religious Education in Poland*, *Paedagogia Christiana* 47 (2021) 1, 251–275.
- Chrostowski M., *Duszpasterstwo szkolne dla wszystkich! Niemiecka „Schulpastoral“ jako ‘źródło inspiracji dla działalności Kościoła katolickiego w polskiej szkole (na przykładzie Diecezji Łomżyńskiej)*, Berlin: Lit-Verlag 2022.
- Chrostowski M., *Edukacja religijna w Polsce: czas na zmianę?*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 29 (2020) 3, 39–52.

⁷² M. Cackowska, P. Stańczyk, *Katecheza szkolna...*, art.cyt., 19.

⁷³ Franciszek, *Encyklika „Fratelli tutti”. O braterstwie i przyjaźni społecznej*, Kraków 2020, 11.

- Chrostowski M., *Edukacja w obliczu populizmu: trudności i perspektywy*, *Pedagogika Społeczna* 81–82 (2021) 3–4, 171–189.
- Chrostowski M., *Nieteologiczne argumenty na rzecz edukacji religijnej w szkołach publicznych w Polsce*, *Paedagogia Christiana* 48 (2021) 2, 91–106.
- Chrostowski M., *O posłannictwie chrześcijan w pismach Leszka Kolakowskiego*, *Studia Włocławskie* 22 (2020), 358–366.
- Chrostowski M., *The effects of religious education on prodemocratic positions in the face of the right-wing populism in Poland: Theoretical analysis and clues for educational practices*, *Journal of Religious Education* 70 (2022), 43–62.
- Comte-Sponville A., *Duchowość ateistyczna. Wprowadzenie do duchowości bez Boga*, tłum. z fr. E. Aduszkiewicz, Warszawa: Wydawnictwo „Czarna Owca” 2011.
- Dialoge wagen. Zum Verhältnis von politischer Bildung und Religion*, red. S. Frech, I. Juchler, Schwalbach/Taunus: Wochenschau Verlag 2009.
- Dietzsch A., *Lehre für (Bildungs-)Gerechtigkeit – Wie politisch darf/muss Religionsunterricht sein?*, *Theo-Web* 17 (2018) 2, 198–208.
- Dłuska K., *Nauka religii w szkole publicznej – kościelny przywilej czy służba demokracji?*, *Nurt SVD* 2 (2017), 336–353.
- D’Souza M.O., *Religious particularism and cultural pluralism: the possible contribution of religious education to Canadian political identity*, *Religious Education* 95 (2000) 3, 233–249.
- Dziekoński S., *Wychowanie jako zadanie szkolnej lekcji religii katolickiej*, *Studia Katechetyczne* 7 (2010), 149–165.
- Dziekoński S., *Wychowanie jako zadanie szkolnej lekcji religii katolickiej*, *Studia Katechetyczne* 7 (2010), 149–165.
- Fic L., *Wychowanie do dialogu międzyreligijnego podczas katechezy – wyzwanie współczesności*, *Polonia Sacra* 22 (2018) 2, 73–91.
- Fontana G., *Religious education after conflicts: Promoting social cohesion or entrenching existing cleavages?*, *Compare* 46 (2016) 5, 811–831.
- Franciszek, *„Evangeliū Gaudium”: Adhortacja apostołska Evangeliū gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Kraków 2014: Wydawnictwo AA.
- Franciszek, *Encyklika „Fratelli tutti”. O braterstwie i przyjaźni społecznej*, Kraków: Wydawnictwo M 2020.
- Gearon L., *European religious education and European civil religion*, *British Journal of Educational Studies* 60 (2012) 2, 151–169.
- Gearon L., *Religious Education and Citizenship: Guidance for Teachers*, https://www.researchgate.net/publication/265022158_Religious_Education_and_Citizenship_Guidance_for_Teachers (dostęp: 09.15.2022).
- Gierycz M., *Chrześcijaństwo i podstawy polityki*, *Chrześcijaństwo–Świat–Polityka* 13 (2012) 1, 26–32.
- Grümme B., *Religionsunterricht als Beitrag zur Bildung in der Demokratie*, *Zeitschrift für Pädagogik und Theologie* 71 (2019) 2, 159–172.
- Grümme B., *Religionsunterricht im public turn. Ein politisch dimensionierter Religionsunterricht auf der Suche nach einem angemessenen Öffentlichkeitsbegriff*, *Österreichisches Religionspädagogisches Forum* 27 (2019) 1, 10–27.
- Grümme B., *Religionsunterricht und Politik. Bestandsaufnahme – Grundsatzüberlegungen – Perspektiven für eine politische Dimension des Religionsunterrichts*, Stuttgart: Kohlhammer 2009.
- Grzybowski J., *Religia jako więź – zwodnicza nadzieja polityki*, *Studia Philosophiae Christianae* 2 (2011), 209–229.
- Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, *Annuario Statisticum Ecclesiae in Polonia. Dane za rok 2020*, Warszawa: Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC 2021.
- Jackson R., *The Politicisation and securitisation of Religious Education? A Rejoinder*, *Bildung und Gerechtigkeit. Warum religiöse Bildung politisch sein muss*, red. J. Könemann, N. Mette, Ostfildern: Grünewald 2013.
- British Journal of Educational Studies*, 63 (2015) 3, 345–366.

- Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, Acta Apostolicae Sedis 83 (1991), 793–867.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, Acta Apostolicae Sedis 73 (1981), 577–647.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, Acta Apostolicae Sedis 85 (1993), 1133–1228.
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2005 r.*, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/messages/peace/documents/hf_jp-ii_mes_20041216_xxxviii-world-day-for-peace.html (dostęp: 15.04.2022).
- Kielian A., *Wychowanie do życia wspólnotowego jako zadanie szkolnej lekcji religii w świetle polskich dokumentów oświatowych i katechetycznych*, Analecta Cracoviensia. Czasopismo Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie 45 (2013), 121–135.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Częstochowa: Edycja św. Pawła 2018.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*, Częstochowa: Edycja św. Pawła 2019.
- Korolczuk E., *The fight against ‘gender’ and ‘LGBT ideology’: new developments in Poland*, European Journal of Politics and Gender 3(2020) 1, 165–167.
- Krzyżanowska N., Krzyżanowski M., *‘Crisis’ and Migration in Poland: Discursive Shifts, Anti-Pluralism and the Politicisation of Exclusion*, Sociology 52 (2018) 3, 612–618.
- Kościół, państwo i polityka płci*, red. A. Ostolski, Warszawa: Heinrich Böll Stiftung 2010.
- Leśniczak R., *Idea sekularyzmu w polskiej kampanii parlamentarnej 2019 roku*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K. Politologia 2020, Vol. XXVII, 1, 171–189.
- Leśniczak R., *Komunikowanie polityczne Konferencji Episkopatu Polski podczas kampanii parlamentarnej 2019 r. w kontekście procesów mediacji*, w: *Teorie i praktyki komunikacji*, red. G. Habrajska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020, 499–524.
- Leśniczak R., *Wizerunek hierarchicznego Kościoła katolickiego w Polsce jako aktora politycznego (1989–2015)*, w: *Partycypacja polityczna*, red. M. Marczevska-Rytko, D. Maj, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2020, 447–459.
- Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa: Wydawnictwo IPN 2019.
- Mariański J., *Katolicyzm polski. Ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2011.
- Mariański J., *Recenzja: Jan Mazur OSPPE, Religia i polityka – dylematy współobecności*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2020, s. 124, Krakowskie Studia Małopolskie 28 (2020) 4, 133, 129–137.
- Mariański L., *Kościół katolicki w przestrzeni życia publicznego*, w: *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym w Polsce*, red. J. Baniak, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNS UAM 2012, 75–101.
- Mazanka P., *Karola Marksa krytyka religii i jej wpływ na nowożytny sekularyzm*, Studia Philosophiae Christianae 38 (2002) 2, 87–04.
- Mazur J., *Polityka uprawiana po chrześcijański*, Forum Politologiczne 14 (2012), 231–255.
- Mazur J., *Religia i polityka – dylematy współobecności*, Warszawa: Wydawnictwo Difin 2020.
- Mazurkiewicz P., *Polityka jako roztropna troska o dobro wspólne: koncepcja polityki w katolickiej nauce społecznej*, w: *Koncepcje polityki*, red. W. Wesolowski, Warszawa: Wydawnictwo Scholar 2009, 83–106.
- Moskal P., *Problem edukacji religijnej w społeczeństwie pluralistycznym*, Forum Pedagogiczne 9 (2019) 2, 37–45.
- Naurath E., *Darf religiöse Bildung politisch sein? Zur politischen Dimension des Religionsunterrichts*, rpi-Impulse 3 (2019), 6–9.
- Nikitorowicz J., *Edukacja międzykulturowa w procesie przeciwstawiania się dehumanizacji i infrahumanizacji*, Edukacja Międzykulturowa 1 (2017), 19–35.
- Nowak M., *Dialog w wychowaniu*, Paedagogia Christiana 25 (2010) 1, 85–103.
- Pankowski R., Kornak M., *Radical Nationalism in Poland: From Theory to Practice*, w: *Right-wing extremism in Europe: country analyses, counter-strategies and labor-market oriented exit strategies*, red. R. Melzer, Berlin: Friedrich-Ebert-Stiftung 2013, 157–168.

- Papastephanou M., *Religious education for political thinking and citizenship*, Journal of Beliefs & Values 29 (2008) 2, 125–137.
- Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005.
- Pazderski F., Bacia E., Żmijewska-Kwiręg S., *Edukacja obywatelska w Polsce. Analiza aktualnej sytuacji, zidentyfikowanych potrzeb oraz szans i barier rozwoju. Raport z badań*, Warszawa: entrum Edukacji Obywatelskiej 2015.
- Piechowiak M., *Filozofia praw człowieka*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1999.
- Przybecki A., *Duszpasterstwo Kościoła w Polsce wobec postępującego pluralizmu społeczno-kulturowego*, Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski 13 (2018), 187–201.
- Rajczakowski J., *Obecność chrześcijańskiej aksjologii w dobrej polityce*, Perspektywa Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne 39 (2021) 2, 94–108.
- Ratzinger J., *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków: Wydawnictwo M 2001.
- Religion, Politics, and Values in Poland. Continuity and Change Since 1989*, red. S.P. Ramet, I. Borowik, New York: Palgrave Macmillan 2017.
- Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa: Archiwum Główne Akt Dawnych 2018.
- Różańska A., *Międzykulturowe konteksty edukacji religijnej – problem otwartej tożsamości religijnej*, Lubelski Rocznik Pedagogiczny 36 (2017) 3, 49–58.
- Schlag T., *Horizonte demokratischer Bildung. Evangelische Religionspädagogik in politischer Perspektive*, Freiburg i. Br.: Herder 2010.
- Schweitzer F., *Sacrificing Cinderella: Will Giving Up Religious Education Help to Establish a More Promising Successor?* Journal of Beliefs and Values 39 (2018) 4, 516–522.
- Siewierska-Chmaj A., *Religia a polityka. Chrześcijaństwo*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2013.
- Simojoki H., *Zwischen World Polity und historischer Pfadabhängigkeit. Religiöse Bildung und Politik in internationaler Perspektive*, Theo-Web, 18 (2019) 2, 52–64.
- Skeie G., *Citizenship, identity politics and religious education*, w: *Towards religious competence: Diversity as a challenge for education in Europe*, red. H. G. Heimbrock, Ch. T. Scheilke, P. Schreiner, Münster: Lit-Verlag 2001, 237–252.
- Skoczylas K., *Lekcja religii w gimnazjum wobec problemu sensu życia*, Studia Włocławskie 6 (2003), 373–385.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej TUM 2016.
- Spichal J., Reimann G., *Politische Dimensionen religiöser Bildung. Tagungsrückblick*, Theo-Web, 18 (2019) 2, 106–112.
- Stanley B., Cześniak M., *Populism in Poland*, w: *Populism Around the World: A Comparative Perspective*, red. D. Stockemer, Cham: Springer 2019, 67–87.
- Stępińska A., Lipiński A., Hess A., Piontek D., *Poland. A Fourth Wave of Populism?*, w: *Populist Political Communication in Europe*, red. T. Aalberg, F. Esser, C. Reinemann, J. Strömbäck, C.H. de Vreese, New York: Routledge 2017, 311–325.
- Sutor B., *Politische Bildung im Religionsunterricht?*, Journal für politische Bildung 4 (2006), 36–44.
- Tarasiewicz P., *Między polityką a religią – w poszukiwaniu „złotego środka”*, w: *Polityka a religia*, red. P. Jaroszyński, P. Tarasiewicz, I. Chłódna, Lublin: Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej” 2007, 195–211.
- Topidi K., *Religious Freedom, National Identity, and the Polish Catholic Church: Converging Visions of Nation and God*, Religions 10 (2019) 5, 1–19.
- Vieregge D., *Religiosität in der Lebenswelt sozial benachteiligter Jugendlicher. Eine empirische Studie*, Münster: Waxmann 2013.
- Zakrzewska A., *Wielorakość kulturowo-religijna a wychowanie obywatelskie w szkole katolickiej*, Paedagogia Christiana 39 (2017) 1, 149–170.
- Zdybicka Z.J., *Religia i polityka*, Człowiek w Kulturze 3 (1994), 111–132.

Zellma A., *Formacja sumienia uczestników lekcji religii w czasach „płynnej nowoczesności”*, Forum Teologiczne 15 (2014), 109–120.

Zembylas M., Loukaidis L., Antoniou M., *The political function of religious education in an ethnically divided society: Greek-Cypriot teachers' perspectives on conflict, peace, and religious teaching*, Religion & Education 45 (2018) 2, 226–248.

“ABSENT DISCOURSE”: ON THE POLITICAL POTENTIAL OF RELIGIOUS EDUCATION IN POLAND

Summary

The issue of the “political turn” in the context of religious-pedagogical reflection in Poland should be considered – in some sense – as “absent discourse”. Despite this, one of the leading tasks of the Catholic Church, and thus of religious education in Polish schools, is to shape believers so, that they are not only good Christians, but also citizens, aware of their rights and obligations. Based on this assumption, in the first step of the theoretical analysis, the relations between the Church itself and politics were presented. Then, the “broadened” and at the same time pro-democratic horizon of the religion lesson was outlined. Finally, the religious and pedagogical perspectives were presented, not only directly related to the political dimension of religious education in Poland, but also challenging it in terms of content, structure and concept.

Key words: religious education, politics, Christianity, Catholic Church, school, Poland

Nota o Autorze

Mariusz CHROSTOWSKI – prezbiter diecezji łomżyńskiej, doktor nauk teologicznych z zakresu pedagogiki religii. Obecnie asyent naukowo-dydaktyczny na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Eichstätt-Ingolstadt (Niemcy). ORCID: 0000-0002-5817-2687

Kontakt e-mail: m-chrostowski@wp.pl

PIOTR PODLEŚ

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

WIZERUNEK RAPERĄ ADAMA OSTROWSKIEGO NA PLATFORMIE YOUTUBE¹

Słowa kluczowe: wizerunek medialny, Adam Ostrowski (O.S.T.R.), muzyka, YouTube, rap, raper, subkultura hip-hop, media społecznościowe, Bedoes, Mata, Nati D.

1. Wprowadzenie. 2. Sylwetka Adama Ostrowskiego. 3. Wizerunek medialny raperów na platformie YouTube, 4. Twarze Adama Ostrowskiego (O.S.T.R.). 5. Zakończenie

1. WPROWADZENIE

Czym jest rap i jak można zdefiniować ten rodzaj współczesnej muzyki? Kim jest raper, czyli twórca i wykonawca tejże muzyki? Czy jest tylko muzykiem, czy może członkiem określonej subkultury? Niewiele na ten temat mówi *Słownik języka polskiego*, który krótko stwierdza (i nieco tautologicznie), że raper jest wykonawcą muzyki rap lub twórcą utworów w tym stylu². Więcej światła na ten rodzaj twórczości muzycznej rzuca *Antologia polskiego rapu*, która definiuje rap następująco:

Rap (jako muzyka) – element kultury hip-hopowej. Gatunek muzyczny, którego nazwa często używana jest na zmianę z terminem hip-hop. Narodził się w latach 70. XX w. w Stanach Zjednoczonych. Początkowo tworzony był tylko przez czarnoskórych artystów. Na utwory rapowe składają się podkłady muzyczne, teksty wykonywane przez MC oraz bardzo często skrecze oraz *cuty*, za które odpowiada didżej. Jako element rapu część fachowców wskazuje też *beatbox*³.

Zgodnie z przytoczoną wyżej definicją, rap, jako rodzaj muzyki, należy do subkultury hip-hop. Pojęciem „subkultura” określa się i definiuje odmienne poglądy

¹ W artykule wykorzystano wyniki badań zaprezentowane w pracy licencjackiej zatytułowanej: „Wizerunek medialny rapera Adama Ostrowskiego na platformie YouTube”, napisanej przez autora niniejszej publikacji na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

² *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/raper.html> (dostęp: 10.01.2021).

³ *Antologia polskiego rapu – Słownik*, 21. <https://www.nck.pl/upload/attachments/313380/Słownik.pdf> (dostęp: 10.01.2021).

i interesy grup ludzkich w ramach szerszej wspólnoty⁴. Subkultura jest konstytuowana przez grupę ludzi, ukazującą swoją inność, odrębność wobec otaczającego społeczeństwa, w której obowiązują normy postępowania inne niż w ogóle społeczeństwa. Grupa ta wyróżnia się swoistym światopoglądem, własną ideologią, jak również wyglądem jej uczestników. Wyrazem odmienności subkultury od kultury ogólnie przyjętej są osobliwe wzorce kulturowe, do których należą m.in.: własna tożsamość, specyficzny stosunek do niektórych wartości, wypracowany język komunikacji, formy aktywności twórczej i sposoby spędzania wolnego czasu⁵.

Podstawą istnienia i funkcjonowania subkultury jest najczęściej sprzeciw oraz odrębność wobec zastanej rzeczywistości. Hip-hopowiec jest w swoim poczuciu buntownikiem, zmagającym się z zastaną rzeczywistością, którą ocenia przez pryzmat krzywdy i niedoli. Nie ucieka jednak od tej rzeczywistości, ale też nie chce się jej podporządkować. Pragnie ją przetworzyć na swój sposób, uczynić znośną i korzystną dla siebie i swojej subkultury. Ma poczucie zdominowania przez instytucje społeczne, dlatego nieraz cechuje go lekceważący stosunek do wszelkich instytucji, do kultury, do systemu społeczno-ekonomicznego. Częstym zajęciem hip-hopowca jest rymowanie lub słuchanie muzyki zbudowanej na rymowaniu o otaczającym świecie, podziałach klasowych i ekonomicznych oraz o przepaści między różnymi warstwami społecznymi.

Subkultura hip-hopowa to zjawisko, na które składają się, m.in. takie elementy jak: „muzyka rap, breakdance, a także niektóre rodzaje sportów (m.in. snowboard, jazda na rolnach, deskorolce czy rowerach BMX) wraz z towarzyszącymi im stylami zachowania, stylami ubierania się, elementami światopoglądu”⁶. Język artystyczny hip-hopu jest szeroki; wielu artystów zajmuje się nie tylko tworzeniem muzyki, ale również tańcem oraz plastyką (szczególnie graffiti). Muzyka rap, stanowiąca integralny składnik hip-hopu, jest szybka i rytmiczna, często wykorzystuje w swojej warstwie literackiej rymy jako bazę stylistyczną. Teksty utworów tego gatunku z jednej strony oscylują między problemami życia codziennego (np. stosowaniem używek, patologiami społecznymi) a wielkimi tematami związanymi z polityką, ekonomią czy religią. Muzyka rap często odwołuje się do wartości ogólnospołecznych, takich jak: wolność, przyjaźń, miłość, solidarność czy patriotyzm. Poddawany krytyce jest często współczesny „wyścig szczurów”, żądza pieniędzy, korupcja i patologie władzy w różnym wymiarze i na różnym szczeblu. Natomiast podkład muzyczny składa się z różnych gatunków zmiksowanych przez osobę zajmującą się jej tworzeniem.

Typowym przykładem hip-hopowca, który profesjonalnie zajmuje się tworzeniem i wykonywaniem muzyki rap, jest Adam Ostrowski, który posługuje się pseudonimem artystycznym O.S.T.R., a przez przyjaciół i fanów jest nazywany „Ostry”.

⁴ Ch. Jenks, *Kultura*, Poznań 1997, 18.

⁵ J. Rychła, *Ucieczka. Bunt. Twórczość. Subkultura hip-hopowa w poszukiwaniu autentycznego stylu życia*, Kraków 2005, 25.

⁶ A. Jawłowski, *Ja – MY – Oni. Szkic konstrukcji świata współczesnego w ramach polskiej subkultury hip-hopowej*, w: *Normalność i normalka. Próba zastosowania pojęcia normalności do badań młodzieży*, red. B. Fatyga, A. Tyszkiewicz, Warszawa 2001, 121.

Bez przesady możemy go określić mianem koryfeusza rapu w Polsce. Z tego tytułu ma wielu fanów i entuzjastów, z którymi wchodzi w żywy kontakt zarówno na scenie, jak i za pośrednictwem mediów społecznościowych.

* * *

Twórczość O.S.T.R. jest punktem wyjścia niniejszej publikacji. Jej celem jest przede wszystkim przeanalizowanie i próba charakterystyki wizerunku medialnego Adama Ostrowskiego jako rapera. Zasadniczy zrąb analizowanych materiałów znajduje się na platformie internetowej YouTube: są to jego nagrania, wywiady, relacje z koncertów itp. Wykorzystując je, podjęto próbę wskazania platformy YouTube jako kluczowego narzędzia w komunikacji z fanami i kreowania wizerunku medialnego.

Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej zostanie przybliżona sylwetka Adama Ostrowskiego jako rapera wraz z jego życiorysem i ukazaniem drogi do kariery. W drugiej części podjęto próbę wyjaśnienia, czym jest w swojej istocie wizerunek medialny, na czym polega jego tworzenie w odniesieniu do wybranego medium. W trzeciej natomiast zaprezentowano zarys wizerunku medialnego Adama Ostrowskiego, dzieląc go na poszczególne aspekty („twarze”). Analizie zostały poddawane materiały źródłowe: utwory Ostrowskiego, nagrania z jego udziałem, wywiady oraz autobiografia wydana w postaci książkowej *Brzydki, zły i szczery* – Ostrowski Adam oraz audiobooka. Wykorzystano metodę eksplanacyjno-opisową oraz metodę krytycznej analizy treści.

2. SYLWETKA ADAMA OSTROWSKIEGO

Adam Ostrowski urodził się 15 maja 1980 r. w Łodzi w rodzinie muzycznej. Przez większość swojego młodzieńczego życia zamieszkiwał łódzkie robotnicze osiedle Bałuty. Tam wszedł w świat młodzieżowej subkultury hip-hopu, w którym szczególnie zafascynował się rapem⁷. Środowisko łódzkie miało duży wpływ na to, jaką drogę społecznej i kulturowej przynależności miał wybrać przyszły muzyk. Świadomość tego, że wielu rówieśników czuło, widziało i myślało tak jak on, dodawało mu sił w kształtowaniu własnej osobowości oraz rozbudzało artystyczne pasje. Już w młodości musiał zmierzyć się z wieloma wyzwaniem i doświadczeniami, w tym zdrowotnymi (operacja płuc), rodzinnymi i społecznymi. Ostrowski pod wpływem matki, Barbary Ostrowskiej, wykładowczyni w Akademii Muzycznej w Łodzi, przejął zamiłowanie do muzyki od najmłodszych lat. Ukończył konserwatorium muzyczne w klasie skrzypiec. Jednak pasją jego życia coraz bardziej stawała się muzyka rap. Być może ze względu na mnogość i wielowektorowość doświadczeń życiowych, ów młodzieńczy okres życia Ostrowskiego został

⁷ Zgodnie z zasadami psychologii rozwojowej, młody człowiek potrzebuje afiliacji zespołowej, dlatego silnie wiąże się z otaczającym środowiskiem rówieśniczym oraz oczekuje akceptacji z jego strony. Zob. Ł. Piekarska-Duraj, *Opowieść o świecie, który jest naprawdę*, Autoportret 2005, nr 4, 20.

zdefiniowany przez Macieja Ignaczaka w autorskim programie zatytułowanym *Zanim Byli Sławni* (na platformie YouTube) w nieco żartobliwy, żeby nie powiedzieć parodystyczny sposób⁸:

Zanim Adam Ostrowski został jednym z najbardziej rozpoznawalnych raperów, zanim przeszedł rekonstrukcję płuca, zanim zaczął występować pod pseudonimem O.S.T.R.⁹, Adam Ostrowski urodził się 15 maja 1980 roku w Łodzi w dzielnicy Bałuty. Pochodzi z muzycznej rodziny i już w wieku 3 lat rozpoczął naukę gry na skrzypcach. Adam mieszkał blisko psychiatryka i domu dziecka, w którym miał wielu przyjaciół¹⁰.

Ten skrótowny rys biograficzny umożliwia nam rozpoznanie osoby, o której stało się głośno w mediach. Ignaczak prawidłowo określił muzyczne korzenie Adama, którymi była grupa rówieśnicza z łódzkich Bałut oraz rodzina, w której panowała muzyczna atmosfera, a w niej: często grający gramofon, liczne płyty winylowe oraz profesjonalny i niezwykle wymagający instrument, od którego przyszedł raper rozpoczynał swoją edukację muzyczną – skrzypce. Sam Ostrowski określił ten fenomen w swojej biografii-audiobooku *Brzydki, Zły i Szczery* w następujący sposób:

Muzyka – zakochałem się w niej od pierwszego dźwięku. Odkąd pamiętam, w domu był gramofon i potężna jak na tamte czasy kolekcja płyt: jazzu, funk, soul z lat siedemdziesiątych¹¹.

Te wszystkie doświadczenia obudziły w Adamie miłość do muzyki na całe życie. Wielka kolekcja płyt różnych gatunków muzycznych, posiadana przez jego rodziców, pozwoliła mu nie tylko poznać muzykę, ale również marzyć o karierze scenicznej. „zarazić się” rapem i dokonać ostatecznego wyboru – zostania muzykiem rapowym. Ostrowski związał z muzyką rap najważniejsze chwile i wydarzenia swego młodego i dorosłego życia. Możemy o tym wnioskować nie tylko z jego kariery czy treści utworów, ale również z pełnego rozrzewnienia głosu muzyka, który opowiadał o swoich pierwszych doświadczeniach z rapem w nagranej przez siebie retrospekcji w postaci audiobooka:

Kładłem się na podłodze przy głośniku, zamykałem oczy i wyobrażałem sobie, że stoję na scenie z mikrofonem w rękę, śpiewając ulubione utwory z takim zaangażowaniem, jakby był to moje własne kompozycje¹².

Dzięki temu wyznaniu możemy dowiedzieć się, że Ostrowski już w młodości widział siebie nie tylko w roli muzyka, ale i artysty scenicznego. To przełożyło się na decyzję rodziców o zapisaniu Adama do szkoły muzycznej, o czym sam w lapidarny sposób wyznał w audiobooku: „Ojciec, widząc moją fascynację, postanowił zapisać mnie do szkoły muzycznej”¹³.

⁸ M. Ignaczak, *O.S.T.R. – Zanim byli sławni*, <https://www.youtube.com/watch?v=aK0GInaJQec> (dostęp: 10.01.2021).

⁹ Adam Ostrowski posługuje się artystycznym pseudonimem O.S.T.R. Nazywany również bywa „Ostry”, „Skrzypek”, „Słaby Skrzypek”, „Snickers”.

¹⁰ M. Ignaczak, *O.S.T.R...*, dz.cyt.

¹¹ A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki, Zły i Szczery*, Audiobook, 3:07–3:19, https://www.youtube.com/watch?v=_zh4Hd_VEKo (dostęp: 10.01.2021).

¹² A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...*, dz.cyt. (Audiobook) 3:38–3:52.

¹³ Tamże, 4:15–4:20.

Młodzieńcza pasja przyniosła z czasem znakomite owoce w postaci wielu nagrań muzycznych. Adam robił je najpierw ze swoim przyjacielem z klasy – Stefciem, jak go przyjacielsko nazywa w audiobooku. Początkowo nagrania te imitowały audycje radiowe: były nagrywane na magnetofonie i nosiły nazwę *Polski Magnetofon*¹⁴.

Fascynacja Ostrego muzyką hip-hop zaczęła się od poznania amerykańskiego rapu, dzięki kasecie magnetofonowej, którą otrzymał w prezencie od wujka na święta¹⁵. Już pierwsze odsłuchanie kasety wywołało w nim burzę uczuć, którą opisał w silnie ekspresyjnej, właściwej dla środowiska hip-hopowego manierze wysławiania się:

Wtedy nie miałem pojęcia, jak nazywa się ten rodzaj muzyki, ale wiedziałem, że to jest właśnie to, co chcę robić w życiu – łączyć rytmiczne mówienie z zajebistą nutą¹⁶.

Rap wywarł na nim ogromne wrażenie, zachwyt, zainteresowanie i niepohamowaną potrzebę tworzenia. Jak wyznawał w audiobooku: „rap płynący z głośników budził we mnie narkotyczne pragnienie tworzenia”¹⁷.

Adam Ostrowski początkowo realizował pomysły muzyczne z pomocą kolegi Iwka (Iwo), który miał niezbędny do tego sprzęt komputerowy – rozbudowaną Amigę 500¹⁸. Rezultatem tych poczynań była pierwsza płyta, zatytułowana *Saturator*. Ostrowski jednak tej płyty nigdy nie upowszechnił; początkowo nie miał na to możliwości technicznych i finansowych, potem uznał nagranie za zbyt mało profesjonalne¹⁹.

Kolejnym krokiem na ścieżce artystycznej było powołanie do istnienia zespołu o nazwie *BDC (Brigade De Combat)*; Adam miał wówczas 15 lat²⁰. Członkowie zespołu zajmowali się nie tylko muzyką, ale również plastyką w stylu graffiti, co dobrze pasowało do całokształtu kultury hip-hopowej²¹. Po pewnym czasie zespół przekształcił się i zmienił nazwę na *LWC*, w nawiązaniu do pierwszych liter dawnej rejestracji samochodowej województwa łódzkiego²². Wskazuje to na wyraźną identyfikację Ostrowskiego ze środowiskiem łódzkiej młodzieżowej kultury hip-hopowej. Ów skrót był rozwijany na różne sposoby, charakterystyczne dla młodocianej subkultury hip-hopowej i czasami wysoce niecenzuralne: *Lód Wódka Cytryna, Liryicznie Wýsublimowane Chamy i Lubię Wygolone Cipki*²³.

Pierwszym z poważniejszych przedsięwzięć muzycznych Ostrowskiego była płyta, którą wraz z kolegami z zespołu *LWC* nagrał 6 listopada 1998 r. Nagranie utworów odbyło się już w profesjonalnym studiu²⁴. W swojej autobiografii Ostrowski opisuje następująco przebieg rejestrowania utworów:

¹⁴ Tamże, 7:23–8:14.

¹⁵ Tamże, 8:15–8:47.

¹⁶ Tamże, 8:47–8:56.

¹⁷ Tamże, 9:10–9:14.

¹⁸ Amiga 500 – 16-bitowy komputer stacjonarny.

¹⁹ A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...*, dz.cyt., (Audiobook) 30:30–31:06.

²⁰ A. Ostrowski, *OSTR. Brzydki, zły i szczery*, (Autobiografia) Warszawa 2019, 18.

²¹ A. Ostrowski, *O.S.T.R.– Brzydki...*, dz.cyt., (Audiobook), 12:30–13:11.

²² A. Ostrowski, *OSTR. Brzydki...*, dz.cyt. (Autobiografia), 37.

²³ A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...*, dz.cyt. (Audiobook), 32:55–33:22.

²⁴ Tamże, 34:53–35:05.

Byliśmy skupieni, zmotywowani, z planem nagrania całego materiału w jeden dzień [...], na tak zwaną setkę, czyli trzeba zrealizować cały materiał za jednym podejściem bez pomyłki, przejęczyzeń i innych tego typu frazesów²⁵.

Powyższa charakterystyka techniki nagrywania mówi nam dużo o umiejętnościach, jakie w tamtych czasach musieli mieć wokaliści. Do trudności związanych z zapleczem technicznym, instrumentami, dochodziły jeszcze problemy finansowe: młodzi muzycy różnymi sposobami byli zmuszeni pozyskiwać pieniądze na edycję swojej płyty. Mimo to, udało się zrealizować cały album, a największą nagrodą dla zespołu za poniesiony trud był świetny odbiór płyty. Ostrowski mówi: „Byliśmy bardzo szczęśliwi i dumni, widząc, jak pozytywnie ludzie odbierają nasz rap”²⁶.

Za nagraniem materiałem muzycznym poszły koncerty. Zdaniem wielu znawców muzyki rozrywkowej, to właśnie koncerty czynią z młodego twórcy dojrzałego muzyka. Aby zyskać miano takiego muzyka, trzeba umieć pokonać barierę psychologiczną w postaci występowania na scenie. Pierwszy koncert grupy *LWC* odbył się w październiku 1998 r. dzięki koledze, Oxyemu²⁷, który zaprosił grupę do wystąpienia w (nieistniejącym już) łódzkim klubie Riff Raff²⁸. Ostrowski w swojej autobiografii opisał towarzyszące mu wtedy uczucia i myśli związane z tym występem:

My jako rookies²⁹ wyszliśmy na scenę pierwsi. Mieliliśmy do zagospodarowania 30 minut. Całkiem sporo jak na premierowe wystąpienie żółtodziobów [...]. Baliśmy się, że możemy usnąć publiczność czekającą na gwiazdy wieczoru. Nic z tych rzeczy. Po kilku minutach rozkręciliśmy imprezę, a ludzie po ostatnim kawałku krzyczeli: Jeszcze jeden, jeszcze jeden!³⁰.

Nagrywanie płyt oraz koncertowanie są kluczowymi czynnikami w rozwoju kariery muzyka rapowego. Prezentacja utworów na scenie umożliwia zaprezentowanie swoich umiejętności oraz wyrażenie samych siebie, swoich emocji i myśli. Koncerty dają bezpośredni kontakt z audytorium oraz ułatwiają kontakt i poszerzanie grona fanów. Adam Ostrowski lubił ten sposób kontaktu z odbiorcami swojej muzyki. Dawał mu on przy okazji szansę na rozwój swojego freestyle’u³¹, rodzaju muzycznej improwizacji, w której tekst jest recytowany bez konkretnej struktury; najczęściej opiera się on na pewnym temacie – przypadkowym lub celowo wybranym. O tym Adam sam wspomina w swojej autobiografii tak:

Gdy usłyszałem pierwszy raz rap, myślałem, że wszystkie rymowanki odbywają się na zasadach improwizacji, i tak zacząłem swój niekończący się, jak czas pokazał romans z freestyle’em. Włączyłem zapętlone przez siebie bity i godzinami próbowałem rapować o wszystkim, co mi tylko przyszło na myśl³².

²⁵ Tamże, 35:05–35:10. 35:23–35:30.

²⁶ Tamże, 38:04–38:09.

²⁷ Oxy – organizator łódzkich rapowych imprez. Zob. tamże, 39:15–39:22.

²⁸ A. Ostrowski, *O.S.T.R. Brzydki...*, dz.cyt. (Autobiografia), 45.

²⁹ *Rookie* – „debiutant”. Zob. *Słownik języka angielskiego*, <https://pl.bab.la/slownik/angielski-polski/rookie> (dostęp: 10.01.2021).

³⁰ A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...*, dz.cyt. (Audiobook) 40:46–41:10.

³¹ *Freestyle* (w polskiej wersji językowej: *wolny styl*) należy do najważniejszych składników kultury hip-hop; stanowi rodzaj improwizacji muzycznej z podkładem lub bez, w której tekst jest recytowany bez konkretnej struktury.

³² A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...*, dz.cyt. (Audiobook), 10:35–10:51.

Te słowa świadczą zarówno o ogromnym zapale, jak i potencjale twórczym Adama: koncertowanie stało się dla niego swego rodzaju sposobem na życie. Ostrowski był nie tylko skupiony na własnej twórczości, ale również uważnie śledził poczynania „konkurencji”. W 2000 r. zainteresował się twórczością Fisz (właśc. Bartosz Waglewski) – wokalisty, instrumentalisty, producenta muzycznego kompozytora i autora tekstów w jednej osobie. Nieoczekiwanie to zainteresowanie przełożyło się w autoprezentację. Ostrowski zjawił się w jednym z klubów na dwie godziny przed rozpoczęciem koncertu Fisz. Widząc, że w tzw. „międzyczasie” nic ciekawego się nie dzieje, postanowił wejść na scenę i „pofristajlować”. Publiczność natychmiast zainteresowała się tym, podeszła blisko sceny i zaczęła się dobrze bawić. Po zakończeniu występu Ostrowskiego zaczął Tytus³³ z wytwórni Asfalt Records, który także zachwycił się tym freestylem³⁴. Gratulując dobrej muzyki, nieoczekiwanie zaferował podpisaniem kontraktu na wydanie płyty³⁵. Tak wywiązała się współpraca z wytwórnią Asfalt Records, której pierwszym owocem była płyta debiutancka nosząca tytuł *Masz to jak w banku*, która ukazała się wczesną jesienią 2001 r.³⁶. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych w niej utworów stała się piosenka zatytułowana *A.B.C.*, która została wykorzystana w soundtracku do filmu Sylwestra Latkowskiego *Blokery*³⁷. Wracając wspomnieniami do niej, Ostrowski po latach w audiobooku charakteryzował tę płytę następująco:

Wyraźnie słychać poszukiwanie własnego stylu, zarówno w rapie jak i w muzyce. Płyta na tamte czasy była świeża i kontrowersyjna³⁸.

Ostrowski zdawał sobie sprawę, że młodemu artyście nie jest łatwo przebić się na rynku muzycznym. Jednak już w tym momencie czuł, że za pomocą swojej twórczości realizuje życiowy cel i spełnia młodzieńcze marzenia³⁹.

W tym czasie Adam postanowił nagrać dla swoich fanów w warunkach domowych mini-album na podstawie freestylów. Powstał zaledwie w 30 minut, z tego powodu otrzymał tytuł: *30 minut z życia*. W założeniu miała to być rekompensata dla fanów i przyjaciół za długie oczekiwanie na album *Masz to jak w banku*. Ostrowski przekazał płytę Tytusowi, który bez wahania wydał ją w nakładzie 2 tysięcy kaset i płyt kompaktowych. Początkowo nagranie było przyjmowane przez środowisko muzyczne z dystansem, ze względu na to, że był to mixtap⁴⁰; jednak w obecnej chwili na rynku muzycznym wydanie to jest „białym krukiem”⁴¹.

Kolejnym ważnym elementem w karierze Ostrowskiego było poznanie Czesława Niemena, wielkiego barda polskiej sceny muzycznej. Było ono skutkiem

³³ Tytus – to pseudonim Marcina Grabskiego, założyciela polskiej niezależnej wytwórni płytowej Asfalt Records. Zob. A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...* (Audiobook) 46:05–46:12.

³⁴ Tamże, 1:12:53–1:14:01.

³⁵ Tamże, 1:14:45–1:15:17.

³⁶ Tamże, 1:17:14–1:17:50.

³⁷ Tamże, 1:16:49–1:16:55.

³⁸ Tamże, 1:17:10–1:17:19.

³⁹ Tamże, 1:17:49–1:18:02.

⁴⁰ *Mixtape* to taśma nagrana przez didżeja, najczęściej za pomocą dwóch gramofonów i miksera.

⁴¹ A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...* (Audiobook) 1:21:50–1:23:00.

pewnego zamieszania, spowodowanego kolejną produkcją muzyczną Adama w postaci płyty *Tabasco*. Równolegle Ostrowski zaczął być coraz częściej zapraszany do telewizji. Zbigniew Hołdys zaprosił go wraz z Czesławem Niemenem do swojego programu realizowanego w telewizji MTV. Ostrowski w trakcie trwania programu miał możliwość zaprezentowania swojego *stylu wolnego*. Prowadzący i odbiorcy programu byli zachwyceni⁴². Niemen zaprosił Adama do swojego studia nagrań, gdzie pokazał mu projekty, nad którymi aktualnie pracował⁴³. W tym momencie zaczęła wywiązać się między oboma muzykami prawdziwie osobista więź artystyczna, czego świadectwem stały się pełne uczucia słowa Ostrowskiego, wypowiedziane po śmierci Niemena: „Bardzo głęboko przeżyłem jego śmierć, zupełnie tak, jakbym stracił ojca”⁴⁴.

Początki muzycznej sławy Adama splotły się z ważnymi wydarzeniami zawodowymi, osobistymi i rodzinnymi. O tym okresie swojego życia twórca mówi w autobiografii, przy opisie okoliczności, w jakich powstawał kolejny album zatytułowany *Ja tu tylko sprzątam* (z 2008 r.):

Ja tu tylko sprzątam powstał w bardzo intensywnym okresie mojego życia, który wypełniały: oczekiwanie na dziecko, przeprowadzka, budowa domu i organizacja ślubu⁴⁵.

Ostrowski otwarcie mówi o sobie, swojej młodości, życiu i o ludziach, którzy go otaczają. Piosenkę *1980*⁴⁶, pochodzącą z tej płyty, śmiało można określić mianem spowiedzi. Opisuje w nim siebie i lata swojej młodości wraz ze złożonymi okolicznościami swojego dojrzewania. We fragmencie końcowym klipu możemy zobaczyć Adama przytulającego swoją narzeczoną, przyszłą żonę. Te osobiste wątki dają się także zauważyć po urodzinach ich syna, w kolejnym albumie *O.C.B.* z 2009 r., zwłaszcza w utworze *Po drodze do nieba*⁴⁷. Te zmiany świadomościowe były wynikiem nie tylko dojrzewania, ale i niebezpiecznych doświadczeń. Ostrowski stanął na krawędzi życia i śmierci, kiedy w tym czasie ciężko zachorował, w wyniku czego pękło mu płuco. Seria operacji cudem przywróciła go życiu, ale powrót do koncertowania wydawał się nierealny⁴⁸. Adam myślał w tym czasie wiele o swoich najbliższych:

Myślałem o swoich dzieciach, o tym, że mogą nie mieć ojca i że bardzo chciałbym zobaczyć, jak dorastają, zakochują się pierwszy raz, kończą szkoły, spełniają swoje marzenia⁴⁹.

Ciężka choroba i otarcie się o śmierć diametralnie zmieniło hierarchię wartości Ostrowskiego: chciał być teraz lepszym ojcem i bardziej odpowiedzialnym mężem. Od opisanych wydarzeń coraz częściej w twórczości i wspomnieniach Ostrowskiego pojawiają się wątki autobiograficzne i rodzinne: otwarcie wyraża

⁴² A. Ostrowski, *OSTR MTV CLASIC 2001*, 5:47–5:52, <https://www.youtube.com/watch?v=ft-dxb54O3Kk> (dostęp: 10.01.2021).

⁴³ A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...*, 1:33:40–1:36:29.

⁴⁴ Tamże, 1:36:30–1:36:33.

⁴⁵ Tamże, 2:21:10–2:21:20.

⁴⁶ A. Ostrowski, *1980*, https://www.youtube.com/watch?v=hWeHH5uG_u8 (dostęp: 10.01.2021).

⁴⁷ A. Ostrowski, *Po drodze do nieba*, <https://www.youtube.com/watch?v=YJt3DFHnIW4> (dostęp: 10.01.2021).

⁴⁸ A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...*, dz.cyt., (Audiobook), 3:16:02–3:16:04.

⁴⁹ Tamże, 3:16:34–3:16:44.

swoje uczucia do rodziny, najbliższych, eksponuje rodzinne pasje i podkreśla relacje z przyjaciółmi. W tym trudnym okresie jego życia powstają dwa albumy przedstawiające okoliczności operacji płuca i towarzyszący jej strach o utratę najbliższych. Noszą one znamienne tytuły: *Podróż zwana życiem* i *Życie po śmierci*; doświadczenia te stały się również kanwą autobiografii Adama zatytułowanej *Brzydki, zły i szczerzy*.

We wspomnieniach z tego okresu stale pojawia się ukochana żona, a najpierw muza i narzeczona Adama, Natalia, z którą ożenił się 17 listopada 2007 r.⁵⁰. Natalia, z wykształcenia ekonomistka i projektantka, poświęciła swoją osobistą karierę zawodową na rzecz męża i dzieci⁵¹. W oczach Adama była zaradną, mądrą, piękną i najcudowniejszą kobietą na świecie⁵², kochającą matką i żoną⁵³, która utrzymywała dom w porządku i dbała o całą rodzinę⁵⁴.

Owocem miłości Ostrowskich byli dwaj synowie: Jan i Nikodem⁵⁵. Adam przekazał im talent artystyczny i miłość do muzyki; zaangażował ich również do współpracy przy tworzeniu utworów. Starszy z synów, Jan, pomagał ojcu w nagraniu piosenki *Jaki ojciec taki syn*⁵⁶ (utwór jest częścią albumu *Życie po śmierci*). Wystąpił także w nagraniu *#hot16challenge*⁵⁷, co świadczyło o fascynacji karierą artystyczną ojca i chęci pójsia w jego ślady. Nie mniej utalentowany okazał się młodszy syn, Nikodem⁵⁸, który oprócz muzyki zainteresował się tańcem⁵⁹. Obecnie jest on „pierwszym i osobistym krytykiem” muzyki ojca⁶⁰.

W opisie rodziny nie można pominąć rodziców Adama, którym tak wiele zawdzięcza. Matka, Barbara Ostrowska, w oczach syna była – jak sam Adam określił – jednocześnie „roztrzępaną artystką” i „cudowną matką”⁶¹. Niewątpliwie jako prawdziwa melomanka⁶² i profesorka muzyki, związana przez lata z Akademią Muzyczną i Państwową Wyższą Szkołą Filmową, Telewizyjną i Teatralną w Łodzi profesjonalnie kierowała krokami syna⁶³. Bez wątplenia te zawodowe zainteresowania matki

⁵⁰ A. Ostrowski, *OSTR. Brzydki...*, dz.cyt. (Autobiografia), 143.

⁵¹ Wywiad z Adamem Ostrowskim, *Empik Apostrof Festival 2019. Adam Ostrowski (O.S.T.R.)*, dz.cyt., 1: 03:24–1:04:00.

⁵² A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...*, dz.cyt., (Audiobook), 2:22:04–2:22:10.

⁵³ Tamże, 1:00:16–1:00:27.

⁵⁴ Tamże, 1:02:22–1:02:42.

⁵⁵ Tamże, 2:34:54–2:35:01.

⁵⁶ A. Ostrowski, *Jaki ojciec taki syn*, <https://www.youtube.com/watch?v=KqPZOap8LcI> (dostęp: 10.01.2021).

⁵⁷ A. Ostrowski, *#hot16chellang*, <https://www.youtube.com/watch?v=d-Zpzd8YB-8> (dostęp: 10.01.2021).

⁵⁸ A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...*, (Audiobook), dz.cyt., 3:03:49–3:03:54.

⁵⁹ Wywiad z Adamem Ostrowskim, *Empik Apostrof Festival 2019. Adam Ostrowski (O.S.T.R.)*, dz.cyt., 1:04:55–1:05:00.

⁶⁰ Tamże, 1:08:54–1:09:10.

⁶¹ Wywiad Szymona Majewskiego z Adamem Ostrowskim, *O.S.T.R. w Radiu ZET: Boję się, w jakim kraju będą żyć moje dzieci*, 19:10–19:13, https://www.youtube.com/watch?v=sjFpqw76_vI (dostęp: 10.01.2021).

⁶² A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...*, dz.cyt., (Audiobook), 3:11–3:19.

⁶³ R. Miszczak, A. Cała, *Beaty, Rymy, Życie: Leksykon muzyki hip-hop*, Poznań 2005, 375. Por. Wywiad Szymona Majewskiego z Adamem Ostrowskim, *O.S.T.R. w Radiu ZET...*, dz.cyt., 8:49–8:55.

(uczyła rytmiki, kształcenia słuchu i improwizacji fortepianowej) miały wpływ nie tylko na rozwój talentu muzycznego, ale także na zdobycie umiejętności scenicznych oraz łatwości we „fristajlowaniu”⁶⁴. Z kolei, ojciec, Marek Ostrowski, który był pisarzem⁶⁵, amatorem dobrej muzyki rozrywkowej (szczególnie admiratorem zespołu The Beatles)⁶⁶, był dla syna przyjacielem, powiernikiem i doradcą w wyborze drogi życiowej⁶⁷.

Warto na koniec powiedzieć o dziadkach Ostrowskiego. Wprawdzie raper za dużo nie poświęca im miejsca w swoich wspomnieniach, lecz mimochodem wyznaje, że byli dla niego nauczycielami patriotyzmu i wzorami walki za ojczyznę⁶⁸; również byli dla niego przykładami rodzinnej miłości i domowego ciepła. W swoim audiobooku Ostrowski, wspominając pobyt w szpitalu w stanie krytycznym, z rozrzewnieniem opisuje przyjazd babci i rozmowę z nią, z której dopiero wywnioskował, w jak ciężkim jest stanie:

Kiedy do szpitala przyjechała moja prawie stuletnia babcia, wreszcie i ja zdałem sobie sprawę, że to może być to koniec. Siedzieliśmy w szpitalnym bufecie, popijając kawę, gdy babcia złapała mnie za rękę i ze łzami w oczach powiedziała: *Adasiu, ja pierwsza*. Oboje wiedzieliśmy o co chodzi. Babcia była załamana, że może mnie już nie zobaczyć⁶⁹.

3. WIZERUNEK MEDIALNY RAPERÓW NA PLATFORMIE YOUTUBE

Autor przyjmuje rozumienie wizerunku medialnego zaproponowane przez Katarzynę Molek-Kozakowską. Zdaniem polskiej językoznawczyni, wizerunek jest kreowaniem spojrzenia na danego człowieka, firmę, ideę, instytucję itp. za pomocą pewnego konstruktów medialnego, czego skutkiem jest osiągnięcie oczekiwanego efektu⁷⁰. Jako odbiorcy wizerunku medialnego nieczęsto zastanawiamy się, na ile oglądany przekaz medialny jest odzwierciedleniem rzeczywistości, a na ile jej kreacją. Taki przekaz zawsze daje nam swojego rodzaju wycinek danej sprawy, aspekt osoby, fragment życia, na podstawie którego wyrabiamy swoją osobistą opinię. Na podstawie takiego przekazu formułujemy swój punkt widzenia, a ostatecznie pogląd na życie⁷¹. Sposób budowania wizerunku przez media może powodować,

⁶⁴ Wywiad z Adamem Ostrowskim, *Empik Apostrof Festival 2019. Adam Ostrowski (O.S.T.R.)*, 25:40–26:05, <https://www.youtube.com/watch?v=dvC-nIDMGYE> (dostęp: 10.01.2021).

⁶⁵ Tamże, 21:17–21:28.

⁶⁶ A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...*, dz.cyt. (Audiobook), 4:20–4:31.

⁶⁷ Wywiad z Adamem Ostrowskim, *Empik Apostrof Festival 2019. Adam Ostrowski (O.S.T.R.)*, dz.cyt., 22:26 min – 22:51.

⁶⁸ Wywiad Szymona Majewskiego z Adamem Ostrowskim, *O.S.T.R. w Radiu ZET: Boję się, w jakim kraju będą żyć moje dzieci*, dz.cyt., 26:05–28:02.

⁶⁹ A. Ostrowski, *O.S.T.R. – Brzydki...*, dz.cyt., (Audiobook), 3:16:07–3:16:19.

⁷⁰ K. Molek-Kozakowska, *O wizerunkowości sfery publicznej i jej analizie retorycznej*, w: *Retoryka wizerunku medialnego*, red. A. Budzyńska-Daca, A. Kampka, K. Molek-Kozakowska, Opole 2016, 6.

⁷¹ Tamże.

iż będziemy (lub nie) przychylni danej osobie, firmie, idei, instytucji itp., albo też pozostaniemy obojętni. Każdy przekaz medialny jest uwarunkowany okolicznościami. Jego siła jest uzależniona od kilku czynników: 1) znajomości odbiorcy, do jakiego kierujemy swój przekaz, 2) wykorzystania całkowitego potencjału medium, w którym występujemy, 3) świadomości tego, co próbujemy im przekazać⁷². Te czynniki wpływają na odbiór przekazu, jak i na więź (wymiar społeczny) nadawcy (twórcy wizerunku) z odbiorcą.

Oprócz twórców wizerunku drugą kluczową rolę w budowaniu wizerunku medialnego zajmuje audytorium, to jest grupa docelowa, która warunkuje wyznaczenie danych kryteriów obrazu, mowy, gestów, słowem prezentowania danych elementów i sposobu przekazywania informacji⁷³.

Jeśli chodzi o narzędzia i kanały medialne, z których twórcy wizerunku decydują się korzystać w celu dotarcia do widza, to otwiera się ogromny wachlarz możliwości. Dzięki nim mogą przedstawić różne – w zależności od potrzeby – elementy wizerunku, tj. wartości, dzięki którym mogą zjednać sobie odbiorcę. Z tej racji dla twórcy wizerunku jest bardzo istotne zdefiniowanie tego, co należy zaprezentować i w jaki sposób to przedstawić, aby osiągnąć pożądany rezultat społeczny lub komercyjny.

We współczesnym świecie jednym z głównych kanałów komunikacji społecznej jest Internet. Jak wskazują statystyki, ten sposób przekazu informacji stał się bardzo popularny⁷⁴: według danych statystycznych z 2020 r. dostęp do Internetu w Polsce miało ponad 90,4% gospodarstw domowych⁷⁵. Tym samym Internet stał się niewątpliwie najbardziej dostępnym i powszechnym kanałem komunikacyjnym.

Z prowadzonych badań medioznawczych wynika, iż w naszym kraju stale zmniejsza się skala informacyjnego wykluczenia, a Internet – niezależnie od regionu zamieszkania – staje się podstawowym źródłem informacji⁷⁶. Internet stanowi bazę budowania wizerunku. Już nie tylko przedsiębiorcy i politycy, osoby publiczne, artyści, celebryci itp. wykorzystują go do kreowania własnego wizerunku, ale również pojedyncze grupy społeczne i obywatele zainteresowani popularnością, zwróceniem na siebie uwagi czy utrzymywaniem kontaktu z licznymi obserwatorami. Takie działania ułatwiają kontakt społeczny wśród mieszkańców nie tylko określonych okolic czy regionów, ale również w makroskali – całego kraju, Europy, a nawet świata⁷⁷.

⁷² Tamże, 7.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ J. Adamczuk, *Media społecznościowe jako narzędzie kreowania wizerunku jednostek samorządowych na przykładzie samorządów lokalnych powiatu jeleniogórskiego*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu 2014, nr 332 (Gospodarka lokalna w teorii i praktyce), 189.

⁷⁵ *Spółczesność informacyjne w Polsce w 2020 roku*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa-Szczecin 2020, 132, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2020-roku,1,14.html> (dostęp: 10.01.2021).

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Zob. J. Adamczuk, dz.cyt., 190.

W Internecie mamy wiele kanałów i platform komunikowania. Wśród nich możemy wyróżnić takie jak: Facebook⁷⁸, Instagram⁷⁹, Twitter⁸⁰, YouTube⁸¹ i inne. Na podstawie raportu Empemediów z 2021 r. dowiadujemy się, że platforma YouTube jest stale jednym z najszybciej rozwijających się i najpopularniejszych serwisów w Polsce. Z tego źródła według danych korzysta około 92,8% Polaków⁸². Mateusz Grzesiak w następujący sposób określa rolę, miejsce i cel zakładania stron internetowych na platformie YouTube:

Serwis YouTube jest jednym z najważniejszych filarów współczesnej kultury i metakultury⁸³. Wśród licznych funkcji odgrywa m.in. rolę narzędzia edukacyjnego, źródła informacji oraz promocji, stanowi bardzo ważne narzędzie oddziaływania marketingowego przez umożliwienie m.in. kreowania marki oraz angażowanie użytkowników⁸⁴.

Grzesiak w powyższym cytacie zdefiniował najważniejsze cele i własności YouTube jako medium społecznościowego. Podkreślił zwłaszcza rolę, jaką odgrywa obecnie ta platforma, nazywając ją wprost „filarem współczesnej kultury” i warunkiem rozwoju kultury w przyszłości. Zasadność tego twierdzenia potwierdza sytuacja powstała wskutek pandemii COVID-19, kiedy to narzędzie medialne stało się jednym z głównych obszarów oddziaływania i rozwijania się kultury masowej, a w niektórych wypadkach nawet tzw. kultury wysokiej. Na tej platformie możemy dostrzec ogromne zróżnicowanie treści i formy nadawanych komunikatów.

Bezapelacyjnym walorem platformy YouTube jest możliwość interakcji nadawcy z odbiorcą. To pozwala odczuć i stworzyć swoistą dwustronną więź: obserwator – kreator materiału. Warto tu podkreślić jeszcze jeden niezwykle ważny aspekt funkcjonowania platformy YouTube – mianowicie jest ona dziś bardzo popularną quasi-wyszukiwarką internetową. Według Marii Lewandowskiej, to druga co do wielkości wyszukiwarka dostępna w sieci, co też ma wpływ na budowanie wizerunku. Lewandowska w swojej charakterystyce tego medium wykorzystuje twierdzenie Liany Li Evans⁸⁵:

⁷⁸ Facebook – serwis internetowy, działający na zasadzie osobistego bloga, możemy na nim publikować, zdjęcia, wpisy, nagrania, <http://w60.pl/co-to-jest-facebook-najwazniejsze-informacje-2/> (dostęp: 10.01.2021).

⁷⁹ Instagram – to aplikacja oraz portal internetowy, które służą do dzielenia się zdjęciami, <https://komorkomania.pl/35606,instagram-co-to-jest-i-jak-dziala> (dostęp: 10.01.2021).

⁸⁰ Twitter – jest to serwis społecznościowy, informacyjny działający na zasadzie mikroblogowania, <https://antyweb.pl/co-to-jest-twitter/> (dostęp: 10.01.2021).

⁸¹ YouTube – serwis, w którym internauci mogą bez opłat umieszczać i odtwarzać strumieniowo filmy i muzykę, https://kompan.pl/co-to-jest/youtube/?tx_cookies_main%5Baction%5D=cookie-&cHash=1dfae597275dc4fbccebbc875beac4387 (dostęp: 10.01.2021).

⁸² Empemedia – Skuteczna komunikacja, *Social Media w Polsce 2021 – nowy raport*. <https://empemedia.pl/social-media-w-polsce-2021-nowy-raport/> (dostęp: 10.01.2021).

⁸³ Metakultura – jest to sposób, w jaki kultura przedstawia samą siebie za pomocą dostępnych kulturze narzędzi: symboli, znaków, kodów, dyskursów i mediów, Zob. <https://spisekkultury.wordpress.com/w-strone-metakultury-rozwoju/w-strone-metakultury-rozwoju-2/przeszkoda-metakulturowa/> (dostęp: 10.01.2021).

⁸⁴ M. Grzesiak, *Wykorzystanie serwisu YouTube w kształtowaniu marki osobistej – wyniki badań*, *Marketing i Zarządzanie* 2017, nr 1.47, 335.

⁸⁵ Liana Li Evans – blogerka, ma wyższe wykształcenie w zakresie PR oraz informatyki, a od

Ściśle rzecz ujmując, YouTube nie jest wyszukiwarką internetową, mimo to jest to druga najpopularniejsza strona wykorzystywana w celu wyszukiwania treści w Internecie. Od wiosny 2009 r. serwis ten konsekwentnie wyprzedza wyszukiwarki Bing i Yahoo! pod względem liczby zapytań⁸⁶.

Powyższe słowa pokazują, jak ważną rolę odgrywa ta platforma w Internecie. Dla wielu użytkowników to medium stało się w ciągu kolejnych kilku lat swojego rodzaju źródłem poszukiwań informacji i skarbnicą wiedzy oraz rozrywki (według danych statystycznych z 2016 r. ponad 90% badanych graczy przyznawało, że przynajmniej raz w tygodniu szuka na YouTube porady związanej z gramimi)⁸⁷. Reasumując, możemy uznać, że zainteresowanie platformą YouTube, jako źródłem informacji i potencjalnym narzędziem budowy wizerunku, jest praktycznie nieograniczone.

Platforma YouTube stanowi zatem w uzasadniony sposób mediów popularne, ważne i przyszłościowe oraz istotne źródło informacji. Nie przypadkiem, w tym zakresie YouTube detronizuje telewizję; oferuje bowiem łatwy dostęp do różnorodnych materiałów i daje możliwość decydowania, co chcemy w danym momencie oglądać. Użytkownicy platformy dzięki temu mogą nie tylko pozyskiwać informacje bieżące i archiwalne, ale również dzielić się z swoimi pasjami, przeżyciami, utrzymywać kontakt z widzami i bliskimi im osobami. Platforma ta daje wreszcie możliwość rozwoju kariery zawodowej, artystycznej, a także kreowania własnego wizerunku⁸⁸.

Nie bez znaczenia w udanym funkcjonowaniu platformy YouTube pozostaje walor finansowy. Z badań Grzesiaka wynika, że użytkownicy YouTube doceniają, iż platforma daje im możliwość osiągnięcia korzyści finansowych (tak uważa ponad 80% badanych w Polsce i w Stanach Zjednoczonych)⁸⁹. Dzięki temu na rynku pracy powstał nowy sposób zarobkowania – stanowisko youtubera⁹⁰.

Popularność platformy YouTube sprawia, że na niej swoje konta zakładają nie tylko pojedynczy użytkownicy, ale i grupy. Wśród nich wyróżniające się grono zajmują raperzy. Głównym celem ich obecności na platformie jest pokazywanie swojej twórczości muzycznej „światu” i dzielenie się doświadczeniami z kolegami raperami. Często nie ograniczają się oni do spraw muzycznych, ale podejmują ważne problemy z punktu widzenia społecznego i kulturalnego. YouTube wielu młodym raperom umożliwia zdobycie popularności i zapewnia szybki rozwój kariery.

1999 r. zajmuje się marketingiem w wyszukiwarkach internetowych. Prowadzi blog „Search Marketing Gurus” i jest dyrektorem ds. mediów społecznościowych w Serengeti Communications, waszyngtońskiej firmie świadczącej usługi konsultingowe w zakresie marketingu online. Twórczyni książek z zakresu marketingu w social mediach, <https://helion.pl/autorzy/liana-evans> (dostęp: 10.01.2021).

⁸⁶ Liliana Evans, *Social Media Marketing. Odkryj potencjał Facebooka, Twittera i innych portali społecznościowych*, tłum. B. Sałbut, Gliwice: Helion, 272. Cyt. za: M. Lewandowska, *YouTube jako narzędzie kreowania wizerunku na przykładzie wideobloga Kammel Czanel*, Media – Kultura – Komunikacja Społeczna, 2018, nr 4.14, 36.

⁸⁷ B. Luzak, *YouTube: dane, liczby, statystyki [część #1]*, YT360, <https://yt360.pl/youtube-dane-liczby-statystyki-czesc-1/> (dostęp: 10.01.2021).

⁸⁸ K. Talik, *Jak budować swój wizerunek w mediach społecznościowych?* MAKRO Polska, 0:41 min–1:03 min. <https://www.youtube.com/watch?v=Hdyd2V0eYtQ> (dostęp: 10.01.2021).

⁸⁹ M. Grzesiak, dz.cyt., 337.

⁹⁰ YouTuber – osoba zajmująca się tworzeniem i umieszczaniem filmów w serwisie internetowym YouTube, Zob. Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze Słownictwo Polskie, <https://nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/youtuber.html> (dostęp: 10.01.2021).

Prześledźmy poczynania raperów na podstawie konkretnych przykładów.

Bedoes, a właściwie Borys Piotr Przybylski – jest raperem i autorem tekstów oraz założycielem zespołu 2115 Gang. Według portalu internetowego Glamrap.pl otrzymał nagrodę Debiut Roku 2017⁹¹; singlem zatytułowanym *05:05* zdobył nominację do nagrody Fryderyka 2019 w kategorii Przebój Roku⁹².

Bedoes przez wielu słuchaczy i obserwatorów kultury hip-hop jest uważany za jednego z pionierów używających platformę YouTube w celach rozwoju kariery muzycznej⁹³. Dobrą charakterystyką jego kariery w hip-hopowym mainstreamie są słowa *Wujka Samo Zło (WSZ)*⁹⁴ w telewizyjnej Super Stacji⁹⁵, w programie *Pytowy Janusz*. W odpowiedzi na pytanie prowadzącego o nowych raperów, którzy stali się rozpoznawalni dzięki działaniom na platformie YouTube, podał przykład Bedoesa, i powiedział:

No proszę bardzo. To jest tak, tylko wiesz on się przez samego YouTuba nie wylansował. Oczywiście YouTube teraz pomaga młodym artystom, ale ten chłopak po prostu uderzał, wysyłał swoje demówki⁹⁶. Podobno już cztery lata temu wysyłał swoje demówki do SB Mafii, czyli do takiej grupy raperów [...] ⁹⁷.

W przytoczonych słowach zauważamy wskazanie YouTube'a jako narzędzia pomagającego w rozwoju i promocji młodych talentów. W dalszej części swojej oceny ekspert przedstawił istotne cechy sylwetki, które pozwoliły dojść do wyznaczonego przez rapera celu, którym było wydanie płyty⁹⁸.

W tym samym wywiadzie *Wujek Samo Zło* opisuje również charakter rozwoju kariery raperów, który nie polega już na radykalnym przejściu z undergroundu do mainstreamu. Opisuje mianowicie interesujący przebieg kariery raperów młodego pokolenia:

Na przykład taki Zip Skład [...]. Musieli przejść przez mękę do mainstreamu, a tutaj jest taki szybki skok do tego mainstreamu⁹⁹.

⁹¹ *Debiut Roku – podsumowanie polskiej sceny w 2017* Glamrap.pl, <https://glamrap.pl/debiut-roku-podsumowanie-polskiej-sceny-w-2017/> (dostęp: 10.01.2021).

⁹² Zob. <https://www.youtube.com/channel/UCLLUiZfV9aOdnZN9ViIfSDQ/about> (dostęp: 10.01.2021).

⁹³ Mikołaj Janusz, *PYTOWY JANUSZ #65 Sama prawda od Wujka Samo Zło*. Super stacja. 4:33 min – 4:44 min, <https://www.youtube.com/watch?v=QHD2pOeP3CE> (dostęp: 10.01.2021).

⁹⁴ *Wujek Samo Zło* (znany również jako *WSZ*) – Maciej Gnatowski – raper, freestyle'owiec, prezynter telewizyjny, konferansjer, aktywista hiphopowy. Zob. D. Węclawek, M. Flint, T. „CNE” Kleyff, A. Cała, K. Jaczyński, *Antologia Polskiego Rapu... – Słownik*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2015, 483, <https://www.nck.pl/upload/attachments/313380/Słowniczek.pdf> (dostęp: 10.01.2021).

⁹⁵ Nazwa profilu na platformie YouTube, <https://www.youtube.com/channel/UC5WvpvrUhv2N-S3Jr9J0qnBA> (dostęp: 10.01.2021).

⁹⁶ *Demo/demówka* – kilka utworów zebranych w całość z myślą o zaprezentowaniu ich potencjalnemu wydawcy. Zob. D. Węclawek, M. Flint, T. „CNE” Kleyff, A. Cała, K. Jaczyński, *Antologia Polskiego Rapu...*, dz.cyt., 8, <https://www.nck.pl/upload/attachments/313380/Słowniczek.pdf> (dostęp: 10.01.2021).

⁹⁷ Super Stacja, *PYTOWY JANUSZ #65 Sama prawda od Wujka Samo Zło*. 4:33 min–5:01 min, <https://www.youtube.com/watch?v=QHD2pOeP3CE> (dostęp: 10.01.2021).

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Tamże, 5:22 min–5:47 min.

Analizując twórczość Bedoesa pod względem popularności jego utworów oraz biorąc pod uwagę liczbę wyświetleń, możemy zauważyć, że najpopularniejsze single promujące jego albumy były rekordy wyświetleń na platformie YouTube. Spośród nich należy wyróżnić takie utwory jak: *Biały i młody* z liczbą 32 mln wyświetleń¹⁰⁰, *Janosik* z liczbą 40 mln¹⁰¹, *Jesteś ładniejsza niż na zdjęciach (na zawsze)* z liczbą 63 mln¹⁰² oraz *TOA\$T* z liczbą 10 mln¹⁰³.

Tematyka, którą porusza w swoich nagraniach Borys Piotr Przybylski, jest zróżnicowana, zaczynając od muzyki i jej wizualizacji przedstawiającej szybkie życie opierające się na korzystaniu z niego całymi garściami, przez utwory o lekkiej tematyce, do nagrań wypełnionych po brzegi cenionymi wartościami społecznymi i obserwacjami egzystencjalnymi. Przykładem tego jest singiel *Biały i młody*, pochodzący z jego pierwszego albumu *Aby śmierć miała znaczenie*. A w piosence *Janosik*, znajdującej się na jego drugiej płycie, możemy dostrzec nie tylko charakterystykę środowiska, w którym się wychował, ale także cenione przez ogół społeczeństwa wartości, takie jak rodzina i przyjaźń. Wnioskując z powyższych nagrań, możemy stwierdzić, iż styl Bedoesa jest uniwersalny, który ułatwia trafienie do szerszego grona odbiorców. Prawdopodobnie jest to świadomy i celowy zabieg, aby utrzymać i stale zwiększać liczbę obserwatorów i odbiorców swojej muzyki na platformie YouTube.

Z kolei Michał Matczak, znany również jako Mata – syn znanego profesora prawa, Marcina Matczaka (UW), jednego z najgłośniejszych krytyków zmian przeprowadzanych w sądownictwie w ostatnich latach – stał się rozpoznawalny na YouTube już po pierwszym singlu, pochodzącym z płyty *100 dni do matury. Patointeligencja*¹⁰⁴, którą opublikował 11 grudnia 2019 r.¹⁰⁵ na kanale *SBM label*¹⁰⁶. W piosence tej opisał sytuacje, których sam był uczestnikiem albo obserwatorem, a mianowicie życie osób wychowanych w bogatych i dobrze sytuowanych rodzinach, w których panuje zepsucie społeczne, o czym wszyscy milczą¹⁰⁷. Mówi o takich problemach jak: narkomania, alkoholizm, problemy psychiczne, nekrofilia, zoofilia, pedofilia. Raper szybko zyskał popularność wśród internautów, ponieważ w zaledwie tydzień od publikacji jego nagranie osiągnęło na YouTube 6 mln

¹⁰⁰ Bedoes, Kubi Producent, *Biały i młody*, <https://www.youtube.com/watch?v=MLjjiMgmW14A-> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁰¹ Bedoes, Golec uOrkiestra, *Janosik*, <https://www.youtube.com/watch?v=EDwwCYaxbkc> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁰² Bedoes, Lanek, *Jesteś ładniejsza niż na zdjęciach (na zawsze)*, <https://www.youtube.com/watch?v=SmMLOZltgh8> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁰³ Bedoes, Lanek, *TOA\$T*, <https://www.youtube.com/watch?v=KWGGPZUuRvo> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁰⁴ S. Rosłon, *Kim jest raper Mata? To Michał Matczak, syn profesora Marcina Matczaka. „Patointeligencja” fascynuje i dzieli Polaków*, Polska Times, <https://polskatimes.pl/kim-jest-raper-mata-to-michal-matczak-syn-profesora-marcina-matczaka-patointeligencja-fascynuje-i-dzieli-polakow/ar/c13-14665187> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁰⁵ Mata, *Patointeligencja*, <https://www.youtube.com/watch?v=wTAibxp37vE> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁰⁶ *SBM label*, <https://www.youtube.com/channel/UCTIyVgnTO9gGZBFq6GRJvUQ> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁰⁷ Mata, *Patointeligencja*, <https://www.youtube.com/watch?v=wTAibxp37vE> (dostęp: 10.01.2021).

wyświetleń¹⁰⁸. Z racji upolitycznienia swego ojca wzbudził zainteresowanie Telewizji Polskiej, która przedstawiła fragment nagrania w wieczornym wydaniu serwisu informacyjnego *Wiadomości*. W krótkim materiale określono rapera jako osobę opowiadającą o patologii polskich elit, przede wszystkim prawników i sędziów¹⁰⁹. W niezamierzony sposób TVP przyczyniła się do promocji Matczaka, przyciągając do nagrania nową falę słuchaczy; na obecną chwilę Michał Matczak ma 49 mln wyświetleń¹¹⁰. Raper najwyraźniej nie był zadowolony z przysługi, jaką mu zrobiła Telewizja Polska. Na platformie YouTube 30 marca 2021 r. opublikował singiel noszący znamieny tytuł *Patoreakcja*, który był odpowiedzią na lawinę komentarzy medialnych do poprzedniego utworu. Piosenka *Patoreakcja* w obecnej chwili na platformie YouTube ma 27 mln wyświetleń¹¹¹.

W wyżej przytoczonych utworach Matczaka daje się dostrzec mocny, kontrowersyjny styl rapowania i przedstawiania realiów. Głównym elementem jest zestawianie kontrastów – porównywanie biednych z bogatymi, skrzywdzonych z krzywdzącymi. Raper pokazuje, że w samej istocie tzw. establishment nie różni się pod względem kondycji moralnej od reszty społeczeństwa.

Innym przykładem muzycznej i społecznej działalności raperskiej na platformie YouTube jest profil założony przez Nati D.¹¹². Ostatnim opublikowanym przez raperkę nagraniem jest *Kłamcie, jak umiecie* (22 IV 2021 r.)¹¹³. Utwór powstał na podkładzie muzycznym piosenki rapera Chady x RX, zatytułowanej *Szukajcie, aż znajdziecie*¹¹⁴, która jest dobrze znana ogółowi słuchaczy muzyki hip-hop. Skrytykowała w nim system zdalnej edukacji wprowadzony w wyniku pandemii COVID 19, wywołując tym samym spore zamieszanie wokół swojej osoby¹¹⁵. Nagranie w ciągu 5 dni osiągnęło milion wyświetleń¹¹⁶, co jest bardzo dobrym wynikiem jak na osobę początkującą, pozostającą w raperskim *undergroundzie*¹¹⁷.

¹⁰⁸ S. Rosłon, dz.cyt., <https://polskatimes.pl/kim-jest-raper-mata-to-michal-matczak-syn-profesora-marcina-matczaka-patointeligencja-fascynuje-i-dzieli-polakow/ar/c13-14665187> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁰⁹ TVP, *Wiadomości, Mata „Patointeligencja”*, <https://www.youtube.com/watch?v=rBvYFqIT1yI> (dostęp: 10.01.2021).

¹¹⁰ Mata, *Patointeligencja*, <https://www.youtube.com/watch?v=wTAibxp37vE>, <https://www.youtube.com/watch?v=t4O1LLk6qIY> (dostęp: 10.01.2021).

¹¹¹ Tamże.

¹¹² Nati D. to młodziutka raperka, <https://www.donald.pl/artykuly/DcjBH2m6/rapujaca-9-latka-stala-sie-hitem-internetu-krytykuje-zdalne-nauczanie-i-uderza-w-rzadzacych> (dostęp: 10.01.2021).

¹¹³ Nati D., *Kłamcie jak umiecie*, <https://www.youtube.com/watch?v=UYJmwXkhXss> (dostęp: 10.01.2021).

¹¹⁴ Chada x RX, *Szukajcie aż znajdziecie*, <https://www.youtube.com/watch?v=cfTi8JvGbJw> (dostęp: 10.01.2021).

¹¹⁵ Donald.pl, *Rapująca 9-latka stała się hitem internetu. Krytykuje zdalne nauczanie i uderza w rządzących*. <https://www.donald.pl/artykuly/DcjBH2m6/rapujaca-9-latka-stala-sie-hitem-internetu-krytykuje-zdalne-nauczanie-i-uderza-w-rzadzacych> (dostęp: 10.01.2021).

¹¹⁶ Nati D., *Kłamcie, jak umiecie*, <https://www.youtube.com/watch?v=UYJmwXkhXss> (dostęp: 10.01.2021).

¹¹⁷ *Underground* – określenie muzyczne używane w stosunku do artystów, którzy nie wydali jeszcze oficjalnej płyty albo związali się kontraktem z niezależnymi wytwórniami. Zob. D. Węclawek, M. Flint, T. „CNE” Kleyff, A. Cała, K. Jaczyński, *Antologia Polskiego Rapu...*, dz.cyt., 25, <https://www.nck.pl/upload/attachments/313380/Słowniczek.pdf> (dostęp: 10.01.2021).

Zagłębiając się w twórczość Nati D., powszechnie określanej przez internautów jako „kanał”, możemy wyszczególnić następujące elementy: 1) przez niespełna dwa lata swojej działalności opublikowała 12 nagrań, z których pierwsze ukazało się 15 grudnia 2019 r.¹¹⁸; 2) na podstawie liczby wyświetleń możemy mówić o stałym wzroście zainteresowania jej nagraniami (wyraźnie się on zaznaczył zwłaszcza od filmu *I nic się nie zmienia*, udostępnionego 24 stycznia 2020 r., inspirowanego twórczością Ryszarda Andrzejewskiego, znanego jako Peja)¹¹⁹.

Jak wspomniano wyżej, najwyższy wzrost wyświetleń daje się zauważyć pod ostatnim utworem Nati D. *Kłamcie, jak umiecie*. Jest to wywołane aktualnością i kontrowersyjnością tematyki związanej z nauczaniem w trybie *on line* i trafieniem tym samym w swojego rodzaju niszę tematyczną. W porównaniu do poprzednich nagrań widać, że w omawianym utworze ogromny nacisk został położony na przekazanie emocji młodej raperki w stosunku do młodego pokolenia inspirowanego jej audytorium, które osobiście przeżywa doświadczenie pandemii COVID 19¹²⁰. To wyraziście pokazuje, jak ogromne możliwości rozwoju kariery muzycznej daje raperom umiejętnie wykorzystywana platforma YouTube. Pokazuje również, iż czasami wystarczy odpowiednio dobrze wykorzystać moment, aby większe grono odbiorców mogło dostrzec daną twórczość.

4. TWARZE ADAMA OSTROWSKIEGO (O.S.T.R.)

W obecnych czasach często spotykamy stwierdzenie, że „ktoś ma wiele twarzy”, tzn. że nakłada różne maski. Może to oznaczać, że ów człowiek zachowuje się inaczej w miejscu pracy, edukacji, a inaczej w domu lub na imprezie z przyjaciółmi. W takich sytuacjach nasuwa się pytanie: jaka jest prawdziwa twarz człowieka i jak ją odróżnić od nakładanej maski? Inaczej mówiąc, chodzi o odpowiedź na pytanie o autentyczność człowieka, gdzie jest sobą, a gdzie udaje.

Słownik języka polskiego podaje aż dziesięć definicji słowa „maska”. W pierwszej kolejności jest to zasłona twarzy (albo jej części) z otworami na oczy, nakładana podczas maskarady, obrzędów ludowych lub przez aktorów w teatrze. W dalszej kolejności maska oznacza pozorne zachowanie się, ukrywanie prawdziwej postawy, własnego zdania czy emocji danego człowieka¹²¹. Raperzy ze względu na swój sceniczny (artystyczny) status są w pewnym stopniu narażeni na ukazywanie „wielu twarzy”. Ta okoliczność zachodzi zwłaszcza wtedy, gdy chcą za wszelką cenę przypodobać się publiczności, swojemu audytorium. Z drugiej strony, istotą ich

¹¹⁸ Nati D., *Krótką zapowiedź klipu Wagary cover Letni Chamski Podryw*, <https://www.youtube.com/watch?v=9DKzvXI41ok> (dostęp: 10.01.2021).

¹¹⁹ Nati D., *I nie zmienia się nic*, <https://www.youtube.com/watch?v=PkAzpP8nCto> (dostęp: 10.01.2021). Peja – Ryszard Andrzejewski, polski raper, tekściarz, producent muzyczny. Zob. D. Węclawek, M. Flint, T. „CNE” Kleyff, A. Cała, K. Jaczyński, *Antologia Polskiego Rapu*, dz.cyt., 371, <https://www.nck.pl/upload/attachments/313380/Słowniczek.pdf> (dostęp: 10.01.2021).

¹²⁰ Nati D., <https://www.youtube.com/channel/UCaZ33HAQvhLm1JbledpD8iA/videos> (dostęp: 10.01.2021).

¹²¹ *Słownik języka polskiego*, [sjp.pwn.pl, https://sjp.pwn.pl/sjp/maska;2481605](https://sjp.pwn.pl/sjp/maska;2481605) (dostęp: 10.01.2021).

scenicznego sukcesu jest szczerość i prostolinijność; pociągają swoich słuchaczy wtedy, gdy szczerze i otwarcie mówią o swoich problemach, radościach i porażkach. Ważne jest też maksymalne skracanie dystansu między raperem a słuchaczami, znalezienie wspólnego języka. Swoją piosenkę zatytułowaną *Brzydki, zły i szczerzy*, pochodzącą z płyty *HollyŁódź*, Adam Ostrowski zaczyna od słów przywitania z audytorium: „Siemasz ziom, to znów ja, czyli brzydki zły i szczerzy [...]”¹²².

Ostrowski używa tu żargonu właściwego kulturze hip-hopowej, starając się niejako uwiarygodnić siebie jako członka tej społeczności, pokazując jednocześnie, że nie jest lepszy od kogokolwiek; jest taki sam jak członkowie środowiska: „brzydki” i „zły”, ale jednocześnie dzięki temu „szczerzy”. Raperowi wyraźnie zależy na podkreśleniu bliskości do słuchacza, ponieważ w każdej z czterech zwrotek piosenki występuje analogiczna fraza przywitania, sygnalizująca rozpoczęcie kolejnej zwrotki. W pierwszej ze zwrotek możemy zauważyć wymienione wyżej cechy, zwłaszcza pierwszą, kiedy określa siebie jako brzydkiego, mając na myśli zarówno brzydotę duchową, jak i fizyczną.

W wywiadzie przeprowadzonym z nim przez Artura Rawicza mówi nieco kokieteryjnie (z papierosem w dłoni i z niecenzuralnymi wstawkami): „[...] jestem żulem, piękny nigdy nie byłem, [...] mam ładnego szwagra, który jest przystojny i podoba się wszystkim dziewczynom”¹²³. Wydaje się, że jego deklarowana „brzydota” opiera się nie tylko na urodzie ciała, ale i na ubiorze. Swoimi ubraniami Ostrowski nawiązuje do stylu *skate*, który stał się swojego rodzaju symbolem kultury hip-hopowej: zazwyczaj chodzi w szerokich znoszonych ubraniach i w czapce z daszkiem. Jednocześnie podchodzi do swojego wyglądu z rezerwą, przekuwając brzydotę w walor: „Bycie brzydkim jest atutem, nikt się ciebie nie czepia”¹²⁴.

Kolejną cechą charakteru Ostrowskiego jest złość, która powstaje w nim na skutek tego, co widzi i co go otacza, zwłaszcza złość na rządzących krajem. Możemy to zauważyć w następujących słowach tej samej piosenki:

Ziombel nie mamy, jak żyć, w nas siła wyobraźni
Czas nie da drugiej szansy, bo rządzą nami kaczki
Ciągłe KWA! KWA! [...].
Mam już dość niej
Jesteście nam potrzebni jak głuchemu walkman [...]”¹²⁵.

Z tekstu wynika, że piosenkarz jest zły na polską scenę polityczną; drwi sobie z rządzących krajem. Podobne wnioski możemy wyciągnąć z piosenki *A.B.C.* z albumu *Masz to jak w banku*¹²⁶. Autor opisuje w niej swój odbiór aktualnych relacji społeczno-politycznych w kraju. Jest tu zauważalna spora dawka agresji werbalnej i emocjonalnej. Przy czym tym razem jego krytyka nie jest ukierunkowana

¹²² O.S.T.R., *Brzydki, zły i szczerzy*. <https://www.youtube.com/watch?v=vj6m-gTkX2U&t=88s> (dostęp: 10.01.2021).

¹²³ A. Rawicz wywiad z O.S.T.R., *Wywiad z O.S.T.R.*, Grudzień 2011 r., część 2/7, <https://www.youtube.com/watch?v=u82y4C7a26Q> (dostęp: 10.01.2021).

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ O.S.T.R., *A.B.C.* <https://www.youtube.com/watch?v=3jNuhn1d3ew> (dostęp: 10.01.2021).

personalnie. Chodzi raczej o całą klasę polityków, którzy traktują siebie jako nadludzi, a wyborców jako podludzi i jednocześnie swoje ofiary. Czytając komentarze internautów pod nagraniem udostępnionym na platformie YouTube, daje się zauważyć sporą identyfikację fanów rapera z takiego rodzaju odbiorem świata polityki¹²⁷. Przesłanie to traktują jako uniwersalne, właściwe dla siebie i subkultury. W kontekście innych utworów Ostrowskiego można z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że jest to przesłanie buntu, mocno utożsamianego z tego typu gatunkiem muzycznym.

Adam Ostrowski przedstawia swoje szczere oblicze również wówczas, gdy fascynuje się produkcją swoich utworów i realizacją nagrań. W piosence *O robieniu bitów*¹²⁸ opisuje przebieg tworzenia podkładu muzycznego do utworu hip-hopowego za pomocą samplerów MPC60 i AKI 5000. Pokazuje zastosowanie dźwięków: stopy, werbla i innych instrumentów. Pod względem tekstowym, jak i brzmieniowym nawiązuje do klimatów jazzowych, które często występowały na jego wcześniejszych płytach oraz były ich motywami przewodnimi. Część wizualna nagrania przedstawia improwizowany przebieg tworzenia tzw. bitu. Na klipie i w tekście wyszczególniony jest pieczołowity stosunek do instrumentów muzycznych, które stanowią część jego życia. Z zachowania, mimiki twarzy Ostrego można ponadto wyczytać fascynację i zadowolenie z powodu tworzenia i wykonywania muzyki.

Do podobnego wniosku możemy dojść po obejrzeniu poradnika: *Gotuj z Oстрыm – Bit z zabawek*¹²⁹. Ostrowski przedstawia w nim przebieg tworzenia podkładu muzycznego z tytułowych zabawek. Na pierwszy rzut oka da się zauważyć czerpaną przez artystę przyjemność z tworzenia i wykonywania muzyki. Widać, jak ważną rolę odgrywa ona w jego życiu osobistym. Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że wrażliwość muzyczna, przyjemność płynąca z wytwarzania i słuchania dźwięków jest motorem napędowym jego twórczości. Zdolność przyciągania do siebie ludzi, przykuwania ich uwagi jest niezwykle potrzebna osobom medialnym, w tym artystom. Często jest to powiązane z posiadaniem danych umiejętności artystycznych, na przykład grania na instrumencie, śpiewania, pisania dobrych tekstów. Są to cechy uniwersalne, mile widziane w całym społeczeństwie zarówno wśród młodego, jak i starszego audytorium.

Znakiem rozpoznawczym twórczości raperskiej Ostrowskiego jest dystans do siebie, ukazywany we *freestyle'u*, jednym z najważniejszych elementów kultury hip-hop. Spełnia on u Ostrowskiego ściśle określoną rolę, czego dobrym przykładem jest nagranie: O.S.T.R., *freestyle | Instrukcja obsługi świrów | Koncert A2 Wrocław*¹³⁰. Utwór nawiązuje do zakończenia koncertu we Wrocławiu. Zaczyna się od utworu o charakterze sentymentalnym; raper recytuje tekst, po czym sprawnie przechodzi do swojego ulubionego *freestyle'u*. Ostrowski ukazuje w nim dystans do

¹²⁷ Komentarze pod nagraniem O.S.T.R.: *A.B.C.* <https://www.youtube.com/watch?v=3jNuhn1d3ew> (dostęp: 10.01.2021).

¹²⁸ O.S.T.R., *O robieniu bitów.* https://www.youtube.com/watch?v=u0uTHAN_D8M (dostęp: 10.01.2021).

¹²⁹ O.S.T.R., *Gotuj z Oстрыm – Bit z zabawek,* https://www.youtube.com/watch?v=_QXII_9-je-g&t=7s (dostęp: 10.01.2021).

¹³⁰ O.S.T.R., *freestyle | Instrukcja obsługi świrów | Koncert A2 Wrocław,* <https://www.youtube.com/watch?v=fJ-6XU4iHI0> (dostęp: 10.01.2021).

siebie poprzez wykorzystanie różnych skojarzeń i poprzez krytykę własnej osoby, czym wprowadza swoich fanów w stan rozbawienia i jednocześnie podziw dla niego. Ten element występuje prawie na każdym jego koncercie. Raper przyciąga w ten sposób do siebie słuchaczy i fanów oraz sprawia, że jego koncerty są oblegane.

Kolejną „twarzą” Adama Ostrowskiego jest rodzina, która stoi na czele jego hierarchii wartości. Rodzina kształtuje zachowanie, wartości czy postawy i odruchy społeczne, uczy życia z ludźmi i wśród ludzi. Ostrowski w przytoczonym wcześniej wywiadzie zaznacza, że choć muzyka jest jego prawdziwą namiętnością, to gdyby miał wybierać między muzyką a rodziną, zdecydowanie wybrałby rodzinę:

Żyjesz szargany namiętnościami. Chodzi oto, że ja jestem kompletnie oddany tym namiętnościom. [...] Moją namiętnością jest rodzina i przyjaźń¹³¹.

Członkowie rodziny to dla Ostrowskiego najwięksi przyjaciele. Relacje z nimi stanowią dla niego największą namiętność, przez co możemy rozumieć, że uczucia te są niezwykle mocne, gwałtowne i niemożliwe do zerwania. Na uwagę przeprowadzającego wywiad, Artura Rawicza, że raper opowiada o swojej rodzinie niemal na każdym koncercie raper odpowiada:

Pokazuję żonę i syna ze względu na to, że chciałbym promować życie rodzinne. Po prostu chcę pokazywać ludziom że życie rodzinne jest podstawową formą życia i to jest najważniejsze¹³².

W innej części wywiadu Adam Ostrowski uzupełnia swoją myśl, mówiąc wprost:

Dojrzałeś do tego, że wiesz, że o twoim szczęściu nie stanowią pieniądze, tylko rodzina i zdrowie¹³³.

Ze słów Ostrowskiego możemy wnosić, że rodzina to nie tylko uczucia, namiętności, ale przede wszystkim najgłębsza wartość życiowa, większa niż pieniądze. Tą wartością raper chce się dzielić ze swoimi słuchaczami oraz ją promować w społeczeństwie.

W piosence *Mówiłaś mi*¹³⁴, pochodzącej z albumu *Ja tu tylko sprzątam*, Adam opisuje w bardzo ciekawy sposób relację ze swoją matką. Jest to osobisty dialog syna z matką, która jest dla niego doradczynią w życiowych decyzjach, skarbnicą wiedzy w wyborze dróg życia, aniołem stróżem, który troszczy się o niego w dzień i w nocy, pokazuje odpowiednie najlepsze wzorce i sposoby, jak unikać problemów. Siebie zaś w piosence przedstawia jako osobę trochę nieporadną i skupioną na marzeniach, które ciągle gdzieś go ciągną i zwiększają jego ambicje, które z kolei oddalają go od ludzi i ludzkich odruchów. Wtedy matka – jako anioł stróż i głos rozsądku – znów sprrowadza go na właściwą drogę.

W wywiadzie przeprowadzonym z Ostrowskim przez Szymona Majewskiego w programie *Nie mam pytań: O.S.T.R. w Radiu ZET: Boję się, w jakim kraju będą*

¹³¹ Artur Rawicz wywiad z O.S.T.R., *Wywiad z O.S.T.R.*, Grudzień 2011 r., Część 3/7, 2:36 min–2:58 min, <https://www.youtube.com/watch?v=PF-aSMMEs2M> (dostęp: 10.01.2021).

¹³² Tamże.

¹³³ Artur Rawicz wywiad z O.S.T.R., *Wywiad z O.S.T.R.*, Grudzień 2011 r., Część 3/7, 3:36 min–3:42 min, <https://www.youtube.com/watch?v=PF-aSMMEs2M> (dostęp: 10.01.2021).

¹³⁴ O.S.T.R., *Mówiłaś mi*, <https://www.youtube.com/watch?v=jcnlgHgB0Xc> (dostęp: 10.01.2021).

*żyć moje dzieci*¹³⁵, czyni reminiscencję ze swojego nastoletniego życia, opowiada o rówieśnikach, pierwszych grupach robiących graffiti i kultywujących kulturę hip-hop. Pamięcią sięga wspomnień, kiedy złapała go policja podczas tworzenia jednego z takich graffiti. Następnie przytacza anegdotę o swojej nauczycielce gry na skrzypcach. Opowiada o swoich czasach szkolnych i niepocholebnej opinii, którą miał u nauczycieli. Obok tych małych niepowodzeń, wspomina też o swoich sukcesach muzycznych. Dostanie się do Akademii Muzycznej z bardzo dobrym wynikiem świadczy o jego zdolnościach i talencie. Do tego niewątpliwie przyczyniła się matka, która uczyła go muzyki. Co wyjaśnia, dlaczego łączyła ich tak mocna więź. W utworze *All my life*¹³⁶, znajdującej się na albumie *W Drodze Po Szczęście*, przeprasza matkę za to, że był dla niej „wyrodnym synem”; jednocześnie dziękuje matce za zarażenie go pasją muzyczną oraz za stworzenie wspaniałego otoczenia muzycznego. W drugiej zwrotce mówi o swoich uczuciach związanych z ciężką sytuacją, jaką było rozejście się jego rodziców, co mogło stanowić przyczynę późniejszych problemów emocjonalnych Adama, łącznie z chęcią popełnienia samobójstwa. W trzeciej zwrotce można wyczuć ton dystansu do ojca, który w niewystarczającym stopniu uczestniczył w życiu nastolatka. Mimo to przebacza swojemu ojcu i okazuje mu wyrozumiałość. Piosenka kończy się słowami, że mimo zaistniałej sytuacji, dalej będą rodziną i nic tego nie zmieni. Klip zrealizowany do tego utworu zawiera nagrania rapującego Adama oraz wchodzące na przemian chronologicznie zdjęcia z jego dzieciństwa wraz z napisami zawierającymi fragmenty tekstu, które miały zostać wyszczególnione. Na grafikach możemy zauważyć cyfry, które da się zrozumieć jako lata, odnoszące się do ważniejszych wydarzeń z życia artysty.

Ważną rolę w kształtowaniu dziecka odgrywa relacja z rodzicami, która daje wzorce do późniejszych postaw: męskości, kobiecości. Odpowiada za rozwój zainteresowań młodego człowieka poprzez chęć kopiowania zauważonych wzorców. Potwierdzającym przykładem tego jest utwór *Jaki Ojciec Taki Syn*¹³⁷, który powstał do albumu *Życie Po Śmierci*. Już po samym tytule utworu dochodzimy do wniosku, że piosenka przedstawia relacje ojca z synem – jest to relacja bardzo intymna. Album powstał z połączenia twórczości dwóch artystów O.S.T.R.A. i Juniora O.S.T.R.A., czyli najstarszego syna, Jaśka. Pierwszą zwrotkę rapuje Junior, który relacjonuje sytuację, do jakiej doszło, i co robił podczas nieobecności rodziców. Piosenka została zaaranżowana w taki sposób, jakby miała być nagrana podczas nieobecności ojca. Pokazuje to pewne reminiscencje z młodości Adama, a jednocześnie fascynację ojcem, chęć naśladowania, dążenia do bycia takim jak on. Adam zaś w drugiej zwrotce przedstawia swoje wspomnienia z dzieciństwa, jak wyglądała sytuacja u niego, porównując swojego syna do siebie. W przytoczonym fragmencie widzimy wielką zażyłość i bliskie relacje ojca z synem.

¹³⁵ Szymon Majewski wywiad z O.S.T.R., *Nie mam pytań: O.S.T.R. w Radiu ZET: Boję się, w jakim kraju będą żyć moje dzieci*, 6:05 min – 8:46 min i 10: 50 min – 12:56 min https://www.youtube.com/watch?v=sjFpqw76_vI&t=364s (dostęp: 10.01.2021).

¹³⁶ O.S.T.R., *All my life*, <https://www.youtube.com/watch?v=p3MDBE0mv98> (dostęp: 10.01.2021).

¹³⁷ O.S.T.R., *Jaki Ojciec Taki Syn*, <https://www.youtube.com/watch?v=KqPZOap8LcI> (dostęp: 10.01.2021).

Ciekawą wizualizację tej relacji stanowi nagranie O.S.T.R. i Junior O.S.T.R. Jasiak, *Jaki ojciec taki syn*, koncert, Łódź 11.03.2016¹³⁸. Jest to relacja z koncertu zawierająca duet rapujących Ostrych, piosenka zawarta w tytule nagrania w wersji pochodzącej z płyty *MTV Unplugged Autentycznie*. Na początku Adam woła swojego syna, a następnie, kiedy zapowiada piosenkę, porównuje syna do siebie. Następnie z jego ust wybrzmiewają słowa, które są ważne w rozwoju dziecka: „Prawda jest taka, że jestem z niego cholernie dumny, naprawdę”¹³⁹.

Nie są to zdawkowe słowa wypowiedziane w celu dodania dziecku otuchy przed wielkim wyzwaniem, jakie stanowi dla dziecka zagranie koncertu przed publicznością. Podczas rapowanej zwrotki, wykonywanej przez syna Adam, zwraca na niego wzrok, obserwując jego zachowanie, a następnie robi mu podbitki głosowe. Są to wyszczególnione fragmenty piosenek rapowane na dwa głosy. Tymi zabiegami powoduje wzmocnienie słów wypowiedzianych przez syna, jak postawienie go w centrum uwagi audytorium. Ostry zaś rapuje zwrotkę, określa łączące ich cechy i daje synowi rady życiowe.

Jak ważne dla Ostrowskiego były relacje z żoną świadczą utwory muzyczne i klipy do nich obojga. Podkreśla to, co od żony zawsze i bezwarunkowo otrzymywał: wsparcie, pomoc, opiekę; przyznaje się, że żona musiała go nieraz sprowadzać na ziemię i uczyłowieczać. Adam relację z żoną przedstawia w utworze *All Awake*¹⁴⁰, pochodzącym z albumu *W Drodze Po Szczęście*. Tytuł w tłumaczeniu na język polski oznacza „Przebudzenie”, albo „przebudźcie się”: w pierwszym przypadku możemy to rozumieć z kontekstu jako nawrócenie, chęć poprawy autora. Jeśli chodzi o drugi sposób rozumowania, możemy odebrać to jako przestrożę dla słuchaczy, żeby nie popełniali jego błędów.

Ostry na przykładzie swojego związku małżeńskiego opisuje błędy, które popełnił. Jako główny z problemów stawia osobistą karierę i uzależnienie od marihuany, która przyczyniła się do poważnej choroby. Intensywna kariera zawodowa z licznymi koncertami doprowadzała do alienacji i uczucia samotności ciężko znośzonego przez żonę. Mimo wymienionych wyżej negatywnych sytuacji, żona była zawsze jego największym wsparciem, kryła go wraz z jego kłopotami przed dziećmi i opinią publiczną.

Swojej rodziny nie ogranicza wyłącznie do najbliższych osób – swego rodzaju rodziną są dla niego również przyjaciele i wszyscy współdomownicy, łącznie z psem. Pojawienie się w piosence psa świadczy o zamiłowaniu do zwierząt. Oprócz psa Ostry hoduje również rybki w akwarium. Potwierdzenie tego możemy znaleźć w nagraniu *Gotuj z Oстрыm – bit z zabawek*¹⁴¹. W opisie tego nagrania występuje sformułowanie, które mówi samo za siebie: „OSTR to cudotwórca (jego muzyka powiększa populację rybek akwariowych)”¹⁴².

¹³⁸ O.S.T.R. i Junior O.S.T.R. aka Jasiak, *Jaki ojciec taki syn*, Koncert, Łódź 11.03.2016 rok, https://www.youtube.com/watch?v=gIr4Yn_7i8Y (dostęp: 10.01.2021).

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ O.S.T.R., *All Awake*, https://www.youtube.com/watch?v=bzxpffH0oh_k (dostęp: 10.01.2021).

¹⁴¹ O.S.T.R., *Gotuj z Oстрыm – bit z zabawek*. https://www.youtube.com/watch?v=_QXII_9-jeg&t=7s (dostęp: 10.01.2021).

¹⁴² Tamże.

Kolejna „twarz” Ostrowskiego obrazuje związek artysty z rodzinną Łodzią. W swoich utworach raper stale podkreśla przynależność do rodzinnego miasta Łodzi, a zwłaszcza do dzielnicy Bałuty, w której się wychował. Tej dzielnicy poświęcona jest jedna z piosenek, zatytułowana *O.S.T.R., Bałuty...*¹⁴³, znajdująca się na płycie *Jazz w wolnych chwilach*. Jest to jedna z najbardziej niebezpiecznych dzielnic w Łodzi, jak ją sam określa autor. Wypowiada wprost to, o czym inni boją się mówić, ujawnia mroczne fakty z życia mieszkańców dzielnicy. Szczerłość w opisie świadczy o spostrzegawczości, ale również o swojego rodzaju przywiązaniu do tej dzielnicy, a nawet dumie z pochodzenia z niej. Podkreśla pewien koloryt i specyfikę swoich rodzinnych stron:

Styl to Tabasko
Dzielnica, Bałuty
ŁDZ, miasto
(O.S.T.R., *Jazzurekcja*)¹⁴⁴

Siemanko siostry i bracia
Zacniemy tak pompatycznie
Bałuty 2008
(O.S.T.R., *Introgliceryna*)¹⁴⁵

Widać, że Ostry żyje tym, co go otacza, specyfiką rodzinnego miasta i dzielnicy. Uwidacznia się to także w wywiadzie udzielonym dla Męskiego Grania: *Wywiad z O.S.T.R.-ym, część I*¹⁴⁶. Raper opisuje w nim topografię miasta, bez skrępowania mówi, w jakim otoczeniu się wychowywał: dom dziecka, szpital dla chorych psychicznie. Wiele osób mogłoby uznać to miejsca za dziwne, mało przyjemne i wręcz nieprzyjemne. Niejeden może wstydziłby się przyznać do tego, że w takim miejscu się znalazł. Dla Ostrego jest to miejsce pozytywne.

Nie licząc opisanej topografii miasta, O.S.T.R. omawia bardzo dobrze jego historię. Możemy zauważyć to w wywiadzie udzielonym Empik Apostrof Festival 2019. *Adam Ostrowski (O.S.T.R.)*¹⁴⁷. W przytoczonym fragmencie raper opisuje dzieje swojego miasta przed i podczas II wojny światowej. Ukazuje dawną świetność największego miasta przemysłowego dawnej Kongresówki.

Takie podejście i fascynacja miastem, swoją małą ojczyzną, przekładała się na patriotyzm do Polski. Swoje przekonania w tym względzie wyraził m.in. w wywiadzie dla Szymona Majewskiego w programie *Nie mam pytań*¹⁴⁸. Kiedy prowadzący program spytał Ostrowskiego, czy jest patriotą, ten odpowiedział bez ogródek:

¹⁴³ O.S.T.R., *Bałuty...*, https://www.youtube.com/watch?v=2G0lKal_S40 (dostęp: 10.01.2021).

¹⁴⁴ O.S.T.R., *Jazzurekcja*. <https://www.youtube.com/watch?v=IYLTTb5ZIYo> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁴⁵ O.S.T.R., *Introgliceryna*, <https://www.youtube.com/watch?v=bTghSKWliOg> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁴⁶ O.S.T.R., *Męskie Granie*, Wywiad z O.S.T.R.-ym, część I. 00:00 min–2:00 min, <https://www.youtube.com/watch?v=YGsosG98aNE&t=434s> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁴⁷ Wywiad z O.S.T.R. Empik Apostrof Festival 2019. Zob. A. Ostrowski (O.S.T.R.), 20:30 min–21:30 min <https://www.youtube.com/watch?v=dvC-nIDMGYE> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁴⁸ Sz. Majewski, *Nie mam pytań: O.S.T.R. w Radiu ZET: Boję się, w jakim kraju będą żyć* (Wywiad z O.S.T.R.-ym), 26:45 min – 28:00 min https://www.youtube.com/watch?v=sjFpqw76_vI-&t=364s (dostęp: 10.01.2021).

Oczywiście, jestem dumny, że jestem Polakiem. Jestem dumny, że żyję w kraju, o który walczyli moi dziadkowie¹⁴⁹.

Na skutek następných pytań prowadzącego opowiedział historię swojego dziadka, który był żołnierzem II wojny światowej. W krótki sposób opisuje jego przeżycia, to przed czym udało mu się uciec i to, gdzie walczył za ojczyznę. Następnie określa go swoim bohaterem, a tym samym możemy stwierdzić, że był dla niego wzorem, do którego chciał dążyć.

Ostry otwarcie mówi o przyczynach napisania jednej z piosenek w *Making of teledysk „Ballada o Roju” O.S.T.R. do filmu „HISTORIA ROJA”*¹⁵⁰. Zdecydował się ją stworzyć, aby oddać hołd żołnierzom wyklętym i swoim dziadkom, którzy również walczyli za ojczyznę. Kończy swoją wypowiedź wyjaśnieniem, czym jest patriotyzm w jego mniemaniu: „Patriotyzm jest jeden, jest to miłość do ojczyzny”¹⁵¹.

Ostrowski przedstawił swój stosunek do patriotyzmu również w utworze *Kochana Polsko*¹⁵², znajdującym się na płycie zatytułowanej *Tabasko*. Opisuje w niej to, co zdążył zauważyć w swoim życiu, swoje radości i rozczarowania. O.S.T.R. jest świadomy tego, co się dzieje w polityce kraju, stara się o uczciwą i sprawiedliwą Polskę. Wymowę całego tekstu dobrze oddaje klip, przedstawiający życie i ideały różnych warstw społecznych. Pod koniec nagrania Adam bierze udział w proteście jednej z biedniejszej klasy społecznej. Nadaje to silną wymowę społeczną utworowi. Mówi o nieznośnych podziałach społecznych, o wadach systemu ustrojowego, błędach popełnionych przez polityków, chcących się wzbogacić na podatnikach. Mimo wad współrodaków kocha ich i Polskę i nie zamierza jej opuścić. Uważa, że właśnie tutaj jest jego miejsce.

Patriotyzm nie jest tylko dbaniem o dobrobyt i ład, lecz również krzewieniem ducha narodowego i pielęgnowaniem historii. Ostrowski podejmuje się tego wyzwania w utworze *Ballada o Roju*¹⁵³, który powstał do filmu *Historia Roja*. O.S.T.R. oddaje w nim cześć zapomnianym bohaterom wojennym, których odwaga i bohaterstwo były dla niego tak bardzo ważne. Z tekstu możemy wywnioskować, że Adam wcielił się w rolę jednego z Żołnierzy Wyklętych, ewokując uczucia, które mogły towarzyszyć wojakowi, i znaczące symbole naszego narodu: Bóg, Honor, Ojczyzna, Rota. Czwarty i ostatni z wymienionych elementów wybrzmiewa najgłośniejsz. Umożliwia nam zrozumienie, o co naprawdę walczyli i jakie były idee Żołnierzy Wyklętych. Ekranizacja przedstawia nam obrazy, które możemy podzielić na dwie grupy. W jednej z nich są grane fragmenty z filmu *Historia Roja*, które mają silną wymowę

¹⁴⁹ Tamże, 26:45 min–26:57 min.

¹⁵⁰ O.S.T.R., *Making of teledysku „Ballada o Roju” O.S.T.R. do filmu „HISTORIA ROJA”*, Kino Świat PL, 00:30 min–1:10 min <https://www.youtube.com/watch?v=9i7hK2Z5Uzw> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² O.S.T.R., *Kochana Polsko*, <https://www.youtube.com/watch?v=auqVcKcU3Kw> (dostęp: 10.01.2021).

¹⁵³ O.S.T.R. feat Martyna Budnik–Solowianiuk – *Ballada o Roju HD (z filmu HISTORIA ROJA)*, <https://www.youtube.com/watch?v=22LcHyGV3RY> (dostęp: 10.01.2021).

patriotyczną. Druga przedstawia rapującego Ostrego wraz z Martyną Budnik-Sołowianiuk w tle oprawy muzycznej.

Wreszcie, jeszcze jedną „twarzą” Adama Ostrowskiego jest stosunek do wiary. W utworze *Po drodze do nieba*, z albumu *O.C.B.*¹⁵⁴, oprócz troski o rodzinę, o zapewnienie jej podstawowych warunków bytowych i zachowanie więzi emocjonalnych, wyziera wierność przysiędze złożonej przy ołtarzu. W dalszej części piosenki raper odnosi się do trudów życia codziennego, w jakim przyszło mu żyć. Te odniesienia przeradzają się w osobistą rozmowę z Bogiem. Ostry dziękuje Bogu za to, kim jest i co w życiu uzyskał; jest też świadomy tego, że Ktoś na górze troszczy się o jego życie i życie jego najbliższych. W klipie, nakręconym do utworu, możemy zauważyć mocno wybrzmiewające znaki wiary: krzyż, chrzest, Kościół. Ten ostatni jest świadectwem życia religijnego i sakramentalnego rodziny, swoistym *credo*.

5. ZAKOŃCZENIE

Materiał, który został poddany analizie, znajduje się w serwisie społecznościowym YouTube w postaci licznych nagrań, wywiadów, wypowiedzi czy relacji z koncertów. Wykorzystując te materiały, starałem się dowiedzieć, iż serwis internetowy YouTube odgrywa kluczową rolę w komunikacji artysty ze swoimi fanami oraz w kreowaniu wizerunku współczesnego rapera. Przeprowadzona analiza dowodzi i przekonuje na podstawie danych ilościowe i jakościowe, iż YouTube odgrywa obecnie kluczową rolę. Rekonstruowany na platformie YouTube wizerunek rapera Adama Ostrowskiego jest bardzo urozmaicony; pozwala na wyszczególnienie wielu elementów, które można nazwać „twarzami” muzyka. Na jednej z tych twarzy widzimy oddanego pasji muzycznej melomana, który chciałby poświęcić muzyce każdą chwilę. Na drugiej kochającego męża i oddanego ojca, dbającego o dobro rodziny. Mocno wybrzmiewają także charakterystyczne cechy rapera i hip-hopowca, czego nie kryje w wywiadach i postawie życia. W jego obliczu możemy zauważyć szczerą odwagę w promowaniu rodziny, szacunku do drugiego człowieka oraz do ojczyzny (wielkiej ojczyzny – Polski i małej ojczyzny – Łodzi). Pragnie dzielić się swoimi wartościami z innymi: chce zarażać nimi młodych słuchaczy, żeby kształtować w nich odpowiednie postawy. Wszystko to pokazuje, jakim jest człowiekiem w głębi swego jestestwa. Z wielu nagrań i wywiadów możemy wywnioskować, że po prostu stara się być dobrym synem, mężem, ojcem, choć nie zawsze to mu wychodzi. Przy tym zawsze stara się być szczerzy i nie zakłada maski. Nie próbuje niczego ukrywać.

Na podstawie przytoczonych w pracy fragmentów piosenek, autobiografii i wywiadów zamieszczonych w YouTubie możemy stwierdzić, iż O.S.T.R. prezentuje autentyczny wizerunek artysty, który łatwo adaptuje swoją twórczość do zmiennych warunków życia i pracy. Ostrowski dzięki tej platformie przedstawia siebie takim, jakim jest, „chropowatym”, bez wygładzania wizerunku i bez wybielania swojej

¹⁵⁴ O.S.T.R., *Po drodze do nieba*. <https://www.youtube.com/watch?v=YJt3DFHnlW4> (dostęp: 10.01.2021).

sylwetki. Jako raper opisuje wnikliwie to, co widzi, czuje i myśli. Zdaje relację ze swoich przemyśleń, a każdy z nas może zobaczyć w nich coś innego. Przez to zawsze możemy zobaczyć wiele różnych, a przy tym prawdziwych twarzy Adama Ostrowskiego. Określenie „Brzydki zły i szczerzy”, jak siebie nazwał w swojej piosence i autobiografii, jest jego autentyczną dewizą twórczą i życiową, jaką możemy znaleźć na platformie YouTube.

BIBLIOGRAFIA

- Adamczuk J., *Media społecznościowe jako narzędzie kreowania wizerunku jednostek samorządowych na przykładzie samorządów lokalnych powiatu Jeleniogórskiego*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu 2014, nr 332, 189–199.
- Evans L., Sałbut B. *Social Media Marketing. Odkryj potencjał Facebooka, Twittera i innych portali społecznościowych*, Gliwice 2011.
- Grzesiak M., *Wykorzystanie serwisu YouTube w kształtowaniu marki osobistej – wyniki badań*, Marketing i Zarządzanie 2017, nr 1.47, 333–341.
- Jawłowski A., *Ja – MY – Oni. Szkic konstrukcji świata współczesnego w ramach polskiej subkultury hip-hopowej*, w: *Normalność i normalka. Próba zastosowania pojęcia normalności do badań młodzieży*, red. B. Fatyga, A. Tyszkiewicz, Warszawa 2001, 306–340.
- Jenks Ch., *Kultura*, Poznań 1997.
- Lewandowska M., *YouTube jako narzędzie kreowania wizerunku na przykładzie wideobloga Kammel Czanel*, Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 2018, nr 4.14, 35–51.
- Miszczak R., Cała A., *Beaty, Rymy, Życie. Leksykon muzyki hip-hop*, Poznań 2005.
- Molek-Kozakowska K., *O wizerunkowości sfery publicznej i jej analizie retorycznej*, w: *Retoryka wizerunku Medialnego*, red. A. Budzyńska-Daca, A. Kampka, K. Molek-Kozakowska, Opole 2016, 5–21.
- Piekarska-Duraj Ł., *Opowieść o świecie, który jest naprawdę*, Autoportret 2005, nr 4, 20–23.
- Rychła J., *Ucieczka. Bunt. Twórczość. Subkultura hip-hopowa w poszukiwaniu autentycznego stylu życia*, Kraków 2005.
- Węclawek D, Flint M., „CNE” Kleyff T., Cała A., Jaczyński K., *Antologia polskiego Rapu*, Warszawa 2015.

MEDIA IMAGE OF RAPPER ADAM OSTROWSKI ON THE YOUTUBE PLATFORM

Summary

The aim of the work is to present research on the media image of rapper Adam Ostrowski, also known as (O.S.T.R.) on the YouTube platform. The analysis covers, inter alia, his recordings, interviews, concerts coverage. On their basis, it has been proven that the YouTube platform is a key tool in communication with fans and creating a media image. This website has become a source of modern culture, as evidenced by the situation that arose as a result of the COVID-19 pandemic.

Key words: Media image, Adam Ostrowski (O.S.T.R.), music, YouTube, rap, rapper, hip-hop subculture, social media, Bedoes, Mata, Nati D.

Notka o Autorze

Piotr PODLEŚ – student studiów magisterskich na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna – Komunikacja medialno-marketingowa w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Uzyskał zawodowy stopień licencjata na wyżej wymienionej uczelni. Interesuje się muzyką, kulturą rap/hip-hop, mediami społecznościowymi, komunikacją w nich i szeroko pojętego kreowania wizerunku medialnego za pomocą tych źródeł.

Kontakt e-mail: piotrpodles2@gmail.com

NATALIA PŁOŃSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

RETORYKA WOJCIECHA CEJROWSKIEGO W PRZESTRZENI INTERNETU ANALIZA WPISÓW NA FACEBOOKU, BLOGU I WYPOWIEDZI NA KANAŁE YOUTUBE¹

Słowa kluczowe: retoryka, Wojciech Cejrowski, Facebook, YouTube, blog, media społecznościowe

1. Wprowadzenie. 2. Media społecznościowe. 3. Głos Wojciecha Cejrowskiego w Internecie. 3.1. Facebook. 3.2. Blog. 3.3. YouTube. 4. Wyniki analizy ilościowej. Podsumowanie

1. WPROWADZENIE

W niniejszym artykule podjęto analizę retoryki Wojciecha Cejrowskiego we wpisach na blogu i Facebooku oraz w filmach na kanale YouTube. W pracy zostały zastosowane trzy podstawowe metody badawcze: metoda analizy krytycznej, metoda krytycznej interpretacji źródeł oraz analiza zawartości. W pracy omówiono zagadnienie retoryki i mediów społecznościowych, jak również zaprezentowano wyniki przeprowadzonej analizy oraz wnioski.

W jednym ze swoich artykułów J.Z. Lichański określa retorykę jako postać „dyskusji o wężu morskim”, wyrażając w ten sposób pewien brak precyzji charakterystyczny dla tego pojęcia². Należy przyznać, że w tym spostrzeżeniu kryje się wiele racji. Chociaż powszechnie wiąże się retorykę ze sztuką perswazji, poważnym błędem jest jednak utożsamianie z sobą tych dwóch haseł. Owszem, większość wypowiedzi retorycznych jest w jakiś sposób perswazyjna³, jednak nie można po-

¹ Artykuł powstał z wykorzystaniem pracy licencjackiej zatytułowanej: *Retoryka Wojciecha Cejrowskiego we wpisach na Facebooku, blogu i wypowiedziach na kanale Youtube*, napisanej i obronionej przez autorkę niniejszego artykułu na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

² J.Z. Lichański, *Myślenie o retoryce*, Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja 2002, nr 1/2, 277.

³ Co wynika z samej istoty retoryki.

wiedzieć, że każda perswazja jest retoryką. Gdzie więc znajduje się granica? Jak brzmi jedyna, prawdziwa definicja retoryki? Problem polega na tym, że bardzo trudno mówić o jednej definicji. Właściwie można by pokusić się nawet o stwierdzenie, że istnieje tyle definicji retoryki, ilu było i jest jej badaczy, teoretyków czy filozofów. Najciekawsze jest to, że rozbieżności w rozumieniu tego hasła występują nie tylko na przestrzeni lat i rozwoju myśli retorycznej, ale również wśród jej badaczy, miłośników lub wrogów sobie współczesnych. Jak sugeruje Lichański, nawet klasyczne rozumienie retoryki zaczerpnięte od jej twórców, wcale nie jest tak jednoznaczne, jakby się mogło wydawać⁴.

W rozumieniu antycznym⁵ było oczywiste, że sztuka retoryczna odwołuje się do tekstu⁶. Współcześnie jednak badacze zauważają, że retoryka zdecydowanie wychodzi poza sferę słowa, co więcej, może być z tą sferą zupełnie niezwiązana⁷. Czym więc jest retoryka? A. Mathiesten zaznacza, że dla Platona, powtarzając za Sokratesem, jest to „praca nad doskonaleniem dusz współobywateli i walka, która zawsze każe mówić to, co najlepsze; wszystko jedno, czy to będzie miłe, czy niemiłe słuchaczowi”⁸. W jednym z artykułów przywołuje z kolei myśl innego antycznego teoretyka retoryki, Kwintyliana, który za najlepszą definicję uważał dosłownie trzy słowa: *Bene diciendi scientia*, które z łaciny można przetłumaczyć jako retoryka „nauka dobrego mówienia”⁹. W czasach antycznych retoryka była również rozumiana jako technika rozumowań prawdopodobnych¹⁰. Generalnie najstarsza szkoła myśli retorycznej¹¹ łączyła przede wszystkim wiedzę retoryczną z etyką, akcentując postawę etyczną mówcy¹². Podążając dalej za głównym nurtem myśli retorycznej, widać, że nowożytne pojęcia skupiają się przede wszystkim na argumentacji i figuratywności języka. Staje się tak, dlatego że środki logiczne czy naukowe¹³ nie wydają się im już wystarczające¹⁴. Jeśli chodzi o współczesną szkołę retoryczną, jej powstanie datuje się na lata 30. XX w. Wtedy to, za sprawą szkoły amerykańskiej, zastąpiono klasyczną teorię retoryki¹⁵ obustronną komunikacją, językiem w działaniu, wychodzącym poza sam tekst – badaniem jego oddziaływania na odbiorcę¹⁶. B. Bogołębska i M. Worsowicz wskazują, że „nowa retoryka” założyła przede

⁴ J.Z. Lichański, *Myślenie...*, dz.cyt., 279.

⁵ Tym bardziej w jego późniejszych kontynuacjach.

⁶ J.Z. Lichański, *Myślenie...*, dz.cyt., 280.

⁷ J.K. Skulska, *Akt retoryczny jako forma komunikacji publicznej*, *Studia Ekonomiczne* 2018, nr 376, 196.

⁸ A. Mathiesten, *Edukacja retoryczna jako element kształtowania mądrości politycznej*, *Ethic in Progress* 2016, nr 7, 65.

⁹ J.Z. Lichański, *Myślenie...*, dz.cyt., 278.

¹⁰ Tamże, 280.

¹¹ Tzw. szkoła grecka.

¹² B. Bogołębska, M. Worsowicz, *Retoryka i jej zastosowania. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i innych kierunków humanistycznych*, Łódź 2016, 25.

¹³ Wcześniej uważane za podstawę sztuki retorycznej argumentacji.

¹⁴ B. Bogołębska, M. Worsowicz, dz.cyt., 25–28.

¹⁵ Oznaczającą walkę słowną, komunikację jednostronną o dominancie perswazyjnej.

¹⁶ B. Bogołębska, M. Worsowicz, dz.cyt., 89.

wszystkim brak języka neutralnego – tzn. wypowiedzi są zawsze ukierunkowane intencjonalnie i sytuacyjne¹⁷.

Wyżej wspomnianą współczesną myśl retoryczną pokazuje J.K. Skulska, dla której retoryka jest przede wszystkim nauką funkcjonalnego i sprawnego komunikowania się oraz interdyscyplinarną. Ma być to głównie „sztuką dostosowania przekazu do wyznaczonego celu”. Jak pisze dalej, w taki właśnie sposób postrzegał ją też m.in. H. Simons, który traktował retorykę jako analizę i praktykę perswazji¹⁸. Podsumowując przedstawioną przez siebie myśl o retoryce, J.K. Skulska stwierdza, że należy ją rozumieć jako komunikację perswazyjną, która ma na celu zmianę postawy odbiorcy przekazu lub zmiany jakiejś rzeczywistości społecznej¹⁹.

Nieco inaczej niż Skulska postrzega sprawę cytowany już poprzednio Z.J. Lichański. Zestawiwszy wiele opinii i definicji na temat retoryki, stwierdza, że wspólne jest im przede wszystkim przekonanie, że retoryka to sztuka i nauka „panowania nad myślą zamkniętą w słowach i obie służą komunikacji społecznej”²⁰. Idąc dalej, stwierdza, że jest ona systemem pojęć oraz reguł tworzenia przy ich pomocy tekstów, które są uporządkowane według ściśle określonych reguł²¹.

Należy więc teraz wrócić do pytania wyjściowego: czym jest ta tajemnicza retoryka? Jak widać powyżej, prób jej zdefiniowania jest naprawdę dużo i nie wszystkie są ze sobą w zgodzie. Mimo tego, jeśli się przyjrzeć, mają one pewną cechę wspólną: dotyczą potencjalnego wpływu na odbiorcę (perswazji) i komunikacji międzyludzkiej. Dlatego uważam, że przy definiowaniu tego pojęcia należy przede wszystkim sięgnąć do jednego z jego korzeni, czyli Arystotelesa. Myśliciel grecki poświęcił sztuce retoryki w całości dwa traktaty²² i pośrednio nawiązywał do niej m.in. w *Poetyce*. Dla niego filarami sztuki retorycznej były przede wszystkim sprawiedliwość i prawda, którymi miał się kierować mówca²³ i które odróżniają ją od dialektyki, sofistyki i erystyki lub innych odmian „brudnej perswazji”. Arystoteles twierdził również, że celem retoryki nie tyle jest sama perswazja, że dostrzeganie tego, co jest perswazyjne dla każdego przedmiotu²⁴. Dlatego też, „retoryka jest to umiejętność metodycznego odkrywania tego, co w odniesieniu do każdego przedmiotu może być przekonujące”²⁵ oraz „dotyczy sposobów uwierzytelnienia, które z kolei są rodzajem dowodzenia”²⁶. Tę definicję uznaję za najbardziej słuszną i prawdziwą, dlatego posłuży mi do dalszych rozważań.

Teoria retoryki nie zmieniła się za bardzo od czasów antycznych. Owszem, w niektórych aspektach została rozszerzona czy rozbudowana oraz zaczęła obejmować coraz szersze obszary. Na przykład w czasach antycznych dotyczyła przede

¹⁷ Tamże, 89.

¹⁸ Zob. J.K. Skulska, dz.cyt., 197.

¹⁹ Por. tamże, 199.

²⁰ J.Z. Lichański, *Retoryka. Historia – Teoria – Praktyka*, t. 1, Warszawa 2007, 19.

²¹ Zob. tamże, 21.

²² *Retoryka i Retoryka dla Aleksandra*.

²³ Zob. Arystoteles, *Retoryka*, tłum. H. Podbielski, Warszawa 2014, 46.

²⁴ Zob. tamże, 47.

²⁵ Tamże, 47.

²⁶ Tamże, 46.

wszystkim słowa mówionego. Później zaczęto ją odnosić również do tekstu, dzisiaj natomiast niektórzy badacze sugerują, że możemy mówić nawet o retoryce wizualnej²⁷. Jednak mimo tego rozszerzenia znaczenia słowa „retoryka”, same zasady budowy tekstu, wypowiedzi lub argumentacji zmieniły się raczej w sposobie użycia niż w teorii.

Arystoteles podzielił mowy na trzy rodzaje, uzależniając ten podział od odbiorców komunikatu. Zaznacza, że słuchacz może mieć trzy role: krytycznego świadka, osoby rozstrzygającej o sprawach minionych i osoby rozstrzygającej o sprawach przyszłych. W związku z tym, można wyróżnić wymowę doradczą, która ma nas do czegoś zachęcić lub od czegoś powstrzymać, sądową, która albo wysuwa wobec czegoś oskarżenie, albo czegoś broni, i popisową, która zajmuje się czyjąś pochwałą lub naganą. Arystoteles wyróżnił również dokładnie przedmiot każdego z wyżej wymienionych rodzajów tekstów retorycznych. Dla mowy sądowej jest to sprawiedliwość lub niesprawiedliwość. Dla popisowej, filozof wskazuje szlachetność i niegodziwość, natomiast dla doradczej – pożytek, dla którego się coś zaleca, i szkodę, dla której się coś odradza²⁸. Lichański uzupełnia te rozważania, zauważając, że każdy z powyższych rodzajów jest związany z określonym czasem. Opinie i sądy wyrażane w treściach doradczych mogą się odnosić tylko do przyszłości, ponieważ nikt nie doradza nikomu w sprawach minionych lub dziejących się w tym konkretnym momencie. Mowy sądowe odnoszą się zazwyczaj do przeszłości, ponieważ trudno wydawać sąd, czy coś było słuszne lub nie, jeśli się jeszcze nie zdarzyło lub dopiero się dzieje. Treści popisowe natomiast mówią o teraźniejszości, gdyż chwali się coś/kogoś najczęściej za to, co robi lub jaki jest w danym momencie²⁹. Należy przy tym pamiętać, że z założenia każda z mów powinna mieć na uwadze trzy zadania, które powinna realizować, czyli: *docere* (pouczać), *delectare* (bawić) i *movere* (wzruszać)³⁰.

Bardzo ważna w retoryce jest nie tylko rola mówcy czy tekstu, ale również rola audytorium, ponieważ, powtarzając za J.K. Skulską, „Retoryka jest zawsze adresowana [...]. Nie można mówić o akcie retorycznym, jeśli nie ma jego odbiorcy, jest to nieodzownie związane z jego funkcją perswazyjną”³¹. Arystoteles również często kładzie nacisk na wagę dostosowania wypowiedzi do odbiorców. Jak zauważa, mówca powinien zwracać uwagę nie tylko na to, żeby jego argumentacja była przekonująca i wiarygodna, ale również jednocześnie okazywać odbiorcom swoje nastawienie i odpowiednio słuchaczy nastawić, ponieważ to oni przedstawianą sprawę osądzają³². Z tego można wysunąć wniosek, że o świetności mowy decydują nie dwa elementy (treść i sposób jej przekazania), ale trzy (treść, sposób przekazania i reakcja audytorium).

²⁷ A. Kampka, *Retoryka Wizualna. Perspektywy i pytania*, Forum Artis Rhetoricae 2011, nr 1, 7–23.

²⁸ Arystoteles, dz.cyt., 55.

²⁹ J.Z. Lichański, *Retoryka...*, dz.cyt., 93.

³⁰ Tamże, 94.

³¹ J.K. Skulska, dz.cyt., 200.

³² Arystoteles, dz.cyt., 105.

Generalnie na teorię retoryki składa się pięć działów:

- *Inventio*, czyli sposoby wynajdywania i opracowywania tematów, ogólnie pojęte budowanie argumentacji,
- *Dispositio*, czyli porządkowanie argumentów i wybór kompozycji przekazu,
- *Elocutio*, czyli sztuka przełożenia „myśli na słowa”: język, środki stylistyczne, styl wypowiedzi/tekstu itd.,
- *Memoria*, czyli sztuka zapamiętywania tekstu, odnosi się tylko do słowa mówionego,
- *Actio*, czyli sposób wygłaszania mowy, dykcja, ton głosu itp., również odnosi się raczej tylko do słowa mówionego³³.

Na początku należy przyjrzeć się sprawie argumentacji w przekazach retorycznych. Arystoteles dzielił dowody przede wszystkim na oparte i nieoparte na sztuce retorycznej. Dowody nieoparte na retoryce pochodzą „z zewnątrz” i często mają formę fizyczną, a mówca ma je już do swojej dyspozycji – musi je tylko sformułować i zastosować. Należą do nich m.in. ustawy, świadectwa, umowy, przysięgi, oficjalne wezwania, skargi, wyroki, które zapadły w omawianej sprawie i inne dokumenty. Nieco bardziej skomplikowanie wygląda sprawa dowodów opartych na sztuce retorycznej. Jak pisze Lichański, dzielono je na:

- etyczne, czyli dotyczące charakteru, działań i dążeń np. oskarżonego,
- patetyczne, czyli mające na celu wywołanie pożądanych emocji wśród odbiorców,
- logiczne, zwane też pragmatycznymi, które opierają się na operacjach logicznych i za pomocą prawdopodobnych lub pewnych dowodzeń próbują stworzyć trudną do podważenia wiarygodność³⁴.

Innymi słowy, dowody oparte na retoryce mówca musi skonstruować i w przekonujący sposób przedstawić sam. Tego typu dowodzenie jest chętnie wykorzystywane również przez Wojciecha Cejrowskiego w wypowiedziach na Facebooku, blogu i YouTube.

Lichański mówi dalej: „Dowody opierają się na indukcji bądź sylogizmie, raczej dedukcji, jednak często zamiast indukcji wykorzystuje się przykład, a zamiast dedukcji bądź sylogizmu – entymemat”³⁵. Sprawę przykładu i entymematu warto omówić szerzej, ponieważ są one w pewien sposób budulcem logicznej argumentacji retorycznej. Odwołuje się do nich i poświęca im wiele uwagi szczególnie Arystoteles w swojej *Retoryce*, określając je mianem podstawowych i wspólnych wszystkim mowom sposobach przekonywania³⁶.

Waga przykładów polega przede wszystkim na tym, że skoro są przykładem indukcji, stanowią początek wniosku. Arystoteles wyróżnia dwa podstawowe rodzaje przykładów: pierwszy to fakty zaczerpnięte z historii, a drugi to przykłady wymyślone przez samego mówcę, aby poprzeć i zobrazować nakreślaną przez siebie sprawę³⁷.

³³ B. Bogołębska, M. Worsowicz, dz.cyt., 89.

³⁴ J.Z. Lichański, *Retoryka...*, dz.cyt., 109.

³⁵ Tamże.

³⁶ Arystoteles, dz.cyt., 141.

³⁷ Tamże, 141.

Entymematy są z kolei „rodzajem sylogizmu, a także w jakimś sensie są sylogizmem”, ale różnią się od sylogizmów dialektycznych³⁸. Arystoteles znowu wyróżnia dwa ich rodzaje. Entymemy mogą być dejktyczne, czyli potwierdzające, że coś istnieje lub nie istnieje, albo obalające. Dejktyczne polegają przede wszystkim na wnioskowaniu (dedukcji) opartym na podstawie uznanych przesłanek, natomiast zadaniem obalających jest wskazanie nieprawidłowości we wnioskowaniu³⁹. Choć brzmi to dosyć niejasno, w praktyce entymematy nie są szczególnie trudne. Mają formę skróconych sylogizmów i ograniczają się do jednego zdania twierdzącego, zawierającego uzasadnienie. Tworzone są ze zdań prawdopodobnych, poszlak lub oznak, odwołują się nie do twardej wiedzy, ale założeń i mniemań⁴⁰. Bardzo często łączą się z sentencjami, o których jeszcze nie było tutaj mowy. Jak wyjaśnia Arystoteles, sentencją jest stwierdzenie, które dotyczy jakiejś prawdy ogólnej, a nie pojedynczego faktu⁴¹. Są to np. cytaty, powiedzenia, frazeologizmy itd. i stanowią „wielką pomoc dla mówcy, zwłaszcza ze względu na niską kulturę umysłową słuchaczy”⁴².

Należy teraz wyjaśnić, dlaczego entymematy tak często się z nimi łączą. Jak już zostało wspomniane wcześniej, entymemy są pewnego rodzaju sylogizmami odwołującymi się do założeń i pewnych przyjętych przez słuchaczy mniemań, zawierającymi się w jednym zdaniu zbudowanym z twierdzenia i uzasadnienia. Tak więc bardzo prawdopodobne jest, że przesłanki entymematów po odrzuceniu wniosku (uzasadnienia) są sentencjami⁴³. Łatwo można to spostrzec na pojedynczym przykładzie. Ktoś w swoim komunikacie chce użyć prostej i bardzo popularnej, sentencji: „prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie”⁴⁴. Jest to znane w Polsce powiedzenie, wyrażające ogólnie uznaną prawdę, ale jeśli doda się do niego wyjaśnienie, np.: „Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie, ponieważ dopiero wtedy stają w obliczu próby”, powstaje klasyczny entymemat. Tak samo wygląda droga w drugą stronę. Jeśli istnieje tego typu entymem i usunie się z niego wyjaśnienie, powstanie, ogólnie uznana sentencja.

Skoro przykład i entymemat zostały omówione, należy zwrócić uwagę na kolejny ważny element argumentacji retorycznej, czyli topoty. Można je postrzegać na kilka sposobów. Lichański określa je jako „ogólne źródła (gr. *topoi*, łac. *loci*), z których mogą być zaczerpnięte dowody, oraz sugestie, jak mówca ma przyswoić całą dziedzinę, żeby móc posługiwać się poprawnie czerpaną z niej wiedzą”⁴⁵. Dalej wspomina jednak, że można je również traktować jako ogólne zasady postępowania, które nie wymagają dowodu i są oczywiste⁴⁶. Nieco prościej ujmują temat B. Bogolebska i M. Worsowicz, które określają topoty jako „miejsca wspólne”

³⁸ Tamże, 147.

³⁹ Arystoteles, dz.cyt., 149.

⁴⁰ J.Z. Lichański, *Retoryka...*, dz.cyt., 109.

⁴¹ Arystoteles, dz.cyt., 143.

⁴² Tamże, 146.

⁴³ Tamże, s.143.

⁴⁴ A. Mickiewicz, *Wiersze i powieści poetyckie*, Warszawa 2001, 253–254.

⁴⁵ J.Z. Lichański, *Retoryka...*, dz.cyt., 112.

⁴⁶ Tamże, 112.

dla nadawcy komunikatów retorycznych i ich odbiorców, obrazy myślowe, które zostaną przez obie strony tak samo zrozumiane i zbudują między nimi wrażenie łączności⁴⁷. Idąc dalej tym tropem, toposów nie trzeba więc udowadniać, ponieważ są oparte na zgodzie interpretacyjnej co do prawdziwości pewnych sądów i wartości przyjętej przez wspólnotę, do której są kierowane. Dzięki temu topos może być traktowany jako argument oparty na prawdopodobieństwie, który jest zgodny z potocznym myśleniem⁴⁸. Arystoteles dzielił toposy przede wszystkim na wspólne (można je stosować niezależnie od sposobu czy tematu argumentacji) i szczegółowe (specjalistyczne, stosowane w sprawach z określonej dziedziny)⁴⁹. Jak piszą Bogołębska i Worsowicz, dla niego toposy były głównie składnikami lub przesłankami entymematu⁵⁰.

Wśród toposów wspólnych wszystkim rodzajom wymowy Arystoteles wymienia przede wszystkim trzy. Topos określający „to, co możliwe” i „to, co niemożliwe” jest najbardziej charakterystyczny dla mowy doradczej. Topos „przyszłości” i „przeszłości” udowadnia, że coś się już zdarzyło, dopiero się zdarzy lub się nie zdarzy jest najbardziej charakterystyczny dla mowy sądowej. Ostatni z nich, czyli topos „wielkości”, może być „powiększający” lub „pomniejszający” i jest najbardziej charakterystyczny dla mowy popisowej. „Powiększający” podkreśla wagę jakiejś cechy lub wydarzenia, natomiast „pomniejszający” ją umniejsza⁵¹.

Mówiąc o argumentacji, poważnym błędem byłoby nie wspomnieć o sprawie afektów (emocji). Jak wspomina Arystoteles, afekty „są to [tego rodzaju doznania], pod których wpływem podejmujemy inne niż zwykle decyzje; towarzyszy im przy tym przykrość lub przyjemność”⁵². B. Bogołębska i M. Worsowicz wspominają, że antyczna teoria afektów opiera się przede wszystkim na założeniu, potwierdzonym zresztą przez późniejszych badaczy, że postawy zbudowane na podstawie emocji są o wiele trwalsze i lepiej zinterioryzowane niż postawy zbudowane przez logiczną argumentację i zdrowy rozsądek. Dlatego właśnie trudno je zmienić chłodną, logiczną argumentacją⁵³. Afekty były przez teoretyków dzielone na kategorię *patos*, czyli uczucia gwałtowne, porywcze i silne, np. nienawiść, i *etos*, czyli uczucia łagodne, stonowane, np. nadzieja. Zaznaczano przy tym, że niektóre uczucia mogą należeć do obydwu kategorii (np. miłość)⁵⁴.

Kończąc zagadnienie *inventio*, należy wspomnieć, że każdy nadawca przekazu retorycznego ma możliwość poruszania się w trzech sferach argumentacyjnych, czyli tzw. „trójkącie retorycznym”. Należą do nich sfery: *logos* (sfera rozumu, która wykorzystuje wartościowanie intelektualne występujące w tezie wystąpienia i argumentacji), *etos* (sfera wolitywna, perswazja oparta na wartościach etycznych, która ujawnia się w postawie samego mówcy, jego otwartości na inne punkty widzenia,

⁴⁷ B. Bogołębska, M. Worsowicz, dz.cyt., 59.

⁴⁸ Tamże, 60.

⁴⁹ Tamże, 60.

⁵⁰ Tamże, 60.

⁵¹ Arystoteles, dz.cyt., 137.

⁵² Tamże, 106.

⁵³ B. Bogołębska, M. Worsowicz, dz.cyt., 78–79.

⁵⁴ Tamże, 79.

umiejętności dostosowania komunikatu retorycznego do audytorium i odpowiedź a reakcję słuchaczy) oraz *patos* (sfera emocji, perswazja oparta na wykorzystaniu afektów, która ujawnia się w barwnym języku i zgodności między uczuciowym wymiarem wypowiedzi a mówcą)⁵⁵. Wypowiedź retoryczna jest najpełniejsza wtedy, kiedy są w niej w pewnym stopniu poruszone wszystkie trzy sfery.

Skoro problematyka argumentacji i dowodzenia została już omówiona, należy zwrócić uwagę na zagadnienie konstrukcji tekstu retorycznego. Arystoteles, o układzie mowy pisał: „Mowa składa się z dwu części, istnieje bowiem konieczność przedstawienia stanu rzeczy i jego udowodnienia”⁵⁶ i dalej: „pierwszą z tych części nazywamy przedstawieniem sprawy, drugą uwierzytelnieniem”⁵⁷. W tych dwóch częściach zawierać się miały również wstęp i epilog, jeśli wymagała tego sytuacja⁵⁸.

Chociaż nie można niczego takiemu rozumowaniu zarzucić i jest ono zgodne ze stanem faktycznym, dzisiejsza teoria budowy konstrukcji tekstu retorycznego jest trochę bardziej rozbudowana. Szczegółowo opisuje ją wspomniany już wielokrotnie J.Z. Lichański.

W teorii retoryki wyróżnia się pięć stałych części mowy: *prooemium* (wstęp), *narratio* (opowiadanie), *tractatio* lub *probatio* (dowodzenie), *refutatio* (odpieranie argumentów) i *peroratio* (zakończenie)⁵⁹.

Głównym zadaniem wstępu jest tzw. *captatio benevolentiae*, czyli zjednanie sobie życzliwości i posłuchu wśród słuchaczy oraz wprowadzenie odbiorców w sprawę. Zadaniem dostarczenia słuchaczom dokładniejszych informacji na przedstawiany temat jest opowiadanie. Warto wspomnieć, że nie jest błędem omięcie *narratio*, o ile sprawa poruszana w komunikacie retorycznym jest dostatecznie znana lub została rozstrzygnięta w innej mowie lub tekście. Poważnym błędem, choć również częstą praktyką, jest natomiast pominięcie podania tematu wystąpienia oraz podziału argumentacji, co prowadzi do podważenia wiarygodności mówiącego⁶⁰.

Najważniejszą częścią komunikatu retorycznego, której nigdy nie powinno zabraknąć, jest dowodzenie⁶¹. Od dowodzenia przechodzi się do części najtrudniejszej każdej mowy, czyli odpierania argumentów. Warto tutaj wspomnieć, że każda wysunięta przeciwko mówcy rzecz jest nazywana antytezą. Tak samo jak argumenty, może być ze sztuki retorycznej lub spoza niej⁶².

Ostatnią częścią mowy, której również nie powinno w żadnym wypadku zabraknąć, jest zakończenie. Powinno zawierać powtórzenie głównych punktów dowodzenia i zbijania argumentów, aby bardziej zapadły odbiorcom w pamięci. Jego zadaniami są również rozbudzenie uczuć oraz pochwała lub nagana⁶³.

⁵⁵ B. Bogołębska, M. Worsowicz, dz.cyt., 113–114.

⁵⁶ Arystoteles, dz.cyt., 203.

⁵⁷ Tamże, 204.

⁵⁸ Tamże, 205 i 219.

⁵⁹ J.Z. Lichański, *Retoryka...*, dz.cyt., 108.

⁶⁰ Tamże, 108–109.

⁶¹ Tamże, 109.

⁶² Tamże, 115.

⁶³ Tamże, 118.

Po omówieniu ogólnej budowy tekstu retorycznego należy przyrzeć się zagadnieniu sztuki *dispositio*, czyli nauce o układaniu materiału.

Generalnie najsilniejsze środki dowodowe powinny znajdować się na początku i na końcu dowodzenia. Należy również pamiętać, że aby silne argumenty odniosły pożądany skutek, powinno się je wprowadzać pojedynczo i poświęcać im więcej uwagi oraz dodatkowych wyjaśnień niż słabszym. W dowodzeniu nie należy się wahać przed wykorzystaniem okoliczności sprawy poruszanej i rozwijaniu argumentacji przez rozłożenie słów i pojęć⁶⁴.

W teorii retoryki bardzo ważnym działem jest *elocutio*, czyli jak już zostało wspomniane, sztuka ubierania myśli w słowa, ozdoby tekstu. Jak można się domyślić, jej podstawową i najważniejszą zasadą jest unikanie błędów, czyli poprawność gramatyczna, fleksyjna, a w przypadku tekstów pisanych, ortograficzna⁶⁵. Drugą podstawą jest dbałość o jasność i przejrzystość wypowiedzi⁶⁶.

Podstawowymi środkami służącymi ozdobie tekstu są tropy i figury, które mogą służyć jednocześnie jako środki argumentacji⁶⁷.

Ostatnie uwagi, które warto poczynić, kończąc mowę o sztuce retoryki, dotyczą stylu i obszaru *action*, czyli ewentualnego wygłaszania mowy.

O stylu Lichański napisał: „Omówione wcześniej środki, które służą ozdobieniu mowy oraz jej kompozycji, będą różne w zależności od rodzajów wymowy. Dość wcześnie zatem teoretycy retoryki wyróżnili rodzaje stylu: wysoki, średni i niski. Później Pseudo-Demetriusz przyjął cztery rodzaje stylu: bezozdobny, okazały, gładki oraz potężny. Teoretyk wymienił także wadliwe odmiany stylu: chłodny [...], afektowy [...], oschły [...]. Warto dodać, że z połączenia stylu bezozdobnego i gładkiego powstaje styl epistolograficzny”⁶⁸. Zaznaczał również, że najbardziej zalecane jest mieszanie w swoim komunikacie retorycznym wszystkich stylów razem⁶⁹.

Arystoteles podkreślał przede wszystkim, że podstawową zaletą stylu jest jego jasność. Język mowy codziennej w treści retorycznej powinno się zabarwić „obcym kolorytem”, a środki retoryczne powinny być w harmonii z oznaczanym przez nie podmiotem⁷⁰. Dobry styl opiera się na poprawności językowej i pozwala klarownie wyrazić uczucia oraz charaktery, które ma wyrazić. Powinien być też stosowny dla swojego przedmiotu⁷¹.

Chociaż autor *Retoryki* twierdził, że doskonałość stylu oratorskiego tkwi w wytworności, dyskrecji i jasności⁷², obecnie nie są to cechy bardzo pożądane w mowach i tekstach o zabarwieniu retorycznym, a przynajmniej nie we wszystkich. Oczywiście jasność tekstu jest ciągle wskazana, jednak obecnie wiele osób zajmujących się

⁶⁴ Tamże, 126.

⁶⁵ J.Z. Lichański, *Retoryka...*, dz.cyt., 127.

⁶⁶ Tamże, 128.

⁶⁷ Tamże, 128.

⁶⁸ Tamże, 139–140.

⁶⁹ Tamże, 140.

⁷⁰ Arystoteles, dz.cyt., 174–176.

⁷¹ Tamże, 184.

⁷² Tamże, 174.

retoryką, czy to w formie słowa pisanego, czy mówionego, czy nawet słowa obrazu, stawia raczej nie na wzniosłość i dyskrecję, a na prozaiczność, codzienność, krzykliwość i szokowanie odbiorcy.

Jeśli zaś chodzi o sztukę deklamacji (*elocutio*) należy przede wszystkim pamiętać, że odnosi się do słowa mówionego i obowiązują ją wszystkie zasady dotyczące wypowiedzi publicznych. Jak mówił Arystoteles, polega ona głównie na „ umiejętym wykorzystaniu głosu do wyrażania poszczególnych uczuć”⁷³. Liczy się tu zatem przede wszystkim ton i rytm mówiącego, dykcja, barwa głosu i umiejętność nad nim panowania.

2. MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Znaczenie terminu *social media* ewoluowało wraz z biegiem lat. Do użytku, poza Ameryką, termin ten wszedł na stałe mniej więcej w latach 60. XX w., tak więc przed erą Internetu, do którego współcześnie zwykle się odnosi⁷⁴. Jak pisze P. Toczyski, na nazwę składa się „to, co «społeczne» i to, co «medialne», a w tłumaczeniach zwykle «społecznościowe», niezależnie od istnienia ewentualnej, suponowanej «społeczności»⁷⁵. Została ona użyta w celu określenia zjawisk wymagających sprawności informacyjno-komunikacyjnej wymagającej zaangażowania użytkownika Internetu w coś poza jego przeglądaniem, takich jak serwisy społecznościowe, fora itp.⁷⁶.

Istnieje wiele definicji „mediów społecznościowych”, które ciągle w jakiś sposób ewoluują i wymagają drobnej korekty. Wiąże się to przede wszystkim z szybkim rozwojem zjawisk związanych z komunikacją w Internecie. W 2008 r. N. Cook połączył „social media” z „nowymi mediami”. Określił je również mianem „sposobu na organizowanie się, celem komunikowania, uczenia i rozumienia świata oraz naszego miejsca w nim”⁷⁷. Media społecznościowe były także opisywane jako strony oparte na wkładzie użytkowników, połączenie treści, społeczności i technologii sieciowej, oraz aplikacjach umożliwiającym kontakt między firmami a klientami⁷⁸. Jak pisze A. Roguski, za najpopularniejszą dzisiaj uznaje się definicję A. Kaplana i M. Haenleinena, którzy stwierdzili, że media społecznościowe to „grupa bazująca na internetowych rozwiązaniach aplikacji, które opierają się na ideologicznych i technologicznych podstawach Web 2.0 i które umożliwiają tworzenie i wymianę wygenerowanych przez użytkowników treści”⁷⁹. Tę definicję, ze względu na jej prostotę i klarowność, również można uznać za najbardziej właściwą.

⁷³ Arystoteles, dz.cyt., 172.

⁷⁴ P. Toczyski, *O sednie terminu „social media”. „Web 2.0” a sprawność użytkowników w „generowaniu treści”*, Kultura Popularna 2014, nr 3, 58.

⁷⁵ Tamże, 57.

⁷⁶ Tamże, 59–60.

⁷⁷ Tamże, 60.

⁷⁸ Tamże, 60–63.

⁷⁹ A. Roguski, *Zrozumieć social media*, Gliwice 2020, 15.

Media społecznościowe stanowią bardzo ważny element naszej współczesnej codzienności oraz zaspokajają ludzką potrzebę kontaktu społecznego i tworzenia grup⁸⁰. Gdy ktoś mówi, że udziela się w mediach społecznościowych, zazwyczaj ma na myśli serwisy takie jak YouTube, Facebook, Instagram lub Twitter. Należy jednak pamiętać, że pojęcia te opisują również fora dyskusyjne, blogi, a nawet aplikacje randkowe i gry online⁸¹. Generalnie wszędzie tam, gdzie występuje dwukierunkowa wymiana informacji i praktycznie każdy może zostać nadawcą komunikatu, widzimy *social media*⁸².

Obecnie media społecznościowe stanowią jedno z najpopularniejszych narzędzi do komunikacji w Internecie⁸³. Trudno stwierdzić, ile konkretnie ich jest na świecie, zwłaszcza przy tak szerokiej definicji i ciągłym wzroście ich liczby⁸⁴. Można jednak uczciwie powiedzieć, że króluje wśród nich Facebook⁸⁵, YouTube⁸⁶ oraz WhatsApp⁸⁷. Wiele z pierwszych serwisów społecznościowych już nie istnieje⁸⁸, chociaż niektóre ciągle się nieźle trzymają i są używane⁸⁹. Warto wspomnieć, że prawdziwą rewolucją wśród „nowych mediów” jest Instagram (2010), czyli pierwsza aplikacja społecznościowa przeznaczona na smartfony, dzięki której zdjęcia zrobionego telefonem nie trzeba było zgrywać przed udostępnieniem na komputer, co znacznie skróciło czas potrzebny do dzielenia się nim z innymi⁹⁰. Jeśli chodzi o czas, poświęcany mediom społecznościowym, w Polsce na czele znajdują się Facebook, Instagram (ok. 50 min dziennie) oraz YouTube (ok. 40 min)⁹¹.

Na pytanie „dlaczego właściwie używamy social mediów” odpowiada A. Roguski, przywołując badania Global Web Index z 2017 r. Wyniki pokazują, że najczęściej wymienianą przyczyną jest potrzeba kontaktu z bliskimi oraz bycie na bieżąco z wydarzeniami i wiadomościami. Ważna była też potrzeba wypełnienia wolnego czasu, poszukiwanie zabawy i rozrywki, nawiązywanie kontaktu z innymi użytkownikami oraz korzystanie z serwisów społecznościowych przez znajomych. Na końcu znalazła się potrzeba dzielenia się zdjęciami i filmami, wyrażanie własnej opinii, wyszukiwanie i kupowanie produktów lub usług oraz poznawanie nowych osób⁹².

⁸⁰ A. Bąk, *Serwisy społecznościowe – efekt Facebooka i nie tylko*, Media i Społeczeństwo 2016, nr 6, 139.

⁸¹ A. Roguski, dz.cyt., 15.

⁸² Tamże, 15.

⁸³ A. Bąk, dz.cyt., 139.

⁸⁴ A. Roguski, dz.cyt., 17.

⁸⁵ Ok. 2.8 mld użytkowników miesięcznie – zob. M. Ahlgren, *35+ statystyki i fakty na Facebooku dla 2021*, <https://www.websitehostingrating.com/pl/facebook-statistics/> (dostęp: 14.05.2021).

⁸⁶ Ponad 2 mld użytkowników miesięcznie – zob. *YouTube dla Prasy*, <https://www.youtube.com/intl/pl/about/press/> (dostęp: 14.05.2021).

⁸⁷ Ok 2 mld. użytkowników miesięcznie – zob. M. Iqbal, *WhatsApp Revenue and Usage Statistics 2021*, <https://www.businessofapps.com/data/whatsapp-statistics/> (dostęp: 14.05.2021).

⁸⁸ Np. SixDegrees, Friendster.

⁸⁹ A. Roguski, dz.cyt., 18–19.

⁹⁰ Tamże, 24.

⁹¹ K. Klupś, *Najpopularniejsze Social Media. Sprawdź dane i trendy!*, <https://blendpr.pl/najpopularniejsze-social-media-sprawdz-dane-i-trendy/> (dostęp: 14.05.2021).

⁹² A. Roguski, dz.cyt., 45–46.

Do badań wybrano Facebook, YouTube i blog. Powodów jest kilka. Przede wszystkim są to *social media*, na których Wojciech Cejrowski wypowiada się najbardziej aktywnie. Co więcej, robi to systematycznie i często, więc dostarcza wystarczającą ilość potrzebnego i aktualnego materiału badawczego. Na koniec warto zaznaczyć, że przynajmniej Facebook i YouTube należą do najpopularniejszych mediów na świecie⁹³, co sprawia, że badanie występującej w nich retoryki staje się jeszcze bardziej pasjonujące.

3. GŁOS WOJCIECHA CEJROWSKIEGO W INTERNECIE

Niniejsza część artykułu opisuje i przedstawia wyniki badań nad retoryką Wojciecha Cejrowskiego we wpisach na Facebooku, blogu i wypowiedziach na kanale YouTube. Badanie za cel stawia sobie znalezienie odpowiedzi na pytania, na czym polega retoryka Wojciecha Cejrowskiego, co w jego wypowiedziach jest perswazyjne i jakie środki są przez niego używane w procesie argumentacji. Badanie opiera się na analizie tekstów zamieszczonych na Facebooku i blogu oraz na jego wypowiedziach, które znalazły się na YouTube. Przeanalizowano po 10 tekstów pisanych z każdej wyżej wymienionej strony, zawierającej co najmniej 15 linijek oraz 5 filmów zamieszczonych na kanale YouTube, nie dłuższych niż 45 min, które pokazują Wojciecha Cejrowskiego podczas mówienia słyszanych kwestii. Materiał badawczy pozyskany został z wpisów upublicznionych nie dalej niż w 2019 r.

Badanie przeprowadzone zostało pod kątem technik retorycznych używanych w przekazach perswazyjnych Wojciecha Cejrowskiego. W tekstach pisanych wyszczególnione zostały przede wszystkim sposoby argumentacji, toposy, tropy, figury, afekty, podział tekstu, styl wypowiedzi, cele spełniane przez mowę⁹⁴ oraz trójkąt retoryczny. W materiałach filmowych, poza figurami, tropami i ewentualnie afektami, szczególna uwaga została poświęcona sferze *actio*⁹⁵.

Rozdział rozpoczyna się od przedstawienia szczegółowych wyników badań nad materiałem⁹⁶, a kończy na przedstawieniu wynikających z całościowego obrazu badania wniosków. Na końcu pracy zamieszczony został aneks zawierający treści analizowanych tekstów Wojciecha Cejrowskiego, które pochodzą z Facebooka i bloga. Należy jeszcze wspomnieć, że każda część artykułu dotycząca konkretnych mediów, będzie podzielona na konkretne teksty w kolejności od najstarszego do najmłodszego. Analizy tekstów pisanych dzielić się będą dodatkowo na cztery odrębne działy: Budowa, Argumentacja, Tropy i figury oraz Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania. Analizy filmów nie wymagały już tego rodzaju podziałów.

⁹³ K. Klupś, *Najpopularniejsze Social Media. Sprawdź dane i trendy!*, <https://blendpr.pl/najpopularniejsze-social-media-sprawdz-dane-i-trendy/> (dostęp: 14.05.2021).

⁹⁴ *Docere*, czyli pouczać; *movere*, czyli poruszać, *delectare*, czyli bawić.

⁹⁵ Sposób mówienia i zachowywania się mówcy podczas wypowiedzi, sposób dyskusji.

⁹⁶ Zaczynając od tekstów z Facebooka, przez treści z bloga aż do kanału YouTube.

3.1. FACEBOOK

Strona na Facebooku Wojciecha Cejrowskiego przede wszystkim służy do rozpowszechniania jego filmów, nagrań, audycji, informacji biznesowych oraz wydarzeń. Od czasu do czasu pojawiają się na niej krótkie komentarze na konkretne tematy, które rzucają się w oczy już podczas pobieżnego przeglądania strony⁹⁷. Należy jednak uważać, ponieważ nie wszystkie wpisy są autorstwa samego Wojciecha Cejrowskiego⁹⁸. Poniżej przedstawiam wyniki badań nad dłuższymi tekstami znalezionymi na Facebooku, których autorem jest bezpośrednio podróżnik. Materiał badawczy został ułożony chronologicznie (od najstarszego do najmłodszego).

Wpis z 15.06.2020 r.⁹⁹ (aneks 1)

Budowa

Wstęp połączony z *narratio* w pierwszym akapicie, dowodzenie w drugim akapicie. Zakończenie mieści się w jednym zdaniu i nie zawiera powtórzenia tezy, lecz wniosek. Ciekawe jest, że spora część dowodów znalazła się poza samym tekstem, po oznaczeniu „***”.

Argumentacja

Występuje sporo dowodów spoza retoryki, np. przywoływanie źródeł cytowanych, powoływanie się na bezpośrednie wpisy Kai Godek i relację WPROST, podanie konkretnych stron, z których zaczerpnięto informacje. Pojawiają się toposy takie jak: topos wywodzący się z założenia, że możliwa przyczyna czegoś nie jest przyczyną rzeczywistą (sugestia, że Kaję Godek skierowano na kwarantannę przez złośliwość, a nie stan zdrowia), topos oparty na następstwie („Policja przyjechała i odjechała, bo Godek nic złego nie zrobiła”), topos wywodzący się z indukcji (ostatnie dwa zdania drugiego akapitu) oraz topos mogący się zaliczyć zarówno do toposów opartych na następstwie, jak i do toposów opartych na analogii do słów przeciwnika (przedostatnie zdanie tekstu).

Tropy i figury

Z tropów występuje tylko synekdocha (np. „Szpital izoluje”). Do figur występujących w tekście należą: pytania retoryczne (np. „Czy innych też pytają o poglądy?”) oraz wykrzyknienia (jako wykrzyknienia, zgodnie z zasadami przyjętymi w Internecie, traktuję wszystkie zdania/zwroty zapisane w całości wielkimi literami¹⁰⁰).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Tekst przede wszystkim wywołuje takie afekty jak gniew, wstyd i oburzenie. Należy je zaliczyć do kategorii mów sądowniczych. Spełnia przede wszystkim

⁹⁷ The Wojciech Cejrowski, <https://www.facebook.com/Wojciech.Cejrowski> (dostęp: 13.04.2021).

⁹⁸ Z reguły, jeśli ktoś inny jest autorem, pojawia się podpis „Personel WC”; zob. The Wojciech Cejrowski, z 03.11.2020, <https://www.facebook.com/watch/?v=1256382168072656> (dostęp: 13.04.2021).

⁹⁹ The Wojciech Cejrowski, z 15.06.2020, <https://www.facebook.com/Wojciech.Cejrowski/posts/3256212357756967> (dostęp: 24.03.2021).

¹⁰⁰ TAAT.pl, <http://www.taat.pl/article/netykieta/index.php#A.II> (dostęp: 13.04.2021).

zadania *docere* i *movere*, w mniejszym stopniu *delectare*. Można znaleźć elementy należące do wszystkich trzech odnóg trójkąta retorycznego (najmniej jednak zajmuje *etos*). Styl wypowiedzi jest prosty, jasny i dosadny. Charakteryzuje go emocjonalność, potoczne słowa i konstrukcje (np. „pyskować”, „że tak ją atakują, na co oni ...”). Przekaz tekstu jest jasny i czytelny.

Wpis „TUŻ PO DEBACIE” z 17.06.2020 r.¹⁰¹ (aneks 2)

Budowa

Część wstępu i *narratio* zmieszczone są w haśle TUŻ PO DEBACIE, który może być jednocześnie tytułem wpisu (autor prawdopodobnie kieruje słowa do konkretnego grona odbiorców, którzy oglądali debatę i z założenia wiedzą o co chodzi). Trudno rozdzielić część argumentacji i zakończenia, ponieważ całość tekstu ma postać ponumerowanych punktów, od 1 do 7, zawierających komentarze.

Argumentacja

Tekst zawiera przede wszystkim przykłady wymyślone przez mówcę oraz toposy. Do sytuacji, w której jest nawiązanie do Putina, odwołanie do powstańców w 6 podpunkcie i odwołanie do doświadczenia „zmarnowania głosu” przez Wojciecha Cejrowskiego w 6 podpunkcie. Występuje topos oparty na definicji (słowa „debatą”), topos „pomniejszający” („Gdybyśmy nie wiedzieli wcześniej, że Andrzej Duda jest prezydentem...”), topos odwołujący się do wartości sumienia, topos II możliwości (fragment odnoszący się do „zmarnowanych głosów” w punkcie 6) oraz topos, który można zaliczyć zarówno do toposów pojęć pozostających z sobą w stosunku zależności i toposów opartych na następstwie – „Bo głos na mniejsze zło jest wciąż głosem oddanym na zło, a tego nie powinno się robić nigdy”.

Tropy i figury

Z tropów w tekście pojawiają się synekdochy (np. „PiS”, „Konfederacja”), antonomazja (np. „nijakim”), metafora (jest ich dużo, zwłaszcza w podpunkcie 6, np.: „Sprawiedliwego”, „mniejsze zło”, „mnie znowu Konfederacja wlepi gdzieś na swoje plakaty”, „Bosak – Jakubiak”) oraz hiperbola (np. podpunkt 2). Figury, które można znaleźć, to: antycypacja (np. cały 3 podpunkt, 7 podpunkt), elipsa („z tej grupy dziesięciu”), pozorna akceptacja („Tak, wiem, że ich formalnie było jedenastu”), hypofora („Głos zmarnowany, bo i tak wygra ktoś inny? Ja o tym myślę inaczej: ...”) oraz wykrzyknienia (zwroty i hasła pisane wielkimi literami). W tekście pojawiają się również elementy humorystyczne (np. sprawa „z muchą”, cały podpunkt 5).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Afekty wywoływane przez mowę, to przede wszystkim odwaga i ambicja. Tekst można podpiąć zarówno pod kategorię mów doradczych, popisowych i sądowniczych. Pojawiają się wszystkie elementy trójkąta retorycznego. Zostają spełnione wszystkie trzy zadania mowy (*docere, movere, delectare*). Styl wypowiedzi jest

¹⁰¹ The Wojciech Cejrowski, z 17.06.2020, <https://www.facebook.com/Wojciech.Cejrowski/posts/3262333390478197> (dostęp: 24.03.2021).

dowcipny, aluzyjny (np. aluzja do Biblii, programu „Jeden z dziesięciu”), potoczny (proste, potoczne słownictwo i konstrukcje), jasny i czytelny, zawiera slogany. Tok myślenia autora jest jasno wyjaśniony i sformułowany, a jego poglądy wyraźnie zaznaczone.

Wpis z 29.06.2020 r.¹⁰² (aneks 3)

Budowa

Wstęp zajmuje pierwszy akapit, argumentacja – drugi, a zakończenie trzeci. Część *narratio* została zamieszczona pod całym tekstem w formie linku do artykułu na PCh24.pl.

Argumentacja

Występują dwa przykłady oparte na logicznym myśleniu i odwołaniu do przeszłości (pierwszy odnosi się do tego, że PiS już procedował kilka ustaw expressowych, drugi do wielokrotnie się powtarzającej pozycji PSL w przeszłości). Pojawia się topos „przeszłości i przyszłości” („Którą ten potem zlekceważy jak wiele innych”), topos oparty na indukcji (pierwsze dwa zdania drugiego akapitu), topos określający to, co możliwe („Sami Konfederaci, w jedenastu, nie przegłosują niczego”), topos „powiększający” (ostatnie dwa zdania *argumentatio*) i topos, który można zaliczyć do toposów indukcji oraz toposów polegających na rozstrzygnięciu w takiej samej sprawie („Taką pozycję miał w przeszłości PSL...”).

Tropy i figury

Występujące tropy to synekdocha (np. „#PiS”, „#Konfederacja” itp.), metafory (choć tekst jest stosunkowo krótki, jest ich dość dużo, np. „najpierw towar na stole”, „Swoim pakietem”, „byli jęczyciem u wagi”, „handel ideami”) i hiperbola („Unikalna pozycja, prezent od Boga”).

Z figur możemy znaleźć wykrzyknienia (wszystkie słowa/zdania zapisane w całości wielkimi literami) oraz pytania retoryczne (dwa ostatnie zdania tekstu).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Cały tekst można zaliczyć do kategorii mów doradczych. Wywołuje głównie takie afekty, jak odwaga i ambicja. Spełnia wszystkie trzy zadania mowy retorycznej. Najbardziej widoczne są dwie części trójkąta retorycznego – *logos* i *patos*. Styl charakteryzuje się jasnością przekazu, jasnym stanowiskiem autora, prostym, potocznym słownictwem i konstrukcją zdań (np. „ciułanie poparcia za wszelką cenę”, „Najpierw towar na stole, potem poparcie”) oraz dosadnością przekazu.

¹⁰² The Wojciech Cejrowski, z 29.06.2020, <https://www.facebook.com/Wojciech.Cejrowski/posts/3295075137204022> (dostęp: 21.03.2021).

Wpis z 02.07.2020 r.¹⁰³ (aneks 4)*Budowa*

Wstęp zajmuje pierwsze trzy zdania tekstu. Za *narratio* można uznać ponownie przez Wojciecha Cejrowskiego pytania do Krzysztofa Bosaka. Część *argumentatio* stanowi sześć kolejnych zdań po zdaniu „Jeszcze nie odpowiedział”. Zakończenie zajmują dwa ostatnie zdania przed podpisem.

Argumentacja

W tekście możemy znaleźć dowód spoza retoryki (odwołanie się do Konstytucji) oraz przykład odwołujący się do przeszłości, który jest jednocześnie toposem wywodzącym się z indukcji (odwołanie we wstępie do postępowania PiS). Całe pierwsze zdanie części *argumentatio* możemy zaliczyć do entymematów dejaktycznych. Występuje topos oparty na tym, że w coś się wierzy, chociaż wydaje się to nieprawdopodobne (wartość niewinnego życia). Cały tekst, lub przynajmniej jego końcową część, można zaliczyć do toposów II możliwości, którego kulminacją jest pytanie „Tak, czy NIE, Panie pośle Bosak?”.

Tropy i figury

Tropy występujące w tekście, to: synekdochy (np. „#Konfederacja”, „#PiS” itp.), metafory (np. „umyli ręce”, „od ręki”, „inna ścieżka”, „lewar na Pis”), oraz hiperbola („Jedyną osobą w Polsce,...”). Z figur występuje tu tylko anafora („TO NIE JEST [...] To jest...”) i wykrzyknienia (tekst zapisany wielkimi literami).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Do afektów wywoływanych w tej mowie zaliczyć trzeba przede wszystkim wstyd i ambicję. Tekst ma w sobie cechy zarówno mów doradczych, jak i sędowniczek. Z trójkąta retorycznego można tu znaleźć dwie odnogi: *patos* i *logos*. Z zadań spełniane jest przede wszystkim zadanie *movere* i *docere*. Styl wypowiedzi jest jasny i klarowny, charakteryzuje się prostym, potocznym językiem, np. „za miesiąc uwali Senat”, „odblokować da się od ręki”. Pojawiają się w nim również powszechnie używane powiedzenia (np. „od ręki”) oraz jasno zaznaczonym stanowiskiem mówiącego.

Wpis z 12.09.2020 r.¹⁰⁴ (aneks 5)*Budowa*

Tekst składa się ze wstępu połączonego z *narratio* (od pierwszego zdania do akapitu zakończonego hasłem „Obalić tyranie” włącznie), części *argumentatio* (od trzeciego akapitu do zdania „A władza nie po to jest, by zarządzać moim życiem”) i zakończenia (trzy ostatnie zdania wraz z podpisem).

¹⁰³ The Wojciech Cejrowski, z 02.07.2020, <https://www.facebook.com/Wojciech.Cejrowski/posts/3303435793034623> (dostęp:21.03.2021).

¹⁰⁴ The Wojciech Cejrowski, z 12.09.2020, <https://www.facebook.com/Wojciech.Cejrowski/posts/3519304378114429> (dostęp:21.03.2021).

Argumentacja

Wstęp w sporej mierze opiera się na odwołaniu do autorytetu mówcy. W części *argumentatio* możemy znaleźć dwa dowody oparte na retoryce (fragment tekstu odwołujący się bezpośrednio do kopalni i wypadków samochodowych) oraz cztery przykłady wymyślone przez mówcę (kierowca samochodu, górnik, narażamy się na grypę, chodząc do pracy, ryzykujemy życiem, jadąc na narty i pływając w jeziorze). Pojawia się kilka razy topos odwołujący się do wolności człowieka (np. „Ale niech mnie nikt nie zmusza bym wszczepił się wbrew mojej woli”), topos oparty na definicji słowa „demokracja”, dwa toposy oparte na indukcji (odwołanie do wypadków samochodowych i kopalń oraz powołanie na zagrożenia płynące ze zwykłej wycieczki nad jezioro, czy w góry), topos oparty na faktach, w których istnienie wierzymy, chociaż wydają się nieprawdopodobne (prawa nie pochodzące od żadnej władzy), topos oparty na idei władzy demokratycznej („A władza nie po to jest, by zarządzać moim życiem, ale po to, by SŁUŻYĆ i wykonywać wolę Narodu”) oraz topos „pomniejszający” („Normalny wirus na poziomie grypy”).

Tropy i figury

Do tropów, które występują w tekście zaliczają się metafory („obalić tyranie”, „normalnie żyć”) i synekdochy (np. „Naród życzy”, „My Naród”, „władzę”). Mowa jest o wiele bardziej bogata w figury, występują w nim: anafory (początki dwóch pierwszych akapitów oraz powtórzony pod sobą początek zdań „Naród życzy sobie”), pominięcie („Nie będę Państwu przedstawiał argumentów za zakończeniem pandemii, bo...”) oraz wykrzyknienia (zdania i słowa napisane w całości wielkimi literami).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Treść przemówienia wywołuje przede wszystkim afekty gniewu, odwagi i oburzenia. Całość przemówienia jest mieszaniną mowy doradczej i sądowej. Pojawiają się wszystkie trzy elementy trójkąta retorycznego. Kilka razy powtarzane są hasła „WSZYSCY WON” oraz „zakończyć pandemię”. Styl charakteryzuje się prostym językiem, dużym nacechowaniem emocjonalnym, mocnym, dosadnym słownictwem (np. „won”) i jasnością przekazu. Mowa spełnia przede wszystkim zadanie *docere i movere*.

Wpis z 25.10.2020 r.¹⁰⁵ (aneks 6)

Budowa

Wstęp został połączony z *narratio* i mieści się w pierwszym i drugim akapicie. *Argumentatio* zajmuje następne 12 zdań. Zakończenie jest podzielone na dwie części – pierwsza to ostatnie dwa akapity przed podpisem, natomiast druga jest zamieszczona już pod podpisem modlitwa do Archaniola Michała w języku łacińskim.

¹⁰⁵ The Wojciech Cejrowski, z 25.10.2020, <https://www.facebook.com/Wojciech.Cejrowski/posts/3652226938155505> (dostęp:18.03.2021).

Argumentacja

W tekście znajdują się dwa dowody etyczne („Normalni ludzie, nawet wściekli, nie posługują się takim językiem” oraz fragment o „Prawdziwej Prawicy”, która uchyla się od obowiązku), trzy entymematy dejaktyczne („Normalni ludzie, nawet wściekli, nie posługują się takim językiem”, „patrzcie, kto kim jest, bo rzadko kiedy widać tak wyraźnie” i „Mów Różaniec [...], bo to przez Maryję przychodzi zwyczajstwo”), przykład (porównanie tego, co się słyszy na manifestacjach, do głosów podczas egzorcyzmów) oraz odwołanie do własnego autorytetu (przy mówieniu o różańcu). Został użyty topos „przeszłości i przyszłości” (skierowany do wierzących, odwołanie do zmartwychwstania Jezusa Chrystusa) oraz topos dwóch możliwości („Oni wrzeszczą, bluzgają plugastwem najgorszym – Ty trwaj; szeptem zmawiając Różaniec”).

Tropy i figury

Z tropów występują: hiperbole (np. „Pieńko wyje i bluzga” itp.), metafory (np. „wytrwać po stronie Światła”, „wystawiają duszę na sprzedaż”, „Pieski szukające smyczy” itp.) i synekdocha („Prawdziwa Prawica”). Figury występujące w tekście, to: nagromadzenie („chować, wykręcać, lawirować, wycofywać”), pytania retoryczne (np. „Znajomi Was zbuzgali? i za co?” itp.) oraz homioptoton (powtarzające się hasło „Nie lękajcie się”). Możemy też zobaczyć wyraźne porównanie „my vs. oni” („oni” – przeklinają i wrzeszczą, „my” – szeptem mówimy różaniec).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Wzbudzonymi afektami jest przede wszystkim odwaga i – w mniejszym stopniu – gniew. Mowę należy zaliczyć do kategorii mów sędowniczych. Występują przede wszystkim dwa fragmenty trójkąta retorycznego – *patos* i *etos*. Spełniane zadania to *moovere* i *docere*. Styl charakteryzuje się jasnością przekazu, dość brutalnym językiem (np. „bluzgają”, „szczerka pyskami”), krótkimi zdaniami o charakterze silnie perswazyjnym („Stój twardo. Wytrwaj”), bardzo wieloma odwołaniami do Boga oraz prostym, potocznym językiem (np. „z Różańcem w łapie”, „uciulanych”). Ostatni akapit – modlitwa – wzmacnia porównanie protestujących do Szatana.

Wpis z 31.10.2020 r.¹⁰⁶ (aneks 7)

Budowa

Część zawierająca wstęp i (poniekąd) *narratio* zamyka się dosłownie w dwóch pierwszych zdaniach. *Argumentatio* zaczyna się od razu pod nimi i kończy przed trzema ostatnimi zdaniami, które należą do zakończenia.

Argumentacja

Całość argumentacji stanowią przede wszystkim toposy i parę przykładów odnoszących się do porównania działań współczesnego rządu do działań komunistów w przeszłości (od „Za komunę” do „Zakaz wesel, komunii, na wakacje za granicę wyjechać trudno, a teraz nie wolno nawet na cmentarz”). Przykłady,

¹⁰⁶ The Wojciech Cejrowski, z 31.10.2020, <https://www.facebook.com/Wojciech.Cejrowski/posts/3669544296423769> (dostęp:24.03.2021).

o których mowa, składają się na topos „przeszłości i przyszłości”. Oprócz tego w tekście występuje domyślny topos oparty na definicji „demokracji” („Rząd powinien Narodowi dostarczać sprawdzone INFORMACJE”), topos oparty na wierze w nadrzędność wolności („Lepiej umrzeć będąc wolnym, niż żyć na kolanach”) oraz toposie opartym na następstwie (dwa ostatnie zdania – skoro wykupił miejsce, ma do niego prawo).

Tropy i figury

Tropy występujące w tekście to metafory („komunistyczny zamordyzm”, „nowa komuna”) oraz hiperbola (np. „Wrócił komunistyczny zamordyzm”). Z figur możemy wyróżnić pytanie retoryczne („Zamknęli cmentarze????”), wykrzyknienia i hypoforę („Pamiętacie stare hasła? Lepiej umrzeć będąc wolnym, niż żyć na kolanach”).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Tekst należy zaliczyć do kategorii mów sądowych. Wzbudzone afekty to przede wszystkim gniew, odwaga i oburzenie. Z trójkąta retorycznego widoczne są głównie *patos* i *etos*. Mowa spełnia zadania *movere* i *docere*. Styl charakteryzuje się prostym, potocznym słownictwem (np. „szajs”, „zamordyzm” itp.), jasnością przekazu, wyraźnie zaznaczonym stanowiskiem autora oraz dużą emocjonalnością.

Wpis z 02.11.2020 r.¹⁰⁷ (aneks 8)

Budowa

Wstęp jest silnie powiązany z *narratio* i zawiera się w pierwszym akapicie. Dowodzenie zajmuje największą część treści i znajduje się w sześciu następujących akapitach. Zakończenie stanowi ostatni akapit składający się z trzech zdań.

Argumentacja

Dowodzenie opiera się głównie na toposach. W tekście występują przykłady (oba odnoszą się do tego, co mówią za granicą o Polsce), dowód z (etyczny i patetyczny – słowa o poczynaniach Dudy w czwartym akapicie) i spoza retoryki (cytat zaczerpnięty z dokumentu) oraz entymemat obalający („Durnie – przecież życie każdego człowieka prowadzi niechybnie i bezpośrednio do śmierci, bez względu na zastosowane działania terapeutyczne”). Toposy występujące w tekście, to: topos „wielkości” zaliczany do kategorii „powiększające” („Tymczasem Duda i spółka się wycofują”), topos oparty na kategorii czasu (akapit drugi i trzeci – skoro już i tak o nas w ten sposób mówią, dlaczego mamy tego nie zrobić?), topos polegający na wykorzystaniu słów przeciwnika (zacytowanie Dudy, a później entymemat obalający), topos oparty na analogii do słów przeciwnika („Wcześniaki w stanie nierokującym też będziecie dobijać? Pięciolatki chore na raka „usuwać” na życzenie? Chore dziecko w wieku 15 lat – zabić? – bo nie da się wyleczyć”), który jest jednocześnie ironią, oraz topos wywodzący się z relacji „mniej” i „więcej” („Idiotka, która wierzy, że dziecko przed urodzeniem jest...”).

¹⁰⁷ The Wojciech Cejrowski, z 02.11.2020, <https://www.facebook.com/Wojciech.Cejrowski/posts/3675418845836314> (dostęp:18.03.2021).

Tropy i figury

Do występujących tropów należą synekdocha („zagranica”) i metafory (np. „Zaślaliśmy już za rachunek, to teraz skonsumujmy”). Z figur występuje duża liczba pytań retorycznych (np. „Co nam jeszcze zrobią?”), oraz wykrzyknienia.

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Z trójkąta retorycznego najbardziej widoczny jest *potos*, trochę mniej *logos* i najmniej *etos*. Tekst należy zaliczyć do mów popisowych. Spełnia przede wszystkim zadanie *movere* i trochę *docere*. Wzbudzone afekty to gniew i oburzenie. Styl charakteryzuje się prostym, potocznym językiem, jasnością przekazu, dobitnością i brutalnością języka (sporo obraźliwych słów, np. „idiotka”, „dupków”, „tchórze”), dużą emocjonalnością, wyraźnym stanowiskiem autora oraz tzw. „chłopskim rozumem”.

Wpis z 03.11.2020 r.¹⁰⁸ (aneks 9)

Budowa

Początek składa się ze wstępu połączonego z dość znikomym *narratio* (pierwszy akapit). Część *argumentatio* składa się z punktów od 1 do 4 oraz komentarza odnośnie do charakteru przeprowadzonej przez Wojciecha Cejrowskiego rozmowy pod oznaczeniem ***. Zakończenie mieści się w ostatnim akapicie tekstu przed podpisem.

Argumentacja

W tekście znajdują się dwa dowody spoza retoryki (w postaci linków do odpowiednich fragmentów filmów Wojciecha Cejrowskiego, zamieszczonych na YouTube), sporo odwołań do autorytetu mówcy (np. „On był najlepszy moim zdaniem”) i dowód pochodzący „z retoryki” (etyczny, „W debacie nie kręcił, lecz odpowiadał wprost, nawet gdy niektóre odpowiedzi kosztowały go utratę poparcia”). z toposów występuje topos opierający się na kategorii „mniej” i „więcej” (podpunkt 3, odwołanie się do Bosaka i Konfederacji) i topos wywodzący się z indukcji (podpunkt 4, od słów „ale Trump okazał się doskonały”).

Tropy i figury

Z tropów występuje tylko synekdocha („Konfederacja”) oraz metafora („Z kandydatów, którzy byli wtedy na talerzu”). W tekście pojawiają się figury, takie jak: hypofora („Głosi, ale nie walczy? Nieuczciwie”), asyndeton („lawiruje, unika, walczy”) oraz pozorna akceptacja („Zadałem serię pytań, a teraz każdy z Państwa niech sobie wyrabia własną opinię”).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Z trójkąta retorycznego pojawiły się wszystkie kategorie. Tekst należy zaliczyć do kategorii mów popisowych i spełnia przede wszystkim zadania *docere* i *movere*. Cechami stylu są: prosty język (np. „akurat z nimi pogadałem”) i konstrukcja, jasny przekaz i stanowisko mówcy oraz mocne oparcie na autorytecie mówiącego.

¹⁰⁸ The Wojciech Cejrowski, z 03.11.2020, <https://www.facebook.com/Wojciech.Cejrowski/posts/3676145325763666> (dostęp:18.03.2021).

„WPIS o SZYBIE” z 16.03.2021 r.¹⁰⁹ (aneks 10)*Budowa*

Wstęp połączony z *narratio* znajduje się w pierwszym akapicie, do słów „Posłuchajcie...”. Dowodzenie zawiera się w czterech następnych akapitach, natomiast zakończenie mieści się w czterech następnych zdaniach.

Argumentacja

W tekście występuje jeden przykład (odnoszący się do „przeganiania” Kotańskiego). Toposy występujące w mowie, to: dwa toposy oparte na faktach, w których istnienie wierzymy, chociaż wydają się niewiarygodne (w tym wypadku chodzi o prawo do strachu oraz wolność osobistą) oraz topos „przeszłości i przyszłości” (akapity trzeci i czwarty).

Tropy i figury

Cały tekst jest swego rodzaju rozbudowaną hiperbolą. Z figur retorycznych występuje anafora (Powtórzenie „Wtedy chodziło o [...]”) i poliptoton („strachu”, „strach”, „strach”, „strachu”).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Wyróżniają się przede wszystkim dwie kategorie trójkąta retorycznego – *patos* i *etos*. Mowę należy zaliczyć do kategorii mów doradczych. Spełnia zadania *delectare* i *movere*. Wzbudzonymi afektami są: odwaga, oburzenie i gniew. Styl charakteryzuje się brutalnością i dosadnością (np. „zwalczać i tępić lewaków”, „głupich lewaków”), prostotą i potocznością (np. „Lewacy”) oraz jasnością przekazu i stanowiska autora.

3.2. BLOG

Blog Wojciecha Cejrowskiego charakteryzuje się większą liczbą dłuższych tekstów, które pojawiają się rzadziej niż wpisy na Facebooku¹¹⁰. Zdarza się, że teksty z Facebooka i bloga się powtarzają. Blog znajduje się na oficjalnej stronie Wojciecha Cejrowskiego i podzielony jest na sekcję polityczną i podróżniczą. Badane teksty pochodzą z zakładki „polityczne”, ponieważ głównie te wpisy należą do wpisów perswazyjnych.

„Wybory i partie radykalne”, wpis z 29.05.2019 r.¹¹¹ (aneks 11)*Budowa*

Tekst składa się z oddzielnego wstępu i części *narratio* (dwa pierwsze akapity oddzielone). Część *argumentatio* mieści się w dwóch następnych akapitach, a zakończenie zajmuje akapit piąty. Wszystkie akapity są od siebie oddzielone znakiem ***.

¹⁰⁹ The Wojciech Cejrowski, z 16.03.2020, <https://www.facebook.com/Wojciech.Cejrowski/posts/4047866418591553> (dostęp: 18.03.2021).

¹¹⁰ Oficjalna strona Wojciecha Cejrowskiego, <https://cejrowski.com/dziennik-pokladowy/> (dostęp: 27.03.2021).

¹¹¹ Dziennik pokładowy Wojciecha Cejrowskiego – polityczny, <https://cejrowski.com/dziennik-pokladowy/polityczny/2019/05/29/wybory-partie-radykalne/> (dostęp: 01.04.2021).

Argumentacja

W tekście występuje dowód („Nie wygrywają wyborów, ale zmuszają partie duże, do...”) oraz przykład wymyślony przez mówcę (pierwsze trzy zdania czwartego akapitu). Możemy znaleźć toposy, takie jak: toposy oparte na faktach, w które wierzymy, chociaż wydają się nieprawdopodobne (odwołanie w drugim akapicie do sumienia oraz w trzecim i piątym – do Sądu Ostatecznego i zbawienia duszy) oraz topos oparty na „przyszłości i przeszłości” (odwołanie do historii Polski w czwartym akapicie).

Tropy i figury

W tekście znalazły się tropy takie jak metafory (np. „Przesuwanie programu co najmniej o jeden centymetr”) i peryfrazy (np. „gdybym ją miał na liście”). Mowa jest uboga w figury – pojawia się tylko epifora (hasło „być dobre” w dwóch ostatnich zdaniach czwartego akapitu).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Afekty rozbudzone przez tekst, to przede wszystkim odwaga i ambicja. Mowa spełnia głównie zadania *movere* i *docere* i należy do kategorii mów sądowych. Pojawiają się wszystkie elementy trójkąta retorycznego, chociaż najmniej wyraźny jest *logos*. Styl charakteryzuje się jasnym stanowiskiem autora, czytelną formą, jasnym przekazem, prostym, potocznym językiem (np. „by radykały nie urosły w siłę”) oraz odwołaniem „do wyższej instancji” (w tym wypadku do Sądu Ostatecznego).

„Kaja Godek i Konfederacja (c.d.)”, wpis z 12.08.2019 r.¹¹² (aneks 12)

Budowa

Wstęp łączy się z *narratio* w pierwszym akapicie. *Argumentatio* zajmuje trzy następne akapity, natomiast zakończenie mieści się w piątym.

Argumentacja

W tekście pojawia się przykład oparty na historii (odwołanie do wcześniejszej działalności Kai Godek w trzecim akapicie). Pojawiają się dwa toposy: topos oparty na kategorii czasu (drugie zdanie czwartego akapitu) oraz topos oparty na indukcji (drugie i trzecie zdanie ostatniego akapitu). Cały tekst jest swego rodzaju topossem sprzeczności w postawie przeciwnika.

Tropy i figury

Z tropów pojawiają się tylko metafory („barbarzyńskich mordów”, „i tak nas robią w konia”) oraz synekdochy (np. „#PiS”). Tekst jest o wiele bogatszy w figury – pojawiają się m.in.: pozorna zgoda („OK...”), wykrzyknienia (słowa i zwroty zapisane w całości wielkimi literami), poprawka („Nie pytam kogoś kto chodzi w marszach życia, zrobił ładny film pro-life, albo kilkanaście lat temu poparł zapis pro-life w konstytucji”), wiele pytań retorycznych (np. „Kto?”, „Który PO-ŚWIĘCI NA TO KARIERĘ POLITYCZNĄ?”) oraz anafora (powtarzanie słowa „Kto” w trzecim akapicie).

¹¹² Dziennik pokładowy Wojciecha Cejrowskiego – polityczny, <https://cejrowski.com/dziennik-pokladowy/polityczny/2019/08/12/kaja-godek-konfederacja-c-d/> (dostęp: 01.04.2021).

Styl, afekty, rodzaj mowy zadania

Rozbudzane afekty to przede wszystkim wstyd i ambicja. Tekst ma w sobie cechy mowy sądowej i popisowej. Spełnia zadania *docere* i *movere* oraz zawiera część *patos* i *etos* trójkąta retorycznego. Styl charakteryzuje się prostym, potocznym słownictwem i konstrukcjami zdań (np. „i tak nas robią w konia”), jasnością przekazu i stanowiska mówcy, występowaniem przemawiającego jako „grupa” (np. „żądamy”) oraz odwołanie do autorytetu mówcy.

„Czy wolno krytykować PiS?” Wpis z 03.10.2019 r.¹¹³ (aneks 13)*Budowa*

Wstęp pomieszany z *narratio* można znaleźć w dwóch pierwszych akapitach. *Argumentatio* mieści się w akapicie trzecim i czwartym, pozostałość tekstu natomiast należy do zakończenia.

Argumentacja

Pierwsze dwa akapity mają formę opowiadania. Pojawia się przykład zaczerpnięty z historii (odwołanie w czwartym akapicie do Jaruzelskiego) oraz przykład oparty na faktach i poparty grafiką (dwa ostatnie zdania i grafika pod tekstem). W tekście występują dwa toposy: topos oparty na dwóch możliwościach (trzeci akapit) oraz topos, który jest swojego rodzaju mieszanką toposu odwołującego się do definicji i toposu opartego na zależności pojęć (pierwsze zdanie czwartego akapitu).

Tropy i figury

Z tropów pojawiają się tylko synekdochy (np. „PiS”), hiperbola (trzeci i czwarty akapit) i metafora („organów państwa”). W tekście występują takie figury, jak pozorna zgoda („Prawda, są. Albo znacząco gorsze, albo nierealne, czyli bez szans na wybór”), pytania retoryczne (np. „Siedzieć cicho?”), pozorne naradzanie się (trzeci akapit tekstu) oraz wykrzyknienie („KURATORA”).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Rozbudzonymi afektami są gniew i oburzenie. Mowa ma w sobie cechy zarówno mowy sądowej, jak i popisowej. Znajdują się tutaj wszystkie trzy elementy składające się na trójkąt retoryczny. Tekst spełnia wszystkie trzy zadania. Styl charakteryzuje się jasnością przekazu i stanowiska mówcy, przejrzystością oraz potocznością.

„Niepodległość”, wpis z 11.11.2019 r.¹¹⁴ (aneks 14)*Budowa*

Wstęp połączony z *narratio* znajduje się w pierwszym akapicie. Drugi akapit zajmuje strefa *argumentatio*, natomiast zakończenie mieści się w ostatnim zdaniu.

¹¹³ Dziennik pokładowy Wojciecha Cejrowskiego – polityczny, <https://cejrowski.com/dziennik-pokladowy/polityczny/2019/10/03/wolno-krytykowac-pis/> (dostęp: 01.04.2021).

¹¹⁴ Dziennik pokładowy Wojciecha Cejrowskiego – polityczny <https://cejrowski.com/dziennik-pokladowy/polityczny/2019/11/11/niepodleglosc/> (dostęp: 01.04.2021).

Argumentacja

Tekst silnie opiera się na osobie mówcy (np. „Ja o nią ciągle walczę – o wolność i niepodległość”). Pojawia się wiele dowodów opartych na retoryce, zaliczanych do podgrup „etyczne” i „patetyczne” (od trzeciego zdania w *argumentatio* aż do końca tej części mowy). W mowie znajduje się topos oparty na faktach, w których istnienie wierzymy, chociaż wydają się nieprawdopodobne („wszyscy chcemy być wolni”) oraz topos oparty na definicji słowa „wolność” (zakończenie).

Tropy i figury

Z tropów w tekście występują metafory („ręce UE”, „Pozostaje wasalem Niemiec i Ruskich”), alegoria („Żarówki w szkole wymienić nie wolno, jeżeli nie masz kursu wchodzenia na drabinę”) oraz hiperbaton („Ja o nią ciągle walczę – o wolność i niepodległość”). W mowie pojawiają się figury, takie jak: pozorne naradzanie się („i tu chyba się Państwo zgodzą”), pytanie retoryczne (pierwsze zdanie *argumentatio*) i epifora (powtarzane wielokrotnie „nie wolno”).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Mowę należy zaliczyć do kategorii mów sądowych. Rozbudzanymi afektami są gniew i oburzenie. Pojawiają się wszystkie trzy elementy trójkąta retorycznego i spełnione zostają dwa cele – *movere* i *delectare*. Styl charakteryzuje się prostą konstrukcją, jasnym przekazem i stanowiskiem autora, zwrotem do odbiorców oraz potocznością i prostym językiem (np. „Ruskich”).

„Polskie wojsko – cudze wojny”, wpis z 10.01.2020 r.¹¹⁵ (aneks 15)

Budowa

Wstęp i *narratio* mieszczą się w trzech pierwszych zdaniach. *Argumentatio* mieści się w ośmiu następnych akapitach. Zakończenie mieści się w dwóch ostatnich zdaniach.

Argumentacja

Tekst zawiera odwołanie się do Trumpa („To samo powiedział Trump”, „Trump... Zaprowadził Iran do narożnika i...”), dwa dowody patetyczne („Wojsko Polskie (ani amerykańskie) nie wiedziało w jakim celu jedzie do Afganistanu, [...]”, „Ryzykują życie po nic i na pewno nie walczą tam za Polskę”), dowód logiczny, który jest jednocześnie toposem opartym na następstwie („To są kultury plemienne i mają władze plemienne, swoich wodzów, królów i kalifów, a parlamenty są tam fikcją”) oraz przykład wymyślony przez mówcę (odwołanie do żołnierza z „urwaną nogą”). Oprócz tego, znajduje się tu również topos oparty na kategorii czasu (pierwszy akapit pod pierwszym znakiem ***).

Tropy i figury

Do występujących tropów zaliczyć należy synekdochy (np. „USA”), metafory (np. „ogarnąć swój region”, „zaprowadził Iran do narożnika”), peryfrazę

¹¹⁵ Dziennik pokładowy Wojciecha Cejrowskiego – polityczny <https://cejrowski.com/dziennik-pokladowy/polityczny/2020/01/10/polskie-wojsko-cudze-wojny/> (dostęp: 03.04.2021).

(„Niewykonalna misja bez określonego celu”) oraz hiperbole (np. „wysyłanie Polaków na śmierć”). Z figur występują wykrzyknienia, hypofory (np. „Po co więc wysłaliśmy polskich chłopaków tam, gdzie są teraz? Po nic!) i pytanie retoryczne (ostatnie zdanie przed pierwszym znacznikiem „****”) oraz anaforę („WTEDY [...] – WTEDY, gdy...”).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Rozbudzanymi afektami są gniew i ewentualnie oburzenie. Mowę można zaliczyć do kategorii mów doradczych, która spełnia zadania *movere* i *docere* oraz zawiera wszystkie elementy trójkąta retorycznego, z naciskiem na *patos*. Cechami stylu są jasność przekazu i stanowiska mówcy, potoczność i prosty język (np. „ogarniać”, „by się zwinąć”) oraz proste, łopatologicznie wyjaśnione rozumowanie. Ciekawa jest również cała konstrukcja wpisu, którą można by było nazwać kapsułkową, ponieważ tekst kończy się i zaczyna nawiązaniem do rozmowy prowadzonej z kolegą.

„Wizje kandydatów na prezydenta”, wpis z 29.02.2020 r.¹¹⁶ (aneks 16)

Budowa

Wstęp i *narratio* są połączone z sobą i mieszczą się w trzech pierwszych zdaniach. *Argumentatio* obejmuje obszar od „Powinno nas za to interesować [...]” do ostatniego zdania, w którym mieści się zakończenie.

Argumentacja

Tekst jest silnie oparty na autorytecie mówcy i zawiera przede wszystkim przykłady rzeczy, o które warto zapytać kandydata na prezydenta wg Wojciecha Cejrowskiego (podawane od myślnika i w zdaniu „... , więc chciałbym jeszcze wiedzieć, w jakim terminie kandydat zamierza wykonać te swoje zobowiązania”). Znajduje się tu również topos oparty na stosunku zależności pojęć „programu” i „wizji programu”.

Tropy i figury

Z tropów pojawiają się tylko peryfrazy (np. „to, co zrobić mogą, gdyby wygrali”) oraz metafory (np. „opowieści o «wizjach»”). Z figur znajdują się tutaj jedynie wykrzyknienia.

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Tekst należy zaliczyć do kategorii mów doradczych. Odwołuje się do afektów, takich jak: odwaga i ambicja. Zawiera wszystkie trzy elementy trójkąta retorycznego (choć *patos* jest najmniej widoczny) i spełnia zadania *docere* i *movere*. Styl charakteryzuje się jasnym stanowiskiem autora, prostym słownictwem i potocznością (np.: „gdy najmujemy kogoś do roboty”), formą listu, stosunkowo częstymi zwrotami do audytorium oraz odwołaniem do codziennego życia (np.: zatrudniania pracowników).

¹¹⁶ Dziennik pokładowy Wojciecha Cejrowskiego – polityczny <https://cejrowski.com/dziennik-pokladowy/polityczny/2020/02/29/wizje-kandydatow-prezydenta/> (dostęp: 03.04.2021).

„Gielda w NY”, wpis z 04.03.2020 r.¹¹⁷ (aneks 17)*Budowa*

Wstęp przemieszany z *narratio* obejmuje dwa pierwsze akapity. Akapit trzeci, czwarty, piąty i szósty należy do sfery *argumentatio*, natomiast zakończenie mieści się w ostatnim akapicie.

Argumentacja

Tekst zawiera dwa przykłady wymyślone przez mówcę (drugi akapit, część dot. odkrycia złota oraz ostatni akapit, część dot. marchwi) oraz entymemat dejaktyczny (trzeci akapit). Występującymi toposami są: topos oparty na następstwie (piąty akapit, od „Gdy na giełdzie...”), topos oparty na definicji spadków giełdowych (akapit szósty) i topos oparty na dwóch możliwościach (ostatni akapit tekstu).

Tropy i figury

Występującymi tropami są peryfrazy (np. „człowiek z gotówką w ręku”), metafory (np. „szarak z gotówką w ręku”, „chłopski rozum”) i alegoria (ostatni akapit, opowieść o marchewkach). Z figur pojawia się wyliczenie (ostatnie zdanie drugiego akapitu) i hypofora („A kto stracił? Normalni ludzie z gotówką w ręku”).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Pojawiają się wszystkie trzy części trójkąta retorycznego (choć najmniej jest części *patos*) i spełnione zostają wszystkie trzy zadania. Tekst należy zaliczyć do mów sądowniczych. Trudno wskazać jednoznacznie na wywoływany afekt, treść ma raczej skłonić audytorium do myślenia, niż wywoływać emocje. Elementami charakterystycznymi stylu są: jasne stanowisko autora, „łopatologiczne” tłumaczenie, proste konstrukcje i potoczne sformułowania (np. „nie ogarnia”), jasność przekazu, lekkość i dowcip.

„WOLNY RYNEK”, wpis z 26.03.2020 r.¹¹⁸ (aneks 18)

Wstęp i *narratio* mieszczą się w pierwszym zdaniu, zawierającym link do strony YouTube. *Argumentatio* mieści się w punktach 1 – 4, punkt 5 należy do zakończenia.

Argumentacja

W tekście można znaleźć przykład wymyślony przez mówcę (druga część czwartego punktu) oraz dwa dowody oparte na historii (które są przy okazji toposami „przeszłości i przyszłości” – odwołanie do kompetencji Premierów „od roku 89”). Występującymi toposami są: dwa toposy „przeszłości i przyszłości”, topos oparty na następstwie (pierwsza część drugiego akapitu) oraz topos oparty na domyślnej definicji „wolnego rynku” (końcówka trzeciego punktu). Tekst odwołuje się również mocno do autorytetu mówcy (np. „robiłem to jako PRAKTYK”).

¹¹⁷ Dziennik pokładowy Wojciecha Cejrowskiego – polityczny <https://cejrowski.com/dziennik-pokladowy/polityczny/2020/03/04/gielda-w-ny/> (dostęp: 03.04.2021).

¹¹⁸ Dziennik pokładowy Wojciecha Cejrowskiego – polityczny <https://cejrowski.com/dziennik-pokladowy/polityczny/2020/03/26/wolny-rynek/> (dostęp: 04.04.2021).

Tropy i figury

Występują tropy takie jak synekdocha („państwo”) oraz metafory (np. „zarządzanie z Warszawki”, „jeżeli wszystko przejem”). Z figur występują jedynie wykrzyknienia, nagromadzenie (pracowników, prądu, czynszu...) i hypofora (pierwsze dwa zdania trzeciego punktu).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Tekst należy zaliczyć do kategorii mów doradczych. Występują wszystkie elementy trójkąta retorycznego i spełnione zostają wszystkie zadania. Trudno wskazać konkretne, dominujące afekty, tekst ma raczej budzić refleksję. Cechą stylu jest ciekawa, punktowa konstrukcja, prosty język i tłumaczenie myśli autora, wyraźnie zaznaczone stanowisko mówcy, jasny przekaz, „łopatologiczne” tłumaczenie.

„JUŻ CZAS!”, wpis z 15.04.2020 r.¹¹⁹ (aneks 19)*Budowa*

Brakuje części *narratio*. Wstęp zajmuje pierwszy akapit tekstu, *argumentatio* mieści się w środkowych akapitach aż do ostatniego, który zawiera zakończenie.

Argumentacja

W tekście pojawiają się dwa przykłady wymyślone przez mówcę (turysta ze Szwecji we wstępie i „młoda fryzjerka” w części *argumentatio*), dowód spoza retoryki („tylko 20% miało koronę”) oraz dowód patetyczny (nawiązanie do tego, że człowiek jest w stanie lepiej się sobą zaopiekować niż państwo). Pojawiają się trzy toposy oparte na tym, co możliwe (ostatnie zdanie wstępu oraz „Doprowadzą do sytuacji, gdy potem wszyscy na raz się zarażą” i trzy zdania przed wstępem) i topos oparty na indukcji, który jest jednocześnie toposem „pomniejszającym” (zdanie „Wśród ludzi z OBJAWAMI, [...]”).

Tropy i figury

Pojawiają się tropy, takie jak: synekdochy (np. „władze”), hiperbola (np. ostatnie zdanie wstępu) i metafory (np. „nawałnica chorych”). Z figur możemy znaleźć pytania retoryczne (np. „Jaki mają plan?”), wykrzyknienia i anaforę (powtarzanie słowa „Každy” na początku zdań).

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Treść odwołuje się do afektów takich jak gniew, odwaga i oburzenie. Tekst należy zaliczyć do kategorii mów doradczych i zawiera wszystkie elementy trójkąta retorycznego oraz spełnia wszystkie zadania. Cechami stylu są jasność przekazu i stanowiska mówcy, dobitność i dosłowność, proste słownictwo, czytelność, „łopatologiczne” tłumaczenie i potoczność.

¹¹⁹ Dziennik pokładowy Wojciecha Cejrowskiego – polityczny <https://cejrowski.com/dziennik-pokladowy/polityczny/2020/04/15/juz-czas/> (dostęp: 04.04.2021).

„PAŃSTWO NALEŻY DO OBYWATELI”, wpis z 22.04.2020 r.¹²⁰ (aneks 20)*Budowa*

Wstęp jest połączony z *narratio* i mieści się w dwóch pierwszych akapitach. *Argumentatio* obejmuje cały środek aż do słów „Tutaj brytyjski analityk...”, od których rozpoczyna się zakończenie.

Argumentacja

Tekst zawiera przede wszystkim dużo dowodów z zewnątrz, m.in.: powołanie się na badania analityków ze Stanford, analityka brytyjskiego oraz odwołanie do sytuacji we Włoszech (wszystkie dane zostały poparte linkami do konkretnych stron internetowych). Występuje też topos zbudowany na podstawie analizy przyczyny (szósty akapit), topos oparty na indukcji („Gdyby badano w Polsce populację wyrywkowo, okazałoby się pewnie to samo, co wychodzi w badaniach z Holandii i Uniwersytetu Stanford”) oraz topos oparty na następstwie (ostatni akapit poprzedzający zakończenie).

Tropy i figury

Z tropów w tekście pojawiają się metafory (np. „czeka w nieskończoność”, „kagańce z Chin”), synekdocha (np. „Szwecja”), porównanie (statystyk koronawirusa do statystyk grypy) i hiperbole (np. „Więc to nie jest tak, że musisz siedzieć po ciemku w kagańcu, bo inaczej zabijesz własną babcie”). Z figur natomiast należy wskazać jedynie wykrzyknienia.

Styl, afekty, rodzaj mowy, zadania

Tekst wywołuje afekty, takie jak: gniew, oburzenie i odwaga. Należy go zaliczyć do rodzaju mów sądowniczych. Zawiera wszystkie elementy trójkąta retorycznego i spełnia wszystkie trzy zadania. Cechami charakterystycznymi stylu są prosty, potoczny język, dużo danych, dużo wykrzyknień, dowcip, jasne stanowisko mówcy, czytelny przekaz oraz lekki język.

3.3. YOUTUBE

Badanie źródeł z YouTube Wojciecha Cejrowskiego skupia się przede wszystkim na sferze *actio*. Na samym kanale Wojciecha Cejrowskiego, a przynajmniej w jego najnowszej części, znajdują się głównie systematycznie nagrywane audycje radiowe¹²¹. Jest tam jednak również trochę nagrań zawierających obraz, które stanowią podstawę niniejszego badania.

¹²⁰ Dziennik pokładowy Wojciecha Cejrowskiego – polityczny <https://cejrowski.com/dziennik-pokladowy/polityczny/2020/04/22/panstwo-nalezy-obywateli/> (dostęp: 04.04.2021).

¹²¹ Oficjalna strona YouTube Wojciecha Cejrowskiego, <https://www.youtube.com/channel/UCgo-2BrI5xkXduYvYv6lslkg> (dostęp: 06.04.2021).

Mocne: Cejrowski z USA o Wirusie 2020/4/4 Polsat News¹²²

Cejrowski już od początku przyjmuje swobodną, otwartą postawę ciała, utrzymuje prawie ciągły kontakt wzrokowy z rozmówcą/ audytorium, używa żartu i silnej mimiki twarzy oraz bez skrępowania pije Yerbę¹²³. Rozmowę rozpoczął od znaku krzyża¹²⁴. Ma pewność w głosie i używa silnej gestykulacji¹²⁵. Wszystkie te wymienione elementy utrzymują się przez praktycznie cały czas dyskusji. Używany jest nieformalny, wręcz gawędziarski ton lekkiej rozmowy, który jest notorycznie wzmacniany przez swobodne zachowanie Wojciecha Cejrowskiego (np. przez dolewanie sobie w trakcie wywiadu napoju)¹²⁶. Zdarza się, że uśmiecha się już podczas mówienia rozmówcy¹²⁷. Kwestie wypowiediane przez podróżnika są żywe i dynamiczne, a głos dobrze modulowany. W wypowiedziach stosowana bywa gra aktorska, służąca większemu zobrazowaniu tego, o czym mówi Cejrowski¹²⁸ oraz demonstracyjne wykorzystanie przedmiotów „pod ręką” podczas mówienia¹²⁹. Chociaż wypowiedzi są poważne i dotyczą poważnych spraw, całość nasycona jest otoczką dowcipu i komizmu, wypływa to jednak nie tyle z samych słów Wojciecha Cejrowskiego, ile z jego mimiki, gestykulacji i sposobu wypowiedzania słów.

W tekście występują m.in. metafory (np. „chińska zaraza”), wykrzyknienia, eufemizm („kruciusieńko”), sprostowanie, pytanie retoryczne, przyznanie do niewiedzy¹³⁰ oraz zgoda z rozmówcą. Cejrowski odwołuje się zarówno do danych, jak i do własnych doświadczeń, używa również toposów, często podkreśla również subiektywność swoich wypowiedzi. Styl wypowiedzi Wojciecha Cejrowskiego jest bogaty i dynamiczny, a jednocześnie potoczny (np. „i te inne takie eny”, „bajo bongo trwa karnawał”, „Jakby odesłał, to by był be”) i brutalny (np. „doświetlić ryja w czasie występu”).

„Cejrowski o Konfederacji”, film z 06.05.2020 r.¹³¹

Przemówienie rozpoczęte zostało znakiem krzyża i słowami „Szczęść Boże”. Od początku aż do końca utrzymana otwarta pozycja ciała, silna gestykulacja, intensywna mimika oraz kontakt wzrokowy z audytorium. Na nagraniu jest widoczna dbałość o szczegóły otoczenia, na którym prezentuje się Wojciech Cejrowski. Umiejętna modulacja głosu, występuje granie ciszą i „podkreślająca to, o czym

¹²² Kanał Wojciecha Cejrowskiego na YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=if-uNcwu2EA> (dostęp: 06.04.2021).

¹²³ Nagranie Wojciecha Cejrowskiego, <https://youtu.be/if-uNcwu2EA?t=57> (dostęp: 06.04.2021).

¹²⁴ Nagranie Wojciecha Cejrowskiego, <https://youtu.be/if-uNcwu2EA?t=77> (dostęp: 06.04.2021).

¹²⁵ Tamże, <https://youtu.be/if-uNcwu2EA?t=95> (dostęp: 06.04.2021).

¹²⁶ Nagranie Wojciecha Cejrowskiego, <https://youtu.be/if-uNcwu2EA?t=247> (dostęp: 06.04.2021).

¹²⁷ Tamże, <https://youtu.be/if-uNcwu2EA?t=576> (dostęp: 06.04.2021).

¹²⁸ Tamże, <https://youtu.be/if-uNcwu2EA?t=741> (dostęp: 06.04.2021).

¹²⁹ Nagranie Wojciecha Cejrowskiego, <https://youtu.be/if-uNcwu2EA?t=788> (dostęp: 06.04.2021).

¹³⁰ Tamże, <https://youtu.be/if-uNcwu2EA?t=731> (dostęp: 06.04.2021).

¹³¹ Kanał Wojciecha Cejrowskiego na YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=CT-VwW-rUhr0> (dostęp: 06.04.2021).

Cejrowski mówi, dowcipna gra aktorska¹³². Utrzymany jest swobodny, gawędziarski ton rozmowy „w cztery oczy”, a ton mówiącego jest żywy, dobitny i wyczuwalnie pewny siebie. Całość wypowiedzi ma potoczny charakter. Ze środków i figur występują metafory (np. „wrzucić ruską kartę”, „sam się zepsuje, albo go ograją”), sprostowanie oraz nagromadzenie („kropnie, myli, zgubi w wywodach”). W argumentacji występują toposy (np. topos przeszłości i przyszłości¹³³) oraz dowód z zewnątrz w postaci przywołanego i puszczonego fragmentu innego nagrania¹³⁴. Cejrowski nie wzbrania się przed przyznaniem do niewiedzy i podkreśla, że to, co mówi, jest subiektywne. Całość jest dowcipna, ale dowcip mniej wynika z tego, co mówi podróżnik, ale w jaki sposób to mówi.

„Cejrowski z Gdańska”, film z 30.07.2020 r.¹³⁵

Wstęp ma charakter snutej powieści, który utrzymany jest aż do meritum („ratowania uchodźców”). Charakterystyczna jest silna gestykulacja, która sprawia wrażenie zwykłej rozmowy „twarzą w twarz” (np. potarcie ucha, przeczesanie ręką włosów, poprawienie koszuli) oraz przywołanie zabawnej anegdoty o obrazach i Niemcach. Wojciech Cejrowski zwraca się bezpośrednio do audytorium i nie wzbrania się przed wykorzystywaniem przedmiotów w gestykulacji. Utrzymany jest lekko gawędziarski i mocno potoczny ton rozmowy (np. „I tak se siedzimy, jemy chłodnik”, „Tośmy to wzięli, stolik na sześć osób [...]”, „łażę”). W trakcie mówienia wykorzystuje też grę aktorską (np. dowcipna imitacja akcentu języka niemieckiego podczas opowiadania anegdoty). Z figur i tropów pojawiają się głównie metafory (np. „ratowanie uchodźców”). W zakończeniu występuje powtórzenie tezy.

„Wojciech Cejrowski prezentuje...”, film z 22.10.2020 r.¹³⁶

Ciekawe jest niewycięcie kontaktu Wojciecha Cejrowskiego z ekipą filmową. Już od początku utrzymany jest przez mówiącego uśmiech. W całym filmie występuje silna gestykulacja i mimika, posługiwanie się prezentowanymi przedmiotami, aktorstwo (np. podczas anegdoty¹³⁷ oraz lekki, dowcipny, właściwie rozrywkowy klimat. Cejrowski umiejętnie operuje głosem oraz ciszą. Całość ma potoczny, „wioskowy” charakter (np. „z wiecu wyborczego, takie do machania”, „No jest okres, jaki jest, ładnie zapakowane”, „kubek Trumpa” itp.). Z figur i tropów występują eufemizmy („w śródeczku”, „srebreczko”), żart (np. „czary mary, zmieniam sznurek

¹³² Zob. Kanał Wojciecha Cejrowskiego na YouTube, <https://youtu.be/CT-VwWrUhr0?t=315> (dostęp: 06.04.2021).

¹³³ Zob. Kanał Wojciecha Cejrowskiego na YouTube, <https://youtu.be/CT-VwWrUhr0?t=54> (dostęp: 06.04.2021).

¹³⁴ Tamże, <https://youtu.be/CT-VwWrUhr0?t=153> (dostęp: 06.04.2021).

¹³⁵ Kanał Wojciecha Cejrowskiego na YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=UWl8eP-GHc1c> (dostęp: 06.04.2021).

¹³⁶ Kanał Wojciecha Cejrowskiego na YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=DH06dP-4b6y8> (dostęp: 07.04.2021).

¹³⁷ Kanał Wojciecha Cejrowskiego na YouTube, <https://youtu.be/DH06dP4b6y8?t=70> (dostęp: 07.04.2021).

na dolary”), metafory (np. „każdego na lewo od nas”) i nagromadzenie („poszedłem, kupiłem, mam”). W argumentacji pojawiają się przykłady oraz mocne odwoływanie się do autorytetu mówcy. Przez całe wystąpienie utrzymany jest kontakt z audytoryum i „poczucie satysfakcji” Cejrowskiego.

Cejrowski – wywiad o wszystkim (25.10.2020) r.¹³⁸

Przez całą rozmowę Wojciech Cejrowski używa silnej gestykulacji i wyrazistej mimiki twarzy oraz zachowuje otwartą, swobodną postawę. Rozpoczyna od powitania słowami „Szczęść Boże”. Najczęściej kieruje wzrok na rozmówcę, jednak od czasu do czasu, gdy mówi coś ważnego, kieruje wzrok do kamery. Gestykulacją tworzy swobodny ton rozmowy (np. przez potarcie nosa¹³⁹). Utrzymuje gawędziarski, żartobliwy – poważny ton. Dobrze wykorzystuje ciszę i umiejętnie operuje głosem. Podczas mówienia nie wzbrania się przed używaniem gry aktorskiej¹⁴⁰. Z tropów i figur wykorzystuje głównie wykrzyknienia, metafory (np. „szatan”, „nie liczą się złote spinki do koszul”), żart (np. „W sporcie jestem słaby, w pokera mogę z Panem”), pytanie retoryczne (np. „A co ja jestem?”) i nagromadzenie („maska, knebel, kaganiec, a nie kagańczyk, smyczka”). Argumentacja oparta jest na wielu przykładach (np. kolega z Kalifornii¹⁴¹, słowa odnoszące się do walki o to, na czym komuś zależy¹⁴² itp.), odwołaniach do własnych doświadczeń mówiącego, analizie przyczyny powstania jakiejś opinii (np. przy rozmowie o wojnie z Chinami¹⁴³) oraz do powoływanie się na historię (np. przy odważaniu wiarygodności pomocy Chin¹⁴⁴). Utrzymywany jest prosty, potoczny styl wypowiedzi (np. „obcyndała”, „lubię czasem obejrzeć”, coś się „lepiej podoba”). Wojciech Cejrowski nie boi się wyrazić niepewności na wizji¹⁴⁵.

4. WYNIKI ANALIZY ILOŚCIOWEJ. PODSUMOWANIE

Głównym założeniem niniejszej pracy było ustalenie czy Wojciech Cejrowski rzeczywiście używa retoryki we wpisach na Facebooku i blogu oraz filmach na YouTube i jak ewentualnie owa retoryka wygląda. Przeprowadzona analiza dowodzi, że retoryka jest przez Wojciecha Cejrowskiego stosowana zarówno

¹³⁸ Kanał Wojciecha Cejrowskiego na YouTube <https://www.youtube.com/watch?v=2doouXX-qNo> (dostęp: 07.04.2021).

¹³⁹ Tamże, <https://youtu.be/2doouXX-qNo?t=110> (dostęp: 07.04.2021).

¹⁴⁰ Kanał Wojciecha Cejrowskiego na YouTube <https://youtu.be/2doouXX-qNo?t=1289> (dostęp: 07.04.2021).

¹⁴¹ Kanał Wojciecha Cejrowskiego na YouTube <https://youtu.be/2doouXX-qNo?t=884> (dostęp: 07.04.2021).

¹⁴² Kanał Wojciecha Cejrowskiego na YouTube, <https://youtu.be/2doouXX-qNo?t=1178> (dostęp: 07.04.2021).

¹⁴³ Tamże, <https://youtu.be/2doouXX-qNo?t=559> (dostęp: 07.04.2021).

¹⁴⁴ Tamże, <https://youtu.be/2doouXX-qNo?t=1920> (dostęp: 07.04.2021).

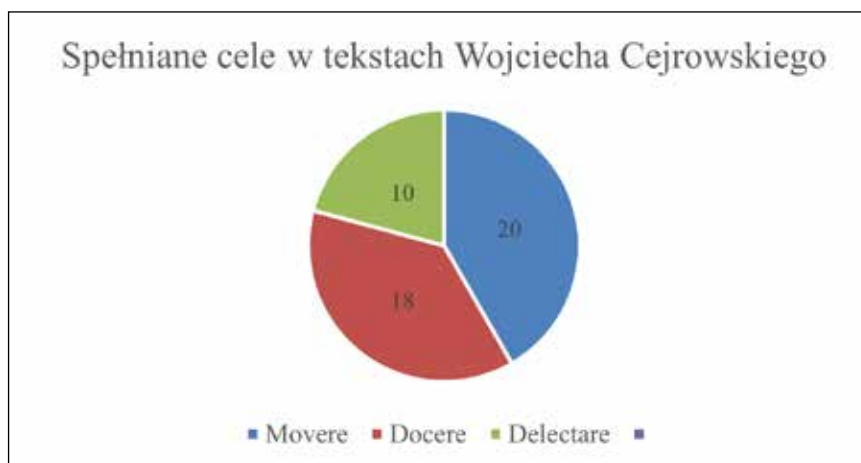
¹⁴⁵ Kanał Wojciecha Cejrowskiego na YouTube <https://youtu.be/2doouXX-qNo?t=1333> (dostęp: 07.04.2021).

w tekstach pisanych, jak i mówionych, nie jest to jednak retoryka klasyczna. W wypowiedziach Wojciecha Cejrowskiego najczęściej pomijana jest oddzielna część *narratio*, która albo nie występuje, albo jest wymieszana ze wstępem. To pokazuje, że Cejrowski zakłada znajomość komentowanej sprawy przez odbiorców, choćby w minimalnym stopniu. Nie pojawia się również zalecane trzykrotne powtórzenie tezy, do której mówca przekonuje audytorium. Zawsze pojawia się jednak oddzielny wstęp, sfera *argumentatio* oraz zakończenie.



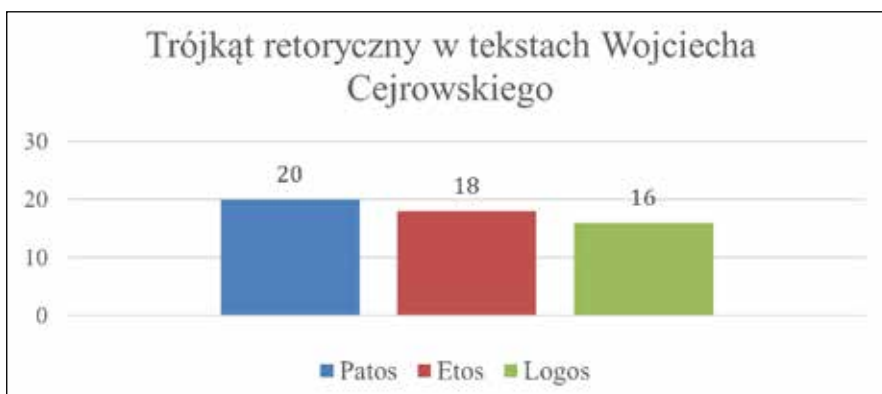
Wykres 1. Liczba konkretnych rodzajów mów wykorzystanych przez Wojciecha Cejrowskiego w badanych tekstach pisanych

Zazwyczaj używane są mowy sądowe oraz doradcze. Często zdarza się również, że pojawiają się mowy, których nie da się bezpośrednio zaklasyfikować do konkretnej grupy, ponieważ wykazują silne cechy co najmniej dwóch różnych odmian mów. Najmniej miejsca w retoryce Wojciecha Cejrowskiego zajmują mowy popisowe (w badanych 20 tekstach na Facebooku i blogu pojawiły się zaledwie dwie).



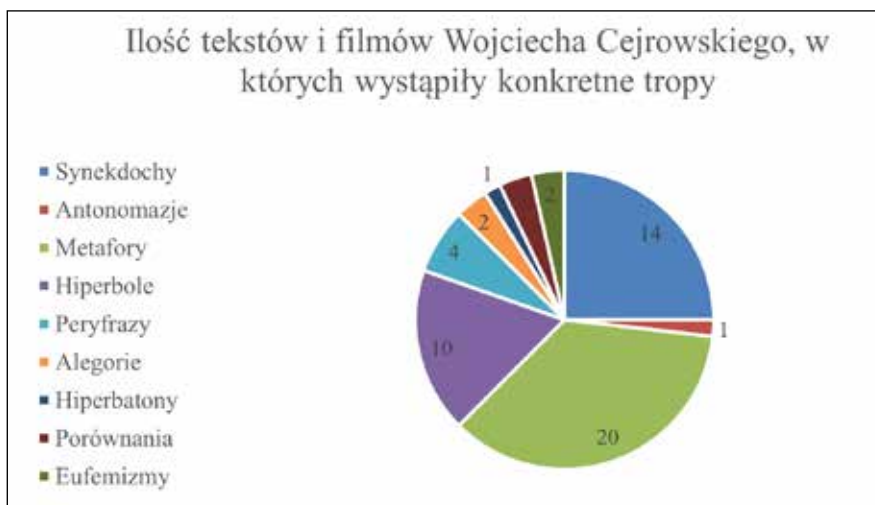
Wykres 2. Liczba konkretnych celów, które zostały spełnione w przebadanych wypowiedziach pisemnych Wojciecha Cejrowskiego

W każdym z badanych wpisów został spełniony cel *movere* i tylko dwa teksty nie spełniały celu *docere*. Najmniej razy został natomiast spełniony cel *delectare*, co było sporym zaskoczeniem, biorąc pod uwagę, że Wojciech Cejrowski znany jest przede wszystkim ze swoich dowcipnych i opartych na żarcie wystąpień. Sprawie dowcipu i humoru w wystąpieniach Wojciecha Cejrowskiego zostanie poświęcony jeden z kolejnych akapitów niniejszej pracy.



Wykres 3. Liczba wykorzystania elementów trójkąta retorycznego w przebadanych tekstach pisemnych Wojciecha Cejrowskiego

W tym miejscu warto również zwrócić uwagę na wykorzystanie poszczególnych elementów trójkąta retorycznego w retoryce Wojciecha Cejrowskiego we wpisach na blogu i Facebooku. W każdym tekście pojawia się część *patos* – Cejrowski bardzo silnie bazuje na uczuciach i emocjach. Często pojawia się również sfera *etos* (silne oparcie na autorytecie mówcy pojawiło się w aż 18 wpisach), natomiast najrzadziej, chociaż nie można powiedzieć, że szczególnie rzadko, pojawia się *logos* (16 wpisów).

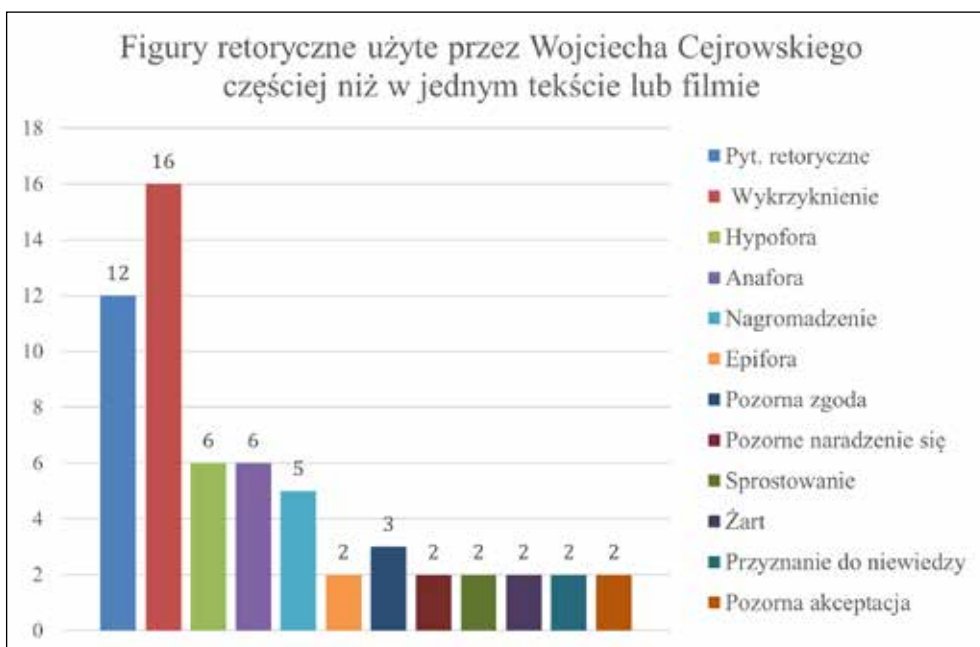


Wykres 4. Liczba przebadanych tekstów i filmów Wojciecha Cejrowskiego, w których wystąpiły poszczególne tropy

Ciekawie prezentuje się kwestia wykorzystania tropów i figur w wypowiedziach i tekstach Wojciecha Cejrowskiego. Przede wszystkim, nie zostaje wykorzystana cała ich paleta, a jedynie drobna część, przy czym wybitnie wybijają się wśród nich poszczególne, najchętniej przez Cejrowskiego wykorzystywane.

Spośród tropów zdecydowanie najczęściej używane są metafory (wystąpiły w sumie w 20 wpisach i filmach), synekdochy (14 tekstów i filmów) oraz hiperbole (10 tekstów i filmów). Ponadto w badanych materiałach pojawiły się również nieliczne przypadki użycia peryfraz, alegorii, porównań i eufemizmów oraz pojedyncze pojawienie się hiperbatonu i antonomazji.

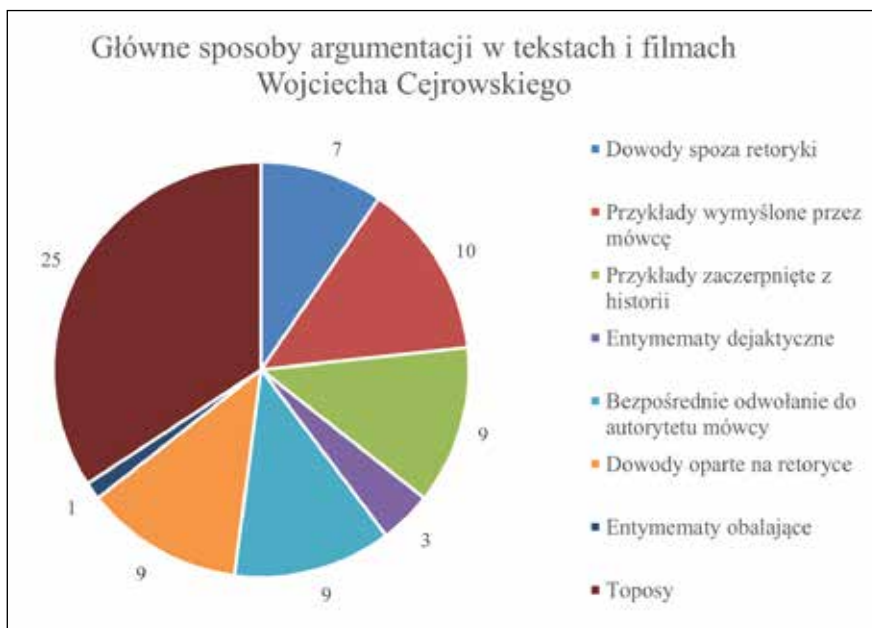
Nieco bardziej bogato prezentuje się paleta używanych przez Wojciecha Cejrowskiego figur retorycznych.



Wykres 5. Liczba przebadanych tekstów i filmów Wojciecha Cejrowskiego, w których wykorzystane zostały poszczególne figury retoryczne pojawiające się w więcej niż dwóch tekstach

Największy prym wiodą niewątpliwie wykrzyknienia (które pojawiły się w aż 16 badanych materiałach, zazwyczaj wiele razy) oraz pytania retoryczne (występują w 12 przebadanych materiałach). Oprócz nich, stosunkowo często używane są anafory, hypofory oraz nagromadzenia. Trzy razy pojawiła się pozorna zgoda oraz w co najmniej dwóch tekstach wystąpiły epifory, pozorne naradzanie się, żart, przyznanie się do niewiedzy oraz sprostowanie. Pozostałe figury, jeśli w ogóle się pojawiły, znajdowały się jedynie w pojedynczych materiałach badawczych.

Omawiając retorykę Wojciecha Cejrowskiego w tekstach na Facebooku i blogu oraz filmach na kanale YouTube, nie sposób ominąć zagadnienia dotyczące metod dowodzenia podróżnika.

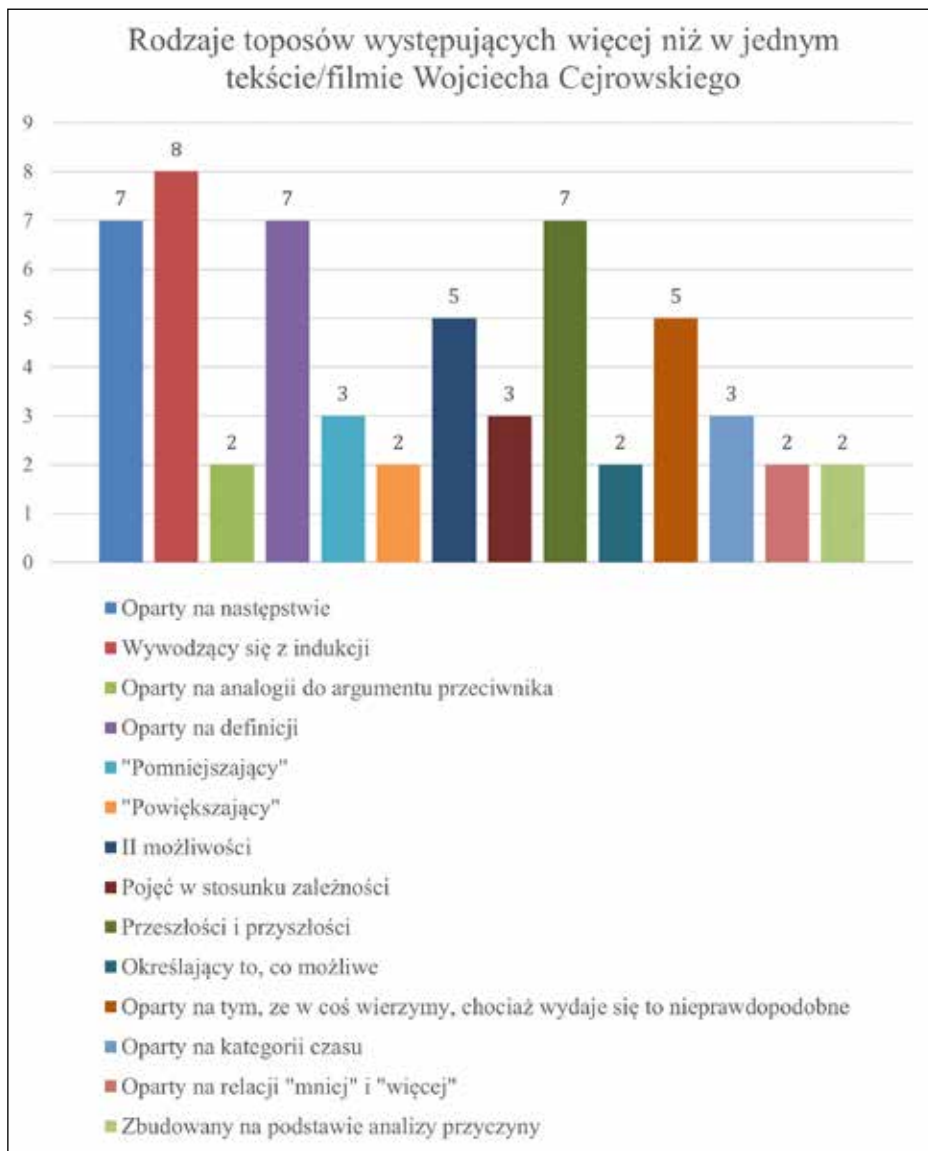


Wykres 6. Liczba przebadanych tekstów i filmów Wojciecha Cejrowskiego w których pojawiły się konkretne sposoby argumentacji

Najwięcej miejsca zajmują toposy, które pojawiły się we wszystkich badanych materiałach. Na drugim miejscu znalazły się przykłady wymyślone przez mówcę, a zaraz za nimi dowody oparte na retoryce *ex aequo* z bezpośrednim odwołaniem do autorytetu mówcy. W tylko siedmiu materiałach pojawiły się dowody spoza retoryki. Najrzadziej występują entymematy, które pojawiły się w sumie w trzech materiałach badawczych.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że w toposach również można wyróżnić zdecydowanych „faworytów”. Najczęściej pojawiają się toposy wywodzące się z indukcji, toposy oparte na następstwie, toposy „przeszłości i przyszłości” i toposy oparte na definicji. Stosunkowo często wystąpiły również toposy możliwości i toposy oparte na tym, że w coś się wierzy, chociaż wydaje się to nieprawdopodobne. Pozostałe toposy, jeśli się w ogóle pojawiły, nie wystąpiły w więcej niż trzech materiałach badawczych.

Retoryka Wojciecha Cejrowskiego w tekstach na Facebooku i blogu oraz filmach na YouTube opiera się głównie na stylu potocznym i afektach bardziej negatywnych, takich jak: gniew, wstyd, oburzenie, odwaga i ambicja. Używane są przez niego proste zwroty, jasne wywody i raczej niewyszukane słownictwo. Zdarza się, że wypowiedzi Cejrowskiego stylizowane są na „mowę wioskową”, zwłaszcza pod względem konstrukcji zdań. Zawsze jasno określa swoje stanowisko i nie kryje faktu, że jego wypowiedzi nie są obiektywne. Jak wynika z badanych źródeł filmowych, Cejrowski w swoich wystąpieniach bardzo dużo gestykułuje i silnie używa mimiki twarzy. Często sięga również do aktorstwa, wcielając się w poszczególne osoby albo rozmówców. Wspomniane było wcześniej, że teksty Wojciecha



Wykres 7. Liczba przebadanych tekstów i filmów Wojciecha Cejrowskiego, w których zostały wykorzystane konkretne rodzaje toposów

Cejrowskiego nie są komiczne. Wynika to przede wszystkim z tego, na czym oparty jest komizm używany przez podróżnika. Mianowicie wszystko wskazuje na to, że dowcip zawarty jest nie tyle w tym, co mówi, ile w tym jak mówi. Stąd właśnie komizm i żart są przede wszystkim widoczne w filmach, ponieważ opierają się głównie na wspomnianej mimice, geście, aktorstwie i tonie głosu.

Cejrowski bardzo dobrze operuje swoim głosem i wykorzystuje jego intonację. Utrzymuje kontakt wzrokowy z rozmówcami i audytorium oraz zawsze prezentuje się w tak zwanej pozycji otwartej, co wzmacnia perswazyjność przekazu. Przede

wszystkim jednak warto zwrócić wagę na to, że retoryka Wojciecha Cejrowskiego polega nie tyle na argumentacji, czy nawet na stylu, ile na jego wiarygodności. Bardzo trudno znaleźć w jego czynach coś, co nie zgadzałoby się z jego słowami. Jak wyrażał się negatywnie o Niemcach dziesięć lat temu, tak wyraża się do tej pory. Jak chwalił USA i wolność, tak chwali nadal. Jak mówił, że jest wierzący, tak deklaruje wiarę również dzisiaj. Co pisze w książkach, znajduje odzwierciedlenie w tym, co mówi we wpisach na Facebooku, blogu czy filmach na YouTube. To właśnie pozwala mu budować swój obraz i swoją retorykę na bardzo silnej podstawie wiarygodności mówiącego i sprawia, że ludzie go słuchają.

Cała retoryka Wojciecha Cejrowskiego opiera się głównie na emocjach. Zazwyczaj jej zadaniem nie jest bawić, ale pouczać lub osądzać. W tekstach i wystąpieniach podróżnik najchętniej posługuje się metaforami, synekdochami, hiperbolami, pytaniami retorycznymi oraz wykrzyknieniami. Swoją argumentację opiera przede wszystkim na toposach i obrazowych przykładach wymyślonych przez siebie. Jest bardzo dosłowny i dosadny, używa prostego, potocznego języka i wplata w swoje wypowiedzi styl bardzo charakterystyczny dla mieszkańców wsi. Dowcip jego wypowiedzi na Facebooku, blogu oraz w filmach zamieszczonych na kanale YouTube opiera się przede wszystkim na intonacji głosu i jego grze aktorskiej. Wplata je do wystąpień przed kamerą, niezależnie od tego, czy prowadzi monolog, czy też bierze udział w rozmowie lub dyskusji. Należy przy tym zauważyć, że wypracował mocny autorytet oparty na własnej wiarygodności.

Powyższe wnioski dowodzą, że Wojciech Cejrowski we wpisach na blogu i Facebooku oraz w filmach na YouTube rzeczywiście posługuje się retoryką. Na dodatek jest to retoryka wypracowana i bardzo charakterystyczna, chociaż dość mocno odbiegająca od klasycznego wzorca retoryki opisywanego przez Arystotelesa i Lichańskiego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Cejrowski W., Dziennik pokładowy.
Cejrowski W., Kanał na stronie YouTube.
Cejrowski W., Oficjalna Strona Wojciecha Cejrowskiego *Wojciech Cejrowski Boso*.
Cejrowski W., Strona profilu na Facebooku.

Literatura przedmiotu

- Arystoteles, *Retoryka*, tłum. H. Podbielski, PWN, Warszawa 2014.
Bąk A., *Serwisy społecznościowe – efekt Facebooka i nie tylko*, Media i społeczeństwo 2016, nr 6, 134–146.
Bogołębska B., Worsowicz M., *Retoryka i jej zastosowania. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i innych kierunków humanistycznych*, Łódź 2016.
Brzozowicz G., *Cejrowski. Biografia*, Poznań 2010.
Cejrowski W., *Gringo wśród dzikich plemion*, Pelplin 2006.

- Cejrowski W., *Koltun się jeży*, Kociewie 1996.
- Cejrowski W., *Piechotą do źródeł Orinoko*, Pelplin 2019.
- Cejrowski W., *Podróżnik WC*, Pelplin 2015.
- Cejrowski W., *Wyspa na prerii*, Poznań 2016.
- Cejrowski W., *Rio Anaconda*, Pelplin 2006.
- Kampka A., *Retoryka Wizualna. Perspektywy i pytania*, Forum Artis Rhetoricae 2011, nr 1, 7–23.
- Lichański J.Z., *Myslenie o retoryce*. Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja 2002, nr 73/74, 277–289.
- Lichański J.Z., *Retoryka. Historia – Teoria – Praktyka*, t. 1, Warszawa 2007.
- Mathiesten A., *Edukacja retoryczna jako element kształtowania mądrości poetycznej*, Ethics in Progress 2016, nr 7, 58–81.
- Roguski A., *Zrozumieć social media*, Wydawnictwo Onepress, Gliwice 2020.
- Skulska J.K., *Akt retoryczny jako forma komunikacji publicznej*, Studia Ekonomiczne 2018, nr 376, 195–210.
- Toczyński P., *O sednie terminu „social media”*. „Web 2.0” a sprawność użytkowników w „generowaniu treści”, Kultura Popularna 2014, nr 41.3, 56–67.

ANEKS

1.

KAJA GODEK ZOSTAŁA ZŁOŚLIWIE WSTAWIONA NA KWARRANTANNĘ po tym jak poszła na izbę przyjęć do szpitala praskiego z nagłym problemem zdrowotnym. Tam rozpoznał ją pielęgniarka i ordynator Elżbieta Nazarewska – [źródło: WPROST] i zaczęli jej pyskować (za zwalczanie aborcji). Godek zapytała, czy oni może osobiście robią aborcję, że tak ją atakują, na co oni wezwali policję. Policja przyjechała i odjechała, bo Godek nic złego nie zrobiła – zadała pytanie z jakiego powodu są wobec niej wredni, zamiast ją leczyć, jak każdego pacjenta z ulicy. Czy innych też pytają o poglądy?

Na co ordynator zadzwonił do Sanepidu, że Godek ma być na kwarantannie, „bo miała kontakt z pacjentem z covid”. NIE MIAŁA ŻADNEGO KONTAKTU Z ŻADNYM PACJENTEM. Szpital izoluje pacjentów od siebie w ramach prewencji covid właśnie.

A nawet gdyby Godek miała kontakt z kimś chorym na covid, to dlaczego cały ten szpital, ordynator i pielęgniarka nie idą teraz na kwarantannę???

To jest prześladowanie polityczne.

Cytat za...

2.

TUŻ PO DEBACIE

1. To nie była debata, bo nikt z nikim nie miał szansy debatować. Czyli oszustwo w tytule. a debaty prawdziwe są ważne, bo pozwalają sprawdzić jak kandydat sobie poradzi gdyby go Putin zaskoczył publicznie jakimś nieprzewidzianym pytaniem, wypowiedzią, atakiem słownym.

2. Gdybyśmy nie wiedzieli wcześniej, że A. Duda jest prezydentem, to byśmy go w tej debacie całkowicie przegapili i nawet nie pamiętali nazwiska. Drugim podobnym nijakim był ten gość, któremu we włosach spacerowała mucha. Jego nazwiska nie zapamiętałem, ale przynajmniej miał tę muchę. a Duda nie miał nic. Sorry, wobec wszystkich fanów zjawiska.

3. Za uczciwe i szczerze spostrzeżenia z punktu powyżej, pewnie mnie PiS znowu skądś wywali, zamiast podkreślić swojego Kandydata Nijakiego.

4. Najlepiej wypadł kandydat Bosak–Jakubiak. Wiem, że to dwie osoby, ale wolałbym żeby była jedna zbudowana z obu. Byli naturalni i każdy z nich wie co mówi. Możesz się nie zgadzać, ale wie co mówi, wie czego chce, potrafi bronić tezy, poglądu, a nie tylko gada, bo gada. Tak, z tej grupy dziesięciu Bosak + Jakubiak.

5. (Tak, wiem, że ich formalnie było jedenastu, ale patrz punkt 2.)

6. Gdyby wybory były w tej chwili, tuż po debacie, to bym najpierw rzucił monetą (pkt.4) a potem zagłosował na

Krzysztof Bosak

Głos zmarnowany bo i tak wygra ktoś inny? Ja o tym myślę inaczej: nie ważne czy głos będzie zmarnowany, ale czy możesz go oddać z czystym sumieniem. Jest rzeczą godziwą walczyć pomimo, że sprawa przegrana. Kto tego nie próbuje, ten nie wygra nigdy. Bohaterami są nasi Powstańcy nie dlatego, że wygrali czy przegrali, lecz dlatego że PODEJMOWALI PRÓBY. Tak na to patrzę, ale ja to ja.

Kiedyś zmarnowałem mój głos oddając go na jedyne go wówczas Sprawiedliwego – Marka Jurka. oddałem wiedząc, że nie wygra. i nigdy nie żałowałem.

W innych wyborach zdarzało mi się oddawać głos na mniejsze zło, lub po to, by nie wygrali ci drudzy i wtedy zawsze ostatecznie żałowałem. Jeżeli masz głosować na mniejsze zło, to już chyba lepiej zostać w domu. Bo głos na mniejsze zło, jest wciąż głosem oddanym na zło, a tego nie powinno się robić nigdy.

7. Za uczciwe i szczerze słowa z punktu powyżej, pewnie mnie znowu Konfederacja wlepi gdzieś na swoje plakaty. a wtedy ja, znów będę musiał szczerze i uczciwie podkreślać, że NIE POPIERAM KONFEDERACJI, a jedynie ten wyjątek jakim jest Bosak–Jakubiak.

3.

Nie chodzi o to by odebrać od Dudy obietnicę, którą ten potem zlekceważył jak wiele innych, ale o to, by w te dwa tygodnie WYMUSIĆ na #PiS PRZEGŁOSOWANIE KONKRETNICH USTAW WAŻNYCH DLA KONFEDERACJI. To powinni zrobić: przegłosujcie nasze ustawy, to wtedy wam zapłacimy poparciem. Najpierw towar na stole, a potem poparcie.

Jeśli #Konfederacja jest ideowa i faktycznie chce COŚ DLA POLSKI ZREALIZOWAĆ, to teraz ma szansę. Procedowanie kilku ustaw ekspresowych przez PiS (widzieliśmy niedawno) pokazuje, że da się coś przegłosować i podpisać przez prezydenta w dwa tygodnie.

Sami Konfederaci, w jedenastu, nie przegłosują niczego. Ale szantażując PiS swoim pakietem przed drugą turą mogliby coś ugrać. Taką pozycję miał w przeszłości wielokrotnie PSL – niewielki procent, ale byli jęczyzkiem u wagi i załatwiali dzięki temu swoje sprawy.

Unikalna pozycja, prezent od Boga, okazja, żeby COŚ SZYBKO ZAŁATWIĆ. To nie jest handel ideami, lecz WALKA o KONKRETNE REZULTATY, konkretne PUNKTY z WŁASNEGO PROGRAMU WYBORCZEGO.

Co jest priorytetem Konfederacji? Zawodowe politykierstwo (ciułanie poparcia za wszelką cenę), czy osiągnięcie konkretnych rezultatów dla Polski??

wc

O CO CHODZI? ZOBACZ: ...

4.

#Konfederacja póki co ws. ratowania życia nie różni się realnie od #PiS. Oni też głosowali za życiem, póki było ich za mało, żeby faktycznie coś załatwić. a gdy tylko dostali realne możliwości, umyli ręce od tej niewygodnej sprawy.

Ponawiam pytanie do Pana

Krzysztof Bosak

– naszego pracownika na pensji poselskiej. Jeszcze nie odpowiedział.

W TK czeka GOTOWY WYROK obalający aborcję eugeniczną – bo jest niezgodna z Konstytucją (dyskryminacja z powodów zdrowotnych). Ten wyrok jest BLOKOWANY przez PiS. Odblokować da się od ręki.

TO NIE JEST USTAWA, którą „za miesiąc uwali Senat”. To jest inna ścieżka do tego samego celu – łatwiejsza i osiągalna w dwadzieścia minut.

PiS nie odblokuje TK z własnej inicjatywy. Jediną osobą w Polsce, która ma – jeszcze tylko kilka dni – lewar na PiS, jest Krzysztof Bosak.

Dlatego zapytałem: czy p. Bosak użyje swojego lewara w obronie życia niewinnych?

TAK, czy NIE, Panie pośle Bosak?

wc

5.

Chciałbym tu być.

I powinienem.

Poprzednio byłem – protestować przeciwko PRZYMUSOWI szczepień. Kto chce, niech się szczepi, nikomu nie zabraniam. Ale niech mnie nikt nie zmusza bym zaszczepił siebie wbrew mojej woli.

Chciałbym tu być i powinienem, ale nie jestem w stanie być wszędzie – mieszkam w dwóch krajach i w obu odbywają się ważne protesty, na których trzeba być.

W USA krzyczymy teraz to samo co w Polsce: ZAKOŃCZYĆ PANDEMIEŃ. Zakończyć to oszustwo; przemoc władzy nad Narodem. Obalić tyranie.

Nie będę Państwu przedstawiał argumentów za zakończeniem pandemii, bo wszyscy, którzy tu dzisiaj przyszli mają własne i jest ich wiele.

W demokracji moglibyśmy nawet nie mieć żadnych argumentów, bo skoro Naród sobie czegoś życzy, to władza ma to wykonać i nie musimy uzasadniać dlaczego.

Naród życzy sobie normalnego życia.

Naród życzy sobie by zakończyć pandemię, czyli NIEUZASADNIONĄ PRZEMOC NAD NARODEM.

I NIEUZASADNIONE ODBIERANIE PRAW OBYWATELSKICH.

Wypadki samochodowe pochłaniają co roku więcej ofiar niż covid, ale nie odbieramy ludziom prawa do jazdy samochodem.

W kopalniach giną ludzie, ale nie zamykamy kopalń. Więc nie ma powodu, by zakazywać wszystkiego po kolei, nawet wesel i pogrzebów.

My Naród chcemy NORMALNIE ŻYĆ.

Z RYZYKIEM, KTÓRE KAŻDY z OSOBNA WEŹMIE NA SIEBIE. Kierowca samochodu ryzykuje życiem codziennie.

Górnik ryzykuje życiem, gdy jedzie na dół do kopalni. Wszyscy ryzykujemy, gdy się wystawiamy na gripę idąc do pracy. Nasze życie, nasze ryzyko i władzy nic do tego!

Nie jesteśmy dziećmi, a władza to nie są nasi rodzice. Więc WSZYSCY WON od naszych wesel i pogrzebów. WSZYSCY WON. Zakończyć pandemię.

My, Naród, mamy pewne prawa, które nie pochodzą do żadnej władzy. Nie ona nam je dała, więc nie ona ma prawo je odbierać. Te prawa to prawo do życia, wolności i dążenia do osobistego szczęścia.

Życie wiąże się podejmowaniem ryzyka. Wolność bardzo często wymaga walki na śmierć i życie. a dążenie do szczęścia też bywa ryzykowne, gdy ktoś jedzie z rodziną na narty, lub pływa w jeziorze. Jeden się może zabić na Kasprowym, drugi może się utopić.

Nasze życie więc nasze ryzyko wypadku, czy śmierci.

Dlatego wołam i tu za oceanem, i tam w Polsce: ZAKOŃCZYĆ PANDEMIEŃ.

A władzę, która nie chce słuchać woli Narodu należy obalić. WSZYSCY WON od naszego życia i naszych spraw osobistych. Bo moje zdrowie nie jest sprawą publiczną, lecz OSOBISTĄ. a władza nie po to jest, by zarządzać moim życiem, ale po to by SŁUŻYĆ i wykonywać wolę Narodu.

W grudniu wołałem by być ostrożnym bo coś dziwnego dzieje się w Chinach i nie znamy szczegółów.

Teraz wołam ZAKOŃCZYĆ PANDEMIEŃ, bo już wszystko wiadomo o tym wirusie i nie ma żadnego powodu do paniki. Normalny wirus na poziomie grypy.

Wojciech Cejrowski

6.

NIE LĘKAJCIE SIĘ.

Piekło wyje i bluzga. Szatan szczeka pyskami swoich sług. Normalni ludzie, nawet wściekli, nie posługują się takim językiem.

To, co słyszę na tych nocnych manifestacjach brzmi jak wrzaski w trakcie egzorcyzmu. POD KONIEC, gdy demon wie, że zaraz musi odejść.

Zdrajcom opadają maski, a słabi wystawiają duszę na sprzedaż. „Prawdziwa prawica” zaczyna się chować, wykręcać, lawirować, wycofywać – żeby tylko nie uronić z trudem uciulanych promili poparcia. Tanie, słabe, miękkie bolki. Pieski szukające smyczy.

Znajomi Was zbluzgali? i za co? Za Wasz sprzeciw wobec mordowania dzieci? Zbluzgali słowami, których wcześniej nigdy nie słyszeliście z ich ust? NIE LĘKAJCIE SIĘ, tylko patrzcie kto kim jest, bo rzadko kiedy widać tak wyraźnie.

I pamiętajcie, że ta wojna jest już wygrana, Osobiście przez NIEGO. Jedyne zadanie dla nas to wytrwać po stronie Światła.

Stój twardo przy Prawdzie. Stój twardo. Wytrwaj. Mów Różaniec (ja mówię codziennie, w kościele, przed Najświętszym Sakramentem), bo to przez Maryję przychodzi zwycięstwo.

Nie lękajcie się. Bierzcie to na klatę, z Różańcem w łapie. Wytrwale.

Oni wrzeszczą, bluzgają plugastwem najgorszym – Ty trwaj; szeptem zmagając Różaniec.

I nie lękaj się. Amen.

wc

Sancte Michael Archangele, defende nos in proelio; contra nequitiam et insidias diaboli esto praesidium. Imperet illi Deus, supplices deprecamur: tuque, Princeps militiae caelestis, Satanam aliosque spiritus malignos, qui ad perditionem animarum pervagantur in mundo, divina virtute, in infernum detrude. Amen

7.

Zamknęli cmentarze??? Co za szajs!

Rząd powinien Narodowi dostarczać sprawdzone INFORMACJE o zagrożeniach, a potem obywatele powinni samodzielnie i indywidualnie decydować, czy chcą iść na cmentarz i kiedy.

Wrócił komunistyczny zamordyzm.

Za komuny zakazany był 11 listopada, zakazane słuchanie jazzu, wycieczki zagraniczne, niektóre książki, filmy, sztuki teatralne. Prześladowano rodziców za posłanie dziecka do Pierwszej Komunii Świętej. Za odwiedzanie grobów bohaterów miało się „kłopoty”.

Nowa komuna, tak samo jak stara, zajmuje się zamykaniem kościołów i likwidowaniem świąt. Odbieraniem ludziom wolności i radości życia. Zakaz wesel, komunii, na wakacje za granicę wyjechać trudno, a teraz nie wolno nawet na cmentarz.

Pamiętacie stare hasła? Lepiej umrzeć będąc wolnym, niż żyć na kolanach.

Zerwij kajdany, połam bat. Rząd nie jest właścicielem cmentarzy aby je zamykać. Grób mojego Ojca WYKUPIŁEM i chcę mieć swobodny dostęp do mojej własności.

wc

8.

Teraz, gdy Polska zapłaciła tak wiele za częściowe ograniczenie aborcji, prawdziwy mężczyzna powinien iść do pełnego zwycięstwa. Tymczasem Duda i spółka się wycofują. Tchórze, wstrzymują publikację wyroku Trybunału, na gwałt robią wszystko, żeby tylko zabijanie chorych utrzymać.

Polska już i tak zapłaciła swoją cenę. Za granicą i tak mówią, że jest u nas CAŁKOWITY zakaz aborcji. W tej sytuacji właśnie taki zakaz powinniśmy wprowadzić – CAŁKOWITY. Co nam jeszcze zrobią? Co jeszcze mocniejszego powiedzą, skoro już teraz mówią, że zakaz jest całkowity?

Podobnie w sprawie stref wolnych od elgiebete – zagranica twierdzi, że istnieją i wali w Polskę. To skorzystajmy z okazji i wprowadźmy te strefy naprawdę i po całości. Zapłaciliśmy już za to rachunek, to teraz skonsumujmy.

Tymczasem Duda w sprawie aborcji się cofa – chce, żeby można było zabijać dzieci, których stan “prowadzi niechybnie i bezpośrednio do śmierci”. Kilku dupków z Konfederacji przyklaskuje. Durnie – przecież życie każdego człowieka prowadzi niechybnie i bezpośrednio do śmierci, bez względu na zastosowane działania terapeutyczne.

Wcześniaki w stanie nierokującym też będziecie dobijać? Pięciolatki chore na raka “usuwać” na życzenie? Chore dziecko w wielu lat 15 – zabić? – bo nie da się wyleczyć.

Duda, Gowin, Korwin, Sośnierz, Wilk, Dziambor i cała reszta eugenicznej hołoty: teraz to wy macie krew na rękach.

Idiotka, która wierzy, że dziecko przed urodzeniem jest zlepkiem tkanek mniej jest winna niż wy. Ją usprawiedliwia brak rozumu, was NIC.

Przestraszyły was hordy barbarzyńców na ulicach, więc uciekacie w zbrodnię i podłość. Dopuszczacie śmierć dzieci w męczarniach – za cenę waszego spokoju i za promile poparcia. Gdy staniecie na Sądzie, spotkacie tam twarzą w twarz każdą swoją ofiarę.

wc

9.

Marek Jakubiak

się Państwu nie podoba? Tak mi donosi Personel studiujący komentarze dotyczące pierwszej części wywiadu (<https://www.youtube.com/watch?v=4shKdRScWac...>).

1. To może powinni Państwo obejrzeć drugą część (<https://www.youtube.com/watch?v=ZJtB84TU6nE...>), bo ja widziałem obie i... jestem zdziwiony solidnie, że się Państwu nie podoba.

2. Wywiad zrobiłem po tym jak mi się Pan Jakubiak podobał w kampanii wyborczej. z TYCH KANDYDATÓW KTÓRZY BYLI, to On był najlepszy moim zdaniem. W debacie nie kręcił lecz odpowiadał wprost, nawet gdy niektóre odpowiedzi kosztowały go utratę poparcia. Dlatego chciałem zrobić tę rozmowę, pomimo, że już dawno po wyborach.

3. z rozmowy z Bosakiem wyniosłem wrażenie, że się na prezydenta nie nadaje (wielu z Państwa podobnie), a teraz utwierdzam się w tej opinii – Konfederacja lawiruje, unika,

walczy o słupki poparcia, a nie o pryncypia, które wcześniej głosiła i nadal głosi. Głosi, ale nie walczy? Nieuczciwe.

4. U Pana Jakubiaka kilka rzeczy mi przeszkadza, podobnie jak przeszkadzało mi u Trumpa, że był plejbojem, rozwodnikiem i przyjaźnił się z Clintonami. Więc owszem przeszkadza mi u Jakubiaka np. wojskowa przeszłość, ale Trump okazał się doskonały POMIMO swojej przeszłości, bo jednocześnie jest szczery, wali prosto z mostu, jest bezsprzecznie liderem, wie czego chce, jest pracowity i doprowadza swoje obietnice do końca, nie lawiruje. Podobne cechy widzę u Pana Jakubiaka i to mnie w Nim zainteresowało. Proszę posłuchać co i jak mówi w drugiej części.

Ta rozmowa nie stanowi poparcia politycznego. Po prostu akurat ja miałem możliwości aby zapytać o rzeczy, które interesują nie tylko mnie. Zadałem serię pytań, a teraz każdy z Państwa niech sobie wyrabia własną opinię.

Z kandydatów, którzy byli wtedy na talerzu zainteresowało mnie tylko tych dwóch – dlatego akurat z nimi pogadałem.

A z Trumpem bym się nie umówił, bo bez moich pytań wszystko widać jak na dłoni, więc szkoda człowiekowi zabierać cenny czas tylko po to, bym ja miał pamiątkowe foto i frajdę ze spotkania. Umówię się po zakończeniu drugiej kadencji.

10.

WPIS o SZYBIE CD

Bardzo ciekawie Państwo rozmawiają pod tym wpisem o szybie i Kotańskim.

Ja sobie zrobiłem żarcik z samego siebie i z głupich lewaków, a Państwo zaczęli komentować na poważnie. Dobra, to się wyjątkowo przyłączę do rozmowy. Posłuchajcie...

Kto nie żył w tamtych czasach (jako osoba dorosła) i nie zna kontekstów, ma prawo nie rozumieć o co szło.

Wtedy chodziło o WOLNOŚĆ osobistą i teraz też.

Wtedy chodziło o prawo każdego do jego strachu, nawet jeżeli strach jest nieracjonalny – strach przed nieznanym. Ludzie przeganiali Kotańskiego z jego domami Monaru, bo się bali zarazić. i broniłem ich prawa do strachu. a Kotański to ROZUMIAŁ.

Zgodził się wystąpić, dogadaliśmy się wcześniej na tę szybę, wiedział w co wchodzi, a dodatkowo podałem mu rękę przez wełniane rękawiczki. OBAJ wiedzieliśmy o czym mowa i On ROZUMIAŁ, że ludzie się boją tych jego ośrodków.

Dzisiaj z kolei nadal chodzi o WOLNOŚĆ osobistą każdego z nas do NIE-zasłaniania się szybą ani maską. Boisz się zarazy, to się zasłaniaj, ale nie każ mi żebym ja się zasłaniał, gdy się nie boję.

Wtedy lewacy wyśmiewali i zwalczali WOLNOŚĆ do strachu przed wirusem, a dzisiaj wyśmiewają i zwalczają WOLNOŚĆ do braku strachu przed wirusem.

Lewacy zawsze zwalczają Twoją wolność osobistą. Zawsze, wszędzie i wszyscy lewacy jak leci. Tacy są.

Dlatego należy zwalczać i tępić lewaków.

wc

11.

Radykalizm oraz partie radykalne są normalne i potrzebne. Nie wygrywają wyborów, ale zmuszają partie duże do przesuwania programu przynajmniej o centymetr w lewo lub prawo – ze strachu by radykały nie urosły w siłę. Głosowanie na przegrywających radykałów wcale nie jest marnowaniem głosu.

Głosowałem na Bosaka i zagłosowałbym na Kaję Godek, gdybym ją miał na liście. Przegrali z kretešem, a ja mego głosu nie żałuję. Od lat głosuję na programy, które przegrywają. Bo nie chodzi o to, by głosować na zwycięzców, lecz zgodnie ze swoim sumieniem – nawet, jeżeli wiesz, że głos twego sumienia zostanie zdeptany przez resztę głosów.

Jest dla mnie ważne jak mój głos zostanie oceniony na Sądzie Ostatecznym, a nie w dniu po wyborach, czy za rok. Działam w perspektywie ostatecznej, a nie politycznej, a w życiu chodzi mi o zbawienie duszy. Patrząc z takiej perspektywy, nie boję się przegrywać. Nie lubię przegrywać, ale nie uchylam się od przegranej, jeżeli walka o zwycięstwo miałoby stanąć na drodze zbawienia duszy.

W historii Polski pod zaborami wszyscy kolejni przegrani mieli rację – oni, a nie kolaboranci i zwycięzcy. Powstania upadały, spiski upadały, a mimo to rację mieli powstańcy, zesłańcy, wygnańcy. Tu na ziemi zostawali miazgą i to oczywiście było nieprzyjemne. Ale życie nie musi być przyjemne – ma być dobre. Konsekwencje twoich czynów nie muszą (mogę, ale nie muszą) być dla ciebie przyjemne – mają być dobre.

Żyjąc w perspektywie Sądu Ostatecznego nie musisz mieć racji – masz być uczciwy, mówić prawdę i dokonywać wyborów zgodnych ze swoim sumieniem, a nie z interesem.

PiS na Sądzie Ostatecznym będzie rozliczany z aborcji. Kaja Godek dostanie punkty za to, że podejmowała próby walki. Nieważne, że nieskuteczne.

12.

Panowie z Konfederacji,

Mnie nie interesuje kto chciał którą “jedynkę” i dlaczego Wam, Panowie, wolno było domagać się lepszych miejsc, a Pani Godek nie. Sedno jest takie – Panowie twierdzą: “Kaja Godek nie ma monopolu na walkę z aborcją, my tu w Konfederacji nadal jesteśmy pro-life”. OK...

To proszę mi teraz wskazać, która osoba, z IMIENIA i NAZWISKA, zajmie się NATYCHMIAST, OD W CZORAJ, aktywnie i konkretnie ZAKAZEM ABORCJI, w miejsce Kai Godek. Kto?

Nie pytam o nazwisko kogoś kto chodzi w marszach życia, zrobił ładny film pro-life, albo kilkanaście lat temu poparł zapis pro-life w konstytucji. Pytam KTO TERAZ ZAJMIE SIĘ ZMIANĄ PRAWA na takie, które chroni wszystkie dzieci? Kto zajmie się tym na poważnie, jak Kaja Godek, bez strachu i oddawania pola? Kto w Konfederacji będzie mi załatwiał wyplenienie barbarzyńskich mordów z polskich szpitali? Który z Panów zrobi sobie z tego MISJĘ ŻYCIA? Który POŚWIĘCI NA TO KARIERĘ POLITYCZNA?

Proszę też wskazać plan działań ws. ustawy chroniącej wszystkie dzieci i odpowiedni zapis na ten temat w Waszym statucie, z których będziemy mogli Panów rozliczać. Proszę o nazwisko osoby z Konfederacji, która będzie robić wszystko, co od kilku lat robi Kaja Godek, (nie patrząc czy kampania czy nie kampania), a ja będę tę osobę sprawdzał, aż się przekonam, że faktycznie nie potrzebujecie Kai Godek. Mój głos, lub poparcie, proszę traktować jak KONTRAKT handlowy.

Obecność Kai Godek w Waszych szeregach była dla mnie gwarancją, że #Konfederacja jest pro-life NA SERIO, nie jak #PiS. a teraz, czym różni się w tej sprawie Konfederacja od PiS? Tam też jest wielu dobrych ludzi, którzy prywatnie są za życiem. Tylko im władze partyjne ciągle mówią, że teraz nie dobry moment, że teraz lepiej z tym tematem ciszej,

że może potem, może po wyborach... i tak nas robią w konia od lat. Nie chcę po raz kolejny być frajerem.

Uszanowania,

13.

Po występie na Ursynowie, pewna Pani, którą pamiętam z twarzy (bywa na występach), szanuję i cenię, Pani, która stawała publicznie w mojej obronie – ta Pani podeszła do mnie z pouczeniem, które trudno mi zignorować.

Powiedziała, że powinienem się powstrzymać od krytykowania #PiS przed wyborami, bo... wszystkie inne opcje są znacząco gorsze, a nawet niebezpieczne dla Polski. Prawda, są. Albo znacząco gorsze, albo nierealne, czyli bez szans na wybór.

I co robić w sytuacji, gdy wszystkie opcje są złe, a jedna trochę mniej zła? Siedzieć cicho? To jedna z możliwości i wiele osób dokonywało takiego właśnie wyboru za komuny – siedzieć cicho. Inni... nie mogli zdzierżyć i nie siedzieli cicho, a potem siedzieli w więzieniach za niesiedzenie cicho.

Wybieranie mniejszego zła jest nadal wybieraniem zła. Jaruzelski zbierał poparcie dla swojego stanu wojennego opowiadając, że jest mniejszym złem niż ruska interwencja (o którą jednocześnie zabiegał w Moskwie).

Obecnie rządzi PiS. i za rządów PiS coś takiego:

Pamiętają Państwo 15-latkę, który z krzyżem i różańcem stanął naprzeciw Marszu Równości w Płocku?

Sąd przydzielił mu KURATORA, rodzina jest “pod obserwacją” organów państwa. Organów, którymi kieruje PiS.

14.

Ja o nią ciągle walczę – o wolność i niepodległość. o osobistą i o tę państwową.

Polska oddała swoją niepodległość w ręce UE. Pozostaje wasalem Niemiec i Ruskich. Nie ma suwerennej władzy. Prawo dostosowuje się do zagranicznego, a nie tworzy własne. A Obywateli – i tu chyba się Państwo zgodzą – nie traktuje się w Polsce jako suwerenów, ani ludzi wolnych.

Nie musimy się zgadzać, ani nawet lubić, ale wszyscy chcemy być wolni, prawda?

A ten system, którzy nad nami panuje, nie zapewnia wolności Obywatelom, lecz stale, coraz mocniej, ją ogranicza. Coraz więcej nie wolno: Domu zbudować nie wolno – musisz dostać zezwolenie; domu wyburzyć nie wolno... drzewa ściąć nie wolno, studni wykopać nie wolno, skarbów we własnej ziemi szukać nie wolno, ropy kopać nie wolno, dogadać się na dowolną pensję – nie wolno.

Żarówki w szkole wymienić nie wolno, jeżeli nie masz kursu wchodzenia na drabinę. W piecu palić nie wolno, jeżeli nie masz kursu palacza. a do tego sam piec też musi mieć certyfikat...

Takie traktowanie dorosłych ludzi nie jest wolnością.

15.

Polacy nie powinni wysyłać wojsk na cudze wojny !!! Niech Izrael walczy skoro jest pompowany przez USA dolarami i bronią – tak mi napisał wczoraj kolega i MA 100% RACJI.

Odpisałem Mu tak:

To samo powiedział Trump, gdy był w Arabii Saudyjskiej – że Saudowie z Izraelem powinni sami ogarnąć swój region.

I wtedy był doskonały moment, by Polska wycofała nasze wojska z cudzych wojen. Teraz też jest dobry moment, by się zwinąć i wrócić do domu. Gdy wojsko jedzie na wojnę, żołnierze muszą wiedzieć jaki jest CEL do osiągnięcia, a dodatkowo ten cel musi być OSIĄGALNY. Wojsko polskie (ani amerykańskie) nie wiedziało w jakim celu jedzie do Afganistanu, wiedziało też, że ŻADEN cel w Afganistanie osiągalny nie będzie. Niewykonalna misja bez określonego celu.

„Budowanie demokracji” to nie jest cel dla wojska, oraz jest to zadanie niewykonalne w niektórych krajach/kulturach. Ani w Afganistanie, ani w Iraku, ani w Iranie, ani w Libii. To są kultury plemienne i mają władze plemienne, swoich wodzów, królów i kalifów, a parlamenty są tam fikcją.

Po co więc wysłaliśmy polskich chłopaków tam, gdzie są teraz? Po nic! i oni to wiedzą, jak sędzę. Ryzykują życie po nic i na pewno nie walczą tam za Polskę. Niech się tu wypowie ktoś, kto wrócił z takiej wojny bez nogi. i niech odpowie na pytanie czy wie w jakim celu ją poświęcił. Co Polska uzyskała konkretnego w zamian za tę Twoją urwaną nogę? Moim zdaniem nic. Czy Afganistan, albo ogólnie świat bez tej Twojej nogi stał się bezpieczniejszy?

Teraz jest doskonały moment, by się wycofać. USA się nie obrazi, bo przecież Trump mówi od wielu lat (na długo zanim został prezydentem, potem w kampanii wyborczej i teraz), że wojska amerykańskie nie powinny być angażowane w zagraniczne wojny.

Polacy nie powinni byli wysyłać wojska na zagraniczne wojny za darmo, a wysłaliśmy za darmo. WTEDY trzeba było załatwić wizy, bazy, broń dla PL... – WTEDY, gdy Amerykanom była potrzebna nasza obecność.

A teraz... Teraz nie jesteśmy tam nikomu potrzebni do niczego. Być może... bazy wojskowe w pobliżu ruskiej granicy są dla USA interesujące i jeżeli mamy coś ugrać to poprzez przeciąganie amerykańskiego wojska z Niemiec na nasz teren, a nie poprzez wysyłanie Polaków na śmierć na cudzym terenie.

Trump... Zaprowadził Iran do narożnika i ma świetną okazję wycofać wojsko z Iraku. Trwa kampania wyborcza, a on jest szybki. Mam nadzieję ze zwinie wojsko do domu – takie same oczekiwania ma większość, która go wybrała. Ludzie tu nie chcą ginąć za cudze interesy, za niewdzięczną Europę, która nie płaci rachunków do NATO, za ochronę ropy, która Amerykanom nie jest już potrzebna, bo mają własnej tyle, że eksportują. Do ochrony kluczowych interesów w regionie wystarczy kilka strategicznych lotnisk i portów, a resztę niech załatwiają sobie na swoim terenie Izrael, Saudowie i być może sam Iran przestraszony tym, że gdyby wierzał to zostanie rozwalony z powietrza. z drona lub z lotniskowca.

Kolega odpisał mi na to krótko: Mamy za słabych polityków, którzy nie potrafią ugrać dla polski dobrego interesu i wiedzieć kiedy się wycofać ze złego.

I znów – 100% RACJI.

16.

Szanowni Państwo,
przejrzałem (bardzo ciekawą!) dyskusję pod moim wpisem dot. uprawnień prezydenta RP. Dziękuję!

Nadal jestem zdania, że “wizja Polski” prezentowana przez kandydatów nie powinna nas w ogóle interesować. Powinno nas za to interesować to, co zrobić mogą, gdyby wygrali:

– co zawetujesz?

- GOTOWE inicjatywy ustawodawcze (kandydat powinien mieć je gotowe zanim obejmie urząd i wtedy kandyduje z jakimś programem, a nie z “wizjami programu”)
- komu przypniesz order, a komu odbierzesz?
- komu na pewno nie dasz tytułów profesorskich, a komu dasz?
- nominacje generalskie i na ambasadorów (lista konkretnych nazwisk)
- lista degradacji generalskich i odwołań ambasadorów
- komu już dzisiaj dałbyś ułaskawienie (z tych, którzy aktualnie siedzą w więzieniu)
- kto będzie szefem twojego gabinetu a kto sekretarką, kto konkretnie doradczą do spraw...

Taki program to nadal nie jest “wizja Polski”, bo prezydent nie ma uprawnień do kreowania czegokolwiek, ale byłaby to jakaś konkretna oferta “co wykonam”.

Gdy najmujemy kogoś do roboty, interesują nas także terminy, więc chciałbym wiedzieć, w jakim terminie kandydat zamierza wykonać te swoje zobowiązania. (Nominacje i degradacje można wykonać w pierwszym dniu urzędowania, szczególnie gdy chodzi o wymianę ambasadorów; ułaskawienia podobnie; gotowe inicjatywy podobnie...)

Proszę się więc od swoich kandydatów domagać czegoś takiego, a nie opowieści o “wizjach”.

17.

Najpierw zanotowała historyczny dół w wyniku doniesień dotyczących pandemii. Chwilę potem zanotowała rekordowe wzrosty, jakich nie było na tej giełdzie nigdy w historii.

Ja bym giełdę ograniczył do starej dobrej zasady – handel wyłącznie akcjami w formie pierwotnej z dawnych dobrych czasów. Odkryłeś na swojej ziemi złoto i masz na to dowody. Masz więc potencjalnie kopalnię. Ale brak ci forsy na sprzęt wydobywczy, więc wypuszczasz akcje celem pozyskania inwestorów. i tu kropka – żadnych lewarów, żadnego pożyczania sobie akcji na jedną noc, żadnych numerów, których normalny człowiek z gotówką w rękę nie ogarnia.

Tak jak teraz jest niedobrze, bo... jak widać – macherzy skorzystali na panice i ceny zjechały, indywidualni odbiorcy się wyprzedali. Chwilę potem macherzy tanio skupowali akcje przecenione.

Macherzy zarobili najpierw na spadku cen, potem zarobili na skoku w górę. a kto stracił? Normalni ludzie z gotówką w rękę.

Giełda jest dobra jedynie w zakresie, który da się ogarnąć rozumem osoby zwyczajnej – czyli szaraka z gotówką w rękę (kopalnia złota..). Gdy na giełdzie dzieje się lub robi się cokolwiek innego, coś takiego czego nie rozumiesz, co wymaga wielu lat studiów specjalistycznych – wówczas te wszystkie wymyślne numery są szkodliwe dla zwykłych ludzi i dlatego nie powinny być legalne.

Już na pierwszy rzut oka, na chłopski rozum widać, że jest coś nie tak, jeżeli macher zarabia na spadkach giełdowych. Spadki giełdowe oznaczają przecież, że coś poszło nie tak w gospodarce, a skoro coś poszło nie tak, to... nie powinno być na tym zarobku.

Gdy mi marchew zgnije, to nie powinienem na niej zarobić, POWINIENEM stracić bo to jest uczciwe – zgniło, straciłem. Gdy pojawia się sytuacja odwrotna – zgniło, ale zarobiłem, to znaczy że gdzieś w tym interesie ktoś jest nieuczciwy a to nie jest nigdy dobre, ani dla pojedynczej osoby, ani dla społeczeństwa jako całości.

18.

Polski producent maseczek bankrutuje przez

ZUS: <https://www.youtube.com/watch?v=1HttIucsEcw>

1. Wspominałem o tym problemie w Radiu WNET nie raz i robiłem to jako PRAKTYK biznesu, a nie były pracownik banku (Premier).

Premier nie stworzył w swoim życiu ani jednego miejsca pracy – żaden premier od roku 89., nie tylko ten obecny.

2. Zamrożenie cen na wybrane produkty jest głupie i szkodliwe – powoduje, że producentom przestaje się opłacać, więc zamykają produkcję. o tym też wspominałem w radiu. Przystają więc produkować – np. maseczki – nie dlatego, że są pazerni, ale dlatego, że zamrożona jest cena zbytu, ale koszt pracowników, prądu, czynszu... zamrożony nie jest i rośnie.

Premier – żaden od roku 89. – nie prowadził własnego przedsiębiorstwa więc takich rzeczy nie wie; nie rozumie.

Dlatego państwo NIE powinno zarządzać gospodarką – BO SIĘ NA TYM NIE ZNA.

3. Kto w takim razie powinien zarządzać gospodarką? Nikt.

Państwo powinno się ograniczać do stwarzania warunków ogólnych, a my – przedsiębiorcy – w danych warunkach, zajmować się będziemy zarządzaniem naszymi przedsiębiorstwami samodzielnie. Po prostu ZOSTAWCIE NAS w SPOKOJU. W gospodarce potrzebny jest kapitalizm, wolny (w znaczeniu “swobodny”) rynek, a nie zarządzanie z Warszawki.

4. Podatki powinny być równe dla wszystkich niezależnie czy zarobiła firma, czy osoba. PIT powinno się wysyłać na pocztówce: zarobiłem tyle i tyle, więc oddaję wam z tego 10% a reszta moja. i tę moją resztę zainwestuję lub przejem, ale przecież nawet jeżeli wszystko przejem to znaczy, że wydałem na coś na czym zarobili inni przedsiębiorcy od których weźmiecie kolejne 10%.

5. Ach.. i jeszcze państwo powinno mieć konstytucyjny zakaz wydawania więcej niż zebrało w podatkach. Żadnego zaciągania pożyczek! Deficyt powinien być konstytucyjnie zakazany.

19.

Władze w PL nie rozumieją w ogóle o co chodziło z kwarantanną.

Jaki mają plan? Trzymać wszystkich pod kluczem przez pół roku, aż przypadki spadną do zera? a potem przyjedzie jeden turysta ze Szwecji i nowa fala zakażeń uderzy z impetem osłabionych ludzi, którym władza PRZESZKODZIŁA w nabyciu odporności zbiorowej. Osłabionych, bo po pół roku siedzenia po ciemku w bezruchu i wyjadania zapasów makaronu z sosem ze słoika ludzie będą chorzy, słabi i w depresji.

A plan powinien być taki: Teraz wszyscy powinniśmy stopniowo wychodzić – wystawić się na zarażenie i przechorować (lub nie, gdy ktoś odporny).

To, co robi rząd zamykając wszystkich było dobre na 2–3 tygodnie – aby w tym czasie przygotować leki i szpitale. Aby nie było nawalnicy chorych.

Ten czas minął i teraz ludzi w lepszym stanie (młodych, odpornych) powinno się właśnie wystawić na zarażenia – aby przechorowali lekko, lub stwierdzili, że są odporni.

Gdy władze teraz nadal trzymają w izolacji wszystkich jak leci, to SZKODZĄ. Doprowadzą do sytuacji, gdy potem wszyscy naraz się zarażą. Czyli cała początkowa kwarantanna była po nic.

Pierwsze 2–3 tygodnie izolacji miały posłużyć produkcji lub zakupowi sprzętu i leków, a teraz młoda fryzjerka powinna wrócić do pracy, a ludzie i tak sami wiedzą czy chcą ryzykować i iść do takiej fryzjerki (bo są młodzi, odporni) czy wolą jeszcze chwilę poczekać (bo są mniej odporni).

Wśród ludzi z OBJAWAMI, którzy poszli w USA na testy, tylko 20% miało koronę – reszta miała objawy takie same jak korona, ale od innych chorób.

A w całej populacji jest też sporo osób, które już przeszły koronę BEZOBJAWOWO i albo nabyły odporność (tego jeszcze nie wiemy), albo są silne i nie muszą się bać.

Trzymanie wszystkich jak leci w domu – to już teraz bzdura; niepotrzebne i przeciwnie – teraz powinno się robić dokładnie odwrotnie, czyli pozwolić ludziom na ostrożne decydowanie we własnym zakresie czy i dokąd chcą wychodzić.

Każdy obywatel wie sam o sobie najwięcej (o swoim stanie zdrowia, odporności), wie więcej niż władza. Każdy się o siebie troszczy, lepiej niż to robi władza. Każdy sam zachowuje odstęp we własnym interesie – nie trzeba nas do tego zmuszać mandatami.

Władza w PL pracuje na bunt społeczny, i będzie go mieć, a to byłoby niedobre – ludzie zaczną pewne rzeczy robić na złość władzy, na przekór. Ze złości a nie z roztropnego wyboru.

Władzy powiedziałbym tak: odwalcie się od nas. Sami sobie ustalimy zasady naszej kwarantanny, bezpieczne odległości i miejsca, i to będzie bardziej skuteczne niż wasze odgórne zakazy. Zasady kwarantanny powinny być oddolne, a nie odgórne. Władza powinna nam podawać INFORMACJE, a potem my sami powinniśmy decydować co z tym zrobić. Każdy indywidualnie, a nie przemocą.

20.

Dziś w Radiu WNET sam się zaplątałem we własnych kartkach. Za dużo DOBRYCH wiadomości na raz. PRZEPRASZAM. Oto dane (sprawdzone na spokojnie!) które chciałem przekazać:

W KRAJACH ROZWINIĘTYCH OK. 99.5% ZARAŻONYCH PRZEŻYJE KORONAWIRUSA.

Wcześniej przewidywano, że ok. 96–97% zarażonych przeżyje, a zarazić miało się ostatecznie ok. 65% populacji na przestrzeni roku. Ale teraz zaczęto badać nie tylko tych z kaszlem i gorączką, ale wyrzykowo tysiące osób z populacji, również tych, którzy wydają się zdrowi.

OKAZUJE SIĘ, ŻE MNÓSTWO LUDZI PRZECHODZI KORONAWIRUSA BEZOBJAWOWO LUB MINIMALNIE OBJAWOWO.

Dopiero gdy się testuje wszystkich jak leci, zaczyna być widać faktycznie ilu z tych, którzy chorowali, ostatecznie przeżywa, a ilu umiera. Wiele danych wskazuje również na to, że sporo ludzi nie zarazi się w ogóle, mimo kontaktu z wirusem.

W Polsce, z tego co wiem, testuje się tylko tych którzy trafiają do szpitala (czyli są w poważnym stanie), a mnóstwo osób z objawami jest pod kwarantanną i czeka w nieskończoność na Sanepid, który ma przyjechać z testem. Dlatego wychodzą zakłamanie przerażające statystyki śmiertelności.

Gdyby badano w Polsce populację wyrzykowo, okazałoby się pewnie to samo, co wychodzi w badaniach z Holandii i Uniwersytetu Stanford. Ale z testami w Polsce podobno słabo, bo forsa poszła na transport kagańców z Chin.

Analitycy ze Stanford przewidują, że w populacji jest 50 do 80 razy (!) więcej ludzi, którzy przeszli lub przechodzą wirus niż ci, o których wiemy, bo mają objawy. Co oznacza, że PRZEWAŻAJĄCA WIĘKSZOŚĆ LUDZI PRZECHODZI TO BEZOBJAWOWO LUB z MINIMALNYMI OBJAWAMI i nabywa odporności (to badanie sprawdzało obecność przeciwciał).

Co z kolei sugeruje, że SZWECJA, która ogłosiła niedawno, że zbliża się do osiągnięcia “odporności zbiorowej” – MA RACJĘ!

Polakom tymczasem zakazano nabywania odporności zbiorowej (i zasadniczo jakiejkolwiek odporności, skoro nie można prowadzić zdrowego trybu życia).

Polacy mają być przymuszani do eksperymentalnych szczepień od Bila Gates'a.

Tak czy owak, mamy DOSKONAŁĄ wiadomość. 99.5% populacji ZARAŻONEJ przeżyje.

Wielu nie zakazi się w ogóle. W najstarszych grupach wiekowych (powyżej 80 lat) także prawie wszyscy przeżyją. To statystyki nawet DZIESIĘCIOKROTNIĘ lepsze niż grypa. Więc to nie jest tak, że musisz siedzieć po ciemku w kagańcu, bo inaczej zabijesz własną babcię.

Tutaj brytyjski analityk, który jest super politycznie poprawny i korzysta wyłącznie z badań oficjalnych, jest przerażony pandemią, więc na 100% nie bagatelizuje sprawy. Przytacza dane holenderskie: 0.66% śmiertelności wśród zarażonych, czyli 99,34% zarażonych przeżywa). Cieszy się również z badania ze Stanford i z tego jak mnóstwo osób przeszło wirus bezobjawowo: https://www.youtube.com/watch?v=2w7F_hzqlhM

Stanford: śmiertelność COVID prawdopodobnie 10 razy mniejsza niż śmiertelność grypy <https://www.thecollegefix.com/covid-19-could-be-a-tenth-as-deadly-as-the-flu-in-america-stanford-med-professors/> I tu prawidłowo podałem przykład podany w tych badaniach: że bardziej prawdopodobne jest że zginiesz w wypadku w drodze do pracy, niż że zginiesz od chińskiej zarazy

Odnosnie Włoch: w Północnych Włoszech była w zeszłych latach akcja masowego szczepienia seniorów na grypę. a teraz zaczyna wychodzić, że nawet zdrowi żołnierze po tych szczepieniach przeciw grypie gorzej przechorowują Covid: <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0264410X19313647>

WOJCIECH CEJROWSKI RHETORIC IN THE SPACE OF INTERNET ANALYSIS OF ENTRES ON FACEBOOK, BLOG AND STATEMENTS ON YOUTUBE

Summary

The main purpose of the paper is to analyze the statements and entries of Wojciech Cejrowski posted on Facebook, blog and YouTube channel in terms of rhetoric. Twenty-five research materials were thoroughly examined. The article consists of two parts. In the first, the issue of rhetoric and social media is discussed. The second part of the article describes the results of the analyzes and conclusions. The work answers the question whether Wojciech Cejrowski uses rhetoric in the published content and what is it characterized by.

Key words: Rhetoric, Wojciech Cejrowski, Facebook, YouTube, blog, social media

Słowo o Autorce

Natalia PŁOŃSKA – licencjat z zakresu dziennikarstwa i medjoznawstwa na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Obecnie studentka studiów magisterskich.

Kontakt e-mail: nataria.pl@gmail.com

MARTYNA RYŃSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

WIZERUNEK TATRZAŃSKIEGO OCHOTNICZEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO WŚRÓD UŻYTKOWNIKÓW FACEBOOKA (2017–2020) RAPORT Z BADANIA SONDAŻOWEGO

Słowa kluczowe: wizerunek, public relations, Internet, media społecznościowe, Facebook, Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

1. Wprowadzenie. 2. Kwestie terminologiczne. 3. Metodologia badań. 4. Wyniki badania sondażowego. 5. Interpretacja wyników

1. WPROWADZENIE

W niniejszym artykule zbadano wizerunek Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wśród użytkowników Facebooka w latach 2017–2020. Przedstawiono również raport z badania sondażowego. Za główny cel obrano sprawdzenie, czy Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe dba o swój wizerunek i odpowiednią komunikację z odbiorcami na Facebooku.

Przedmiotem badań jest analiza treści, publikowanych na profilu, ich częstotliwość, zasięg i odbiór. Artykuł składa się z czterech części. Pierwsza dotyczy terminologii. Czytelnik odnajdzie w niej wyjaśnienie pojęć, takich jak: TOPR, wizerunek i Facebook. W drugiej przedstawiona jest metodologia pracy, czyli opis, jakich metod badawczych użyto. W trzeciej części zaprezentowano obserwacje własne Auaorki oraz wyniki badań sondażowych, a w ostatniej zawarta jest interpretacja wyników. Publikacja odpowiada na pytanie, jaki jest wizerunek TOPR-u na podstawie profilu na Facebooku.

2. KWESTIE TERMINOLOGICZNE

Facebook jest jednym z najbardziej popularnych portali społecznościowych, który 31 grudnia 2020 r. liczył na świecie 2,8 mld użytkowników, logujących się minimum raz w miesiącu. Do najważniejszych funkcji Facebooka można zaliczyć

możliwość korzystania z wewnętrznego komunikatora Facebook Messenger, komunikowanie się programów zewnętrznych Facebook Connect oraz dodawanie wydarzeń z życia na osi czasu. Istotna jest również szybkość w dzieleniu się informacjami oraz możliwość prowadzenia fanpage'a i reklamowania się. Dodatkowe funkcje to albumy ze zdjęciami, blog, notes, książka adresowa, lista znajomych, grupy, blokowanie użytkowników i poczta wewnętrzna.

Wizerunek jest to wielowymiarowe, głębokie i dynamiczne wyrażenie natury, kultury oraz struktury przedsiębiorstwa. Pełni wiele funkcji, przykładowo niweluje anonimowość pomiędzy odbiorcą i producentem, scala opinię publiczną, pomaga w zwiększaniu sympatii klientów w stosunku do firmy, umożliwia skuteczne porozumienie interesariuszy z instytucją, buduje lojalność, prowadzi do satysfakcji klientów i buduje zaufanie partnerów biznesowych, jest również przyczyną emocjonalnego przywiązania. Dzięki niemu organizacja działa stabilnie, nie ponosząc większego ryzyka. Poprzez budowanie wizerunku firmy zwiększają rozpoznawalność i stają się liderem na rynku¹.

Istnieją cztery naczelne kategorie wizerunku. Pierwszą jest wizerunek rzeczywisty, stanowiący realny obraz instytucji wśród otoczenia. Do drugiej należy wizerunek lustrzany, będący obrazem danej organizacji zgodnie ze spostrzeżeniami jej kierownictwa i pracowników. Następnie można wyodrębnić wizerunek pożądany, czyli obraz docelowy, sygnalizujący, w jaki sposób firma chciałaby być odbierana przez siebie i otoczenie. Ostatnią kategorią jest wizerunek optymalny, będący kompromisem między wyżej wymienionymi rodzajami². Na wizerunek mają wpływ świadomość, doświadczenie, wiedza, wyznawane wartości, normy społeczne, uprzedzenia, oczekiwania, obawy i lęki. Wizerunek może być pozytywny, negatywny bądź obojętny. Wyróżnia się również wizerunek słaby oraz silny, oznaczający, że instytucja ma własne miejsce w świadomości odbiorców. Istnieje wizerunek aktualny, będący teraźniejszym, rzeczywistym obrazem, oraz planowany, czyli docelowy. Kolejną cechą wizerunku jest jego ukształtowanie bezpośrednie w wyniku własnych doświadczeń oraz pośrednie, wywodzące się z otoczenia. Wizerunek może być własny, czyli to jak pracownicy postrzegają przedsiębiorstwo, oraz obcy, będący oceną osób spoza instytucji³. Wizerunek ma funkcję identyfikacyjną, podkreślającą cechy i wartości organizacji oraz emocjonalne korzyści. Wpływa na aktywizację sprzedaży i minimalizuje ryzyko. Klienci znają jakość produktów lub usług i dzięki temu występuje gwarancja zadowolenia z zakupu. Inne funkcje wizerunku to: wspomagająca i upraszczająca, segmentacyjna, strategiczna, transformacyjna i symboliczna⁴. Pozytywny wizerunek decyduje o sukcesie przedsiębiorstwa i wyróżnia go na tle konkurentów. Jest jednym z najważniejszych działań podejmowanych przez współczesne organizacje.

¹ Z. Malara, J. Sobol-Wojciechowska, *Wizerunek przedsiębiorstwa oraz mechanizmy jego kreowania na potrzeby kształtowania potencjału rozwojowego*, Wrocław 2011, 154–160.

² Tamże.

³ Tamże, 154–160.

⁴ E. Bombiak, *Wizerunek – kluczowy element postrzegania przedsiębiorstwa, Współczesny marketing i logistyka – innowacyjne rozwiązania*, red. K. Pieniak-Lendzion, A. Marcysiak, T. Nowogródzka, Siedlce 2015, 93–104.

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe 29 października 1909 r. założył Mariusz Zaruski. Wydano wtedy także Statut Towarzystwa, który został zatwierdzony przez Galicyjskie Namiestnictwo⁵. Zaruski był świetnym kierownikiem. Sprawiał, że instytucja działała na bardzo wysokim poziomie. Gdy sytuacja tego wymagała, zawsze zjawiał się, gotowy nieść pomoc poszkodowanym. Niezależnie od pogody i warunków osobiście dowodził najtrudniejszym akcjom ratunkowym. Ponadto sam szkolił członków organizacji⁶. Drużyna ratunkowa składała się z przewodników tatrzańskich, turystów często odwiedzających Tatry oraz mieszkańców Zakopanego i okolic. Najważniejsza zasada to sprawne i skuteczne działanie instytucji. Dlatego Mariusz Zaruski opracował metody ratownictwa, w których istotną rolę odgrywało posłuszeństwo. W celu uporządkowania zasad funkcjonowania organizacji, w 1910 r. naczelnik napisał Regulamin Straży Ratunkowej. Dwa główne założenia statutu to karność i ofiarność podczas niesienia pomocy. Czynnicy członkowie składali uroczystą przysięgę, która niezmienną od 1909 r.⁷, brzmi następująco: [...] *dobrowolnie przyrzekam pod słowem honoru, że póki zdrow jestem, na każde wezwanie Naczelnika lub jego Zastępcy – bez względu na porę roku, dnia i stan pogody – stawie się w oznaczonym miejscu i godzinie odpowiednio na wyprawę zaopatrzoną i udam się w góry według marszruty i wskazań Naczelnika lub jego Zastępcy w celu poszukiwań zaginionego i niesienia mu pomocy. [...]. Obowiązki swe pełnił będę sumiennie i gorliwie, pamiętając, że od mego postępowania zależnem być może życie ludzkie [...]*⁸.

Według ustaleń organizacyjnych do władz straży należy naczelnik i jego zastępca. Podczas akcji dzielą się na zespoły, a w każdym z nich nie może być mniej niż trzy osoby. Naczelnik wyznacza kierowników oddziału. Każdy z nich rozdziela się i pokonuje inną drogę, w celu usprawnienia poszukiwań i szybszego dotarcia do poszkodowanego. Porozumiewają się za pomocą gwizdków i sygnałów wzrokowych. Najczęściej stosowaną zasadą podziału jest rozdzielenie zespołów. Jeden przemierza grań, drugi robi trawers w połowie wysokości ścian, a trzeci przeszukuje śniegi i żleby wznoszące się nad piargami. Raz w roku członkowie organizacji przechodzą kurs pierwszej pomocy, nadzorowany przez lekarza Pogotowia, oraz kurs techniczny ratownictwa przeprowadzany przez naczelnika⁹.

Po zatwierdzeniu statutu Towarzystwa przyszedł czas na wybory. Przewodniczącym został dr Kazimierz Dłuski, pełniący funkcję dyrektora sanatorium. Na zastępcę wybrano Stanisława Barabasza – dyrektora Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem. Naczelnikiem został założyciel Pogotowia – Mariusz Zaruski, zastępcą Klimek Bachleđa, a funkcję lekarza objął dr Wacław Kraszewski. Ustalono, że gołdem będzie niebieski krzyż na białym polu¹⁰.

⁵ M. Zaruski, *Na bezdrożach tatrzańskich*, Łomianki 2007, 192–193.

⁶ Tamże, 8.

⁷ Tamże, 193–194.

⁸ K. Baraniak, „*Na każde wezwanie...*” – przysięga ratowników TOPR, Tatromaniak, <https://tatromaniak.pl/aktualnosci/na-kazde-wezwanie-przysiega-ratownikow-topr/?fbclid=IwAR3-zYdDahso6X744tTtSZIMQ86AtFqdvFun-XlwFPDGGXj0zDBtwionxFeo> (dostęp: 10.01.2021).

⁹ M. Zaruski, dz.cyt., 195–196.

¹⁰ Tamże, 200.

W dwudziestoleciu międzywojennym ratownicy wzięli udział w ponad 300 akcjach ratunkowych. Wyprawy te trwały nieraz nawet do 50 godzin¹¹. Działalność Pogotowia przerwała II wojna światowa. W 1940 r. niemiecki okupant zmusił ratowników do służby pod nazwą *Freiwillige Tatra Bergwacht*. Do 1945 r. pod tym logo ratownicy interweniowali blisko siedemdziesięciokrotnie¹².

Po wojnie Pogotowie rozpoczęło intensywne działania. Szeregi TOPR-u zasiłowała pierwsza w jego historii kobieta Zofia Radwańska-Parska. Doświadczeni ratownicy szkolili młodsze pokolenie. Największe problemy dotyczyły braku sprzętu, który został ukradziony przez zachodnich sąsiadów. Ratownicy ochotnicy nie otrzymywali wyposażenia. Jedyne, co dostali, to czapka i czerwony sweterek. Buty, spodnie, rękawiczki, a nawet uprząże szyli samodzielnie. Od 1946 r. Górskie Towarzystwo Ratunkowe otrzymywało stałe dotacje z Wydziału Turystyki przy Ministerstwie Komunikacji. Nie były to jednak kwoty wystarczające na zaopatrzenie ratowników w sprzęt i uzupełnienie liczby ratowników w kadrze¹³.

W 1952 r. TOPR został włączony w strukturę Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Cztery lata później działał pod nazwą Grupy Tatrzańskiej GOPR¹⁴. Dopiero w 1991 r. TOPR ponownie stał się niezależną organizacją, wyszedł ze struktur GOPR-u i zaczął działać jako Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe¹⁵. 2000 r. był historyczny i przełomowy w skuteczności działania instytucji, na stałe bowiem pod Tatrami zaczął stacjonować śmigłowiec¹⁶.

Ratownicy biorą udział w wielu wyprawach ratunkowych, część z nich jest tak trudna i traumatyczna, że nie zapomną ich do końca życia. Niektóre trwały kilka dni, inne udało się zakończyć dopiero po miesiącach, a niekiedy latach. Były również takie, w których zginęły osoby zasilające szeregi TOPR-u. Pomimo odpowiedzialności i ryzyka wciąż zgłaszają się nowi kandydaci do tej trudnej pracy. Obecną działalność instytucji najlepiej przedstawiają statystyki z 2020 r.

W 2020 r. TOPR podjął 606 działań ratowniczych, w tym 229 z użyciem śmigłowca. Zorganizował 325 akcji ratunkowych, w 229 wieloosobowych. W Tatrach wydarzyło się m.in. 29 wypadków taternickich, 532 turystyczne i 3 jaskiniowe. Ratownicy udzielili pomocy 709 osobom, z czego śmiertelnych obrażeń doznało 21 turystów, 284 osoby zostały poważnie ranne, a 166 miało lekkie obrażenia. 238 ratowanych nie odniosło urazów. Wypadki były głównie spowodowane przez potknięcia lub poślizgnięcia – 300, zabłądzenia – 36, zachorowanie – 97, nieodpowiednie wyposażenie – 44, upadek z wysokości – 65 oraz brak umiejętności – 79. W akcjach ratunkowych uczestniczyło 1948 ratowników, którzy spędzili na wyprawach ponad 6 tys. godzin¹⁷.

¹¹ (Brak autora), *TOPR – Historia i działalność*, Góralpoleca.pl, <https://www.goralpoleca.pl/blog/topr-historia-i-dzialalnosc/> (dostęp: 04.01.2021).

¹² B. Sabała-Zielińska, *TOPR żeby inni mogli przeżyć*, 2018, 77–79.

¹³ Tamże, 79–82.

¹⁴ Tamże, 83–86.

¹⁵ Tamże, 86–91.

¹⁶ Tamże, 259–260.

¹⁷ (brak autora), *Działalność ratownicza TOPR w 2020 roku w Tatrach (w liczbach)*, <http://>

Liczby te świadczą o tym, jak ważna dla turystów jest działalność Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Patrząc na statystyki, będące dowodem na to jak wielu ludziom ratownicy uratowali życie, zakładam więc, że stosunek turystów do organizacji powinien być pozytywny. Biorąc pod uwagę zakres działań TOPR-u, istotne jest, aby organizacja nie tylko udzielała pomocy, ale również starała się zapobiegać wypadkom przez edukację. Właściwym przedmiotem służącym do informowania dużej liczby odbiorców jest Facebook, który według raportu platformy Hootsuite zajął pierwsze miejsce w kategorii najczęściej używanych social mediów. W 2020 r. korzystało z niego 2449 mld użytkowników¹⁸. Instytucja prowadzi konto na tym medium społecznościowym.

3. METODOLOGIA BADAŃ

W artykule podjęto próbę zbadania, w jaki sposób TOPR komunikuje się z odbiorcami na Facebooku. Dokonano próby weryfikacji, czy powyższa organizacja właściwie wykorzystuje do tego portal społecznościowy. Przeanalizowano treści, które TOPR publikuje, ich częstotliwość, zasięg i odbiór. Zwrócono również uwagę na wywołane emocje u odbiorców i komentarze do postów.

Przedmiotem badań stała się analiza postów publikowanych na Facebooku przez TOPR. Główny celem tekstu jest udowodnienie, że TOPR dba o swój wizerunek i odpowiednią komunikację z odbiorcami na Facebooku. Analizą objęto sposób prowadzenia konta w medium społecznościowym. Była to analiza wpływu Internetu na komunikację z odbiorcami oraz tworzenie wizerunku.

Przeprowadzono również badanie sondażowe w postaci ankiety internetowej pośród osób w różnym wieku zarówno z małych, jak i bardzo dużych miejscowości oraz o zróżnicowanym stopniu wykształcenia.

Na potrzeby niniejszego artykułu 10–12 kwietnia 2021 r. przeprowadzono badanie sondażowe w postaci ankiety internetowej. Stworzono ją na podstawie szablonów Survio.com¹⁹ oraz formularza Google²⁰. Jej celem było sprawdzenie zadowolenia odbiorców z funkcjonowania strony Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na Facebooku²¹ oraz zbadanie wizerunku organizacji na podstawie prowadzenia konta w medium społecznościowym. Równie ważne było uzyskanie informacji, w jaki sposób TOPR komunikuje się z odbiorcami, czy obserwatorzy profilu są usatysfakcjonowani treściami, które publikuje oraz ich częstotliwością. Autorka pracy zbadała zasięg i odbiór treści oraz wywołane emocje u odbiorców.

www.topr.pl/organizacja-topr/archiwum/631-dzia%C5%82alno%C5%9B%C4%87-ratownicza-topr-w-2020-roku-w-tatrach-w-liczbach (dostęp: 07.01.2021).

¹⁸ Por. M. Kuchta-Nykiel, *Social media w Polsce i na świecie – najnowsze dane*, socialpress, <https://socialpress.pl/2020/02/social-media-w-polsce-i-na-swiecie-najnowsze-dane> (dostęp: 22.04.2021 r.).

¹⁹ Survio, <https://www.survio.com/pl/> (dostęp: 22.04.2021).

²⁰ Google, <https://www.google.pl/intl/pl/forms/about/> (dostęp: 24.04.2021).

²¹ Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – TOPR <https://www.facebook.com/search/top?q=Tatrz%C5%84skie%20Ochotnicze%20Pogotowie%20Ratunkowe%20-%20TOPR> (dostęp: 24.04.2021).

Skonstruowano 25 pytań zamkniętych i jedno otwarte. Do udziału w badaniu zaproszono osoby będące na Facebooku członkami grup o tematyce tatrzańskiej. Ankiety wypełniło 200 osób. Wszystkie odpowiedzi uznano za prawidłowe.

4. WYNIKI BADANIA SONDAŻOWEGO

Zanim zaprezentuję wyniki badania sondażowego, przedstawię stronę Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na Facebooku. Profil powstał 19 listopada 2015 r.²². Jest przejrzysty, a informacje łatwo dostępne. Obserwuje go 130 170 użytkowników²³. Od razu po włączeniu strony da się zauważyć krótki opis historyczny działania instytucji, link do strony internetowej, adres e-mail i numer kontaktowy, umieszczany na zdjęciu w tle. Nie sprawia problemu skontaktowanie z administratorem. Wystarczy wysłać wiadomości za pośrednictwem Messengera.

Publikacje pojawiają się przeważnie codziennie, czasami zdarza się kilka w ciągu jednego dnia lub parę dni przerwy. Porównując liczbę dodanych postów we wrześniu 2020 r. do tego samego miesiąca dwa lata wcześniej, częstotliwość dodawania treści na profilu poprawiła się. W 2018 r. administrator strony zamieścił 10 postów. Najczęściej dodawał je w odstępach trzech dni, dwukrotnie zdarzył się tydzień przerwy. Tylko przez trzy doby treści dołączane były codziennie. Dwa lata później w tym samym miesiącu na stronie znalazło się 21 pozycji. Zamieszczano je regularnie, przeważnie każdego dnia. Zdarzyło się również, że administrator dodał kilku postów w ciągu 24 godzin. 6 września 2020 r. pojawiły się trzy publikacje, a 21 i 24 września 2020 r. dwie. Najdłuższa przerwa wynosiła cztery dni. W całej historii prowadzenia konta nie wystąpiło więcej niż osiem dni bez dodania postów.

Na stronie TOPR-u znajdują się kroniki, w których przedstawione są wypadki z całego tygodnia, opisy odbytych i planowanych szkoleń ratowników, informacje o warunkach pogodowych, kursy dla turystów, np. lawinowe ABC, komunikaty lawinowe, dni otwarte w siedzibie TOPR-u, wyprawy ratunkowe i prośby o wsparcie Fundacji Ratownictwa Górskiego. Obserwatorzy mogą oglądać filmy z akcji i wywiady z ratownikami, przewodnikami oraz ludźmi związanymi z tematyką górską. Dowiadują się o działalności ratowników poza Tatrami, alertach pogodowych oraz uzyskują informacje o utrudnieniach i zamkniętych szlakach. Pojawiają się również zaproszenia na webinary, prowadzone przez toprowców. Na profilu wspominani są ratownicy, którzy zginęli podczas akcji ratunkowych. Trafiłam również na podziękowania służbom wspierającym TOPR, np. za udostępnienie śmigłowca, gdy śmigłowiec Sokół był w remoncie lub miał przeglądy techniczne. Ponadto występują zmianki historyczne o działaniu instytucji oraz materiały z akcji edukacyjnych.

²² Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – TOPR, <https://www.facebook.com/1909.topr> (dostęp: 22.04.2021).

²³ Stan na 7 VI 2021 r.

Popularność postów różni się. Największą liczbę wyświetleń osiągnął film, będący efektem akcji edukacyjnej *Bezpieczne góry z TOPR i bp* i jest ich ponad 180 tys.²⁴. Film prezentuje jak zdobyć Kasprowy Wierch, nie narażając się na wypadek i nie szkodząc przyrodzie. Najmniejszą oglądalność ma video zawierające gratulacje Firmie BP z okazji 25-lecia oraz podziękowanie za współpracę²⁵. Liczba polubień waha się od kilkudziesięciu do kilku tysięcy w zależności od postów. Tylko 44 lajki uzyskała informacja o zamknięciu sezonu skiturowego, natomiast 5,5 tys. reakcji otrzymało zdjęcie z akcji ratunkowej. Cotygodniowe kroniki mają średnio 200 polubień. Udostępnienia wahają się od kilku nawet do 500. Przykładowo cztery osoby udostępniły kronikę, a tysiąc prośbę, aby nie łamać zakazu i nie wchodzić na teren Tatrzańskiego Parku Narodowego, zamkniętego z powodu epidemii koronawirusa²⁶. Podobnie sytuacja wygląda w kwestii komentarzy. Jeden z najwyższych wyników osiągnęły zdjęcia i opis z nocnej wyprawy ratunkowej, aż 530 osób zamieściło własną opinię. Najmniej, tylko jeden komentarz, ma post zachęcający do wzięcia udziału w aukcji charytatywnej. Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe prowadzi na swoim profilu na Facebooku działania promujące i edukacyjne. Do najważniejszych publikacji, mających na celu poprawienie bezpieczeństwa w Tatrach, można zaliczyć akcje *Bezpieczne góry z TOPR i bp*²⁷, *Akademia Górską TOPR*²⁸, *#NajważniejszeWrócić*²⁹ oraz *ODPOWIEDZIALNIE W GÓRY!*³⁰. Posty promujące organizację oraz służące zbieraniu funduszy na jej utrzymanie dotyczą Fundacji Ratownictwa Tatrzańskiego TOPR³¹. Administrator zamieszcza na profilu cotygodniowe kroniki³², będące sprawozdaniem z wypadków.

Fundacja Ratownictwa Tatrzańskiego TOPR zajmuje się finansowaniem działalności Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Środki ze sprzedaży biletów do parku oraz ze środków MSWiA nie są wystarczające do utrzymania instytucji. Dlatego powstała Fundacja TOPR, której celem jest wspieranie działalności organizacji. Jej główne zadanie to pomoc w rozwijaniu bazy technicznej – sprzętu, śmigłowca i wyposażenia niezbędnego do ratownictwa tatrzańskiego. Umożliwia finansowo szkolenia ratowników, rehabilitacje i pomoc lekarską. W 2010 r. została uznana za Organizację Pożytku Publicznego i dzięki temu ma prawo przyjmować 1% podatku od osób fizycznych. Z każdym kolejnym rokiem Fundacja otrzymuje większe wsparcie. W 2018 r. TOPR z środków z niej pozyskanych

²⁴ Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – TOPR, <https://www.facebook.com/411315692409229/videos/2691240201096239> (dostęp: 22.04.2021).

²⁵ Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – TOPR, liczba wyświetleń 2,3 tysiąca, <https://www.facebook.com/411315692409229/videos/466511413556323> (dostęp: 22.04.2021).

²⁶ Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – TOPR, <https://www.facebook.com/1909.topr/photos/a.417695625104569/1221801084694015/> (dostęp: 07.06.2020).

²⁷ *Bezpieczne góry z TOPR i bp*, https://www.bp.com/pl_pl/poland/home/kim_jestesmy/csr_odpowiedzialnosc_spoleczna/partnerzy_spoleczni/bezpieczne_gory_z_topr.html (dostęp: 22.04.2021).

²⁸ *Polskie Himalaje*, <https://www.youtube.com/c/GelonOP/videos> (dostęp: 24.04.2021).

²⁹ *Visitmalopolska*, <https://visitmalopolska.pl/-/najwazniejszewrocic> (dostęp: 24.04.2021).

³⁰ *Odpowiedzialnie w góry*, <https://odpowiedzialniewgory.pl/> (dostęp: 22.04.2021).

³¹ Fundacja ratownictwa tatrzańskiego TOPR, <https://fundacja.topr.pl/> (dostęp: 22.04.2021).

³² Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – TOPR, <https://www.facebook.com/notes/494362474853801/> (dostęp: 22.04.2021).

mógł dokonać zakupów na kwotę 334 tys. złotych. Wydano te pieniądze m.in. na samochód VW Transporter, zestawy do łączności śmigłowcowej, karabinki, liny, plecaki i sprzęt medyczny, kaski, wózek warsztatowy do obsługi śmigłowca oraz linę do wciągarki³³. Posty z prośbą o wsparcie fundacji oraz podziękowania często pojawiają się na profilu TOPR-u. Towarzyszą im grafiki lub filmy – z akcji bądź ćwiczeń – promujące działalność organizacji.

Ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego we współpracy z BP przygotowali serię filmów edukacyjnych *Bezpieczne góry z TOPR i bp*. Podpowiadają jak przygotować się do wyjścia w góry, co ze sobą zabrać, jak rozplanować dzień, o której wyjść na szlak, jak się zachować podczas burzy i obserwować zmiany pogody, jak zareagować na spotkanie ze zwierzętami, jakie zasady obowiązują w parku. Przedstawiają sytuacje kryzysowe, kiedy wzywać pomoc, jak się zachować, gdy występuje realne zagrożenie. Seria składa się z czterech materiałów video. Każdy z nich został opublikowany na stronie TOPR-u na Facebooku. Mają od 23,5 tys.³⁴ wyświetleń do 180 tys.³⁵ oraz od 450 do ponad 3 tys. polubień. Wzbudzają bardzo pozytywne emocje, czego dowodem są komentarze.

Kronika TOPR jest zamieszczana na profilu regularnie co tydzień. Administrator umieszcza do niej link, który przenosi na stronę www instytucji. Opisuje w niej wszystkie działania, które podejmował w ciągu ostatnich siedmiu dni. Zaczyna od ogólnego przedstawienia warunków pogodowych, jakie panowały, następnie wyodrębnia każdą dobę. Opisuje, o której godzinie co złego się wydarzyło oraz jakie działania podjęli ratownicy, aby udzielić pomocy poszkodowanym. Kronika kończy się zapowiedzią, jakie są przewidywane warunki na przyszły tydzień.

ODPOWIEDZIALNIE W GÓRY! jest kolejną akcją edukacyjną prowadzoną przez Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Polskie Koleje Linowe i Tatrzański Park Narodowy. Promują oni bezpieczne zachowania podczas górskich wędrówek. Głównie skupiają się na instruowaniu niedoświadczonych turystów. Porad udzielają przewodnicy, ratownicy TOPR-u i sportowcy. Pomagają mądrze zaplanować wyprawy przez serię pouczających filmów. Zwracają również uwagę na ochronę przyrody.

Jednym z ostatnich istotnych przedsięwzięć, które przedstawię, jest #NajważniejszeWrócić. Kampania ma na celu poprawienie bezpieczeństwa w górach. Stworzyła je Małopolska Organizacja Turystyczna we współpracy z Samorządem Województwa Małopolskiego. Partnerem akcji jest Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Ratownicy wielokrotnie wypowiadają się w filmach oraz udostępniają je na swoim profilu. Podobnie Akademia Górską TOPR porusza ważne tematy, mające na celu poprawienie bezpieczeństwa turystów. Tworzą filmy edukacyjne przedstawiające zagrożenia w Tatrach i publikują je na swojej stronie.

³³ Outdoor magazyn, <https://outdoormagazyn.pl/2019/02/fundacja-ratownictwa-tatrzańskiego-to-pr-jak-twoj-1-podatku-ratuje-czyjes-zycie/> (dostęp: 07.06.2020).

³⁴ Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – TOPR, <https://www.facebook.com/411315692409229/videos/1562020333984112> (dostęp: 22.04.2021).

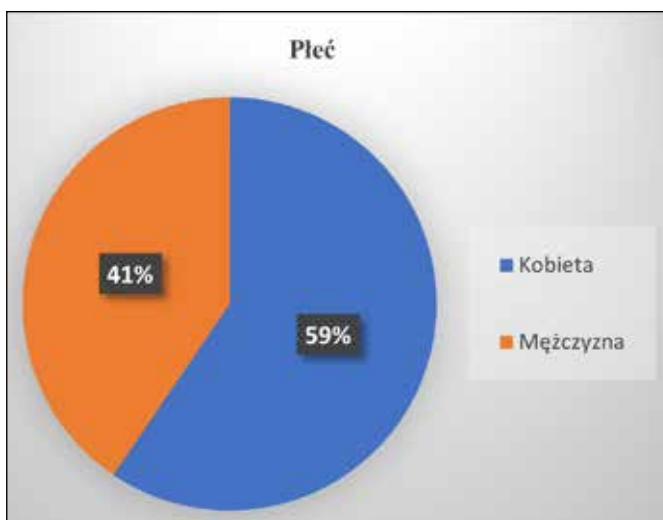
³⁵ Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – TOPR, <https://www.facebook.com/411315692409229/videos/2691240201096239> (dostęp: 22.04.2021).

TOPR publikuje na Facebooku wiele materiałów, które mają na celu poprawienie bezpieczeństwa turystów. Ratownicy na stronie raportują swoją pracę. Informacje o wypadkach, szkoleniach, warunkach pogodowych oraz zmiany w organizacji szlaków są dostępne obserwującym. Jednak czy użytkownicy medium społecznościowego są zadowoleni z prowadzenia profilu? Odpowiedź na to pytanie i wiele innych uzyskałam w ankiecie, której wyniki prezentuję poniżej.

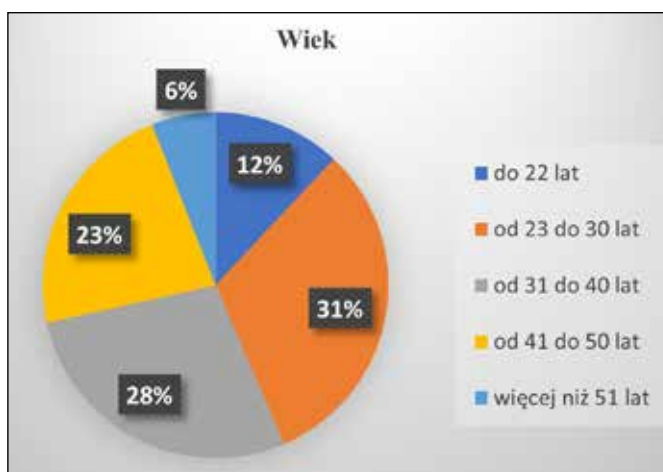
Badani rozpoczęli ankietę od odpowiedzi na podstawowe pytania, pozwalające określić, jakiej są płci, wieku, ilu mieszkańców liczy miejscowość, w której przebywają, oraz jakie mają wykształcenie. Przewagę pod względem udziału w ankiecie zyskały kobiety – 59%, natomiast mężczyźni stanowią 41%.

Istotny jest również wiek uczestników badania. Udział najmłodszych to 12%. Najwięcej odpowiedzi uzyskano od osób w przedziale wiekowym od 23 do 30 lat (31%). Dojrzały ankietowani stanowią 28%. A ci w średnim wieku, czyli od 41 do 50 lat – 23%. Odsetek osób starszych niż 51 lat sięga 6%. Na tej podstawie łatwo można stwierdzić, że grupą, do której najczęściej docierają treści Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na Facebooku, są osoby w wieku od 23

do 40 lat. Natomiast młodzie³⁶ i osoby w podeszłym wieku³⁷ nie są zainteresowani profilem w dużej skali. Zamiast strony TOPR-u młodzież wybiera Tatromaniaka, a starsi profil Tatrzańskiego Parku Narodowego.



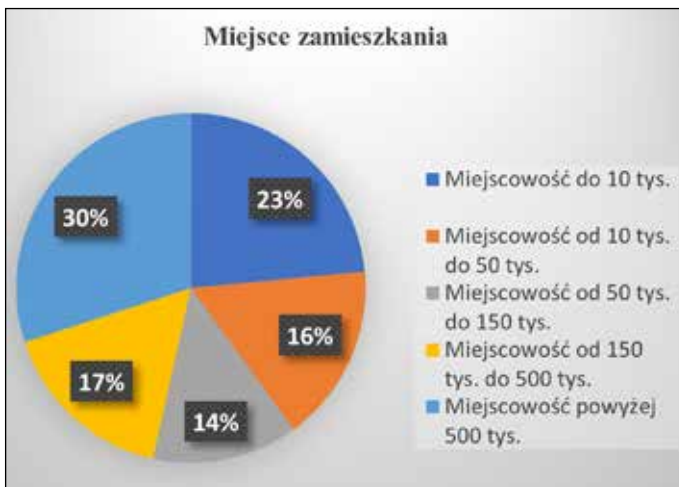
Wykres 1. Płeć



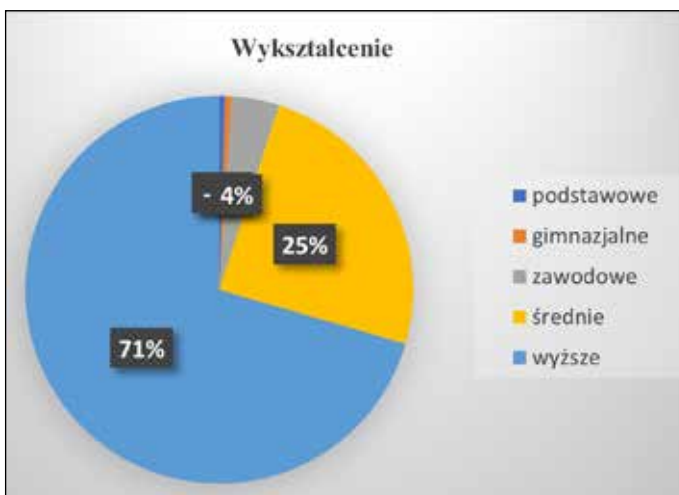
Wykres 2. Wiek

³⁶ Młodzie, czyli osoby do 22 roku życia.

³⁷ Osoby w podeszłym wieku, mające więcej niż 51 lat.



Wykres 3. Miejsce zamieszkania



Wykres 4. Wykształcenie

W pytaniu o miejsce zamieszkania badanych odpowiedzi są skrajne. Przeważają ankietowani z miejscowości powyżej 500 tys. (30%) i z tych najmniejszych, do 10 tys. mieszkańców (23%). Miejscowości od 10 do 50 tys., od 50 do 150 tys. i od 150 do 500 tys. liczą kolejno 16, 14 i 17%.

Znaczna część, bo aż 71%, ankietowanych, ma wykształcenie wyższe, 25% średnie i tylko 4% podstawowe, gimnazjalne lub zawodowe.

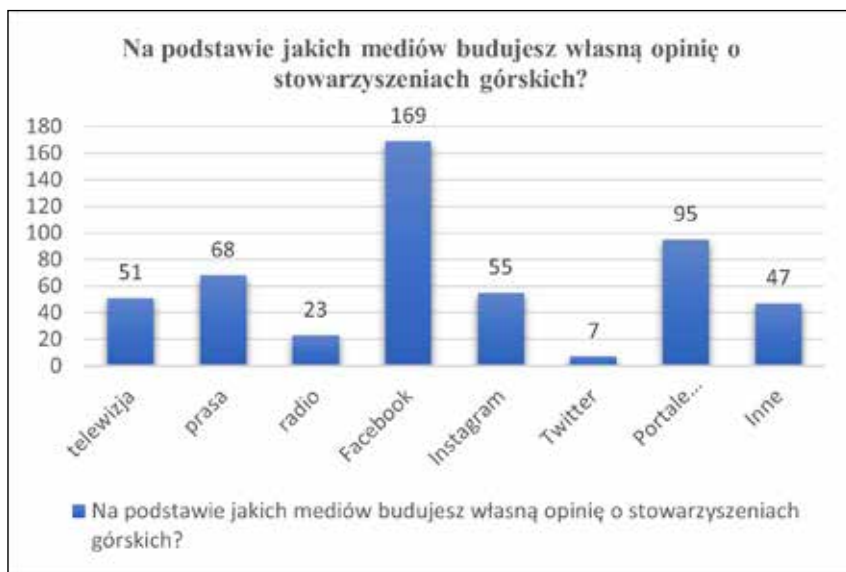
W celu uzyskania większej ilości informacji o badanych, sformułowano pytanie: *Na podstawie jakich mediów budują opinię o stowarzyszeniach górskich?* Informacja ta jest bardzo istotna dla niniejszej publikacji. Umożliwia bowiem odpowiedź na pytanie: *Czy skupie-*

nie się na Facebooku było trafnym wyborem? Przeprowadzone badania potwierdziły, że portale na Facebooku wpływają na postrzeganie organizacji. Przeważająca część ankietowanych właśnie z pomocą Facebooka wyrabia własne zdanie o organizacjach. 169 osób na 200 biorących udział w ankiecie zaznaczyło to medium społecznościowe. Kolejne pod względem popularności plasują się portale internetowe typu Onet³⁸, Interia³⁹, Wirtualna Polska⁴⁰ (95 głosów). Na trzecim miejscu znajduje się prasa z wynikiem 68 głosów. Niewielka różnica – czterech głosów – występuje między

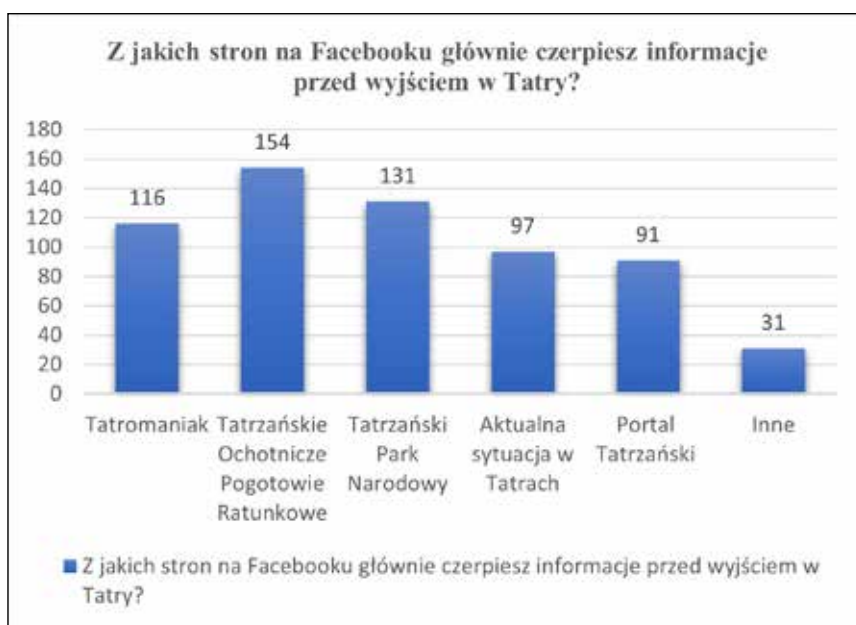
³⁸ Por. Onet, <https://www.onet.pl/> (dostęp: 24.04.2021).

³⁹ Por. Interia, https://www.interia.pl/#utm_source=instalki1&utm_medium=installer&utm_campaign=instalki1&iwa_source=installer_instalki (dostęp: 22.04.2021).

⁴⁰ Por. Wirtualna Polska, <https://www.wp.pl/> (dostęp: 25.04.2021).

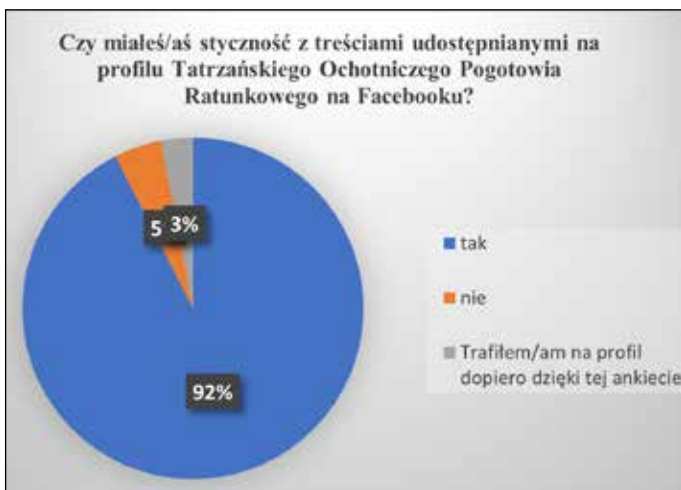


Wykres 5. Na podstawie jakich mediów budujesz własną opinię o stowarzyszeniach górskich?



Wykres 6. Z jakich stron na Facebooku głównie czerpiesz informacje przed wyjściem w Tatry?

Instagramem⁴¹ (55) i telewizją (51). Najniższy rezultat uzyskało radio (23) i Twitter⁴² (7). Nie sposób pominąć 47 odpowiedzi znajdujących się pod kategorią Inne. Badani najczęściej wpisywali książki, portale branżowe, informacje uzyskane od znajomych i obserwacje własne. Pojedyncze osoby wymieniły również Wolontariat dla Tatr⁴³, YouTube⁴⁴ i doświadczenie zawodowe dziennikarza zajmującego się tematyką górską. Część z wymienionych odpowiedzi nie jest mediami, wnoszą jednak istotną informację, skąd ludzie czerpią wiedzę o stowarzyszeniach. Są dowodem na to, że źródła to nie tylko media i warto o nich wspomnieć.



Wykres 7. Czy miałeś/aś styczność z treściami udostępnianymi na profilu Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na Facebooku?

Po uzyskaniu wstępnej wiedzy sformułowano pytanie dotyczące Facebooka. Przyjęto, że największe szanse na sukces ma profil przekazujący praktyczne informacje, pomagające w przygotowaniu się do wyjścia w góry. Turyści potrzebują strony, z której dowiedzą się, jakie warunki panują w Tatrach, który sprzęt przyda się na szlaku i jak wygląda trasa na poszczególne szczyty. Dla-

tego pytanie sformułowano w następujący sposób: *Z jakich stron na Facebooku głównie czerpiesz informacje przed wyjściem w Tatry?* Wyliczono najbardziej popularne profile o tematyce górskiej i umożliwiono badanym wybór stron, z których korzystają najczęściej. W tym przypadku popularność poszczególnych stron była na podobnym poziomie. Jednak najwięcej głosów (154) otrzymała strona Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jest to dobry sygnał do dalszej wnikliwej analizy ich działalności na Facebooku i kolejny dowód na potwierdzenie tezy, że profil TOPR-u jest prowadzony w zadowalający sposób. Jednak konkurencja nie przestaje walczyć o odbiorców i tuż za nim plasuje się strona Tatrzańskiego Parku Narodowego⁴⁵ z liczbą 131 głosów. Kolejnym portalem, na który oddała głos ponad połowa badanych (116), jest Tatromaniak⁴⁶. Poniżej 50% wybieralności ma Aktualna sytuacja

⁴¹ Por. Instagram, <https://www.instagram.com/> (dostęp: 25.04.2021).

⁴² Por. Twitter, <https://twitter.com/?lang=pl> (dostęp: 25.04.2021).

⁴³ Por. Wolontariat dla Tatr, <https://tpn.pl/wspieraj/wolontariat> (dostęp: 25.04.2021).

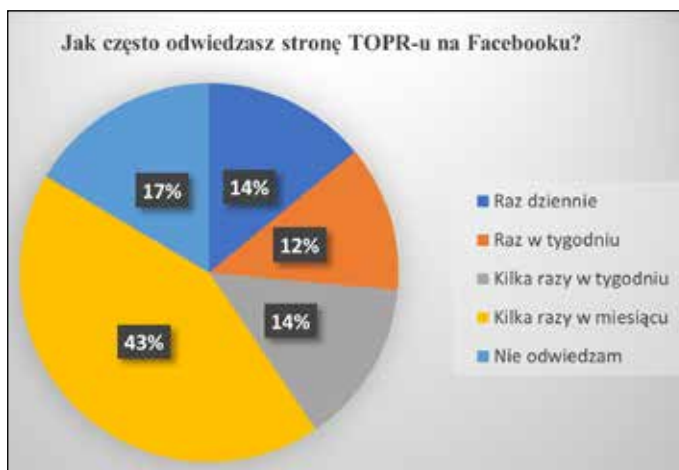
⁴⁴ Por. YouTube, <https://www.youtube.com/> (dostęp: 25.04.2021).

⁴⁵ Por. Tatrzański Park Narodowy, <https://www.facebook.com/TatrzańskiParkNarodowy> (dostęp: 26.04.2021).

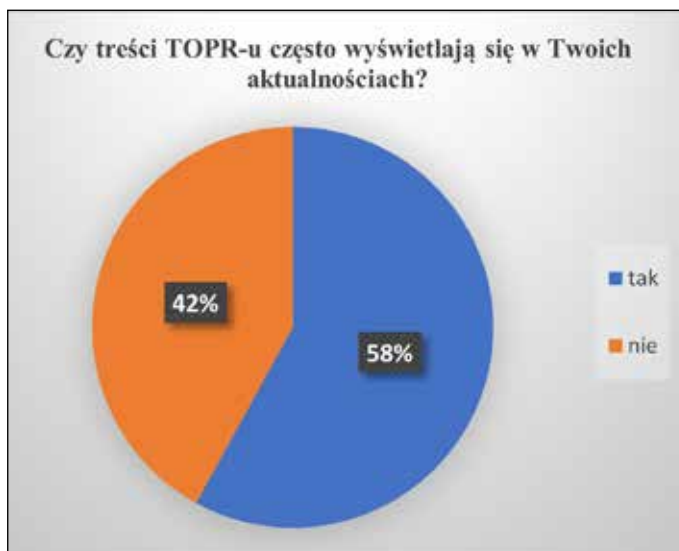
⁴⁶ Por. Tatromaniak, <https://www.facebook.com/tatromaniak1> (dostęp: 26.04.2021).

w Tatrach⁴⁷ (97) i Portal Tatrzański⁴⁸ z wynikiem 91 głosów. Ankietowani wpisali 31 własnych propozycji stron, z których czerpią informacje przed wyjściem w Tatry. Wymienili grupy tematyczne: Tatromaniacy⁴⁹, Baby w Tatrach – Babski punkt spojrzenia na Tatry⁵⁰, Aktualne warunki w górach⁵¹, Skialpinizm⁵². Lawinowe ABC⁵³, W góry na skitury⁵⁴, Vysoké Tatry⁵⁵. Pojawiły się również dwa komentarze osób, które napisały, że nie korzystają z Facebooka, w tym celu sprawdzają jedynie prognozę pogody i opierają się na własnej wiedzy.

Kolejne pytania zostały skierowane już konkretnie w stronę Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na Facebooku. Zapytano badanych: *Czy mieli styczność z treściami na profilu tej organizacji górskiej, jak często odwiedzają jej stronę i czy posty przez nią publi-*



Wykres 8. Jak często odwiedzasz stronę TOPR-u na Facebooku?



Wykres 9. Czy treści TOPR-u często wyświetlają się w Twoich aktualnościach?

⁴⁷ Por. Aktualna sytuacja w Tatrach, <https://www.facebook.com/sytuacjaawatrach> (dostęp: 26.04.2021).

⁴⁸ Por. Portal Tatrzański, <https://www.facebook.com/portaltatrzański> (dostęp: 26.04.2021).

⁴⁹ Por. Tatromaniacy, <https://www.facebook.com/groups/125875737424915> (dostęp: 26.04.2021).

⁵⁰ Por. Baby w Tatrach – Babski punkt spojrzenia na Tatry, <https://www.facebook.com/groups/231844941020980> (dostęp: 26.04.2021).

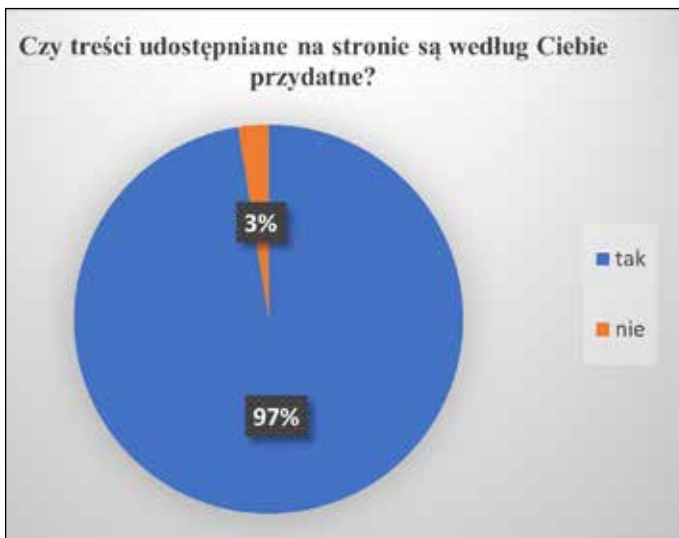
⁵¹ Por. Aktualne warunki w górach, <https://www.facebook.com/warunki> (dostęp: 26.04.2021).

⁵² Por. Skialpinizm, <https://www.facebook.com/Skialpinizm> (dostęp: 26.04.2021).

⁵³ Por. LawinoweABC, <https://www.facebook.com/LawinoweABC> (dostęp: 28.04.2021),

⁵⁴ Por. W góry na skitury, <https://www.facebook.com/groups/1386405114917751> (dostęp: 28.04.2021).

⁵⁵ Por. Vysoké Tatry, <https://www.facebook.com/groups/SkupinaVysokeTatry> (dostęp: 28.04.2021).



Wykres 10. Czy treści udostępniane na stronie są według Ciebie przydatne?



Wykres 11. Czy treści są wartościowe pod względem edukacyjnym?

kowe pojawiają się im w aktualnościach? 92% ankietowanych zetknęła się z profilem TOPR-u na Facebooku. 5% nigdy nie widziało strony, a 3% trafiło na nią dzięki tej ankiecie.

Użytkownicy Facebooka w większości odwiedzają stronę kilka razy w miesiącu (43%). 14% kilka razy w tygodniu, 12% raz w tygodniu i 14% raz dziennie. 17% nie wyświetla profilu TOPR-u. Wyniki te świadczą pozytywnie o zainteresowaniu obserwatorów. 40% odwiedza stronę regularnie, minimum kilka razy w tygodniu, a nawet codziennie.

Martwi jednak wynik 42% użytkowników Facebooka, którym treści Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego nie pojawiają się w aktualnościach. Biorąc pod uwagę, że ich strona zyskała największą popularność, zaskakuje, że użytkownicy muszą odwiedzać profil TOPR-u, gdyż ich treści u prawie po-

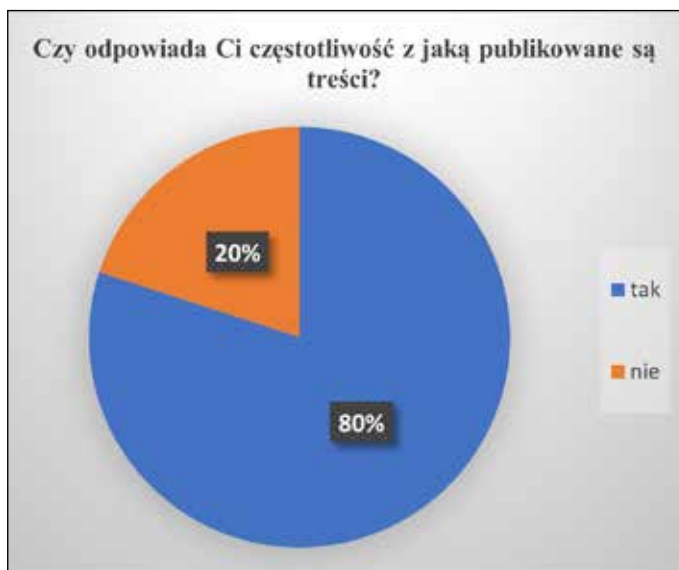
łowy ankietowanych nie wyświetlają się w aktualnościach. Wyniki wskazują na to, że administrator strony zaniedbał promowanie postów i ich rozpowszechnianie.

Kolejne pytania dotyczyły przydatności treści stron. Obserwujący przeglądają profil głównie ze względu na ważne informacje, umożliwiające bezpieczne wyjście w góry. Istotne dla autorki jest również, czy treści są wartościowe pod względem

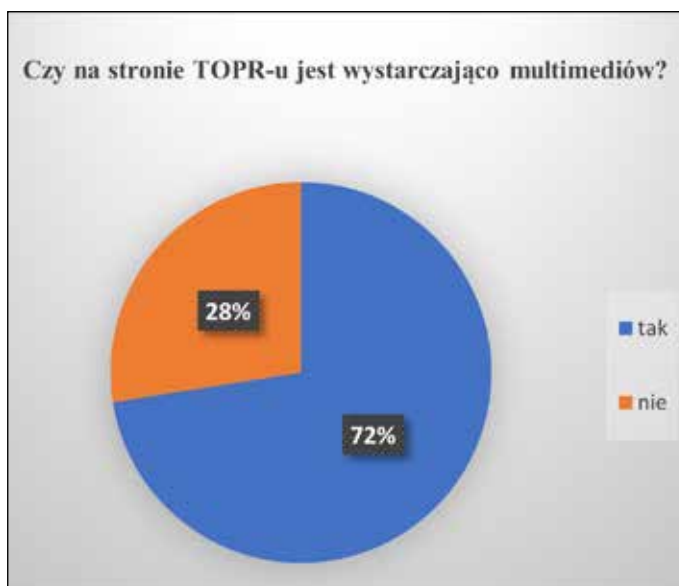
edukacyjnym. Ratownicy mają największą wiedzę o bezpieczeństwie w Tatrach i ważne jest, aby się nią dzielili. Stronę TOPR-u na Facebooku obserwuje blisko 130 tys. osób. Wystarczy, że post z informacją, jakie miejsca są szczególnie niebezpieczne w danych warunkach pogodowych dotrze do 10% obserwatorów, zapewni w ten sposób bezpieczeństwo ponad 12 tys. osób. Kolejną priorytetową kwestią jest częstotliwość publikacji, kluczowa przy ciągle zmieniających się warunkach i zagrożeniach. Czy administrator strony podołał temu wyzwaniu i według ankietowanych publikuje wystarczająco treści? 195 osób na 200 zapytanych uznało, że treści publikowane na stronie TOPR-u są przydatne.

Jednak to, że są funkcjonalne, coś uświadamiają odbiorcom, o czymś informują nie jest równoznaczne z ich wartością edukacyjną. Postanowiono więc o nią zapytać.

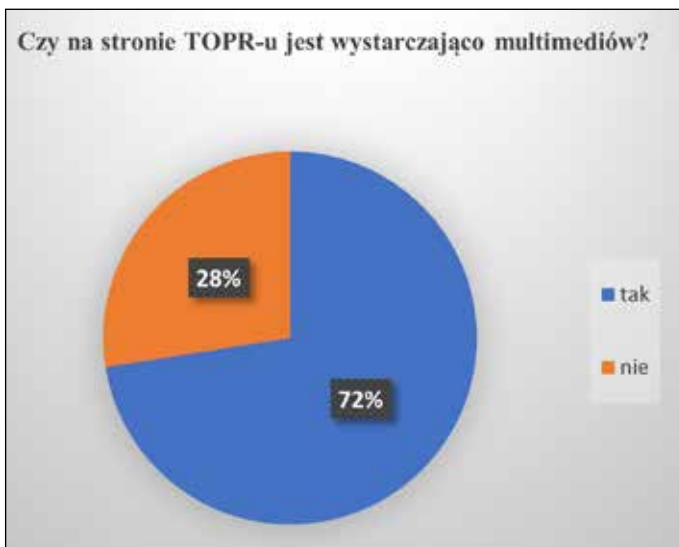
W tym przypadku wynik obniżył się. 94% ankietowanych uznało, że publikacje mają wartość edukacyjną. To o 4% mniej niż pozytywnych opinii co do ich przydatności.



Wykres 12. Czy odpowiada Ci częstotliwość, z jaką publikowane są treści?



Wykres 13. Czy istotną rolę w przekazie odgrywają grafiki, materiały audio i video?



Wykres 14. Czy na stronie TOPR-u jest wystarczająco multimediiów?



Wykres 15. Jak odbierasz próby o wsparcie Fundacji Ratownictwa Tatrzańskiego TOPR?

Jeszcze drastyczniejszy spadek odnotowano w pytaniu o częstotliwość publikacji. 80% badanych uważa, że administrator publikuje treści wystarczająco często, natomiast 20% apeluje, aby zwiększyć liczbę postów. Jest to kolejny dowód na to, że strona jest prowadzona w zadowalający sposób, ale może być lepiej.

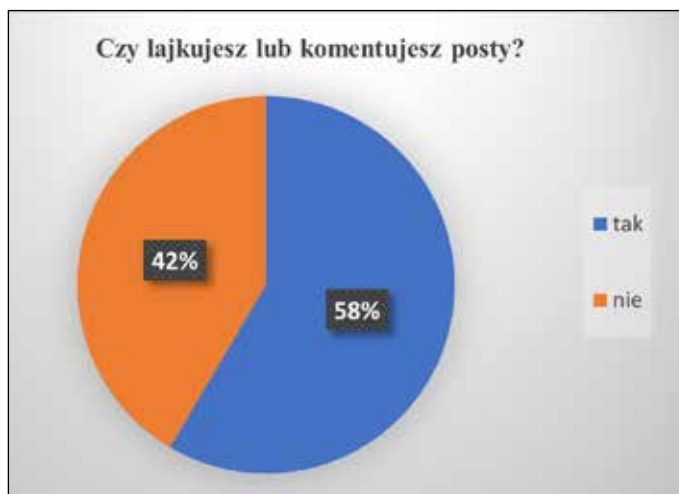
Respondenci mieli również odpowiedzieć na pytanie: *Czy istotne w przekazie są grafiki, materiały audio i video.* 90% ankietowanych zagłosowało, że *odgrywają ogromną rolę.*

Administrator strony TOPR-u stara się sprostać wymaganiom odbiorców dotyczących multimediiów. Jednak aktualnie udaje mu się to w 72%. 145 osób z 200 zapytanych jest zadowolona z ilości takich materiałów. 28% ankietowanych uważa, że jest ich za mało.

Aż 85% badanych uznaje, że należy wesprzeć Fundację Ratownictwa Tatrzańskiego, a posty z nią związane odbiera pozytywnie. 9% ankietowanych nie obchodzi tego typu publikacje. Są im obojętne, pomijają je, nie pragną wspomóc, ale nie mają również nastawienia negatywnego. Trzy osoby z 200 badanych uznało, że są to wyludzenia.

Bardzo istotny na portalach społecznościowych jest zasięg. Na Facebooku to polubienia i komentarze pomagają go budować. Co więcej, reagując na treści, od-

biorca wyraża swoje emocje, daje znak, że informacja do niego dotarła i w jakiś sposób wpłynęła. Ankietowani zostali również zapytani, czy lajkują lub komentują posty oraz czy czytają komentarze oraz jakie emocje to w nich wywołuje. Przez to, że użytkownicy często spotykają się z opiniami przepełnionymi nienawiścią i brakiem empatii, zapytano ich także o możliwość wypowiedzania się. *Może opcja komentowania według badanych powinna być zablokowana lub administrator jest zobowiązany usuwać komentarze obrażające czyjeś uczucia? Co sądzą obserwatorzy profilu? 58% badanych reaguje na posty TOPR-u. Warto, aby administrator postarał się bardziej zaciekawiać treściami, by ta statystyka wzrosła.*



Wykres 16. Czy lajkujesz lub komentujesz posty?



Wykres 17. Czy czytasz komentarze?

79% osób czyta komentarze. Jest to dowód, że nie wszyscy

użytkownicy są zainteresowani opinią innych. 21% zwraca uwagę jedynie na treści publikowane przez administratora strony.

Większość obserwatorów profilu TOPR-u nie odczuwa żadnych emocji podczas czytania komentarzy. U 22% wzbudzają one uczucia negatywne, natomiast pozytywne ma jedynie 12%. Obrażliwa treść, słowa pełne nienawiści i bezpodstawne oceny, ukazujące się jako opinie obserwatorów, mogą być przyczyną, dla której 4 osoby odczuwa negatywne emocje po przeczytaniu komentarzy.

156 badanych uważa, że nie można obserwatorom strony zabronić wypowiedzania się, osoby te chcą, aby opcja komentowania była włączona. 22% uważa, że



Wykres 18. Jakież emocje wzbudzają w Tobie komentarze?



Wykres 19. Czy uważasz, że opcja komentowania powinna być zablokowana?

administrator powinien ją zablokować.

80% badanych sądzi, że administrator powinien tym samym usuwać komentarze obrażające np. ofiary wypadków górskich. Ankietowani uznali takie opinie za nieetyczne. Domagają się kultury wypowiedzi w sieci. Doskonale rozumieją, że rodziny ofiar mogą odczuwać ból po przeczytaniu agresywnych komentarzy o swoich bliskich zmarłych.

Dobrą informacją jest to, że 93% ankietowanych uważa profil TOPR-u za przejrzysty i z łatwością odnajduje w nim przydatne informacje. Jest to ważne na takich stronach jak ta, gdyż tam liczy się klarowne przekazanie treści. Profil tego typu nie może być przepelniony ogłoszeniami. Ważne, by dobrać odpowiednio, te które mają wartość, aby odbiorcy potrafili do nich dotrzeć w każdej chwili.

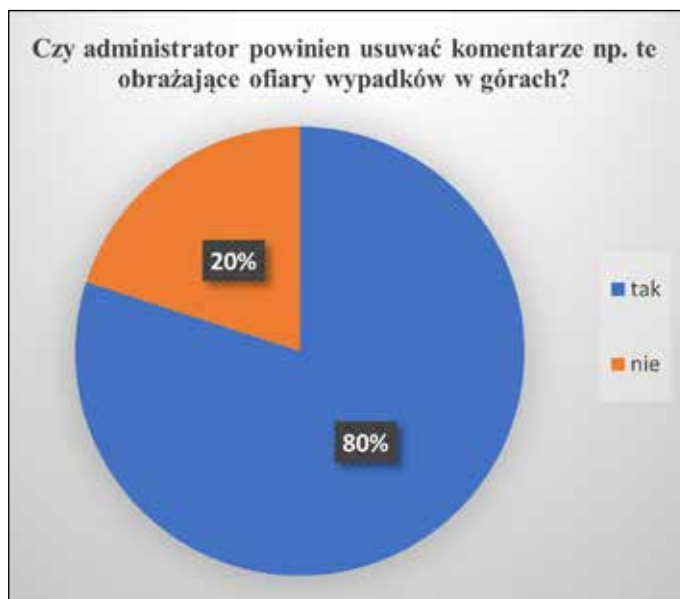
Sformułowano również pytanie o przydatność treści, częstot-

liwość publikacji i wartość edukacyjną. Są to pytania dość ogólne, wprowadzające do tematu. Najwięcej odpowiedzi na pytanie: *Które treści są według Ciebie najbardziej wartościowe?*, uzyskały warunki pogodowe i stopień zagrożenia lawinowego, kolejno 183 i 176 głosów. Z trochę niższym wynikiem – 127 zaznaczeń plasują się zdjęcia i filmy z akcji ratunkowych oraz cotygodniowe kroniki (119).

Następne miejsce w tej kategorii zajęły szkolenia dla turystów – 70 głosów, prośby o wsparcie Fundacji TOPR (32), informacje o szkoleniach toprowców (28), działalność ratowników poza Tatrami (26), opinia innych (6). Pojawiły się dodatkowe komentarze badanych. Istotne dla nich są filmy edukacyjne poruszające tematykę lawin i użycia sprzętu, informacje dotyczące bieżących zagrożeń oraz możliwość bezpośredniego kontaktu z TOPR dzięki numerowi telefonu podanemu na stronie.

Sformułowano również pytanie odwrotne, które z treści mają najmniejszą wartość. W ankiecie największą liczbę głosów na tak postawione pytanie uzyskała odpowiedź „opinia innych”, z wynikiem 128 głosów. Mało istotne wydają się respondentom: działalność ratowników poza Tatrami (50) oraz informacje o szkoleniach ra-

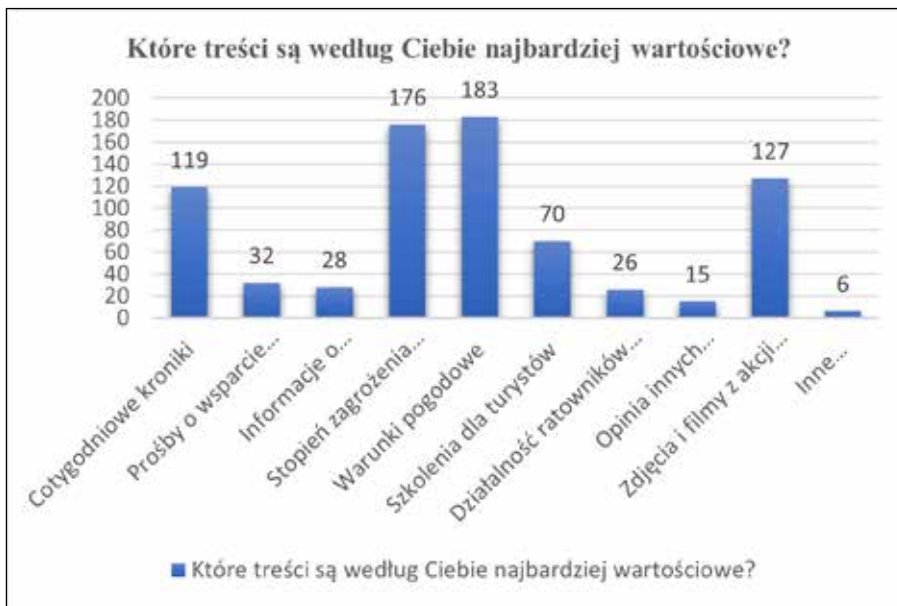
towników (39). 27 ankietowanych zagłosowało na szkolenia dla turystów. 17 osób wybrało cotygodniowe kroniki o wypadkach w górach jako najmniej wartościowe publikacje na profilu. Potwierdziło się, że największą wartość mają stopień zagrożenia lawinowego, warunki pogodowe oraz filmy i zdjęcia z akcji ratunkowych. Na te kategorie głosowało tylko od pięciu do trzech osób. 11 badanych skorzystało z opcji dopisania własnej propozycji. Jednogłośnie uznali, że na profilu TOPR-u



Wykres 20. Czy administrator powinien usuwać komentarze, np. te obrażające ofiary wypadków w górach?



Wykres 21. Czy profil jest przejrzysty, a informacje łatwo dostępne?



Wykres 22. Które treści są według Ciebie najbardziej wartościowe?

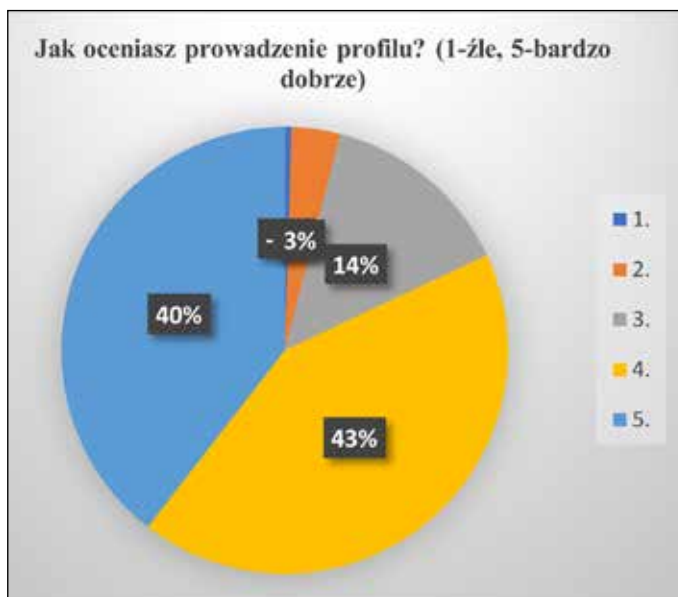


Wykres 23. Które treści są według Ciebie najmniej wartościowe?

nie pojawiają się treści bezwartościowe.

Znaczna przewaga obserwatorów jest natomiast zadowolona ze sposobu prowadzenia strony. Ocenę bardzo dobrą i dobrą wystawiło łącznie 83%. Warto jednak zastanowić się nad tym, dlaczego aż 14% uważa stronę TOPR-u za przeciętną oraz co poprawić, aby pozostałe 3%, które oceniło ją negatywnie zmieniło zdanie.

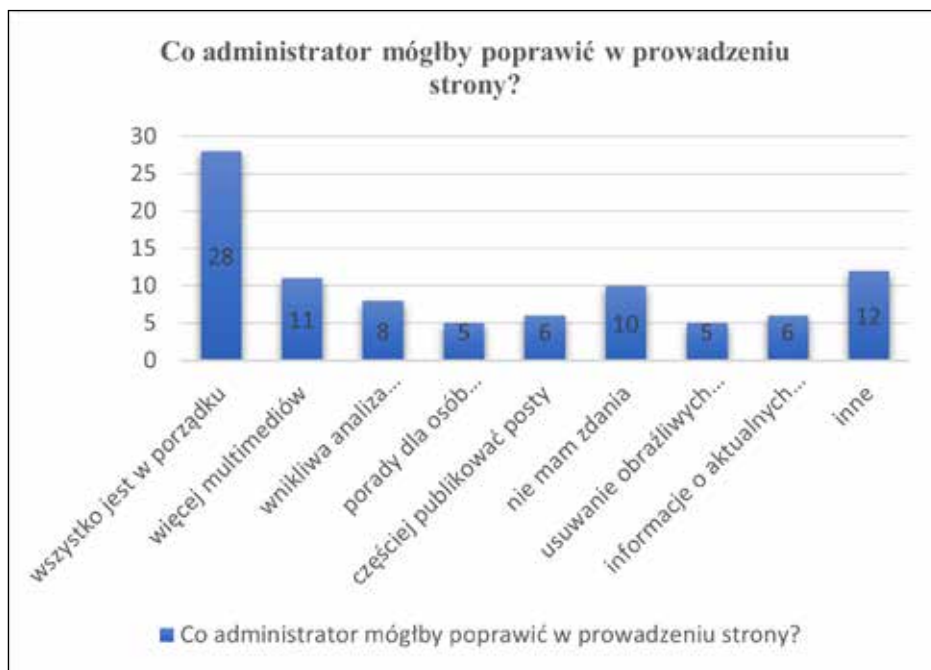
Jaki stosunek do organizacji wyrobili sobie odbiorcy na podstawie prowadzenia strony w medium społecznościowym? 92% badanych ma pozytywny wizerunek organizacji na podstawie jej profilu na Facebooku. 8% obojętny i tylko jedna osoba uznała, że jej zdanie o instytucji powstałe na podstawie tego medium społecznościowego jest negatywne. Jest to bardzo dobra statystyka, będąca ostatecznym dowodem potwierdzającym moją tezę, że Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe prowadzi stronę na Facebooku w zadowalający sposób.



Wykres 24. Jak oceniasz prowadzenie profilu?
(1 – źle, 5 – bardzo dobrze)



Wykres 25. Jaki masz stosunek do TOPR-u na podstawie profilu na Facebooku?



Wykres 26. Co administrator mógłby poprawić w prowadzeniu strony?

Ankietowani zostali również zapytani, *Co poprawiliby w prowadzeniu strony?* Pytanie skonstruowano jako otwarte i nieobowiązkowe. 13 osób ponownie potwierdziło, że wszystko jest w porządku i nie potrzebują zmian. Sześć osób zasugerowało zwiększenie liczby publikowanych multimediów, a pięć dodawanie dokładnych opisów wypadków i ich przyczyn. Argumentując ten zabieg większymi rezultatami edukacyjnymi. Sześciu respondentów uznało, że posty są publikowane zbyt rzadko i warto popracować nad większym natężeniem, a to przyciągnie obserwatorów. Dla czterech badanych ważne są porady dla niedoświadczonych turystów, w jaki sposób przygotować się na wycieczkę, co ze sobą zabrać oraz jak używać sprzętu. Jeden z ankietowanych podzielił się swoim pomysłem, aby upubliczniać twarze osób niewłaściwie zachowujących się na szlakach. Pomysł na piętnowanie takich zachowań przedstawił w następujący sposób: „Jeśli ratownik jest na terenie parku i widzi nieodpowiednie zachowania, powinien rozpoczynać wideo transmisję na żywo na Facebooku, pokazać, co robi turysta i wyjaśnić dlaczego jest to niebezpieczne, nieodpowiedzialne bądź szkodliwe dla przyrody”. Ponadto, według badanych, na profilu warto zamieścić wskazówki dotyczące poruszania się na poszczególnych szlakach. Toprowcy mieliby opisywać trudne miejsca i sposób bezpiecznego ich przejścia. Ciekawą propozycją są krótkie filmy o bezpieczeństwie i pierwszej pomocy, której może udzielić każdy przed przybyciem służb. Pojawiły się również głosy o zwiększeniu propozycji szkoleń dla turystów, przykładowo miałyby to być zajęcia z terenoznawstwa. „Jest ok – strona nie jest przeładowana informacjami, dzięki czemu te ważne komunikaty nie giną w gąszczu postów. W tym

przypadku im mniej, tym lepiej, czyli jak najmniej spamu, a ważne są konkrety w momentach krytycznych” – pisze jeden z ankietowanych. Ze strony technicznej prowadzenia profilu pojawił się głos, aby nie dopuszczać do błędów i literówek.

5. INTERPRETACJA WYNIKÓW

Statystyczna młoda kobieta do 30. roku życia z miejscowości do 50 tys. mieszkańców buduje własną opinię o stowarzyszeniach górskich na podstawie telewizji, prasy, radia, Facebooka i portali internetowych. Planując wycieczkę w Tatry, czerpie informacje z Portalu Tatrzańskiego, profilu Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i strony Tatrzańskiego Parku Narodowego. Często ma styczność z treściami publikowanymi przez TOPR, pojawiają się w jej aktualnościach, uważa je za przydatne. Profil odwiedza kilka razy w miesiącu. Prowadzenie strony ocenia na czwórkę, czyli dobrze. Odpowiada jej częstotliwość publikacji postów. Uważa, że mają wartość edukacyjną. Istotną rolę w przekazie odgrywają multimedia i jest ich wystarczająco. Profil jest według niej przejrzysty, a informacje łatwo dostępne. Najbardziej wartościowymi treściami, z którymi ma styczność na stronie, są cotygodniowe kroniki, stopień zagrożenia lawinowego, warunki pogodowe, szkolenia dla turystów oraz zdjęcia i filmy z akcji ratunkowych. Za treści najmniej wartościowe uznała opinie innych zamieszczaną w komentarzach. Przeciętna młoda kobieta nie lajkuje ani nie komentuje postów, jednak czyta komentarze i uważa, że opcja ich dodawania nie powinna być zablokowana. Za to popiera pomysł, aby administrator usuwał opinie obraźliwe, uderzające w czyjeś uczucia. Komentarze wzbudzają w niej emocje neutralne. Natomiast posty dotyczące Fundacji Ratownictwa Tatrzańskiego TOPR jak najbardziej pozytywne. Wspiera ją. Do TOPR-u ma stosunek pozytywny.

Młoda kobieta do 30. roku życia z miejscowości powyżej 50 tys. mieszkańców buduje swoją opinię o stowarzyszeniach na podstawie Facebooka, Instagrama i portali internetowych. Na Facebooku korzysta ze stron Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Tatromaniaka i Tatrzańskiego Parku Narodowego. Zanim uzupełniła ankietę, miała niejednokrotnie styczność z treściami udostępnianymi przez TOPR. Ich profil odwiedza kilka razy w tygodniu, a treści wyświetlają się w aktualnościach. Są według niej przydatne i wartościowe pod względem edukacyjnym. Prowadzenie profilu wycenia na piątkę, czyli bardzo dobrze. Odpowiada jej częstotliwość publikacji postów. Multimedia są dla niej istotne i uważa, że TOPR udostępnia ich wystarczająco. Profil uznaje za przejrzysty. Treści najbardziej wartościowe dla niej to stopień zagrożenia lawinowego, informacja o warunkach pogodowych oraz zdjęcia i filmy z akcji ratunkowych. Najmniej wartościowych jest według niej w opinii innych. Pomimo tego lajkuje i komentuje posty, czyta komentarze i nie chce, aby opcja komentowania była zablokowana. Jednak nie odpowiada jej nieodpowiednie zachowanie niektórych internautów i uważa, że opinie obrażające, np. ofiary wypadków w Tatrach, powinny być usuwane. Wsparcie

Fundacji TOPR odbiera pozytywnie i taki sam ma stosunek do TOPR-u na podstawie prowadzenia przez nich profilu na Facebooku.

Dojrzała kobieta po 30. roku życia z miejscowości powyżej 50 tys. mieszkańców najczęściej korzysta z mediów, takich jak: Facebook i portale internetowe. Przed wyjściem w Tatry czerpie informacje ze stron TOPR-u, Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz Aktualnej sytuacji w Tatrach. Miała styczność z treściami publikowanymi na stronie TOPR-u, pojawiają się w jej aktualnościach i uznaje je za przydatne i wartościowe. Profil odwiedza kilka razy w tygodniu. Uważa, że jest przejrzysty i dobrze ocenia jego prowadzenie. Nie odpowiada jej częstotliwość publikacji, sądzi, że powinna być zwiększona. Natomiast według niej jest wystarczająco multimediów, które zaznacza, że są ważne. Uważa, że to one są najbardziej wartościowymi treściami razem z warunkami pogodowymi, stopniem zagrożenia lawinowego i cotygodniowymi kronikami. Najmniej wartościowe są dla niej informacje o szkoleniach ratowników i prośby o wsparcie Fundacji TOPR. Kobieta ta lajkuje i komentuje posty oraz czyta komentarze. Jest zdania, że każdy ma prawo do zamieszczenia własnej opinii, jednak według niej te obraźliwe, powinny być usuwane. Jej stosunek do organizacji wyrobiony na podstawie profilu na Facebooku jest pozytywny.

Kobieta po 30 roku życia z miejscowości do 50 tys. mieszkańców buduje własną opinię o stowarzyszeniach górskich na podstawie Facebooka, portali internetowych i prasy. Na Facebooku głównie korzysta z Aktualnej sytuacji w Tatrach, Portalu Tatrzańskiego, strony Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Tatrzańskiego Parku Narodowego. Treści TOPR-u pojawiają się w jej aktualnościach, uznaje je za przydatne i wartościowe pod względem edukacyjnym. Stronę odwiedza kilka razy w tygodniu i ocenia bardzo dobrze. Uważa, że profil jest przejrzysty, a informacje łatwo dostępne. Odpowiada jej częstotliwość publikacji i ilość multimediów, które uznaje za ważne w przekazie. Najbardziej wartościowe treści dla niej to cotygodniowe kroniki, stopień zagrożenia lawinowego i warunki pogodowe. Najmniej istotne według niej jest działalność ratowników poza Tatrami i opinia innych zamieszczana w komentarzach. Reaguje na posty, komentując lub lajkując, czyta komentarze, jednak często wzbudzają w niej negatywne emocje. Nie chce, aby zabierać obserwatorom możliwości wypowiedzenia się, ale jest zdania, że obraźliwe komentarze powinny być usuwane. Wspiera Fundację Ratownictwa Tatrzańskiego i ma pozytywny stosunek do TOPR-u.

Mężczyzna do 30. roku życia z miejscowości powyżej 50 tys. mieszkańców najczęściej korzysta z telewizji, prasy, radia, Facebooka, Instagramu i portali internetowych. Wiedzę przed wyjściem w góry zdobywa ze stron Portalu Tatrzańskiego, Tatrzańskiego Parku Narodowego i TOPR-u. Profil TOPR-u odwiedza kilka razy w miesiącu. Treści nie wyświetlają mu się w aktualnościach. Prowadzenie strony ocenia za dobre. Uważa, że posty są przydatne i wartościowe edukacyjnie. Odpowiada mu częstotliwość publikacji, ale sugeruje, aby udostępniać więcej zdjęć i filmów, gdyż są one bardzo ważne w przekazie. Pozostałe wartościowe dla niego treści to stopień zagrożenia lawinowego, szkolenia dla turystów i warunki pogodowe. Za nieistotne uznał opinię innych zamieszczaną w komentarzach i działalność ratowników poza Tatrami. Nie czyta komentarzy, więc ma do nich neutralny stosunek.

Jednak uznaje, że te obraźliwe powinny być usuwane. Jest za wsparciem Fundacji Ratownictwa Tatrzańskiego i ma pozytywny wizerunek Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Mężczyzna do 30. roku życia z miejscowości poniżej 50 tys. mieszkańców buduje swoją opinię o stowarzyszeniach górskich na podstawie treści zamieszczanych na Facebooku, Instagramie oraz na portalach internetowych. Przed wyjściem w Tatry korzysta z Portalu Tatrzańskiego, Tatromaniaka, strony TOPR-u i Tatrzańskiego Parku Narodowego. Stronę TOPR-u odwiedza kilka razy w miesiącu. Treści publikowane na profilu są według niego przydatne i wartościowe pod względem edukacyjnym. Prowadzenie ocenia na bardzo dobre. Odpowiada mu częstotliwość publikacji. Duże znaczenie mają dla niego grafiki oraz materiały audio i video. Uważa, że jest ich wystarczająco. Profil uznaje za przejrzysty, a informacje łatwo dostępne. Do najbardziej wartościowych treści zalicza cotygodniowe kroniki, stopień zagrożenia lawinowego, warunki pogodowe, prośby o wsparcie Fundacji TOPR oraz zdjęcia i filmy z akcji ratunkowych. Nieistotne są dla niego opinie innych zamieszczone w komentarzach. Mężczyzna ten lajkuje posty. Czyta komentarze i jest zdania, że możliwość ich publikowania powinna być zablokowana. Wspiera Fundację oraz ma pozytywny stosunek do organizacji.

Mężczyzna po 30. roku życia z miejscowości do 50 tys. mieszkańców, aby zdobyć informacje o instytucjach górskich, czyta prasę i odwiedza Facebooka. Na nim najczęściej przegląda Tatromaniaka, TOPR i Tatrzański Park Narodowy. Stronę TOPR-u odwiedza średnio kilka razy w miesiącu, a treści nie wyświetlają się w jego aktualnościach. Uważa, że można na niej łatwo znaleźć informacje, gdyż jest przejrzysta. Jest zadowolony z częstotliwości publikacji postów i multimediów. Prowadzenie strony ocenia na przeciętne. Najbardziej wartościowe dla niego są informacje o warunkach pogodowych i stopniu zagrożenia lawinowego oraz działalność ratowników poza Tatrami. Treści, które nie są dla niego ważne to komentarze i szkolenia dla turystów. Czyta, ale sam nie dodaje komentarzy. Uważa, że obraźliwe powinny być usuwane. Nie ma ochoty wspierać Fundacji TOPR, nie obchodzi go ona. Jego stosunek do TOPR-u jest zazwyczaj pozytywny, ale zdarza się też obojętny.

Mężczyzna po 30. roku życia z miejscowości powyżej 50 tys. mieszkańców opinię o stowarzyszeniach tatrzańskich kreuje na podstawie prasy, Facebooka, portali internetowych i telewizji. Na Facebooku odwiedza głównie stronę TOPR-u i aktualną sytuację w Tatrach. Robi to kilka razy w miesiącu. Treści nie pojawiają się w jego aktualnościach. Prowadzenie strony ocenia za dobre. Według niego profil jest przejrzysty, publikacje wartościowe i dodawane z odpowiednią częstotliwością. Istotne są dla niego multimedia, z których ilości jest zadowolony. Docenia również kroniki, informacje o warunkach pogodowych i stopniu zagrożenia lawinowego. Nieprzydatne według niego są opinie innych i informacje o szkoleniach ratowników. Często lajkuje i komentuje posty oraz czyta komentarze innych, jednak nie wzbudzają w nim żadnych emocji. Ma pozytywny stosunek do TOPR-u i chętnie wspiera Fundację.

Osoby, które trafiły na stronę dzięki ankiecie korzystają z Facebooka, Instagrama i portali internetowych typu Onet, Interia i Wirtualna Polska. Przed wyjściem

w góry sprawdzają strony Portalu Tatrzańskiego, Tatromaniaka i Tatrzańskiego Parku Narodowego. Nie miały styczności z treściami TOPR-u, trafiły na stronę dopiero dzięki ankiecie. Prowadzenie strony oceniają jako bardzo dobre, odpowiada im częstotliwość publikacji, istotne są dla nich multimedia i uważają, że znaleźli tam treści przydatne. Profil uznają za przejrzysty. Najbardziej wartościowe treści to cotygodniowe kroniki, szkolenia ratowników, stopień zagrożenia lawinowego, warunki pogodowe, szkolenia dla turystów oraz zdjęcia i filmy z akcji ratunkowych. Najmniejszą wartość mają dla nich opinie innych i działalność ratowników poza Tatrami. Nie lajkują ani nie komentują postów, nie czytają komentarzy, ale uważają, że powinna być możliwość ich zamieszczania. Mają pozytywny stosunek do TOPR-u.

Podstawowa różnica między kobietami i mężczyznami dotyczy wspierania Fundacji Ratownictwa Tatrzańskiego. Znacznie częściej w odpowiedziach panów zdarzała się obojętność i brak chęci wsparcia TOPR-u. Kobiety w większości zaznaczały, że mają pozytywny stosunek i niejednokrotnie udzielały pomocy finansowej organizacji. Mężczyzna jest bardziej krytyczny w ocenie prowadzenia profilu, uznaje, że jest on przeciętny. Kobiety w większości były usatysfakcjonowane i oceniały stronę bardzo dobrze. Nie miały również uwag do częstotliwości zamieszczania multimedii, podczas gdy mężczyźni uznali, że powinno być ich więcej. Agresywne komentarze wzbudzały w paniach negatywne emocje, a panowie mieli do nich neutralny stosunek. Znacznie rzadziej negatywny wizerunek TOPR-u pojawiał się u kobiet niż u mężczyzn.

Pomimo pozytywnych wyników ankiety, potwierdzających tezę autorki tekstu, część badanych zasugerowało wprowadzenie pewnych zmian. 40 osób było niezadowolonych z częstotliwości publikacji. Pisali, że strona tego typu musi zawsze oferować najbardziej aktualne informacje dla odbiorców. 28% zaznaczyło, że na profilu powinno być więcej multimedii. Odgrywałyby bardzo istotną rolę, uatrakcyjniły przekaz i pomagały w zwróceniu uwagi na ważne aspekty. Co więcej treści dotarłyby do szerszego grona zainteresowanych tematem. Badani sugerowali także, aby administrator zamieszczał wnikliwą analizę wypadków. Zaznaczyli, że miałyby to pozytywny wpływ na aspekt edukacyjny. Zasugerowali również, aby publikować porady dla niedoświadczonych turystów, w ten sposób ich bezpieczeństwo na szlaku zostałoby poprawione. Wskazówki te są istotne dla administratora. Dzięki nim ma podstawy do naniesienia poprawek do funkcjonowania strony.

Na pytanie: *Co administrator mógłby poprawić w prowadzeniu strony?*, w większości odpowiadają, że wszystko jest w porządku i nie potrzebują zmian. Ankietowani są za pozostaniem przy możliwości pisania komentarzy, jednak apelują o kulturę w wypowiedzaniu się. Przeszkadzają im opinie uderzające w uczucia np. rodzin ofiar wypadków w Tatrach. Uważają, że tego typu komentarze powinny być usuwane, a blokowane osoby piszące je. Ankieta umożliwiła oddanie odpowiedzi na wszystkie sformułowane pytania.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Adamski A., *Media w analogowym i cyfrowym świecie*, Warszawa 2012.
- Kaczmarek-Śliwińska M., *Social media w działaniach Internet PR przedsiębiorstw polskiego rynku*, w: *Public relations we współczesnym świecie: między służbą organizacji i społeczeństwu*, red. J. Olędzki, Warszawa 2011.
- Kolbus B., Dudek D., *Lojalność wobec marki budowana za pomocą social media*, w: *Public relations – nie tylko Facebook*, red. K. Stasiuk-Krajewska, Z. Chmielewski, D. Tworzydło, Rzeszów 2013.
- Miotk A., *Skuteczne social media, prowadź działania, osiągnij zamierzone efekty*, Gliwice 2017.
- Misiecka E., *Public relations w komunikowaniu społecznym i marketingu*, Warszawa 2010.
- Olędzki J., *O społecznym znaczeniu public relations w demokracji*, w: *Public relations w komunikowaniu społecznym i marketingu*, red. J. Olędzki, Warszawa 2010.
- Przybysz M., *Rzecznictwo prasowe w instytucjach kościelnych w Polsce w kontekście mediów społecznościowych*, Kielce 2013.
- Szyfter J.P., *Public relations w Internecie*, Gliwice 2005.
- Wojcik K., *Public relations w komunikowaniu społecznym i marketingu*, Warszawa 2010.
- Zaruski M., *Na bezdrożach tatrzańskich*, Łomianki 2007.

THE IMAGE OF THE TATRA VOLUNTEER SEARCH AND RESCUE AMONG FACEBOOK USERS (2017–2020) SURVEY REPORT

Summary

The main purpose of the article is checking if Tatra Volunteer Search and Rescue takes care about their image and how they communicate with their fans on Facebook. Subject of research is content analysis, publication frequency, coverage and perception. Article consist of four parts. First one is about terminology. Reader will find information about TOPR, image and Facebook. Second part is about methodology, so description of what research methods were used. In the third part are presented my observations and poll results. In the last part I summed scores of the polls and interpreted it. Publication answers the question “what is perception of Tatra Volunteer Search and Rescue based on its Facebook profile.

Key words: image, public relations, Internet, social media, Facebook, Tatra Volunteer Search and Rescue

Nota o Autorce

Martyna RYŃSKA – licencjat na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie z zakresu dziennikarstwa i komunikacji społecznej. Aktualnie studiuje komunikację medialno-marketingową na studiach magisterskich. Obszar zainteresowań badawczych to public relations, marketing medialny, procesy komunikowania. W życiu prywatnym zaangażowana od pięciu lat w wolontariat Tatrzańskiego Parku Narodowego. Kocha góry i podróże.
Kontakt e-mail: martyna.rynska@interia.pl

HUBERT SZCZYPEK

Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego

INFORMACJA CZY AGITACJA? WIZERUNEK ANDRZEJA DUDY W PORTALU TVP.INFO PRZED I TURĄ WYBORÓW PREZYDENCKICH¹

Słowa kluczowe: Andrzej Duda, wizerunek, wpływ społeczny, wybory prezydenckie

1. Wprowadzenie. 2. Zjawisko wpływu społecznego w komunikacji. 3. Założenia i etapy metody badawczej. 4. Analiza treści portalu tvp.info. 5. Interpretacja wyników analizy treści portalu tvp.info. 6. Wyniki analizy treści portalu tvp.info w świetle teorii R. Cialdiniego wywierania wpływu społecznego. 7. Informacja czy agitacja – próba sklasyfikowania wizerunku Andrzeja Dudy

1. WPROWADZENIE

Profesor Uniwersytetu Stanowego w Arizonie, Robert Beno Cialdini, amerykański psycholog, twierdzi, że znaczna część ludzkich zachowań jest automatyczną reakcją na dany bodziec. Znacząca teoria wywierania wpływu społecznego twierdzi, że uproszczone modele postępowania często nie są nawet zauważane przez postępujące zgodnie z nimi osoby. Automatyczne postępowanie polega m.in. na pominięciu dokładnej analizy zaistniałej sytuacji w obecności tzw. wyzwacza².

Stałym elementem komunikacji współczesnego człowieka stała się technologia. Umożliwia ona porozumiewanie się na duże odległości, wzbogaca komunikaty językowe o obrazy i inne multimedia. Ważnym elementem zjawiska komunikacji są media, które umożliwiają docieranie z danym przekazem do setek tysięcy odbiorców.

Świadomość występujących w ludzkim życiu automatyzmów i zmian w sposobie komunikacji prowadzi do pytania o związki między uproszczonymi modelami ludzkich zachowań i charakterystyką współczesnej komunikacji. Tak powstaje

¹ Artykuł powstał z wykorzystaniem pracy licencjackiej zatytułowanej: *Informacja czy agitacja? – wizerunek Andrzeja Dudy w portalu tvp.info przed I turą wyborów prezydenckich 2020*, napisanej i obronionej przez autora niniejszego artykułu na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

² R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 1999, 14–15.

na tym etapie ogólne pytanie badawcze: czy w przekazach medialnych da się zastosować znane z psychologii reguły wywierania wpływu społecznego? Użyte w nim nazwy są wieloaspektowe. Określenie „przekazy medialne” nie wskazuje ani rodzaju medium, ani tematu przekazu. Na potrzeby niniejszego artykułu dokonuje się pewnego skonkretyzowania. Jako przykład przekazu medialnego wybiera się artykuły publikowane na jednym z internetowych portali informacyjnych – tvp.info. Przemawia za tym dostępność publikowanych na nim materiałów szerokiemu gronu odbiorców oraz powszechność tego medium wśród społeczeństwa³. Za temat przekazów medialnych badanych w tej pracy ustala się kampanię wyborczą na urząd prezydenta RP w 2020 r. Za takim wyborem przemawia waga konsekwencji wyboru danego polityka na głowę państwa i potencjalnych skutków podejmowanych przez niego decyzji. Ponieważ tak obrany temat badanych publikacji wciąż jest zbyt szeroki, ograniczę się go do osoby jednego z kandydatów – Andrzeja Dudy. Ustala się również ramy czasowe badanych tekstów od 3 do 27 czerwca 2020 r., tzn. od ogłoszenia postanowienia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ws. zarządzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej⁴ do ostatniego dnia przed ciszą wyborczą. Pytanie badawcze sformułowano w sposób następujący: Czy wizerunkowi Andrzeja Dudy w portalu tvp.info przed I turą wyborów prezydenckich 2020 bliżej jest do informacji czy agitacji?

Celem niniejszej pracy jest zweryfikowanie możliwości stosowania znanych z psychologii społecznej zjawisk w przekazach medialnych. Sformułowane na podstawie planowanych badań wnioski mogą stanowić podstawę dalszego poszerzania wiedzy dotyczącej związków, jakie mogą zachodzić między dwiema dyscyplinami nauk – psychologią społeczną i medioznawstwem.

Posłużono się metodą analizy treści artykułów zamieszczonych na portalu tvp.info. Skonstruowano narzędzie badawcze, które stanowił klucz kategoryzacyjny. Do jego stworzenia wykorzystana zostanie charakterystyka reguł wywierania wpływu społecznego, opisana przez Cialdiniego.

Niniejsza praca podzielona jest na cztery części. W pierwszej, teoretycznej, wyjaśnione zostaną pojęcia, takie jak: informacja, agitacja i wizerunek. Przybliżona zostanie również teoria wywierania wpływu społecznego. Druga część artykułu stanowi metodologiczne przygotowanie do przeprowadzenia badań. Uzasadniona i wyjaśniona zostanie w nim wybrana metoda badawcza. Zostanie też określona próba badawcza oraz scharakteryzowany klucz kategoryzacyjny. Część trzecia artykułu jest prezentacją wyników analizy zawartości portalu tvp.info pod kątem występowania w badanych publikacjach reguł wywierania wpływu społecznego. Czwarta i zarazem ostatnia część stanowi omówienie przeprowadzonych badań. Sformułowane zostaną wynikające z nich wnioski. Podjęta zostanie też próba odpowiedzi na postawione we wstępie pytanie badawcze.

³ Według badań z 2016 r. internetowe portale informacyjne były drugim najczęstszym źródłem informacji, por.: <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/telewizja-najwazniejszym-zrodlem-informacji-dla-polakow-ale-traci-zaufanie-za-kilka-lat-jej-znaczenie-mocno-spadnie>, (dostęp: 20.05.2020).

⁴ *Postanowienie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 czerwca 2020 r. w sprawie zarządzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej poz. 988.

Współcześnie media odgrywają znaczną rolę w życiu milionów ludzi. Wybitny polski medioznawca Tomasz Goban-Klas mówi o „cywilizacji medialnej”⁵. Tak duży udział mediów w życiu współczesnych skłania do pytania o ich naturę i rolę. Między informowaniem a wywieraniem wpływu jest duża różnica, a świadomość prawdziwej roli mediów może oddziaływać na sposób postrzegania świata i decyzje podejmowane na podstawie komunikatów medialnych.

2. ZJAWISKO WPŁYWU SPOŁECZNEGO W KOMUNIKACJI

Znawca teorii wywierania wpływu społecznego, Robert Cialdini, twierdzi, że część ludzkich zachowań jest postępowaniem uproszczonym, do pewnego stopnia przypominającym automatyzmy obserwowane wśród zwierząt i nie opiera się na dokładnej analizie⁶. Wyzwalaczem automatycznych reakcji ludzi mogą być m.in. określone sformułowania. W dzisiejszych czasach, mówiąc o zjawisku komunikacji, nie sposób nie wspomnieć o środkach masowego przekazu, które pozwalają dotrzeć z daną treścią do setek tysięcy odbiorców. Rodzi się więc wątpliwość – czy reguły wywierania wpływu mogą być obecne również w tym obszarze komunikacji?

Robert Beno Cialdini rozpoczął opis reguł wywierania wpływu społecznego od przytoczenia badań nad reakcjami zwierząt na określony bodziec. Samica indyka opiekuńczo przygarniała pod swoje skrzydła wypchanego tchórza – jej naturalnego wroga – gdy ten wydawał z siebie dźwięki charakterystyczne dla młodego indyka. Gdy tylko dźwięk ten ustawał, samica natychmiast i gwałtownie go atakowała⁷.

Według Cialdiniego, opis reakcji samicy indyka na dźwięk jej pisknięcia (warto zaznaczyć, że było to jedynie odtworzone nagranie) stanowi dobrą ilustrację niektórych zachowań ludzi. W pewnych sytuacjach postępują oni w sposób uproszczony – gdy zaobserwują określony bodziec (tzw. wyzwalacz), nie analizują już dokładnie całej sytuacji. Pomijają pozostałe informacje i jedynie na podstawie wyzwalacza uruchamiają konkretne, dające się przewidzieć zachowanie⁸.

W książce *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka* Cialdini przytacza przykład skrótowego, automatycznego postępowania. Opisuje przypadek właścicielki sklepu z lokalnymi pamiątkami w Arizonie. Gdy nie była w stanie sprzedać ozdób wykonanych ze skorupy żółwia, postanowiła obniżyć ich cenę o połowę. Błąd pracownicy sprawił, że przedmioty te zostały ponownie wystawione z dwa razy większą, a nie dwa razy niższą ceną. Wtedy, ku jej zaskoczeniu, sprzedały się wszystkie. Wyjaśniając tę sytuację, Cialdini tłumaczy, że kupujący kierowali się stereotypem „wysoka cena oznacza wysoką jakość”. Informacja o kosztowności pamiątek zadziałała jak wyzwalacz – wywołała skojarzenia z cechami innych przedmiotów, które mają wysoką cenę. Klienci sklepu zrezygnowali z dokładnej analizy sytuacji,

⁵ T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, Warszawa 2006.

⁶ R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 1999, 20.

⁷ Tamże, 14.

⁸ Tamże, 15.

w której się znaleźli. Do podjęcia decyzji o kupnie wystarczyła im obecność określonego bodźca – w tym przypadku metki z wysoką ceną⁹.

Automatyzmy obserwowane wśród zwierząt posłużyły Cialdiniemu jako wstępna ilustracja do bardziej złożonego opisu uproszczonego postępowania ludzi. Zwrócił też uwagę na znaczące różnice. W przypadku ludzi automatyzmy wyzwalone mogą być przez szerszy zakres bodźców. Są też wyuczone w przeciwieństwie do wrodzonych zachowań występujących u zwierząt¹⁰.

Automatyczne wzorce zachowań zostały wypracowane przez społeczeństwa w wyniku licznych obserwacji i analizy różnorodnych sytuacji. Postępowanie w sposób uproszczony opiera się na doświadczeniu innych ludzi i często stanowi właściwe w danej sytuacji zachowanie. Pozwala jednostce zaoszczędzić czasu i energii, których wymagałaby dokładna analiza sytuacji. Według Cialdiniego, w świecie, który dostarcza tak wielu bodźców, jest to zachowanie nie tylko skuteczne, ale wręcz niezbędne¹¹.

Nie w każdej sytuacji ludzie postępują w sposób uproszczony. Jednostki poddają sytuację, w której się znalazły, dokładnej analizie, gdy spełnione zostaną jednocześnie dwa warunki. Są to: potrzeba i możliwość postępowania w sposób kontrolowany¹². Nie każda sytuacja jest na tyle istotna, aby wymagała dokładnej analizy związanych z nią informacji oraz potencjonalnych skutków podjęcia takiej lub innej decyzji. Nie zawsze taka analiza jest też wykonalna. Postępowanie w sposób automatyczny może wynikać z braku czasu, niezbędnej wiedzy lub złożoności zagadnienia.

Powyższe przykłady pozwalają wysnuć przypuszczenie związane z tematem artykułu. Sytuacja przekazu o wyborach prezydenckich stwarza dwie potencjonalne okazje do kształtowania zachowań ludzi, czyli wywierania na nich wpływu. Po pierwsze, zagadnienia polityki są na tyle skomplikowane, że śmiało można przypuścić, że przynajmniej część ludzi nie będzie w tej kwestii ekspertami, podobnie jak goszczący w Arizonie turyści nie byli ekspertami od lokalnych ozdób ze skorupy żółwia. W sytuacji, w której ludzie dysponują jedynie ograniczonymi informacjami na dany temat, będą postępowali w sposób uproszczony, automatyczny.

W żadnym innym okresie historycznym media nie były tak bardzo obecne w życiu tak dużej liczby ludzi. Powszechność prasy, radia, telewizji i Internetu wiąże się z dużą liczbą przekazów medialnych. Poszczególne komunikaty stają się coraz krótsze, często źródłem informacji staje się mogący zawierać nie więcej niż 280 znaków tweet. Ograniczona wielkość przekazu medialnego często oznacza konieczność rezygnacji z rozbudowanej argumentacji lub dokładnego opisu całej sytuacji. Zmienia się również czas, w którym coraz to nowe informacje dostarczane są odbiorcom. Internetowe portale informacyjne nieustannie publikują najnowsze informacje, nie brakuje też stacji telewizyjnych poświęconych jedynie przekazywaniu wiadomości. Często odbiorca nie ma czasu na dokładne prze-

⁹ Tamże, 14–18.

¹⁰ Tamże, 16.

¹¹ Tamże, 19.

¹² Tamże, 21.

analizowanie odebranych treści, gdyż zanim to zrobi, dostarczane mu są kolejne, coraz to nowsze informacje.

Charakterystyka współczesnej komunikacji medialnej nawiązuje do przytoczonego wcześniej opisu czynników wpływających na automatyczne zachowanie. Komunikaty ograniczone w swojej długości nie dostarczają wszystkich informacji na temat danej sytuacji, są niczym bodziec, wyzwalacz uproszczonego sposobu zachowania. Dostarczenie wielu przekazów medialnych w krótkim odstępie czasu nie pozwala z kolei na pełną analizę sytuacji.

Amerykańska psycholog Ellen Langer wraz ze swoimi współpracownikami przeprowadziła eksperyment na osobach stojących w kolejce do kserokopiarki. Zbadała, w jaki sposób ludzie zareagują na prośbę o przepuszczenie w zależności od formy komunikatu. W pierwszym przypadku prośba brzmiała *Przepraszam, mam tu pięć stron. Czy mogłabym skorzystać z kopiarki, bo bardzo się spieszę*, a więc zawierała uzasadnienie prośby. Skuteczność wyniosła 94%. W drugim przypadku zadano pytanie *Przepraszam, mam tu pięć stron. Czy mogłabym skorzystać z kopiarki?* Pozbawiona uzasadnienia prośba spotkała się jedynie z 60% skutecznością. Kolejne badania Langer udowodniły, że powodem skuteczności nie była sama treść uzasadnienia, ale jedynie właściwa konstrukcja pytania. Pytanie *Przepraszam, mam tu pięć stron. Czy mogłabym skorzystać z kopiarki, bo chciałbym je skopiować?* przyniosło 93% pozytywnych reakcji. Treść uzasadnienia nie wносиła do komunikatu nowych treści, jedynie niczym tautologia powtarzała dość oczywiste stwierdzenie, że kserokopiarki służą do kopiowania dokumentów. Pomimo tego skuteczność była bardzo zbliżona do pierwszego z zadanych pytań¹³.

Na reakcję badanych przez Langer ludzi wpływ miała nie sama treść komunikatu, ale jego forma. Zakładając, że nie był to jednostkowy przypadek, ewenement wynikający z innych zmiennych nieuwzględnionych w opisie badań, rozsądne wydaje się stwierdzenie, że określone zachowania ludzi mogą być wywołane przez zastosowanie odpowiedniej formy komunikatu. Założenie to jest bardzo ważne w tej pracy, ponieważ badane będą w niej przekazy medialne dotyczące osoby Andrzeja Dudy przed I turą wyborów prezydenckich 2020 r.

„Dziennikarze mają być odważni, prawi, bystrzy, a ich sumienność posunięta do granic pasji, nieustępliwi i agresywni, jednak nie prostacy [...]. Mają służyć społeczeństwu, podając w miarę możliwości obiektywne informacje”¹⁴, piszą Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski i Wojciech Furman we wstępie do akademickiego podręcznika *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*. Te słowa, wyrażone w książce, skierowanej m.in. do adeptów dziennikarstwa, skłaniają do dwóch refleksji – czy możliwa jest obiektywność w dziennikarstwie i co cechuje informację? Pierwsza z kwestii rozwinięta zostanie w dalszej części pracy, druga natomiast stanie się tematem poniższych akapitów.

Powszechną praktyką kandydatów ubiegających się o wybór w demokratycznych systemach stało się korzystanie z usług specjalistów, m.in. kształtujących

¹³ Tamże, 16–17.

¹⁴ K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa 2008, 13–14.

wizerunek. Wojciech Cwalina i Andrzej Falkowski twierdzą, że wybory powszechne uległy zjawiskom „zmarketingowania” i „mediatyzacji” oraz że jedynie „odpowiednio opakowany” kandydat ubiegający się o jakikolwiek urząd państwowy ma szansę wygrać¹⁵.

Wizerunek jest zagadnieniem złożonym, mającym wiele znaczeń. Autor jednej z definicji, Anthony Davis, zwraca uwagę na aspekt subiektywności w odbiorze wizerunku przez wiele osób. Wykazuje, że różnice w postrzeganiu wizerunku uzależnione są od jednostkowych cech odbiorcy. Według niego, jest to „intelektualna lub zmysłowa interpretacja osoby lub przedmiotu, uwarunkowana dodatkowo przez własne cechy osoby, w której umyśle powstaje ów wizerunek”¹⁶. Marzena Cichosz nie definiuje wizerunku wprost. Zwraca natomiast uwagę na złożoność tego pojęcia. Wymienia też składające się nań komponenty – wygląd zewnętrzny, cechy osobowości oraz czynniki kształtujące – rodzinę, miejsce pochodzenia, wykształcenie¹⁷.

Cwalina i Falkowski definiują wizerunek w aspekcie politycznym. Według nich pojęcie to oznacza „tworzone w określonym celu (np. wyborczym) szczególnego rodzaju wyobrażenie, które poprzez wywoływanie skojarzeń przydaje obiektowi dodatkowych wartości (np. społeczno-psychologicznych, etycznych czy osobowościowych) i w ten sposób przyczynia się do jego emocjonalnego odbioru”¹⁸.

Polska pionierka badań nad komunikowaniem i prasoznawstwem, Irena Tetelowska, definiuje informację jako „samodzielny gatunek dziennikarski, posiadający własną odrębną strukturę, postać opisu i narracji oraz pełniący wyłącznie funkcję powiadamiania”¹⁹. Według Tetelowskiej, informacja ma umożliwić czytelnikowi wyobrażenie sobie opisywanego przez reportera faktu. Pominięte mają być w niej wyrażenia implikujące ocenę, zabarwione uczuciowo czy mające konotacje aksjologiczne²⁰.

Prasoznawca, Michał Szulczewski, opisuje, czym informacja różni się od publicystyki. Pierwsza z nich ma dać odbiorcy możliwość uczestniczenia w opisywanych wydarzeniach, podczas gdy druga pogłębić przeżywanie, tzn. rozumienie tych wydarzeń. Informacja nadaża za faktami, a publicystyka na nie reaguje²¹. Polscy medioznawcy Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski i Wojciech Furman w książce *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język* odnoszą się do definicji Szulczewskiego w następujący sposób: informacja „pełni funkcję powiadamiania”, a publicystyka „interpretacyjną i perswazyjną”²². Stwierdzenie to sugeruje, że istnieje pewne podobieństwo między informacją a publicystyką. O ile obie za pod-

¹⁵ W. Cwalina, A. Falkowski, *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańsk 2005, 147.

¹⁶ A. Davis, *Public relations*, Warszawa 2007, 47–48.

¹⁷ M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2009, 62–63.

¹⁸ W. Cwalina, A. Falkowski, dz.cyt., 148.

¹⁹ I. Tetelowska, *Informacja – odrębny gatunek dziennikarski*, w: *Szkice prasoznawcze. Wybór artykułów i rozpraw*, Kraków 1996, 22.

²⁰ Tamże.

²¹ M. Szulczewski, *Informacja*, w: *Teoria i praktyka dziennikarstwa*, red. B. Golka, M. Kafla, Z. Mitzner, Warszawa 1964, 91–92.

²² K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, dz.cyt., 27.

stawę biorą pewien fakt, wydarzenie, to granica między nimi leży w późniejszym sposobie przekazania owego faktu. Autorzy wskazują też na ważną dla tematu niniejszej pracy zależność, że przy przyjęciu innej funkcji w relacjonowaniu wydarzeń, informacja nabiera cech perswazji.

Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski i Furman nie wyróżniają informacji jako osobnego gatunku. Zamiast tego definiują szersze pojęcie, w ramach którego mieści się kilka gatunków. W ich definicji rodzaj informacyjny „zakłada istnienie obiektywnego świata zjawisk, postaci, sądów, przedmiotów, o których należy powiadomić szybko i bez jakiegokolwiek subiektywnego wartościowania. Podmiot pełni w tym rodzaju funkcję służebną, jest ukryty i bezstronny, obowiązuje go rzeczowość i skrajny obiektywizm”²³. Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski i Furman podkreślają cechy, odnosząc się do warstwy językowej i warsztatu samych dziennikarzy – „język informacji dziennikarskiej winien być maksymalnie przejrzysty, pozbawiony jakichkolwiek naleciałości stylów innych niż informacyjny”²⁴. Medioznawcy zwracają również uwagę na kwestię kompletności przekazywanych w informacji faktów. Pomijanie niektórych z nich, np. negatywnych, powoduje powstanie tzw. informacji selektywnej. Według autorów są to rażące błędy, a jako celowa technika może zostać użyta, np. w celu zmiany opinii publicznej na temat danego polityka.

Medioznawcy wykazują różnice między informacją a publicystyką. Zwracają uwagę na konkretne błędy (lub celowe techniki), przez które informacja traci swoją funkcję przekazywania faktów, a nabiera funkcji wywierania wpływu. Jako przykład podają zmianę opinii publicznej na temat konkretnego polityka. Prowadzi to do wniosku, że wywieranie wpływu w medialnych przekazach dotyczących polityków nie jest jednostkowym przypadkiem, ale istniejącym problemem. Tym samym zbadanie i bardziej szczegółowe przedstawienie tego zjawiska nabiera sensu.

Barbara Bogołębska i Monika Worsowicz definiują agitację jako „przekonywanie tłumów, [...] krótkotrwałe mobilizowanie do działania w celach politycznych”²⁵. Może się ona przejawiać poprzez słowa, demonstracje, widowiska lub pokazy²⁶.

Bardziej szczegółowa definicja agitacji, a dokładniej agitacji wyborczej, znajduje się w rozdziale 12 *Kodeksu wyborczego*. Artykuł 105 § 1 mówi, że jest to „publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób, w tym w szczególności do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego”²⁷. W jednym z komentarzy do *Kodeksu wyborczego* znaleźć można rozwinięcie użytego przez Ustawodawcę sformułowania „nakłanianie”. Wyjaśnia ono, jakie formy może ono przybierać. Są to: słowne wypowiedzi, ulotki, ogłoszenia, plakaty, artykuły prasowe, wystąpienia za pośrednictwem środków masowego przekazu bądź

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ B. Bogołębska, M. Worsowicz, *Retoryka i jej zastosowania. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i innych kierunków humanistycznych*, Łódź 2016, 130.

²⁶ Tamże.

²⁷ *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks wyborczy*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20110210112/U/D20110112Lj.pdf> za: M. Borski, *Agitacja wyborcza jako ważny element kampanii wyborczej – wybrane zagadnienia*, *Roczniki Administracyjny i Prawa* 2017, nr 17, 37–50.

na wiecach, manifestacjach i w miejscach publicznych. Nakłanianie „może również odbywać się za pośrednictwem stron internetowych”²⁸.

U podstaw niniejszej pracy leżało pytanie o charakter tekstów publikowanych na portalu tvp.info, dotyczących Andrzeja Dudy. Aby ustalić, czy należy je klasyfikować jako informacyjne, czy agitujące zdefiniowano te dwa pojęcia. Postawiono też pytanie, czy występowanie reguł wywierania wpływu społecznego może być wyznacznikiem agitacyjnego charakteru danego artykułu.

Według auterek podręcznika akademickiego *Retoryka i jej zastosowanie*, agitacja to m.in. „mobilizowanie do działania w celach politycznych”²⁹. Omawiane pojęcie zostało bardziej szczegółowo zdefiniowane w artykule 105 § 1 *Kodeksu wyborczego*. Definicja prawna agitacji mówi o „publicznym nakłanianiu lub zachęcaniu do głosowania w określony sposób”³⁰. Na inną właściwość omawianego pojęcia zwraca się uwagę w *Leksykonie prawa wyborczego i referendalnego oraz systemów wyborczych*. Bartłomiej Banaszak zauważa, że celem agitacji może być również „dyskredytowanie kontrkandydata”³¹. Psychologowie Philips Zimbardo i Michaele Leippe definiują wpływ społeczny jako zachowanie, które „wywiera skutek (lub rodzi się, z takiej intencji) w postaci zmiany zachowania, uczuć czy myśli innej osoby na temat bodźca”³². Wśród ośrodków, za pośrednictwem których może dokonywać się opisywane oddziaływanie wyróżniają m.in. środki masowego przekazu.

Porównanie obu pojęć pozwala na zauważanie występującej między nimi zbieżności. Zarówno agitacja, jak i wpływ społeczny odnoszą się do nakłaniania, zachęcania oraz zmian, jakie mają nastąpić w osobie poddanej działaniu obu z tych zjawisk. Na podstawie zaobserwowanego podobieństwa, w niniejszej pracy uznaje się występowanie w przekazach medialnych reguł wywierania wpływu społecznego za wyznacznik agitacyjnego charakteru tekstu. Tym samym publikacje, w których nie stwierdzi się występowania opisanych przez Cialdiniego reguł uznaje się za przykład informacji.

Takie sformułowanie różnicy między informacją a agitacją stanowi punkt wyjścia do badań, które przeprowadzone zostaną w dalszej części pracy. Obecność w przekazach medialnych reguł wywierania wpływu społecznego jest jednak tylko jednym z wielu czynników, pozwalających na określenie charakteru danego tekstu. Założenie to pomija problem użycia w publikacji przymiotników, imiesłów przymiotnych, rzeczowników o zabarwieniu emocjonalnym i innych części mowy, które według Tetelowskiej wpływają na właściwości tekstu³³.

²⁸ B. Banaszak, *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2015, System Informacji Prawnej Legalis (dostęp: 26.01.2017) za: M. Borski, dz.cyt.

²⁹ B. Bogołębska, M. Worsowicz, dz.cyt., 130.

³⁰ <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20110210112/U/D20110112Lj.pdf> za: M. Borski, dz.cyt.

³¹ B. Michalak, w: A. Sokala, B. Michalak, P. Uziębło, *Leksykon prawa wyborczego i referendalnego oraz systemów wyborczych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. v. agitacja wyborcza.

³² P.G. Zimbardo, M.R. Leippe, *Psychologia zmiany postaw i wpływu społecznego*, Poznań 2004, 19–20.

³³ I. Tetelowska, dz.cyt., 22.

Wielu ludzi uważa, że postępuje w sposób racjonalny, a podejmowane przez nich decyzje są efektem ich świadomego wyboru. Badania nad wywieraniem wpływu społecznego pokazują jednak, że wiele z tych wyborów jest automatyczną reakcją na określony bodziec. Często ludzie ulegający regułom wpływu społecznego nie uświadamiają sobie, że ich decyzje są uproszczoną reakcją na tzw. wyzwalacz. W większości przypadków takie reakcje na określony bodziec są pozytywne w skutkach. Dzięki nim dana jednostka może zaoszczędzić czas i energię, usprawniają też one działanie mechanizmów społecznych. Znajomość tzw. reguł wywierania wpływu społecznego pozwala jednak niektórym jednostkom wywoływać wśród innych osób określone zachowania.

Współcześnie człowiek, jak w żadnej innej epoce wcześniej, ma niemal nieograniczony dostęp do setek, jeśli nie tysięcy informacji. Rozwój prasy, radia, telewizji i Internetu sprawił, że ludzie są wręcz bombardowani licznymi przekazami medialnymi. Wśród nich szczególną rolę odgrywa informacja, o której McQuail pisał, że ma „decydujący wpływ na status mediów”³⁴. Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski i Furman zauważyli, że poprzez użycie celowych technik, przekaz informacyjny może zacząć pełnić funkcje wywierania wpływu. B. Banaszak – autor komentarza do *Kodeksu wyborczego* – zwraca uwagę, że agitacja wyborcza może dokonywać się za pośrednictwem artykułów prasowych oraz Internetu. Powyższe stwierdzenia zachęcają do zbadania przekazów medialnych na temat kandydatów na prezydenta pod kątem obecności reguł wywierania wpływu społecznego.

3. ZAŁOŻENIA I ETAPY METODY BADAWCZEJ

Pierwsze systematyczne badania treści przekazów masowych miały na celu poznanie potencjalnego wpływu mediów na ich odbiorców. Te praktyczne pobudki badań nad przekazami medialnymi z czasem wzbogacone zostały o motywacje dotyczące opracowania kwestii teoretycznych³⁵.

Badania w niniejszej pracy zostaną przeprowadzone zgodnie z założeniami analizy treści. Polski językoznawca i prasoznawca, W. Pisarek, definiuje tę metodę badawczą jako wyodrębnianie z tekstu jego właściwości, cech charakterystycznych oraz późniejsze klasyfikowanie tych wyodrębnionych cech według pewnego systemu kategorii³⁶. Poszukiwanymi w tej pracy charakterystycznymi cechami będą fragmenty wykazujące podobieństwo do opisywanych przez Cialdinię reguł wywierania wpływu społecznego. Na podstawie literatury tego autora utworzony zostanie klucz kategoryzacyjny. Pozwoli to na opisanie przez W. Pisarkę klasyfikowanie wyodrębnionych cech według pewnego systemu kategorii³⁷.

³⁴ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007, 370.

³⁵ Tamże, 338–339.

³⁶ W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983, 29.

³⁷ Tamże.

Jednym z wymienionych przez W. Pisarka warunków poprawnej analizy treści jest syntaktyczność i semantyczność³⁸. Oznacza to, że badaniu podlega jedynie przekaz, a dokładniej jego treść i forma³⁹. Pragmatyczne konsekwencje i wpływ przekazów medialnych na decyzje ich odbiorców nie podlegają analizie treści. W niniejszej pracy nie będą zatem analizowane decyzje wyborcze czytelników portalu tvp.info. Przeprowadzone badania mają na celu ustalenie czy w przekazach medialnych obecne są znane z psychologii społecznej metody wywierania wpływu społecznego.

W niniejszej pracy wybrane teksty analizowane są pod kątem występowania w nich reguł wywierania wpływu społecznego. Poddane badaniu przekazy medialne dotyczą osoby prezydenta Andrzeja Dudy i pochodzą z portalu tvp.info. Próba badawcza została utworzona według kilku kryteriów. Po pierwsze, są to teksty opublikowane na portalu tvp.info, zawierające słowo kluczowe „Duda”. Zbiór wszystkich takich tekstów uzyskano, wyszukując powyższą frazę przez obecną na stronie wyszukiwarkę.

Za ramy czasowe wybrano czas trwania kampanii wyborczej przed pierwszą turą wyborów prezydenckich. Jej początkiem jest 3 czerwca 2020 r. – czyli dzień ogłoszenia postanowienia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ws. zarządzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej⁴⁰. Jej końcem jest 27 czerwca 2020 r. – czyli ostatni dzień przed ciszą wyborczą.

Przyjęcie powyższych kryteriów pozwala na uzyskanie populacji składającej się z 525 tekstów. Pierwszy z nich znajduje się na stronie 181 listy wyszukiwarki (stan na 17 lutego 2021 r., godz. 21:13). Na tej stronie znajduje się łącznie 7 tekstów spełniających powyższe założenia. Ostatni tekst znajduje się na stronie 129, na której znajduje się łącznie 8 tekstów spełniających powyższe założenia. Na każdej z 51 stron dzielących strony 129 i 181 znajduje się po 10 tekstów.

Do uzyskania próby przyjęto następujące założenia. Teksty znajdujące się na stronach 129 i 181 zostały odrzucone, ponieważ strony te zawierają mniej niż 10 tekstów. Dla pozostałych 51 stron, zawierających po 10 tekstów, przyjęto podane poniżej założenia, w celu uzyskania próby. Dla kolejnych parzystych stron, począwszy od strony 130, wybierano kolejno tekst o numerze $n+1$, przy założeniu, że n jest liczbą całkowitą, równą lub większą niż 0 i mniejszą niż 10. Gdy $n=10$, na kolejnej nieparzystej stronie rozpoczynano od $n=0$. Przykładowo, ze strony 130 wybrano tekst pierwszy, ze strony 132 drugi, ze strony 134 trzeci itd.

W doborze próby konieczne okazało się również przyjęcie kryteriów ograniczających, ponieważ część z wyników wyszukiwarki portalu tvp.info stanowiły publikacje pochodzące z portalu wiadomosci.tvp.pl lub teleexpress.tvp.pl, które nie stanowią przedmiotu badania niniejszej pracy. Część wyników wyszukiwań stanowiły materiały wideo, które również nie stanowiły przedmiotu badań. Wyniki te zostały odrzucone. Pominięte zostały również teksty, w których wątek Andrzeja Dudy jest zbyt mało istotny. Ostatecznie próba składała się z 20 tekstów.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, 51.

⁴⁰ *Postanowienie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 czerwca 2020 3. w sprawie zarządzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Poz. 988.

Przyjęta metoda badawcza wymagała stworzenia klucza kategoryzacyjnego. Za kategorie klucza przyjęto reguły wywierania wpływu społecznego – w kolejności, w jakiej zostały opisane przez R. Cialdiniego. Wprowadzono również kategorię „Brak”, oznaczającą, że w danym tekście nie znaleziono żadnej z reguł wywierania wpływu społecznego. Przyjęto również założenie, że w badanym tekście może wystąpić więcej niż jedna reguła wywierania wpływu społecznego.

Ostatecznie klucz kategoryzacyjny to 7 kategorii:

1. Reguła wzajemności
2. Reguła zaangażowania i konsekwencji
3. Społeczny dowód słuszności
4. Reguła lubienia i sympatii
5. Reguła autorytetu
6. Reguła niedostępności
7. Brak

W dalszej części pracy zostanie przedstawiony bardziej szczegółowy opis każdej z reguł wywierania wpływu społecznego – kategorii klucza kategoryzacyjnego.

Według R. Cialdiniego reguła wzajemności jest „jednym z najsilniejszych narzędzi wpływu społecznego”⁴¹. Jej występowanie potwierdzono w różnych kulturach, również pierwotnych. Według archeologa R. Leakey’a reguła ta ma być „istotą tego, co czyni nas ludźmi”⁴².

Reguła wzajemności odnosi się do sytuacji, w której jedna osoba lub grupa osób obdarowuje pewnym dobrem drugą osobę lub grupę osób. Fakt otrzymania dobra, które może być rozumiane zarówno jako fizyczny przedmiot lub czynność, usługa, budzi w stronie obdarowanej poczucie zobowiązania, wewnętrzne przekonanie, że za otrzymane dobro należy się odpłacić. Przekonanie to jest tak silnie zakorzenione w świadomości danych jednostek, że nieistotna staje się nawet kwestia sympatii lub jej braku wobec osoby obdarowującej.

Antropologowie kultury L. Tiger i R.G. Fox interpretują regułę wzajemności jako czynnik, który odegrał kluczową rolę w ewolucji społeczeństwa⁴³. Świadomość otrzymania rekompensaty za wyświadczony dobro pozwoliła na wyspecjalizowanie się poszczególnych jednostek w różnych działaniach (zdobywanie pożywienia, obrona) i budowę społecznej sieci zależności.

Reguła zaangażowania i konsekwencji odnosi się do sytuacji wyboru lub zajmowania danego stanowiska. Po dokonaniu każdej z tych czynności jednostka spotyka się zarówno z wewnętrznym, jak i zewnętrznym naciskiem na postępowanie zgodnie z podjętą wcześniej decyzją. Nacisk ten ma być pewnego rodzaju usprawiedliwieniem postępowania zgodnego z pierwotną decyzją i potwierdzeniem słuszności podejmowanych działań oraz wpływać na pozytywne samopoczucie jednostki. Motywacja postępowania w sposób konsekwentny i bycie odbieranym

⁴¹ R. Cialdini, dz.cyt., 33.

⁴² Tamże, 34.

⁴³ Tamże.

jako taka osoba może prowadzić nierzadko do postępowania wbrew interesom danej jednostki⁴⁴.

Skuteczność tej metody wywierania wpływu społecznego opiera się na manipulowaniu własnym obrazem danej osoby poprzez uzyskiwanie zgody na małe lub z pozoru niezwiązane z główną intencją prośby. Przytaczane przez Cialdiniego badania dowiodły, że podpisanie petycji zawierającej postulat utrzymania w Stanach Zjednoczonych czystości w przestrzeni publicznej, sprawiło, że podpisujące ją osoby zgadzały się na umieszczenie w swoim ogródku tabliczki z napisem JEDŹ OSTROŻNIE! Działo się tak, ponieważ zmienił się ich własny obraz siebie, po podpisaniu petycji osoby te postrzegały siebie jako obywatela zaangażowanego w sprawę dotyczące dobra publicznego⁴⁵.

Kolejnym z czynników decydujących o działaniu reguły zaangażowania i konsekwencji jest to, że cechy, takie jak: stałość i konsekwencja są cenione przez społeczeństwo. Oprócz tego, trwanie przy podjętej raz decyzji wiąże się z rezygnacją z trudu ponownego analizowania sytuacji i podejmowania decyzji. Trwanie przy raz podjętej decyzji, pozwala również uniknąć niekiedy trudnej konfrontacji ze skutkami płynącymi z dogłębnej analizy danej sytuacji. Cialdini opisywał przykład osób, które nawet gdy dowiedziały się o nieskuteczności pewnego kursu medytacji, zapisały się na niego zanim zdążyły całkiem stracić wiarę w jego działanie.

Reguła społecznego dowodu słuszności głosi, że w ocenie danego zagadnienia ludzie odwołują się do zdania wyrażonego przez innych ludzi. Nie bez znaczenia jest też liczba osób głoszących dane zdanie – „im więcej ludzi wierzy w jakąś ideę, tym bardziej prawdziwa wydaje się ta idea jednostce”⁴⁶. Istotne w skuteczności zastosowania tej (jak również innych) reguły wywierania wpływu społecznego są okoliczności. Pierwszą z nich jest sytuacja, w której jednostka jest niepewna swojego zdania, lub gdy sama sytuacja jest niejasna. Drugą – gdy obserwowane zachowania dotyczą grupy osób podobnej do obserwowanej je jednostki.

Reguła lubienia i sympatii bazuje na stwierdzeniu, że ludzie są bardziej skłonni zgadzać się na prośby ludzi, których znają i lubią. Świadomość czynników wpływających na to, że jedni ludzie darzą innych sympatią pozwala na wykorzystanie tej metody w określonym celu. Do czynników tych zalicza się: podobieństwo (najważniejszy czynnik), atrakcyjność fizyczną, liczbę kontaktów z daną osobą oraz skojarzenie z czymś już lubianym⁴⁷.

Reguła autorytetu polega na skłonności ludzi do wykonywania poleceń innych osób, określanych jako autorytety. Skłonność postępowania zgodnie z instrukcjami wydawanymi przez autorytety dotyczy również sytuacji, w których bez polecenia autorytetu/obecności autorytetu dana jednostka postąpiłaby inaczej. Dowodzi tego eksperyment przeprowadzony w 1974 r. przez amerykańskiego psychologa Stanleya Milligrama. Dowiódł on, że w obecności autorytetu/na polecenie autorytetu badani skłonni byli zadawać drugiemu człowiekowi

⁴⁴ Tamże, 68.

⁴⁵ Tamże, 79.

⁴⁶ Tamże, 124.

⁴⁷ Tamże, 188–189.

ból, nawet jeżeli sami nie chcieli tego zrobić oraz w ogóle by tego nie zrobili, gdyby nie polecenie wydane przez autorytet⁴⁸.

Dana jednostka jest interpretowana przez inne jednostki jako autorytet, gdy ma tzw. symbole autorytetu. Według Cialdinię są to tytuły, ubrania i samochody. Warto odnotowania jest również fakt uległości wobec danych symboli autorytetu, nawet jeżeli w rzeczywistości nie stoi za nimi prawdziwy autorytet. Obecność symboli autorytetu jest czynnikiem wystarczającym do uzyskania efektu posłuszeństwa wobec autorytetu.

Skłonność do posłuszeństwa autorytetom wynika z uczenia tego typu wzorca jako społecznie akceptowanego i pożądanego już od najmłodszych lat. Pierwszymi autorytetami dzieci są ich rodzice lub opiekunowie, później instytucja ta jest przenoszona na kolejne osoby wraz z wkraczaniem dorastającej jednostki w coraz to nowe sytuacje społeczne. Powszechnie akceptowany system autorytetów jest czynnikiem niewątpliwie wpływającym, lub wręcz umożliwiającym rozwój skomplikowanych systemów społecznych zależności.

Obecność autorytetów jest również mocno zakorzeniona w kulturze – motyw posłuszeństwa pojawia się już w pierwszych pięciu księgach Starego Testamentu – przy opisie wygnania z Raju i próby Abrahama. Nie bez znaczenia jest również akcentowanie roli posłuszeństwa przez religie – dla trzech największych religii monoteistycznych (chrześcijaństwa, islamu i judaizmu) wymienione powyżej fragmenty wpisują się w kanon świętych ksiąg.

Reguła niedostępności odnosi się do sytuacji, w której jakieś dobro (może to być fizyczny przedmiot lub jakaś czynność) zostają ograniczone – czasowo, ilościowo lub stają się całkowicie niedostępne. Ludzie wykazują większą skłonność do czynności mających na celu uzyskanie dobra, które w pewien sposób zostaje im ograniczone.

Świadomość niedostępności danego dobra podnosi ocenę jego wartości w oczach jednostki. Mechanizm ten bazuje zazwyczaj na słusznym przekonaniu, że trudno dostępne dobra są cenniejsze od tych łatwo dostępnych. Siłę oddziaływania reguły niedostępności wyjaśnić można również za pomocą sformułowanej przez J. Brehma teorii reaktancji, nazywanej też teorią oporu psychologicznego. Zgodnie z tą teorią, gdy danej osobie zostanie ograniczona lub odebrana swoboda wyboru, pojawi się potrzeba odzyskania utraconej wolności. Potrzeba ta sprawi, że to, co zostało odebrane, będzie postrzegane jako bardziej atrakcyjne⁴⁹. Spadek dostępności danego dobra oznacza również spadek wolności danej jednostki do pozyskania tego dobra, który to przekłada się na wzrost pragnienia posiadania go. Fakt, że pragnienie to rośnie często pozostaje nieuświadomione i pojawia się próba usprawiedliwienia pragnienia poprzez przypisanie trudniej dostępnemu dobru więcej pozytywnych cech, niż wykazywało ono, gdy było łatwiej dostępne.

Wraz z wyborem analizy treści jako metody badawczej rodzi się pytanie o to, czy cała treść tekstu może być analizowana pod kątem występowania reguł wywierania wpływu społecznego? Czy przytoczone przez dziennikarza wypowiedzi innych osób mogą być traktowane jako przykład wywierania wpływu społecznego

⁴⁸ Tamże, 193–194.

⁴⁹ Tamże, 219–222.

przez dany portal? Odpowiedź na to pytanie przynosi porównanie dwóch tekstów opisujących to samo wydarzenie, jednak pochodzących z innych redakcji. Wizyta ubiegającego się o reelekcję Andrzeja Dudy w podlaskich Mońkach została opisana przez portale tvp.info i tvn24.pl. W przekazie pierwszego z nich przytoczona została wypowiedź prezydenta o programach społecznych 500+ i 13Emerytura. Natomiast portal tvn24.pl w swojej relacji pominął tę wypowiedź⁵⁰.

Warto zapytać, czy jest to jedynie odosobniony przypadek, czy szerszy problem dotyczący również innych redakcji i rodzajów mediów. Na to pytanie w pewien sposób odpowiadają Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski i Furman. W książce *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język* zwracają oni uwagę na problem informacji selektywnej. Niektóre fakty są w niej pominięte, a publikowane są natomiast te, które „odpowiadają danej chwili”⁵¹. Zwrócenie uwagi na zjawisko przemilczania niektórych faktów z relacjonowanych wydarzeń przez tych medioznawców może świadczyć o powszechności problemu informacji selektywnej⁵². Powyższe przykłady prowadzą do wniosku, że cytowane w tekście wypowiedzi danej osoby mogą być traktowane jako przykład reguły wywierania wpływu społecznego.

4. ANALIZA TREŚCI PORTALU TVP.INFO

Po zaprezentowaniu metodologii badań, ustaleniu reprezentatywnej próby oraz opracowaniu klucza kategoryzacyjnego przeprowadzona została analiza treści portalu tvp.info. Z wybranych losowo tekstów wyodrębniono charakterystyczne fragmenty oraz przyporządkowano je do odpowiedniej kategorii klucza kategoryzacyjnego, tj. reguły wywierania wpływu społecznego.

Efekty przeprowadzonej analizy treści zostały przedstawione poniżej. Zdecydowano się przytoczyć tytuł danego tekstu, datę jego publikacji oraz fragment, w którym stwierdzono występowanie jednej z opisanych przez Cialdiniego reguł. Następnie zaprezentowano wyniki analizy wyodrębnionego fragmentu. Na końcu podano, jaką regułą wywierania wpływu społecznego reprezentują przytoczone wersy. Poniższe zestawienie zostało uporządkowane chronologicznie – zgodnie z datą publikacji danego tekstu na portalu tvp.info.

⁵⁰ Por. AGIE, S.C., „*Ma się tę moc*”. *Prezydent Duda w swoim przemówieniu „wykorzystał” piorun*, 20.06.2020, <https://www.tvp.info/48617373/prezydent-andrzej-duda-w-monkach-chce-by-w-polsce-byly-takie-same-warunki-zycia-jak-na-zachodzie-europy-wieszwiecej> (dostęp: 18.02.2021); akw/now, „*Ma się tę moc!*”. *Grzmot w czasie przemówienia prezydenta*, 20.06.2020, <https://tvn24.pl/wybory-prezydenckie-2020/wybory-prezydenckie-andrzej-duda-w-monkach-grzmoty-i-ulewny-deszcz-na-wiecu-4616099> (dostęp: 18.02.2021).

⁵¹ K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, dz.cyt., 14.

⁵² R. Leśniczak, *Dziennikarz i informacja – integralny model formacji dziennikarskiej*, Łódzkie Studia Teologiczne 2011, nr 20.1, 189–191.

Tytuł tekstu: Bosak dostrzega u Trzaskowskiego kompleksy. Chodzi o krytykę CPL [WIDEO]

Data publikacji: 03.06.2020

Fragm. tekstu:

– Rafał Trzaskowski jest kandydatem zdecydowanie zbyt mocno zapatrzonym w Europę Zachodnią i kiedy mówił o lotnisku w Berlinie, to chyba wyszły z niego po prostu kompleksy – powiedział nam Bosak.

Analiza fragmentu:

Wypowiedź lidera partii politycznej – osoby mającej symbol autorytetu (tytuł) – jest przedstawiona jako dyskredytacja jednego z kontrkandydatów prezydenta Dudy w wyborach prezydenckich. Choć w tekście nie znajduje się bezpośrednie polecenie wydane przez osobę identyfikowaną jako autorytet, również ten tekst można interpretować jako regułę wywierania wpływu społecznego. Również sama obecność symboli autorytetu wpływa na sposób percepcji wygłaszanych przez tę osobę tez – są one przyjmowane mniej refleksyjnie.

Reguła wpływu społecznego: autorytetu

Tytuł tekstu: Trzaskowski po kaszubsku uderza w rząd. Mieszkaniec Kartuz: Kategorie sprzeciw [WIDEO]

Data publikacji: 04.06.2020

Fragm. tekstu:

Wręcz przeciwnie, obecny rząd i prezydent Andrzej Duda bardzo dużo robią dla małych grup etnicznych i mniejszości narodowych, takich jak Kaszuby. [...] To nie tylko moje zdanie, ale zdanie wielu braci Kaszubów – mówi na nagraniu Kaszub.

Analiza fragmentu:

Prezydent Duda przedstawiany jest jako osoba wyświadczająca pewnego rodzaju dobra na rzecz danej grupy społecznej. Zgodnie z regułą wzajemności świadomość tego faktu wywołała w osobach obdarowanych potrzebę wyświadczania dobra na rzecz obdarowującego.

Reguła wpływu społecznego: reguła wzajemności

Tytuł tekstu: Trzaskowski po kaszubsku uderza w rząd. Mieszkaniec Kartuz: Kategorie sprzeciw [WIDEO]

Data publikacji: 04.06.2020

Fragm. tekstu:

Wręcz przeciwnie, obecny rząd i prezydent Andrzej Duda bardzo dużo robią dla małych grup etnicznych i mniejszości narodowych, takich jak Kaszuby. [...] To nie tylko moje zdanie, ale zdanie wielu braci Kaszubów – mówi na nagraniu Kaszub.

Analiza fragmentu:

Prezydent Duda przedstawiany jest jako osoba działająca na korzyść społeczności lokalnej. Zdanie to ma podzielać cała grupa społeczna. Zgodnie z regułą społecznego dowodu słuszności ludzie wykazują skłonność do przejmowania opinii wyrażanych przez grupy społeczne. Wzmocnieniem działania tej reguły jest fakt, że

opinia dotyczy działań politycznych, które można uznać za niejasne szerokiego gronu odbiorców.

Reguła wpływu społecznego: społeczny dowód słuszności

Tytuł tekstu: Prezydent do maturzystów, szczerze. „Od dziś życie przyspiesza. Zapnijcie pasy!”

Data publikacji: 08.06.2020

Fragment tekstu:

Zaczynacie egzaminy, które symbolicznie przeniosą Was w dorosłość. Od dziś życie przyspiesza. Zapnijcie pasy! Będzie dobrze, a nawet bardzo dobrze – napisał do maturzystów prezydent Andrzej Duda pierwszego dnia tegorocznych egzaminów dojrzałości.

Analiza fragmentu:

Andrzej Duda składa życzenia młodzieży przystępującej do egzaminów maturalnych. Aktywność ta może być interpretowana jako działanie PR-owskie, wpływające na wizerunek ubiegającego się o reelekcję prezydenta. Nie stwierdzono jednak zbieżności z opisanymi przez Cialdiniego regułami wywierani wpływu społecznego.

Reguła wywierania wpływu społecznego: brak

Tytuł tekstu: Kosiniak-Kamysz sugeruje kupowanie sondaży. „Myślę, że wie, co mówi” [WIDEO]

Data publikacji: 09.06.2020

Fragment tekstu:

Kandydat PSL na prezydenta Władysław Kosiniak-Kamysz pytany o wysokie poparcie dla Rafała Trzaskowskiego wśród wyborców opozycji zasugerował, że sondaże można kupić na bazarku.

Analiza fragmentu:

Wypowiedź lidera partii politycznej oraz lekarza – osoby mającej symbol autorytetu (tytuł) – jest przedstawiona jako dyskredytacja jednego z kontrkandydatów prezydenta Dudy w wyborach prezydenckich. Choć w tekście nie znajduje się bezpośrednie polecenie wydane przez osobę identyfikowaną jako autorytet, również ten tekst można interpretować jako regułę wywierania wpływu społecznego. Również sama obecność symboli autorytetu wpływa na sposób percepcji wygłaszanych przez tę osobę tez – są one przyjmowane mniej refleksyjnie.

Reguła wpływu społecznego: autorytetu

Tytuł tekstu: Polityk PO zachwala programy rządu i pomysł prezydenta

Data publikacji: 11.06.2020

Fragment tekstu:

Uważam, że program „Rodzina 500 plus” to nie jest rozdawnictwo pieniędzy – oświadczył Artur Nycz, radny Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z Platformy Obywatelskiej. Z entuzjazmem wypowiadał się również o nowej propozycji prezydenta Andrzeja Dudy.

Analiza fragmentu:

Osoba piastująca wysokie stanowisko w administracji publicznej, a więc mająca symbol autorytetu (tytuł) wyraża się w sposób pozytywny na temat kandydata na prezydenta. Zgodnie z regułą autorytetu ludzie są skłonni do wykonywania poleceń osób, u których zidentyfikują symbole autorytetu. Choć przytoczona w tekście wypowiedź nie stanowi zachęty do głosowania na Andrzeja Dudę, to informacja o ubieganiu się przez niego o reelekcję jest zawarta w tekście, przez co cały tekst nabiera cech wpływu społecznego.

Reguła wpływu społecznego: autorytetu

Tytuł tekstu: Polityk PO zachwala programy rządu i pomysł prezydenta

Data publikacji: 11.06.2020

Fragment tekstu:

Ubiegający się o reelekcję prezydent Andrzej Duda podpisał w środę Kartę Rodziny, która gwarantować ma ochronę praw polskich rodzin.

Analiza fragmentu:

Prezydent, który ubiega się o ponowne wybranie na urząd, wyświadczył potencjalnym wyborcom pewne dobro. Według reguły wzajemności świadomość otrzymanego dobra powoduje potrzebę wyświadczenia dobra obdarowującemu.

Reguła wpływu społecznego: reguła wzajemności

Tytuł tekstu: Polityk PO zachwala programy rządu i pomysł prezydenta

Data publikacji: 11.06.2020

Fragment tekstu:

Ubiegający się o reelekcję prezydent Andrzej Duda podpisał w środę Kartę Rodziny, która gwarantować ma ochronę praw polskich rodzin. Zapewniał o utrzymaniu i rozszerzeniu programów społecznych rządu; przedstawił też szczegóły dotyczące jego nowej propozycji – wprowadzenia bonu wakacyjnego w wysokości 500 zł na każde dziecko.

Analiza fragmentu:

Prezydent przedstawiany jest jako osoba wyświadczająca szereg dóbr na rzecz danej grupy społecznej. Zgodnie z regułą wzajemności świadomość otrzymanego dobra ma wyzwolić w obdarowanych potrzebę wyświadczenia dobra na rzecz obdarowującego. Nie bez znaczenia jest też informacja o „ubieganiu się o reelekcję”.

Reguła wpływu społecznego: reguła wzajemności

Tytuł tekstu: Jarosław Kaczyński: Andrzej Duda potrafi walczyć i walczy twardo

Data publikacji: 12.06.2020

Fragment tekstu:

– Andrzej Duda musi być prezydentem; to dobry prezydent, to człowiek, który angażuje się w zmiany i je rozumie. [...] – mówił Kaczyński.

Analiza fragmentu:

Lider rządzącej partii politycznej, czyli osoba mająca symbol autorytetu (tytuł), wygłasza swoją wolę na temat wyniku zbliżających się wyborów prezydenckich. Zgodnie z regułą autorytetu ludzie są skłonni do wykonywania poleceń osób, które identyfikują jako autorytety.

Reguła wpływu społecznego: autorytetu

Tytuł tekstu: Prezydencki minister: Nikt w Polsce nie mówi o dyskryminacji osób homoseksualnych

Data publikacji: 14.06.2020

Fragment tekstu:

[...] min. Paweł Mucha. Podkreślił, że prezydent podpisał „Kartę Rodziny”, która zakłada wsparcie dla polskich rodzin.

Analiza fragmentu:

Prezydent Duda przedstawiany jest jako osoba wspierająca określoną grupę społeczną – wyświadczająca pewne dobro wobec niej. Według reguły wzajemności wyzwoli to w przedstawicielach tej grupy społecznej potrzebę wyświadczenia dobra wobec osoby, od której sami go doświadczyli.

Reguła wpływu społecznego: reguła wzajemności

Tytuł tekstu: Andrzej Duda zaprosił do Pałacu Prezydenckiego Roberta Biedronia z mamą

Data publikacji: 16.06.2020

Fragment tekstu:

Prezydent Duda w ramach kampanijnego objazdu po kraju odwiedził w poniedziałek Lublin. Po południu na Twitterze ukazał się wpis Barta Staszewskiego, który przedstawia się jako aktywista LGBT.

Analiza tekstu:

Przytoczony fragment zawiera informację o działaniach, jakie Andrzej Duda podejmuje w ramach swojej kampanii wyborczej. W tekście nie znaleziono wzmianek o działaniach na rzecz społeczności, którą odwiedził ubiegający się o reelekcję prezydent – dlatego nie można zakwalifikować tego fragmentu jako przykładu reguły wzajemności. Nie stwierdzono też podobieństwa do pozostałych reguł wywierania wpływu społecznego.

Reguła wpływu społecznego: brak

Tytuł tekstu: Gej po spotkaniu z prezydentem: Biedroń jest tchórzem [WIDEO]

Data publikacji: 17.06.2020

Fragment tekstu:

Gej po spotkaniu z prezydentem: Biedroń jest tchórzem.

Analiza fragmentu:

Zastosowanie wyrazu „gej” wskazuje na określenie pewnej grupy społecznej, nie konkretnej osoby. Zgodnie z regułą społecznego dowodu słuszności ludzie w ocenie

danego zagadnienia skłonni są odwoływać się do zdania innych osób, szczególnie gdy są one w jakimś stopniu do nich podobne. Choć przytoczona wypowiedź nie jest opinią na temat prezydenta Dudy, jednak dyskredytuje ona jego kontrkandydata w wyborach prezydenckich i w ten sposób nie wprost może wywierać wpływ również na wizerunek Andrzeja Dudy.

Reguła wpływu społecznego: społeczny dowód słuszności

Tytuł tekstu: Andrzej Duda: Największe mocarstwo gospodarcze i militarne na świecie daje nam znak

Data publikacji: 18.06.2020

Fragment tekstu:

Prezydent Andrzej Duda powiedział, że będzie rozmawiał z prezydentem USA „na temat planów związanych z dalszymi decyzjami amerykańskimi, co do tego, w jakim kierunku zostaną przemieszczone jednostki, o których pan prezydent Donald Trump mówił dosłownie kilka dni temu, że będą one relokowane”.

Analiza fragmentu:

Andrzej Duda udziela informacji o zbliżającym się spotkaniu z Donaldem Trumpem. Fragment publikacji dotyczący relokowania amerykańskich jednostek wojskowych, nie zawiera opinii na temat tego wydarzenia. Wskazanie wagi tego wydarzenia dla Polaków, mogłoby stanowić podstawę do interpretacji fragmentu jako przykładu reguły wywierania wpływu społecznego.

Reguła wpływu społecznego: brak

Tytuł tekstu: Prezydent: Kupujmy polskie produkty

Data publikacji: 19.06.2020

Fragment tekstu:

[...] trzeba wspierać w związku z tym polskich rolników. Proszę o kupowanie polskiej żywności – apelował Andrzej Duda.

Analiza fragmentu:

Prezydent Duda, publicznie zachęca do udzielania wsparcia określonej grupie społecznej. Zgodnie z regułą wzajemności, wyświadczone przez niego dobro spowoduje u przedstawicieli wspartej grupy społecznej potrzebę wyświadczenia mu dobra.

Reguła wpływu społecznego: reguła wzajemności

Tytuł tekstu: Szymon Hołownia oświadcza: zgłoszę na kandydata PO

Data publikacji: 20.06.2020

Fragment tekstu:

Jeżeli do drugiej tury wyborów prezydenckich wejdzie Rafał Trzaskowski, to oczywiście, że na niego zgłoszę – oświadczył kandydat na prezydenta Szymon Hołownia.

Analiza fragmentu:

Lider partii politycznej i osobowość medialna, czyli osoba mająca symbol autorytetu (tytuł), wyraża swoje poparcie dla jednego z kandydatów na prezydenta. Choć nie jest to bezpośrednio polecenie do głosowania na określoną osobę, jednak może

zostać zinterpretowane jako metoda wywierania wpływu społecznego, ponieważ Cialdini wykazał zmianę zachowania ludzi również w sytuacji samej tylko identyfikacji przez nich symbolu autorytetu.

Reguła wpływu społecznego: autorytetu

Tytuł tekstu: „Ma się tę moc”. Prezydent Duda w swoim przemówieniu „wykorzystał” piorun

Data publikacji: 20.06.2020

Fragment tekstu:

– *Ma się tę moc. Jak mówię, że ma być, to będzie – żartował Duda, gdy grzmiało, a zebrani skandowali: „Pierwsza tura!”*

Analiza fragmentu:

Osoby obecne podczas wystąpienia prezydenta publicznie wyrażały swoje poparcie wobec niego. Zgodnie z regułą społecznego dowodu słuszności ludzie skłonni są odwoływać się do zdania wyrażanego przez grupy osób. Czynnikiem wzmacniającym działanie tej reguły jest niejasna dla jednostki sytuacja, wobec której musi zająć stanowisko. Z pewnością można przyjąć, że kwestie daleko idących skutków politycznych i gospodarczych wyboru na urząd prezydenta jednego z kandydatów należą do tego typu zagadnień.

Reguła wpływu społecznego: społeczny dowód słuszności

Tytuł tekstu: Prezydent Andrzej Duda: Dlatego z tą determinacją walczę o reelekcję

Data publikacji: 22.06.2020

Fragment tekstu:

„*Mam takie poczucie, że budujemy nowoczesną, suwerenną, silną i demokratyczną Rzeczpospolitą*” – *odpowiedział. Dodał, że jego druga kadencja pozwoliłaby dokończyć ten proces.*

Analiza fragmentu:

Prezydent twierdzi, że prowadzona przez niego polityka przekłada się na rozwój w kraju pewnych wartości, które najprawdopodobniej cenią wyborcy. Sugeruje, że rozpoczęty przez niego proces zmian może zostać dokończony, gdy uzyska reelekcję. Metoda wywierania wpływu społecznego polega na odwołaniu się do raz już zajętego stanowiska (oddania głosu na Andrzeja Dudę w poprzednich wyborach) w celu wywołania konsekwentnego działania (oddania głosu na Andrzeja Dudę również w kolejnych wyborach).

Reguła wpływu społecznego: zaangażowania i konsekwencji

Tytuł tekstu: Prezydent: Rząd PiS wywalczył „niezwykle ważną dla nas tekę”

Data publikacji: 22.06.2020

Fragment tekstu:

Duda przypomniał, że polski rząd starał się, aby stanowisko komisarza UE ds. rolnictwa objął polski polityk, co też się powiodło. – Dzisiaj piastuje to niezwykle odpo-

wiedzialne stanowisko. *Ogromnie się staraliśmy – śmiało mogę powiedzieć, że walczyliśmy o to, żeby nie kto inny, tylko pan Janusz Wojciechowski został komisarzem europejskim ds. rolnictwa, abyśmy obieli tą niezwykle ważną dla nas tekę, jako kraj, który jest jedną z rolniczych potęg w Unii Europejskiej; [...].*

Analiza fragmentu:

Prezydent Duda, twierdzi, że miał udział („się staraliśmy”) w doprowadzaniu do objęcia przez Polaka unijnego urzędu. Sytuacja ta ma dla polskiego społeczeństwa wpływać pozytywnie poprzez podejmowanie korzystnych dla polskiego rolnictwa decyzji. Zgodnie z regułą wzajemności, obdarowani przez prezydenta pewnym dobrem wyborcy będą odczuwali potrzebę odpłacenia mu się za otrzymane dobro.

Reguła wpływu społecznego: reguła wzajemności

Tytuł tekstu: Donald Trump: Część żołnierzy z Niemiec prawdopodobnie trafi do Polski

Data publikacji: 24.06.2020

Fragment tekstu:

– W najbliższym czasie podpisana zostanie umowa między rządami Polski i USA, która umożliwi prace projektowe nad wprowadzeniem energii nuklearnej dla produkcji energii w Polsce. Podmioty są wytypowane, uzgodnienia są bardzo daleko posunięte – stwierdził prezydent Andrzej Duda po rozmowie z prezydentem USA Donaldem Trumpem.

Analiza fragmentu:

W przytoczonym fragmencie nie znaleziono informacji o skutkach, jakie dla którejkolwiek z grup społecznych przyniosłyby podejmowane przez Andrzeja Dudę działania. Istnienie tego typu wzmianki pozwoliłoby na interpretowanie tekstu jako przykładu reguły wzajemności. Nie stwierdzono też podobieństw do pozostałych reguł wywierania wpływu społecznego.

Reguła wpływu społecznego: brak

Tytuł tekstu: Prezydent przed spotkaniem z Trumpem: Szukamy punktów stycznych i je znajdziemy

Data publikacji: 24.06.2020

Fragment tekstu:

– Jestem pierwszym prezydentem, który został zaproszony na bezpośrednie spotkanie z panem prezydentem Trumpem po przerwie w bezpośredniej polityce międzynarodowej, która była spowodowana pandemią koronawirusa – dodał.

Analiza fragmentu:

Przytoczony fragment może być interpretowany jako działanie PR-owskie. Prezydent wskazuje, że jest pierwszą osobą w pewnej dziedzinie, co może mieć wpływ na jego wizerunek. Fragment ten nie wykazuje jednak podobieństwa do opisywanych przez Cialdinię reguł wywierania wpływu społecznego.

Reguła wpływu społecznego: brak

Tytuł tekstu: Prezydent o wizycie w USA: Energetyka, cyberbezpieczeństwo, współpraca medyczna

Data publikacji: 24.06.2020

Fragment tekstu:

Jak zaznaczył, „na przestrzeni ostatnich lat 11 razy widział się z prezydentem Donaldem Trumpem od czasu, kiedy objął urząd prezydenta USA”.

Analiza fragmentu:

Andrzej Duda podaje liczbę swoich spotkań z Donaldem Trumpem. W tekście nie została przytoczona dotycząca prezydenta Dudy wypowiedź osoby mająca symbole autorytetu. Nie ma też wzmianki o skutkach, jakie dla którejkolwiek z grup społecznych przyniosły wspomniane przez prezydenta spotkania, co byłoby przykładem reguły wzajemności. W tekście nie stwierdzono też występowania pozostałych reguł wywierania wpływu społecznego.

Reguła wpływu społecznego: brak

Tytuł tekstu: Spór ws. szczepionki na koronawirusa. „To absurdalna argumentacja”

Data publikacji: 24.06.2020

Fragment tekstu:

Prezydent Andrzej Duda na zaproszenie prezydenta Donalda Trumpa gościł w Białym Domu. Liderzy państw dużo rozmawiali na temat koronawirusa. Przywódca USA miał pozytywnie zareagować na apel, by Polska była jednym z pierwszych państw, do których trafi szczepionka na COVID-19. Zacieśniono również współpracę w tym obszarze. Drugim kluczowym tematem była współpraca militarna.

Analiza fragmentu:

W przytoczonym fragmencie opisywane jest spotkanie Andrzeja Dudy z Donaldem Trumpem. Wymienione zostają podejmowane przez prezydenta Polski działania, nie ma jednak wzmianki o skutkach, jakie mogłyby one przynieść dla którejkolwiek z grup społecznych. Nie pozwala to na sklasyfikowanie tekstu jako przykładu reguły wzajemności. Nie stwierdzono też występowania pozostałych reguł wywierania wpływu społecznego.

Reguła wpływu społecznego: brak

Tytuł tekstu: Prezydent Duda: Najważniejszy jest interes Polski

Data publikacji: 26.06.2020

Fragment tekstu:

„Mogę dziś patrzeć Polakom w oczy, bo zdecydowaną większość obietnic zrealizowałem, we wszystkich podjąłem działania i niektóre udało mi się spełnić w inny, nawet szerszy sposób” – przekonywał Duda.

Analiza fragmentu:

Zrealizowane obietnice wyborcze, stanowią pewne dobro, które kandydat na prezydenta wyświadczył społeczeństwu. Zgodnie z regułą wzajemności świadomość otrzymania pewnego dobra rodzi chęć odplacenia się innym dobrem – w tym wypadku oddaniem głosu w wyborach prezydenckich.

Reguła wpływu społecznego: reguła wzajemności

Składającą się z 20 tekstów próbę poddano analizie treści. W części badanych publikacji stwierdzono występowanie co najmniej jednej z reguł wywierania wpływu społecznego. Wyodrębnione fragmenty tekstów zostały przyporządkowane do opisanych wcześniej kategorii klucza kategoryzacyjnego. Uzyskane wyniki wymagają przeprowadzenia dokładniejszej interpretacji, co nastąpi w kolejnej części niniejszej pracy.

5. INTERPRETACJA WYNIKÓW ANALIZY TREŚCI PORTALU TVP.INFO

Analizie treści poddanych zostało 20 losowo wybranych tekstów pochodzących z portalu tvp.info. Według sporządzonego i opisanego we wcześniejszej części pracy klucza kategoryzacyjnego potwierdzono występowanie co najmniej jednej z reguł wywierania wpływu społecznego w części tekstów. Efektem przeprowadzonego badania jest też grupa publikacji, w których nie stwierdzono obecności żadnej z opisywanych przez Cialdinię reguł. Analizowane teksty zestawiono chronologicznie w tabeli 1.

Tabela 1. Zestawienie analizowanych tekstów z regułami wywierania wpływu społecznego

| Data | Tytuł | Reguła |
|-------------|---|-------------------------------|
| 03.06.2020 | Bosak dostrzega u Trzaskowskiego kompleksy. Chodzi o krytykę CPL [WIDEO] | autorytetu |
| 04.06.2020 | Trzaskowski po kaszubsku uderza w rząd. Mieszkaniec Kartuz: Kategoryczny sprzeciw [WIDEO] | wzajemności |
| 04.06.2020 | Trzaskowski po kaszubsku uderza w rząd. Mieszkaniec Kartuz: Kategoryczny sprzeciw [WIDEO] | społecznego dowodu słuszności |
| 08.06.2020 | Prezydent do maturzystów, szczerze. „Od dziś życie przyspiesza. Zapnijcie pasy!” | brak |
| 09.06.2020 | Kosiniak-Kamysz sugeruje kupowanie sondaży. „Myślę, że wie, co mówi” [WIDEO] | autorytetu |
| 11.06.2020 | Polityk PO zachwala programy rządu i pomysł prezydenta | wzajemności |
| 11.06.2020 | Polityk PO zachwala programy rządu i pomysł prezydenta | autorytetu |
| 11.06.2020 | Polityk PO zachwala programy rządu i pomysł prezydenta | wzajemności |
| 12.06.2020 | Jarosław Kaczyński: Andrzej Duda potrafi walczyć i walczy twardo | autorytetu |
| 14.06.2020 | Prezydencki minister: Nikt w Polsce nie mówi o dyskryminacji osób homoseksualnych | wzajemności |

| | | |
|------------|---|-------------------------------|
| 16.06.2020 | Andrzej Duda zaprosił do Pałacu Prezydenckiego Roberta Biedronia z mamą | brak |
| 17.06.2020 | Gej po spotkaniu z prezydentem: Biedroń jest tchórzem [WIDEO] | społecznego dowodu słuszności |
| 18.06.2020 | Andrzej Duda: Największe mocarstwo gospodarcze i militarne na świecie daje znak | brak |
| 19.06.2020 | Prezydent: Kupujmy polskie produkty | wzajemności |
| 20.06.2020 | „Ma się tę moc”. Prezydent Duda w swoim przemówieniu „wykorzystał” piorun | społecznego dowodu słuszności |
| 20.06.2020 | Szymon Hołownia oświadcza: Zagłosuję na kandydata PO | autorytetu |
| 22.06.2020 | Prezydent Andrzej Duda: Dlatego z tą determinacją walczę o reelekcję | zaangażowania i konsekwencji |
| 22.06.2020 | Prezydent: Rząd PiS wywalczył „niezwykle ważną dla nas tekę” | wzajemności |
| 24.06.2020 | Donald Trump: Część żołnierzy z Niemiec prawdopodobnie trafi do Polski | brak |
| 24.06.2020 | Prezydent przed spotkaniem z Trumpem: Szukamy punktów stycznych i je znajdujemy | brak |
| 24.06.2020 | Prezydent o wizycie w USA: Energetyka, cyberbezpieczeństwo, współpraca medyczna | brak |
| 25.06.2020 | Spór ws. szczepionki na koronawirusa. „To absurdalna argumentacja” | brak |
| 26.06.2020 | Prezydent Duda: Najważniejszy jest interes Polski | wzajemności |

Źródło: Opracowanie własne.

6. WYNIKI ANALIZY TREŚCI PORTALU TVP.INFO W ŚWIETLE TEORII WYWIERANIA WPLYWU SPOŁECZNEGO R. CIALDINIEGO

Najczęściej, bo siedmiokrotnie, w poddanych analizie treści tekstach stwierdzono występowanie reguły wzajemności. Wynik ten jest zgodny z założeniami Cialdiniego, który tę regułę określał mianem „jednego z najsilniejszych narzędzi wpływu społecznego”⁵³. Wart odnotowania jest również fakt tak liczego występowania właśnie tej reguły w kontekście wyborów prezydenckich. O zastosowaniu reguły wzajemności w życiu politycznym pisał wprost R. Cialdini – „polityka stanowi inną dziedzinę, w której jak na dłoni widoczne jest funkcjonowanie reguły wzajemności”⁵⁴. Według niego umiejętność kandydata do świadczenia swoim wyborcom choćby najmniejszych przysług jest najskuteczniejszym ze sposobów pozwalających na uzyskanie ich poparcia⁵⁵. Godny zauważania jest również fakt, że powtarzającym

⁵³ R. Cialdini, dz.cyt., 33.

⁵⁴ Tamże, 40.

⁵⁵ Tamże, 41.

się elementem komunikatów zaklasyfikowanych jako zawierające regułę wzajemności była informacja o podpisaniu przez prezydenta Karty Rodziny – wzmianka o tym pojawiała się w trzech tekstach.

Drugą najczęściej występującą (pięciokrotnie) regułą wywierania wpływu społecznego była reguła autorytetu. Jednak, jedynie raz, była to wypowiedź bezpośrednio odnosząca się do udziału Andrzeja Dudy w wyborach oraz oczekiwanego wyniku głosowania – „*Andrzej Duda musi być prezydentem [...] – mówił Kaczyński*”. W pozostałych przypadkach zdania formułowane przez osoby mające symbole autorytetu nie odnosiły się wprost do pożądanego wyniku wyborów. Jedna wypowiedź stanowiła pochwałę działań politycznych prezydenta Dudy, a informacja o ubieganiu się przez niego o reelekcję była zawarta w dalszej części tekstu. W dwóch pozostałych tekstach, wypowiedzi autorytetów stanowiły dyskredytację kontrkandydatów Andrzeja Dudy. Interpretacja również i tych fragmentów jako przykładów metod wywierania wpływu społecznego jest uzasadniona, ponieważ Cialdini opisywał zmianę zachowania ludzi przy samej jedynie identyfikacji symbolu autorytetu, gdy nie zostało sformułowane żadne polecenie. W podanym przez Cialdiniego przykładzie przypadkowo spotkane osoby zmieniały nastawienie do swojego rozmówcy, gdy okazało się, że ma on tytuł profesora: „Wygłaszane przezeń opinie nie spotykają się już z żywą dyskusją, lecz z akceptacją (wygłaszaną pełnymi, gramatycznie poprawnymi zdaniem)”⁵⁶. Warto odnotowania jest również fakt, że jedna z wypowiedzi, w której stwierdzono występowanie reguły autorytetu, była zachętą do głosowania na kandydata innego niż Andrzej Duda.

Analiza treści reprezentatywnej próby tekstów z portalu tvp.info wykazała trzykrotne występowanie reguły społecznego dowodu słuszności. Czynnikiem znacznie wpływającym na skuteczność przyjmowania przez ludzi zdania innych osób jest niejasny kontekst kwestii, wobec której trzeba zająć zdanie. Kwestia skutków wyboru na prezydenta danego kandydata lub podejmowanych przez niego decyzji politycznych jest zagadnieniem złożonym. Własne zdanie w tej kwestii wymaga znajomości choćby programu wyborczego, prawa, systemów politycznych czy charakterystyki i historii działalności danej partii. Z dużą pewnością można założyć, że wielu odbiorców komunikatów medialnych nie jest specjalistami w wyżej wymienionych zagadnieniach. Drugim czynnikiem zwiększającym skuteczność reguły społecznego dowodu słuszności, jest charakterystyka grupy społecznej wyrażającej określony pogląd. Jej podobieństwo do poddanej działaniu wpływu społecznego jednostki zwiększa prawdopodobieństwo przejścia przez nią poglądów grupy. W jednym tekście grupa ta została określona w sposób bezpośredni (Kaszubi), a w drugim osoba wygłaszająca stanowisko została określona nazwą oznaczającą przynależność do danej grupy społecznej (gej), a nie nazwiskiem. W trzecim tekście grupa społeczna wyrażająca pogląd nie została określona – użyto nazwy „zebrani”.

W poddanych analizie treści tekstach stwierdzono wystąpienie jednego przykładu reguły zaangażowania i konsekwencji. Ani razu w analizowanych tekstach

⁵⁶ Tamże, 201.

nie wystąpiły reguły lubienia i sympatii oraz niedostępności. W siedmiu z przebadanych publikacjach nie stwierdzono obecności żadnej z reguł wywierania wpływu społecznego.

W zdecydowanej większości tekstów, w których stwierdzono występowanie reguł wywierania wpływu społecznego, zaobserwowano agitację na rzecz ubiegającego się o reelekcję prezydenta. Tylko w jednym przypadku odnosiła się ona do innego kandydata. W opublikowanym 20 czerwca 2020 r. tekście zatytułowanym *Szymon Hołownia: zgłoszuję na kandydata PO* stwierdzono występowanie reguły autorytetu we fragmencie: „Jeżeli do drugiej tury wyborów prezydenckich wejdzie Rafał Trzaskowski, to oczywiście, że na niego zgłoszuję – oświadczył kandydat na prezydenta Szymon Hołownia”. Wypowiedź lidera ugrupowania politycznego nie jest poleceniem oddania głosu na danego kandydata, ale deklaracją tego jak on sam zgłoszuję w drugiej turze wyborów prezydenckich. Wypowiedź ta została zinterpretowana jako przykład metody wywierania wpływu społecznego. Cialdini opisywał bowiem zmianę zachowania ludzi w sytuacji samej tylko identyfikacji symbolu autorytetu⁵⁷.

7. INFORMACJA CZY AGITACJA – PRÓBA SKLASYFIKOWANIA WIZERUNKU ANDRZEJA DUDY

Na podstawie przeprowadzonych badań nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi na postawione w temacie pracy pytanie o wizerunek Andrzeja Dudy na portalu tvp.info. Jedynie część z badanych tekstów została uznanych za przykłady agitacji. Niewiele mniej publikacji zaklasyfikowano jako informacje. Jeden z artykułów, w którym potwierdzono występowanie reguły wywierania wpływu społecznego różnił się od pozostałych. W przeciwieństwie do większości tekstów, w których stwierdzono występowanie opisanych przez Cialdiniego reguł, zachęcał on do oddania głosu na jego kontrkandydata. Przesłanki te zachęcają do przeprowadzenia kolejnych, bardziej szczegółowych badań, które pozwoliłyby na bardziej jednoznaczną odpowiedź na pytanie o wizerunek Andrzeja Dudy. Zasadne wydaje się przeprowadzenie analizy treści na większej grupie tekstów oraz zbadanie problemu agitacji dotyczącej pozostałych kandydatów na urząd prezydenta.

BIBLIOGRAFIA

- Bogołębska B., Worsowicz M., *Retoryka i jej zastosowania. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i innych kierunków humanistycznych*, Łódź 2016.
- Borski M., *Agitacja wyborcza jako ważny element kampanii wyborczej – wybrane zagadnienia*, Roczniki Administracyjni i Prawa 2017, nr 17, 37–50.
- Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 1999.
- Cichosz M., *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2009.

⁵⁷ Tamże, 40.

- Cwalina W., Falkowski A., *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańsk 2005.
- Davis A., *Public relations*, Warszawa 2007.
- Goban-Klas T., *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, Warszawa 2006.
- Leśniczak R., *Dziennikarz i informacja–integralny model formacji dziennikarskiej*, Łódzkie Studia Teologiczne 2011, nr 20.1, 181–205.
- McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.
- Szulczewski M., *Informacja*, w: *Teoria i praktyka dziennikarstwa*, red. B. Golka, M. Kafla, Z. Mitzner, Warszawa 1964, 91–97.
- Walecka-Rynduch A., *Przejawy manipulacji w kształtowaniu wizerunku polityka. „Efekt Ottingera” w polskiej przestrzeni politycznej*, Naukowy Przegląd Dziennikarski 2015, nr 3, 54–69.
- Wojciechowska I., *Spójność wizerunku w polityce*, Humanities and Social Sciences 2013, nr 3, 225–237.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa 2008.
- Zimbardo P.G., Leippe M.R., *Psychologia zmiany postaw i wpływu społecznego*, Poznań 2004.

INFORMATION OR AGITATION?

THE IMAGE OF ANDRZEJ DUDA ON THE TVP.INFO PORTAL BEFORE THE FIRST ROUND OF PRESIDENTIAL ELECTIONS

Summary

The text analyzes the image of Andrzej Duda on the Tvp.info portal before the first round of the presidential elections in 2020. The author referred to the theory of social influence formulated by Robert Cialdini, which states that in some situations people act in a simplified manner and automatically react to specific stimulus.

In the texts analyzed was found one example of the rule of involvement and consistency. Not once did the analyzed texts contain the principles of liking and inaccessibility. In seven of the studied publications was found none of the rules of exerting social influence. In the vast majority of texts which stated the existence of rules of exerting social influence, was observed agitation in favor of the president seeking re-election.

Key words: Andrzej Duda, image, social influence, presidential elections

Nota o Autorze

Hubert SZCZYPEK – absolwent studiów I stopnia na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Napisał pracę licencjacką *Informacja czy agitacja? – wizerunek Andrzeja Dudy w portalu tvp.info przed I turą wyborów prezydenckich 2020* pod kierunkiem dr. Mateusza Tutaka. Aktualnie student Uniwersytetu Warszawskiego. Kontakt e-mail: h.szczypek@gmail.com

ADRIANA ZADRUSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

SUPERBOHATER JAKO PRODUKT POSTMODERNIZMU W KONCEPCJI UMBERTO ECO KILKA UWAG DO DYSKUSJI¹

Słowa kluczowe: postmodernizm, superbohater, komiks, Umberto Eco, symulakr, kultura masowa

1. Wprowadzenie. 2. Cechy kultury postmodernistycznej. 3. Symulakr i jego związek z postmodernizmem. 4. Charakterystyka bohatera ponowoczesnego. 5. Podsumowanie

1. WPROWADZENIE

Zamiarem autorki pracy była próba ukazania, w jaki sposób postmodernizm wpłynął na wizerunek bohaterów kultury masowej. Dokonano analizy najważniejszych cech charakteryzujących kulturowych herosów oraz ich znaczenia w kształtowaniu mentalności człowieka XX i XXI w. Autorka stawia następujące pytanie badawcze: Czy superbohater może być produktem postmodernizmu i jaki wpływ ma to na kształt kultury, w której współcześnie żyjemy? Dzięki analizie podstawowych cech ponowoczesności będzie można ustalić odpowiedź.

Problemy badawcze zawarte w publikacji omawiają m.in.: cechy kultury postmodernistycznej i jej charakterystykę; pojęcie symulakrów i jego związki z postmodernizmem; zmianę w cechach bohatera literackiego i filmowego, determinowaną przez epoki, w jakich są kreowane; pocieszycielski charakter bohatera, który ma swoje określone atrybuty i zadania. Artykuł ma charakter teoretyczny. Rozważania zostały oparte w zasadniczej mierze na twórczości włoskiego uczonego i pisarza Umberto Eco, który zajmował się głównie semiotyką i którego aktywność akademicka związana była zasadniczo z uniwersytetem w Bolonii. Zakres jego

¹ Artykuł powstał z wykorzystaniem pracy licencjackiej zatytułowanej: „Superbohater jako produkt postmodernizmu w koncepcji Umberto Eco”, napisanej i obronionej przez autorkę niniejszego artykułu na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

pracy obejmował wcześniej wspomnianą semiotykę, teorię literatury, estetykę średniowieczną. Jednakże światową sławę przyniosła mu działalność pisarska. Jego pierwsza książka *Imię róży* rozślawiła go na całym świecie. Potwierdza to fakt, że tytuł ten został przetłumaczony na trzydzieści języków, a również doczekał się ekranizacji. Powieść była wielkim sukcesem wydawniczym. Eco doceniany był licznymi tytułami honoris causa – tytuł ten został mu przyznany m.in. przez Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie i Uniwersytet Łódzki. Jest uznawany za jednego z najśłynniejszych naukowców XX w.

W pracy posłużono się w szczególności twórczością włoskiego semiotyka, ponieważ w jego dziele *Superman w literaturze masowej. Powieść popularna: między retoryką a ideologią* odnaleziono obszernie opisy cech superbohatera. Książka dogłębnie analizuje postać tego typu, dzięki czemu dostarcza wiele niezbędnych informacji do eksploracji tego zagadnienia. Dodatkowo, charakterystyczny dla tej książki jest bohater pocieszycielski, który jest niezwykle ważnym typem osobowości powieści komiksowych. Jego opis jest ważnym elementem niniejszego artykułu.

Włoski filozof świetnie opisuje superbohaterów, będących jednym z ważnych elementów postmodernizmu, ponadto w wielu swoich dziełach bardzo dobrze wyjaśnia pojęcie samego okresu ponowoczesności. Jego najśłynniejsza powieść *Imię róży* nie tylko przekroczyła 30 milionów sprzedanych egzemplarzy, ale jest również często przytaczanym i wspomnianym w kontekście postmodernizmu dziełem. Książka łączy w sobie mnóstwo cech ponowoczesnego tekstu. Eco jest powszechnie cytowany przez innych pisarzy i filozofów, co może wskazywać na to, iż jego prace są wartościowe i poważane w środowisku naukowym.

Niniejszy artykuł składa się z trzech części. W części pierwszej zostaną omówione główne cechy kultury postmodernistycznej. Podjęte zostaną takie zagadnienia jak: egzystencjalizm, psychoanaliza czy intertekstualność. W następnej części autorka wyjaśni zjawiska symulakru i jego związku z postmodernizmem. Przedstawiona zostanie definicja symulakru, hiperrzeczywistości i ostatecznie ich związek z superbohaterem. W ostatniej części przeanalizowano przede wszystkim samą postać bohatera ponowoczesnego. W tym fragmencie autorka uwzględni walory oraz wady postaci komiksowych, zmiany na przestrzeni wielu lat. Ostatni fragment tekstu poświęcony będzie szczególnej cesze postaci, jaką jest charakter pocieszycielski.

2. CECHY KULTURY POSTMODERNISTYCZNEJ

Postać superbohatera niewątpliwie kojarzy się pozytywnie i zwykle będzie miała zestaw cech charakterystycznych. Już tutaj pojawia się pierwszy dylemat: o ile nie ma problemów z określeniem jego ogólnej motywacji i celu, o tyle z konkretnymi atutami może być więcej kłopotów, ponieważ wraz z przemijającymi epokami oraz trendami w kulturze przemianie ulegała postawa wojownika niosącego pomoc potrzebującym. Podstawową definicję superbohatera zaczerpnąć można ze *Słownika języka polskiego*, według którego brzmi ona następująco:

Bohater komiksu, filmu animowanego, fabularnego itp. walczący ze złem (np. z przestępczością, w obronie środowiska naturalnego), mający ponadprzeciętne, często nadludzkie, zdolności (np. umiejętność latania, wielką siłę, zdolność czytania w myślach), zwykle ubrany w charakterystyczny kostium, często stosujący pomocne w walce akcesoria².

Pierwsze sylwetki postaci superbohaterskiej były przedstawiane już w antyku jako półbogowie występujący w mitach, gdzie wykonywali karkołomne zadania niewykonalne przez zwykłych śmiertelników. Jednakże od tamtych czasów topos bohatera znacznie się zmienił. Klasyczni herosi byli ludźmi zrodzonymi z mieszanej pary boga/bogini i śmiertelnika/śmiertelniczki. Takiemu heroizowanemu obliczu poświęcano pieśni³. Półbogowie byli postaciami legendarnymi, odznaczającymi się męstwem i odwagą, przewyciężaniem słabości, natomiast ważniejsze od ich psychiki były czyny⁴. Mieli też inne przymioty, chociażby związane z ich perfekcyjnym wyglądem, idealnie wyrzeźbionymi sylwetkami, które Eco określał jako „piękne”⁵, podczas gdy ich następcy zwykle nie mieli boskiego rodowodu i nie zawsze byli tak optymistycznie odbierani przez opinię publiczną.

Twórcy bohaterskich osobowości na przestrzeni wieków czerpali ze wzorców starożytnych lub średniowiecznych, takich jak np. rycerz⁶. Korzystając z koncepcji poprzednich epok, mogli oni stworzyć nowy rodzaj bohatera, częściowo inspirowany postaciami z przeszłości, ale wnoszący również współczesne rozwiązania. Jednak nawet bazując na klasycznych rozwiązaniach, każdy następny model naznaczony jest swoim niepowtarzalnym usposobieniem. Korzystanie z koncepcji antycznych wytworzyło pewną ciągłość koncepcji superbohatera, który stale będzie obecny w literaturze. Ponadto nie jest on statyczny, rozwija się wraz ze światem, idzie do przodu i wpasowuje się w aktualną rzeczywistość, dlatego niemożliwe jest stworzenie jednolitej definicji wszystkich rodzajów bohaterów, wykreowanych od czasów starożytnych do współczesnych. Pokazują to chociażby występujące tuż po sobie nurty modernizmu oraz postmodernizmu, które są dla siebie opozycjami oraz pokazem dynamicznych zmian w filozofii. Postacie przechodzą zmiany, a sposób ich przedstawiania jest odmienny w każdej epoce. Jednak mimo widocznych różnic, wciąż są one nazywane tym samym mianem superbohatera.

Zupełnie inaczej niż za czasów mitologicznych prezentowano współczesne odpowiedniki półbogów. Następuje demitologizacja nowoczesnego herosa, polegająca na polaryzacji cech osobowych. Oznacza to, że superbohater jednocześnie przejawia niesamowite zdolności, nadnaturalne moce, ale jednocześnie ulega ludzkim słabościom. Wydatnymi przykładami tego zjawiska mogą być: Batman, który jest brutalny; przyjazny Peter Parker, znany jako Spider-Man, który z początku wykonywał swoje umiejętności dla własnej korzyści; Wolverine z kolei nie stronił

² *Superbohater*, Słownik języka polskiego, <https://sjp.pl/superbohater> (dostęp: 20.08.2021).

³ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003, 418.

⁴ A. Wróblewska, *Ewolucja toposu bohatera. Od Achillesa do Batmana*, w: *Superbohater – mitologia współczesności*, Kraków 2012, 9.

⁵ U. Eco, *Historia piękna*, Poznań 2007, 8–16.

⁶ M.in. o cykliczności powracających motywów literackich Eco mówił w wywiadzie. Por. H. Blume, *Arts Interview: Postmodernism with the late Umberto Eco*, 25.02.2016, <https://artsfuse.org/141261/fuse-interview-a-talk-about-postmodernism-with-umberto-eco/> (dostęp: 20.08.2021).

od alkoholu czy leków⁷. Mogą oni również nie spełniać oczekiwań opinii publicznej, o czym pisał Umberto Eco⁸. We współczesnych opowiadaniach wojownicy nabierają przymiotów ludzkich, w ich historiach występuje zjawisko psychoanalizy superbohatera, przeprowadzana przez autorkę, pojawiająca się w fazie postmodernizmu. Pozwala ona na poświęcenie uwagi wcześniej nieporuszanemu tematowi, jakim jest stan psychiczny postaci, niebędący przedmiotem dyskusji w latach świetności *Iliady*. Dzięki temu zabiegowi protagonista jest mniej boski, a bardziej przyziemny, to z kolei pozwala na lepsze utożsamianie się odbiorcy z postacią i wczucie się w jej sytuację, zrozumienie jej. O problematyce bohaterów tego okresu obszernie pisał Umberto Eco w książce *Superman w literaturze masowej. Powieść popularna: między retoryką a ideologią*. Jest on jednym z najpopularniejszych badaczy tego zjawiska.

Swoją koncepcję postmodernizmu Eco zaproponował, wymieniając po kolei wszystkie przymioty bohatera danego okresu⁹. Wśród nich zostały opisane takie wyróżniki, jak wcześniej wspomniane: łączenie stylów, redundancja czy „pocieszycielskość”¹⁰. Wszystkie te atrybuty składają się na niepowtarzalnego superbohatera postmodernistycznego, różniącego się od pozostałych postaci spełniających inne ramy kompozycyjne.

Charakterystyka konkretnego przedstawiciela komikсового świata w kolorowym trykocie zmieniała się szczególnie. W poszczególnych okresach rozwoju powieści graficznych, postać zajmująca się ratowaniem świata na przestrzeni lat nieustannie ewoluje. Z tego powodu wyróżnia się główne tzw. ery komiksu: złotą, srebrną oraz brązową¹¹. W każdej z nich podmiot liryczny miał odmienne dominujące cechy charakterystyczne, będące znakiem rozpoznawczym okresu, w którym powstawała dana historia. Tak oto w erze złotej, pod koniec lat trzydziestych XX w., będzie to osoba wychodząca naprzeciw kwestiom społecznym, stanowiąca remedium na dramaty rozgrywające się na całym świecie, na zło wojny. Sztandarową kreacją tamtego stadium był Superman o ogromnej sile, zasymilowany przybysz z kosmosu, uznawany wtedy za ucieleśnienie osoby, która rozwiązuje problemy, walczy ze złem, z występkami przestępców, a ponadto ma za zadanie pocieszać¹². W srebrnej erze, w połowie lat pięćdziesiątych, po wielkim załamaniu popularności komiksów i fali krytyki, która spadła na powieści graficzne z powodu oskarżeń o demoralizację młodzieży, wydawnictwa odrodziły się, wprowadzając na rynek szereg nowych herosów gotowych do ratowania miasta, lub nawet całego świata. W celu ocieplenia wizerunku bohatera i zaskarżenia sobie sympatii obrońców młodzieńczej moralności, wydawcy zaczęli podejmować działania „zmiękczone”. W związku z tym twórcy komiksów postanowili stworzyć opowiadania o dobrze zorganizowanych

⁷ A. Wróblewska, dz.cyt., 9–10.

⁸ U. Eco, *Superman w literaturze masowej. Powieść popularna: między retoryką a ideologią*, Warszawa 1996, 108.

⁹ U. Eco, *The Role of the Reader. Explorations in the Semiotics of Texts*, London 2007, 107–108

¹⁰ Zob. U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 105–110.

¹¹ P. Ciołkiewicz, *Podróż superbohatera: przyczynek do analizy opowieści superbohaterskich*, Kultura i Wychowanie 2013, nr 5, 87–103.

¹² S. Ostrowski, *DC z Złotej Erze komiksu*, 22.11.2018, <https://uniwersumdc.comics.com.pl/2018/11/22/dc-w-zlotej-erze-komiksu/> (dostęp: 20.08.2021).

grupach śmiałków (Liga Sprawiedliwości¹³) oraz wprowadzili pomocników głównych ról (Robin pomagał Batmanowi). Z kolei lata sześćdziesiąte pochłonięte były przez tematykę futurystyczną oraz *science fiction*, co też miało swój wpływ na kształtowanie fabuł. Flash zmieniał wygląd i umiejętności, a Fantastyczna Czwórka¹⁴, wykreowana przez Marvela, to zespół mutantów¹⁵. Era brązowa przedstawia następne, nowe rozwiązania i pomysły. Twórcy, podczas kreowania postaci, nadawali protagonistom bardziej ludzki charakter. Ich działania miały na celu przybliżenie trykociarza czytelnikowi tak, aby nieco lepiej mógł go zrozumieć, a nawet po części się z nim utożsamić. Wtedy to do scenariuszy komiksów wplataną przyziemne sprawy, ludzkie zmartwienia, z którymi borykało się ówczesne społeczeństwo, a teraz wojownicy, wcześniej uznawani za nieskazitelnych. Poruszany był chociażby wątek uzależnień. Pojawienie się takich problemów społecznych, jak uzależnienie od narkotyków w Green Lanternie¹⁶, miało zwrócić uwagę czytelników na realne dramaty ludzkie, jakie pojawiają się w życiu przeciętnych ludzi i które nie są odległe dla nieustraszonych i na pozór krystalicznych herosów¹⁷.

W dobie postmodernizmu sposób przedstawiania losów superbohatera zmienia się, poprzez włączenie wątków dotyczących jego rozważań, refleksji czy motywacji¹⁸. W tekstach oraz filmach poruszane są wątki egzystencjalne, analizuje się ich osobowość. Postacie przestają być nieustraszonymi wojownikami, niemającymi żadnych obaw. Stają się oni skomplikowanymi postaciami, odczuwającymi zwątpienie względem własnych działań. Fabuła sprawia, że ich dusze stają się głębsze, w przeciwieństwie do czasów złotej ery, kiedy to bohaterowie mieli jedynie rozwiązać aktualny i poważny problem. Psychoanaliza oraz egzystencjalizm są wyróżnikami dzieł z nurtu ponowoczesności. Ten drugi termin szczególnie wpisuje się

¹³ Drużyna wydawnictwa DC skompletowana z najpopularniejszych postaci tego uniwersum. W jej skład wchodzi m.in. Wonder Woman, Batman, Superman, Flash czy Aquaman. Po raz pierwszy ich przygody pojawiły się w komiksie *The Brave and the Bold vol.1 #28*. https://dc.fandom.com/wiki/The_Brave_and_the_Bold_Vol_1_28 (dostęp: 20.08.2021).

¹⁴ Grupa superbohaterów stworzonych przez Marvel Comics. Jest to czteroosobowa załoga statku kosmicznego, która pod wpływem działania promieniowania zyskała ponadprzeciętne cechy, takie jak: nadnaturalna rozciągliwość, kamienna skóra, niewidzialność oraz bycie człowiekiem-pochodnią. Grupa wykorzystuje swoje nowe możliwości dla dobra ludzkości. Pierwszy występ w *Fantastic Four vol. #1*. https://marvel.fandom.com/wiki/Fantastic_Four_Vol_1_1 (dostęp: 20.08.2021).

¹⁵ Mianem mutantów określa się superbohaterów, którzy nabyli swoje umiejętności np. w wyniku wypadku w laboratorium z udziałem toksycznych odpadów, promieniowania itd. Przykładem takiej grupy jest Fantastyczna Czwórka, czyli grupa naukowców, która zyskała swoje zdolności pod wpływem promieniowania kosmicznego.

¹⁶ Green Lantern to seria wydawnictwa DC o superbohaterach, których cechą charakterystyczną są magiczne zielone pierścienie, dzięki którym zyskują specjalne moce. Większość głównych bohaterów to ludzie, którzy strzegą pokoju i porządku w kosmosie. Ze względu na umiejscowienie akcji, często występują także postacie nie będące przedstawicielami gatunku ludzkiego. Pierwsza historia w *All-American Comics Vol 1 #16*. https://dc.fandom.com/wiki/All-American_Comics_Vol_1_16 (dostęp: 20.08.2021).

¹⁷ S. Ostrowski, *DC w Brązowej Erze komiksu*, 30.04.2019, <https://uniwersumdccomics.com.pl/2019/04/30/dc-w-brazowej-erze-komiksu/> (dostęp: 20.08.2021).

¹⁸ O łączeniu wielu wątków na różne sposoby pisał Umberto Eco. Cechowało się tym jego „dzieło otwarte”. U. Eco, *Dzieło otwarte*, Warszawa, 1973, 53–54.

w koncepcję superbohatera postmodernistycznego, gdyż ta filozofia łączy się z powtarzalnością czynów¹⁹.

Egzystencjalizm według Jeana Paula Sartre'a opiera się na wolności jednostki. To również filozofia, która uzmysławia człowiekowi jego wyobcowanie, inność, odmienność. Skupienie na sobie; może prowadzić do konfliktów z innymi ludźmi, wynikających z niezrozumienia potrzeb drugiego człowieka. Wybiera on więc samodzielną pracę na własne szczęście, czym izoluje się od reszty i ostatecznie staje się samotnikiem skazanym na życie w pojedynkę. Jednakże w pewnych wyjątkowych sytuacjach jest w stanie postawić się na miejscu innych, zrozumieć ich sytuację, a nawet pomóc rozwiązać problem. Dzieje się tak, ponieważ mimo wybrania siebie i swoich potrzeb jako tych nadrzędnych, ma on silne poczucie obowiązku wzięcia na siebie odpowiedzialności za innych. Nurt ten jest silnie nacechowany strachem oraz lękiem, wzbudza negatywne emocje, lecz jednocześnie zachęca do ciężkiej, heroicznej pracy, poświęcenia. Staje się to sensem egzystencji na świecie. Podobna filozofia pojawia się w opowieściach o superbohaterach, którzy mają świadomość swojego przeznaczenia²⁰ – nie pozwala im to zrezygnować z podejmowanych działań. Wiedzą, że nie mogą uciec od swojego losu, nie mają na niego wpływu, nie są w stanie uniknąć zła, dlatego też wciąż robią to, do czego powołali ich twórcy, czyli do nieustającej walki z przestępczością. Ich misja tak naprawdę nigdy się nie kończy, ponieważ w każdej chwili może dojść do zdarzenia zmuszającego do interwencji. O tym mechanizmie powtarzalności często wspomina Umberto Eco²¹.

Większość cech egzystencjalizmu można dostrzec w postępowaniu bohaterów, którzy czują niepokój, są samotnikami, ewentualnie odosobnionymi od społeczeństwa grupami jak X-men (grupa superbohaterów-mutantów, którymi dowodzi Profesor Charles Xavier), przepelnionymi poczuciem niezrozumienia i odrzucenia. Mimo to, czując silną więź z innymi ludźmi, będą się z nimi solidaryzować w walce ze złem i czynnie je zwalczać pomimo utrzymywanego dystansu. Czasami będzie im ciężko nieść pomoc, szczególnie gdy odniosą porażkę lub popełnią błąd i zrażą tym do siebie opinię publiczną, lub nawet własnych pomocników [w *Syndykacie Ofiar* (2018) Batman jest obwiniany przez Stephanie za śmierć Red Robina]. Nie zważając na niechęć, dalej będą stawiać czoła przestępcom, dopóki ponownie nie staną się herosami w oczach mieszkańców.

Do dokonania czytelniejszej analizy tego zjawiska można posłużyć się postacią Batmana i jego losami. Jest to dobrze przedstawione w trylogii Christophera Nolana [*Batman: Początek* (2005), *Mroczny Rycerz* (2008), *Mroczny Rycerz Powstaje* (2012)]. W tej serii Mroczny Rycerz ucieleśnia większość z wymienionych wyżej cech egzystencjalizmu. Jako chłopiec Bruce Wayne przeżył ogromną tragedię, było nią morderstwo jego rodziców na tle rabunkowym. Przyszły superbohater widział je na własne oczy. Trauma z dzieciństwa odbija się na nim nawet wiele

¹⁹ Temat postmodernizmu oraz związanej z nim cykliczności był wielokrotnie podejmowany przez Umberto Eco w książkach, wywiadach i innych publikacjach. H. Blume, dz.cyt.

²⁰ J.P. Sartre, *Egzystencjalizm jest humanizmem*, Paryż 1946, 128, 130–136, 138–142, 143–145.

²¹ U. Eco, *Role of the Reader. Explorations in the Semiotics of Texts*, London 2007, 114–116.

lat później, gdy jest już dorosłym mężczyzną. Nie mogąc sobie z tym poradzić, przysięga sobie, że rozpocznie walkę ze złem po to, aby nikt więcej nie musiał czuć tego, co on. Trzyma się na uboczu, nie współpracuje z nikim, nawet z policją, pozostaje w dystansie do reszty społeczeństwa, stara się pomagać na odległość. Samodzielna decyzja, którą podjął, również w celu wyciszenia własnych emocji, stała się misją niesienia pomocy mieszkańcom Gotham. Wziął na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo miasta. Wayne początkowo jest kierowany żądzą zemsty, ale szybko się reflektuje i obiera szlachetną, lecz nie zawsze do końca legalną ścieżkę walki. Popada przez to nie tylko w konflikt z prawem i miejscową policją, ale wpływa to także na jego wizerunek wśród mieszkańców²². Mimo noszonego w sercu cierpienia, godzi się ze swoim przeznaczeniem i zawsze realizuje swoją misję²³.

Wątki psychoanalizy pojawiają się w tekstach kultury w tym samym momencie co egzystencjalizm, czyli w postmodernizmie. W języku medycznym termin oznacza teorię na temat funkcjonowania umysłu, sposób jego badania i leczenia. Jej podstawą jest nieświadomość, czyli ta część umysłu, która nigdy nie stanie się świadoma. Według niej na formowanie się osobowości duży wpływ ma doświadczenie, które człowiek nabywa w ciągu życia (np. śmierć rodziców, jak w przypadku Bruce'a Wayne'a). Dzięki niemu powstają wzorce, określające relacje wobec otaczających zjawisk, innych ludzi i samego siebie. Jako metoda leczenia ma na celu odszukanie tego, co jest nieświadome oraz poznanie mechanizmów psychicznych, które kierują człowiekiem²⁴.

Głównym zadaniem terapii psychoanalitycznej jest doprowadzenie do uświadomienia sobie przez pacjenta sensu jego zaburzeń, leżących u *źródeł choroby nieświadomych konfliktów, pragnień i obaw*; w tym celu stosuje się różne techniki, takie jak: analiza i interpretacja specyficznych, pojawiających się w toku terapii reakcji pacjenta (opór, przeniesienie), jego marzeń sennych, fantazji itp.; materiał ten jest ujawniany za pośrednictwem wolnych (swobodnych) skojarzeń pacjenta²⁵.

W życiu superbohatera również dochodzi do momentu, w którym musi on zastanowić się nad tym, co obciąża jego psychikę i nie pozwala normalnie funkcjonować. Batman chce odkryć, dlaczego kieruje nim żądza zemsty [*Batman: Początek* (2005)] lub dlaczego wydaje mu się, że jest tak samo szalony jak jego największy przeciwnik Joker [*Arkham Asylum: A Serious House on Serious Earth* (1989)]. Stan psychiczny Batmana w *Azylu Arkham* jest wyjątkowo nadwrażliwy. Człowiek Nietoperz ma wątpliwości co do tego, czy aby na pewno jest jeszcze w pełni władz umysłowych. W tej historii rozgrywa się bardzo wyczerpująca konfrontacja z Jokerem, do której dochodzi w budynku szpitala psychiatrycznego. W komiksie Mroczny Rycerz jest tajemniczy, cierpi, obawiając się o swoje zdrowie. Podczas rozmowy z komisarzem Grodonem – zaprzyjaźnionym stróżem prawa, wypowiada kwestię,

²² U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 64.

²³ A. Gauza, *Batman i jego wizerunki w amerykańskiej kulturze*, Studia Krytyczne 2016, nr 2, 120–133.

²⁴ *O psychoanalizie*, <http://psychoanaliza.org.pl/psychoanaliza> (dostęp: 20.08.2021).

²⁵ *Psychoanaliza*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/psychoanaliza;3964127.html> (dostęp: 20.08.2021).

w której przyznaje się do troski o swoją psychikę²⁶. Przeżywa konflikt wewnętrzny, w którym dostrzega swoje podobieństwo do pacjentów azylu. To zachwianie emocjonalne staje się głównym motywem dzieła. Bohater musi stwierdzić przed samym sobą, czy jest szaleńcem. W dojściu do równowagi przeszkadza mu jego odwieczny wróg – Joker. Próbuje na niego wpłynąć, mówiąc mu wprost, że nikt o zdrowych zmysłach nie przemienia się nocami w nietoperza. Robi to, aby złamać Bruce’a, który odczuwa rozdwojenie jaźni.

W wyżej przytoczonym tytule i adaptacji filmowej bardzo szeroko zostały zobrazowane wewnętrzne konflikty bohatera, które podświadomie tkwiły w nim od dawna. Do ich eskalacji i wytrącenia go z równowagi doprowadza spotkanie z Jokerem w szpitalu psychiatrycznym, wśród ludzi chorych. Wcześniej opanowany superbohater stał się rozchwytanym emocjonalnie „cieniem człowieka”. Ostatecznie Batmanowi udaje się dojść do równowagi psychicznej dzięki temu, że coraz lepiej poznaje siebie samego. Pomaga mu w tym wypełnianie swojej misji, o czym mówił autor *Azylu Arkham*²⁷. Według niego tylko w ten sposób mógł dać upust swemu gniewowi i ostatecznie uchronić się przed szaleństwem. Na przestrzeni lat, po odrzuceniu wyidealizowanych postaci ze złotej ery komiksu, superbohater stale przechodzi transformacje swojej osobowości. Dlatego w latach osiemdziesiątych XX w. nadszedł czas na bohatera, którym zawładnęły obsesyjne myśli – co do siebie i sensu swojej działalności. Taką postacią był Batman z *Azylu*.

Intertekstualność to odnoszenie się tekstu literackiego do innego utworu, nawiązywanie z nim dialogu²⁸. Zaciera to granice między konkretnymi wytworami, rozmywa ich tożsamość. Autorzy dzieła intertekstualnego budują je z wielu różnych publikacji lub ich fragmentów, a także stylów, języków czy motywów. Pisany tekst jest, jak to nazwał Umberto Eco²⁹, „dziełem otwartym”. Nie jest już zamknięty w bardzo ograniczonych ramach gatunkowych. Jest nieskończony, dialoguje z innymi formami, ale i czytelnikami, o czym również wspomina włoski pisarz³⁰, rozmywa się w nowej, nieograniczonej sferze. Twór międzygatunkowy jest traktowany jako proces dynamiczny, eksperymentujący³¹. Autorzy takich tekstów mogą korzystać z dzieł, które już powstały, lecz powinni to robić świadomie. Myślenie postmodernistyczne jest postrzegane jako kryzys, koniec epoki. Cała myśl przewodnia ponowoczesności opiera się na poglądzie mówiącym, że wszystko już było i skłania artystów do powielania starych wzorów, głębokiej inspiracji, sugerowania się nimi w wysokim stopniu³². Jednakże, aby nie popełniać plagiatów, używają oni różnego rodzaju parodii, karykatur czy przedrzeźniania pierwotnej publikacji, np. dodając wtrącenia w nawiasach. Utwór odwołujący się do innego tworu,

²⁶ M. Zembruski, *Azyl Arkham: Poważny dom na poważnej ziemi*, Zeszyty Komiksowe 2013, nr 15, 80–83.

²⁷ G. Morrison, D. McKean, *Azyl Arkham. Poważny dom na poważnej ziemi*, Warszawa 2015, 132.

²⁸ Intertekstualność, w: Słownik języka polskiego, <https://sjp.pl/intertekstualność> (dostęp: 20.08.2021).

²⁹ U. Eco, *Dzieło...*, dz.cyt., 53–54.

³⁰ Tamże, 55.

³¹ M. Michalski, *Intertekstualność, interdyskursywność, korespondencje – praktyki literackie*, t. 7, Gdańsk 2017, 34.

³² U. Eco, *Dopiski na marginesie „Imienia róży”*, Warszawa 1990, 617.

przenika go, odnosi się do niego aluzyjnie, ironicznie, przekształca go częściowo lub całkowicie³³. W dziełach postmodernistycznych bardzo często pojawia się motyw śmierci, co może nawiązywać do końca wspomnianych epok, do kryzysu, poglądu twierdzącego, że nic nowego już się nie wydarzy, bo wszystko już było. Jeden z twórców tego terminu, Michaił Bachtin, uważa, że gra stylów pozbawia postmodernizm punktów podparcia, konkretnych cech ideologicznych, jasnych ram ideowych. Wynika to z tego, że korzystając z wielu źródeł, czerpiąc z różnych epok i prądów filozoficznych, niosących różnorodne wartości, nie sposób jest nakierować cały nurt w jedną stronę, zachowując spójność estetyczną czy światopoglądową. Według niego każdy ruch ma ściśle określone punkty widzenia i klarowne oceny światopoglądowe – jeśli tego brakuje, sztuka zwraca się ku odmiennym prądom artystycznym³⁴.

Intertekstualność może się objawiać we wszystkich formach artystycznych. W filmie będzie to scalenie konkretnych gatunków, odznaczających się szczególnymi elementami i cechami: mogą to być nietypowa ścieżka dźwiękowa, scenografia, język, określony sposób gry aktorskiej czy całe kwestie zapożyczone z innych dzieł. Z połączenia wielu – z pozoru niepasujących do siebie – składowych, wyłania się specyficzny chaos stylistyczny. Jest on jednak przemyślany i stał się wyróżnikiem ponowoczesności. Ten nowy ład tylko pozornie objawia się ogromnym nieładem, ponieważ w swoich założeniach postmodernizm dąży do zmniejszenia entropii, czyli nieporządku, w ramach swojej estetyki. Dochodzi do tego poprzez korzystanie ze zjawisk powtarzania schematów, standaryzacji treści, banalności powieści popularnych. Podobieństwa kulturowe wynikają z zanikania inwencji twórczej i zdolności autorów. Zgodnie z filozofią nurtu nie powstaje nic nowego, dlatego twórcy wytwarzają kopie dzieł, nie przedstawiając przy tym własnych rozwiązań i koncepcji. Paradoksalnie, wymieszanie tekstów ze wszystkimi możliwymi utworami ujednocila nowe publikacje, gdyż nie wprowadza żadnego *novum*, tylko używa wcześniej wykorzystanych, czyli znanych już form. Przełamywanie barier schematycznych zapewnia dużo większą swobodę twórcom, którzy mają powiększoną skalę rozwiązań technicznych, tematycznych czy artystycznych do wykorzystania. Bez narzucania skonkretyzowanych parametrów prac mogą tworzyć w najbardziej im odpowiadający sposób. To właśnie cechuje wcześniej wspomniane „dzieło otwarte” Eco. Używanie tych samych symboli, lecz wprowadzonych w zupełnie inny kontekst, pozwala na nadanie im nowego znaczenia. W ten sposób autor może przekazywać zakodowane treści³⁵.

Postać Człowieka Nietoperza, czyli Batmana, jest bardzo dobrym przykładem utworu zawierającego wiele nawiązań, form oraz ich połączeń, znaczeń i gatunków. Nawet jego pseudonim ma różne znaczenia, w zależności od interpretacji poszczególnych kultur, ale jego najpopularniejsze wy tłumaczenia zdają się pasować idealnie. Nietoperz symbolizuje nocne życie, sen, noc, ciemność, śmierć, melancholię,

³³ T. Miczka, *Wielkie żarcie i postmodernizm. O grach intertekstualnych w kinie współczesnym*, Katowice 1992, 22.

³⁴ M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, Warszawa 1970, 291.

³⁵ T. Miczka, dz.cyt., 37–39.

wędrowkę duchów, mądrość, obłąd, drapieżność itp. W starożytnej Grecji i Rzymie ssaki te kojarzone były nawet jako istoty demoniczne³⁶. Zasadniczo ta przypisana do nietoperza symbolika trafnie definiuje strażnika Gotham. Tak jak swój zwierzęcy odpowiednik, działa w nocy, wybiera do walki najczęściej zaciemnione zaułki, niekiedy jego przeciwnicy giną w ich trakcie. Ponadto, w niektórych odsłonach jego przygód jest przedstawiany jako bardzo melancholijny i refleksyjny, dumający.

Przed wszystkim jest to model opowieści o superbohaterze, opierającej się na kryminale, ale jako całość składa się również z elementów dramatu, wątków psychologicznych, filozoficznych, czy nawet parodystycznych³⁷. Jest to dalsze pogłębienie intertekstualności z twórczości Eco³⁸. Łączenie wielu gatunków filmowych prowadzi w ten sposób do powstania mozaiki stylistycznej.

Wątek psychologiczny został rozbudowany w dziele Franka Millera *Powrót Mrocznego Rycerza* (1986). Jest to historia Batmana, który godzi się ze swoim *alter ego* w postaci nietoperza i powraca do czynnej służby miastu Gotham. W dziele Millera ukazana jest walka Bruce'a z samym sobą. Niewątpliwie znajdują się tutaj również elementy dramatu, ponieważ Mroczny Rycerz jest ponurym, pełnym trosk, zmęczonym mężczyzną, który sam zauważa, że nie ma już tyle sił, ile kiedyś. Osobowość tego superbohatera jest bardzo złożona, pełna przemyśleń, przez co jego opowieść jest często nacechowana filozoficznie.

Humor, a może nawet lekkie uczucie zażenowania, zapewnia serial zatytułowany po prostu *Batman* z 1966 r. Można o nim powiedzieć, że jest kompletnym zaprzeczeniem najbardziej znanego wizerunku tego bohatera, tzn. surowego mściciela, którego charakteryzował Umberto Eco³⁹. W tej produkcji jest on mało skomplikowaną postacią, a jego przygody są również niezbyt złożone. Panuje za to niezwykle kolorowa scenografia, przerysowane aktorstwo oraz nieudolne efekty specjalne. Wszystko składało się na flagową produkcję pod egidą ówczesnie modnego campu⁴⁰. Charakterystyka Wayne'a bardzo dobrze wpisuje się w ramy postmodernistycznej intertekstualności, dlatego jest idealnym przykładem do analizy tego zjawiska, ale także odpowiednim kandydatem do reprezentanta całej ponowoczesności, ponieważ nie brakuje mu innych cech właściwych tego nurtu.

³⁶ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2012, 254.

³⁷ M. Chudoliński, *Batman jako manifestacja postmodernizmu*, <https://lapsescalami.pl/2017/06/05/dopobrania-michal-chudolinski-batman-manifestacja-postmodernizmu/> (dostęp: 20.08.2021).

³⁸ U. Eco, *Dzielo otwarte...*, dz.cyt., 54.

³⁹ U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 108.

⁴⁰ A. Gauza, dz.cyt., 125–128.

3. SYMULAKR I JEGO ZWIĄZEK Z POSTMODERNIZMEM

Pojęciami symulaków, symulacji czy dysymulacji zajął się Jean Baudrillard w swojej pracy *Symulakry i symulacja*⁴¹. Autor zrećcznie posługuje się wyżej wymienionymi terminami, w celu objaśnienia swojego stanowiska, głoszącego, iż nie ma już prawdziwej rzeczywistości, jest jedynie symulacja. Podobną koncepcję, w wielu miejscach zbieżną z Baudrillardem, wysunął Umberto Eco. On jednak nazywa to zjawisko „światem możliwym” i omawia go jako jedność bez wyodrębniania oddzielnych odpowiedników symulakru i symulacji⁴².

Symulacja to czynność, która ma sprawić wrażenie, że pojawiło się coś, czego tak naprawdę nie ma. Pojęciem przeciwnym symulacji jest dysymulacja, która ma za zadanie zataić coś, co faktycznie istnieje, udawać, że tego nie ma. Termin odnosi się do rzeczy, postaci lub zjawisk będących bytami materialnymi. Z kolei Eco pisze o pewnych założeniach, jakie czytelnik może mieć podczas kontaktu z danym tekstem. Są one „realne”, dopóki nikt lub nic nie udowodni, że jest inaczej⁴³.

Wyróżnia się trzy rodzaje symulacji. Pierwszym z nich jest symulacja imitująca, charakteryzująca się tym, że między obiektem wyobrażonym a autentycznym pozostaje widoczna różnica. Druga to symulacja produkcji, która odznacza się widoczną różnicą między przedmiotem a sposobem jego tworzenia. Trzeci rodzaj to symulacja czasów, którą jest brak rozróżnienia między wykonaną rzeczą a jego wytwórcą⁴⁴. Włoski pisarz z kolei przedstawia ten podział w inny sposób. Po pierwsze, czytelnik porównuje świat odniesienia ze stanem fabuły, czyli znajduje elementy pasujące do kryterium prawdopodobieństwa. Po drugie, porównaniu ulega świat przedstawiony i różne warianty punktu odniesienia, tzn. przytoczoną przez autora *Boską Komedie* można rozpatrywać z punktu widzenia obserwatora średniowiecznego jak i współczesnego. Ostatnią możliwością jest zestawienie miejsca odniesienia do różnych gatunków literackich i dlatego wymieniony poemat będzie interpretowany według innej „encyklopedii” niż bajka⁴⁵.

W symulakrze zaś dochodzi przede wszystkim do procesu uniezależnienia się znaku. Przystępuje się do pozorowania środowiska naturalnego oraz różnych obiektów, jednakże są one tworam abstrakcyjnymi, niebędącymi elementami materialnej czasoprzestrzeni. Są to symbole, które stają się niezależne od jakiegokolwiek systemu znaczeniowego⁴⁶. Wywołane symptomy zjawisk realnych reagują z prawdziwym otoczeniem, a to prowadzi do powstania podwójnej rzeczywistości. Powoduje to zatarcie się granicy między prawdziwym światem a stworzonym⁴⁷. Eco podkreśla, że współdziałanie tych dwóch światów jest niezbędne do funkcjonowania „świata możliwego”, fabuła nie może być całkowicie niezależna od stanu faktycznego.

⁴¹ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja*, Warszawa 2005, 8.

⁴² U. Eco, *Lector in fabula*, Warszawa 1994, 179–180.

⁴³ Tamże, 179.

⁴⁴ E. Guzowska, Recenzja książki J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja*, Warszawa 2005, 195, <http://repozytorium.ukw.edu.pl/handle/item/3672> (dostęp: 20.08.2021).

⁴⁵ U. Eco, *Lector...*, dz.cyt., 236–237.

⁴⁶ Tamże, 226.

⁴⁷ E. Guzowska, dz.cyt.

Świat narracyjny czerpie swoje elementy, postacie, miejsca, wydarzenia itp. ze świata realnego, będącego „punktem odniesienia”⁴⁸.

Baudrillard sądzi również, że terytorium już nie tworzy mapy, proces zachodzi odwrotnie, to mapa generuje otoczenie⁴⁹. To znaczy, że obraz poprzedza w istnieniu świat realny i go determinuje. Nazywa to precesją symulaków. Symulakr pojawia się zanim zrodzi się prawdziwa przestrzeń. Można to nazwać rzeźbieniem właściwego świata i żeby ono powstało, trzeba je najpierw utworzyć, złożyć z symulacji. Cały proces wydaje się bardzo skomplikowany i przez to granica między symulacją a stanem faktycznym zaciera się. Całe zjawisko autor porównuje do udawania choroby, gdy chory zaczyna symulować swoją przypadłość: nie tylko kładzie się do łóżka i mówi, że jest niedysponowany – zacznie odczuwać dolegliwości związane ze swoim stanem zdrowia. Jego objawy zaczynają występować tak, jakby były prawdziwe. Symulowanie to stwarzanie pozorów, że występuje coś, co tak naprawdę nie istnieje⁵⁰.

Swoje obawy związane z zaburzonym odczytem narracji przedstawił Umberto Eco⁵¹. Według niego ludzie mają skłonność do wygładzania historii, którą referują. Świat narracyjny inwazyjnie wkracza w rzeczywistość przeszłość i dokonuje w niej zmian. Poprzez zabiegi zniekształcające, błędnie odczytuje się przekaz, a przez to otrzymywany jest nieprawdziwy obraz rzeczywistości, w który zaczyna się wierzyć tak jak w chorobę. Wytworzony pewien obraz alternatywnej opowieści zaczyna być przyjmowany jako pewnik, wszyscy przyjmują postawę zgodną z jej treścią. Postmodernizm, reprezentujący filozofię końca wszystkiego, kładzie kres także przestrzeni. Objęta limitem została nawet geografia, nie ma już więcej wolnego miejsca, nie ma już żadnej powierzchni. Rodzi to problem, ponieważ natura ludzka skłania *homo sapiens* do ciągłego odkrywania, nienaturalna jest więc sytuacja, w której nie może on już więcej poznawać.

Ścisł w świecie rzeczywistym zauważył Paul Virilio⁵². Przekonywał o „końcu przestrzeni”, omawiał zagadnienie nadmiernego zagęszczenia na Ziemi. To według niego poszukiwanie nowych ziem, poszerzanie horyzontów są elementami stylu życia. Żeby zaspokoić tę pierwotną potrzebę zdobywania, trzeba wynaleźć nowy sposób na przesunięcie kolejnych barier, które według ponowoczesnej myśli są już nieprzekraczalne, ponieważ dostępne tereny już się wyczerpały. Dochodzi w tym momencie do konieczności formowania nowych regionów. Tak powstały nowe sfery, tym razem bez granic. Różnią się one diametralnie od tych tradycyjnych, ponieważ nie są one bytami materialnymi, a właśnie sztucznie wyprodukowanymi symulacjami, podwójną rzeczywistością. Ta nowo powstała płaszczyzna może zapewnić rozszerzalne w nieskończoność horyzonty, zapewniającą wędrówkę

⁴⁸ U. Eco, *Lector...*, dz.cyt., 192–193.

⁴⁹ J. Baudrillard, *Symulakry...*, dz.cyt., 176.

⁵⁰ Tamże, 177.

⁵¹ C. Wallace, *Umberto Eco*, 2.11.2015, <https://www.interviewmagazine.com/culture/umberto-eco> (dostęp: 20.08.2021).

⁵² P. Virilio, *Bomba informacyjna*, Warszawa 2006, 13.

odkrywców⁵³. Superbohaterowie, jako postacie pozostające wytworem wyobraźni, elementem nieistniejącym w prawdziwym świecie, świetnie się sprawdzają w abstrakcyjnym obszarze symulaków, w którym są symbolami konkretnych cech, postaw czy zachowań, które mają nieść ze sobą przesłanie. Większość z nich ma być ucieleśnieniem dobra, walki o sprawiedliwość oraz bycia przykładowym obywatelem. W taki przystępny sposób twórcy mogą umieszczać swoje przekazy pod postacią bohaterów w trykotach. Jednak rozszerzenie dostępnych terenów nie zawsze zapewnia wyłącznie korzyści. Widać w nim nie tylko szansę na stworzenie nowych możliwości przekazu, ale także ogromne zagrożenie dla ludzi pochłoniętych przez fikcyjny świat. Coraz bardziej rozbudowane, dodatkowe miejsce rozwija się wraz z unowocześnianiem technologii i jawi się obecnie pod postacią obszaru wirtualnego. Poruszający się w nim człowiek coraz bardziej się w niego zagłębia, powoli zanikając w jego ogromie. Próbując dotrzeć do końca cyberprzestrzeni, człowiek gubi się i tonie w nadmiarze informacji, jaki na niego spada podczas eksploracji przepastnego terenu. To główna pułapka zastawiona na ludzi w tej nowej rzeczywistości, ponieważ może doprowadzić do uzależnienia od multimedialnych treści. Dlatego przekraczanie kolejnych, iluzorycznych granic, może nieść ze sobą ogromne ryzyko dla odbiorców treści zamieszczanych w internetowej przepaści⁵⁴. Olbrzymia liczba światów narracyjnych podnosi także ryzyko natrafienia na przypadek obcy „encyklopedii” odbiorcy, który gubi się w niezrozumiałej strukturze. Ciągły rozwój świata wytwarza coraz więcej możliwości, mogących być poza zasięgiem starszych odbiorców. Dla średniowiecznego czytelnika świat biblijny był „dostępny”, gdyż jego „encyklopedia” nie zaprzeczała kształtowi tej biblijnej, jednakże już w świecie wysoko rozwiniętych technologii może pojawić się problem natury interpretacyjnej. Taki sam problem będzie miał osobnik ze świata dwuwymiarowego, chcący odwiedzić rzeczywistość poszerzoną o jeszcze jeden dodatkowy wymiar – przestrzeń trójwymiarową. Jego „encyklopedia” nie pozwala mu na zrozumienie tego innego świata⁵⁵.

Jean Baudrillard w swoim dziele⁵⁶ pisał o zjawisku hiperrzeczywistości jako o „rzeczywistości pozbawionej źródła i rzeczywistości”. Różni się to od koncepcji Umberto Eco i jego „świata możliwego”, niemającego zaistnieć bez związku z rzeczywistością, z której pobiera wiele elementów⁵⁷. Koncepcja Baudrillarda nie odnosi się do świata właściwego, a jedynie reprodukuje modele symulacji, bez nawiązań do autentyczności. Według niego teraźniejszość została zamaskowana symulakrami, w której społeczeństwo porusza się po mapie bez odniesienia do prawdziwego terenu. Jako znaki złożone w sztuczny system nie mają odniesienia do rzeczywistości. Nie są już one połączone ze swoimi faktycznymi odpowiednikami. Odwołując się wyłącznie do siebie samych, stworzyły autonomiczną przestrzeń. Jest ona nie do odróżnienia

⁵³ T. Walczyk, *Bomba symulaków – scena rzeczywistości ukryta za kurtyną symulacji. Spektakl hiperrzeczywistości*, Humanistyka i Przyrodoznawstwo 2015, nr 21, 199.

⁵⁴ T. Walczyk, dz.cyt., 207.

⁵⁵ U. Eco, *Lector...*, dz.cyt., 198, 216.

⁵⁶ J. Baudrillard, *Symulakry...*, dz.cyt., 6.

⁵⁷ U. Eco, *Lector...*, dz.cyt., 192–193.

od swojego pierwotnego modelu, co więcej – nie dąży do ponownego kontaktu. Wytworzona płaszczyzna chce stać się bardziej wiarygodna od pierwowzoru. Konsekwencją zaburzenia wiarygodności przestrzeni jest koniec istnienia pojęcia prawdy w tradycyjnym znaczeniu. Dotąd postrzegana jako zgodność z rzeczywistością, na skutek wyparcia, przestaje istnieć. Zastępuje ją „chwilowa wiarygodność”, która nadaje realności doświadczeniom odbieranym w chwili ich przedstawiania⁵⁸.

W przypadku koncepcji Eco są dwie możliwości. Pierwsza z nich wykorzystuje pewne elementy sztucznej rzeczywistości, które nabierają konkretnych cech umożliwiających ich rozpoznanie tylko w momencie, gdy zostaną opisane za pomocą innych wytworzonych bytów. Na przykładzie Raoula, włoski pisarz tłumaczy, że identyfikacja nie nastąpi po określeniu go jako „mężczyzna mieszkający w Paryżu w 1890 roku”, ponieważ są to zbyt skąpe informacje. Dopiero po skojarzeniu go z żoną Margarittą nabiera odpowiedniego znaczenia. Druga sytuacja odnosi się do przypadków rozpoznawanych bez konieczności opisywania ich za pomocą znaków „świata możliwego”. Przedstawiony Paryż może zostać rozpoznany bez uzupełniania jego charakterystyki o te szczegóły. Do tego wystarczy „encyklopedia” odbiorcy, zawierająca podstawowe informacje na temat stolicy Francji. Dlatego w tym przypadku nie zawsze fabuła narracyjna jest uniezależniona od świata realnego⁵⁹.

Ze zjawiskiem chwilowej prawdy utożsamiane są transmisje medialne. Jean Baudrillard starał się to wyjaśnić na przykładzie relacji z wojny w Zatoce Perskiej⁶⁰. Jego zdaniem, nie było w nich nawet możliwości poznania realiów. Według niego sprawozdania z wydarzeń nie mogły oddawać stanu faktycznego, ponieważ informacje powielane za pośrednictwem mediów zostały pozbawione sensu i uczyniono z nich medialny spektakl. Były zatem niezwiązanymi ze światem istniejącym symulacjami wydarzeń, zniekształconymi, pozbawionymi pierwotnego sensu. W tym miejscu warto ponownie przytoczyć wypowiedzi Eco z jednego z wywiadów, w którym wspominał o tendencji ludzi do przekształcania faktów historycznych⁶¹. Oprócz mediów oraz władzy, do utraty kontaktu z realnością przyczynił się również postęp techniczny. Zdobywcze technologiczne pozwalające na przesył treści w czasie teraźniejszym są przeszkodą w analizie płynącego przekazu, podczas którego nie ma czasu na żaden komentarz ani polemikę. Widzowie lub słuchacze mogą jedynie biernie przyswajać wiadomości oraz są pozbawieni jakiegokolwiek sposobu na wystosowanie odpowiedzi⁶². O powszechności teorii spiskowych i skłonności ludzi do wierzenia w nie Eco mówił z kolei w innej rozmowie⁶³.

Wydaje się więc, że jedynym rozwiązaniem do ponownego odbioru prawdziwych informacji jest odrzucenie rozwiniętych technik masowej emisji i powrót

⁵⁸ D. Brzeziński, *Kultura symulacji w ujęciu temporalnym. Jeana Baudrillarda koncepcja „czasu rzeczywistego”*, w: *Nie tylko Internet: nowe media, przyroda i „technologie społeczne” a praktyki kulturowe*, red. J. Mucha, Kraków 2010, 247.

⁵⁹ Por. U. Eco, *Lector...*, dz.cyt., 230–231.

⁶⁰ Zob. J. Baudrillard, *Wojny w Zatoce nie było*, Warszawa 2006, 247.

⁶¹ C. Wallace, dz.cyt.

⁶² D. Brzeziński, dz.cyt., 247.

⁶³ *Umberto Eco: Wszyscy mamy paranoję*, 9.09.2011, https://wyborcza.pl/1,75517,10261103,Umberto_Eco__Wszyscy_mamy_paranoje.html (dostęp: 20.08.2021).

do bardziej tradycyjnej metody, czyli bezpośredniej obserwacji naocznej. Eliminuje to wpływ pośredników w postaci mediów nadających te treści. Tym samym pojawia się miejsce na własną analizę wydarzeń i wyciągnięcie niezależnych wniosków.

Hiperrzeczywistość jest ogólna, obejmuje każdy aspekt stanu autentycznego, kieruje ludzkimi zyciami, nadaje im sens. Są to „nośniki globalnego systemu kontroli, której podlegają nawet największe potęgi, gwiazdy scenariusza – wszyscy stali się satelitami”⁶⁴. Powyższe stwierdzenie doprowadza do wniosku, że każdy człowiek został podporządkowany wytworzonej hiperrzeczywistości. Od tej reguły nie ma wyjątku, każda jednostka pozostaje pod wpływem emulacji. Nie tylko pojedyncze osoby zostały przyłączone do pasa transmisji symulacji. Ludzie pełnią rolę odbiorców doświadczających wyprodukowanego otoczenia, a za jego powstanie są odpowiedzialne całe grupy, elity, takie jak władze czy media. Domeną tych drugich są programy imitujące życie, a emisja programów typu *reality show* spełnia konkretną funkcję, polegającą na całkowitym zatarciu różnic między dwoma światami – tym wytworzonym przez telewizję a tym prawdziwym, w którym pozostaje widz⁶⁵. Nie tylko ludzie nawzajem hipnotyzują się fascynującym, nowo powstałym, sztucznie wytworzonym środowiskiem. Mogą to robić także miejsca, przedmioty. Jean Baudrillard, pisząc o hipermarketach⁶⁶, wskazuje na znaczącą rolę supermarketów oraz produktów tam obecnych. Według niego nie są one już zwykłymi towarami, nie są znakami, których sens można odszyfrować i przyswoić. Hipermarkety stały się centrami skupiającymi wokół siebie powstające miasta. Ośrodki miejskie uzależniają się od domów towarowych, a rytm ich życia dyktują właśnie sklepy wielkopowierzchniowe. Są one ośrodkami, wokół których orbituje cała aglomeracja.

Postępująca i wciąż modyfikowana hiperrzeczywistość kształtuje nowe formy symulacji. Najpierw zastępuje ona swój wzorzec, a później wprowadza dalsze zmiany. Powstaje „czas rzeczywisty”, znoszący dotychczasową jego koncepcję, którego głównymi cechami są linearność, teleologiczność czy kumulatywność. Pozwala to za pomocą środków masowego przekazu dotrzeć do szerokiego grona odbiorców z zerowym czasem oczekiwania na informacje. Transmisje wszelkich wydarzeń są realizowane w chwili ich odbywania się. To skłoniło Jeana Baudrillarda do wysunięcia wniosku, iż sytuacja, w której nie trzeba czekać na cokolwiek w hiperrealnym świecie, pozbawia racji bytu takie zjawiska jak przyszłość czy przeszłość. Zmiany te prowadzą do zupełnie innego sposobu postrzegania życia przez obserwatora. Przez to dochodzi dalej do „zaniku historii” z dwóch powodów. W pierwszej kolejności wymieniany jest warunek coraz mniejszej zdolności do rozpoznania związków przyczynowo-skutkowych między przekazami medialnymi. To prowadzi do sytuacji, w której rozdzielony na fragmenty czas tworzy małe jednostki czasowe, zawierające fakty historyczne, które odtąd można układać w dowolnej kolejności, tworząc na nowo przeszłość.

Z zanikiem historii wiąże się nie tylko przekłamanie minionych wydarzeń, ale również zanik więzi społecznych oraz wyobcowanie jednostek. Złudzeni transmisjami

⁶⁴ J. Baudrillard, *Symulakry...*, dz.cyt., 49.

⁶⁵ T. Walczyk, dz.cyt., 198.

⁶⁶ J. Baudrillard, *Symulakry...*, dz.cyt., 95.

widzowie podchodzą do treści bezkrytycznie, bezwiednie przyglądając się prezentowanym treściom. Proces zanikania minionych czasów objawia się dwoma aktywnościami, które pozostają w opozycji do siebie. Z jednej strony otwierane są muzea, miejsca pamięci, chętnie wykorzystuje się motywy historyczne w sztuce, literaturze czy filmie. Naprzeciw temu wychodzi tendencja do przekształcania i selekcji faktów. Polega to głównie na upamiętnianiu tylko tych wydarzeń, które są „godne” zapamiętania. W taki sposób tworzy się niekompletną lub wręcz przekłamana historię. Te rekonstrukcje są próbą utworzenia „Imperium Dobra”, czyli otoczenia bez wad, uchybień, zła. Jest to świat przejrzysty, klarowny, jasny. W nim przeszłość ma być perfekcyjna, ale także zapobiega się zaistnieniu zła w przyszłości. Sztuczne kreowanie przestrzeni, polegające na wygładzaniu rzeczywistości poprzez odgórne zapobieganie złu i zaszczipianie dobra, będzie prowadziło do „bezwydarzeniowości”. Wszystko stanie się starannie wyliczoną symulacją doskonałej sfery, w której nie dochodzi do niepożądanych aktywności, wszystko jest znane i niezmiennie. Zło utożsamiane z nieoczekiwanymi zmianami nie istnieje⁶⁷. O konsekwencjach nadmiernych ingerencji ludzkich w historię wydarzeń Eco mówił we wcześniej przytoczonych tekstach oraz J. Mikołajewski w publikacji *Tajemnica milczenia Umberta Eco*⁶⁸. Są to przede wszystkim: możliwość złej interpretacji, utrwalanie błędnych schematów czy poddawanie się manipulacji dzięki podstępemu działaniu teorii spiskowych. Świat staje się tworem skonstruowanym ze sztucznie wytworzonych przestrzeni, w których panują pojedyncze fragmenty czasu. W takiej postaci stanie się przewidywalny, zaprogramowany, powtarzalny, bez możliwości wystąpienia niespodziewanej akcji. Będzie zatem szczegółowo zorganizowanym szablonem gotowym do ciągłego powielania.

Wyjaśnione już w odwołaniu do prac Jeana Baudrillarda⁶⁹ oraz Umberto Eco⁷⁰ pojęcie symulacji określane jest w skrócie jako pozorowanie istnienia czegoś, czego faktycznie nie ma. Omówiony w tym samym dziele Baudrillarda termin symulakru opiera się na uniezależnieniu wytworzonej przestrzeni od pierwowzoru osadzonego w rzeczywistości. Rozpatrując specyfikę superbohaterów, bez problemu można połączyć ich przypadki z wyżej wymienionymi zjawiskami, ponieważ wydarzenia z ich życia, a nawet cały świat, w którym żyją, kojarzony jest z fikcją. Według Umberto Eco, superbohater to przede wszystkim postać nadczłowieka o nadnaturalnych możliwościach i umiejętnościach, która odkrywa nieuczciwość, wymierza sprawiedliwość, tym samym odmieniając sytuację, jaka wcześniej panowała. Podmiot ten ma świadomość istnienia nierówności w społeczeństwie oraz szeroko występującej nieuczciwości, nie tylko w kontaktach pomiędzy mieszkańcami, ale także płynącej od organów władzy do obywateli czy nawet wrogo nastawionych przybyszów z innych światów. Jednakże jego misją nie jest

⁶⁷ J. Baudrillard, *Pakt jasności. O inteligencji Zła*, Warszawa 2005, 99.

⁶⁸ J. Mikołajewski, *Tajemnica milczenia Umberta Eco*, 23.05.2015, https://wyborcza.pl/1,75410,17967048,Tajemnica_milczenia_Umberta_Eco.html (dostęp: 20.08.2021).

⁶⁹ J. Baudrillard, *Symulakry...*, dz.cyt., 8.

⁷⁰ U. Eco, *Lector...*, dz.cyt., 179–180.

wyeliminowanie tych przypadków, a jedynie niesienie pocieszenia ich ofiarom. Ma to być pokrzepienie ludu poprzez ustanawianie bajkowej praworządności⁷¹.

Powszechne skojarzenia z uniwersum superbohaterskim są powiązane z rzeczami mało prawdopodobnymi, wytworzonymi dzięki kreatywności twórców, dlatego połączenie losów protagonisty z symulacją wydaje się naturalne. Pozostaje więc jedynie kwestia wyjaśnienia tej zależności – intuicyjne stwierdzenie należy poprzeć odpowiednimi argumentami przemawiającymi za nim. Wcześniej wspomniany termin w ujęciu Baudrillarda⁷² jest imitowaniem czegoś, czego nie ma. Analizując ten specyficzny obszar symulaków, nietrudno zidentyfikować fikcję i wytworzoną prawdę własną. Cała przestrzeń, w której osadzone są wydarzenia większości historii o bohaterach w trykotach, jest kompleksową symulacją świata, w którym występują zjawiska paranormalne, postaci mają nadprzyrodzone moce, pojawiają się najeźdźcy pochodzący z innych planet, lub nawet innych galaktyk, czy nierealnie rozwinięte technologie. Te wszystkie elementy są wytworem wyobraźni i pozuja na istniejące, choć tak naprawdę ich obecność jest niemożliwa. Przede wszystkim, w takiej przestrzeni, pierwszym i najważniejszym elementem, będącym procesem symulacji, jest geneza superbohaterów. Przykładowym przypadkiem może być ukąszenie przez pająka, które spowodowało nabycie wyostrzonych zmysłów oraz nadludzkich umiejętności fizycznych, takich jak chodzenie po ścianach. To niektóre z rozwiązań, jakie zostały wykorzystane w procesie kreowania postaci w przygodach Spider Mana. Do tej pory ludziom nie udało się nawiązać żadnego kontaktu z pozaziemską cywilizacją, a jednak niektórzy herosi przybywają na naszą planetę z odległych zakątków wszechświata, tak jak na przykład Superman, który tuż po urodzeniu został wysłany na Ziemię przez swoich rodziców pochodzących z innej planety⁷³. To również jest sfingowaniem swobodnego kontaktu czy porozumiewania się z szeroko pojętą społecznością kosmitów. W rzeczywistości to jeszcze nie nastąpiło, ale w tych okolicznościach jest to bardziej naturalne. Na takich zasadach działa symulacyjna przestrzeń superbohaterów. Jest oczywiście przepełniona niewiarygodnymi przygodami, aktywnościami czy umiejętnościami. Są to niezbędne elementy do powstania historii, dlatego też trzeba stwierdzić, że bez udawania sytuacji, które nie istnieją, nie da się napisać podobnej opowieści.

W kwestii czasu ta szczególna rzeczywistość także odznacza się specjalnymi okolicznościami, różniącymi się od rzeczywistości. Jak pisze Umberto Eco, przywoływany w książce *Sztuka komiksu*⁷⁴ Krzysztofa Teodora Toeplitza, superbohater łączy w sobie dwa ujęcia. Z jednej strony, komiks rozgrywa się w momencie czytania, protagonista jest osobą działającą. Z drugiej zaś strony, ma on w sobie cechy postaci archetypicznej, mitycznej. W takim przypadku działa on poza czasem. Jest kreacją czasu dokonanego. Żyje niezależnie od czasu, dlatego pewne jego cechy pozostają niezmiennie. Są to m.in. młodość, uroda czy siła fizyczna.

⁷¹ U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 121–122.

⁷² J. Baudrillard, *Symulakry...*, dz.cyt., 8.

⁷³ Postać Supermana pojawiła się po raz pierwszy w pierwszym wydaniu komiksowej serii Action Comics (Action Comics, vol. 1) w 1938 r.

⁷⁴ K.T. Toeplitz, *Sztuka komiksu*, Warszawa 1985, 8.

Superbohater jako część imitowania rzeczywistości porusza się w świecie niejako zaprogramowanym, coraz bardziej przewidywalnym, prowadzonym według jednej linii zdarzeń. Baudrillard mówi o tym jako tworzeniu „Imperium Dobra”, które ma polegać na wygładzeniu przeszłych wydarzeń, wymazaniu z niej haniebnych wspomnień, a przyszłość projektować tak, aby była jak najbardziej przejrzysta, klarowna. Dzięki szczelnemu systemowi prewencji superbohater będzie zapobiegał dochodzeniu do epizodów, które trzeba byłoby znowu usunąć⁷⁵.

Według koncepcji Baudrillarda, francuskiego myśliciela, oraz zgodnie ze specyfiką postmodernizmu, nadchodzi kres świata, w którym zło ma jakąkolwiek szansę istnienia. Wszystko staje się jednakowe, takie same, powtarzalne. W ten sposób działa jego symulacja – dzięki zatuszowaniu historii oraz pisaniu przyszłości wedle jednego schematu. Nieco inną teorię wysnuł Umberto Eco. Generalnie u jej podstaw leży to samo, czyli jednakowość biegu wydarzeń, nieustanne powtarzanie pojedynczego planu. Zasadniczą różnicą, dzielącą koncepcje obu autorów, jest podejście do występowania zła. W wizji Eco współgra ono z dobrem, tworząc „manichejski świat rządony”⁷⁶. Polega on na nieustannym ścieraniu się obu stron. Do walki stają dwa obozy, za każdym razem pojawia się strona pokrzywdzonych oraz strona ciemnych. Lecz – tak samo jak u Baudrillarda – sytuacja przestrzeni przedstawionej po chwili chaosu powraca do normalności, otrząsając się z traumy po bitwie. Pozostaje we względnej harmonii do następnego ataku. Pomimo cyklicznych okresów starć ze złem, wszystko jest pod kontrolą, ponieważ – ze względu na systematyczne występowanie problemu – da się go łatwo przewidzieć i odpowiednio przygotować. Scenariusz jest za każdym razem powtarzany niemalże w identycznej formie. Niezmieniona pozostaje nawet metoda wykorzystywana przez napastników i odznacza się wysokim poziomem okrucieństwa oraz brakiem człowieczeństwa, o czym także pisze Eco⁷⁷.

Podsumowując, superbohater zdecydowanie jest w pewnym sensie symulacją, ponieważ w prawdziwym świecie nie istnieją postacie z laserem w oczach ani takie, które swobodnie latają między drapaczami chmur wielkich aglomeracji. Z tego powodu jest on niewątpliwie takim wytworem. Także otoczenie, w jakim się znajduje, w którym rozgrywa się cała akcja historii, może udawać coś, co tak naprawdę nie istnieje. Tu mam na myśli odległe planety, inne wymiary czy wersje naszego globu, ale w różnych, niestandardowych konfiguracjach. Świat wysoko rozwiniętych technologii, wolnych podróży międzygwiazdnych czy występowanie więcej niż jednego słońca na sklepieniu niebieskim – to z pewnością cechy rzeczywistości, jakie musiały zostać stworzone w ramach symulacji.

Elementem środowiska superbohaterskiego, wskazującego na osadzenie akcji w pozornej prawdzie, jest różnorodność przeciwników, wrogów, całych grup złoczyńców, z którymi musi walczyć. Oczywiście jest, że istnienie organizmów o pewnych cechach jest niemożliwe, przynajmniej w świecie, który jest obecnie powszechnie znany i uważany za realny. Istoty ze specyficzną kreowaną aparycją są jak

⁷⁵ D. Brzeziński, dz.cyt., 252.

⁷⁶ U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 97.

⁷⁷ Tamże, 98.

najbardziej wytworem bujnej wyobraźni scenarzystów i muszą pozorować swoje istnienie na ekranie lub na kartach książki albo komiksu.

Większość uniwersów superbohaterskich jest w pełni albo w przeważającej części skonstruowana z różnego rodzaju imitacji. Jej wytworem może być sam heros, jego przeciwnicy, wykreowana czasoprzestrzeń, umiejętności, zachowania, pojazdy i inne zjawiska, które udają, że istnieją, chociaż prawda jest inna. Na takich zasadach, nie tylko postać, ale i cała opowieść może stać się symulacją.

4. CHARAKTERYSTYKA BOHATERA PONOWOCZESNEGO

Postać nadczłowieka, czyli istoty o nadludzkich zdolnościach, pojawia się w literaturze od bardzo dawna. Obecność takich bohaterów była zjawiskiem występującym już w antyku i stanowiła nieodłączny element mitologii greckiej czy rzymskiej. Nadludzie wykazywali się wyjątkowymi mocami, takie jak nadprzyrodzona siła czy spryt. Byli oni stanem pośrednim pomiędzy bogami, najważniejszymi w hierarchii, a ludźmi z krwi i kości stworzonymi przez tych pierwszych. Nawet jako boscy potomkowie są niedoskonalimi sami w sobie, od początku swojego istnienia, natomiast bogowie są perfekcyjni w każdym calu, mimo że mają wady. Mityczni herosi są zatem mostem łączącym obie strony. Pomimo że mają przeciętny wygląd, tzn. ciało nieróżniące się od człowieka, to jednocześnie noszą w sobie boski pierwiastek, który determinuje ich nadnaturalne zdolności. Ich „bycie pomiędzy” wynika z faktu, że są zrodzeni z mieszanej pary rodziców, czyli istoty ludzkiej i boga. Swoją interpretację nadczłowieka przedstawił również Fryderyk Nietzsche⁷⁸. Rozmyślał w niej nad jego cechami oraz funkcjami i rolą w społeczeństwie. Koncepcja niemieckiego filozofa charakteryzowała się m.in. tym, że walory jej założenia nie były ściśle określone. Terminu „nadczałowiek” użył również Umberto Eco, twierdząc, że jest on niezbędny do pojawienia się mechanizmu pocieszenia⁷⁹. Podawane przez niego atrybuty były mgliste i niesprecyzowane. Jednakże jego *Übermensch* był przykładem takich czynników jak: bardziej rozwinięta moralność, tajemniczość, a ponadto stanowi on również „motyw przewodni całościowego procesu rozwoju życia”⁸⁰. Sam Nietzsche do opisu swojego konceptu używa takich określeń jak: wielki, heroiczny, prawdziwy, geniusz czy człowiek wyższy. Ogólnie rzecz ujmując, musi on wyraźnie wyrastać ponad przeciętność *homo sapiens*⁸¹.

Wizja filozofa jest o tyle odbiegająca od innych pomysłów, że zakłada, iż nadczłowiek jest celem pospolitego śmiertelnika, zwieńczeniem jego życiowych starań, sensem bytu. Stan nadludzki – w przeciwieństwie do bycia herosem – jest, przynajmniej teoretycznie, w zasięgu typowych jednostek⁸². Pomimo bycia lepszym od

⁷⁸ F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo*, Poznań 2006.

⁷⁹ Przedstawia tam także konkretne przykłady nadczłowieka przywołując przy tym spostrzeżenia innych autorów. Wspomina również o koncepcji Nietzschego. U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 64.

⁸⁰ B. Banasiak, *Sny o potędze. Przyczynek do teorii Nadczałowieka*, Nowa Krytyka 2003, nr 15, 99.

⁸¹ Tamże, 101.

⁸² Tamże, 103.

zwykłego osobnika i kumulowania zalet, nawet nietscheański Zaratustra nie jest istotą bez wad. W tej kategorii można wymienić agresję, egoizm, barbarzyństwo, chęć odwetu czy arystokratyzm. Powstaje zbieżność⁸³ z bohaterami komiksów srebrnej ery, którzy zaczynali nabierać cech negatywnych, aby stać się bliższymi odbiorcom, poprzez przywary, które wytwarzają aurę człowieczeństwa⁸⁴.

O tym typie herosa komiksowego, ale również filmowego czy powieściowego, pisał Umberto Eco w swoich pracach. Przedstawicielami takich osób mogą być wcześniej wspomniani mityczni herosi, mędrcy, baśniowe postacie, rycerze, gwiazdy kina, sportu, estrady. Jednym słowem – są to przykłady ideałów mających głównie pozytywne cechy. Nadczołowiek to określenie dla superbohatera, oddaje ono bardzo dobrze jego nietuzinkowość i aspekty pozwalające odróżnić go od zwykłego śmiertelnika. Odznacza się on szeregiem ponadprzeciętnych przymiotów fizycznych oraz szczególnym podejściem do spraw społecznych. Według definicji Krzysztofa Teodora Toeplitza⁸⁵, nadczołowiek to bohater-heros, mający nadzwyczajne umiejętności. Sensem jego istnienia jest troska o ład i porządek oraz strzeżenie praworządności. Jego moce są zawsze dobrane w taki sposób, aby mógł je wykorzystać jak najefektywniej podczas starć ze złoczyńcami. Może to być możliwość latania, ogromna siła fizyczna, nadzwyczajne zdolności umysłowe, wola walki, determinacja, duża potrzeba sprawiedliwości oraz silne umotywowanie własnej misji, którą wypełnia poprzez sprawowanie opieki nad ogółem obywateli⁸⁶. Wyjątkowość nadczołowiek może wynikać z ich unikalnych korzeni, o czym dalej pisze Toeplitz. Przykładem jest Superman, który ma pozaziemskich przodków, a dokładniej został wysłany przez rodziców, pochodzących z innego globu, w kapsule w kierunku Ziemi, aby uchronić go przed wojną na rodzinnej planecie. Nietuzinkowe rodowody mają także członkowie grupy X-men, którzy przypominają ludzi, ale są mutantami i przynależą do zmodyfikowanego gatunku *homo sapiens superior*. Nietypowych historii pozostałych protagonistów jest mnóstwo. Jednakże nie jest to schemat, który pojawia się w życiorysie każdej postaci.

Superbohater może też być zwykłym człowiekiem, bez nadprzyrodzonych zdolności ani przodków z odległych pozaziemskich cywilizacji. Wtedy jego wyjątkowość będzie polegała na cechach odpowiednich dla ziemianina. Może to być rozwinięta (ale w granicach naturalnych możliwości) tężyzna fizyczna, spryt, intelekt, pracowitość, pomysłowość, ale i ogromna ilość pieniędzy. Bogactwo jest przeważającym atutem, gdyż bez finansów ludzie bohaterowie nie mieliby szans na rozpoczęcie swojej krucjaty przeciwko złu. Przykładem takich postaci jest Bruce Wayne, czyli Batman. Odziedziczył on wielki majątek po swoich rodzicach, który dalej pomnażał, skutecznie zarządzając prosperującym przedsiębiorstwem, dzięki czemu mógł sobie pozwolić na zaprojektowanie zbroi mrocznego rycerza, imponująco wiele wysokiej jakości gadżetów oraz batmobil – specyficzny opancerzony

⁸³ Łączenie się wielu wątków oraz form jest podstawą myśli Eco, jego „dzieła otwartego”. Zob. U. Eco, *Dzielo...*, dz.cyt., 53–54.

⁸⁴ M. Chudoliński, dz.cyt.

⁸⁵ K.T. Toeplitz, 16–17.

⁸⁶ Por. U. Eco. *The Role...*, 107–108

samochód. Wiele wspólnego na tej płaszczyźnie ma z nim przedstawiciel konkurencyjnego uniwersum Marvela, czyli Tony Stark, znany również jako Iron Man. Gdyby nie potężna korporacja Stark Industries, której dowodzi, również nie miałby możliwości na zbudowanie jeszcze wymyślniejszej, a przede wszystkim nowocześniejszej zbroi. Obie postacie, nie mając dodatkowych nieziemskich mocy, muszą polegać na tym, co osiągnęli jako zwykli ludzie. Następnym ważnym aspektem osobowości superbohaterów jest podwójny życiorys. Można o tym przeczytać w dalszej części *Sztuki komiksu*, gdzie autor omawia stan, w którym heros na co dzień jest zwyczajnym, przykładowym obywatelem (najczęściej amerykańskim), a w chwili zagrożenia porzuca swoje codzienne ubranie, zachowanie czy zajęcie i spieszy na ratunek światu. Jego dwa oblicza są rozróżnione odrębnymi imionami. Jest to sposób na rozdzielenie tych odmiennych sfer ich życia. W większości przypadków jest to skuteczne i dzięki temu oficjalnie figurują jako niezależne osoby. W takim systemie funkcjonują chociażby wspomniani już Bruce Wayne – Batman czy Clark Kent – Superman. W przypadku Tony’ego Starka jest trochę inaczej, ponieważ bohater bardzo szybko zdradza swoją tożsamość i nie ma problemu z funkcjonowaniem jako prezes firmy i Iron Man w jednej osobie.

Oprócz tego, wśród okazałej różnorodności charakterologicznej, wyodrębnić można najbardziej wyraziste osobowości. Taką jest na przykład dominator⁸⁷. To bardzo specyficzny typ postaci, może nim bowiem być zarówno strażnik ładu i porządku, jak i również najeźdźca pragnący zgładzić Ziemię. Niezależnie od motywacji wykazuje podobny styl, w jaki chce osiągnąć swój cel. Jego elementami mogą być: cios za cios, cel uświęcający środki, sprawiedliwość triumfująca za pomocą sztyletu. W tym przypadku istnieje zbieżność pewnych sposobów funkcjonowania, ale jest to jedyna wspólna płaszczyzna, a sama idea, jaka im przyświeca, pozostaje odmienna.

Mimo tego, że temperamento, zdolności i możliwości superbohaterów mogą być różne, to jest pewna zależność łącząca wszystkie te osobowości bez względu na pochodzenie czy specjalne przywileje lub umiejętności. Według tego, co zostało napisane w *Sztuce komiksu*⁸⁸, jest to cel używanych supermocy. Niezależnie od ich rodzaju, są wykorzystywane do unieszkodliwiania złoczyńców. Pewne powtarzające się motywy (redundancja⁸⁹) są pożądane przez odbiorców, ponieważ dzięki takiemu zabiegowi powielania schematów tworzy się bezpieczna, czyli znajoma, przestrzeń dla widza, która go uspokaja, relaksuje⁹⁰.

Ważny, o którym pisze Umberto Eco⁹¹, jest mechanizm pocieszenia bezpośrednio wiążący się z niesieniem pomocy ludziom, a ten również łączy wszystkich heroów w pewnej płaszczyźnie. Nadczłowiek jest niezbędny do zaistnienia tego procesu. Dzięki niemu, szybko i efektywnie rozwiązuje problemy. Niesie tym skuteczne pocieszenie, o którym autor więcej pisze w dalszych częściach dzieła.

⁸⁷ U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 98.

⁸⁸ K.T. Toeplitz, dz.cyt., 16.

⁸⁹ U. Eco, *The Role...*, 120.

⁹⁰ U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 63–66.

⁹¹ Tamże, 64.

Żeby zrozumieć, kim jest superbohater, trzeba podkreślić, że jest on wytworem kultury masowej, o czym pisze Eco⁹². Zgodnie z tym, co znajduje się w jego książce, jest to produkt mający być *wzorem dla masowej publiczności, skonstruowanym zgodnie z nową formułą rozpowszechniania literatury, czyli powieścią odcinkową*. To gruntuje go jako część kultury postmodernistycznej, charakteryzującej się umasowaniem społeczeństwa, globalizacją oraz ogólnymi procesami rozpowszechniania i ujednolicania wzorców kulturowych na świecie. Analizując rozmaite sposoby opisywania nadczłowieka w kulturze i literaturze, dostrzega się wiele podobieństw między nimi. Istnieją jednak pewne znaczące różnice sprawiające, że definicje nie są tożsame. Dzięki stałemu zainteresowaniu jednostkami kreowanymi na ludzi z nadprzyrodzonymi mocami, przez wieki podejmowane były próby ich ponownego zaprezentowania. Pojawiają się rozbieżne koncepcje, ale ogólna tendencja pozostaje zachowana.

Wizerunek *Übermenscha* może być za każdym razem przedstawiany inaczej i przez to niejednakowo odbierany. Powtarzając stwierdzenie autora *Supermana w literaturze masowej*⁹³ – własne, subiektywne odczytanie jakiejś postaci jest jedynie jedną z możliwości jej interpretacji. Eco podkreśla, że nawet jego zdanie nie jest ultimatywne i jest tylko jedną z opcji.

Według Umberto Eco wzorcowy bohater wyróżnia się konkretnymi cechami. Jedną z nich jest nadnaturalna moc. Może ona przybierać różną formę. Superman, często używany przez niego za przykład, charakteryzuje się nadludzką siłą, umiejętnością latania czy laserem w oczach⁹⁴. Głównym celem istnienia idei superbohatera jest postawienie go jako wzoru człowieka idealnego. Jest ucieleśnieniem zbioru najlepszych przymiotów, jakie można sobie wyobrazić. Pełni także rolę reprezentanta ludzkości, zaangażowanego w obywatelskie sprawy. Może wpływać na postawy w społeczeństwie, szczególnie na zachowanie młodzieży. Oprócz misji moralizatorskiej, jego przygody są ponadto dobrym źródłem rozrywki odbiorców. Historie wypełnione akcją, walką ze złem i spektakularnymi zwycięstwami są bardzo pożądane⁹⁵. Powyższy opis pasuje szczególnie do protagonisty komiksowego, który ukształtował się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Poprzednie epoki umieszczały w kanonie inne postacie, które prezentowały się nieco inaczej. Jednak pomimo dokonywanych zmian na przestrzeni wieków, nie wszystkie szczegóły uległy przemianie. Wiele zalet jest w gruncie rzeczy taka sama, ale objawia się w odmieniony sposób, dlatego poszczególne typy nie będą takie same.

Archetypem superbohatera jest wywodzący ze starożytnej Grecji heros. Przygody takich osób stanowią część mitologii. Heros przychodził na świat jako dziecko poczęte z mieszanej pary rodziców – człowieka i boga. Jest to szczególna informacja, dotycząca pochodzenia, która pojawi się w przyszłych koncepcjach, ale w odmienionej formie.

⁹² U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 3.

⁹³ Tamże, 8.

⁹⁴ U. Eco, *The Role...*, 107.

⁹⁵ Tamże, 120–121.

Definicja słownikowa podaje dwa objaśnienia hasła „heros”. Pierwsza odnosi się do antycznych półbogów, podkreśla boskie korzenie oraz specjalne zdolności. Ze starogreckiego oznacza wprost „bohater”. Druga, potoczna, która jest współcześnie używana, odnosi się do kogoś, kto szczególnie wyróżnia się odwagą, dokonuje niezwykłych czynów, jest nieustraszony⁹⁶. Oryginalnie bowiem najbardziej znani półbogowie swoją popularność zawdzięczali wykonywaniem karkołomnych zadań (Herakles i jego 12 prac) lub wstawili się ogromną walecznością podczas decydujących bitew (Achilles w czasie wojny trojańskiej). Takimi właśnie cechami powinien wyróżniać się starożytny nadczołowiek.

Ważną cechą podkreśloną przez Eco, która odznaczała się w mitach, czyli opowieściach o herosach, jest ich „skończoność”⁹⁷. Mit jest historią opowiadającą życiorys od początku do końca, dzięki czemu akcja zostaje zakończona, zamknięta. Finalnie osiąga on swoje przeznaczenie, jego los zostaje przypieczętowany i nie może zostać zmieniony.

Cały okres klasyczny charakteryzowała estetyka na wysokim poziomie, dbałość o szczegóły, pochwała piękna. W związku z tym sztandarowa postać musiała spełniać pewne założenia wizualne. Stąd też sylwetki herosów są przedstawiane we wszystkich tekstach kultury jako doskonale wyrzeźbione, umięśnione, wysportowane, proporcjonalne, czyli piękne.

Umberto Eco zrównuje piękno z dobrem, zakłada ścisły związek między tymi dwoma przymiotami. Według niego dobre było to, co budzi pragnienie, wymaga poświęcenia, jest zgodne z „zasadą idealną”, czego ceną jest cierpienie. Dlatego dobra (czyli także piękna) może być chwalebna śmierć podmiotu lirycznego na wojnie, oddanie, poświęcenie życia dla kogoś lub dla ojczyzny. Z tego wynika, iż piękno greckiego herosa miało wymiar zarówno fizyczny jak i charakterologiczny⁹⁸.

Cechy średniowiecznego rycerza są szeroko opisywane w klasyce polskiej literatury, która przedstawia jego idealny wzorzec. Ten model był podstawą do kreowania wyobrażenia o bohaterstwie i męskości, nie tylko w kulturze polskiej, ale i europejskiej. Na przykładzie takich utworów literackich jak *Krzyżacy*, *Pieśń o Rolandzie* czy *Dzieje Tristana i Izoldy* łatwo określić, czym modelowy rycerz powinien się charakteryzować. Te dzieła przedstawiają wprost rycerski etos.

Z wyżej wymienionych dzieł można się dowiedzieć, że rycerz miał bardzo dużo wspólnego z poprzedzającym go wojownikiem z Grecji oraz protagonistą w trykocie, który nastąpi po nim za kilkaset lat. Nie jest to może zbyt oczywiste na pierwszy rzut oka, ale po przyjrzeniu się zagadnieniu, rzeczywiście dostrzec można pewne podobieństwa. Po pierwsze, rycerz musiał być szlachetnie urodzony, czyli pochodzić ze szlachetnego rodu, a nie każdy mógł zostać przedstawicielem tego stanu. Była to pozycja dla niektórych nieosiągalna, tak jak bycie półbogiem lub nadczołowiekiem z innej planety. Oprócz wysokiego urodzenia kandydat na rycerza musiał mieć szereg wyjątkowych cech osobowości. Musiał być to ktoś odważny, waleczny, a przede wszystkim honorowy. Aby być sprawnym w walce, rycerz powinien

⁹⁶ Heros, w: *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pl/heros> (dostęp: 20.08.2021).

⁹⁷ U. Eco, *The Role...*, dz.cyt., 108–109.

⁹⁸ U. Eco, *Historia piękna...*, dz.cyt., 8–16.

być także odpowiednio zbudowany. Jego aparycja i siła musiały budzić respekt i pozwalać na swobodne używanie ciężkiego oręża w formie mieczy, kopi czy tarczy lub łuku. Podobnie jak w przypadku herosów, sylwetka miała znaczenie, lecz tym razem bardziej ze względów praktycznych niż estetycznych. Ważne w zachowaniu rycerza było podejście do dam, które musiał darzyć szacunkiem. Poza tym musiał być opiekuńczy i dotrzymujący słowa. Dbał nie tylko o kobiety, ale też o wszystkich słabszych, którzy tej opieki wymagali. Można powiedzieć, że działał dla dobra ogółu. Kochał ojczyznę i stawał do walki, kiedy tylko wymagała tego sytuacja.

Współczesny superbohater, który może być następcą starożytnego herosa lub średniowiecznego rycerza, to komiksowa postać w kolorowym stroju. To model, który powstał i przeżywał czas największej popularności w XX w. Został powołany do życia, aby nieść pokrzepienie w świecie dotkniętym dramatem wojny, stając się nawet narzędziem propagandy.

W osobowości suberbohatera warto podkreślić jest to, że w wielu aspektach jest podobny do człowieka, ale do końca nim nie jest. Powtarzając za Eco, jest to proces uczłowiczenia postaci⁹⁹. Jest podobny fizycznie do ludzi i potrafi funkcjonować z innymi w ramach społeczności, w której nierzadko pełni konkretną i pospolitą rolę. Jednakże jest wzbogacony o pewne nadludzkie umiejętności takie jak latanie, bardzo szybkie przemieszczanie się, mogą to być też specyficzne warunki fizyczne np. wyostrenie jednego zmysłu czy modyfikacja wyglądu, ponadprzeciętny wzrost gabarytów czy zmiana koloru skóry. Cechuje go też z pewnością ogromna odwaga, determinacja, praworządność i uczciwość. Bardzo często, choć nie zawsze, szczególnie w jego opisie są korzenie, podobnie jak w przypadku greckiego herosa czy rycerza. W tej sytuacji jednak chodzi raczej o pochodzenie z innej planety, wtedy rodzice superbohatera nie mają z Ziemią niczego wspólnego, dopiero podmiot w wyniku pewnego ciągu zdarzeń trafia na tę planetę, gdzie rozpoczyna swoje przygody¹⁰⁰.

Kolejnym podobieństwem do helleńskiego archetypu jest figura. Nie tylko Superman, ale większość komiksowych śmiałków jest dobrze zbudowana. Mają oni bardzo rozwiniętą muskulaturę, która jest dobitnie podkreślana – na każdym kadrze obejmującym ich sylwetki, widać dokładnie wyizolowany niemal każdy mięsień. Ich stroje są zaprojektowane tak, aby je eksponowały. Zazwyczaj są to elastyczne, przylegające do ciała materiały. W przypadku zbroi, noszonych przez np. Batmana, również zbudowana jest ona tak, żeby jej struktura przypominała odpowiednie kształty. Różni się natomiast sama struktura opowieści, która – w przeciwieństwie do klasycznego pierwowzoru – u współczesnego herosa jest niedomknięta. W jego przypadku historia nie jest jednoznacznie zakończona i bohater musi być ciągle w gotowości, ponieważ w każdej chwili może stanąć przed koniecznością starcia ze złem. Zostało to podkreślone przez Eco, co cytowali inni publikujący badacze¹⁰¹. Finał jego losów nie jest odbiorcy znany, może się jednak spodziewać kolejnego wezwania do ratowania świata. Prawdopodobnie podejmie jeszcze wiele zadań, ale to nigdy nie jest do końca dopowiedziane.

⁹⁹ U. Eco, *The Role...*, dz.cyt., 107.

¹⁰⁰ Tamże, 107.

¹⁰¹ R. Reynolds, *Superheroes: A Modern Mythology*, London 1992, 82.

W dalszej części publikacji, Eco tłumaczy specyfikę misji, jaką pełni wśród ludzi tak specyficzny podmiot. Na przykładzie wielokrotnie przywoływanego Supermana pisze o dokonywaniu wyboru, polegającego na podjęciu walki ze złem. Jest niestrudzonym pomocnikiem ludzkości bardzo aktywnie wspierającym działania policji. Nie bierze udziału w bezpośredniej bitwie między armiami konkretnych państw tak jak heros, on wypowiada wojnę złu z zewnątrz, mając na uwadze dobro ogółu ludzkiego gatunku.

Następnie autor podnosi wątek często występującej podwójnej tożsamości – Superman jako Clark Kent jest przeciętnym dziennikarzem, który dzięki swojej zwykłej twarzy może mieć namiastkę zwykłego ziemskiego życia¹⁰². Ten zabieg pomaga też w głębszym utożsamieniu się z nim, lepszym zrozumieniu i szybszym zyskaniu sympatii wśród opinii publicznej.

Superbohater w kulturze nie jest wytworem ostatnich lat, ani nawet ostatnich wieków. Śledząc jego drogę aż do samego źródła, dociera się do starożytnych hellenistycznych archetypów. Jego ewolucja rozpoczęła się od mitologii, w której był łącznikiem między światem ludzkim a niebiosami, zamieszkiwanymi przez Panów Olimpu. Obdarzony określonym zestawem cech, był stworzeniem idealnym, pięknym, dobrym, o szlachetnych przymiotach. Jego istnienie odpowiadało na potrzebę ludzi pragnących mieć przede wszystkim niestrudzonych obrońców, zapewniających im bezpieczeństwo i ochronę przed złem, a także doskonałych wzorców, z których chcieli brać przykład. Przygody herosów dostarczały im również pożądanej rozrywki oraz kształtowały pożądane zachowania społeczne i postawy moralne.

Pocieszcielski charakter współczesnego superbohatera jest jedną z jego sztandarowych cech, o czym pisze Umberto Eco w *Superman w literaturze masowej*¹⁰³. Jest to bardzo ważny aspekt tej postaci, która reprezentuje nurt postmodernistyczny związany z mechanizmem pocieszania.

W powieściach popularnych bardzo często wykorzystywany jest ten motyw. Celem jego stosowania jest dotarcie do jak najliczniejszego grona odbiorców, dlatego musi odznaczać się czymś, co ich przyciągnie, powinien spełniać wymagania stawiane przez przeciętnego adresata dzieła. Gatunek ten wykorzystuje do tego „charakter przefabrykowany”. Pisarz wymienia szereg cech, jakie przejawia taki specyficzny rodzaj bohatera¹⁰⁴. Jest on dobrze przyswajany przede wszystkim wtedy, gdy jest łatwy w interpretacji. Dotrze do większej liczby osób, jeśli nie będzie zbyt skomplikowaną osobowością. Wykonuje czynności już znanych czytelnikowi lub widzowi, likwiduje problemy w sposób możliwy do zidentyfikowania przez odbiorcę, któremu dostarcza to satysfakcji. Przywoływanie na myśl tego, co już zna, wyzwała w nim przyjemność z powrotu do poznanych wcześniej sytuacji. Bardzo ważnym aspektem poruszonym w tym fragmencie książki jest wychodzenie powieści naprzeciw potrzebom czytelnika, objawiającymi się chęcią bycia pocieszonym i uspokojonym¹⁰⁵.

¹⁰² U. Eco, *The Role...*, dz.cyt., 108.

¹⁰³ U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 63–66.

¹⁰⁴ Tamże, 17.

¹⁰⁵ O podobnym zjawisku Eco wspomina w jednym z wywiadów przytaczając powieść Eugene’a Sue,

Autor rozpoczyna temat od wzmianki o westernie Johna Forda *Dylizans*, który wypełnia funkcję pocieszającą poprzez afirmację życia oraz miłości, a nawet szczęśliwie pojawiającej się śmierci¹⁰⁶. Te trzy zabiegi wymienia jako części motywu w tym dziele. Jest to jednak bardzo ogólny opis zjawiska, odnoszący się do całości dzieła, a nie do konkretnego przykładu wybranej osoby.

Jednak to, co zostało napisane ogólnie o fabule, można przełożyć na sprecyzowane wydarzenia związane z działaniem postaci. Taką „szczęśliwą śmierć” widzowie mogli zobaczyć w czwartym filmie o grupie superbohaterów *Avengers: Endgame*. Tam Tony Stark, znany jako Iron Man, umiera na polu bitwy. Odchodzi jednak jako zwycięzca, pokonał bowiem największego wroga bohaterów, jak i całej ludzkości – Thanosa. Ta scena budzi dwojakie uczucia, ponieważ z jednej strony odchodzi jedna z najbardziej lubianych postaci, lecz z drugiej, to właśnie dzięki niemu Ziemia została uratowana przed wielką katastrofą. Zdziałał w tym przypadku mechanizm wspierający w formie śmierci przynoszącej „rozwiązanie sprzeczności”.

Eco tłumaczy, że w powieści pocieszającej powinien znaleźć się czynnik rzeczywisty, który pobudziłby wyżej wspomniane powszechne zainteresowanie publiki¹⁰⁷. Philip Zimbardo, amerykański psycholog, w wywiadzie wyznał, że osobiście woli kreację Clarka Kenta niż jego drugą twarz – Supermana, ponieważ nie jest tak oderwany od rzeczywistości i jak to sam określił „każdy może być taką fajtłapą”. Oznacza to, że dla czytelnika ważne są cechy, z którymi mógłby się utożsamić – one sprawiają, że odbiorca jest bliżej postaci, lepiej ją rozumie oraz ma do niej specjalny stosunek. Z Supermanem przeciętny człowiek nie ma wielu wspólnych cech, dlatego nie jest mu tak bliski jak Kent. Zimbardo podkreśla również, że każdy może być superbohaterem na swój sposób, czyniąc dobro na co dzień. Nazywa to nawet „Bohaterstwem Dnia Codziennego”¹⁰⁸.

Ten komponent codzienności jest odniesieniem do świata realnego, który ludzie dokładnie znają. Ponadto stanowi podstawę, punkt wyjścia do historii. W dobrze znanym otoczeniu musi się jednak pojawić również element, który nie pozwala na ostateczne wyjaśnienie akcji, niepozwalający na rozwiązanie fabuły – powinna w niej pozostać sfera nierozstrzygniętych konfliktów¹⁰⁹. Takie połączenie zapewnia odpowiedni balans możliwej do zaistnienia rzeczywistości oraz fikcji. Po zapoznaniu się z punktem wyjścia, zakotwiczonym w znajomej przestrzeni, należy uwzględnić czynnik decydujący, czyli rozwikłanie powstałych problemów. Ten element powinien pozostać w opozycji do wcześniejszej rzeczywistości i stać się

w której główny bohater odpowiadał na ówczesne problemy społeczno-polityczne czym zyskał popularność wśród odbiorców. Por. M. Jędrzyk, *Umberto Eco: Wszyscy mamy paranoję*, 9.09.2011, https://wyborcza.pl/1,75517,10261103,Umberto_Eco__Wszyscy_mamy_paranoje.html (dostęp: 20.08.2021).

¹⁰⁶ U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 14.

¹⁰⁷ Eco w jednej z rozmów poruszył nawet temat technik manipulacji, w której podkreślił łatwość, z jaką można stworzyć fałszywą informację z mozaiki kilku prawdziwych wydarzeń. Por. J. Mikołajewski, dz.cyt.

¹⁰⁸ *Philip Zimbardo nauczył się czytać i pisać dzięki... Supermanowi*, 3.05.2014, <https://www.polskieradio.pl/7/3068/Artykul/1115061,Philip-Zimbardo-nauczyl-sie-czytac-i-pisac-dzieki-Supermanowi> (dostęp: 20.08.2021).

¹⁰⁹ U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 65–68.

pocieszającym rozwiązaniem występujących przeszkód. Skoro sytuacja wyjściowa zakorzeniona jest w realnym świecie, to odpowiednio czynnik decydujący może być fantastyczny, odbiegający od realiów. Wykorzystując swoje walory fikcyjności, bardzo możliwe, że rozwiąże konflikt szybko i bezpośrednio.

Intryga, jak to nazywa autor, musi zawierać następujące składniki: niespodziankę oraz redundancję. Pierwszy z nich jest pewną nieoczekiwaną informacją, czekającą na wyjaśnienie. Jest nieznaną, ale tylko do pewnego momentu. Powtarzalność, czyli redundancja, to powielanie tego faktu do momentu, aż nie stanie się czymś znanym. Żeby równowaga fabuły została zachowana, informacje-niespodzianki, muszą być kopiowane w cyklicznych odstępach czasu.

Bardzo dobrym przykładem, podawanym we wspomnianej książce, jest seria Fleminga o przygodach Agenta 007, czyli Jamesa Bonda. W ponad 20 filmach działa ten sam schemat, który jest jednym z głównych składowych pocieszenia. Zbudowany jest z tych samych czynników jak np. otrzymanie przed Bondą zlecenia od M, romans Agenta czy ostateczne pokonanie czarnego charakteru. To składa się na redundancję, dającą widzowi poczucie bezpiecznej powtarzalności, którą bardzo szybko potrafi zidentyfikować. Mimo utartego planu w historii Agenta Jej Królewskiej Mości jest miejsce na niespodziankę. Może ona ujawnić się poprzez stosowanie różnej kolejności występowania po sobie powielających się wydarzeń, mogą to być również małe zmiany w detalach poszczególnych sekwencji schematu; elementem niespodziewanym są także różne wątki poboczne, które już nie muszą się regularnie ponawiać¹¹⁰. To zjawisko określa się mianem redundancji¹¹¹. Dalej Umberto Eco precyzuje cechy, jakie musi mieć postać, która ma się prezentować jako pocieszyciel. Przede wszystkim, w momencie pojawienia się konfliktu wymagającego szczególnego rozwiązania, musi istnieć jako siła, która potrafi to uczynić. W przeciwieństwie do zwykłego tłumu ma do tego narzędzia i potrafi je wykorzystać. Nie może on pochodzić ze zwykłego ludu, gdyż pospolici obywatele nie mają takiej władzy. Dlatego też postać powinna wywodzić się z klas wyższych, ale nie z przeciętnych ich przedstawicieli, bo ci nie mają odpowiedniej motywacji do zażegnowania sporów. Z tego powodu, pocieszyciel będzie należeć do grupy mścicieli, którzy widzą większy sens w zaprowadzaniu ładu. Jednak oni również nie są kryształowymi herosami bezwzględnie kochanymi przez społeczeństwo. Dzieje się tak, ponieważ ich pojęcie sprawiedliwości oraz środki wykorzystywane do działania często różnią się z tym, czego oczekuje od nich społeczność, często/niejednokrotnie będą to metody wykraczające poza obowiązujące prawo. Przez to protagonista jest zmuszony postępować wbrew oczekiwaniom ludu, a także w sposób łamiący przepisy prawne.

Takie postacie występują jednak w powieściach i pracują dla dobra wszystkich¹¹². Jest to możliwe dzięki ich specjalnym zdolnościom oraz cechom charakteru, które mimo wszystko zjednują im sympatyków. Taki superbohater musi być niesamowicie charyzmatyczny, żeby jego wywrotowe aktywności nie były zatrzymywane¹¹³.

¹¹⁰ U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 204–206.

¹¹¹ U. Eco, *The Role...*, 120.

¹¹² M. Jędrysik, dz.cyt.

¹¹³ U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 110.

Przykładem mściciela jest Batman, który w wielu odsłonach swoich przygód budzi kontrowersje wśród fikcyjnej opinii publicznej. Jego styl rozstrzygania sporów może być odbierany różnie. Jedni pochwalają jego podejście niepozwalające mu na zabicie złooczyńcy, choć z drugiej strony pojawiają się głosy za tym, iż jest to nieskuteczny sposób na zaprowadzanie porządku w Gotham. Czasami jego osoba budzi wątpliwości, co do słuszności postępowania czy uczciwości. Jego relacje z prawem też nie są idealne. Wielokrotnie jest on o krok od zatrzymania przez funkcjonariuszy razem ze złooczyńcami, których próbuje zneutralizować. Często ściera się z większością służb miasta, które nie są zadowolone z jego poczynań.

W tej sytuacji Batman pozostaje w konflikcie ze społecznością miasta oraz policją, której pragnie pomóc, a która tego nie chce. Jednakże, dzięki swojej skuteczności, sprytności, ogromnemu wkładowi w zapewnienie porządku w Gotham oraz wizerunkowi i charyzmie, zyskał renomę wśród ludzi, co sprawia, że może działać dalej, pozostaje również poza zasięgiem policji.

Podsumowując, należy podkreślić, że bohater pocieszycielski to postać, która ma za zadanie pozytywnie wpłynąć na odbiorcę i wprawić go w dobry nastrój, pomimo występowania nieporozumień w opowieści. Swoje zadanie wykonuje poprzez dozę nieprzewidywalności, która sprawia, że widz interesuje się fabułą; jego powtarzalność ma sprawić, że przyzwyczai się on do powielających się schematów zanim akcja ulegnie rozwiązaniu. Dzięki oswojeniu się z treścią i przywyknięciu do mechanizmów, odbiorca czuje się bezpiecznie w otoczeniu, które potrafi rozpoznać. To sprawia, że czuje się uspokojony. Eco streszcza omawiany przez siebie temat w bardzo podobny sposób, pisząc, że uspokojenie adresata jest wynikiem spełnienia oczekiwań, użycia spodziewanych metod. Jest to pewnego rodzaju ład powstały na skutek jednorodnych powtórzeń oraz utrwalenie utartych i powszechnie znanych znaczeń¹¹⁴.

5. PODSUMOWANIE

Niniejsza rozprawa miała za zadanie przybliżyć związek między okresem ponowoczesności z kreacją superbohatera oraz udowodnić tezę, że superbohater faktycznie jest produktem postmodernizmu. Do głównych zagadnień, które autorka tekstu próbowała wyjaśnić, należały: cechy kultury postmodernistycznej i jej charakterystyka, pojęcie symulakrów, symulacji i hiperrzeczywistości oraz ich związki z ponowoczesnością, zmiany w osobowości nadczłowieka zachodzące na przestrzeni epok, w jakich były kreowane, oraz pocieszycielskie przeznaczenie bohatera, który jest dość nowym zjawiskiem, wyróżniającym się jako jeden z elementów omawianego okresu.

Należy ponownie podkreślić znaczenie prac Umberto Eco, który w wielu kręgach jest uważany za wybitnego pisarza, bibliofila, semiologa oraz filozofa. Jego erudycja jest źródłem uznania dla jego twórczości, która stawiana jest jako przykład m.in.

¹¹⁴ U. Eco, *Superman...*, dz.cyt., 89.

badaczom pojęcia znaku. Najczęściej cytowana przeze mnie książka Umberto Eco, czyli *Superman w literaturze masowej. Powieść popularna: między retoryką a ideologią*, stała się dla autorki artykułu głównym źródłem informacji, dzięki zawartym w niej obszernym analizom i opisom poszczególnych typów bohaterów oraz wyróżniającym ich cechom. Pozostałe jego dzieła stanowiły dopełnienie rozszerzające perspektywę badawczą.

Niniejszy artykuł wypunktował, jakie konkretne atuty protagonisty wpisują się w nurt postmodernistyczny, w jaki sposób zmieniało się usposobienie oraz osobowość tej postaci na przestrzeni lat i w jakiej końcowej formie jest znany obecnie. Omówiono zjawisko symulakru i symulacji jako potencjalnej przestrzeni, w której protagonista może występować.

Wyniki analizy potwierdziły prawdziwość sformułowanej hipotezy badawczej. Superbohater może być produktem postmodernizmu. Na podstawie przeanalizowanych dzieł wybranych autorów, ze szczególnym uwzględnieniem włoskiego pisarza Umberto Eco, przedstawiono argumenty dowodzące prawdziwość powyższego stwierdzenia.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Eco U., *Czytanie świata: Eseje*, Kraków 1999.
 Eco U., *Dopiski na marginesie „Imienia róży”*. Warszawa 1990.
 Eco U., *Dzieło otwarte*. Warszawa 1973.
 Eco U., *Historia piękna*. Poznań 2007.
 Eco U., *Interpretacja i nadinterpretacja*, Kraków 1996.
 Eco U., *Jak napisać pracę dyplomową. Poradnik dla humanistów*, Warszawa 2008.
 Eco U., *Lector in fabula*. Warszawa 1994.
 Eco U., *Nowe środki masowego przekazu a przyszłość książki*, Warszawa 1996.
 Eco U., *Semiologia życia codziennego*, Warszawa 1996.
 Eco U., *Superman w literaturze masowej. Powieść popularna: między retoryką a ideologią*. Warszawa 1996.
 Eco U., *Sztuka i piękno w średniowieczu*, Kraków 2006.
 Eco U., *Teoria semiotyki*, Kraków 2015.
 Eco U., *The role of the reader. Explorations in the semiotics of texts*, London 2007.
 Eco U., *Imię róży*, Warszawa 2017.

Pozycje książkowe, rozdziały w publikacjach zwartych, artykuły naukowe

- Bachtin M., *Problemy poetyki Dostojewskiego*, Warszawa 1970.
 Banasiak B., *Sny o potędze. Przyczynek do teorii Nadczłowieka*, Nowa Krytyka 2003, nr 15, 99–103.
 Baudrillard J., *Symulakry i symulacja*, Warszawa 2005.
 Baudrillard J., *Wojny w Zatoce nie było*, Warszawa 2006.
 Brzeziński D., *Kultura symulacji w ujęciu temporalnym. Jeana Baudrillarda koncepcja „czasu rzeczywistego”*. Nie tylko internet: nowe media, przyroda i „technologie społeczne” a praktyki kulturowe, Kraków 2010.
 Ciołkiewicz P., *Podróż superbohatera: przyczynek do analizy opowieści superbohaterskich*, Kultura i Wychowanie 2013, nr 5, 87–103.

- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2012.
- Michalski M., *Intertekstualność, interdyskursywność, korespondencje – praktyki literackie*, Gdańsk 2017.
- Miczka T., *Wielkie żarcie i postmodernizm. O grach intertekstualnych w kinie współczesnym*, Katowice 1992.
- Morrison G., *Azyk Arkham. Poważny dom na poważnej ziemi*, Warszawa 2015.
- Nietzsche F., *Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo*, Poznań 2006.
- Reynolds R., *Superheroes: a modern mythology*, Londyn 1992.
- Sartre J.P., *Egzystencjalizm jest humanizmem*, Warszawa 1998.
- Toeplitz K.T., *Sztuka komiksu*, Warszawa 1985.
- Virilio P., *Bomba informacyjna*, Warszawa 2006.
- Walczyk T., *Bomba symulaków – scena rzeczywistości ukryta za kurtyną symulacji. Spektakl rzeczywistości. Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, Olsztyn 2015.
- Wróblewska A., *Ewolucja toposu bohatera. Od Achillesa do Batmana. Superbohater – mitologia współczesności*, Kraków 2012.
- Zembrzuski Z., *Azyl Arkham: Poważny dom na poważnej ziemi*, Zeszyty Komiksowe 2013, nr 15, 80–83.

Źródła internetowe

- Blume H., *Arts Interview: Postmodernism with the late Umberto Eco*, 25.02.2016, <https://artsfuse.org/141261/fuse-interview-a-talk-about-postmodernism-with-umberto-eco/> (dostęp: 20.08.2021).
- Chudoliński M., *Batman jako manifestacja postmodernizmu*, <https://lapsuscalami.pl/2017/06/05/dopobrania-michal-chudolinski-batman-manifestacja-postmodernizmu/> (dostęp: 20.08.2021).
- Guzowska E., Recenzja książki J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja*, Warszawa 2005, ss. 195, <http://repozytorium.ukw.edu.pl/handle/item/3672> (dostęp: 20.08.2021).
- Heros, Słownik języka polskiego, <https://sjp.pl/heros> (dostęp: 20.08.2021).
- Intertekstualność*, Słownik języka polskiego, <https://sjp.pl/intertekstualnosc> (dostęp: 20.08.2021).
- Jędrzyk M., *Umberto Eco: Wszyscy mamy paranoję*, 9.09.2011, https://wyborcza.pl/1,75517,10261103,Umberto_Eco_Wszyscy_mamy_paranoje.html (dostęp: 20.08.2021).
- Mikołajewski J., *Tajemnica milczenia Umberta Eco*, 23.05.2015, https://wyborcza.pl/1,75410,17967048,Tajemnica_milczenia_Umberta_Eco.html (dostęp: 20.08.2021).
- O psychoanalizie*, <http://psychoanaliza.org.pl/psychoanaliza> (dostęp: 20.08.2021).
- Ostrowski S., *DC w Brązowej Erze komiksu*, 30.04.2019, <https://uniwersumdccomic.com.pl/2019/04/30/dc-w-brazowej-erze-komiksu/> (dostęp: 20.08.2021).
- Ostrowski S., *DC z Złotej Erze komiksu*, 22.11.2018, <https://uniwersumdccomic.com.pl/2018/11/22/dc-w-zlotej-erze-komiksu/> (dostęp: 20.08.2021).
- Philip Zimbardo nauczył się czytać i pisać dzięki... *Supermanowi*, 3.05.2014, <https://www.polskieradio.pl/7/3068/Artykul/1115061,Philip-Zimbardo-nauczyl-sie-czytac-i-pisac-dzieki-Supermanowi> (dostęp: 20.08.2021).
- Psychoanaliza*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/psychoanaliza;3964127.html> (dostęp: 20.08.2021).
- Superbohater*, Słownik języka polskiego, <https://sjp.pl/superbohater> (dostęp: 20.08.2021).
- The Brave and the Bold vol.1 #28*, https://dc.fandom.com/wiki/The_Brave_and_the_Bold_Vol_1_28 (dostęp: 20.08.2021).
- Umberto Eco: Wszyscy mamy paranoję*, 9.09.2011, https://wyborcza.pl/1,75517,10261103,Umberto_Eco_Wszyscy_mamy_paranoje.html (dostęp: 20.08.2021).
- Wallace C., *Umberto Eco*, 2.11.2015, <https://www.interviewmagazine.com/culture/umberto-eco> (dostęp: 20.08.2021).

SUPERHERO AS A PRODUCT OF POSTMODERNISM IN THE CONCEPT OF UMBERTO ECO

Summary

The aim of this BA thesis was to present the influence of postmodernism on the image of superheroes in mass culture. It presents the most important features of postmodernism, as well as the most popular characters from the world of comics of that period. Their influence on the mentality of the recipient of the 20th and 21st centuries was also discussed. The subject of simulacra creating the world of heroes, important for the context, was also discussed. The diploma thesis is based mainly on the work of the Italian writer Umberto Eco, considered one of the most important authors on the subject of postmodernism.

Key words: postmodernism, superhero, comics, Umberto Eco, simulacra, mass culture

Notka o Autorce

Adriana ZADRUSKA – studentka I roku studiów magisterskich na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Uzyskała tam tytuł zawodowy licencjata. Zakres jej zainteresowań obejmuje fizykę i astronomię, świat komiksu i literatury sci-fi, gry komputerowe, ale również sport – głównie sporty walki i piłkę nożną, oraz muzykę.
Kontakt e-mail: adazadruska@student.uksw.edu.pl

KS. JERZY ADAMCZYK

Wyższe Seminarium Duchowne w Radomiu

FORMACJA DZIEWIC KONSEKROWANYCH ASPEKT KANONICZNY

1. Wprowadzenie. 2. Kwalifikacje i przymioty kandydatek do „ordo virginum”. 3. Formacja początkowa do obrzędu konsekracji. 4. Formacja stała dziewczek konsekrowanych. 5. Posumowanie

Słowa kluczowe: dziewica, formacja, konsekracja, biskup diecezjalny, stan dziewic

1. WPROWADZENIE

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego 4 lipca 2018 r. opublikowała Instrukcję *Ecclesiae sponsae imago*¹ na temat *ordo virginum*, która została zatwierdzona przez papieża Franciszka miesiąc wcześniej. W niniejszej Instrukcji rozwinięto i znacząco uszczegółowiono krótkie i lakoniczne przepisy Kodeksu prawa kanonicznego oraz preliminarium zawartych w *Obrzędzie konsekracji dziewczek* z 1970 r. Autorzy Instrukcji *Ecclesiae sponsae imago* (ESI) informują, że „w ostatnich latach do tego dykasterium [Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, J.A.] napłynęły z wielu stron prośby o wskazówki, które mogłyby ukierunkować działania biskupów diecezjalnych w stosowaniu norm zawartych w Pontyfikale rzymskim, do których *implicite* odwołuje się kanon 604 Kodeksu prawa kanonicznego, a także do opracowania bardziej kompleksowych, uporządkowanych przepisów, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki *ordo virginum*, opartych na zasadach wspólnych prawa o życiu konsekrowanym we wszystkich jego różnych formach”².

¹ Congregazione per gli Istituti di Vita Consacrata e le Società di Vita Apostolica, Istruzione sull'ordo virginum *Ecclesiae sponsae imago* (8 giugno 2018), Città del Vaticano 2018, (odtąd: ESI).

² ESI, nr 10.

Wspomniana Instrukcja jest wynikiem szerokich konsultacji, pracy synodalnej, w której uczestniczyli biskupi, dziewice konsekrowane i eksperci z całego świata, w celu podkreślenia specyfiki i bogactwa tej formy życia konsekrowanego. Dokument wyjaśnia, że dziewictwo, oblubieńczość i macierzyństwo to trzy perspektywy, które pozwalają odkryć duchowe doświadczenie dziewic konsekrowanych³.

Dziewice konsekrowane są wezwane, „aby być zawsze radosnym świadkiem piękna całkowitej przynależności do Chrystusa, jako ukochanego Oblubieńca, i aby poświęcać [...] życie braciom i siostram, a zwłaszcza rodzinom, ubogim, osobom samotnym, wszystkim odrzuconym przez społeczeństwo”⁴.

Aby dziewice konsekrowane mogły odpowiedzialnie przystąpić i otrzymać konsekrację oraz owocnie wypełnić swoje zobowiązania, konieczna i decydująca jest ich formacja początkowa i stała. Głównym celem procesu formacyjnego dziewic jest przygotowanie ich do całkowitego poświęcenia się Bogu przez naśladowanie Chrystusa w służbie misji⁵.

Z roku na rok przybywa na świecie konsekrowanych dziewic. Papieże i kongregacje rzymskie poświęcają wiele uwagi temu odradzającemu się stanowi życia w Kościele. Stąd cenne będzie ukazanie problematyki formacji dziewic w aspekcie prawno-kanonicznym. Pociąga to za sobą próbę odpowiedzi na pojawiające się różne pytania-problemy: jakie przymioty i kwalifikacje winna mieć kandydatka do stanu dziewic, które warunkują dopuszczenie jej do formacji początkowej i do konsekracji, jak w zamierzeniu prawodawców ma wyglądać formacja dziewic, na czym polega jej osobliwość w stosunku do kształcenia w innych formach życia konsekrowanego, wreszcie, jakie są wymiary formacji w *ordo virginum*.

2. KWALIFIKACJE I PRZYMIOTY KANDYDATEK DO *ORDO VIRGINUM*

Prawodawca powszechny w kan. 604 § 1 podaje kanoniczną definicję dziewic konsekrowanych: „Do wspomnianych form życia konsekrowanego dochodzi stan dziewic, które – wyrażając święty zamiar gruntowniejszego naśladowania Chrystusa – są Bogu poświęcone przez biskupa diecezjalnego według zatwierdzonego obrzędu liturgicznego, zostają zaślubione mistycznie Chrystusowi, Synowi Bożemu, i przeznaczone na służbę Kościołowi”⁶. Jest to kanon opisowy, mówiący o tym, że *ordo virginum* jest podobne do form życia konsekrowanego, które według KPK obejmuje instytuty życia konsekrowanego (instytuty zakonne i świeckie) oraz sto-

³ G. Ortega Gavara, *La instrucción «Ecclesiae sponsae imago» sobre el «ordo virginum»*. *El estado de virginidad en el siglo XXI*, Estudios eclesiales 94 (2019), nr 371, 826.

⁴ Prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *List do dziewic konsekrowanych* (21 maja 2020), www.konsekrowane.org (dostęp: 16.09.2021).

⁵ Por. Ioannes Paulus P.P. II, *Adhortatio Apostolica Vita consecrata* (25 martii 1996), nr 65, *Acta Apostolicae Sedis* 88 (1996), nr 5, 377–486; tekst polski: Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Vita Consecrata*, Wrocław 1999.

⁶ Chodzi o biskupa diecezjalnego i zrównanych z nim w prawie (kan. 368 i 381 § 2).

warzyszenia życia apostołskiego. Nie jest jednak *ordo virginum* częścią instytutów życia konsekrowanego, ale jest częścią życia konsekrowanego. Jest to *ordo* (stan) w znaczeniu grupy, a nie zakon, instytut czy zgromadzenie⁷. Celem życia dziewic jest dokładniejsze naśladowanie Chrystusa poprzez zamiar życia w czystości⁸, który, nie będąc ślubem zakonnym, jest jednak publiczny. Dziewice nie składają publicznie ślubów rad ewangelicznych, lecz „są Bogu poświęcone przez biskupa diecezjalnego według zatwierzonego obrzędu liturgicznego” (kan. 604 §1). Członkinie *ordo virginum* nie żyją w oderwaniu od świata⁹.

W przytoczonej definicji chodzi o „dziewice” w sensie ścisłym, tj. nie mogą to być ani wdowy, ani kobiety, które publicznie czy tajnie żyły w sposób przeciwny czystości, a ich wiek, roztropność i obyczaje powinny stanowić gwarancję wytrwania w powziętym zamiarze. Według *Ordo Consecrationis Virginum*: „Do konsekracji można dopuszczać dziewice żyjące w świecie, które: a) nigdy nie zawierały małżeństwa ani nie żyły publicznie, czyli jawnie, w stanie przeciwnym czystości; b) według ogólnej opinii przez swój wiek, roztropność i obyczaje dają rękojmię, że wytrwają w życiu czystym oraz poświęconym służbie Kościołowi i bliźnim”¹⁰. Przy przyjmowaniu do obrzędu konsekracji należy również pamiętać o niektórych przepisach, które dotyczą życia konsekrowanego w ogólności, jak np. o warunkach określonych w kan. 597, 642, 643 § 1 nr 1, 2, 5, 645, § 1 i 3¹¹.

Od średniowiecza do Soboru Watykańskiego II słowo „czystość” było synonimem całkowitej abstynencji, czyli powściągliwości seksualnej. Jeśli chodzi o tych, których czystość ograniczała się tylko do wyrzeczenia się zabronionych przyjemności, to ich czystość była uważana za niedoskonałą (małżonkowie). Ojcowie Soboru Watykańskiego II widzieli tę sprawę inaczej: Sobór nie zachował rozróżnienia między czystością doskonałą a niedoskonałą, a także przypomniał, że tym, co nadaje specyficzny charakter czystości, jest sytuacja egzystencjalna chrześcijanina. W ten

⁷ Por. G. Ortega Gavara, *La configuracion juridica del ordo virginum*, Madrid 2018, 15.

⁸ „Dziewice poświęcone Bogu z natchnienia Ducha Świętego ślubują czystość, aby bardziejochać Chrystusa i lepiej służyć bliźnim”. Pontificale Romanum ex Decreto Sacrosancti Concilii oecumenici Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, *Ordo Consecrationis Virginum*, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis, Città del Vaticano 1978, tekst polski: Pontyfikał Rzymski, *Obrzędy konsekracji dziewic*, Wydanie wzorcowe, Wydawnictwo Księgarnia św. Jacka, Katowice 2001, Praenotanda, nr 2 (odtąd: OCV).

⁹ J. Stegmaier, „*Mystically Espoused to Christ, the Son of God (c. 604 §1)*”: *The Basis for Proposing Juridic Principles to Guide the Development of Norms for the Ordo virginum*. Doctoral dissertation, Washington 2019, 285.

¹⁰ OCV, Praenotanda, 5 ab. OCV ma walor ustawy pozakodeksowej, więc należy go uwzględniać m.in. w kwestii wymogów kandydatek na dziewice konsekrowane. Por. G. Ortega Gavara, *La configuracion...*, dz.cyt., 16. „Dopuszczenie do konsekracji wymaga, aby ze względu na swój wiek, dojrzałość ludzką i duchową oraz szacunek, jakim cieszy się we wspólnocie chrześcijańskiej, do której została włączona, kandydatka wykazała, że jest zdolna do odpowiedzialnego przyjęcia zobowiązań wynikających z konsekracji. Wymaga się również, aby osoba nigdy nie zawierała małżeństwa, ani nie żyła publicznie, czyli jawnie, w stanie przeciwnym czystości”, ESL, nr 84.

¹¹ S. Recchi, *L'ordine delle vergini*, Quaderni di Diritto Ecclesiale 5 (1992), nr 2, 145–146; K. Scarpone, *L'ordine delle vergini. Sviluppo storico e profilo canonico. Tesi baccellierato*, Pontificia Università Lateranense Istituto Teologico Marchigiano aggregato alla Facoltà di Teologia, Ancona 2004, 66.

sposób teksty soborowe mówią o czystości zaręczonych, małżonków, zakonników, kapłanów, diakonów i seminarzystów. Należy więc skonstatować, że istnieje jedynie czystość małżeńska i pozamałżeńska¹². Zmiana perspektywy odnośnie do pojmowania czystości seksualnej, dokonana przez Sobór Watykański II, pozwala głębiej spojrzeć na czystość i zrozumieć, że do stanu dziewic konsekrowanych nie mogą jedynie wstępować kobiety, które zawierały małżeństwa (konsekrowani wdowy i wdowcy stanowią osobny stan w Kościele), są rozwiedzione, żyły publicznie, czyli jawnie, w stanie przeciwnym czystości oraz, które według ogólnej opinii przez swój wiek, roztropność i obyczaje nie dają rękopię, że wytrwają w życiu czystym¹³. Potwierdza to *Ecclesiae sponsae imago* z 2018 r., gdzie zapisano: „Musimy pamiętać, że danie świadectwa o dziewiczej, oblubieńczej i płodnej miłości Kościoła do Chrystusa nie poddaje się redukcji do czysto fizycznego symbolu integralności ciała. Jakkolwiek zachowanie całkowitej wstrzemięźliwości cielesnej lub praktykowanie czystości (seksualnej) we wzorcowy sposób są istotnym elementem przy rozeznaniu tego powołania, to nie stanowią jednak warunków, bez wypełnienia których zgoda na konsekrację nie jest możliwa”¹⁴. Tak więc prawodawca kościelny w dopuszczaniu do stanu dziewic konsekrowanych bierze pod uwagę kryteria zewnętrzne i publiczne, abstrahując od kryteriów fizycznych¹⁵.

Kolejnym wymogiem stawianym kandydatkom przez *Ordo Consecrationis Virginum* jest, aby wspomniane kobiety według ogólnej opinii przez swój wiek, roztropność i obyczaje dawały gwarancję, że wytrwają w życiu czystym oraz poświęconym służbie Kościołowi i bliźnim¹⁶.

Instrukcja *Ecclesiae sponsae imago* zawiera jeszcze inne kryteria dopuszczenia określonej kobiety do etapu formacji wstępnej. Prawodawca domaga się, aby w rozeznaniu powołania zwracać uwagę na przymioty kandydatki, które dają pozytywne wskazania jej prawdziwego powołania, w tym dowody intensywnego i żywego doświadczenia duchowego, autentyczność motywów, które kierują ją ku konsekracji w *ordo virginum* i obecność zdolności niezbędnych do wytrwania w życiu konsekrowanym. Obecność tych znaków winna zostać stwierdzona już w okresie przygotowawczym, aby dokonać oceny przyjęcia do programu formacyjnego. Owe znaki stanowią istotne punkty odniesienia do formacji poprzedzającej

¹² Por. M. Dion, *La consécration des vierges. Implications juridiques*, Thèse présentée à la Faculté de Droit canonique de l'Université Saint-Paul Ottawa, pour l'obtention du doctorat en droit canonique, Ottawa 1983, 19.

¹³ Por. OCV, Praenotanda, nr 5 ab; por. ESI, nr 84.

¹⁴ ESI, nr 88; por. nr 16.

¹⁵ Dziewictwo jest tradycyjnym terminem używanym na oznaczenie powstrzymywania się od wszelkiej aktywności seksualnej. Kojarzy się przede wszystkim ze wstrzemięźliwością i mimo wszystko ma wydźwięk kobiecy. Pomimo wypowiedzi niektórych pisarzy duchowych, używanie słowa „dziewica” w stosunku do mężczyzny okazuje się niezręczne i sztuczne. Ponadto termin „dziewictwo” podkreśla kwestię integralności fizycznej, której Nowy Testament nie uważa za istotną. Tradycyjnie mówi się też o doskonałej czystości. Termin ten nie jest również pozbawiony wad, ponieważ może sprawiać wrażenie, że małżeństwo nie jest naprawdę czyste, że może być postrzegane jako mające pierwotną wadę (defekt). L. Legrand, *The Biblical Doctrine of Virginity*, London 1963, 167; por. M. Dion, dz.cyt., 5.

¹⁶ Por. OCV, nr 5 b.

konsekrację i ostatecznego rozeznania w kwestii dopuszczenia do konsekracji¹⁷. Należy zwracać uwagę na doświadczenie duchowe kandydatek, szczególnie na osobistą więź z Chrystusem, poczucie przynależności do Kościoła, doświadczane poprzez uczestnictwo w życiu wspólnoty chrześcijańskiej, wspierane głęboką miłością do komunii kościelnej, sprawowaniem sakramentów i postawą synowskiego posłuszeństwa biskupowi diecezjalnemu, troskę o kontemplacyjny wymiar życia i wierność duchowej dyscyplinie, czasem, rytmom i różnym formom modlitwy, pilności w praktykach pokutnych i ascetycznych oraz korzystanie z towarzyszenia duchowego, pragnienia pogłębienia znajomości Pisma Świętego, treści wiary, liturgii, historii i Magisterium Kościoła, pasję do Królestwa Bożego, która prowadzi ją do interpretowania rzeczywistości swoich czasów według kryteriów ewangelicznych i do odpowiadania na tę rzeczywistość z poczuciem odpowiedzialności i uprzywilejowaną miłością do ubogich, uzyskanie syntetycznej i globalnej intuicji własnego powołania, która pokazuje realistyczne zrozumienie własnej historii, jej cech – jej zasobów, ograniczeń, pragnień, aspiracji i motywacji – i które jest zgodne z formą życia *ordo virginum*¹⁸.

Prawodawca wymaga od kandydatek ponadto odpowiedniej dojrzałości ludzkiej, która przejawia się w realistycznej samoświadomości i spokojnej, obiektywnej świadomości własnych talentów i ograniczeń, wraz z wyraźną zdolnością do samostanowienia i odpowiednią postawą wobec przejmowania odpowiedzialności, zdolności do nawiązywania zdrowych, pogodnych i ofiarnych relacji z mężczyznami i kobietami, w połączeniu z właściwym rozumieniem wartości małżeństwa i macierzyństwa, zdolności do zintegrowania swojej seksualności z własną tożsamością i kierowania energią uczuciową w sposób, który wyraża jej własną kobiecość, poprzez życie czyste, otwarte na większą duchową efektywność, w umiejętnościach zawodowych i zdolności do pracy, aby w godny sposób zapewnić sobie utrzymanie¹⁹, w potwierdzonej zdolności do przepracowania cierpienia i frustracji, a także do dawania i przyjmowania przebaczenia jako możliwych kroków w kierunku pełni człowieczeństwa, w wierności danemu słowu i zobowiązaniom, w odpowiedzialnym korzystaniu z dóbr, mediów i czasu wolnego²⁰.

Ważna jest wskazówka Instrukcji *Ecclesiae sponsae imago*, że w przypadkach budzących wątpliwości, czy dopuścić określoną kobietę do formacji początkowej konsekracji, pomocne może być odwołanie się do ekspertów psychologów²¹. Rzecz jasna, winni być to psychologowie o odpowiednich kompetencjach zawodowych,

¹⁷ ESI, nr 85.

¹⁸ Por. ESI, nr 86.

¹⁹ Od dziewic wymaga się również dojrzałości ludzkiej. Odnośnie do utrzymania nie mogą być ciężarem dla diecezji, ale winny mieć środki do życia: w większości przypadków będą wykonywać swoją pracę zawodową w ramach płatnej pracy, w dziedzinie nauczania, zdrowia, choć są też dziewice pracujące w sądownictwie i biznesie. Por. G. Ortega Gavara, *La configuración...*, dz.cyt., 26.

²⁰ Por. ESI, nr 87; por. G. Ortega Gavara, *La configuración...*, dz.cyt., 26.

²¹ *Ordo virginum* wymaga bardziej niż w innych powołaniach wystarczającej dojrzałości ludzkiej i równowagi psychologicznej. Nie dlatego, że jest to osobliwy sposób życia, ale dlatego że kobieta pozostaje sama w ukierunkowywaniu własnej egzystencji. Por. P. Moschetii, *El Ordo Virginum, germen de la vida Cristiana*, Salamanca 2012, 147.

kierujący się antropologią, która otwarcie podziela chrześcijańskie rozumienie osoby ludzkiej i powołanie do życia konsekrowanego. Winni oni przestrzegać tajemnicy zawodowej. Jednakże na badanie psychologiczne konieczna jest dobrowolna i świadoma uprzednia pisemna zgoda zainteresowanej osoby. Należy zawsze chronić jej dobre imię i prawo do ochrony własnej prywatności²².

Przedstawione kwalifikacje i przymioty kobiet, które odkryły w sobie powołanie do konsekracji i pragną swój święty zamiar wyrazić w obrzędzie konsekracji, stanowią wstępną weryfikację przyjęcia do procesu formacji ku konsekracji.

3. FORMACJA POCZĄTKOWA DO OBRZĘDU KONSEKRACJI

Zgodnie z Instrukcją *Ecclesiae sponsae imago*, nawet jeśli w diecezji jest delegat ds. troski o *ordo virginum*, to tylko do biskupa diecezjalnego należą decyzje o większym znaczeniu, m.in. biskup diecezjalny ma określić wskazania formacji kandydatek do konsekracji oraz formacji permanentnej²³. Biskup odpowiada za dopuszczenie do konsekracji, czuwa nad zbieraniem informacji o każdej kandydatce ustala sposób, w jaki należy przeprowadzić odpowiednią formację, i kończy rozeznanie powołania²⁴.

Biorąc pod uwagę zakorzenienie dziewictwa jako formy życia konsekrowanego w Kościele partykularnym, rozeznanie powołania, formacja przed konsekracją i troska o formację ustawiczną są realizowane na drogach kościelnych, gdzie oprócz odpowiedzialności samych zainteresowanych kobiet wymaga się uwagi i towarzyszenia wspólnoty chrześcijańskiej, a w sposób szczególny pasterskiej odpowiedzialności biskupa diecezjalnego²⁵. Pierwszorzędną rolę biskupa diecezjalnego w rozeznaniu powołania i w formacji początkowej dziewic artykułują, oprócz ESI, także inne dokumenty kościelne. *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów „Apostolorum Successores”* stwierdza: „Specjalną troską biskup winien ogarniać stan dziewic, które zostały konsekrowane Bogu przez jego ręce i jako osoby poświęcone dla służby Kościołowi są powierzone jego pasterskiej pieczy”²⁶. Autorki Instrukcji *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* przypominają, że obecność w Kościele lokalnym dziewic konsekrowanych, wymaga specjalnej uwagi ze strony biskupów i kapłanów²⁷.

²² Por. ESI, 89–90; kan. 220; por. Congregazione per l’Educazione Cattolica (dei Seminari e degli Istituti di Studi), *Orientamenti per l’utilizzo delle competenze psicologiche nell’ammissione e nella formazione dei candidati al sacerdozio* (29 giugno 2008), nr 5–6, Città del Vaticano, 2008; por. G. Ortega Gavara, *La instrucción...*, dz.cyt., 827.

²³ ESI, nr 50. Ta formacja musi zawsze mieć na uwadze specyficzną formę życia dziewicy i dlatego nie może narzucać zbyt sztywnych schematów jej realizacji. Por. S. Recchi, *L’ordine delle vergini...*, art.cyt., 145.

²⁴ Por. ESI, nr 47; por. G. Ortega Gavara, *La instrucción...*, dz.cyt., 836.

²⁵ Por. ESI, nr 76.

²⁶ Congregatio pro Episcopis, *Direttorio per il ministero pastorale dei vescovi* (22 febbraio 2004), nr 104, Città del Vaticano 2004, tekst polski: Kongregacja do spraw Biskupów, *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów „Apostolorum Successores”*, Kielce 2005 (odtąd: AS).

²⁷ Congregazione per gli Istituti di Vita Consacrata e le Società di Vita Apostolica, Istruzione

Ordo virginum jest konkretną możliwością dla wszystkich kobiet, które chcą iść za Jezusem Chrystusem, włączając się w duszpasterstwo diecezji, w swojej codziennej pracy, żyjąc z rodziną, samotnie lub razem. Wszystkie kobiety, które czują się powołane przez Jezusa Chrystusa do takiej formy życia, mogą ubiegać się o przyjęcie do stanu dziewic. Muszą być niezamężne i realizować zamiar trwania w doskonałej czystości przez całe życie. Zanim kobieta pragnąca otrzymać w Kościele konsekrację dziewic i przystąpić do formacji początkowej zostanie dopuszczona to poszczególnych etapów formacji, winna poddać się autorytetowi kościelnemu (biskupowi diecezjalnemu), który rozeznaje jej powołanie do *ordo virginum*. W tym zadaniu biskupowi może towarzyszyć delegat ds. *ordo virginum*²⁸, którego może on powołać. Biskup może wykorzystać także doświadczenie, jakie mogą ofiarować osoby konsekrowane. Zgodnie ze wskazówkami biskupa, delegat i jego współpracownicy zdobywają wiedzę o każdej aspirantce i kandydatce w celu zebrania niezbędnych informacji umożliwiających podjęcie decyzji o dopuszczeniu do konsekracji, a także do wspierania formacji przed konsekracją i formacji stałej²⁹.

Rozeznanie powołania polega na badaniu znaków charakterystycznych dla charyzmatu *ordo virginum*, z jego szczególnym zakorzenieniem w Kościele partykularnym i charakterystycznym sposobem bycia obecnym w kontekście społecznym i kulturowym. Dla dobra osób zainteresowanych i Kościoła konieczne jest stworzenie warunków do spokojnego i swobodnego rozeznania, w którym w świetle wiary i ewentualnych przeciwwskazań będzie można zweryfikować prawdziwość powołania i prawość intencji. Droga formacji przed konsekracją musi dawać możliwość weryfikacji początkowej intuicji powołaniowej, a jednocześnie ma rozbudzać w aspirantkach i kandydatkach pragnienie głębszego zjednoczenia z Panem Jezusem, swobodniejszej i hojniejszej odpowiedzi na wezwanie Ojca, coraz bardziej uważnej, inteligentnej i uległej współpracy z działaniem Ducha Świętego³⁰.

Rozeznanie powołaniowe zwykle odbywa się poprzez proces, który obejmuje wstępną ocenę dotyczącą dopuszczenia do procesu formacyjnego prowadzącego do konsekracji. Trwa przez cały ten czas i kończy się, gdy biskup diecezjalny podejmuje decyzję o dopuszczeniu do przyjęcia konsekracji. Ze względu na aspekt eksplikatywny i pedagogiczny drogi rozeznania powołania, można wyróżnić trzy jej momenty albo etapy: okres wprowadzający lub propedeutyyczny, okres formacji odpowiednio podzielony na etapy z własnymi celami i oceną oraz rozeznanie albo skrutynium końcowe³¹.

Ripartire da Cristo: un rinnovato impegno della vita consacrata nel terzo millennio (19 maggio 2002), nr 19, Città del Vaticano 2002, tekst polski: Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, Poznań 2002.

²⁸ Biskup może wyznaczyć delegata, najlepiej wybranego z prezbiterium diecezjalnego lub spośród dziewic konsekrowanych z diecezji, do duszpasterstwa *ordo virginum*, określając zakres jego urzędu i konkretne zadania oraz precyzując, w jakiej relacji ma pozostawać z wikariuszem biskupim ds. życia konsekrowanego, jeśli taki jest w diecezji. Por. ESI, nr 52.

²⁹ Por. ESI, nr 53.

³⁰ Por. ESI, nr 80.

³¹ Por. ESI, nr 81.

Prawodawca wyraźnie zarządza, że w żadnym przypadku okres przygotowawczy nie może rozpocząć się przed ukończeniem osiemnastu lat. Przy dopuszczeniu do konsekracji należy brać pod uwagę zwyczajowy wiek zawarcia małżeństwa w regionie³². Zazwyczaj konsekracja nie jest sprawowana przed ukończeniem przez kandydatkę dwudziestu pięciu lat³³.

Autorzy ESI przypominają, że biskup diecezjalny winien uszczegółowić sposoby realizacji programów formacyjnych, prowadząc dialog z zaangażowanymi kobietami, uwzględniając ich indywidualne okoliczności i potrzeby. Każdej ma zostać zaoferowana możliwość pogłębienia wiedzy o *ordo virginum* w jego istotnych elementach oraz szczerą i realistyczną ocenę własnego doświadczenia duchowego i własnego sposobu życia w odniesieniu do tych elementów. Należy się starać o zachowanie ścisłej więzi między rozeznaniem powołaniowym a programem formacyjnym poprzedzającym konsekrację, ponieważ przyjęcie do programu formacyjnego nie oznacza dla kandydatki obowiązku proszenia o dopuszczenie do konsekracji ani obowiązku przyjęcia jej przez biskupa do konsekracji³⁴.

Pierwszym etapem drogi rozeznania powołania jest okres wprowadzający lub propedeutyczny. Celem tego etapu jest weryfikacja kwalifikacji i warunków koniecznych do pomyślnego przebiegu formacji do konsekracji. Długość tego kursu i sposób, w jaki się on odbywa, musi umożliwiać skuteczne poznanie aspirantki przez biskupa, delegatkę i kobiety konsekrowane, które uczestniczą w posłudze formacyjnej, a jednocześnie pozwolić aspirantce poznać zasadnicze aspekty konsekracji i właściwej formy życia *ordo virginum* w sposób, który pomoże jej odnieść je do własnej intuicji powołaniowej. Zwykle należy na to przewidzieć rok lub dwa lata³⁵.

W rozmowie z biskupem, delegatką lub jedną z dziewic konsekrowanych uczestniczących w posłudze formacyjnej aspirantka winna przedstawić własną historię, aktualny styl życia i racje, które skłaniają ją do ukierunkowania się na tę formę życia. Na początku należy potwierdzić, że aspirantka przyjęła sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego i nigdy nie zawarła związku małżeńskiego, a także upewnić się, że nie żyła publicznie w stanie sprzecznym z czystością, czyli w stabilnym stanie jawnego konkubinatu lub podobnych sytuacjach, które byłyby publicznie znane³⁶.

³² Kan. 1072.

³³ Por. ESI, 82. Jeśli chodzi o wiek do konsekracji, to wiadomo, że w starożytności konsekrowano dziewczęta, tak jak w przypadku św. Agnieszki: jednak dzisiaj tak nie jest, ponieważ konsekracja nie może się odbyć, dopóki kandydatka nie osiągnie wieku 25 lat. Dziwiectwo konsekrowane jest bowiem powołaniem, które ze względu na swoje szczególne cechy wymaga dojrzałości afektywnej. Mają być to bowiem kobiety uformowane, które czasem żyły wcześniej charyzmatem czystości prywatnie, dopóki nie odkryły, że ich stan może uzyskać kościelne uznanie. Por. G. Ortega Gavara, *La configuración...*, dz. cyt., 16. Autorzy ESI stwierdzają, że „ordinariamente (zazwyczaj, zwykle) non si celebrerà la consacrazione prima che la candidata abbia compiuto il venticinquesimo anno di età”, ESI, nr 82. Wynika z tego, że można dokonać konsekracji przed ukończeniem dwudziestego piątego roku życia, gdy kandydatka jest w pełni dojrzała i uformowana, albo później, gdy są ku temu powody.

³⁴ Por. ESI, nr 83.

³⁵ Por. ESI, nr 92.

³⁶ Por. ESI, 93, OCV, Praenotanda, nr 5 a.

Biorąc pod uwagę jej uprzednią drogę wiary, a tym samym obecną sytuację i przygotowanie każdej aspirantki, można zaproponować programy katechezy, studium i refleksji nad życiem konsekrowanym w ogóle i nad podstawowymi aspektami życia chrześcijańskiego³⁷.

Podczas regularnych spotkań z biskupem, delegatką lub jedną z dziewic konsekrowanych, które współpracują w służbie formacyjnej, aspirantka winna dokonywać przeglądu własnego doświadczenia wiary i zrozumienia powołania, opartych na zaproponowanych tematach. W kontekście towarzyszenia duchowego kandydatka powinna znaleźć dalsze możliwości manifestowania własnego doświadczenia, odczytywania na nowo nawet najbardziej bolesnych i mrocznych aspektów własnego życia w świetle słowa Bożego, inicjowania lub utrwalania procesów wewnętrznego uzdrawiania, które pozwolą jej przygotować się do przyjęcia łaski swojego powołania w sposób bardziej wolny i pełny. Tam, gdzie jest to możliwe, w zależności od okoliczności, aspirantka będzie miała okazję spotkać się z innymi konsekrowanymi kobietami z *ordo virginum*, które mogą jej pomóc w rozeznaniu powołania, także poprzez własne świadectwo. W przypadku, kiedy jest wiele aspirantek, przydatne i celowe może być zorganizowanie spotkań, służących wzajemnemu poznaniu i wspólnej refleksji. Każda aspirantka musi mieć jednak odpowiednią możliwość osobistego i poufnego dialogu z biskupem, delegatką lub jedną z konsekrowanych kobiet, zaangażowanych w służbę formacyjną³⁸.

Należy zwracać szczególną uwagę na ocenę sposobu, w jaki aspirantka uczestniczy w życiu wspólnoty chrześcijańskiej. Pozwoli to na odpowiednie zintegrowanie wiedzy przekazanej o sobie przez aspirantkę, z informacjami pochodzącymi od kapłanów i innych osób, które ją dobrze znają. Aspirantkę można również poprosić o przedstawienie dokumentacji dotyczącej jej studiów i historii zatrudnienia. Jeśli pod koniec okresu przygotowawczego aspirantka poprosi o to, a wiedza o niej zdobyta przez biskupa prowadzi go do przekonania, że może z powodzeniem przejść do etapu formacji poprzedzającej konsekrację, biskup dopuści ją do etapu formacji przed jej konsekracją³⁹.

Kolejny etap formacji początkowej, zwykle trwający dwa lub trzy lata, to formacja poprzedzająca konsekrację. Etap ten ma dwojaki cel: ugruntowanie chrześcijańskiej formacji kandydatki i dostarczenie jej niezbędnych narzędzi do pogłębienia jej życiowego zrozumienia typowych elementów i obowiązków wynikających z konsekracji w *ordo virginum*. Odpowiedzialni za formację mają troszczyć się o to, aby kandydatka otrzymała całościową prezentację charyzmatu i fizjonomię tej formy życia, towarzysząc jej podczas intensyfikacji i pogłębiania swojego życia duchowego oraz obserwując, jak harmonizuje i kształtuje swój styl życia w posłuszeństwie działaniu Ducha Świętego. Jest to niezbędne do ostatecznego rozeznania w kwestii dopuszczenia jej do konsekracji. Kandydatka powinna często i regularnie odbywać spotkania z kierownikiem duchowym⁴⁰.

³⁷ Por. ESI, nr 93.

³⁸ Por. ESI, nr 94.

³⁹ Por. ESI, nr 95–96.

⁴⁰ Por. ESI, nr 97–98, por. nr 79.

Na tym etapie formacji należy towarzyszyć kandydatce na drodze regularnej i stałej modlitwy, codziennego, jeśli to możliwe, uczestnictwa w Eucharystii, w celebracji Liturgii godzin, przynajmniej jutrzni i nieszporów, w medytacji Pisma Świętego i pobożności maryjnej⁴¹.

Ze względu na diecezjalność *ordo virginum*, kandydatka powinna pielęgnować swoje więzi ze wspólnotą kościelną poprzez sieć relacji braterskich, które stanowią zwykłą tkankę codziennego życia kościelnego, a także, jeśli to możliwe, uczestnicząc w ważnych wydarzeniach diecezjalnych. Powinna zdobyć odpowiednią wiedzę o historii swojego Kościoła partykularnego, jego instytucjach, tradycjach duchowych, aktualnej działalności duszpasterskiej i doświadczeniach prorockich, a także o trudnościach, którym należy stawić czoła, i ranach, które powodują cierpienie. Odpowiedzialność za budowanie wspólnoty, w zależności od predyspozycji, środków i charyzmatów, może kandydatka wyrażać w posłudze duszpasterskiej lub w innej formie świadectwa, które ukazują jej udział w misji ewangelizacyjnej i promocji Kościoła, w życiu społecznym i kulturowym⁴².

W ramach aspektu intelektualnego kandydatka ma studiować i podejmować refleksję nad historią życia konsekrowanego i jego wartością jako proroczego znaku w Kościele i w świecie, poczynając od podstawowych tekstów: Pisma Świętego, tradycji patrystycznej i refleksji teologicznej, ze szczególnym uwzględnieniem Soboru Watykańskiego II i najnowszych dokumentów Magisterium Kościoła. Ma szczegółowo zapoznać się z teologicznymi, liturgicznymi, eklezjologicznymi i prawnymi podstawami stanu dziewic, co służy wprowadzeniu w głębsze zrozumienie obrzędu konsekracji, jego dynamicznej struktury i znaczenia kościelnego. Winna osiąść odpowiednią znajomość i przyswojenie podstaw antropologii chrześcijańskiej, nauk humanistycznych, zwłaszcza psychologii i pedagogiki. Zachęca się, aby w miarę możliwości brała udział w kursach w kolegiach teologicznych, instytucjach nauk religijnych lub podobnych instytucjach. W żadnym wypadku nie należy pomijać odpowiedniego przygotowania teologicznego w dziedzinie studiów biblijnych, liturgii, duchowości, eklezjologii i teologii moralnej⁴³.

Ostatnim etapem formacji początkowej jest dopuszczenie do konsekracji i przygotowanie do celebracji obrzędu. Na zakończenie drogi formacyjnej, odbytej według postanowień biskupa, po dokładnym rozeznaniu zarówno osobistym, jak i z kierownikiem duchowym, kandydatka przedstawia biskupowi prośbę o przyjęcie do *ordo virginum*. Wypada, aby prośba ta była napisana własnoręcznie oraz aby wspomniano o opinii kierownika duchowego⁴⁴. Następnie biskup przeprowadzi ostateczne rozeznanie. W tym celu zbiera odpowiednie informacje od tych wszystkich, którzy towarzyszyli kandydatce, z wyjątkiem kierownika duchowego. W szczegól-

⁴¹ Por. ESI, nr 99; por. Istruzione „Ripartire da Cristo”, nr 25.

⁴² Por. ESI, nr 100.

⁴³ Por. ESI, nr 101–102.

⁴⁴ W ustalonym dniu, bliskim obrzędowi konsekracji, a przynajmniej dzień wcześniej ta, która ma być konsekrowana, ma być przedstawiona biskupowi i odbyć z nim rozmowę duszpasterską, tak jak ma to miejsce między ojcem i pasterzem diecezji, a jedną z jego córek. Por. OCV, cap. I, 2. Byłoby jednak właściwe, aby biskup spotykał się z kandydatką również w okresie jej formacji wstępnej. K. Scarpone, dz.cyt., 66–67.

ności musi zwrócić się do delegata lub delegatki, jeżeli takich ustanowił, o wydanie uzasadnionej opinii w sprawie przyjęcia. Do opracowania niniejszej opinii powinny włączyć się także dziewice konsekrowane zaangażowane w służbę formacyjną, jeśli takie są. Dopuszczenie do konsekracji wymaga moralnej pewności, co do autentyczności powołania kandydatki, rzeczywistego posiadania przez nią charyzmatu dziewictwa oraz spełnienia przez kandydatkę warunków i istnienia przesłanek do przyjęcia łaski konsekracji i odpowiedzi na nią, a także umiejętności dawania właściwego świadectwa o swoim powołaniu, wytrwania w nim i wzrastaniu w wielkodusznym oddaniu się Panu i bliźnim⁴⁵.

Jeśli kandydatka, według roztropnego rozeznania biskupa, zostanie dopuszczona do obrzędu konsekracji, biskup wraz z nią ustala datę i miejsce celebrowania obrzędu, mając na uwadze odpowiednie wytyczne zawarte w Pontyfikale⁴⁶. Jest bardzo wskazane, aby w liturgii konsekracji brała udział wspólnota kościelna⁴⁷. Po zakończeniu celebrowania trzeba zapisać dziewicę do księgi *ordo virginum* z podpisem celebrowającego, samej dziewicy konsekrowanej i dwóch świadków. Rejestr ten jest zwykle przechowywany w kurii diecezjalnej. Konsekrowana kobieta powinna otrzymać świadectwo konsekracji. Biskup powinien również poczynić starania, aby poinformować kompetentnego proboszcza o konsekracji, aby dziewczyna mogła zostać odnotowana w księdze chrztów⁴⁸.

⁴⁵ Por. ESI, nr 104–105; por. S. Recchi, *La vergine consacrata nella Chiesa particolare. Responsabilità ecclesiale e corresponsabilità personale*, Quaderni di Diritto Ecclesiale 19 (2006), 145. Otrzymanie *consecratio virginum* nie stanowi prawa subiektywnego, tak więc kandydatka, która nie została dopuszczona, ma niewiele możliwości odwołania się od decyzji biskupa, chyba że sądzi, iż uzyskane przez niego informacje dotyczące jej osoby nie są zgodne z prawdą. Jednakże biskup nie powinien odmawiać konsekracji, z wyjątkiem poważnych powodów, również dlatego, że ma obowiązek promowania powołań do życia konsekrowanego (por. kan. 385). Z tego samego powodu biskup nie może nawet zdecydować generalnie, że w jego diecezji nie będzie się praktykować konsekracji dziewic. K. Scarpone, dz.cyt., 67.

⁴⁶ Zob. OCV, cap. I, 2. Dopuszczenie do obrzędu konsekracji jest zastrzeżone biskupowi diecezjalnemu. Jemu także jest zarezerwowane osobiste przewodniczenie obrzędowi liturgicznemu, który winien być zazwyczaj celebrowany w katedrze. Obrzęd konsekracji nie może być sprawowany w czasie wakatu stolicy (*sede vacante*). Nie byłoby czymś właściwym delegowanie do przewodniczenia innego biskupa, z wyjątkiem poważnych powodów. Taka delegacja nie może być przedmiotem delegacji generalnej, ale tylko delegacji *ad actum*, a więc ograniczonej do konkretnego przypadku i udzielanej tylko z poważnych i naglących przyczyn. Motywacja tego opiera się na tym, że jedynie biskup diecezjalny w pełni reprezentuje Chrystusa, *Sponsus Ecclesiae*. „Szafarzem obrzędu konsekracji dziewic jest biskup ordynariusz miejsca. Inny biskup przewodniczyć obrzędowi za zgodą biskupa diecezjalnego”, OCV, Praenotanda, 6; por. S. Recchi, *L'ordine delle vergini...*, dz.cyt., 145; por. K. Scarpone, dz.cyt., 62.

⁴⁷ Konsekracja dziewic zawiera w sobie pełną treść wieczystego, publicznego ślubu czystości. Tymczasowe zobowiązanie się do życia w czystości, którego charakter i czas trwania musi być jasno określony przed samą konsekracją, które jest zobowiązaniem wieczystym, może być przewidziane, ale nie jest obowiązkowe. Por. S. Recchi, *L'ordine delle vergini...*, art.cyt., 146.

⁴⁸ Por. ESI, nr 106–107.

4. FORMACJA STAŁA DZIEWIC KONSEKROWANYCH

Formacja stała dziewic konsekrowanych nie ogranicza się tylko do jednego okresu życia, mianowicie przygotowania do konsekracji. Chodzi o to, że życie konsekrowane ze swej natury wymaga stałej dyspozycyjności tych, które są powołane, a to wymaga, aby proces stopniowego przyswajania sobie myśli i uczuć Chrystusa ku Ojcu trwał całe życie, angażując całą osobę, serce, umysł i wolę. W ten sposób rozumiana formacja nie jest tylko czasem pedagogicznym przygotowania do konsekracji, ale przedstawia teologiczny sposób myślenia o życiu konsekrowanym, które samo w sobie jest nigdy nie kończącą się formacją. Ważne jest, żeby każda dziewica konsekrowana była osobiście przekonana, że powinna uczyć się przez całe życie, w każdym wieku i okresie, w każdym środowisku i kontekście ludzkim, od każdej osoby i kultury, pozwalając się kształtować poprzez każdy ułamek prawdy i piękna, który spotyka wokół siebie. Ale przede wszystkim musi pozwolić się formować poprzez codzienne życie, przez swych braci i siostry, poprzez to, co zwykłe i nadzwyczajne w codzienności zarówno poprzez modlitwę, jak i trud apostołski, w radości i w cierpieniu aż do momentu śmierci⁴⁹. Troska o formację stałą wynika z potrzeby pełniejszej odpowiedzi na otrzymane powołanie, wymaga pokory, uwagi, inteligencji, odpowiedzialności i kreatywności ze strony każdej konsekrowanej kobiety⁵⁰.

Po konsekracji biskup diecezjalny ma za zadanie troszczyć się o formację ustawiczną, szanując duchowość właściwą każdej dziewicy i uwzględniając emocjonalną samotność, która charakteryzuje życie takiej kobiety. Biskup winien osobiście angażować się w duszpasterstwo dziewic i regularnie, osobiście spotykać się z nimi⁵¹.

Formacja stała wymaga osobistego zaangażowania zainteresowanej i wsparcia wspólnoty w realizacji programów formacyjnych, które winny wyrażać i wspierać doświadczenie komunii, która jednoczy kobiety konsekrowane z *ordo virginum*. Stąd każda konsekrowana kobieta w relacji z biskupem lub delegatem ma zaplanować i ocenić, w jaki sposób wypełnia swoje zobowiązanie formacyjne. Z drugiej strony, grupa kobiet konsekrowanych diecezji z biskupem lub delegatem ma zaplanować, wdrożyć i ocenić wspólny, specyficzny program formacyjny kobiet konsekrowanych w *ordo virginum*. W zależności od okoliczności, biskup lub delegat do spraw dziewic konsekrowanych ma zachęcać do spotkań i działań formacyjnych wszystkich kobiet konsekrowanych. Aby nadać ciągłość i strukturę formacji permanentnej, biskup może uzgodnić z dziewicami konsekrowanymi utworzenie zespołu do formacji stałej. Należy zadbać o zaangażowanie w formację tych kobiet konsekrowanych, które z powodu podeszłego wieku, stanu zdrowia lub innych ważnych

⁴⁹ Por. Istruzione „Ripartire da Cristo”, nr 15.

⁵⁰ Por. ESI, nr 108–109.

⁵¹ Por. S. Recchi, *L'ordine delle vergini...*, art.cyt., 357. Ewentualne dyktoria opracowane w Kościołach partykularnych, które mają na celu stworzenie ram dla stanu dziewic konsekrowanych, mogą wspierać ich powołanie, przewidując pewne podstawowe elementy: relację z biskupem, warunki przyjęcia do konsekracji, formację początkową i stałą. Mogą one wyjaśnić zobowiązania wynikające z konsekracji i wyrazić sens służby Kościołowi partykularnemu. Por. S. Recchi, *L'ordine delle vergini...*, art.cyt., 359.

powodów nie mogą lub mają trudności z uczestnictwem w spotkaniach formacyjnych. Jeżeli w diecezji jest tylko jedna kobieta konsekrowana lub jest ich bardzo mało, można za zgodą odpowiednich biskupów zapewnić wspólne działania formacyjne z kobietami konsekrowanymi z sąsiednich diecezji⁵².

Specjalne programy formacyjne kobiet konsekrowanych w *ordo virginum* powinny być opracowane z uwzględnieniem pedagogiki. W ramach tych programów winno się dogłębnie przestudiować podstawowe tematy życia chrześcijańskiego, zwłaszcza te bardziej centralne dla tej formy życia konsekrowanego, a także podjąć refleksję nad pytaniami, jakie rodzi aktualna rzeczywistość, one wymagają poważnego ewangelicznego rozeznania. Programy te obejmą studiowanie Pisma Świętego, teologii i dynamiki życia duchowego, a także zwrócenie uwagi na Magisterium i kierunki duszpasterskie biskupa diecezjalnego i Ojca Świętego. Ważne jest, aby intelektualny wymiar formacji nie był izolowany, ale zintegrowany z rozwojem życia wiary, stale stymulowany i oceniany pod kątem zdolności do nawiązywania i utrzymywania przyjaznych relacji. Trzeba się starać, aby spotkania i działania formacyjne stały się okazją do prawdziwej komunii w wierze i wzajemnego wsparcia kobiet konsekrowanych. Program formacyjny zawierać powinien wspólną modlitwę. Wymiar pedagogiczny nie może zostać pominięty w odniesieniu do dynamiki relacji istniejącej w *ordo virginum*. Należy zachęcać dziewice do gościnności i wzajemnego szacunku, życzliwości i inteligentnego panowania nad napięciami i konfliktami, które się pojawiają, tak aby stały się one również okazją do rozwoju. Spotkania i zajęcia formacyjne mogą mieć formę wykładów i konferencji, wymiany doświadczeń, słuchania świadectw, wspólnych kursów, seminariów, rekolekcji, ćwiczeń duchowych, tygodni studium biblijnego, pielgrzymek, wzbogacania kulturowego itp. Diecezjalne programy formacyjne mogą być uzupełnione międzydiecezjalnymi spotkaniami i działaniami formacyjnymi⁵³.

5. POSUMOWANIE

Opublikowana 4 lipca 2018 r. przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Apostolskiego Instrukcja *Ecclesiae sponsae imago* na temat *ordo virginum* rozwinęła i znacząco uszczegółowiła krótkie i lakoniczne przepisy Kodeksu prawa kanonicznego oraz preliminarów zawartych w *Obrzędzie konsekracji dziewic* z 1970 r. Przytoczone wcześniej dokumenty milczały na temat formacji dziewic konsekrowanych zarówno początkowej, jak i permanentnej. Stąd trzeba było zadowolnić się przepisami partykularnymi konferencji episkopatu i biskupów diecezjalnych. Dlatego oczekiwano na opublikowanie instrukcji, która w sposób ramowy, a zarazem konkretny dałaby spójny obraz kanoniczny i pastoralny *ordo virginum* i w ten sposób ujednoliciłaby zasady funkcjonowania stanu dziewic, także w kwestii formacji. Wypada podkreślić, że w aspekcie formalnym – zgodnie ze swoją naturą prawną (kan. 34) – instrukcja jest rozporządzeniem administracyjnym. Nie

⁵² Por. ESI, nr 110–111.

⁵³ Por. ESI, nr 113–114.

stanowi ona nowego prawa, lecz jedynie zaleca przestrzeganie prawa już obowiązującego i ukazuje jak je należy interpretować i stosować.

Instrukcja *Ecclesiae sponsae imago* wiele miejsca poświęca rozeznaniu powołania do konsekracji, formacji wstępnej, warunkom przystąpienia do *ordo virginum* i formacji permanentnej po konsekracji, dostosowanej do specyfiki życia dziewic. W formacji pierwszorzędną rolę odgrywa biskup diecezjalny, którego wspierają delegat ds. dziewic konsekrowanych, a także same kobiety ze stanu dziewic. W formację w pierwszym rzędzie winna zaangażować się sama kandydatka do konsekracji (formacja wstępna), czy osoba konsekrowana (formacja stała po konsekracji).

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Congregatio pro Episcopis, *Direttorio per il ministero pastorale dei vescovi* (22 febbraio 2004), Città del Vaticano 2004, tekst polski: Kongregacja ds. Biskupów, *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów „Apostolorum Successores”*, Kielce 2005.
- Congregazione per gli Istituti di Vita Consacrata e le Società di Vita Apostolica, Istruzione sull'ordo virginum *Ecclesiae sponsae imago* (8 giugno 2018), Città del Vaticano 2018.
- Congregazione per gli Istituti di Vita Consacrata e le Società di Vita Apostolica, Istruzione *Ripartire da Cristo: un rinnovato impegno della vita consacrata nel terzo millennio* (19 maggio 2002), Città del Vaticano 2002, tekst polski: Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, Poznań 2002.
- Congregazione per l'Educazione Cattolica (dei Seminari e degli Istituti di Studi), *Orientamenti per l'utilizzo delle competenze psicologiche nell'ammissione e nella formazione dei candidati al sacerdozio* (29 giugno 2008), Città del Vaticano. 2008
- Ioannes Paulus P.P. II, Adhortatio Apostolica *Vita consecrata* (25 martii 1996), Acta Apostolicae Sedis 88 (1996), nr 5, 377–486; tekst polski: Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, Wrocław 1999.
- Pontificale Romanum ex Decreto Sacrosancti Concilii cumenici Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, *Ordo Consecrationis Virginum*, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis, Città del Vaticano 1978, tekst polski: Pontyfikał Rzymski, *Obrzędy konsekracji dziewic, Wydanie wzorcowe*, Wydawnictwo Księgarnia św. Jacka, Katowice 2001.
- Prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, List do dziewic konsekrowanych (21 maja 2020), www.konsekrowane.org (dostęp: 16. 09. 2021).

Literatura

- Dion M., *La consécration des vierges. Implications juridiques*, Thèse présentée à la Faculté de Droit canonique de l'Université Saint-Paul Ottawa, pour l'obtention du doctorat en droit canonique, Ottawa, 1983.
- Legrand L., *The Biblical Doctrine of Virginity*, London 1963.
- Moscheti P., *El Ordo Virginum, germen de la vida Cristiana*, Salamanca 2012.
- Ortega Gavara G., *La configuracion juridica del ordo virginum*, Madrid 2018.
- Ortega Gavara G., *La instrucción «Ecclesiae sponsae imago» sobre el «ordo virginum». El estado de virginidad en el siglo XXI*, Estudios Eclesiásticos 94 (2019), nr 371, 825–846.
- Recchi S., *L'ordine delle vergini*, Quaderni di Diritto Ecclesiale 5 (1992), nr 2, 141–150.

- Recchi S., *La vergine consacrata nella Chiesa particolare. Responsabilità ecclesiale e corresponsabilità personale*, Quaderni di Diritto Ecclesiale 19 (2006), 354–362.
- Scarpone K., *L'ordine delle vergini. Sviluppo storico e profilo canonico. Tesi baccellierato, Pontificia Università Lateranense Istituto Teologico Marchigiano aggregato alla Facoltà di Teologia*, Ancona 2004.
- Stegmail J., „*Mystically Espoused to Christ, the Son of God (c. 604 §1)*”: *The Basis for Proposing Juridic Principles to Guide the Development of Norms for the Ordo virginum*. Doctoral dissertation, Washington 2019.

FORMATION OF CONSECRATED VIRGINS THE CANONICAL ASPECT

Summary

The aim of the article is to present the canonical aspect of the formation of consecrated virgins. The first part presents the qualifications and qualities of the candidates for the „ordo virginum”. The second part presents the initial formation for the rite of consecration, while the third part deals with the permanent formation of consecrated virgins. The article ends with a summary and bibliography.

Key words: virgin, formation, consecration, diocesan bishop, order of virgins

Nota o Autorze

Ksiądz **Jerzy ADAMCZYK** – dr hab. prawa kanonicznego; wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu. <http://orcid.org/0000-0003-1415-7378>
Kontakt e-mail: ksjerzyad@wp.pl

NATALIA DOMKA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

PERYKOPA O SYMEONIE (Łk 2, 25–35) W ŚWIETLE TEOLOGII ŁUKASZOWEJ

Słowa kluczowe: Łk 2, 25–35, Symeon, ofiarowanie, Ewangelia Dzieciństwa, Łk 1–2, proroctwo Symeona

1. Wprowadzenie. 2. Kontekst literacki Łk 2, 25–35. 3. Treść Łk 2, 25–35. 3.1. Symeon (Łk 2, 25). 3.2. Mesjasz Pana (Łk 2, 26). 3.3. Duch Święty (Łk 2, 27a). 3.4. Rodzice i Dziecko (Łk 2, 27b–28). 3.5. Hymn (Łk 2, 29–32). 3.6. Zdziwienie i błogosławieństwo (Łk 2, 33). 3.7. Matka Jezusa (Łk 2, 34a). 3.8. Proroctwo o Jezusie (Łk 2, 34b). 3.9. Proroctwo o Maryi (Łk 2, 35). 4. Podsumowanie

1. WPROWADZENIE

Perykopa o Symeonie (Łk 2, 25–35) jest jedną z siedmiu scen składających się na Łukasową Ewangelię dzieciństwa Jezusa (Łk 1–2)¹. Na przestrzeni lat miała ona znaczący udział w odkrywaniu głównych tematów teologii Łukaszej. Niemniej wciąż we współczesnych badaniach, zarówno na gruncie polskim, jak i zagranicznym, można dostrzec zainteresowanie biblistów tym epizodem². Zdaje się, iż dotychczasowe

¹ Siedem scen w formie dyptyku, czyli w części pierwszej (Łk 1, 5–56) zwiastowanie Zachariaszowi (Łk 1, 5–25), zwiastowanie Maryi (Łk 1, 26–38), nawiedzenie Elżbiety (Łk 1, 39–56), w części drugiej (Łk 1,5 7–2, 52) narodzenie, obrzezanie i objawienie misji Jana Chrzciciela (Łk 1, 57–80), narodzenie Jezusa (Łk 2, 1–20), obrzezanie i objawienie misji Jezusa (Łk 2, 21–40), znalezienie Jezusa w świątyni (Łk 2, 41–52). Zob. J. Łach, *Egzegetyczne problemy Łukaszej Ewangelii dzieciństwa Jezusa*, *Studia Theologica Varsaviensia* 16 (1978) 3–5; S. Włodarczyk, *Kwestie struktury, źródeł i rodzaju literackiego Łk 1–2*, w: *Agnus et Sponsa. Prace ofiarowane o. prof. Agustynowi Jan-kowskiemu OSB*, red. T.M. Dąbek, T. Jelonek, Kraków 1993, 303–304. Bardziej szczegółowy podział dyptyku Łk 1–2 na sceny proponuje R. Pindel. Zob. R. Pindel, *Zwiastowanie narodzin Jezusa. Egzegeza Łk 1, 26–38 i przykłady oddziaływania tekstu*, *Pallottinum* 2002, 7–9.

² Przykładowe publikacje polskich autorów: J. Bocian, *Mt 10, 5 i Łk 2, 32 a uniwersalizm wielkiego nakazu misyjnego u synoptyków*, w: *Nowy Testament a religie*, red. I. Ledwoń, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011, 417–436; F. Gryglewicz, *Die Herkunft der Hymnen des Kindheitsevangeliums des Lukas (Łk 1, 46–55; 1, 68–79; 2, 29–32)*, *New Testament Studies* 21 (1974–1975) 265–273; F. Gryglewicz, *Pochodzenie hymnów Łukaszej Ewangelii dzieciństwa (Łk 1, 46–55; 1, 68–79; 2, 29–32)*,

prace nad tekstem Łk 2, 25–35 skupiają się głównie na rezultatach metody diachronicznej, która w swej krytyce literackiej niejednokrotnie może przysłonić całościowe, integralne podejście do opowiadanych wydarzeń. Inne spojrzenie na tekst biblijny odnajdujemy w metodach synchronicznych, co prezentują poniższe rozważania³.

Niniejsze opracowanie stanowi kolejną próbę ukazania propozycji rozumienia i interpretacji historii o Symeonie. Studium odwołuje się do strategii trzeciego Ewangelisty, polegającej na sygnalizowaniu istotnych tematów teologicznych i rozwijania ich w dalszych rozdziałach swego dwudziela (Łk-Dz)⁴. Podjęte obserwacje mają charakter chronologiczny, ukazują następujące po sobie tematy w porządku przedstawionym przez Ewangelistę Łukasza.

W poniższej analizie zostało zastosowane ujęcie synchroniczne w egzegezie tekstu Łk 2, 25–35. Pierwszy paragraf stanowi omówienie kontekstu literackiego perykopy Łk 2, 25–35 (jej związku z tekstem poprzedzającym, wersetami Łk 2, 21–24). Kolejny etap analizy to prezentacja treści Łk 2, 25–35 (przedstawienie głównych tematów w relacji do innych fragmentów Łk-Dz, szczególnie rozdziałów Łk 1–2).

2. KONTEKST LITERACKI Łk 2, 25–35

Interesujący nas tekst Łk 2, 25–35 należy do opowiadania o ofiarowaniu Jezusa w świątyni. Badacze są raczej zgodni, by traktować go jako autonomiczną perykopę,

Summarium 2 (1973) 49; F. Gryglewicz, *Teologia hymnów Łukaszej Ewangelii Dzieciństwa (Łk 1, 46–55; 1, 68–79; 2, 29–32)*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1975; F. Gryglewicz, *Teologiczne aspekty błogosławieństwa Symeona (Łk 2, 29–35)*, Roczniki Teologiczne 19 (1972) 73–82; J. Homerski, *Starotestamentowe reminiscencje w tekstach maryjnych Łukaszej Ewangelii dzieciństwa (Łk 1–2)*, w: *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej. Katolicki Uniwersytet Lubelski. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. dra Feliksa Gryglewicza z okazji 50-lecia Jego kapłaństwa*, red. J. Szlaga, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1984, 75–84; R. Krawczyk, *Dziękczynny hymn Symeona (Łk 2, 25–35)*, Studia Redemptorystowskie 12 (2014) 255–264; P. Łabuda, *Obrzezanie i ofiarowanie w świątyni*, w: *Maryja w Biblii i Kościele*, red. P. Łabuda, Tarnów: Biblos 2020, 215–235; M. Mikołajczak, *Biblijny profil Symeona i Anny w świetle teologii świątyni (Łk 2, 25–35)*, Perspektywa 11 (2012) 95–105; S. Witkowski, *Proroctwo Symeona (Łk 2, 29–35) i jego znaczenie w dziele Łukasza*, w: *Wielowymiarowe sposoby współdziałania człowieka z Bogiem*, red. R. Bogacz, B. Zbroja, Kraków 2021, 83–96. Z literatury zagranicznej znaczącą publikacją jest studium A.G. Serrano, *The Presentation in the Temple. The Narrative Function of Lk 2:22–39 in Luke-Acts*, Roma: Gregorian Biblical Press 2012. Nawiązania do sceny w kontekście mariologicznym znajdują się w: S. de Fiores, *Misja Matki Bożej u stóp krzyża*, w: *Miłość i cierpienie. Misterium Boga i nadzieja człowieka*, red. J. Malski, I. Rutkowska, tłum. I. Rutkowska, Głogów: Cisi Pracownicy Krzyża, 129–144; C.M. Martini, *Maryja wciąż cierpi*, tłum. J. Pochwat, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 2012; O. da Spinetoli, *Maryja w Biblii*, tłum. A. Tronina, Niepokalanów: Wydawnictwo oo. Franciszkanów 1997, 115–131; A. Tronina, *Stabat Mater Dolorosa*, w: *Męka Jezusa Chrystusa*, red. F. Gryglewicz, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1986, 165–170; K. Winiarski, *Matka Najświętsza w Piśmie Św.*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1965, 35–58.

³ O relacji między metodą historyczno-krytyczną i metodami analizy literackiej zob. Papińska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, tłum. K. Romaniuk, Pallottinum 1994, 26–40.

⁴ Z lektury Łk-Dz wynika, iż rozdziały Łk 1–2 stanowią wstęp teologiczny do całości Dzieła.

będącą elementem pierwszej sceny świątynnej (Łk 2, 21–40)⁵. Kryterium tematycznym, przemawiającym za takim określeniem sekcji, jest pojawienie się w narracji osoby Symeona w Łk 2, 25 i ostatni moment dotyczący jego postaci w Łk 2, 35. Na poziomie narracyjnym należy zwrócić uwagę na sposób rozpoczęcia owej sekcji. Spójnik καί (i), wprowadzający nowy etap opowiadania w wersecie Łk 2, 25, łączy go z fragmentem Łk 2, 21–24, czyli opisem obrzezania (Łk 2, 21) oraz zwyczajów związanych z ofiarowaniem (Łk 2, 22–24)⁶. Jest to kontekst bezpośrednio poprzedzający perykopę Łk 2, 25–35.

Wersety Łk 2, 21–24 zawierają kilka istotnych w naszej analizie wiadomości. Pierwszą wartą uwagi adnotacją jest dwukrotnie zastosowane wyrażenie καί ὅτε ἐπλήσθησαν ἡμέραι (kiedy wypełniły się dni), które występuje w wersecie Łk 2, 21 i Łk 2, 22⁷. Syntagma ta może świadczyć o podwójnym charakterze wprowadzenia do dalszej narracji⁸. Zastosowana tutaj forma czasownika πίμπλημι (wypełniać)⁹ w stronie biernej (ἐπλήσθησαν, *indicativus aoristi passivi*) wskazuje

⁵ Egzegeci prezentują czasami różne podejścia w odniesieniu do początku opowiadania. J.A. Fitzmyer uważa Łk 2, 21–40 za jedno opowiadanie, Łk 2, 25–35 jest dla niego pierwszym etapem objawienia się Jezusa, wskazuje na dwa elementy tego procesu – kanyk w Łk 2, 29–32 i wyrocznia w Łk 2, 34–35. Zob. J.A. Fitzmyer, *The Gospel According to Luke I–IX: Introduction, Translation, and Notes, Vol. 28*, Yale University Press 2008, 419–421. Początek opowiadania o ofiarowaniu w Łk 2, 22 dostrzega z kolei Bock. Tekst Łk 2, 22–40 jest według niego jednością literacką, a Łk 2, 25–35 traktuje jako jedną scenę, wskazuje na jej mniejsze elementy: sprawiedliwość Symeona (Łk 2, 25), obietnicę Ducha (Łk 2, 26), przyjęcie dziecka (Łk 2, 27), *Nunc Dimittis* (Łk 2, 28–32, przy czym rozróżnia w tym fragmencie chwałę w Łk 2, 28–29, powód chwały w Łk 2, 30 i światło dla narodów, chwała dla Izraela w Łk 2, 31–32), następnie mamy zdziwienie rodziców w Łk 2, 33, błogosławieństwo dla rodziców i prorocstwo w Łk 2, 34–35. Zob. D.L. Bock, *Luke: 1:1–9:50, Vol. 1*, Baker Academic 1994, 232–233. Bovon także przyjmuje iż, Łk 2, 22–40 to jedność, z kolei Łk 2, 25–35 dzieli na gesty Symeona w Łk 2, 25–28, modlitwę Symeona w Łk 2, 29–32, prorocstwo Symeona w Łk 2, 33–35. Zob. F. Bovon, *Das Evangelium nach Lukas. Lk 1, 1–9, 50*, Zürich 1989, 134–148. Nolland także widzi Łk 2, 22–40 jako całość, jednak wydziela perykopę Łk 2, 25–36 i nieco inaczej dzieli elementy sekcji: wersety Łk 2, 25–26, które przedstawiają Symeona, następnie Łk 2, 27–28a, które opisują spotkanie Symeona ze Świętą Rodziną, potem Łk 2, 28b–32, które opisują modlitwę do Boga (na którą rodzice odpowiadają w Łk 2, 33) i Łk 2, 34–35, w których Symeon kieruje swoje słowa do rodziców, a zwłaszcza do Maryi. *Nunc Dimittis* składa się według Nollanda z sześciu elementów, które dzieli następująco: Łk 2, 29; Łk 2, 30.31; Łk 2, 32. Zob. J. Nolland, *Luke 1:1–9:20, Vol. 35A*, Nelson Incorporated 1989, 113, 116. P. Łabuda prezentuje opinię, wedle której opowiadanie o ofiarowaniu można podzielić na część wstępną (uzasadniającą), mówiącą o przyniesieniu Jezusa do świątyni (Łk 2, 22–24) i opis spotkań z Symeonem i Anną (Łk 2, 25–35), przy czym pieśń Symeona stanowi centrum Łk 2, 21–40. Zob. P. Łabuda, dz.cyt., 220.

⁶ Na temat funkcji spójnika καί zob. A. Paciorek, *Elementy składniowe biblijnego języka greckiego*, Kielce 2001, 131–134; A. Piwowar, *Składnia języka greckiego Nowego Testamentu*, Lublin 2017, 517–529, 532–534, 541–542, 551–552; H.W. Smyth, *A Greek Grammar for Colleges*, American Book Company 1920, 650–654; M. Zerwick, *Biblical Greek illustrated by examples. English ed., adapted from the fourth Latin edition, Vol. 114*, Pontificio Istituto Biblico 1963, 152–156.

⁷ W wersecie Łk 2, 22 występuje z rodzajnikiem, w formie αἱ ὅτε ἐπλήσθησαν αἱ ἡμέραι.

⁸ Podwójne preludium w Łk 2, 21–22 omawia J.A. Fitzmyer. Zob. J.A. Fitzmyer, dz.cyt., 419.

⁹ Na temat czasownika πίμπλημι zob. W. Arndt, F.W. Danker, W. Bauer, F.W. Gingrich, *A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature*, University of Chicago Press 2000, 813–814; H.R. Balz, G. Schneider, *Exegetical Dictionary of the New Testament, Vol. 3*, Eerdmans 1991, 88; R. Beekes, πίμπλημι, w: *Etymological Dictionary of Greek, Vols. 1–2*, red. A. Lubotsky, Brill 2010, 1191–1192; G. Dellings, πίμπλημι, ἐπιπίμπλημι, πλησμονή, w: *Theological Dictionary of the New*

ponadto na związek z innymi scenami w ramach Łk 1–2 (por. Łk 1, 15.23.41.57.67; 2, 6)¹⁰. Ważność wersetu Łk 2, 21 dotyczy także pojawienia się imienia Jezus (καὶ ἐκλήθη τὸ ὄνομα αὐτοῦ Ἰησοῦς, dosł. i nazwane zostało imię jego Jezus¹¹). Tekst Łk 2, 21 jest drugim miejscem w Ewangelii dzieciństwa, gdzie występuje to imię (por. Łk 1, 31; 2, 27.43.52). Przez to nawiązuje do pierwszego momentu w Łk 1, 31, czyli wypowiedzi anioła podczas zwiastowania Maryi (Łk 1, 26–38)¹². Przywołaniem tamtego wydarzenia jest również towarzyszące imieniu Jezus w Łk 2, 21 sformułowanie mówiące wprost o nadprzyrodzonych okolicznościach nadania imienia Dziecku: τὸ κληθῆν ὑπὸ τοῦ ἀγγέλου πρὸ τοῦ συλλημφθῆναι αὐτὸν ἐν τῇ κοιλίᾳ (dosł. nazwane przez anioła przed poczęciem jego w łonie)¹³. Z kolei fragment Łk 2, 22 jest pierwszym miejscem w Ewangelii Łukasza, gdzie występuje istotny dla autora termin Ἱεροσόλυμα (por. Łk 2, 42; 18, 31; 19, 28; 23, 7)¹⁴.

Pozostałe informacje w sekcji Łk 2, 21–24 dotyczą szeregu innych okoliczności związanych z wypełnieniem przepisów Prawa. Są to: obrzezanie (περιτέμνω), oczyszczenie (καθαρισμός), przedstawienie (παρίστημι) i poświęcenie Panu (ἅγιον τῷ κυρίῳ κληθήσεται), złożenie ofiary (δίδωμι θυσίαν). W ich kontekście, wraz z wyżej omówionymi elementami, Łukasz w uroczysty sposób rozpoczyna nową scenę.

Testament, Vol. 6, electronic edition, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964; 127–134; G. Kittel, G. Friedrich, G.W. Bromiley, *Theological Dictionary of the New Testament, Abridged in One Volume*, W.B. Eerdmans 1985, 840–841; H.G. Liddell, *A Lexicon: Abridged from Liddell and Scott's Greek-English Lexicon*, Logos Research Systems 1996, 640; H.G. Liddell, R. Scott, H.S. Jones, R. McKenzie, *A Greek-English Lexicon*, Clarendon Press 1996, 1405; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon of the New Testament: Based on Semantic Domains, Vol. 1, electronic edition*, United Bible Societies 1996, 597; F. Montanari, *πίμπλημι*, w: *The Brill Dictionary of Ancient Greek*, red. M. Goh, C. Schroeder, Brill 2015; J.H. Moulton, G. Milligan, *The Vocabulary of the Greek Testament*, Hodder and Stoughton 1930, 513; R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich hasel, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1994, 492; M. Silva, *New International Dictionary of New Testament Theology and Exegesis, Vol. 3*, Zondervan 2014, 746–749; J. Swanson, *πίμπλημι*, w: *Dictionary of Biblical Languages with Semantic Domains: Greek New Testament, electronic edition*, Logos Research Systems 1997.

¹⁰ W wymienionych tekstach czasownik występuje w wypowiedzi anioła (Łk 1, 15), w odniesieniu do posługi kapłańskiej (Łk 1, 23), działania Ducha Świętego (Łk 1, 41.67), w relacji do czasu cudownych narodzin (Łk 1, 57; 2, 6). Należy dodać, iż w Nowym Testamencie, termin jest charakterystyczny dla Łukasza. W jego Ewangelii wystąpi jeszcze pięć razy (Łk 4, 28; 5, 7.26; 6, 11; 21, 22), w Dziejach Apostolskich dziewięć razy (Dz 2, 4; 3, 10; 4, 8.31; 5, 17; 9, 17; 13, 9.45; 19, 29). Poza Łukaszem stosuje go dwukrotnie tylko Mateusz w Mt 22, 10 i Mt 27, 48.

¹¹ Zob. R. Popowski, M. Wojciechowski, *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, Warszawa 1997, 249.

¹² Łk 1, 31: καὶ ἰδοὺ, συλληψῆ ἔν γαστρὶ, καὶ τέξῃ υἱόν, καὶ καλέσεις τὸ ὄνομα αὐτοῦ Ἰησοῦν (dosł. i oto poczniesz w łonie i urodzisz syna, i nazwiesz imię jego Jezus).

¹³ Zob. R. Popowski, M. Wojciechowski, dz.cyt., 249.

¹⁴ Nazwa wielokrotnie wystąpi też w Dziejach Apostolskich (zob. Dz 1, 4; 8, 1.14; 11, 2.22.27; 13, 13; 18, 21; 20, 16; 21, 17; 25, 1.7.9.15.24; 26, 4.10.20; 28, 17). Na temat zastosowania terminu Jerozolima w tekstach biblijnych i pozabiblijnych zob. W. Arndt, F. Danker, *Greek-English Lexicon*, 470–471; H.R. Balz, G. Schneider, *Exegetical Dictionary...*, Vol. 2, 176–179; E. Lohse, G. Fohrer, *Σιών, Ἱερουσαλήμ, Ἱεροσόλυμα, Ἱεροσολυμίτης*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 7*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 292–338.

3. TREŚĆ Łk 2, 25–35

3.1. SYMEON (Łk 2, 25)

Wspomnianemu wyżej spójnikowi καί towarzyszy forma czasownikowa ἰδοῦ (oto, *indicativus aoristi medii*, ὁράω¹⁵), tworząc w ten sposób uroczystą formułę wprowadzającą. Sygnalizuje ona nowe elementy opowiadania. W ramach Łk 1–2 występuje w dialogach, słowach proroczych, wypowiedziach anioła i głównych bohaterów (por. Łk 1, 20.31.36.38.44.48; 2, 10.34.48)¹⁶. Tylko w Łk 2, 25 używa jej narrator. W ten sposób wprowadza w narrację postać starca Symeona. Jego przedstawienie poprzedzone jest informacją o miejscu wydarzeń. Jest nim Ἱερουσαλήμ, termin inny niż w Łk 2, 22, po raz pierwszy użyty przez trzeciego Ewangelistę (por. Łk 2, 38.41.43.45)¹⁷.

Następnie Ewangelista prezentuje szczegółowo Symeona. Bohater opowiadania jest człowiekiem sprawiedliwym (δίκαιος)¹⁸, pobożnym

¹⁵ Forma podstawowa ὁράω – widzieć. Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 719–720; H.R. Balz, G. Schneider, *Exegetical Dictionary...*, Vol. 2, 526–530; G. Kittel, G. Friedrich, *Theological Dictionary*, 706–716; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 1244–1245; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 163; W. Michaelis, ὁράω, εἶδον, βλέπω, ὀπτάνομαι, θεάομαι, θεωρέω, w: *Theological Dictionary of the New Testament*, Vol. 5, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, Eerdmans 1964, 315–367; R. Popowski, *Wielki słownik*, 433–435; M. Silva, *New International Dictionary*, Vol. 3, 526–532; J. Strong, *A Concise Dictionary of the Words in the Greek Testament and The Hebrew Bible*, Vol. 1, Logos Bible Software 2009, 52.

¹⁶ Z punktu widzenia morfologicznego ἰδοῦ jest formą osobową wspomnianego wyżej czasownika, jednak z uwagi na zastosowanie w narracji, spełnia funkcję partykuły wskazującej. Zob. A. Piwoń, *Składnia języka greckiego*, 555; Na temat użycia ἰδοῦ w Piśmie Świętym i literaturze pozabiblijnej zob. W. Arndt, F.W. Danker, *A Greek-English Lexicon*, 468; H.R. Balz., G. Schneider, *Exegetical Dictionary*, Vol. 2, 173; H.G. Liddell, *Lexicon*, 375; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 819; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 811; J. Lust, E. Eynikel, *ἰδοῦ*, w: *A Greek-English Lexicon of the Septuagint*, Stuttgart 2003; F. Montanari, *ἰδοῦ*, w: *Brill Dictionary*; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 299; M. Silva, *New International Dictionary*, Vol. 3, 526–532; J. Swanson, *ἰδοῦ*, w: *Dictionary of Biblical Languages*.

¹⁷ O roli Jeruzalem w Łk-Dz zob. J. Kudasiewicz, *Jeruzalem – miejscem zesłania Ducha Świętego*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 23 (1976) 85–96. Na temat relacji między nazwami Jerozolima i Jeruzalem i występowania w Dziele Łukasowym zob. J. Kudasiewicz, *Nazwy Jeruzalem i Jerozolima w użyciu św. Łukasza*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 20 (1973) 17–36; S. Rospond, *Onomastica Sacra w Nowym Testamencie*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 33 (1980) 207–212; F. Szymański, *Jeruzalem jako miejsce kuszenia Jezusa w świetle Łk 4, 9–12*, Colloquia Theologica Ottoniana 1 (2008) 77–93. Poza wymienionymi wyżej tekstami w Łk 1–2, termin wystąpi jeszcze wielokrotnie w Ewangelii i Dziejach: Łk 4, 9; 5, 17; 6, 17; 9, 31.51.53; 10, 30; 13, 4.33.34x2; 17, 11; 18, 31; 19, 11; 21, 20.24; 23, 28; 24, 13.18.33.47.52; Dz 1, 8.12x2.19; 2, 5.14; 4, 5.16; 5, 16.28; 6, 7; 8, 26–27; 9, 2.13.21.26.28; 10, 39; 11, 2.22; 12, 25; 13, 27.31; 15, 2.4; 20, 22; 21, 11–13.31; 22, 5.17–18; 23, 11; 24, 11, 25.3. W relacji do pozostałych Ewangelii, możemy powiedzieć, iż jest to termin charakterystyczny dla Łukasza. Poza jego Dziełem, nazwa Jeruzalem pojawia się tylko u Mateusza, dwukrotnie w wersecie Mt 23, 27.

¹⁸ Na temat terminu zob. W. Arndt, F. Danker, *Greek-English Lexicon*, 246–247; H.R. Balz, G. Schneider, *Exegetical Dictionary...*, Vol. 1, 24; H. Cremer, δίκαιος, w: *Biblico-Theological Lexicon of New Testament Greek*, tłum. W. Urwick, T&T Clark 1895, 190; G.A. Deissmann, *Bible Studies: Contributions Chiefly from Papyri and Inscriptions to the History of the Language, the Literature and the Religion of Hellenistic Judaism and Primitive Christianity*, T&T Clark 1901, 115–116; J.K. Garrett,

(εὐλαβής)¹⁹, oczekującym pociechy Izraela (προσδεχόμενος παράκλησιν τοῦ Ἰσραήλ). W sposobie przedstawienia nowej postaci, w tej części wersestu, można dopatrywać się tendencji klasycznego stylu trzeciego Ewangelisty przez pominięcie formy ἔστιν (καὶ ὁ ἄνθρωπος οὗτος)²⁰. Zastosowane w wersecie słownictwo nawiązuje jednak do tradycji starotestamentowych.

W tekście Łk 2, 25 ponadto po raz pierwszy (w ramach Łk 2, 25–35) zostaje podjęty temat relacji Symeona z Duchem Świętym. Ewangelista wprowadza zagadnienie dzięki wyrażeniu πνεῦμα ἦν ἅγιον ἐπ’ αὐτόν (dosł. duch był święty na nim²¹), które sugeruje, iż Symeon jest pod działaniem Ducha, ma dar proroctwa.

3.2. MESJASZ PANA (Łk 2, 26)

Łukasz zagadnienie działania Ducha kontynuuje w Łk 2, 26, gdzie pojawia się wiadomość o objawieniu Symeonowi (καὶ ἦν αὐτῷ κεχηρηματισμένον, i było mu podane w wyroczni²²), że nie umrze dopóki nie zobaczy Mesjasza Pana (τὸν χριστὸν κυρίου). Jest to drugie miejsce w Ewangelii, gdzie można spotkać ten tytuł mesjański. Jest obecny w pierwszym orędziu anielskim danym pasterzom (zob. Łk 2, 8–20), jednakże w innej formie gramatycznej. W Łk 2, 11 występuje podwójny *nominativus* bez rodzajnika (χριστὸς κύριος)²³, natomiast w Łk 2, 26 *accusativus* z *genetivem*, poprzedzony rodzajnikiem. Istnieją przynajmniej trzy możliwości interpretacji, trudne do tłumaczenia dosłownego: *genetivus relationis* (akcentujący więzy rodzinne, pokrewieństwo), *genetivus epexegeticus* (objaśniający osobę, tłum. Mesjasz, tzn. Pan), *genetivus mysticus* (mówiący o więzach duchowych)²⁴. Cały kontekst Łk 1–2,

Justice, w: *Lexham Theological Wordbook*, red. D. Mangum, D.R. Brown, R. Klippenstein, R. Hurst, Lexham Press 2014; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 429; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 743; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 162; R. Popowski, *Wielki słownik*, 138; G. Schrenk, *δική, δικαίος, δικαιοσύνη, δικαιοσύνη, δικαιοσύνη, δικαιοσύνη, δικαιοσύνη*, w: *Theological Dictionary of the New Testament*, Vol. 2, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 173–178; M. Silva, *New International Dictionary*, Vol. 1, Zondervan 2014, 723–741.

¹⁹ Na temat terminu zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 407; R. Bultmann, *εὐλαβής, εὐλαβεῖσθαι, εὐλάβεια*, w: *Theological Dictionary of the New Testament*, Vol. 2, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, & G. Friedrich, Eerdmans 1964, 751–754; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 720; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 532; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 262–263; R. Popowski, *Wielki słownik*, 242; M. Silva, *New International Dictionary*, Vol. 2, 16–317; J. Strong, *Concise Dictionary*, Vol. 1, 33.

²⁰ Podobną strukturę w ramach Łk 1–2 stosuje przynajmniej w dwóch miejscach: w Łk 1, 45 „szczęśliwa (jest) która uwierzyła” (μακαρία ἡ πιστεύσασα w Łk 1, 45), w Łk 2, 12 „to dla was (jest) znakiem” (τοῦτο ὑμῖν τὸ σημεῖον). Zob. J. Czernski, *Księgi narracyjne Nowego Testamentu. Wprowadzenie historyczno-literackie i teologiczne*, Opole 2003, 241.

²¹ Zob. R. Popowski, M. Wojciechowski, dz.cyt., 250. Ze względu na konstrukcję zdania, istnieje też możliwość tłumaczenia: Duch, który jest Święty, spoczywał na nim. Zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza, rozdziały 1–11*, NKB NT, t. III, cz. 1, Częstochowa 2011, 184.

²² Zob. R. Popowski, M. Wojciechowski, dz.cyt., 250.

²³ Łk 2, 11: ἐτέχθη ὑμῖν σήμερον σωτήρ ὃς ἔστιν χριστὸς κύριος (narodził się wam dziś Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan / który jest Mesjaszem Panem).

²⁴ Na temat przywołanych możliwości i innych funkcji *genetivu* zob. A.L. Lukaszewski, *Genitive of relation*, w: *The Lexham Syntactic Greek New Testament Glossary*, Lexham Press 2007; A. Paciorek,

dotyczący pochodzenia Jezusa, może potwierdzić takie interpretacje (informacje o poczęciu, nadaniu imienia, obrzezaniu, niezwykle okoliczności towarzyszące narodzinom). Ponadto sugeruje, iż „kiedy wypełniły się dni” (zob. Łk 2, 21–22; §1) Jezus będzie objawiony, rozpoznany przez mających Ducha jako Syn Najwyższego, Syn Boży (zob. Łk 1, 32.35).

3.3. DUCH ŚWIĘTY (Łk 2, 27a)

Łukasz w 2, 27 kontynuuje temat asystencji Ducha Świętego. Wyjaśnia motywacje, jakie kierują Symeonem, przybywającym do świątyni. Werset ten jest pierwszym miejscem w Łk-Dz, w którym Łukasz posługuje się terminem *ιερόν* (świątynia) na określenie tego miejsca²⁵. Z kolei wyrażenie *ἐν τῷ πνεύματι* (dosł. w duchu) mówi o tym, że tym, który doprowadza Symeona do miejsca świątynnego, jest osoba Ducha Świętego. Użyty tutaj celownik może przyjąć znaczenie przyczynowe (*dativus cause*, tłum. z powodu Ducha). Przyimek *ἐν* (w)²⁶ mógłby wskazywać także na miejsce odbywania się czynności (*dativus loci*), co rozumieć należy jako „ogarnięty Duchem”. Teoretycznie można tutaj widzieć też sposób, w jaki dokonuje się przyjsie Symeona (*dativus modi*, tłum. przyszedł duchowo), nie odpowiada to jednak kontekstowi opisanej sytuacji. Mimo iż nie występuje tutaj czasownik w stronie biernej, to kontekst fragmentu Łk 2, 27a sugeruje, że najbardziej odpowiednim rozwiązaniem zdaje się *dativus agens*, czyli wskazujący na osobę działającą, dokonującą czynności. Byłby nią sam Duch Święty jako ten, który dokonał przyprowadzenia²⁷. Taką interpretację potwierdza wyrażenie z poprzedniego wersetu (Łk 2, 26): „było mu podane w wyroczni przez Ducha Świętego” (*ὑπὸ τοῦ πνεύματος τοῦ ἁγίου*, zob. §2.2). Użyty tam przyimek *ὑπό* (przez) wskazuje jednoznacznie na Ducha jako źródło, sprawcę działania²⁸.

Elementy składniowe, 23–29; A. Piwowar, *Składnia języka greckiego*, 58; H.W. Smyth, *Greek Grammar*, 313–337; M. Zerwick, *Biblical Greek*, 14.

²⁵ Temat świątyni w Dziele Łukaszowym poruszają następujące publikacje: M. Mikołajczak, *Świątynia jerozolimska i jej znaczenie w kształtowaniu obrazu relacji Kościół – Izrael w Dwudziele św. Łukasza (Łk-Dz)*, *Collectanea Theologica* 81 (2011) 5–16; M. Mikołajczak, *Teologia świątyni w dwudziele św. Łukasza*, Lublin 2000 (scena Łk 2, 25–35 została omówiona na stronach 43–49); M. Mikołajczak, *Znaczenie świątyni Jerozolimskiej w Łk 1–2*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 51 (1998) 181–186.

²⁶ Na temat znaczenia przyimka zob. A. Paciorek, *Elementy składniowe*, 43–44, 47–48; A. Piwowar, *Składnia języka greckiego*, 221–222; H.W. Smyth, *Greek Grammar*, 376–377; M. Zerwick, *Biblical Greek*, 38–41.

²⁷ Na temat wymienionych możliwości oraz innych funkcji *dativu* zob. A.L. Lukaszewski, *datives*, w: *Lexham Syntactic Greek*; A. Paciorek, *Elementy składniowe*, 29–33; A. Piwowar, *Składnia języka greckiego*, 70, 74–76; H.W. Smyth, *Greek Grammar*, 351–353; M. Zerwick, *Biblical Greek*, 19–23.

²⁸ Na temat znaczenia *ὑπό* zob. W. Arndt, F. Danker, *Greek-English Lexicon*, 1035–1036; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 1873–1875; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 472; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 655–656; M. Silva, *New International Dictionary*, Vol. 4, 560–561; J. Strong, *Concise Dictionary*, Vol. 1, 74. Na temat funkcji składniowej przyimka zob. A. Paciorek, *Elementy składniowe*, 41; A. Piwowar, *Składnia języka greckiego*, 228; H.W. Smyth, *Greek Grammar*, 387–388; M. Zerwick, *Biblical Greek*, 29–30.

3.4. RODZICE I DZIECKO (Łk 2, 27b–28)

W części Łk 2, 27b w narracji pojawiają się Rodzice wraz z Dzieckiem. Łukasz używa tutaj terminów παιδίων (dziecko)²⁹ oraz Ἰησοῦς, w nawiązaniu do sceny zwiastowania (Łk 1, 31), narodzenia (Łk 2, 17) oraz obrzezania (Łk 2, 21)³⁰. We fragmencie tym Ewangelista posługuje się czasownikiem ποιέω (czynić)³¹, jednakże po raz pierwszy w odniesieniu do ludzi. W innych miejscach Ewangelii dzieciństwa, czyli w Łk 1, 25.49.51.68.72, podmiotem czynności jest bowiem Bóg. W Łk 2, 27b Ewangelista wskazuje na postępowanie zgodne z Prawem jako postawę wobec Boga, odpowiedź na Jego działanie³².

Z punktu widzenia przebiegu narracji, zdaje się, że sekcja Łk 2, 25–27 przygotowywała czytelnika do przyjęcia ważnego przesłania. Od wersetu Łk 2, 28 zbliża się on bowiem bardziej do świata opowiadania z powodu zmiany sposobu narracji i rytmu akcji. Symeon przyjmuje Dziecko w ramiona (ἐδέξατο αὐτὸ εἰς τὰς ἀγκάλας)³³ i kieruje błogosławieństwo do Boga (εὐλόγησεν τὸν θεὸν)³⁴. Następnie Łukasz swobodnie w łączności z poprzedzającym zdarzeniem (καὶ εἶπεν) wprowadza bezpośrednią wypowiedź bohatera w formie hymnu.

²⁹ O terminie zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 749; H.R. Balz, G. Schneider, *Exegetical Dictionary...*, Vol. 3, 4–5; G. Kittel, G. Friedrich, *Theological Dictionary*, 759–763; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 1287; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 109; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 474; A. Oepke, *παῖς, παιδίον, παιδάριον, τέκνον, τεκνίον, βρέφος*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition*, Vol. 5, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 636–654; R. Popowski, *Wielki słownik*, 456; M. Silva, *New International Dictionary*, Vol. 3, 590–598; J. Strong, *Concise Dictionary*, Vol. 1, 54.

³⁰ Łk 1, 31: [...] porodysz Syna (τέξῃ υἱόν), któremu nadasz imię Jezus (τὸ ὄνομα αὐτοῦ Ἰησοῦν). Łk 2, 17: zobaczywszy, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecku (περὶ τοῦ παιδίου τούτου). Łk 2, 21: [...] należało obrzezać Dziecię (τοῦ περιτεμεῖν αὐτὸν), nadano Mu imię Jezus (τὸ ὄνομα αὐτοῦ Ἰησοῦς), którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie Matki.

³¹ O znaczeniu ποιέω zob. W. Arndt, F. Danker, *Greek-English Lexicon*, 839–842; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 1427–1429; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 511; R. Popowski, *Wielki słownik*, 507–510; J. Strong, *Concise Dictionary*, Vol. 1, 59.

³² Działanie Boże opisane przez ποιέω w wypowiedzi Elżbiety w Łk 1, 25, Maryi w *Magnificat*, w Łk 1, 49.51, Zachariasza, w *Benedictus*, w Łk 1, 68.72. Termin wystąpi jeszcze w Łk 2, 48.

³³ O czasowniku δέχομαι (przyjąć) zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 221; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 382–383; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 219; R. Popowski, *Wielki słownik*, 123; J. Strong, *Concise Dictionary*, Vol. 1, 21.

³⁴ Na temat czasownika εὐλογέω (błogosławić) zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 407–408; R. Bultmann, H.W. Beyer, *εὐλογέω, εὐλογητός, εὐλογία, ἐνευλογέω*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition*, Vol. 2, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 754–763; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 720; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 428–429; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 263; R. Popowski, *Wielki słownik*, 242–243; M. Silva, *New International Dictionary*, Vol. 2, 317–326; J. Strong, *Concise Dictionary*, Vol. 1, 33.

3.5. HYMN (Łk 2, 29–32)

Rozpoczęcie hymnu słowem $\nu\tilde{\nu}\nu$ (teraz)³⁵ w połączeniu z formą w czasie *praesentis* powoduje, że czas opowiadany i czas opowiadania zbliżają się maksymalnie do siebie, a czytelnik zostaje zaproszony do uczestnictwa w wydarzeniu, o którym mowa. Fragment Łk 2, 29–32 zdaje się potwierdzać taką interpretację z powodu wielu informacji na temat adresata hymnu, którym jest sam Bóg. Są to formy czasownikowe drugiej osoby liczby pojedynczej $\acute{\alpha}\pi\omicron\lambda\upsilon\epsilon\iota\varsigma$ (uwalniasz, *indicativus praesentis activi*, $\acute{\alpha}\pi\omicron\lambda\upsilon\omega$, Łk 2, 30)³⁶ i $\eta\tau\omicron\iota\mu\alpha\sigma\alpha\varsigma$ (przygotowałeś, *indicativus aoristi activi*, $\acute{\epsilon}\tau\omicron\iota\mu\acute{\alpha}\zeta\omega$, Łk 2, 31)³⁷, zaimek dzierżawczy σου w Łk 2, 29–30.32 (twojego, zaimek osobowy w formie *genetivus possessoris singularis*, σύ), bezpośredni zwrot w formie *vocativus singularis masculinum* $\delta\acute{\epsilon}\sigma\pi\omicron\tau\alpha$ w Łk 2, 29 (władco, $\delta\epsilon\sigma\pi\acute{\omicron}\tau\eta\varsigma$)³⁸. Ponadto adresat hymnu jest w nim ukazany jako wykonujący czynności w nim opisane. Wspomniany zaimek osobowy σύ (σου) zostaje użyty w odniesieniu do istotnych dla trzeciego Ewangelisty słów: $\delta\omicron\upsilon\lambda\omicron\varsigma$ (sługa)³⁹, $\rho\eta\mu\alpha$ (słowo)⁴⁰, $\sigma\omega\tau\eta\rho\iota\omicron\nu$

³⁵ Na temat $\nu\tilde{\nu}\nu$ zob. W. Arndt, F. Danker, *Greek-English Lexicon*, 681–682; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 1185; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon, Vol. 1*, 633; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 431; R. Popowski, *Wielki słownik*, 412–413; G. Stählin, $\nu\tilde{\nu}\nu$ ($\acute{\alpha}\rho\tau\iota$), w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 4*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 1106–1123; J. Strong, *Concise Dictionary, Vol. 1*, 50.

³⁶ Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 117–118; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 208–209; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon, Vol. 1*, 187; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 66–67; R. Popowski, *Wielki słownik*, 65–66; M. Silva, *New International Dictionary, Vol. 3*, 189–197; J. Strong, *Concise Dictionary, Vol. 1*, 14.

³⁷ O czasowniku $\acute{\epsilon}\tau\omicron\iota\mu\acute{\alpha}\zeta\omega$ zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 400–401; W. Grundmann, $\acute{\epsilon}\tau\omicron\iota\mu\omicron\varsigma$, $\acute{\epsilon}\tau\omicron\iota\mu\acute{\alpha}\zeta\omega$, $\acute{\epsilon}\tau\omicron\iota\mu\alpha\sigma\iota\alpha$, $\pi\rho\omicron\epsilon\tau\omicron\iota\mu\acute{\alpha}\zeta\omega$, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 2*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 704–706; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 703; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon, Vol. 1*, 682; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 258; Zob. R. Popowski, *Wielki słownik*, 238; M. Silva, *New International Dictionary, Vol. 2*, 302–305; J. Strong, *Concise Dictionary, Vol. 1*, 33.

³⁸ Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 220; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 381; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon, Vol. 1*, 478; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 143; R. Popowski, *Wielki słownik*, 122; K.H. Rengstorf, $\delta\epsilon\sigma\pi\acute{\omicron}\tau\eta\varsigma$, $\omicron\iota\kappa\omicron\delta\epsilon\sigma\pi\acute{\omicron}\tau\acute{\epsilon}\omega$, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 2*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 43–49; M. Silva, *New International Dictionary, Vol. 1*, 669–672; J. Strong, *Concise Dictionary, Vol. 1*, 21.

³⁹ Na temat zastosowania terminu w Biblii i literaturze pozabiblijnej zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 259–260; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 447; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon, Vol. 1*, 471; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 170; R. Popowski, *Wielki słownik*, 144; K.H. Rengstorf, $\delta\omicron\upsilon\lambda\omicron\varsigma$, $\sigma\acute{\nu}\nu\delta\omicron\upsilon\lambda\omicron\varsigma$, $\delta\omicron\upsilon\lambda\eta$, $\delta\omicron\upsilon\lambda\acute{\epsilon}\nu\omega$, $\delta\omicron\upsilon\lambda\epsilon\iota\alpha$, $\delta\omicron\upsilon\lambda\acute{\omicron}\omega$, $\kappa\alpha\tau\alpha\delta\omicron\upsilon\lambda\acute{\omicron}\omega$, $\delta\omicron\upsilon\lambda\alpha\gamma\omega\gamma\acute{\epsilon}\omega$, $\omicron\phi\theta\alpha\lambda\mu\omicron\delta\omicron\upsilon\lambda\iota\alpha$, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 2*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 260–279; M. Silva, *New International Dictionary, Vol. 1*, 767–773; J. Strong, *Concise Dictionary, Vol. 1*, 24.

⁴⁰ Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 905; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 1569; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon, Vol. 1*, 161; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 563; R. Popowski, *Wielki słownik*, 545; G. Schrenk, A. Debrunner, H. Kleinknecht, O. Procksch, G. Quell, G. Kittel, $\acute{\lambda}\acute{\epsilon}\gamma\omega$, $\acute{\lambda}\acute{\omicron}\gamma\omicron\varsigma$, $\rho\eta\mu\alpha$, $\lambda\alpha\lambda\acute{\epsilon}\omega$, $\acute{\lambda}\acute{\omicron}\gamma\omicron\varsigma$, $\acute{\lambda}\acute{\omicron}\gamma\iota\omicron\nu$, $\acute{\alpha}\lambda\omicron\gamma\omicron\varsigma$, $\lambda\omicron\gamma\omicron\mu\alpha\chi\acute{\epsilon}\omega$, $\lambda\omicron\gamma\omicron\mu\alpha\chi\iota\alpha$, $\acute{\epsilon}\kappa\lambda\acute{\epsilon}\gamma\omicron\mu\alpha\iota$, $\acute{\epsilon}\kappa\lambda\omicron\gamma\eta$, $\acute{\epsilon}\kappa\lambda\epsilon\kappa\tau\acute{\omicron}\varsigma$, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 4*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 69–136; M. Silva, *New International Dictionary, Vol. 4*, 207–211; J. Strong, *Concise Dictionary, Vol. 1*, 63.

(zbawienie)⁴¹, λαός (lud)⁴² oraz ειρήνη (pokój)⁴³. Wymienione terminy wystąpiły we wcześniejszych scenach, mających charakter zwiastowań anielskich: zwiastowanie Maryi (Łk 1, 37–38a)⁴⁴ i zwiastowanie pasterzom (Łk 2, 10–11.14)⁴⁵. W ten sposób trzeci Ewangelista po raz kolejny sygnalizuje kontynuację tematów wcześniej poruszonych w Łk 1–2, które dotyczą słów o Jezusie, rozumienia tajemnicy Jego przyjscia na świat oraz Jego zbawczej misji.

3.6. ZDZIWIENIE I BŁOGOSŁAWIENSTWO (Łk 2, 33)

We wspomnianym wyżej procesie zgłębiania tajemnicy Chrystusa uczestniczą Jego ziemscy Rodzice, o czym powiadamia głos narratora w Ł 2, 33. Wyrażają oni zdziwienie w odniesieniu do słów Symeona o ich Dziecku (por. postawy bohaterów w Łk 1, 21.63). W tym krótkim fragmencie zostają użyte ważne dla Łukaszej teologii słowa: znany z Łk 2, 18 (zwiastowanie pasterzom)⁴⁶ czasownik θαυμάζω (dziwić się)⁴⁷ oraz wyrażenie ἐπὶ τοῖς λαλουμένοις (*dativus cause*, tłum. z powo-

⁴¹ Forma przymiotnikowa rodzaju nijakiego, sens dosłowny: to, co przynosi zbawienie, to, co ocala. Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 986; W. Foerster, σῶζω, σωτηρία, σωτήρ, σωτήριος, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 7*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 964–1024; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 1751; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon, Vol. 1*, 241; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 622; R. Popowski, *Wielki słownik*, 592; M. Silva, *New International Dictionary, Vol. 4*, 420–435; J. Strong, *Concise Dictionary, Vol. 1*, 70.

⁴² Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 586–587; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 1029–1030; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon, Vol. 1*, 119; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 370–371; R. Popowski, *Wielki słownik*, 358; M. Silva, *New International Dictionary, Vol. 3*, 88–94; H. Strathmann, R. Meyer, λαός, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 4*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich Eerdmans 1964, 28–57; J. Strong, *Concise Dictionary, Vol. 1*, 44.

⁴³ Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 287–288; W. Foerster, ειρήνη, ειρηνεύω, ειρηνικός, ειρηνοποιός, ειρηνοποιέω, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 2*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 400–417; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 490; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon., Vol. 1*, 46; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 185–186; R. Popowski, *Wielki słownik*, 169; M. Silva, *New International Dictionary, Vol. 2*, 111–118; J. Strong, *Concise Dictionary, Vol. 1*, 25.

⁴⁴ Łk 1, 37: dla Boga nie ma nic niemożliwego (πάν ῥῆμα, dosł. każda rzecz); Łk 1, 38a: [...] niech mi się stanie według twego słowa (κατὰ τὸ ῥῆμά σου).

⁴⁵ Łk 2, 10: [...] zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu (ἔσται παντὶ τῷ λαῷ); Łk 2, 11: [...] narodził się wam Zbawiciel (σωτήρ); Łk 2, 14: Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom (ειρήνη ἐν ἀνθρώποις).

⁴⁶ Łk 2, 18: wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali (ἐθαύμασαν περὶ τῶν λαληθέντων ὑπὸ τῶν ποιμένων).

⁴⁷ Por. inne teksty Łukasza, postawy zdziwienia nad słowem (czynem) Jezusa/jego uczniów: Łk 4, 22; 8, 25; 9, 43; 11, 14.38; 20, 26; 24, 12.41; Dz 2, 7; 3, 12; 4, 13; 13, 41. O czasowniku zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 444–445; G. Bertram, θαῦμα, θαυμάζω, θαυμάσιος, θαυμαστός, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 3*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 27–42; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 785; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon, Vol. 1*, 311; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 284; R. Popowski, *Wielki słownik*, 267–268; M. Silva, *New International Dictionary, Vol. 2*, 419–423; J. Strong, *Concise Dictionary, Vol. 1*, 36.

du tego, co mówione jest, por. Łk 1, 45; 2, 17–18⁴⁸). Terminy te odnoszą się ponownie do rozumienia osoby Jezusa (περὶ αὐτοῦ, tłum. o nim, odnośnie do niego). W ten sposób można zauważyć trwający wciąż dynamiczny proces rozumienia i przyjmowania orędzia o Mesjaszu Pana⁴⁹.

3.7. MATKA JEZUSA (Łk 2, 34a)

Na poziomie literackim można uznać fragment Łk 2, 33 za rodzaj wtrącenia, po którym następuje dalszy ciąg bezpośredniej wypowiedzi Symeona w Łk 2, 34a. Po informacji o błogosławieniu Rodziców (εὐλόγησεν) narrator wprowadza mowę niezależną dzięki formule εἶπεν πρὸς Μαριάμ τὴν μητέρα αὐτοῦ (powiedział do Maryi Matki Jego). Widać tu podobieństwo z Łk 2, 28, gdzie Symeon błogosławił adresata (εὐλόγησεν), po czym Łukasz natychmiast wprowadził bezpośrednią wypowiedź (καὶ εἶπεν). Różnicą jest jednak sposób, w jaki Ewangelista mówi teraz o adresacie przesłania. W przypadku hymnu w Łk 2, 29–32, adresat ujawniał się w treści modlitwy. Natomiast nowy adresat wypowiedzi Symeona w Łk 2, 34 zostaje przedstawiony przez narratora w formule wprowadzającej, przed przytoczeniem słów bohatera. Adresat proroctwa tym razem jest znany czytelnikowi z imienia (Μαριάμ). Autor określa osobę Maryi, dzięki zastosowanej apozycji (τὴν μητέρα αὐτοῦ) i użyciu przyimka πρὸς (do), niewystępującego we wcześniejszej narracji. Fragment Łk 2, 34a jest poza tym pierwszym momentem w Dziele (zob. Dz 1, 14), gdzie obok imienia Maryi pojawia się wyrażenie, stwierdzające Jej macierzyństwo (por. Łk 1, 43; 2, 33.48.51; 8, 19.20). Rodzajnik (ἡ, τὴν) wraz z zaimkiem dzierżawczym (αὐτοῦ) sprawiają, że czytelnik nie ma wątpliwości, by najbliższą narrację wiązać z osobą Maryi, Matką Jezusa, Mesjasza, z powodu którego Symeon wypowiedział hymn w Łk 2, 29–32. Można przypuszczać, iż Łukasz poprzez omówione wyżej zabiegi literackie wskazuje na zbliżający się punkt kulminacyjny narracji, którym jest proroctwo w Łk 2, 34b–35.

3.8. PROROCTWO O JEZUSIE (Łk 2, 34b)

Pierwsza część proroctwa Symeona znajduje się w Łk 2, 34b. Rozpoczyna się od wyrażenia ἰδοὺ οὗτος (oto on, oto ten). Formuła wskazuje osobę, której dotyczy ten fragment wyroczni. Jest nią Jezus. Następnie jest mowa o Jego przeznaczeniu. Ewangelista wyraża je czasownikiem κείμαι (być położonym, leżeć,

⁴⁸ Łk 1, 45: spełnią się słowa powiedziane jej od Pana (ἔσται τελείωσις τοῖς λελαλημένοις αὐτῇ παρὰ κυρίου, dosł. będzie spełnienie dla tych powiedzianych/tego, co powiedziane jej od Pana); Łk 2, 17: opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu (ἐγνώρισαν περὶ τοῦ ῥήματος τοῦ λαληθέντος αὐτοῖς περὶ τοῦ παιδίου τούτου, dosł. dali poznać odnośnie do sprawy/słowa/zdarzenia powiedzianego im o tym dziecku); Łk 2, 18: [...] dziwili się temu, co im pasterze opowiadali (περὶ τῶν λαληθέντων ὑπὸ τῶν ποιμένων, dosł. z powodu powiedzianych przez pasterzy, por. przypis 46).

⁴⁹ Na temat rozpoznania Jezusa w Łk 2, 25–35 zob. S. Kotwiński, *Posłannictwo Jezusa w świetle wypowiedzi Symeona (Łk 2, 25–35)*, *Warszawskie Studia Teologiczne* 3 (1985–1990) 147–158; M. Mikołajczak, *Proklamacja tożsamości Jezusa w świątyni jerozolimskiej (Łk 2, 25–35)*, *Premisla Christiana* 8 (1999) 183–195.

znajdować się)⁵⁰ w formie κεῖται (leży, położony jest, *indicativus praesentis passivi*). Termin stanowi istotny element do zrozumienia prorocstwa w świetle dotychczasowej narracji Łk 1–2. Wystąpił w scenie zwiastowania pasterzom, w informacji o znaku (Łk 2, 12) oraz jego wypełnieniu (Łk 2, 16)⁵¹. Na poziomie gramatycznym, warto zauważyć, iż werset Łk 2, 34b jest drugim miejscem w perykopie Łk 2, 25–35, gdzie pomijając *participium*, zostaje użyty czas terażniejszy (zob. Łk 2, 29, §2.5). Taki zabieg literacki nadaje wyjątkowy charakter słowom wypowiedzianym przez Symeona.

W kolejnym wyrażeniu Łukasz stosuje terminy ważne dla swojej teologii. Jednym z nich jest słowo πτώσις (upadek)⁵², odnoszące się do sytuacji słuchania nauki Jezusa i niewypełnienia jej⁵³. Z kolei słowo ἀνάστασις (podniesienie)⁵⁴ we wszystkich innych miejscach w Łk-Dz oznacza zmartwychwstanie⁵⁵. Oba terminy odnoszą się do πολλῶν ἐν τῷ Ἰσραὴλ (licznych w Izraelu). Łukaszowym terminem jest też kolejne słowo σημεῖον (znak)⁵⁶, które wystąpiło w opowiadaniu o narodze-

⁵⁰ Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 537–538; F. Büchsel, *κείμεαι, ἀνά-, συνανά-, ἀντί-, ἀπό-, ἐπί-, κατά-, παρά-, περί-, πρόκειμαι*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition*, Vol. 3, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 654–656; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 934; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 156; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 339; R. Popowski, *Wielki słownik*, 334; J. Strong, *Concise Dictionary*, Vol. 1, 41.

⁵¹ Anioł w swym orędziu skierowanym do pasterzy określił Jezusa jako tego, który leży w żłobie (Łk 2, 12, κείμενον). Następnie pasterze zobaczyli Go takim, jakim Go opisał anioł (Łk 2, 16, κείμενον). Zastosowane formy są podobne do terminu ἀνακλίνω w Łk 2, 7, który pojawił się w scenie narodzin Jezusa, w odniesieniu do Maryi w Łk 2, 7 (czasownik w formie aktywnej, ἀνέκλινεν). Zob. R. Popowski, *Wielki słownik*, 35; W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 65; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 108; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 218.

⁵² Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 896; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 1549; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 154–155; W. Michaelis, *πίπτω, πτώμα, πτώσις, ἐκπίπτω, καταπίπτω, παραπίπτω, παράπτωμα, περιπίπτω*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition*, Vol. 6, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 161–173; R. Popowski, *Wielki słownik*, 539; M. Silva, *New International Dictionary*, Vol. 3, 755–759; J. Strong, *Concise Dictionary*, Vol. 1, 62.

⁵³ Termin jest dwukrotnie użyty w Nowym Testamencie. By zrozumieć zastosowanie go w Łk 2, 34 warto przywołać drugie miejsce, czyli Mt 7, 24–27. W nauce Jezusa o złej i dobrej budowie czytamy, iż kto wysłuchał słów Jezusa, lecz ich nie wypełnił, doświadcza wielkiego upadku (dosł. upadek jego był wielki, ἦν ἡ πτώσις αὐτῆς μεγάλη, Mt 7, 27).

⁵⁴ Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 71–72; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 121; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 155; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 37–38; A. Oepke, *ἀνίστημι, ἐξάνίστημι, ἀνάστασις, ἐξανάστασις*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition*, Vol. 1, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 368–372; R. Popowski, *Wielki słownik*, 39; M. Silva, *New International Dictionary*, Vol. 1, 309–327; J. Strong, *Concise Dictionary*, Vol. 1, 11.

⁵⁵ Zob. Łk 14, 14; 20, 27.33.35–36; Dz 1, 22; 2, 31; 4, 2.33; 17, 18.32; 23, 6.8; 24, 15.21; 26, 23.

⁵⁶ Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 920–921; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 1593; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 442–443; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 572–573; R. Popowski, *Wielki słownik*, 553; K.H. Rengstorf, *σημεῖον, σημαίνω, σημεῖω, ἄσημος, ἐπίσημος, εὔσημος, σύσημον*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition*, Vol. 7, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 200–261; M. Silva, *New International Dictionary*, Vol. 4, 283–290; J. Strong, *Concise Dictionary*, Vol. 1, 65.

niu (Łk 2, 12)⁵⁷. W trzeciej Ewangelii odnosi się do: cudownych znaków, których wymaga się od Jezusa (Łk 11, 16.29; 23,8), Syna Człowieczego, który jest znakiem (Łk 11, 30), oraz opisów dotyczących zburzenia Jerozolimy i ponownego przyjścia Chrystusa (Łk 21, 7.11.25). Z kolei ostatni termin, czasownik ἀντιλέγω (zaprzeczać, mówić przeciw, sprzeciwiać się)⁵⁸ w formie ἀντιλεγόμενον (*participium praesentis passivi* w *acc. sing.*, dosł. poddany negacji), odnosząc się do σημείων (znak, który jest przedmiotem sprzeciwu), zdaje się łączyć przywołane wyżej paralele.

W ten sposób Łukasz przedstawia pierwszą część prorocstwa Symeona. Według powyższych adnotacji fragment ten stanowi preludium do treści i losu Ewangelii Jezusowej, okoliczności jej przyjęcia i odrzucenia.

3.9. PROROCTWO O MARYI (Łk 2, 35)

Badacze dzielą werset na dwie części. Niektórzy komentatorzy sugerują, by traktować fragment Łk 2, 35a jako wtrącenie lub element drugorzędny ze względu na charakter dotychczasowej narracji i konstrukcję drugiej części wersetu w Łk 2, 35b⁵⁹. W niniejszym opracowaniu pominiemy rozstrzygnięcie tego problemu. Skupimy się na treści prorocstwa skierowanego do Maryi w Łk 3, 35.

Istnieją różne kierunki interpretacji przesłania Symeona, skierowanego do Matki Jezusa. Jeśli nie wszystkie, to przynajmniej znaczna większość tych propozycji wykracza poza kontekst trzeciej Ewangelii⁶⁰. Poniżej proponujemy inne podejście, skupimy się na tekście Łk 2, 35a, odnosząc się głównie do myśli Łukasza⁶¹.

Kluczowy dla wersetu termin ρομφαία (miecz obosieczny)⁶² może wskazać

⁵⁷ Łk 2, 12: to [jest] dla was znakiem (τοῦτο ὑμῖν τὸ σημεῖον).

⁵⁸ Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 89; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 158; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 439; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 48; R. Popowski, *Wielki słownik*, 49; M. Silva, *New International Dictionary*, Vol. 3, 127–170; J. Strong, *Concise Dictionary*, Vol. 1, 13.

⁵⁹ Niejasności związane z Łk 2, 34–35 omawia szczegółowo J. McHugh. Zob. J. McHugh, *Maryja w Nowym Testamencie*, tłum. A. Czarnocki, Niepokalanów 1998, 141–149.

⁶⁰ Z polskich publikacji można przywołać: F. Gryglewicz, *Teologiczne aspekty błogosławieństwa Symeona (Łk 2, 29–35)*, Roczniki Teologiczne 1 (1972) 73–82; M. Oleś, *Maryjne znaczenie słów Łk 2, 35 w patrologii od początku aż do VIII wieku*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 17 (1964) 4–19; U. Szwarz, *Twoją duszę miecz przeniknie (Łk 2, 35). Cierpienie Maryi w świetle starotestamentowego przepowiedania*, *Salvatoris Mater* 3 (2001) 11–25; M. Wróbel, *Twoją duszę miecz przeniknie” (Łk 2, 35): wspólnota losu Maryi i Jezusa*, *Salvatoris Mater* 14 (2012) 11–20. Wśród literatury zagranicznej należy wymienić przynajmniej dwa opracowania: A. Serra, *Maria nelle sacre scritture. Testi e commenti in riferimento all’incarnazione e alla risurrezione del Signore*, Milano 2016 (prorocstwo Symeona omówione na s. 227–258); A. Serra, *Una spada trafiggerà la tua vita. Quale spada? Bibbia e tradizione giudaico-cristiana a confronto*, Roma 2003.

⁶¹ Interpretację Łukasza Łk 2, 35 zaproponował też Kudasiewicz. Zob. J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 114–115.

⁶² Termin występuje w Ewangeliiach tylko tutaj. Natomiast w relacji do innych ksiąg Nowego Testamentu pojawia się jedynie w Apokalipsie (Ap 1, 16; 2, 12.16; 6, 8; 19, 15.21). Septuaginta używa go wielokrotnie. W Starym Testamencie ρομφαία to miecz kary, prowadzący do śmierci, wymierzający sprawiedliwość. Po raz pierwszy słowo pojawia się w Rdz 3, 24 jako narzędzie w rękę anioła.

interesujący kierunek interpretacji dzięki towarzyszącej formie *διελεύσεται* (przejdzie, *indicativus futuri medii deponens*, *διέρχομαι*⁶³). Czasownik występuje w Ewangelii dzieciństwa w odniesieniu do przejścia do Betlejem pasterzy niosących orędzie o Zbawicielu, chcących spotkać Go osobiście (Łk 2, 15). Tekstem paralelnym dla Łk 2, 35 jest też fragment programowej sekcji Łk 4, 16–30, gdzie termin ten przyjmuje ponadto charakter chrystologiczny. Jezus, przeszedłszy (*διελθὼν*) pośród tych, którzy odrzucają Jego słowo, oddał się (zob. Łk 4, 30). W podobnym kontekście (chrystologii i głoszenia słowa) wystąpi w dalszych rozdziałach Dzieła Łukasza (zob. Łk 4, 30; 5, 15–16; 8, 22; 9, 6; 17, 11; 19, 1.4)⁶⁴. Doskonałym uzupełnieniem Łukaszej koncepcji jest trzeci, znaczący dla interpretacji proroctwa, odnoszący się do Maryi termin *ψυχή* (dusza, życie)⁶⁵. Dzięki powyższej analizie wyrażenia *διελεύσεται ῥομφαία* i nawiązaniu do innych tekstów trzeciej Ewangelii, w których zastosowano słowo *ψυχή* (por. Łk 1, 46)⁶⁶, można dotrzeć do szerszego rozumienia wersetu Łk 2, 35. Możemy bowiem zauważyć, że przyjęcie lub odrzucenie osoby Chrystusa i Jego słowa wpływa nie tylko na życie jednostki, której reprezentantką jest Maryja, lecz również społeczności, której obrazem są liczni w Izraelu w Łk 2, 34 i wiele serc w Łk 2, 35⁶⁷.

Na temat biblijnego znaczenia słowa miecz (*ῥομφαία*) zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 907; H.R. Balz, G. Schneider, *Exegetical Dictionary...*, Vol. 3, 213; G. Kittel, G. Friedrich, *Theological Dictionary*, 987–988; H.G. Liddell, *Lexicon*, 719; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 1574; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 317; J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie, *ῥομφαία*, w: *Greek-English Lexicon of the Septuagint*; W. Michaelis, *ῥομφαία*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition*, Vol. 6, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 993–998; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 564; R. Popowski, *Wielki słownik*, 546; J. Swanson, *ῥομφαία*, *Dictionary of Biblical Languages*.

⁶³ Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 244; H.R. Balz, G. Schneider, *Exegetical Dictionary...*, Vol. 1, 322–323; G. Kittel, G. Friedrich, *Theological Dictionary*, 257–262; H.G. Liddell, *Lexicon*, 200; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 425–426; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 184; J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie, *ἔρχομαι*, w: *Greek-English Lexicon of the Septuagint*; J.H. Moulton, G. Milligan, *Vocabulary*, 160; R. Popowski, *Wielki słownik*, 137; J. Schneider, *ἔρχομαι, ἔλενσις, ἀπ-, δι-, εἰς-, ἐξ-, ἐπ-, παρ-, παρεισ-, περι-, προσ-, συνέρχομαι*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition*, Vol. 2, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 676; M. Silva, *New International Dictionary*, Vol. 2, 282–286; J. Swanson, *ἔρχομαι*, w: *Dictionary of Biblical Languages*.

⁶⁴ Czasownik w trzeciej Ewangelii dotyczy: słowa o Jezusie, które przechodziło (*διήρχετο*) pośród słuchających słowa i uzdrawianych (Łk 5, 15–16), relacji Jezusa z uczniami, z którymi przechodzi (*διέλθωμεν*) na drugą stronę jeziora (Łk 8, 22), głoszenia słowa, przechodząc (*διήρχοντο*) przez wsie (Łk 9, 6), Jezusa zmierzającego do Jerozolimy, który przechodzi (*διήρχετο*) przez Samarię i Galileę (Łk 17, 11), Jezusa, który wchodzi do Jerycha i przechodzi (*διήρχετο*) przez miasto (Łk 19, 1), Jezusa, którego Zacheusz chce ujrzeć, kiedy będzie przechodził (*ἔμελλεν διέρχεσθαι*, Łk 19, 4). Raz w Ewangelii Łukasza czasownik odnosi się do złego ducha, o którym mówi Jezus w napomnieniu dotyczącym powrotu do grzechu: jest on tam tym, który przechodzi (*διέρχεται*) przez bezwodne miejsca szukając spoczynku (Łk 11, 24)

⁶⁵ Zob. W. Arndt, F.W. Danker, *Greek-English Lexicon*, 1098–1100; H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon*, 2026–2027; J.P. Louw, E.A. Nida, *Greek-English Lexicon*, Vol. 1, 105; R. Popowski, *Wielki słownik*, 66; J. Strong, *Concise Dictionary*, Vol. 1, 79.

⁶⁶ Zob. Łk 6, 9; 9, 24; 10, 27; 12, 19.20.22–23; 14, 26; 17, 33; 21, 19.

⁶⁷ C.M. Martini, komentując fragment Łk 2, 35, zauważa, iż Łukasz przedstawił proroctwo

4. PODSUMOWANIE

Powyższa dwuetapowa analiza ukazuje kilka charakterystycznych elementów Łukaszonego opowiadania Łk 2, 25–35. Okazuje się, iż mają one ścisły związek z wizją teologiczną trzeciego Ewangelisty. W pierwszym punkcie zauważono, iż wersety Łk 2, 21–24 stanowią istotne wprowadzenie do narracji o ofiarowaniu Jezusa. Werset Łk 2, 25, na poziomie tekstualnym, łączy się z kontekstem poprzedzającym, jednocześnie rozpoczynając nowy etap historii.

W drugim paragrafie zobaczyliśmy, iż Ewangelista zaznacza ważność sekcji Łk 2, 25–35 przez odpowiednie formuły i wyrażenia. Najpierw prezentuje postać Symeona. Przez słownictwo i zastosowane formy nawiązuje do myśli starotestamentowej oraz akcentuje bliską relację bohatera z Duchem Świętym. Łukasz podejmuje ważne dla swego dwudziela tematy: tożsamość Chrystusa, osobę Ducha Świętego, postać Maryi. Czyni to w łączności literackiej i teologicznej z innymi fragmentami Łk-Dz. W relacji do Łk 1–2 zauważamy przede wszystkim etapowe przedstawienie odpowiedzi na pytanie, kim jest Jezus? W Łk 2, 25–35 odnajdujemy tytuły chrystologiczne będące pogłębieniem określeń obecnych w scenach zwiastowania Maryi (Łk 1, 26–38) i zwiastowania pasterzom (Łk 2, 8–20).

Okazują się, że pierwsza część hymnu Symeona (Łk 2, 29–32) zawiera liczne nawiązania terminologiczne i tematyczne do innych miejsc Łk-Dz. Z kolei druga część pieśni (Łk 2, 34–35), będąca prorocstwem, dotychczas interpretowana głównie w świetle tekstów starotestamentowych, może nawiązywać również do teologii związanej z trzecią Ewangelią. W niniejszym artykule zaznaczam, iż poza znanymi dotąd interpretacjami tekstu Łk 2, 35, istnieje możliwość odczytania zastosowanego w wyroczni wyrażenia *διελεύσεται ῥομφαία* w kluczu ściśle Łukaszym.

W świetle powyższego można stwierdzić, iż Łukasz uczynił perykopę o Symeonie (Łk 2, 25–35) istotnym przyczynkiem do przedstawienia głównych tematów teologicznych swojego dzieła. Autor trzeciej Ewangelii zachęca czytelnika do dalszego zgłębiania ewangelicznego przesłania nie tylko w aspekcie chrystologii, pneumatologii, mariologii, lecz również – tak ważnej dla niego – teologii słowa Bożego.

BIBLIOGRAFIA

- Arndt W., Danker F.W., Bauer W., Gingrich F.W., *A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature*, University of Chicago Press 2000.
- Balz H.R., Schneider G., *Exegetical Dictionary of the New Testament, Vols. 1–3*, Eerdmans 1991.
- Beekes R., *πίμπλημι*, w: *Etymological Dictionary of Greek, Vols. 1–2*, red. A. Lubotsky, Brill 2010, 1191–1192.

Symeona jako słowo przestrogi: „Symeon przestrzega, że z Jezusem skończył się czas bierności. Odtąd będzie ‚tak’ albo ‚nie’, nie będzie już możliwości, by się poddać lub pozostać obojętnym. Jezus jest kamieniem, który rozdziela historię. On jest zbawieniem dla tych, którzy Go przyjmują, i ruiną dla tych, którzy Go odrzucają”. Zob. C. M. Martini, *Maryja wciąż cierpi*, tłum. J. Pochwat, Kraków 2012, 31.

- Bertram G., *θαῦμα, θαυμάζω, θαυμάσιος, θαυμαστός*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 3*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 27–42.
- Bocian J., *Mt 10, 5 i Łk 2, 32 a uniwersalizm wielkiego nakazu misyjnego u synoptyków*, w: *Nowy Testament a religie*, red. I. Ledwoń, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011, 417–436.
- Bock D.L., *Luke 1:1–9:50, Vol. 1*, Baker Academic 1994.
- Bovon F., *Das Evangelium nach Lukas. Lk 1, 1–9, 50*, Zürich 1989.
- Bultmann R., *εὐλαβής, εὐλαβεῖσθαι, εὐλάβεια*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, Vol. 2*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, & G. Friedrich, Eerdmans 1964, 751–754.
- Bultmann R., Beyer H.W., *εὐλογέω, εὐλογητός, εὐλογία, ἐνευλογέω*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 2*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 754–763.
- Büchsel F., *κείμει, ἀνά-, συνανά-, ἀντί-, ἀπό-, ἐπί-, κατά-, παρά-, περί-, πρόκειμαι*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 3*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 654–656.
- Cremer H., *δίκαιος*, w: *Biblico-Theological Lexicon of New Testament Greek*, tłum. W. Urwick, T&T Clark 1895, 190.
- Czerski J., *Księgi narracyjne Nowego Testamentu. Wprowadzenie historyczno-literackie i teologiczne*, Opole 2003.
- Deissmann G.A., *Bible Studies: Contributions Chiefly from Papyri and Inscriptions to the History of the Language, the Literature and the Religion of Hellenistic Judaism and Primitive Christianity*, T&T Clark 1901.
- Delling G., *πίμπλημι, ἐμπίμπλημι, πλησμονή*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, Vol. 6, electronic edition*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 127–134.
- Fiores S. de, *Misja Matki Bożej u stóp krzyża*, w: *Miłość i cierpienie. Misterium Boga i nadzieja człowieka*, red. J. Malski, I. Rutkowska, tłum. I. Rutkowska, Głogów: Cisi Pracownicy Krzyża.
- Fitzmyer J.A., *The Gospel According to Luke I–IX: Introduction, Translation, and Notes, Vol. 28*, Yale University Press 2008.
- Foerster W., *εἰρήνη, εἰρηνεύω, εἰρηνικός, εἰρηνοποιός, εἰρηνοποιέω*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 2*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 400–417.
- Foerster W., *σῶζω, σωτηρία, σωτήρ, σωτήριος*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 7*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 964–1024.
- Garrett J.K., *Justice*, w: *Lexham Theological Wordbook*, red. D. Mangum, D.R. Brown, R. Kloppenstein, R. Hurst, Lexham Press 2014.
- Grundmann W., *ἔτοιμος, ἐτοιμάζω, ἐτοιμασία, προετοιμάζω*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 2*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 704–706.
- Gryglewicz F., *Die Herkunft der Hymnen des Kindheitsevangeliums des Lukas (Łk 1, 46–55; 1, 68–79; 2, 29–32)*, *New Testament Studies* 21 (1974–1975) 265–273.
- Gryglewicz F., *Pochodzenie hymnów Łukaszej Ewangelii dzieciństwa (Łk 1, 46–55; 1, 68–79; 2, 29–32)*, *Summarium* 2 (1973) 49.
- Gryglewicz F., *Teologia hymnów Łukaszej Ewangelii Dzieciństwa (Łk 1, 46–55; 1, 68–79; 2, 29–32)*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1975.
- Gryglewicz F., *Teologiczne aspekty błogosławieństwa Symeona (Łk 2, 29–35)*, *Roczniki Teologiczne* 19 (1972) 73–82.
- Homerski J., *Starotestamentowe reminiscencje w tekstach maryjnych Łukaszej Ewangelii dzieciństwa (Łk 1–2)*, w: *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej. Katolicki Uniwersytet Lubelski. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. dra Feliksa Gryglewicza z okazji 50-lecia Jego kapłaństwa*, red. J. Szlaga, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1984, 75–84.
- Krawczyk R., *Dziękczynny hymn Symeona (Łk 2, 25–35)*, *Studia Redemptorystowskie* 12 (2014) 255–264.
- Kittel G., Friedrich G., Bromiley G.W., *Theological Dictionary of the New Testament, Abridged in One Volume*, W.B. Eerdmans 1985.

- Kotwiński S., *Posłannictwo Jezusa w świetle wypowiedzi Symeona (Łk 2, 25–35)*, Warszawskie Studia Teologiczne 3 (1985–1990) 147–158.
- Kudasiewicz J., *Jeruzalem – miejscem zesłania Ducha Świętego*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 23 (1976) 85–96.
- Kudasiewicz J., *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991.
- Kudasiewicz J., *Nazwy Jeruzalem i Jerozolima w użyciu św. Łukasza*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 20 (1973) 17–36.
- Liddell H.G., *A Lexicon: Abridged from Liddell and Scott's Greek-English Lexicon*, Logos Research Systems 1996.
- Liddell H.G., Scott R., Jones H.S., McKenzie R., *A Greek-English Lexicon*, Clarendon Press 1996.
- Lohse E., Fohrer G., *Σιών, Ἱερουσαλήμ, Ἱεροσόλυμα, Ἱεροσολυμίτης*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 7*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 292–338.
- Louw J.P., Nida E.A., *Greek-English Lexicon of the New Testament: Based on Semantic Domains, Vol. 1, electronic edition*, United Bible Societies 1996.
- Lukaszewski L., *The Lexham Syntactic Greek New Testament Glossary*, Lexham Press 2007.
- Lust J., Eynikel E., Hauspie K., *A Greek-English Lexicon of the Septuagint: Revised Edition*, Stuttgart 2003.
- Łabuda P., *Obrzezanie i ofiarowanie w świątyni*, w: *Maryja w Biblii i Kościele*, red. P. Łabuda, Tarnów: Biblos 2020, 215–235.
- Łach J., *Egzegetyczne problemy Łukaszej Ewangelii Dzieciństwa Jezusa*, Studia Theologica Varsaviensia 16 (1978) 3–15.
- Martini C.M., *Maryja wciąż cierpi*, tłum. J. Pochwat, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 2012.
- McHugh J., *Maryja w Nowym Testamencie*, tłum. A. Czarnocki, Niepokalanów 1998.
- Michaelis W., *ὄραω, εἶδον, βλέπω, ὀπτάομαι, θεάομαι, θεωρέω*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 5*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 315–367.
- Michaelis W., *πίπτω, πτώμα, πτώσις, ἐκπίπτω, καταπίπτω, παραπίπτω, παράπτωμα, περιπίπτω*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 6*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 161–173.
- Michaelis W., *ρομφαία*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 6*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 993–998.
- Mickiewicz F., *Ewangelia według świętego Łukasza*, rozdziały 1–11, NKB NT, t. III, cz. 1, Częstochowa 2011.
- Mikołajczak M., *Biblijny profil Symeona i Anny w świetle teologii świątyni (Łk 2, 25–35)*, Perspectives 11 (2012) 95–105.
- Mikołajczak M., *Proklamacja tożsamości Jezusa w świątyni jerozolimskiej (Łk 2, 25–35)*, Premisla Christiana 8 (1999) 183–195.
- Mikołajczak M., *Świątynia jerozolimska i jej znaczenie w kształtowaniu obrazu relacji Kościół – Izrael w Dwudziele św. Łukasza (Łk-Dz)*, Collectanea Theologica 81 (2011), 5–16.
- Mikołajczak M., *Teologia świątyni w dwudziele św. Łukasza*, Lublin 2000.
- Mikołajczak M., *Znaczenie świątyni Jerozolimskiej w Łk 1–2*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 51 (1998) 181–186.
- Montanari F., *ἰδοῦ*, w: *The Brill Dictionary of Ancient Greek*, red. M. Goh, C. Schroeder, Brill 2015.
- Montanari F., *πιμπλημι*, w: *The Brill Dictionary of Ancient Greek*, red. M. Goh, C. Schroeder, Brill 2015.
- Moulton J.H., Milligan G., *The Vocabulary of the Greek Testament*, Hodder and Stoughton 1930.
- Nolland J., *Luke 1: 1–9:20. Vol. 35A*, Nelson Incorporated 1989.
- Oepke A., *ἀνίστημι, ἐξάνιστημι, ἀνάστασις, ἐξανάστασις*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 1*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 368–372.

- Oepke A., *παῖς, παιδίον, παιδάριον, τέκνον, τεκνίον, βρέφος*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 5*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 636–654.
- Oleś M., *Maryjne znaczenie słów Łk 2, 35 w patrologii od początku aż do VIII wieku*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 17 (1964) 4–19.
- Paciorek A., *Elementy składniowe biblijnego języka greckiego*, Kielce 2001.
- Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, tłum. K. Romaniuk, Pallottinum 1994.
- Pindel R., *Zwiastowanie narodzin Jezusa. Egzegeza Łk 1, 26–38 i przykłady oddziaływania tekstu*, Pallottinum 2002.
- Piwoń A., *Składnia języka greckiego Nowego Testamentu*, Lublin 2017.
- Popowski R., *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1994.
- Popowski R., Wojciechowski M., *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, Warszawa 1997.
- Rengstorf K.H., *δεσπότης, οἰκοδεσπότης, οἰκοδεσποτέω*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 2*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 43–49.
- Rengstorf K.H., *δοῦλος, σύνδουλος, δούλη, δουλένω, δουλεία, δουλόω, καταδουλόω, δουλαγωγέω, ὀφθαλμοδουλία*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 2*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 260–279.
- Rengstorf K.H., *σημεῖον, σημαίνω, σημειόω, ἄσσημος, ἐπίσημος, εὔσημος, σύσσημον*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 7*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 200–261.
- Rospond S., *Onomastica Sacra w Nowym Testamencie*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 33 (1980) 207–212.
- Schneider J., *ἔρχομαι, ἔλευσις, ἀπ-, δι-, εἰς-, ἐξ-, ἐπ-, παρ-, παρῆσ-, περι-, προσ-, συνέρχομαι*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 2*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 676.
- Schrenk G., *δίκη, δίκαιος, δικαιοσύνη, δικαιοῶ, δικαίωμα, δικαίωσις, δικαιοκρισία*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, Vol. 2*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 173–178.
- Schrenk G., Debrunner A., Kleinknecht H., Procksch O., Quell G., Kittel G., *λέγω, λόγος, ῥῆμα, λαλέω, λόγιος, λόγιον, ἄλογος, λογικός, λογομαχέω, λογομαχία, ἐκλέγομαι, ἐκλογή, ἐκλεκτός*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 4*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 69–136.
- Serra A., *Maria nelle sacre scritture. Testi e commenti in riferimento all'incarnazione e alla risurrezione del Signore*, Milano 2016.
- Serra A., *Una spada trafiggerà la tua vita. Quale spada? Bibbia e tradizione giudaico-cristiana a confronto*, Roma 2003.
- Serrano A.G., *The Presentation in the Temple. The Narrative Function of Lk 2:22–39 in Luke-Acts*, Roma: Gregorian Biblical Press 2012.
- Silva M., *New International Dictionary of New Testament Theology and Exegesis, Vols. 1–4*, Zondervan 2014.
- Smyth H.W., *A Greek Grammar for Colleges*, American Book Company 1920.
- Spinetoli O. da, *Maryja w Biblii*, tłum. A. Tronina, Niepokalanów: Wydawnictwo oo. Franciszkanów 1997, 115–131.
- Stählin G., *ἄν (ἄντι)*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 4*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 1106–1123.
- Strathmann H., Meyer R., *λαός*, w: *Theological Dictionary of the New Testament, electronic edition, Vol. 4*, red. G. Kittel, G.W. Bromiley, G. Friedrich, Eerdmans 1964, 28–57.
- Strong J., *A Concise Dictionary of the Words in the Greek Testament and The Hebrew Bible, Vol. 1*, Logos Bible Software 2009.

- Swanson J., *Dictionary of Biblical Languages with Semantic Domains: Greek New Testament, electronic edition*, Logos Research Systems 1997.
- Szwarc U., *Twoją duszę miecz przeniknie* (Łk 2, 35). *Cierpienie Maryi w świetle starotestamentowego przepowiadania*, *Salvatoris Mater* 3 (2001) 11–25.
- Szymański F., *Jeruzalem jako miejsce kuszenia Jezusa w świetle Łk 4, 9–12*, *Colloquia Theologica Ottoniana* 1 (2008) 77–93.
- Tronina A., *Stabat Mater Dolorosa*, w: *Męka Jezusa Chrystusa*, red. F. Gryglewicz, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1986, 165–170.
- Winiarski K., *Matka Najświętsza w Piśmie Świętym*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1965, 35–58.
- Witkowski S., *Proroctwo Symeona (Łk 2, 29–35) i jego znaczenie w dziele Łukasza*, w: *Wielowymiarowe sposoby współdziałania człowieka z Bogiem*, red. R. Bogacz, B. Zbroja, Kraków 2021, 83–96. <https://doi.org/10.15633/9788374389792.06>
- Włodarczyk S., *Kwestie struktury, źródeł i rodzaju literackiego Łk 1–2*, w: *Agnus et Sponsa. Prace ofiarowane o. prof. Augustynowi Jankowskiemu OSB*, red. T.M. Dąbek, T. Jelonek, Kraków 1993, 303–314.
- Wróbel M., „*Twoją duszę miecz przeniknie*” (Łk 2, 35): *wspólnota losu Maryi i Jezusa*, *Salvatoris Mater* 14 (2012) 11–20.
- Zerwick M., *Biblical Greek illustrated by examples. English ed., adapted from the fourth Latin edition, Vol. 114*, Pontificio Istituto Biblico 1963.

PERICOPE ON SIMEON (LUKE 2:25-35) IN THE LIGHT OF LUKE'S THEOLOGY

Summary

The main subject of the article is the thematic and morphological-syntactic analysis of the pericope Luke 2:25-35, which is part of the story about the presentation of Jesus in the temple (Lk 2:21-40). The text of Luke 2:25-35 is set in the context of two parallel childhood stories of Jesus and John (Luke 1-2). The study consists of two parts. The first is the presentation of the context of Luke 2:25-35 in relation to the description of Luke 2:21-24. The second stage is an analysis of Luke 2:25-35 in relation to the theology of Luke. The analysis of the text of Luke 2:25-35 shows the literary and theological relationship of Luke 1-2 with other texts of Luke-Acts.

Key words: Luke 2:25-35; Simeon; Lukan Infancy Narrative; presentation of Jesus in the temple; Luke 1-2; the prophecy of Simeon

Nota o Autorce

Natalia DOMKA – mgr lic. teologii biblijnej. Zainteresowania naukowe: mariologia biblijna, Dzieło Łukaszowe, angelologia okresu Drugiej Świątyni, języki starożytne.
Kontakt e-mail: natalia.domka@onet.pl

BOGUMIŁA FIOLEK-LUBCZYŃSKA
Uniwersytet Łódzki

REPORTAŻ TELEWIZYJNY W SŁUŻBIE DZIENNIKARSTWA POSZUKUJĄCEGO PRAWDY O CZŁOWIEKU I ŚWIECIE

Słowa kluczowe: reportaż telewizyjny, dziennikarstwo poszukujące, narracja subiektywna

O ile reportaż prasowy i radiowy dość często przynależy do sztuki, a więc może być reprezentantem wysokich wartości w dziennikarstwie, o tyle reportaż telewizyjny dość rzadko powstaje jako wynik dbałości nie tylko o formę, ale i aspekt edukacyjny. Jako taki nieczęsto może przynależeć do grona przekazów, które współtworzą dziennikarstwo jakościowe. Wojciech Furman twierdzi, że przekaz medialny współtworzy dziennikarstwo jakościowe, gdy spełnia trzy funkcje: uczy, bawi, zachwyca, a więc spełnia trzy retoryczne funkcje wypowiedzi. Ryszard Kapuściński w dziennikarstwie poszukującym prawdy dopatrywał się również najwyższej wartości. Na potrzeby niniejszego artykułu warto zadać pytanie: jakie charakterystyczne cechy powinien spełniać reportaż telewizyjny, by można go zakwalifikować do dziennikarstwa o cechach jakości i wartości?

Reportaż telewizyjny w niniejszym artykule będzie rozumiany jako gatunek przynależny filmowi dokumentalnemu. Nie jest jednak definicyjnym filmem dokumentalnym. W tekście występuje pod nazwą reportaż telewizyjny, którego celem jest prezentacja rzeczywistości i przedstawienie tematu w sposób formalnie interesujący i oryginalny. Reportaż telewizyjny pojawił się za sprawą szybko rozwijającego się od lat pięćdziesiątych XX w. tego medium. Dzięki rozwojowi rejestratorów cyfrowych reportaż w najróżniejszych formach i odmianach zagościł w Internecie jako typ wypowiedzi właściwej temu medium. Pojawienie się Internetu oraz telewizji rzeczywistości wywołało zmiany w pejzażu medialnym, a badacze dostrzegli, że coraz trudniej mówić o czystych odmianach gatunkowych. Dotyczy to również reportażu telewizyjnego, który jest przekazem medialnym o charakterze mieszanym¹ i wielomodalnym². Reportaż telewizyjny jest gatunkiem powinowatym

¹ Zob. K. Michalewski, *Komunikaty mieszane*, Łódź 2009.

² Zob. M. Lisowska-Magdziarz, *Badanie wielomodalnych przekazów w mediach masowych*.

z innymi formami telewizyjnymi. Ze względu na kinowo-telewizyjną genezę gatunku, w niniejszym artykule reportaż jest rozumiany jako tekst kultury, genologicznie przynależący do rodzaju dokumentalnego, medialnie natomiast do strumienia telewizyjnego³. Reportaż telewizyjny zrealizowany dla telewizji, na potrzeby tego medium i przez dziennikarzy telewizyjnych Mirosław Salski określa mianem telewizyjnego dokumentu filmowego. Badacz zauważa, że dziennikarz telewizyjny, który realizuje reportaż, musi wspiąć się na „wyżyny publicystycznego fachu”⁴. „Tu dziennikarz – w reportażu zwany «realizatorem» – zdobywa reżyserskie szlify, stając blisko gatunków artystycznych”⁵.

Zygmunt Bauman w *Między chwilą a pięknem. O sztuce w rozpedzonym świecie* pisze o znaczeniu reporterów we współczesnym świecie:

Kochajmy reporterów. Ich opowieści fascynują z dwu powodów: opowiadają o ziemiach, jakich pewnie nigdy nie zwiedzimy, i o zdarzeniach, jakich nigdy nie będziemy świadkami – a które oni, reporterzy, oglądali na żywo [...]. Jedyną są naszą reporterzy szansą, by na te ziemie dalekie i zdarzenia odległe spojrzeć – choćby za ich pośrednictwem i ich oczami...⁶.

W wywiadzie z cyklu *Rozmowy na czasie (październik 2004, TVP 1)* Ryszard Kapuściński wyróżnił dwa nurty uprawianego dziś dziennikarstwa: dziennikarstwo momentalne i dziennikarstwo poszukujące, opisujące. Dziennikarstwo momentalne „żywi się”, według Kapuścińskiego, szybką informacją, newsem, który ma zaistnieć w mediach, ale nie podejmować jakiegokolwiek polemiki z prezentowanym obrazem rzeczywistości. Drugi typ dziennikarstwa jest bliski Kapuścińskiemu jako autorowi znanych i cenionych reportaży, który w roli reportera opisuje i przybliża społeczności „globalnej wioski” ważne problemy świata. Tłem przeprowadzanego z tym reporterem wywiadu stało się pojawienie w księgarniach jego książki *Podróże z Herodotem*. Tytułowy bohater był podróżnikiem, kronikarzem, żyjącym ok. 2,5 tys. lat temu. Autor podkreśla w swojej książce, a robi to również w wywiadzie telewizyjnym, że Herodot poszukiwał prawdy o współczesnych mu wydarzeniach, a informacje zasłyszane jedynie uważał za mało wiarygodne, dlatego oddzielał je od tych, których był naocznym świadkiem.

Zrealizowany przez dziennikarza-reportera przekaz medialny, musi więc przedstawiać prawdziwe historie, w którym twórca nie rezygnuje z zasad dramaturgii i subiektywizacji⁷. Wszystkie zabiegi dziennikarskie skupiają się jednak na funkcji nadrzędnej,

Od teorii do schematu analitycznego, w: *Metody badan medjoznawczych i ich zastosowanie*, red. A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess, Kraków 2018, 143–165.

³ Zjawisko „strumienia telewizyjnego” i „totalnego strumienia” opisali R. Williams i F. Jameson. Zob.: *Pejzaże audiowizualne*, red. A. Gwóźdź, Kraków 1997. Pisałam o zagadnieniu tekstowości w mediach audiowizualnych w: *Rozchwianie telewizyjnych struktur tekstowych przez reklamy*, w: *Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Łódź 2002, 478–484, *Film, telewizja i komputery w edukacji humanistycznej. O audiowizualnych tekstach kultury*, Kraków 2004 oraz: *O telewizji i jej współczesnych formach tekstowości*, w: *Wypowiedź dziennikarska. Teoria i praktyka. Skrypt dla studentów dziennikarstwa*, red. B. Bogołębska, A. Kudra, Łódź 2008, 105–119.

⁴ M. Salski, *Telewizyjny dokument filmowy*, Szczecin 2019, 77.

⁵ K. Miklaszewski, *Kwartalnik warsztatowy TVP*, Za Ekranem, nr 1, 2004.

⁶ Z. Bauman, *Między chwilą a pięknem. O sztuce w rozpedzonym świecie*, Łódź 2010, 67.

⁷ Zob. np. Hasło: *dokumentalny film*, w: *Słownik terminów literackich*, Poznań 1994, 62. M. Przyłipiak,

a jest nią próba mówienia prawdy o sprawach ważnych, obejmujących różne dziedziny życia – od polityki, przez ekonomię, naukę, problemy rasowe aż po relacje rodzinne i wewnętrzne konflikty, jakie przeżywa człowiek, problemy zawodowe, zdrowotne itd. Charakterystyka *narrative journalism* przywołuje więc cechy gatunkowe reportażu. Gatunek ten uprawiają twórczo najznakomitsi dziennikarze wszystkich mediów – prasy, radia, telewizji. Inne są paradygmaty dziennikarstwa poszukującego prawdy i dziennikarstwa narracyjnego, którego źródeł poszukuje się w reportażach literackich typu *non fiction*. O nich nie będę pisała w niniejszym artykule, ponieważ zajmę się reportażami audiowizualnymi, prezentowanymi w telewizji. Odniosę się jednak do rozważań Marka Chylińskiego, który pisze o dziennikarstwie narracyjnym obecnym w reportażu literackim⁸. Badacz zwraca uwagę na to, że autorom współczesnych reportażów literackich zdarza się zbyt często rozbudowywać to, co występuje w tekstach obok zdarzeń autentycznych, a to sprawia z kolei problem z oddzieleniem w reportażu tego, co prawdziwe od tego, co zmyślane.

Opisanie problematyki reportażu audiowizualnego jako zjawiska wpisującego się w *narrative journalism* może wymagać dotknięcia zagadnienia zmyślenia wydarzeń, fikcji tylko w takich przypadkach, gdy reporter nie bierze odpowiedzialności za to, w jakim kierunku i na co kieruje kamerę. Fikcję można wprowadzić do programu dokumentalnego również za pomocą montażu, łącząc ze sobą obrazy odległe znaczeniowo i pod względem wartości. Cyfryzacja pomaga wprowadzać fikcję do pracy dziennikarza. Obrazy zmultiplikowane, symulakra, wirtualna rzeczywistość od dawna kuszą twórców programów telewizyjnych, ponieważ dają możliwość łatwego i taniego uatrakcyjnienia przekazu. Kiedy mówimy jednak o dziennikarstwie i reporterstwie „wysokich standardów”, o zmyśleniu nie może być mowy. Widz jest traktowany jak ktoś, komu twórca reportażu chce pokazać świat i ludzi takimi, jakimi są w rzeczywistości.

W reportażach telewizyjnych odnalazły „swoj świat” takie dziennikarskie osoby jak Barbara Włodarczyk i Monika Meleń. Reportażystki poszukują w nich prawdy o świecie i uwikłanym w cierpienie człowieku, a prawdę tę wyraża się w sposób nie tylko dokumentujący, ale jednocześnie formalnie ciekawy⁹.

Mówienie o dziennikarstwie poszukującym wpisuje się w perspektywę rozważań na temat odpowiedzialności za prezentację informacji we współczesnych mediach audiowizualnych¹⁰. Ten ambitny typ reporterstwa jest jednak stosunkowo rzadki w porównaniu z zalewem ekranów przez dziennikarstwo momentalne. Ryszard Kapuściński mówił wielokrotnie, że światła reflektorów i kamer są dziś tam, gdzie

hasło: *dokument filmowy*, w: *Encyklopedia kina*, red. T. Lubelski, Kraków 2003 r., 253. J. Głowa, hasło: *reportaż*, w: tamże, 802. K. Kąkolowski, *Reportaż*, w: *Teoria i praktyka dziennikarstwa. Wybrane zagadnienia*, red. B. Golka, M. Kafel, Z. Mitznera, Warszawa 1964. B. Fiolek-Lubczyńska: *Reportaż filmowy/telewizyjny*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, Warszawa 2012, 935–938.

⁸ Zob. M. Chyliński, *Pomiędzy dokąd a „episteme”*. *Ewolucja narracji dziennikarskiej w środowisku cyfrowym*, Studia i Perspektywy Medioznawcze 2020, nr 2, 29–42.

⁹ Czytaj też: <https://creativenonfiction.org/magazine/>.

¹⁰ Zawężenie problemu do grupy mediów audiowizualnych – konkretnie telewizji – związane jest z tematem artykułu, którego głównym „bohaterem” są dwie reporterki – Barbara Włodarczyk i Monika Meleń.

jest potencjał finansowy¹¹. Zdarzenia światowej rangi ukazywane są jako krótkie i niepogłębione informacje emitowane jako *news* w programach informacyjnych, sąsiadujące często ze zdarzeniami błahymi. Powoduje to, że samo dziennikarstwo bywa postrzegane i wartościowane różnie. W uprawianiu dziennikarstwa bardzo ważna jest oprócz profesjonalizmu – pasja. Twórcze i wnikliwe poznawanie świata oraz podobne mówienie o jego problemach jest niezbędne w zawodzie reportera, który – jak zauważa Kapuściński – „[...] pracuje na zasadzie akumulatora: łąduje, zbiera, wchłania w siebie tę całą rzeczywistość, gromadzi materiał”¹² i z niego dopiero tworzy reporterską opowieść.

W medialnym świecie bardzo trudno zrealizować przekazy, które będą dążyły do prezentacji rzeczywistości zgodnej z prawdą. Pokazującej świat nie tyle w sposób atrakcyjny dla widza, ile zgodny prawdą i moralnymi zasadami. Nie ma nic złego w tym, że reporterzy chcą uatrakcyjnić swój przekaz, by widz oglądał go z zainteresowaniem. Wielokanałowy przekaz trafia do widza 24 godziny na dobę za pomocą telewizji i Internetu, programów informacyjnych i publicystycznych, rozrywkowych, dokumentalnych i paradokumentalnych itd. Reportażysty i dokumentaliści wypowiadający się w audiowizualnym przekazie medialnym, mają do dyspozycji rzeczywistość, którą filmują za pomocą kamery, oraz pomysł na opowieść stworzoną z tejże rzeczywistości. Pomysł „na opowieść” to idea, którą realizator powinien się kierować. Dzięki pomysłowi opowiedziana historia zyskuje na atrakcyjności.

Monika Melen¹³ kamerę kieruje na człowieka i jego problemy społeczne, wrażliwość i siłę wewnętrzną, które niejednokrotnie stoją w kontrze do jego fizycznych, chorobowych ułomności. Po obejrzeniu wszystkich – dostępnych na YouTube – reportaży można odnieść wrażenie, że ich bohaterowie to herosi, którym los nie dał doskonałości fizycznej, za to obdarował wspaniałą osobowością i rozwiniętą duchowością.

Człowiek w reportażach Melen jest pokazywany w specyficzny sposób, jakby „na opak”. Nie można powiedzieć, że prezentowany w nich świat jest, jak w estetyce karnawału i zabawy „na opak”, ale człowiek to bohater, na którego niedoskonałości spogląda się z „przymrużeniem oka”. Sposób prezentacji bohatera nie wpływa jednak z niskich pobudek oraz złych zamiarów autorki reportażu, które wymykają się zasadom etyki. Melen – jako tworząca – charakteryzuje wysoki stopień odpowiedzialności za bohatera. Gdy prezentuje człowieka, stara się w taki sposób ustawić kamerę, by stał się pełnowymiarowym bohaterem. Nie tworzy także postaci papierowych. Jej bohater ma wady i zalety, a tych nie ukrywa się przed widzem.

¹¹ Por. *Rozmowy na czasie* (październik 2004 r.); uwaga dotyczy pytania: dlaczego media nie pokazują starć wojennych w Afryce.

¹² R. Kapuściński, *Zawód reporter*, Kraków 2003.

¹³ Reportażystka i dokumentalistka. Absolwentka filmoznawstwa na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego i dziennikarstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Interesuje się tematyką społeczną, w jej filmach i reportażach najważniejszy jest człowiek z jego ogromną wewnętrzną siłą. Od 2003 r. związana z Telewizją Polską, reporterka popularnego programu *Magazyn Ekspresu Reporterów*, prezenterka i dziennikarka TVP Kraków. Autorka kilkunastu cykli programowych TVP Kraków. Prowadzi także audycje filmowe w rozgłośniach radiowych (źródło: <http://lo1olkusz.eu/monika-melen-kolton/> i Monika Melen wywiad.

Pewien paradoks w konstruowaniu postaci jest u reporterki powtarzalny i widoczny już na poziomie tytułu reportażu.

Zręczni – bezręczni (2021) to reportaż opowiadający o dzieciach i dorosłych, którzy pomimo braku rąk są mistrzami „prac ręcznych”. Potrafią pięknie malować, wyszywać i haftować, a do tego są samodzielni. Paradoks na płaszczyźnie tytułu przenosi się na warstwę obrazu, gdy kamera pokazuje figurkę anioła, który ma skrzydła, ale nie widać jego rąk. Jedna z bohaterek mówi: „Anioł jest bez rąk, więc jest taki jak my”. Symbolika anielska głosi, że anioł to ten, który pomaga człowiekowi w trudach, jakie spotykają go w życiu doczesnym. Można wysnuć wniosek, że nawet anioł potrzebuje rąk, by pomagać. Taką wizualizację anielskości przedkładają malarze i rzeźbiarze kolejnych epok i stylów w sztuce. Tymczasem Monika Meleń zrywa z wielowiekową tradycją i wizualizuje zręczność anielską i ludzką – jako pozbawioną rąk. W reportażu *Zręczni – bezręczni* prezentacja postaci „na opak” spełnia podobną rolę do tej, jaką wprowadza „świat na opak” w dziełach wyrosłych na kulturze i czasie karnawału. Karnawalizacja wprowadza do świata porządku i tradycji czasową przemianę wszystkich tradycyjnych struktur społecznych i ról społecznych¹⁴.

Bohaterowie tego reportażu uprawiają sztukę, rozwijają swoje zdolności w różnych pracach „ręcznych” i stają się artystami wbrew niepełnosprawności. W humorystyczny sposób wypowiada się o swojej pasji bohater kilku dzieł Moniki Meleń – Stanisław Kmiecik: „Mógłbym żyć bez malowania, jakbym miał ręce, wsiadłbym na motor i pojechał w cholere”¹⁵. Autor tych słów to artysta malujący ustami i nogami, uznany i doceniany na całym świecie. Dla wielu młodych i utalentowanych ludzi, którzy urodzili się bez rąk lub ręce stracili w wyniku komplikacji i następstw poważnych chorób, artysta Kmiecik spełnia rolę anioła – bez rąk, ale ze skrzydłami. W filmie dokumentalnym *Film dla Stasia* (2017) dorosły Stanisław nagrywa amatorską kamerą film dla Stasia, w którym cierpliwie tłumaczy to, co w życiu jest ważne, jak radzić sobie z prostymi codziennymi czynnościami, gdy nie ma się rąk. W *Namalować marzenia* (2021) Meleń ponownie prezentuje Stanisława, który doradza Martynce – utalentowanej niepełnosprawnej dziewczynce, co w życiu jest najważniejsze i jak malować. Dziewczynka jest autorką wielu udanych prac, a w jej wypowiedzi

¹⁴ Zob.: W. Dudzik, *Karnawał w kulturze*, Warszawa 2005; V. Turner, *Karnawał, rytuał i zabawa w Rio de Janeiro*, Konteksty 2002, nr 3–4; R. DaMatta, *Karnawał równości i karnawał hierarchii*, tłum. M. Kolankiewicz, Konteksty 2002, nr 3–4.

¹⁵ Stanisław Kmiecik urodził się w 1971 roku w Kłęczanach koło Nowego Sącza. Nie ma od urodzenia rąk, ale już jako 5-letni chłopiec zaczął malować ustami i nogami. Stosowane najczęściej przez artystę techniki malarskie to: akryl, olej, pastel, akwarela, tempera, rysunek ołówkiem. Stanisław lubi eksperymentować z innymi technikami malarskimi. Jest samoukiem. Artysta znany jest ze swoich spokojnych i bardzo dokładnych studiów budynków. Ulubione tematy malarskie to krajozbraj rodzinnych okolic, martwa natura, akt, a także obrazy surrealistyczne pełne bardzo osobistych metafizycznych nastrojów. Poza sztuką, uwielbia jeździć samochodem, który sam prowadzi nogami. Brał udział w rajdach samochodów terenowych 4x4. Do Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami z siedzibą w Księstwie Lichtenstein–VDMFK należy od 1989 r. jako stypendysta, a w 2005 r. został członkiem zrzeszonym. Informacje podaje za: <http://www.kmiecik.virgo.com.pl/nns/trony/nnoartyscie.html>, (dostęp: 21.10.2021) oraz <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/1257563>, (dostęp: 21.10.2021).

można usłyszeć pokłosie dobrych rad dorosłego Stanisława: „[...] widzę, jak wujek sobie radzi, pomimo niepełnosprawności. Radzi sobie tak, jak normalny człowiek, a ja sobie radzę, jak normalne dzieci. I nie ma żadnej przeszkody w tym, żeby robić to, co inni. W życiu najważniejsze jest to, żeby nie patrzeć na to, co mówią o nas inni, tylko patrzeć na ten świat z uśmiechem i radością”.

Bardzo często w reportażach Meleń pojawia się gloryfikacja nadziei, marzenia, uśmiechu, pogody ducha. W sytuacjach trudnych, gdy bohaterom doskwiera „nieznośna ciężkość bytu”, nie poddają się i szukają „utraconego raję”. Główny bohater reportażu *Da się żyć* (2016) mówi, że „niepełnosprawność zaczyna się w głowie”, dlatego uprawia taniec towarzyski – choć nie chodzi, śpiewa, szuka sposobu na siebie. Mistrz Stanisław rzuca wyzwanie trudom, jakie niesie ze sobą niepełnosprawność i mawia: „W nosie mam tę swoją niepełnosprawność. Nie mam na nią czasu. Są ważniejsze rzeczy do zrobienia”¹⁶. Maluje, jeździ samochodem, kocha zwierzęta domowe i chętnie się nimi zajmuje, a wraz z żoną Moniką Woszczyńską-Kmieciak prowadzi fundację i pomaga, sprawnym inaczej, dzieciom z uzdolnieniami artystycznymi. „Życie bez marzeń nie ma sensu” – mówi bohater reportażu *Cale życie na kołach* (2021). Tragizm tej postaci rozgrywa się na wielu planach. Bohater opowiada o sobie i zdradza, że od dawna jest sierotą, bo mama przegrała walkę z chorobą alkoholową, ojciec popełnił samobójstwo, a on sam urodził się z porażeniem mózgowym czterokończynowym. Zdarzenia losowe nie zabiły w nim jednak miłości do życia – kocha sport, chce polecieć balonem, prowadzi kanał na YouTube o takim samym tytule jak reportaż i powtarza do kamery, że ma wiele marzeń. Bohaterem reportażu *Pociąg do życia* (2021) jest Krzysztof Chebda, młody człowiek, który w wyniku wypadku motocyklowego traci władzę w nogach. Jest pracownikiem kolei i pragnie „stanąć na nogi”, by powrócić do zawodu, który kocha. Wspierają go bliscy i znajomi z pracy, lekarze i fizjoterapeuci i ci, którzy pozostają pod wpływem jego wiary w to, że nie ma rzeczy niemożliwych. Po obejrzeniu reportażu widz pozostaje w bliskim planie z wizerunkiem uśmiechniętego człowieka, który w sensie metaforycznym i dosłownym ma „pociąg do życia”.

Monika Meleń wybiera do swoich reportaży bohaterów ze szczególną dbałością. Każdy z reportaży opowiada o ludziach, którzy kochają życie za to, że jest, jakby wbrew wszystkiemu. „Taka jest zasada miłości – mówi bohater reportażu *Chce się żyć* – Kochamy nie za coś, po prostu Kochamy”. Wszystkie słowa pociechy w twórczości reportażystki z Krakowa brzmią, jakby układały się w bajkową opowieść. Wszystkie obrazy tworzą filmy pełne ciepła i nadziei, wiary w lepsze jutro i ludzi, którzy na twarzy noszą uśmiechy. Nie są to jednak reportaże o tym, że życie jest tylko piękne, a ludzie z natury wielkoduszni. Skojarzone z karnawałowym nowym łądem „raje utracone” pełne są ludzi, którzy siłę do życia zdobywają dzięki wytężonej pracy, uporowi, walce.

¹⁶ *Artysta życia. Poznaj Stanisława Kmieciaka. Człowiek bez Barrier*, w: <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/1257563>, (dostęp: 21.10.2021).

Barbara Włodarczyk to wybitna polska dziennikarka telewizyjna¹⁷. Jest absolwentką Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jak sama przyznała, początkowo nie planowała pracować jako dziennikarka – chciała bowiem zostać politologiem, która to profesja wydawała się jej wysoce prestiżowa, wręcz elitarna. Ostatecznie jednak zdecydowała się na specjalizację dziennikarską, która w poprzednim ustroju, stanowiła swego rodzaju przepustkę do podróżowania, które było wtedy wielkim marzeniem Barbary Włodarczyk. Swój zawód wykonuje z zaangażowaniem i prawdziwą pasją. Jak mówi: „[...] zawsze ciekawił mnie świat, inni ludzie, inne kultury, inne realia. No i oczywiście podróże! Wtedy to nie było takie łatwe i proste jak dziś. Nikt nie trzymał w domu paszportów, do większości państw potrzebowaliśmy wiz. Dziennikarstwo potraktowałam trochę jak przepustkę do podróży”¹⁸. Ciekawość świata zaowocowała w kolejnych latach pracy w zawodzie wybitnymi reportażami, które odkrywały przed czytelnikami daleki świat i rządzące nim prawa oraz mechanizmy polityczne, kulturowe i społeczne. Swoją dziennikarską aktywność Włodarczyk niemal w całości poświęciła Rosji, która to – jako kraj – niezmiernie ją fascynowała. To właśnie jej reporterska twórczość pozwoliła Polakom – widzom programów Włodarczyk – nieco inaczej spojrzeć na wschodniego sąsiada.

W kontekście badanego w artykule dziennikarstwa poszukującego prawdy o świecie, Włodarczyk należy do tej grupy reporterów, którzy poszukują wiedzy o świecie, weryfikują informacje i rozmawiają z ludźmi, by poznać powody

¹⁷ Jest absolwentką Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jak sama przyznała, początkowo nie planowała pracować jako dziennikarka, ponieważ chciała zostać politologiem. Zdecydowała się na specjalizację dziennikarską, która w Polsce poprzedniego ustroju, stanowiła swego rodzaju przepustkę do podróżowania, a to było wielkim marzeniem Barbary Włodarczyk. Pracę w zawodzie Włodarczyk rozpoczęła w 1985 r. jako dziennikarka – praktykantka redakcji publicystyki międzynarodowej Telewizji Polskiej. Należała do zespołu programu „Siedem anten”, który emitowano w latach 80. XX w., traktował o państwach należących do bloku wschodniego. Program cieszył się wówczas bardzo dużą popularnością, ponieważ poruszane w nim problemy przedstawiał w sposób lekki i przystępny. W latach 2004–2009 Włodarczyk była korespondentką TVP w Moskwie. Jak sama przyznała: „Nie zdawałam sobie sprawy, jak trudna i wyczerpująca jest praca korespondenta zagranicznego, ale ani razu nie żałowałam tego wyboru. To wciąga jak narkotyki. Od pięciu miesięcy nie byłam na zdjęciach za granicą i już się duszę”. Praca korespondenta, zdaniem dziennikarki, ma zupełnie inną specyfikę niż reportaż, którym zajęła się w kolejnych latach. Przede wszystkim w przypadku przygotowywania materiału informacyjnego liczy się przede wszystkim czas. Gdy pracowała w Moskwie, niemal zawsze go brakowało. W zamieszkiwanej przez blisko 17 mln osób stolicy Rosji zakorkowane ulice były codziennością, co utrudniało przemieszczenie się z punktu A do B. Ponadto w 2004 r., gdy Barbara Włodarczyk rozpoczęła pracę w Moskwie, nie miała do swojej dyspozycji szybkiego Internetu. Wiązało się to z koniecznością czasochłonnej przeprawy do siedziby Eurowizji, aby nadać materiał przez satelitę. Jak podkreśla reporterka, warunki pracy współczesnych korespondentów są teraz o wiele dogodniejsze, dziś dostęp do sieci w Moskwie jest w wielu miejscach, dzięki czemu materiał można wysłać z dowolnego miejsca w mieście. Obecnie dziennikarka wciąż jest związana z Telewizją Polską, w której udziela się jako komentator polityczny, od września 2018 r. prowadzi Magazyn Ekspresu Reporterów na TVP1 (emitowany dawniej przez TVP2). Przez lata pracy Włodarczyk stała się jednym z najbardziej rozpoznawanych dziennikarzy telewizyjnych.

¹⁸ M. Bojanowska, B. Włodarczyk, *Praca korespondenta wciąga jak narkotyki*, https://www.youtube.com/watch?v=_I6zkHua9iA, (dostęp: 10.07.2022).

ich postępowania. W epoce Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obywatele zostali odcięci od świata zachodniego, tzw. żelazną kurtyną, a wyjazd do większości państw wiązał się z uzyskaniem wizy, którą nie było łatwo zdobyć. Dziennikarze byli jedną z uprzywilejowanych grup zawodowych, którym dziennikarska legitymacja umożliwiała podróże do tych zakątków świata, które pozostawały niedostępne dla innych. Zawód dziennikarza umożliwił Włodarczyk nie tylko realizację marzeń podróżniczych. Pozwolił relacjonować świat takim, jakim jest dla widzów przed ekranami telewizorów.

Relacje z Zachodem, a przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi, zajmują w rosyjskiej polityce szczególne miejsce. Mimo wielokrotnych prób utrzymania względnie pokojowych relacji, konflikt wartości na linii USA-Rosja jest tak duży, że wzajemna wrogość zawsze bierze górę nad chęcią porozumienia. Rosja od niepamiętnych już czasów zestawia własną siłę i pozycję w świecie, z pozycją i siłą Stanów Zjednoczonych. Głównym celem jej polityki wewnętrznej i zewnętrznej jest prześcignąć Amerykę i nie dopuścić, aby to ona rozdawała karty na arenie międzynarodowej. Zarówno rosyjskie władze, jak i media usilnie przekonują społeczeństwo, że Stany Zjednoczone za wszelką cenę chcą nie tylko pokonać, ale i upokorzyć Rosję, aby zdobyć panowanie nad całym światem. W ten sposób antyamerykanizm urósł do rangi oficjalnej ideologii Kremla. Niektórzy rosyjscy dygnitarze twierdzą nawet, że wszystkie problemy, z jakimi przychodzi się zmierzyć Federacji Rosyjskiej, są wywołane przez Stany Zjednoczone. W chwili, gdy w Europie upadł komunizm, Stany Zjednoczone dla wielu Rosjan – w szczególności młodych, stanowiły państwo idealne, a oni sami marzyli o amerykańskim stylu życia. Miłość do Ameryki okazała się jednak miłością niespełnioną, czego symbolem stała się rockowa piosenka *GoodBye America, w której nigdy nie będę*. Dziś większość Rosjan przejawia wrogie nastawienie do Stanów Zjednoczonych. Włodarczyk w swoim reportażu *GoodBye America. Jak Ameryka stała się wrogiem Rosji*⁵¹, poszukuje odpowiedzi na pytanie, co stało się z zauroczeniem Rosjan Ameryką i co sprawiło, że zaczęli oni traktować Stany Zjednoczone wrogo.

Włodarczyk w reportażu *GoodBay America...* dociera m.in. do młodych artystów – aktywistów, którzy poprzez sztukę wyrażają swój stosunek do Ameryki. Jak twierdzi jeden z bohaterów reportażu: „Ameryka długo narzucała nam swoje prawa. Jak przyszedł Putin, Rosja wstała z kolan”¹⁹. Zgodnie z sondażami, blisko 70 procent Rosjan postrzega Stany Zjednoczone negatywnie, a wielu z nich jest zdania, że Amerykanie finansują działalność opozycji i są do kapitalistycznego kraju wrogo nastawieni. Postrzeganie Stanów Zjednoczonych zmieniło się równie mocno wskutek wydarzeń na Ukrainie. Postulowano nawet, aby zamknąć restauracje popularnej sieci McDonalds, które na terenie Moskwy działają od 1990 r. i cieszą się dużym zainteresowaniem. W reportażu Włodarczyk ukazane są różne stanowiska dotyczące stosunków Rosji i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Reporterka

¹⁹ M. Piwowar, *Ameryka dla wielu Rosjan przestała być upragnionym rajem. Wolą swój kraj*, <https://www.rp.pl/Telewizja/160219437-Dokument-Goodbye-America-w-cykle-Szerokie-tory.html>, (dostęp: 21.10.2021) oraz <https://www.dw.com/pl/młodzi-rosjanie-kocham-swój-kraj-ale-nienawidzę-państwa/a-61101234>, (dostęp: 12.07.2022).

zastosowała w dokumencie narrację perspektywiczną, przekonując dzięki niej, że nastawienie Rosjan do USA nie jest jednoznaczne i tylko negatywne. W tym celu Włodarczyk z Moskwy pojechała na wieś. Odwiedziła wieś Ryszkowo, w której spotyka się z Wasilijem, kołchozowym kierowcą. Odbył on podróż do Ameryki na zaproszenie magazynu „Esquire”. Jego zdjęcie zagościło nawet na okładce tego magazynu. Mężczyzna pozytywnie wypowiada się na temat Stanów Zjednoczonych. Kraj ten ocenia jako miejsce, w którym panuje porządek, a jego mieszkańców przestrzega jako życzliwych i otwartych.

W reportażu *GoodBay America...* zwraca uwagę pewien paradoks. Z jednej strony Kreml epatuje wrogością do Stanów Zjednoczonych, z drugiej strony za wizerunek Władimira Putina przez wiele lat odpowiedzialna była amerykańska agencja PR-owa. Oznacza to, że ci sami przedstawiciele rosyjskich władz, którzy nie ustają w krytyce Stanów Zjednoczonych, opłacają swoim dzieciom studia w Ameryce, pieniądze lokują w amerykańskich bankach, a na urlopy jeżdżą właśnie do Ameryki. Jeden z bohaterów reportażu, politolog, przychylny władzom, otwarcie krytykuje Stany Zjednoczone, występując przed kamerą w koszulce amerykańskiej marki. Jest to kolejny dowód na to, że Rosja jest krajem pełnym paradoksów.

Ostatnią dokumentalną pracę Włodarczyk, a jednocześnie najgłośniejszym reportażem z cyklu *Szerokie tory*, jest materiał *Putin 4.0*. Władimir Putin jest zwierzchnikiem Rosji już od dwóch dekad. Włodarczyk usiłuje w swoim reportażu przyjrzeć się bliżej jego rządowi, jak i ustalić, czym zaskarbił sobie tak wielką aprobatę Rosjan. Władimir Putin zdecydowanie jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych, a jednocześnie intrygujących, przywódców obecnej epoki. Z jednej strony potępiany, nawet przez pewną część obywateli rosyjskich, z drugiej budzący respekt i podziw. Cokolwiek by nie mówić o Putinie, to trudno jest oprzeć się wrażeniu, że nawet mimo ograniczania przez niego praw i wolności obywatelskich w Rosji, obywatele tego kraju czują się pod jego skrzydłami bezpiecznie. Dlatego można nawet mówić o swego rodzaju fenomenie rządów Putina.

Badając ten fenomen, Włodarczyk zgłębia zarówno przyczyny uwielbienia Putina, jak i dociera do przedstawicieli rosyjskiej opozycji. Wśród Rosjan można spotkać się z niechęcią wobec Putina, mimo to ogromna część społeczeństwa nie wyobraża sobie, aby Federacja Rosyjska mogła istnieć bez niego. Rosjanie z Putinem wiążą nadzieję na odbudowę dawnej potęgi, jaką była niegdyś Rosja. Choć Putin nie mówi o tym wprost, wiele jego działań odczytywano właśnie jako zwrot w tę stronę. Nie bez znaczenia jest tu również fakt, że media w Rosji są całkowicie podporządkowane władzy, a sam Putin doskonale opanował sztukę PR-u i autoprezentacji, czego dowodzi – mimo krachu rubla – nałożenie sankcji na Rosję oraz recesji gospodarczej, notowania Putina nie spadają poniżej 70 procent. Innymi słowy – jest to polityk, który lepiej niż ktokolwiek inny potrafi zarządzać swoim wizerunkiem. Nic nie jest w stanie zrazić Rosjan do Władimira Putina – i w tym właśnie tkwi największy fenomen jego postaci. Reportażystka, specjalizująca się w opowiadaniu o Rosji, przekonuje, że Putin ma wśród Rosjan zarówno wrogów, jak i entuzjastów, a mimo to pozostaje u władzy ponad 20 lat. Jest głową mocarstwa, mimo inicjowania demonstracji przez opozycję, wyroków na opozycjonistach

oraz napaści na dziennikarzy, którzy ośmielili się skrytykować władzę. *Putin 4.0* to reportaż roztaczający obraz Putina jako głowy państwa, który pozostanie u władzy jeszcze długo. Niezależnie od tego, czy jego rządy budzą aprobatę, czy też nie – brak jest dla jego rządów alternatywy. Rosyjski polityk przywołuje pamięć o rządach carskich, gdy to car utożsamiał bezwzględną, równą Bogu władzę. Rosjanie marzą o tym, by ich kraj cieszył się dawną sławą i bogactwem.

Reportaż telewizyjny to gatunek telewizyjny, który powinien opowiadać poprzez narrację historie o świecie, człowieku i jego życiu. Kamera w rękach reportera potrafi przybliżyć widzowi prawdę o świecie poprzez przekazywanie wiedzy, którą trudno znaleźć widzowi w specjalistycznych wydaniach książkowych. Świat, dzięki funkcjonowaniu Internetu, pozornie zbliżył do siebie ludzi, bo pozwolił milionom użytkowników pokazywać siebie, tworzyć własną markę i wizerunek, ale trzeba dużej wiedzy i poszukiwawczych umiejętności, by znaleźć w „Sieci” prawdziwego człowieka. Emisja w strumieniu telewizyjnym, na platformach działających w systemie „na żądanie” oraz kanały na YouTube pozwalają widzowi spotkać ludzi, którzy walczą o życie, sprawność, zmagają się z wieloma chorobami, o których istnieniu niewielu z nas wie. Reporter jest personą, o której można powiedzieć, iż jest na miarę naszych czasów współczesnym Herodotem. Ten starożytny reporter pokonywał tysiące kilometrów w celu naocznego sprawdzenia zasłyszanych informacji. W ten sam sposób pracują współcześni reporterzy, gdy podróżują na inne kontynenty albo odbywają podróże w głąb człowieka. Pozwalają oddzielić szybko zredagowane notatki medialne od rzetelnej wiedzy, gromadzonej w procesie poznawania świata dalekiego i bliskiego. „Tysiące przejechanych kilometrów – zaczyna swój artykuł Aleksandra Frykowska – setki spotkanych ludzi, 63 głównych bohaterów, których przedstawiła w 63 odsłonach swojego cyklu [...]”²⁰. Mowa tutaj o Włodarczyk i jej reporterskim cyklu pt. *Szerokie tory*.

Dzięki niej [Włodarczyk] – pisze Frykowska – w czwartkowe wieczory w Jedyńce, siedząc wygodnie w fotelu, można poznać codzienne życie Rosjan, Gruzinów, Ukraińców. Nie, to nie jest prawda – można poznać Dimę, Wasię, Kołę, Wiktoria i pozostałych, którzy zgodzili się, by polska reporterka towarzyszyła im z kamerą przez jeden dzień²¹.

Reportaże Moniki Meleń i Barbary Włodarczyk nie epatują przemocą, cierpieniem i bólem takiego typu, jaki przychodzi dziś widzowi oglądać w programach „na żywo” czy serwisach informacyjnych, które prześcigają się w gromadzeniu *bad news* i obrazów śmierci. Gdyby w artykule zbadać wyznaczniki retoryki tekstów audiowizualnych krakowskiej i warszawskiej reporterki, przekonalibyśmy się, że mamy w nich do czynienia z etosem autora współczującego i rozumiejącego swojego bohatera. Telewizyjne twórczynie wysyłają widzowi medialny przekaz, który jest atrakcyjny formalnie, dzięki zastosowaniu estetyki paradoksu, karnawalizacji, metaforyki, a jednocześnie bogaty w treść. Meleń uczy widza, a jednocześnie wciąga go w emocjonalną zabawę, która daje możliwość identyfikacji z bohaterem i przeżycie jego rozterek w trakcie odbioru reportażu. Autorki omówionych w tekście

²⁰ M. Salski, dz. cyt., 72.

²¹ A. Frykowska, *Jeden dzień z czyjegoś życia*, Zeszyty Telewizyjne 2004, nr 4, 136.

reportaży dają widzowi pełnowymiarowe historie o heroizmie ludzi pomagających i tych, którym się pomaga z jednej strony, a ludzi kontrastowo biednych i bogatych, wierzących i niewiernych, kochających i nienawidzących Putina. Można powiedzieć, że reportaże wpisują się w nurt dziennikarstwa poszukującego. Monika Meleń znalazła sposób, by w sposób interesujący przedstawić widzowi (telewizyjnemu i internetowemu) informacje na temat niepełnosprawności cielesnej. Włodarczyk zaprezentowała świat kontrastów jednego z największych mocarstw na świecie. Meleń uczy w reportażach o różnych odmianach chorób, które prowadzą do niepełnosprawności, a także pomaga znaleźć pomoc wszystkim ludziom chorującym i ich opiekunom. Barbara Włodarczyk przekazuje wiedzę na temat świata, w którym niewiele mówi się o biedzie, bo jest jej tyle samo, ile bogactwa. W tym świecie „szerokich torów” zarówno u Meleń, jak i Włodarczyk może znaleźć się każdy współczesny człowiek, który zechce poświęcić trochę czasu na własną edukację telewizyjną.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Między chwilą a pięknem. O sztuce w rozpedzonym świecie*, Wydawnictwo Officyna, Łódź 2010.
- Chyliński, *Pomiędzy doksą a „episteme”*. Ewolucja narracji dziennikarskiej w środowisku cyfrowym, *Studia i Perspektywy Medioznawcze* 2020, nr 2.
- DaMatta R., *Karnawał równości i karnawał hierarchii*, tłum. M. Kolankiewicz, Konteksty 2002.
- Dudzik W., *Karnawał w kulturze*, Wydawnictwo, Warszawa 2005.
- Frykowska A., *Jeden dzień z czyjegoś życia*, *Zeszyty Telewizyjne* 2004, nr 4.
- Głowa J., hasło: *reportaż*, w: *Encyklopedia kina*, pod red. T. Lubelskiego, Kraków 2003.
- Kapuściński R., *Zawód reporter*, Kraków 2003.
- Kąkolewski K., *Reportaż*, w: *Teoria i praktyka dziennikarstwa. Wybrane zagadnienia*, pod red. B. Golki, M. Kafel, Z. Mitznera, Warszawa 1964.
- Miklaszewski K., *Kwartalnik warsztatowy TVP*, *Za Ekranem* 2004, nr 1.
- Przylipiak M., hasło: *dokument filmowy*, w: *Encyklopedia kina*, pod red. T. Lubelskiego, Kraków 2003.
- Słownik terminów literackich*, Poznań 1994.
- Słownik rodzajów i gatunków literackich*, pod red. G. Gazdy, Warszawa 2012.
- Salski M., *Telewizyjny dokument filmowy*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2019, s. 77.
- Sułkowski B., *Przemoc i pornografia śmierci jako przynęty medialne*, Łódź 2006.
- Turner V., *Karnawał, rytuał i zabawa w Rio de Janeiro*, Konteksty 2002, nr 3–4.

TELEVISION REPORTAGE IN THE SERVICE OF JOURNALISM SEEKING THE TRUTH ABOUT THE HUMAN AND THE WORLD

Summary

The aim of this article is to draw attention to TV reportage as a message that tries to convey the truth about the human being and the world to the viewer. The reportage is treated as a journalist message in which the subjective narrative of the producer (reporter) shapes their work. The reportage can therefore be treated as a „text” which is a reliable description of reality as well as a work and a manifestation of artistry.

The English version of Wikipedia (the so-called free encyclopedia) includes the term „narrative journalism” and characterizes it as containing verified and reliable information conveyed by the media. The media coverage produced by a journalist-reporter must therefore present true stories, in which the creator does not resign from the principles of dramaturgy and subjectivization. All journalist measures, however, focus on the superior function, which is an attempt to tell the truth about important issues, covering various areas of life – from politics through economy, science, racial problems to family relations and internal conflicts that people experience. The characteristic of „narrative journalism” thus evokes the genre features of reportage. This genre is creatively cultivated by the most eminent journalists of all the media – the press, radio and television. The article highlights the work by Monika Meleń and Barbara Włodarczyk, whose reportage presents the truth about the human and the world.

Key words: TV reportage, „narrative journalism”, the subjective narrative

Nota o Autorce

Bogumiła FIOŁEK-LUBCZYŃSKA – adiunkt w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka monografii *Film, telewizja i komputery w edukacji humanistycznej. O audiowizualnych tekstach kultury*, Impuls, Kraków 2004 i *Retoryczność w filmowych obrazach świata Andrzeja Fidyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016. Zainteresowania naukowe wpisują się w zakres badań związków audiowizualnych tekstów kultury (film dokumentalny, reportaże telewizyjny, film autorki) i retoryki. (orcid.org/0000-0001-9180-7237)
Kontakt e-mail: bogumila.fiolek@uni.lodz.pl

DAWID MIELNIK

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

IS THE TRADITIONAL GOOD FRIDAY ORATION FOR THE JEWISH PEOPLE FACTUALLY HURTFUL? ATTEMPTING TO OFFER AN APOLOGY FOR “PRO PERFIDIS JUDAEIS”

Key words: oration for the Jewish people, Jews, Good Friday, liturgical reform, Birkat ha-Minim

1. Introduction. 2. The Good Friday oration for the Jewish people. 3. The Jewish prayer “Birkat ha-Minim”. 4. The defence of the traditional Good Friday oration for the Jews. 5. The relation between the Good Friday oration for the Jews and Birkat ha-Minim. 6. Conclusion

1. INTRODUCTION

The traditional Catholic prayer for the Jewish people offered on Good Friday is one of the most controversial orations which led to various disputes as it was considered intolerant and hurtful. Increasing pressure to change this oration was exerted as early as in the 1920s, and after the first failures¹ it renewed forcefully about twenty years later to bring about a radical modification of the Good Friday prayer for the Jews in the next several years². In this context, the following question arises: was the traditional Good Friday prayer for the Jews truly harmful, intolerant or even theologically incorrect? Did Catholics pray inappropriately on one of the most important days of the liturgical year for over a thousand years?

The paper is an attempt to defend the traditional Good Friday oration for the Jews and to present its theological correctness. This will be achieved by analysing the crucial fragments of the oration and by juxtaposing them with the Jewish prayer “Birkat ha-Minim”. The study will be presented in four parts. The first one juxtaposes the versions of the Good Friday oration for the Jews. The second one presents

¹ See G. Volli, *Papa Benedetto XIV e gli ebrei*, La Rassegna Mensile di Israel 22/5 (1956) 223.

² See J. Borelli, *The Origins and Early Development of Interreligious Relations during the Century of the Church (1910–2010)*, U.S. Catholic Historian 28/2 (2010) 85; M. Horoszewicz, *Uzupełnienie do wielkopiątkowej modlitwy za Żydów*, Więź 38/6 (1995) 186.

Birkat ha-Minim. The third one presents an explanation of the essential fragments of the traditional prayer for the Jews. Finally, the Good Friday oration will be juxtaposed with Birkat ha-Minim.

2. THE GOOD FRIDAY ORATION FOR THE JEWISH PEOPLE

The present-day oration for the Jews prayed on Good Friday cannot explain the Jews' opposition to the way Christians intercede for them: "Let us pray for the Jewish people, the first to hear the word of God, that they may continue to grow in the love of his name and in faithfulness to his covenant. Almighty and eternal God, long ago you gave your promise to Abraham and his posterity. Listen to your Church as we pray that the people you first made your own may arrive at the fullness of redemption".

To understand the Jews' objection to the Catholic prayer it is necessary to present the traditional, former Good Friday oration for the Jews, the oration which was prayed for over a thousand years: "Let us pray also for the faithless Jews: that Almighty God may remove the veil from their hearts, so that they too may acknowledge Jesus Christ our Lord. Almighty and eternal God, who dost not exclude from thy mercy even Jewish faithlessness: hear our prayers, which we offer for the blindness of that people; that acknowledging the light of thy Truth, which is Christ, they may be delivered from their darkness".

Without going into details concerning the regulations on how to change this prayer, for the purpose of this study, it is worth noting that the Good Friday oration for the Jews was revised five times over the course of fifty years, thus by far the largest number of changes as compared with any other Good Friday intercessions. There were far-reaching modifications, which can be seen by juxtaposing the aforesaid orations³. Nowadays, the Church uses two prayers for the Jews. The first one (quoted above and inspired by the teaching of the Second Vatican Council) is used in the so-called ordinary form of the Roman rite, while the other (promulgated by Benedict XVI) appears in the so-called extraordinary form of the Roman rite⁴. Importantly, the 2008 version has not received full approval of the Jewish community⁵.

³ See D. Mielnik, *The Good Friday oration for the Jews in the Latin liturgical books in the background of the postconciliar liturgical reforms. From the conflict to the cooperation*, International Relations Review 4/2 (2021) 141–158.

⁴ Sekretariat Stanu, *Nota Sekretariatu Stanu odnośnie do wskazań papieża Benedykta XVI dotyczących modlitw za Żydów w liturgii Wielkiego Piątku w Mszałe rzymskim z 1962 r.*, Anamnesis 14/3 (2008) 10; J. Connelly, *From Enemy to Brother: The Revolution in Catholic Teaching on the Jews, 1933–1965*, Cambridge 2012, 270.

⁵ H. Heinz – H.C.H.G. Brandt, *A new burden on Christian–Jewish relations: statement of the discussion group «Jews and Christians» of the central committee of German Catholics on the Good Friday prayer «for the Jews» in the extraordinary rite version of 2008*, European Judaism: A Journal for the New Europe 41/1 (2008) 161; H. Muszyński, *Jak się modlimy za Żydów*, Więź 52/3 (2009) 50–51.

3. THE JEWISH PRAYER “BIRKAT HA-MINIM”

It is difficult to arrive at a correct understanding of the traditional oration for the Jews without considering the ancient circumstances. If you placed the ancient prayer in the contemporary context you would commit a mistake known as an anachronism. Certain phrases should not be evaluated from the contemporary point of view because today's context significantly differs from that in which the traditional Good Friday oration for the Jews was created. At the same time, it is impossible not to refer to the way the Jewish people formulated their prayers for heretics or apostates (including Christians) since it also shows a certain mentality.

In order to prove that the Good Friday oration for the Jews does not have to differ considerably from the orations formulated by the Jewish people, before attempting to prove the legitimacy of the traditional Good Friday Catholic prayer, a brief introduction to the so-called Birkat ha-Minim, i.e. the oration recited by the Jews, should be made. The aim of this part of the paper will be to show that using phrases that would be regarded as intolerant from the contemporary point of view phrases was not so unusual in antiquity.

An example of a prayer formulated in a way that is intolerant from our point of view can be the Jewish oration “Amidah,” which is one of the two main (next to *Shema Yisrael*) prayers uttered daily by the Jews⁶. Its alternative name is *shmone esre* which can be translated as “eighteen (blessings)”. This name is supposed to refer to the number of invocations and the number of repetitions of God's name⁷. In turn, “amidah” (lit. standing) indicates the attitude that is adopted when reciting this oration. This prayer can be divided into three main parts. The first is a collection of texts praising God. The second group consists of requests addressed to God. In the third, there is a request to return to Zion, prosperity for Israel and thanksgiving for God's protection.

From the perspective of our research problem, the key fragment of the prayer was placed in the second group as the twelfth blessing and is called “Birkat ha-Minim,” which can be rendered as “blessing of heretics”⁸. When juxtaposing the title and content, it is easy to notice that terminology is ironic and should be understood as an euphemism⁹. The prayer reads as follows: “For the apostates let there be no hope. And let the arrogant government be speedily uprooted in our days. Let the apostates (*nocrim*) and the heretics (*minim*) be destroyed in a moment. And let them be blotted out of the Book of Life and not be inscribed together with the righteous. Blessed art thou, O Lord, who humblest the arrogant”¹⁰.

⁶ See M. Tomal, *Jak modlą się Żydzi. Antologia modlitw*, Warszawa 2000, 7, 15; L.I.A. Levine, *Judaizm od zburzenia Jerozolimy do upadku drugiego powstania żydowskiego (lata 70–135)*, in: *Chrześcijaństwo a judaizm rabiniczny. Historia początków oraz wczesnego rozwoju*, ed. H. Shanks, Warszawa 2013, 233. The text of this prayer can be found in: N. Mendecki, *Modlitwa «osiemnastu błogosławieństw»*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 37/2 (1984) 140–143.

⁷ See D.C. Allison, *Blessing God and Cursing People: James 3:9-10*, *Journal of Biblical Literature* 130/2 (2011) 397.

⁸ See H. Lempa, *Modlitwa codzienna w judaizmie*, *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 4/1 (1996) 56; J.P. Lewis, *Jamnia After Forty Years*, *Hebrew Union College Annual* 70/71 (1999–2000) 234.

⁹ See A. Reinhartz, *Early Judaism: New Insights and Scholarship*, New York 2018, 109.

¹⁰ See Y.Y. Tepler, *Birkat HaMinim: Jews and Christians in Conflict in the Ancient World*,

On the basis of the preserved testimonies it could be claimed that the form of the prayer was created in Yavne at the end of the first century¹¹. This text was included, for example, in the Berakhot tractate in the Babylonian Talmud¹². According to this document, *shmone esre* was created by Shmuel ha-Katan. In the beginning, the prayer did not include Birkat ha-Minim. It was supposed to be added at Gama-liel's request and created by Shmuel ha-Katan¹³.

Analysing Birkat ha-Minim, two important issues should be considered. Firstly, attention should be paid to the original version of the prayer itself, which, apart from the credibility of the testimony contained in Berakhot is not so obvious¹⁴. Secondly, it is important to determine whom the terms "apostates" and "heretics" refer to, because their identification with Christ's followers is not very evident¹⁵.

As regards the first problem, it is fair to admit that a considerable number of manuscripts are certified not to bear any reference to the extermination of apostates and the heretics. On the basis of the analyses of Ehrlich and Langer, it can be concluded that out of the 86 analysed manuscripts as many as 24 have no reference to these two groups. On the other hand, the overwhelming majority of the reference to the destruction of apostates and heretics is present, however it should be underlined that the reference is found in different parts of the prayer¹⁶.

Tübingen 2007, 23; *Birkat Ha-Minim*, in <https://www.jewishvirtuallibrary.org/birkat-ha-minim> (access: 28.11.2021). See the different versions of the prayer in: M.S. Wróbel, *Jezus i Jego wyznawcy w Talmudzie. Analiza tekstologiczna, historyczna i socjologiczna*, Lublin 2013, 150–155.

¹¹ See S.T. Katz, *Issues in the Separation of Judaism and Christianity after 70 C.E.: A Reconsideration*, *Journal of Biblical Literature* 103/1 (1984) 63; S.J. Joubert, *A bone of contention in recent scholarship: The 'birkat ha-minim' and the separation of Church and synagogue in the first century AD*, *Neotestamentica* 27/2 (1993) 351. According to some scholars, the author of the last canonical Gospel alluded to this prayer. See J.A. Harrill, *Cannibalistic Language in the Fourth Gospel and Greco-Roman Polemics of Factionalism (John 6:52-66)*, *Journal of Biblical Literature* 127/1 (2008) 133–158; W.A. Meeks, *In Search of the Early Christians*, London 2002, 116–123; D.R.A. Hare, *How Jewish Is the Gospel of Matthew?*, *The Catholic Biblical Quarterly* 62/2 (2000) 268.

¹² See R. Langer, *New Directions in Understanding Jewish Liturgy*, in *Early Judaism: New Insights and Scholarship*, ed. F.E. Greenspahn, New York 2018, 162.

¹³ See J.T. Townsend, *How can late rabbinic texts inform biblical and early Christian studies?*, *Shofar* 6/1 (1987) 27.

¹⁴ It is obvious that the prayer was developed. See A.J. Saldarini, *Jews and Christians in the first two centuries: the changing paradigm*, *Shofar* 10/2 (1992) 19. Anyway, Justin Martyr might have been a witness of the existence of this prayer. Also, Jerome and Epiphanius probably alluded to it. See D. Boyarin, *Justin Martyr Invents Judaism*, *Church History* 70/3 (2001) 433; T.C.G. Thornton, *Christian understandings of the «birkath ha-minim» in the eastern Roman Empire*, *The Journal of Theological Studies* 38/2 (1987) 419; E.M. Meyers, *Early Judaism and Christianity in the Light of Archaeology*, *The Biblical Archaeologist* 51/2 (1988) 70; W. Kinzig, «Non-Separation»: *Closeness and Co-operation between Jews and Christians in the Fourth Century*, *Vigiliae Christianae* 45/1 (1991) 50.

¹⁵ See J.E. Burns, *Essene Sectarianism and Social Differentiation in Judaea after 70 C.E.*, *The Harvard Theological Review* 99/3 (2006) 254.

¹⁶ A detailed analysis can be found in U. Ehrlich – R. Langer, *The Earliest Texts of the Birkat Haminim*, *Hebrew Union College Annual* 76 (2005) 63–112.

In relation to the second problem there are different answers to the question who the “apostates” and “heretics” are. Although the most natural reference are Christians¹⁷, the term “minim” never refers to Christ’s believers in the Talmud, which weakens this identification¹⁸. Despite that, some scholars opt for this relation and assert that the term “minim” points to Christians of Jewish origin, i.e. Jews who, from the Jewish point of view, departed from the orthodox faith¹⁹. Others note that in the New Testament there are allusions to the term “nocrim” as denoting Christians (Acts 24:5) which can confirm the statement that both words should be understood synonymously²⁰. Perhaps the term “minim” was used to signify all heretical groups and the term “nocrim” was added in a restrictive way²¹.

Even departing slightly from the problem of the identification of “minim” and “nocrim” with a specific group, the content of Birkat ha-Minim should be considered. This oration is composed of several curses directed at certain categories of people. Firstly, those who ask God not to give hope for those described as apostates. Secondly, the prayer speaks of the immediate eradication of the impudent kingdom (“in our days”)²². Thirdly, prayers ask for three misfortunes for “apostates” and “heretics”: being destroyed in a moment²³, blotting out of the Book of Life and not being inscribed together with the righteous. It should be underlined very clearly that none of these requests, in their literal meaning, alludes to the good of the beneficiaries of the prayer. The good is only shown from the Jewish perspective and it is about getting rid of an uncomfortable group of people.

¹⁷ See A.Y. Collins, *The Function of «Excommunication» in Paul*, *The Harvard Theological Review* 73/1-2 (1980) 254; N.J. McEleney, *Orthodoxy in Judaism of the first Christian century*, *Journal for the Study of Judaism in the Persian, Hellenistic, and Roman Period* 4/1 (1973) 42; L. Teugels, *The background of the anti-Christian polemics in Aggadat bereshit*, *Journal for the Study of Judaism in the Persian, Hellenistic, and Roman Period* 30/2 (1999) 197; S.A. Leavy, *«For Fear of the Jews»: Origins of Anti-Judaism in Early Christianity*, *American Imago* 63/1 (2006) 66.

¹⁸ See J.H. Charlesworth, *Chrześcijaństwo i Żydzi w pierwszych sześciu wiekach*, in: *Chrześcijaństwo a judaizm rabiniczny. Historia początków oraz wczesnego rozwoju*, ed. H. Shanks, Warszawa 2013, 510.

¹⁹ See S.J.D. Cohen, *Judaizm do czasu opracowania Miszny (lata 135–220)*, in: *Chrześcijaństwo a judaizm rabiniczny. Historia początków oraz wczesnego rozwoju*, ed. H. Shanks, Warszawa 2013, 343–344; D.M. Grossberg, *Orthopraxy in Tannaitic Literature*, *Journal for the Study of Judaism in the Persian, Hellenistic, and Roman Period* 41/4 (2010) 540.

²⁰ See M.S. Wróbel, *Znaczenie formuły Birkat ha-minim w procesie rozdziału synagogi od Kościoła*, *Collectanea Theologica* 78/2 (2008) 68.

²¹ See R. Kalmin, *Christians and Heretics in Rabbinic Literature of Late Antiquity*, *The Harvard Theological Review* 87/2 (1994) 160; S.S. Miller, *The Minim of Sepphoris Reconsidered*, *The Harvard Theological Review* 86/4 (1993) 378; S.J.D. Cohen, *The Significance of Yavneh: Pharisees, Rabbis, and the End of Jewish Sectarianism*, *Hebrew Union College Annual* 55 (1984) 41–42.

²² See D. Instone-Brewer, *The eighteen benedictions and the minim before 70 CE*, *The Journal of Theological Studies* 54/1 (2003) 41.

²³ According to some scholars, this request should not be understood as destruction, but humiliation. See L. Jacobs, *Praying for the Downfall of the Wicked*, *Modern Judaism* 2/3 (1982) 303.

4. THE DEFENCE OF THE TRADITIONAL GOOD FRIDAY ORATION FOR THE JEWS

Considering the traditional Good Friday oration for the Jewish people, it is worth noting that the prayer was not created as a desire for some emotional discharge on the representatives of the Jewish people. Of course, one should be aware of the very difficult relation between the Church and the Jewish people, which was caused primarily by the fact that, from the Christian perspective, it was the sons of this nation who led to the shameful death of the Son of God, thus defying God's revelation and rejecting special privileges, endowed with their covenant with Abraham. The Church lived for many centuries with this painful belief that the Jews who in the first place should have recognized Christ as the Messiah foretold in the sacred Scriptures did not do that²⁴.

In order to understand the nuances and details of the traditional oration for the Jews the Christian interpretation of the Church's establishment and her emergence from the Jewish people should be considered. Nowadays, the dominant tendency seems to define the Christian community as a certain sect which arose on the roots of Judaism, and which then grew in number to such an extent that it became a separate religion. This interpretation from the perspective of ecclesiastical identity is incorrect because it suggests that the Church was created somewhat "by the way," somewhat on the margins of the Jewish religion. From the Christian perspective, however, the situation is quite the opposite. The Church was foreseen in God's eternal plans as the realization of the Jewish religion²⁵. In other words, Moses' law was directed to be fulfilled in the institution of the Church. Thus, with the advent of the Church, the former Jewish institutions became obsolete (cf. Gal 3:23-25)²⁶.

As a consequence, from the Christian perspective, God's will was to transform Judaism into Christianity and to recognise Christ as the Messiah by the Jews, any manifestation of revolt against this will of God is precisely a kind of a "sect" or "heresy" that arose in the bosom of the primitive Church. In this perspective, the Jewish guilt appears to be even bigger than, for example, the guilt of the pagans because the latter were not the beneficiaries of the historical revelation.

Moving into the content of the said oration, it should be stated that it was composed on the basis of the motives present in the New Testament writings. In other words, the main basis for this traditional prayer was in the words of Jesus and the

²⁴ See Ł. Kamykowski, *Podstawowe elementy nowej chrześcijańskiej teologii judaizmu*, *Collocanea Theologica* 69/2 (1999) 50.

²⁵ So nowadays the Church is the true Israel. See Cz. Krakowiak, *Geneza i rozwój liturgicznej modlitwy za Żydów w Mszałe Rzymskim*, *Ateneum Kapłańskie* 163/2 (2014) 297.

²⁶ It is interesting to see that, contrary to the contemporary opinions that Jews are not the Christians' "older brothers in faith". The present-day Judaism (rabbinic) was founded after the Church's foundation, and unlike OT Judaism, its essence is not based on temple worship. So the Old Testament Judaism should not be equated with rabbinic Judaism as the former lost its raison d'être in 70 AD when the Jewish temple was destroyed. These nuances were once noticeable even on Wikipedia. In the past, there was information there that rabbinic Judaism was formed only in the fourth century after Christ. This information has now been modified.

apostle Paul. On the other hand, other expressions, although not drawn directly from the text of the Holy Scriptures, were formulated on the ground of scriptural data.

The analysis of the particular components of the traditional oration should begin with probably the most controversial attribute describing the Jews. It is a question of the word “perfidus,” which through Latin passed in the essentially unchanged form (perfidious, perfide, perfido, perfidny) to various modern languages. It should be noted, however, that its equivalents have no longer the correct nuance which contained in the Latin meaning. At present, this word can mean “perverse, deceitful, artful, cagey, deceitful, insidious,” whereas the scope of the connotation of the Latin word is different.

The Latin word etymologically derives from two terms: the preposition “per” meaning “across, along” and the noun “fides,” which can be translated as “faith, trust”. Literally, this word is related to the phrase “by faith/trust”. There is also a noun form present in the Good Friday oration. In fact, in Latin “perfidus” means “unfaithful,” so the phrase “pro perfidis Judaeis” should be understood as “for unfaithful Jews,” and “*judaicam perfidiam*” as “unfaithful Jews or unfaithful Jewry”²⁷.

Therefore, a Catholic who prays “pro perfidis Judaeis” only expresses the fact that the Jews are unfaithful: they do not confess the Christian faith, which is an objective truth and no follower of Judaism will admit that he/she shares Christian dogmas. In this case, the adjective “perfidus” is not hurtful but it expresses an objective, empirically verifiable state of being unfaithful to the Christian faith. As for a Jew a Catholic is unfaithful because he/she does not confess the Jewish faith so for a Catholic a Jew is unfaithful for the same reason. There is nothing offensive or harmful in this statement²⁸.

When this adjective was removed from the prayer (as John XXIII did), paradoxically, the sense of the oration became more complicated. In the traditional prayer, the presence of this adjective along with the word “iudaeus” indicated a narrowing of the circle of people to whom the prayer applied. As it is known, some ethnic Jews confessed Christ as their Messiah and joined the Church. From the Catholic point of view, such Jews cannot be said to be unfaithful. If the oration had the form of “*oremus pro Judaeis*,” it would suggest that this prayer is also for the Jews-Catholics, which is not true since the Church prays for them in the so-called *ad intra ecclesiam* orations. Therefore, in order to stress that this prayer concerns the Jews who did not accept Christ’s message (so thus are unfaithful), an adjective was added, narrowing the circle of people embraced in the prayer.

The fragment “removing the veil from Jews’ hearts”²⁹ has its biblical basis in 2 Corinthians 3:13-16: “We are not like Moses, who would put a veil over his face

²⁷ See J. Hershkopf, *The Church and the Jews: The struggle at Vatican Council II*, The American Jewish Year Book 66 (1965) 107; G. Ignatowski, *Modlitwa za Żydów w Wielki Piątek*, *Więź* 38/3 (1995) 198.

²⁸ The fact that the term has assumed a pejorative character does not mean that this nuance was present at the time the oration was created. It would be a misunderstanding to set up classical texts simply because some words lost their original meanings over time.

²⁹ See A. Ages, *Veillot and the Talmud*, *The Jewish Quarterly Review* 64/3 (1974) 248.

to prevent the Israelites from seeing the end of what was passing away. But their minds were made dull, for to this day the same veil remains when the old covenant is read. It has not been removed, because only in Christ is it taken away”³⁰. Here Paul describes a situation in which he believes that the Israelites are now, that is while reading the Scriptures, they cannot fully understand their message. The obstacle that prevents them from understanding God’s word is the veil covering the depth of the message. Only when this veil is removed, it will be possible to get to know the full content of the sacred books³¹.

According to Paul, the *sine qua non* condition of removing this veil is to confess Christ as the Messiah. Only then the person who reads the Old Testament will be able to understand its message³². Paul defines confessing Christ as the Messiah as “turning to the Lord,” thus accepting everything that God revealed, including acknowledging Christ as the Messiah sent by him. In the light of the traditional oration, the request to remove the veil is a request for being open to God’s revelation and not to make any barriers to it, caused by one’s own ideas as to what the Messiah sent by God would look like. The fulfillment of this condition, i.e. full openness to God’s revelation, is to lead, as the oration shows, to know Jesus as God’s emissary.

There are several biblical references to another controversial passage in which the Jews were called “blind people”. The most clear one is probably Christ’s words from Matt 15:14: “Leave them; they are blind guides. If the blind lead the blind, both will fall into a pit”³³. The context of these words is the dispute over the faithfulness to the ancestors’ tradition of the elders³⁴. Here Jesus spoke about the Pharisees when he heard that they were shocked by his message. His words did not factually concern the entire Jewish nation but a strictly defined group. Yet, it does not change the fact the driving force behind his words was the context of the unfaithfulness to the tradition and abolition of God’s commandments, which is evidence of disobedience to God himself. In this sense, then, from the Christian perspective, the image of blindness can be ascribed to the Jewish people as a whole because they disobeyed God by the not accepting his emissary.

The motive of blind eyes also appears in Acts 28:25, where Paul referred to a quotation from the Book of Isaiah speaking of people’s heart becoming calloused towards God’s message. The passage reads as follows: “Go to this people and say, «You will be ever hearing but never understanding; you will be ever seeing but never perceiving». For this people’s heart has become calloused; they hardly hear with their ears, and they have closed their eyes. Otherwise they might see with their eyes, hear with their ears, understand with their hearts and turn, and I would heal

³⁰ See Ł. Kamykowski, *Sens przeobrażeń modlitwy za Żydów w rzymskiej liturgii Wielkiego Piątku*, Analecta Cracoviensia 20 (1988) 181.

³¹ See A. Martini, *Ufficio della settimana santa colla versione italiana*, Milano 1837, 469.

³² This interpretation is confirmed by the next fragment where Paul wrote about Christians who saw the Lord’s glory without any veil (2 Cor 3:18).

³³ See G. Śniadoch, *Msza święta trydencka. Mity i prawda. Apologetyka starej Mszy dla początkujących*, Ząbki 2014, 89.

³⁴ Here the context is eating with unclear hands.

them” (Acts 28:26-27). The Apostle referred to this passage in the context of lack of faith in the messianic mission of Christ by some Jews. “Blind eyes” expresses the inability to understand fully the sense of the inspired Scriptures, and especially to see in them the truth about the Messiah.

The clearest scriptural motive referring to the idea of “delivering Jews from darkness” can be found in John 8:12, where Jesus speaks of himself: “I am the light of the world. Whoever follows me will never walk in darkness, but will have the light of life”. According to the logic of this statement, there is a close relation between Jesus and lightness. Thus anyone who follows Christ has this light. Obviously, this light should not be understood in a literal or physical sense. The one who does not follow Christ has no light. Since the Jews consciously rejected Christ as the messiah and so they are not in his presence, it can consistently be said that deprived of the light, they are walking in darkness.

Finally, the problem of gestures (in fact, the lack of them) during the prayer should be considered. As aforementioned, during the Good Friday oration for the Jews there was no kneeling down and praying in silence, thus some people regarded that as an expression of disapproval of the Jews³⁵. The literature on this question gives two justifications for such practice. Some authors referred to the scene taking place in the praetorium. According to the synoptic Gospels, Jesus was beaten and mocked by Pilate’s soldiers. One of their gestures was kneeling down before him (Matt 27:27-31; Mark 15:16-20; Luke 22:63-65). Other authors suggested a slightly earlier scene which took place before the Sanhedrin. According to the evangelists, Jesus was slapped in the face and mocked by the Jews (Matt 26:67-68; Mark 14:65)³⁶.

Some scholars explained the practice of non-kneeling down by the fact that this gesture was one of the ways of behaviour used by the Jews to mock Jesus. For this reason, to express their disapproval of the Jews’ attitude, the faithful did not kneel down during the oration for the Jewish people. It is not difficult to see that this interpretation poses a significant problem – according to the evangelical narratives, it was Pilate’s soldiers, not the Jews, who mockingly knelt down before Jesus³⁷. The second justification is also problematic. While it is true that before the Sanhedrin the Jews mocked Jesus, the Evangelists did not mention that they knelt down before him. Further, it is worth noting that the Gospel accounts ascribed mocking acts to the Jews not only on the night of his arrest but also during his agony on the cross (Matt 27:39-44; Mark 15:29-32; Luke 23:35-37).

Regardless of these observations, it should be stated that the gesture that was omitted in the Good Friday oration had no anti-Semitic character. Since the omission

³⁵ There were opinions that this kind of gesture derived from the apostolic tradition. See L. Rogalski, *Wielki Tydzień*, in *Encyklopedia powszechna*, vol. 26, Warszawa 1867, 922.

³⁶ See *Uffizj della Settimana Santa con alcune necessarie annotazioni e rubriche italiane a comodo specialmente de’ laici*, Firenze 1859, 228; F. Cancellieri, *Descrizione delle funzioni della Settimana Santa nella cappella pontificia*, Roma 1802, 94; *Manuel des cérémonies qui ont lieu pendant la Semaine Sainte et l’octave de Pâques au Vatican*, Rome 1856, 41.

³⁷ See G.M. Baggs, *The Ceremonies of Holy-week at the Vatican and S. John Lateran’s Described*, Rome 1839, 75.

of kneeling was not to express disapproval of the Jews but disapproval of the attitude attributed to the Jews. In other words, here the point of reference is not the person but a particular conduct³⁸.

5. THE RELATION BETWEEN THE GOOD FRIDAY ORATION FOR THE JEWS AND BIRKAT HA-MINIM

Our analyses show that each of the components of the Good Friday oration for the Jews is rooted in concrete biblical texts. Naturally, these biblical motifs became only the foundation on which further issues related to the oration were developed. Now, considering the research problem it is worth discussing what the Church actually asked God for in the said prayer. The faithful wanted to acknowledge Jesus as God's messiah, which was expressed twice in the oration. Although the prayer does not express it directly, yet on the basis of the whole biblical tradition and traditional Church's teaching, it can be stated that the ultimate goal of the prayer was the salvation of the Jewish people. From the Catholic point of view, there is no other possibility of salvation except through Christ as the only mediator (John 14:6; Acts 4:12; Romans 10:9). Therefore, since the Church asks God for the Jewish people so that they recognise Christ as the messiah, she implores God to save them. The prayer does not aim at offending the Jewish people but expresses sincere concern for their eternal fate.

In the light of these observations, finally it is worth juxtaposing the Good Friday oration with the Jewish prayer called "blessing of heretics" recited by the Jewish people³⁹. While throughout the centuries the Church prayed for the highest goodness of the Jewish people, since from the perspective of a believer there is no greater goodness than eternal salvation, the Jews formulated their request in such a way that the goodness of Christians (neither eternal nor temporal) was not directly expressed in its content.

The literal wording speaks of removing a specific category of people, which the Church definitely avoided in her traditional oration. What is more, the Jewish prayer clearly formulates the request to blot them out of the Book of Life, which is a figurative expression of eternal damnation. In other words, the Jews prayed for the worst "goodness" from a believer's perspective – the loss of eternal life. In this context, the "blessing of heretics" can be considered an anti-Christian (and even anti-human) prayer, while the traditional Good Friday prayer for the Jews cannot be called an anti-Semitic oration. Even if it is assumed that Birkat ha-Minim does not refer to Christians but to somebody else, it changes nothing because the content of the prayer alone shows what effects the followers of Judaism pray for their adversaries. This sharply contrasts with what Catholics pray for in the Good Friday *ad extra ecclesiam* orations.

³⁸ Finally, the gesture was recovered in 1955 in the Holy Week reform included in *Ordo Hebdomadae Sanctae Instauratus*. See S. Louis-Gabriel, *The Church and the Jews*, *The Furrow* 15/11 (1964) 698.

³⁹ To see in what manner Christians/Jews express their requests for answering the question if traditional Good Friday prayer for the Jews is factually hurtful.

6. CONCLUSION

The paper was an attempt [to defence] at defending the traditional Good Friday oration for the Jews and to present its theological correctness. It was achieved thanks to the analysis of the key fragments and the juxtaposition of the oration with the Jewish prayer “Birkat ha-Minim”.

The analyses reveal that the Good Friday oration for the Jewish people was inspired by New Testament texts. It was not created to offend the members of the chosen people but to show their tragic situation, from the Catholic point of view, in which they found themselves as a result of rejecting Christ. A thorough analysis of the prayer leaves no doubt that its purpose is to save the Jewish people, that is to say, to offer them the greatest possible goodness, which cannot be regarded as a manifestation of intolerance or anti-Semitism.

BIBLIOGRAPHY

- Ages A., *Veillot and the Talmud*, *The Jewish Quarterly Review* 64/3 (1974) 229–260.
- Allison D.C., *Blessing God and Cursing People: James 3:9-10*, *Journal of Biblical Literature* 130/2 (2011) 397–405.
- Baggs G.M., *The Ceremonies of Holy-week at the Vatican and S. John Lateran's Described*, Rome: Monaldi 1839.
- Borelli J., *The Origins and Early Development of Interreligious Relations during the Century of the Church (1910–2010)*, *U.S. Catholic Historian* 28/2 (2010) 81–105.
- Boyarin D., *Justin Martyr Invents Judaism*, *Church History* 70/3 (2001) 427–461.
- Burns J.E., *Essene Sectarianism and Social Differentiation in Judaea after 70 C.E.*, *The Harvard Theological Review* 99/3 (2006) 247–274.
- Cancellieri F., *Descrizione delle funzioni della Settimana Santa nella cappella pontificia*, Roma: Tipografia Cactani 1802.
- Charlesworth J.H., *Chrześcijaństwo i Żydzi w pierwszych sześciu wiekach*, in: *Chrześcijaństwo a judaizm rabiniczny. Historia początków oraz wczesnego rozwoju*, ed. H. Shanks, Warszawa: Vocatio 2013, 499–532.
- Cohen S.J.D., *Judaizm do czasu opracowania Miszny (lata 135–220)*, in: *Chrześcijaństwo a judaizm rabiniczny. Historia początków oraz wczesnego rozwoju*, ed. H. Shanks, Warszawa: Vocatio 2013, 317–354.
- Cohen S.J.D., *The Significance of Yavneh: Pharisees, Rabbis, and the End of Jewish Sectarianism*, *Hebrew Union College Annual* 55 (1984) 27–53.
- Collins A.Y., *The Function of «Excommunication» in Paul*, *The Harvard Theological Review* 73/1-2 (1980) 251–263.
- Connelly J., *From Enemy to Brother: The Revolution in Catholic Teaching on the Jews, 1933–1965*, Cambridge: Harvard University Press 2012.
- Ehrlich U., – Langer R., *The Earliest Texts of the Birkat Haminim*, *Hebrew Union College Annual* 76 (2005) 63–112.
- Grossberg D.M., *Orthopraxy in Tannaitic Literature*, *Journal for the Study of Judaism in the Persian, Hellenistic, and Roman Period* 41/4 (2010) 517–561.
- Hare D.R.A., *How Jewish Is the Gospel of Matthew?*, *The Catholic Biblical Quarterly* 62/2 (2000) 264–277.
- Harrill J.A., *Cannibalistic Language in the Fourth Gospel and Greco-Roman Polemics of Factionalism (John 6:52-66)*, *Journal of Biblical Literature* 127/1 (2008) 133–158.

- Heinz H. – Brandt H.C.H.G., *A new burden on Christian–Jewish relations: statement of the discussion group «Jews and Christians» of the central committee of German Catholics on the Good Friday prayer «for the Jews» in the extraordinary rite version of 2008*, *European Judaism: A Journal for the New Europe* 41/1 (2008) 159–161.
- Hershkopf J., *The Church and the Jews: The struggle at Vatican Council II*, *The American Jewish Year Book* 66 (1965) 99–136.
- Horoszewicz M., *Uzupełnienie do wielkopiątkowej modlitwy za Żydów*, *Więź* 38/6 (1995) 186–187.
- Ignatowski G., *Modlitwa za Żydów w Wielki Piątek*, *Więź* 38/3 (1995) 198–200.
- Instone-Brewer D., *The eighteen benedictions and the minim before 70 CE*, *The Journal of Theological Studies* 54/1 (2003) 25–44.
- Jacobs L., *Praying for the Downfall of the Wicked*, *Modern Judaism* 2/3 (1982) 297–310.
- Joubert S.J., *A bone of contention in recent scholarship: The 'birkat ha-minim' and the separation of Church and synagogue in the first century Ad*, *Neotestamentica* 27/2 (1993) 351–363.
- Kalmin R., *Christians and Heretics in Rabbinic Literature of Late Antiquity*, *The Harvard Theological Review* 87/2 (1994) 155–169.
- Kamykowski Ł., *Podstawowe elementy nowej chrześcijańskiej teologii judaizmu*, *Collectanea Theologica* 69/2 (1999) 37–59.
- Kamykowski Ł., *Sens przeobrażeń modlitwy za Żydów w rzymskiej liturgii Wielkiego Piątku*, *Analecta Cracoviensia* 20 (1988) 177–197.
- Katz S.T., *Issues in the Separation of Judaism and Christianity after 70 C.E.: A Reconsideration*, *Journal of Biblical Literature* 103/1 (1984) 43–76.
- Kinzig W., *«Non-Separation»: Closeness and Co-operation between Jews and Christians in the Fourth Century*, *Vigiliae Christianae* 45/1 (1991) 27–53.
- Krakowiak Cz., *Geneza i rozwój liturgicznej modlitwy za Żydów w Mszałe Rzymskim*, *Ateneum Kapłańskie* 163/2 (2014) 294–309.
- Langer R., *New Directions in Understanding Jewish Liturgy*, in *Early Judaism: New Insights and Scholarship*, ed. F.E. Greenspahn, New York: New York University Press 2018, 147–173.
- Leavy S.A., *«For Fear of the Jews»: Origins of Anti-Judaism in Early Christianity*, *American Imago* 63/1 (2006) 57–79.
- Lempa H., *Modlitwa codzienna w judaizmie*, *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 4/1 (1996) 47–61.
- Levine L.I.A., *Judaizm od zburzenia Jerozolimy do upadku drugiego powstania żydowskiego (lata 70–135)*, in: *Chrześcijaństwo a judaizm rabiniczny. Historia początków oraz wczesnego rozwoju*, ed. H. Shanks, Warszawa: Vocatio 2013, 211–247.
- Lewis J.P., *Jamnia After Forty Years*, *Hebrew Union College Annual* 70/71 (1999–2000) 233–259.
- Louis-Gabriel S., *The Church and the Jews*, *The Furrow* 15/11 (1964) 695–702.
- Manuel des cérémonies qui ont lieu pendant la Semaine Sainte et l'octave de Pâques au Vatican*, Rome: Imprimerie Tibérine 1856.
- Martini A., *Ufficio della settimana santa colla versione italiana*, Milano: Ripamonti Carpano 1837.
- McEleney N.J., *Orthodoxy in Judaism of the first Christian century*, *Journal for the Study of Judaism in the Persian, Hellenistic, and Roman Period* 4/1 (1973) 19–42.
- Meeks W.A., *In Search of the Early Christians*, London: Yale University Press 2002.
- Mendecki N., *Modlitwa «osiemnastu błogosławieństw»*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 37/2 (1984) 140–143.
- Meyers E.M., *Early Judaism and Christianity in the Light of Archaeology*, *The Biblical Archaeologist* 51/2 (1988) 69–79.
- Mielnik D., *The Good Friday oration for the Jews in the Latin liturgical books in the background of the postconciliar liturgical reforms. From the conflict to the cooperation*, *International Relations Review* 4/2 (2021) 141–158.
- Miller S.S., *The Minim of Sepphoris Reconsidered*, *The Harvard Theological Review* 86/4 (1993) 377–402.
- Muszyński H., *Jak się modlimy za Żydów*, *Więź* 52/3 (2009) 43–54.
- Reinhartz A., *Early Judaism: New Insights and Scholarship*, New York: New York University Press 2018.
- Rogalski L., *Wielki Tydzień*, in *Encyklopedia powszechna*, t. 26, Warszawa: S. Orgelbrand 1867, 918–923.

- Saldarini A.J., *Jews and Christians in the first two centuries: the changing paradigm*, Shofar 10/2 (1992) 16–34.
- Sekretariat Stanu, *Nota Sekretariatu Stanu odnośnie do wskazań papieża Benedykta XVI dotyczących modlitw za Żydów w liturgii Wielkiego Piątku w Mszałe rzymskim z 1962 r.*, Anamnesis 14/3 (2008) 10.
- Suprema Sacra Congregatio S. Officii, *Decretum de consocacione vulgo „Amici Israel” abolenda*, Acta Apostolicae Sedis 20 (1928) 103–104.
- Śniadoch G., *Msza Święta Trydencka. Mity i prawda. Apologetyka starej Mszy dla początkujących*, Ząbki: Instytut Summorum Pontificium 2014.
- Teppler Y.Y., *Birkat HaMinim: Jews and Christians in Conflict in the Ancient World*, Tübingen: Mohr 2007.
- Teugels L., *The background of the anti-Christian polemics in Aggadat bereshit*, Journal for the Study of Judaism in the Persian, Hellenistic, and Roman Period 30/2 (1999) 178–208.
- Thornton T.C.G., *Christian understandings of the «birkath ha-minim» in the eastern Roman Empire*, The Journal of Theological Studies 38/2 (1987) 419–431.
- Tomal M., *Jak modlą się Żydzi. Antologia modlitw*, Warszawa: Verbinum 2000.
- Townsend J.T., *How can late rabbinic texts inform biblical and early Christian studies?*, Shofar 6/1 (1987) 26–32.
- Uffizj della Settimana Santa con alcune necessarie annotazioni e rubriche italiane a comodo specialmente de' laici*, Firenze: Tipografia Fraticelli 1859.
- Volli G., *Papa Benedetto XIV e gli ebrei*, La Rassegna Mensile di Israel 22/5 (1956) 215–226.
- Wróbel M.S., *Jezus i Jego wyznawcy w Talmudzie. Analiza tekstologiczna, historyczna i socjologiczna*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013.
- Wróbel M.S., *Znaczenie formuły Birkat ha-minim w procesie rozdziału synagogi od Kościoła*, Collectanea Theologica 78/2 (2008) 65–80.

Summary

The paper is an attempt at defending the traditional Good Friday oration for the Jewish people and to present its theological correctness. This was achieved due to analysing the crucial fragments and juxtaposing them with the Jewish prayer called “Birkat ha-Minim”. The study was / presented in four parts. The first one juxtaposes the versions of the Good Friday orations for the Jews. The next one presents Birkat ha-Minim, followed by an explanation of the key fragments of the traditional prayer for the Jews. Finally, the Good Friday oration was juxtaposed with Birkat ha-Minim. The analysis led to a conclusion that the Good Friday oration for the Jews was inspired by the New Testament texts. It was not created to offend the members of the chosen people but to show their tragic situation in which they found themselves as a result of rejecting Christ. A thorough analysis of the prayer leaves no doubt that its purpose is save the Jewish people, that is to say, to offer them the greatest possible goodness, which cannot be regarded as a manifestation of intolerance or anti-Semitism.

Key words: oration for the Jewish people; Jews; Good Friday; liturgical reform; Birkat ha-Minim

CZY WIELKOPIĄTKOWA MODLITWA ZA ŻYDÓW ISTOTNIE JEST KRZYWDZĄCA? PRÓBA APOLOGII ORACJI „ZA WIAROŁOMNYCH ŻYDÓW”

Streszczenie

Celem niniejszego opracowania jest próba obrony tradycyjnej wielkopiątkowej modlitwy za Żydów. Realizacja celu pracy jest możliwa dzięki analizie kluczowych fragmentów tej oracji oraz zestawieniu ich z żydowską modlitwą Birkat ha-Minim. Temat został zrealizowany w czterech częściach. Najpierw zestawiono wielkopiątkowe modlitwy za Żydów. Następnie zaprezentowano żydowską

„Birkat ha-Minim”, zwracając szczególną uwagę na jej kluczowe frazy. Potem wyjaśniono kluczowe wyrażenia tradycyjnej modlitwy wielkopiątkowej. Na końcu zestawiono obydwie oracje. W świetle przeprowadzonych analiz należy stwierdzić, że tradycyjna wielkopiątkowa ektenia za Żydów była inspirowana tekstami Nowego Testamentu. Nie została ona ułożona po to, by obrazić członków narodu żydowskiego, ale po to, by podkreślić tragiczność sytuacji, w której się znaleźli wskutek odrzucenia Chrystusa. Przeprowadzone analizy nie pozostawiają złudzeń, że celem tej modlitwy było zbawienie Żydów, a zatem najwyższe możliwe dobro, które w żaden sposób nie jest wyrazem nietolerancji czy antysemityzmu.

Słowa kluczowe: modlitwa za Żydów, Żydzi, Wielki Piątek, reforma liturgiczna, Birkat ha-Minim

Nota o Autorze

Dawid MIELNIK – absolwent teologii, nauk biblijnych, filozofii, filologii polskiej, edytorstwa i informatyki, doktor nauk teologicznych w zakresie teologii biblijnej (KUL, 2017) oraz doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii (KUL, 2021). Autor dziewięciu monografii naukowych, ponad 120 recenzowanych artykułów naukowych oraz trzech dzieł z zakresu literatury pięknej. Redaktor 12 prac zbiorowych, prelegent na ponad 60 konferencjach naukowych oraz organizator 20 międzynarodowych i 30 ogólnopolskich konferencji naukowych. Posiadacz międzynarodowych certyfikatów z zakresu grafiki komputerowej (EITCA/CG) oraz kluczowych kompetencji IT (EITCA/KC). Kilukrotnie wyróżniony w konkursie „Studencki Nobel” na szczeblu lokalnym oraz ogólnopolskim (w tym laureat uczelniany, branżowy i regionalny na szczeblu wojewódzkim oraz laureat branżowy na szczeblu ogólnopolskim), trzykrotny laureat ogólnopolskich olimpiad i wielokrotny zdobywca różnych stypendiów naukowych (uczelnianych i marszałkowskich). Zainteresowania badawcze: egzegeza biblijna, symbolika liturgiczna, relacje pomiędzy Mszą Jana XXIII a Mszą Pawła VI, tradycyjny katolicyzm. ORCID: 0000-0002-2701-4889

Kontakt e-mail: mielnik.dawid@gmail.com

Wersja angielska

Dawid MIELNIK – employee of Faculty of Theology of the John Paul II Catholic University of Lublin, editor of „Vox Patrum” journal, e-mail: mielnikdawid@gmail.com, ORCID: 0000-0002-2701-4889. College graduate of theology, philosophy, biblical studies, polonistics, editorial studies and computer science. Doctor of theology (KUL, 2017) and doctor of philosophy (KUL, 2021). Author of over 120 science articles and 9 scientific monographs.

SZYMON WANDZEL

Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu

MARYJA PRZECIW ZŁU W PRZEKAZIE ŚW. LUDWIKA MARIII GRIGNION DE MONTFORT

1. Wstęp. 2. Obserwacje św. Ludwika Marii Grignon de Montfort. 3. Maryja w pismach Montfortanina. 4. Duchowość maryjna w pismach Montfortanina. 5. Podsumowanie

Słowa kluczowe: Maryja, Niepokalana, zło, diabeł, demony, święty Ludwik Grignon de Montfort, Jan Paweł II

1. WSTĘP

Demony, którym stawiają czoła egzorcyci w swojej posłudze uwalniania, są wielokrotnie zmuszone do tego, aby świadczyć o nadzwyczajnej godności Dziewicy Maryi, w którą Niepokalana jest przyobleczona. Dają tym samym świadectwo Jej nieodzownej roli i walce w działaniu przeciw mocom ciemności¹. Maryja „w matczynej sposób uczestniczy w trudnej walce przeciw mocom ciemności, która toczy się w ciągu całej historii ludzkiej”². To Ona została „usytuowana w samym centrum tej nieprzyjaźni”³. Matka Najświętsza, najlepsza sojuszniczka Boga i najbardziej zacięta nieprzyjaciółka diabła, została w pełni wyjęta spod jego władzy przez swoje Niepokalane Poczęcie, ukształtowana przez łaskę Ducha Świętego i uchroniona od wszelkiej zmyy grzechowej. Dodatkowo Niewiasta została włączona w zbawcze dzieło swojego Syna, Jezusa Chrystusa, oraz w pełni zaangażowała się w walkę przeciwko złemu duchowi. Wrogość pomiędzy Niewiastą oraz Jej potomstwem a wężem i jego potomstwem wydaje się wyraźnie określona przez Boga (por. Rdz 3, 15). Owa wrogość przyjęła wówczas szczególne znaczenie, jeśli weźmiemy pod uwagę kwestię osobistej świętości Maryi. Argumentacji tejsze tezy możemy doszukać się w Encyklice *Fulgens corona*, ogłoszonej przez papieża Piusa XII w 1953 r. z okazji stulecia ustanowienia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu: „jeśli w którymś

¹ F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012, 15.

² Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, nr 47.

³ Tamże, nr 11.

momencie Błogosławiona Dziewica Maryja zostałaaby pozbawiona Bożej łaski, jako splamiona w swoim poczęciu przez dziedziczną zmazę grzechu, między Nią a wężem nie byłoby już – przynajmniej w tym okresie czasu, jakkolwiek byłby krótki – tej odwiecznej nieprzyjaźni, o której mówi się od zarania tradycji, aż do uroczystej definicji Niepokalanego Poczęcia, lecz raczej pewna zależność” (AAS 45 [1953] 579).

Jednakże trzeba nadmienić istotną kwestię, że Chrystus odniósł ostateczne zwycięstwo nad Szatanem, ale to Maryi pozwolił uprzednio korzystać z owoców Zbawczego Misterium, zachowując Ją od grzechu. W następstwie udzielił Jej również duchowej mocy stawiania oporu siłom zła, realizując w ten sposób w Jej Niepokalanym Poczęciu najbardziej znaczący owoc swojego dzieła odkupieńczego⁴. Maryja, z woli Boga, nadal ochrania człowieka przed Złym. Dają temu wyraz liczne traktaty pisane przez Świętych, którzy doświadczali Jej orędownictwa w swoim osobistym życiu, a tym samym wskazują i nam Jej imię jako ratunek przed zakusami światła ciemności.

W artykule zostanie omówiona jedna z ról Maryi, jaką przedstawia św. Ludwik: Tę, która jest Waleczną Hetmanką, stawiającą opór Złemu oraz broniącą ludu chrześcijańskiego. Czy zatem Maryja jako broniąca ludu chrześcijańskiego ma moc nad demonami i złem oraz czy może nas przed nimi ochronić, postaramy się tego dowieść.

2. OBSERWACJE ŚW. LUDWIKA MARIII GRIGNION DE MONTFORT

Wielu Świętych wspomina o nieocenionej roli Maryi w dziele zbawienia, jakim jest odkupienie świata oraz walce Maryi z siłami ciemności. Wśród nich są tacy jak: św. Teresa z Lisieux, św. Maksymilian Maria Kolbe, św. Pius X, św. Gemma Galgani, św. Franciszek Xawery Cabrini, św. Edyta Stein, św. Leopold Mandić, św. o. Pio, św. Ludwik Maria Grignon de Montford, św. Teresa z Kalkuty, bł. Elżbieta od Trójcy Świętej czy św. Josemaría Escrivá oraz wielu innych, których wymienia współczesny teolog o. Stefano Manelli⁵ oraz dr Mark Miravalle⁶. W niniejszym artykule chcemy przyjrzeć się pismom św. Ludwika⁷, który swoje dzieła poświęcił osobie Maryi, próbując zachęcić w nich swoich czytelników do oddania się Jej w niewolę miłości, pod Jej opiekę i obronę. Święty Ludwik

⁴ Jan Paweł II, Audiencja generalna, 29 maja 1996r., w: F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012, 24.

⁵ S. Manelli, *Hagiografia XX wieku o Współodkupicielstwie Maryi*, w: *Maryja u Stóp Krzyża, Dokumenty Angielskiego Sympozjum o Współodkupicielstwie Maryi*, Londyn 1999.

⁶ M.I. Miravalle, *Maryja Współodkupicielka. Odpowiedź na 7 najczęstszych zarzutów*, Kamyk 2003, 42.

⁷ Święty Ludwik urodził się 31 stycznia 1673 r. w Montfort w Bretanii. Uczył się w jezuickim kolegium w Rennes. Do kapłaństwa przygotowywał się w Paryżu i tam został wyświęcony. Był wędrownym misjonarzem ludowym w północno-zachodniej Francji. Odznaczał się synowskim nabożeństwem do Maryi. Umarł 28 kwietnia 1716 r. St.-Laurent-sur-Sevre. Jego pisma odkryto i opublikowano dopiero w XIX w.

Maria Grignon de Montfort, płomiennym językiem opisuje niezwykłą moc Maryi nad demonami:

Maryja jest najskuteczniejszym wrogiem, jakiego Bóg uczynił przeciw diabłu... On dał Jej nawet, już w raju ziemskim, chociaż nie była jeszcze w Jego myśli, tak wiele nienawiści przeciw temu przekłętemu nieprzyjacielowi Boga, tak wiele zdolności w rozpoznawaniu złości tego starodawnego węża, tak wiele siły do pokonania, do obalenia i zdruzgotania tego pysznego bezbożnika, który boi się jej bardziej niż nie tylko wszystkich aniołów i ludzi, ale w pewnym sensie bardziej niż samego Boga. Nie oznacza to, że złość, nienawiść i potęga Boga nie są nieskończenie większe od tych, którymi obdarzona jest Matka Boża, ponieważ doskonałości Maryi są ograniczone; ale jest tak przede wszystkim dlatego że Szatan, będąc pyszny, cierpi nieskończenie więcej, gdy zostaje pokonany i ukarany przez małą i pokorną służebnicę Boga, a Jej pokora upokarza go bardziej niż potęga Boga; po drugie, dlatego że Bóg dał Maryi moc tak wielką przeciw diablom, że one – co nieraz były zmuszone to wyznać wbrew swej woli poprzez usta opętanych – boją się bardziej jednego tylko Jej westchnienia za jakąś duszę niż modlitwy wszystkich świętych, i jednej tylko z jej gróźb przeciwko nim niż wszystkich innych udręk⁸.

3. MARYJA W PISMACH MONTFORTANINA

„Jezus Chrystus przez Najświętszą Maryję Pannę przyszedł na świat i przez nią też chce w świecie panować”⁹. Ta zaś, przez którą Bóg chce panować, jest bohaterką dzieł św. Grigniona. Jego najbardziej znanym dziełem jest *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* oraz *Tajemnica Maryi*. Teksty te były chwalone przez wielu świętych Kościoła katolickiego, w tym przez licznych papieży, m.in. Klemensa XI, Piusa X, Benedykta XV, Jana Pawła II¹⁰.

Jednym z ulubionych powiedzeń św. Ludwika, które później wykorzystywał jego gorliwy czciciel o. Maksymilian Maria Kolbe, podawało, że Maryja jest „najkrótszą, najłatwiejszą i najpewniejszą drogą do Boga”¹¹. Dostrzegał w Niej najbardziej niezwykłą kobietę wszechczasów. Mówił, że dzięki Bogu, Maryja została zachowana od rozgłosu podczas pierwszego przyjścia na świat Jezusa, ale nie pozostała tak podczas paruzji. Do drugiego przyjścia Chrystusa to właśnie Ona przygotowuje świat.

Maryja jest Tą, która została obdarzona macierzyńską misją *Alma Mater*¹². Ochronia swoje dzieci przed złem i troszczy się o nie, prosząc Boga o potrzebne

⁸ J. Grzesiek, *Maryja – najstraszniejszy wróg szatana!*, w: <http://www.fronda.pl/a/maryja-najstraszniejszy-wrog-szatana.50314.html> (dostęp: 21.08.2018).

⁹ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 2017, 19.

¹⁰ A. Żychliński, *Wstęp*, w: *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Poznań 1927, 4–5.

¹¹ S. Manelli, *Niepokalane Serce Maryi*, Warszawa 2017, 144.

¹² L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 20.

łaski. „Tam, gdzie panuje Maryja, tam złego ducha nie ma”¹³. Maryja miażdży głowę węża, żyje według Ducha Bożego¹⁴ i jest pełna łaski¹⁵.

Maryja, według *Traktatu*, jest najwspanialszym arcydziełem Boga i przedziwną Matką Syna. Jest „źródłem zapieczętowanym” (por. Pnp 4, 2) i wierną Oblubienicą Ducha Świętego. Wpisana jest w tajemnicę trynitarną Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ona jest przybytkiem i spoczynkiem Trójcy. Święty Ludwik nazywa Ją „rajem nowego Adama” i wspaniałością Najwyższego, którym ukrył On, jakby w swoim łonie, jedynego Syna. Niepokalana jest świętym miastem Boga, zwaną przez wszystkich, czy tego chcą, czy nie chcą, błogosławioną, a której wszyscy aniołowie w niebie śpiewają nieustannie – jak mówił św. Bonawentura – *Sancta, sancta, sancta Maria, Dei Genitrix et Virgo*¹⁶.

Dziewica z Nazaretu – według nauki Kościoła – jest najwspanialszym członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa, a także doznaje przez to „czci jako najznakomitszy i całkiem szczególny członek Kościoła oraz jego typiczne wyobrażenie i najdoskonalszy wzór w wierze i miłości”¹⁷. Również dlatego Maryja jest „głęboko związana [...] z Kościołem: Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (*typus*) Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem”¹⁸. A wszystkie dzieci Kościoła, które mają Boga za Ojca, mają Ją również za Matkę¹⁹.

Możemy zaobserwować, że św. Montfortanin w swoich pismach kładzie akcent na żywą wiarę Maryi, w drodze od wcielenia aż po krzyż. Królowa nieba i ziemi jest dzięki swej wierze modelem i prawzorem Kościoła. Autor wyraża tę myśl, ukazując czytelnikowi „cudowne skutki” doskonałego nabożeństwa do Maryi: „Im bardziej zatem pozyskasz sobie życzliwość tej Pani dostojnej i Panny wiernej, tym więcej posiadziesz wiary we wszystkim”²⁰. Zauważalny jest w jego tekstach przede wszystkim pewien nacisk na czystość wiary Maryi. Podkreśla w nich Jej wiarę kontemplacyjną, która przenika tajemnicze głębie Chrystusa²¹. W jednym z fragmentów swojego dzieła *Tajemnica Maryi* wyraża prośbę do Bogarodzicy w taki sposób: „Nie proszę Cię o wizje czy objawienia, o odczucia ani rozkosze, choćby tylko duchowe [...]. Tu w dole nie pragnę mieć żadnej innej cząstki niż ta, którą Ty miałaś, tzn. wierzyć czystą wiarą, niczego nie doświadczając i nie oglądając”²².

Kościół w antyfonie *Salve Regina* nazywa Maryję „nadzieją”²³. Podobnie św. Ludwik, czerpiąc z nauk św. Jana Damasceńskiego, widzi w Maryi biblijny obraz kotwicy nadziei. W swoim *Traktacie* zwraca się do Niej:

¹³ Tamże, 190.

¹⁴ J. Kozłowski, *Z Maryją w życie w Duchu Świętym*, Łódź 2000, 71.

¹⁵ Tamże, 56.

¹⁶ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 20–25.

¹⁷ Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen gentium*, nr 53.

¹⁸ Tamże, nr 53 i 62.

¹⁹ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 42.

²⁰ Tamże, 241.

²¹ Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich, 8.12.2003, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/mariologia_montfort_08122003.html (dostęp: 12.02.2022).

²² L.M. Grignon de Montfort, *Tajemnica Maryi*, Poznań 1982, 71.

²³ Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich..., dz.cyt.

„Przywiązujemy dusze do nadziei w Tobie jak do mocnej kotwicy. Wszak właśnie do Niej najbardziej przywiązali się święci, którzy zostali zbawieni, i do Niej też przywiązali innych, by w cnocie wytrwali. Szczęśliwi więc, i po tysiącokrotnie szczęśliwi ci, którzy teraz przywiązują się do Niej jak do mocnej kotwicy i wiernie przy Niej trwają”²⁴.

Ludwik, podobnie jak wielu świętych, widzi Maryję jako Współodkupicielkę, dziś problematyczny tytuł, kwestionowany także przez papieża Franciszka. Matka Jezusa przedstawiana jest w pismach Montfortanina jak Ta, która ma szczególne miejsce w misji zbawienia świata. Współpraca Maryi z Jezusem zrealizowała się więc: „podczas samego wydarzenia Odkupienia i za sprawą Matki; rozciąga się zatem na całość zbawczego dzieła Chrystusa. Tylko Ona została włączona w ten sposób w odkupieńczą ofiarę, która wyjednała zbawienie wszystkich ludzi”²⁵. Natomiast w dziele mistyka z Nadrenii, Jana Taulera, możemy przeczytać dobitne stwierdzenie: „Jak Ewa, zuchwale zrywając owoc drzewa poznania dobra i zła, zniszczyła człowieka w Adamie, tak Ty (Maryjo) wzięłaś na siebie ból drzewa krzyża i, przepelniona goryczą, razem z Twoim Synem odkupiłaś człowieka”²⁶. Ludwik niejako uzupełnia te dwa fragmenty, gdyż w swoim *Traktacie* zapisał, że nasz Pan uzależnił się od Dziewicy najwdzięczniejszej w całym swoim życiu i w śmierci. „Ona to, Maryja, karmiła swym mlekiem Boga Wcielonego, żywiła Go, pielęgnowała, wychowywała, aż wreszcie złożyła Go za nas w ofierze”²⁷. Wskazuje to na Maryję jako Współodkupicielkę, która aktywnie i w jedność z Jezusem uczestniczy w samym realizowaniu aktu Odkupienia, a co za tym idzie także w przezwyciężaniu Złego²⁸.

„Wreszcie – pisał św. Montfortanin – Maryja musi budzić strach w diable i jego poplecznikach, musi być groźna jak wojsko gotowe do boju²⁹, zwłaszcza w tych czasach ostatecznych [...]”³⁰. Ludwik dostrzega w tych ostatnich prześladowania diabła, które potrwać aż do pojawienia się Antychrysta, pierwszą zapowiedź, pro-roctwo starotestamentalne z Księgi Rodzaju, z rozdziału trzeciego: „Wprowadzam nieprzyjaźń między tobą a niewiastą, między potomstwem twoim a potomstwem jej: ono zetrze ci głowę, a ty czyhać będziesz na jej piętę” (Rdz 3, 15). Wyjaśnia on, że Bóg wprowadził taką nieprzyjaźń dla chwały Bożej Rodzicielki, dla zbawienia Jej dzieci i zawstydzenia diabła. Takiej nieprzyjaźni nigdy wcześniej i później Bóg nie ustanowił i nie wprowadził. Będzie ona trwała do samego końca. Jest to przyjaźń między Maryją i Jej sługami oraz Lucyferem i jego „poplecznikami”. Dlatego właśnie Maryja jawi się jako najstraszliwszy nieprzyjaciel diabła, którego Bóg ustanowił. Mimo że jeszcze przy wypowiedaniu tego proroctwa Maryja nie istniała (jedynie w zamysłach Bożych) Bóg wlał w Nią już tak wiele

²⁴ L. M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 200–201.

²⁵ Jan Paweł II, Audiencja generalna, 9 kwietnia 1997, w: F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012, 209.

²⁶ J. Tauler, *Sermo pro festo Purificationis Beatae Mariae Virginis*, Paryż 1911, 253.

²⁷ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 18.

²⁸ F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012, 210–211.

²⁹ Pnp 6, 3.

³⁰ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 64.

nienawiści do przekłętego starodawnego węża, przez co lęka się on Maryi bardziej niż wszystkich aniołów i ludzi, a w pewnym sensie i samego Boga³¹.

Święty Ludwik napisze w swoich dziełach, że Maryja jest Tą, która otrzymała wielką władzę nad demonem. Obawiają się one Jej bardziej niż modlitw wszystkich świętych, co często muszą wyznać wbrew sobie przez usta ludzi opętanych³². Pełna władza Maryi nad demonami objawi się zwłaszcza czasach ostatecznych – czytamy w pismach montfortańskich. W czasach, kiedy Szatan zastawi pułapki na Jej pięcie, tj. Jej pokornych niewolników i biedne dzieci, które zostaną wzbudzone przez Maryję, aby prowadziły z nim wojnę. Mimo ich ubożego życia, Niepokalana wyposaży swoje wojsko w obfitość łask i ubogaci ich swoją szczodrobliwością. W zjednoczeniu z Maryją, zmiażdżą głowę pysznego węża i dowiodą zwycięstwa Jezusa Chrystusa³³.

Rola Maryi w pismach Ludwika jest więc bardzo znacząca i pokrywa się z zadaniami Maryi, o których mówi Kościół katolicki przez wszystkie wieki swojego nauczania. Bóg zechciał, aby Jego Święta Matka była bardziej znana, miłowana, czczona³⁴ w całej swojej misji ratowania człowieka.

4. DUCHOWOŚĆ MARYJNA W PISMACH MONTFORTANINA

Jan Paweł II w swoim przemówieniu z okazji 160. rocznicy opublikowania *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* do rodzin montfortańskich zaznaczył, na czym polega duchowość maryjna według św. Ludwika, a także fakt, że sam uczył się swojej maryjności na przykładzie jego dzieł.

Święty Ludwik swój *Traktat* napisał w XVIII w. Niestety przez wiele lat był on nieznan. Dopiero po ponad stu latach zaczął być odkrywany. Od razu osiągnął swój sukces jako swoisty podręcznik duchowości maryjnej i szerzenia „prawdziwego nabożeństwa” do Niepokalanej Dziewicy Maryi.

Papież Jan Paweł II zauważył, że również dla niego samego lektura *Traktatu* była wielką pomocą w młodzieńczych latach, gdyż odnajdywał w nim odpowiedzi na swoje pytania wywołane obawami, że kult Maryi może zyskać „w sposób przesadny pierwszeństwo przed nabożeństwem do samego Chrystusa”³⁵. Dzięki tej mądrości, spisanej przez św. Ludwika Marię, zrozumiał, że jeśli przeżywa się tajemnicę Maryi w Chrystusie, to jest ona z założenia chrystocentryczna. Mariologia świętego jest bowiem zakorzeniona „w tajemnicy trynitarniej oraz w prawdzie o Wcieleniu Słowa Bożego”³⁶. Takie wnioski przychodziły do głowy młodemu Karolowi Wojtyłe po przeczytaniu wspomnianej lektury³⁷. Tekst montfortański wywarł na przyszłego

³¹ Tamże, 64–66.

³² Tamże, 66.

³³ Tamże, 68.

³⁴ Tamże, 69.

³⁵ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, 29.

³⁶ Tamże, 30.

³⁷ Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortańskich..., dz.cyt.

papieża oraz na wielu innych ogromny wpływ. Napisał on później: „Jest to nauka sprawdzona w życiu, o wielkiej głębi ascetycznej i mistycznej, wyrażona za pomocą żywego i płomiennego stylu, w którym często używa się obrazów i symboli”³⁸. Trzeba jednak zaznaczyć, że od momentu powstania omawianego dzieła, nastąpił ogromny rozwój w mariologii. Znaczącą rolę odegrał w tej kwestii Sobór Watykański II. *Traktat* wpisał się w życie wielu wielkich wybitnych postaci z życia Kościoła, jak np. bł. Jerzego Popiełuszki czy bł. Stefana Wyszyńskiego. Wiemy również, że Jan Paweł II, obierając za swoje papieskie zawołanie słowa: *Totus Tuus*, zaczerpnął je właśnie z myśli św. Ludwika Marii³⁹. Te dwa słowa wyrażają całkowitą przynależność do Jezusa za pośrednictwem Maryi: *Tuus totus ego sum, et omnia mea tua sunt* – pisze św. Ludwik, tłumacząc zarazem te słowa w sposób następujący: „Oto jestem cały Twój i wszystko, co moje, Twoim jest, o Jezu mój najmiłszy, przez Maryję, Twą Najświętszą Matkę”⁴⁰.

Święty papież zauważył w duchowości maryjnej Ludwika cechę chrystocentryczności. Cała duchowość pobożności Maryi jest skupiona na Chrystusie. *Traktat* zachęca bardzo usilnie do kontemplowania tajemnicy Wcielenia. Przypomina o tym także Sobór Watykański II: „Z pobożnością o Niej [Maryi], rozmyślając i przypatrując się Jej w świetle Słowa, które stało się człowiekiem, Kościół ze złością wnika głębiej w najwyższe misterium Wcielenia” (LG nr 65). Święty Ludwik sam przecież zaznaczył, że „umiłowanie Boga, rodzące się ze zjednoczenia z Jezusem Chrystusem, jest celem każdej autentycznej pobożności”⁴¹. Duchowość maryjna w życiu człowieka jest szczególnie skutecznym środkiem do tego, „abyśmy mogli Chrystusa tym doskonale znaleźć, tym czulej ukochać i tym wierniej Mu służyć”⁴².

Papież wskazywał, że owo żywe pragnienie „czulszego kochania” przeradza się w gorącą modlitwę prośby o łaskę współuczestnictwa w relacji i wspólnocie miłości, jaką tworzą Jezus i Maryja⁴³. Całkowite odniesienie do tej relacji, do zależności Maryi od Jezusa i Jej poddaństwo Trójcy Świętej możemy dostrzec w uwadze Ludwika: „Ilekoć wreszcie myślisz o Maryi, Maryja za ciebie myśli o Bogu; ilekoć wielbisz Maryję, Maryja wraz z tobą wielbi i czci Boga. W Maryi wszystko odnosi się do Boga, jest Ona odbiciem Boga, które istnieje tylko w związku z Bogiem, echem Bożym, mówiącym głosem Boga i powtarzającym Jego słowa. Jeśli powiesz «Maryja», Ona powie «Bóg». Gdy św. Elżbieta wygłosiła pochwałę Maryi, zwąc Ją błogosławioną za to, że uwierzyła, Maryja, wierne echo Boga, zaintonowała: «Wielbi dusza moja Pana» (Łk 1, 46). Maryja czyni nadal każdego dnia to, co uczyniła wtedy. Gdy Ją chwalisz, miłujesz, czcisz lub coś Jej ofiarujesz, wówczas chwalisz, miłujesz i czcisz Boga i Bogu dajesz przez Maryję i w Maryi”⁴⁴.

³⁸ Tamże.

³⁹ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica...*, dz.cyt., 29–30; tenże, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae*, nr 15.

⁴⁰ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 262.

⁴¹ Tamże, 77.

⁴² Tamże, 78.

⁴³ Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich..., dz.cyt.

⁴⁴ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 254.

W innym dziele *Tajemnica Maryi* św. Ludwik wyraża trynitarny charakter relacji Maryi z Bogiem: „Pozdrawiam Cię, Maryjo, umiłowana Córko Ojca przedwiecznego! Pozdrawiam Cię, przedziwna Matko Syna! Pozdrawiam Cię, Maryjo, najwierniejsza Oblubienico Ducha Świętego!”⁴⁵. Jest to echo zawołania św. Franciszka z Asyżu, które niewątpliwie jest nawiązaniem do uczestnictwa Maryi w życiu Trójcy Świętej i wskazaniem, że ten, kto idzie drogą duchowości maryjnej, idzie drogą pewną i prostą do zjednoczenia z Bogiem Trójjedynym.

W duchowości maryjnej Ludwika dostrzega się chęć upodobnienia do Chrystusa, zjednoczenia z Nim i poświęcenia się Jemu, a ponieważ na tym polega cała doskonałość, to „najdoskonalszym ze wszystkich nabożeństw jest bezspornie to, które nas najdoskonalej upodabnia do Chrystusa, najściślej z Nim jednoczy i całkowicie Jemu poświęca. A że ze wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza, wynika stąd, że spośród wszystkich nabożeństw, tym, które duszę najlepiej poświęca Zbawicielowi naszemu i ją z Nim jednoczy, jest nabożeństwo do Najświętszej Panny, Jego Świętej Matki. Im bardziej dusza poświęcona jest Maryi, tym zupełnie należeć będzie do Jezusa”⁴⁶.

Autor modli się do Jezusa, wyrażając Jego ścisłą relację z Maryją: „Jest Ona do tego stopnia przemieniona w Ciebie przez łaskę, iż już nie Ona żyje, nie Ona jest, jedynie Ty jeden, o mój Jezu, który żyjesz i królujesz w Niej [...]. Maryja jest tak dogłębnie z Tobą zjednoczona [...], albowiem płomiennie Cię miłuje i doskonalej sławi niżli wszystkie inne stworzenia społem”⁴⁷. Stąd każdy, kto jednoczy się z Dziewicą, jednoczy się z Jezusem. Od Niej może uczyć się zjednoczenia z Bogiem. Stąd właśnie duchowość maryjna jest teocentryczna. „Jednym z najwznioślejszych przejawów duchowości św. Ludwika Marii Grignon de Montfort jest utożsamienie człowieka wierzącego z Maryją w Jej miłości do Jezusa i służbie Jemu”⁴⁸. W tej duchowości należy stać się jak Maryja. Pozwolić, aby dusza Maryi mieszkała w duszy człowieka, o czym traktuje Ludwik, cytując św. Ambrożego: „niechaj w każdej (duszy) będzie dusza Marii, aby wielbiła Boga; niech w każdym (duchu) będzie duch Marii, aby radował się w Bogu”⁴⁹ i następnie komentuje słowami: „Jakże szczęśliwa jest dusza, która [...] cała jest opanowana i owładnięta duchem Maryi, który jest słodki i mocny, gorliwy i roztropny, pokorny i mężny, czysty i płodny”⁵⁰. Mistyczne utożsamienie się duszy z Maryją ma jeden cel – zwrócić się do Jezusa i z Nim zjednoczyć, ma pomóc w poznaniu Chrystusa i Jego woli, chwalić Go i wysławiać oraz kochać Boga miłością czystą i żarliwą⁵¹.

Duchowość montfortańska to przede wszystkim dążenie do świętości z Maryją i na wzór Maryi. Natomiast świętość dla Ludwika to wydoskonalenie w miłości. Ten dynamizm miłości to przede wszystkim wyrażenie, które autor obrazuje

⁴⁵ L.M. Grignon de Montfort, *Tajemnica...*, dz.cyt., 71.

⁴⁶ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 138–139.

⁴⁷ Tamże, 81.

⁴⁸ Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich..., dz.cyt.

⁴⁹ W. Szoldrski, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, Warszawa 1977, 60.

⁵⁰ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 284.

⁵¹ L.M. Grignon de Montfort, *Tajemnica...*, dz.cyt., 62–63.

za pomocą symbolu niewoli miłości do Jezusa, za przykładem i z macierzyńską pomocą Maryi⁵².

Mowa tu o doskonałym zjednoczeniu z *kénosis* Chrystusa, które przeżywane wraz z Maryją ściśle łączy się z tajemnicami życia Jej Syna⁵³. Stać się zależnym od Niech, Ich sługą, w pełnym uniżeniu. „Nie ma też dla chrześcijanina niczego, dzięki czemu mógłby stać się bardziej całkowitą własnością Jezusa Chrystusa i Jego świętej Matki, niż dobrowolna niewola wzorowana na przykładzie samego Chrystusa, który z miłości ku nam ‚przyjął postać sługi’ (Flp 2, 7), i Matki Najświętszej, która się nazwała służebnicą i niewolnicą Pańską (Łk 1, 46–48)”⁵⁴. Ową „niewolę miłości”, „poddanie w miłości” interpretuje się zatem w przedziwnej tajemnicy wymiany Boga i Jego stworzenia z daru samego siebie.

Całość *Traktatu* ma na celu nauczenie człowieka i doprowadzenie go do aktu oddania się w tę niewolę, w pełnej duchowości maryjnej „doskonałego nabożeństwa”. „Istotą tego nabożeństwa [...] jest uczynienie duszy wewnętrznie niewolniczo oddanej Najświętszej Maryi Pannie, a za Jej pośrednictwem – Jezusowi”⁵⁵. Dostrzegamy tu pewien paradoks. Te „więzy” i ta „niewola” czynią w rzeczywistości człowieka w pełni wolnym, prawdziwą wolnością dzieci Bożych⁵⁶. Chodzi bowiem o to, by odpowiedzieć Jezusowi na miłość, którą On pierwszy nas pokochał, aby móc powtórzyć za św. Pawłem „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20)⁵⁷.

Duchowość maryjna św. Ludwika to w końcu duchowość drogi wiary i nadziei. Skutkiem życia taką duchowością i nabożeństwem, do jakiego zachęca, jest żywa wiara. Wiara czysta, która trwa pomimo napotykaných trudów, boleści i ciemności⁵⁸. Jest to wreszcie wiara żywa, ożywiona miłością, mocna i niezachwiana, czynna i przenikliwa, mężna, która jest płonąca pochodnią, życiem Bożym, ukrytym skarbem Bożej Mądrości, bronią wszechmocną przed atakami diabła i wszystkim wrogom zbawienia⁵⁹. Ta wiara pomaga przetrwać Maryi i Jej dzieciom aż do momentu krzyża, który jest kulminacyjnym punktem wiary Maryi⁶⁰. Duch Święty wzywa w końcu Maryję – jak podaje św. Ludwik – by „zobrazowała się” w Jego wybranych i aby zakorzeniła się w nich Jej „wiara niezłomna”, jak również „nadzieja stanowcza”⁶¹. Ona „przyświeca pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej nadziei i pociechy”⁶², a ci, którzy wpisują się swoim życiem i postępowaniem w Jej życie są ludźmi nadziei. Poprzez to nabożeństwo do Niepokalanej sam Jezus w danej osobie „rozszerza serce świętą ufnością w Bogu, w którym każe

⁵² Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich..., dz.cyt.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ L.M. Grignion de Montfort, *Traktat*..., dz.cyt., 92–93.

⁵⁵ L.M. Grignion de Montfort, *Tajemnica*..., dz.cyt., 57.

⁵⁶ L.M. Grignion de Montfort, *Traktat*..., dz.cyt., 192–193.

⁵⁷ Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich..., dz.cyt.

⁵⁸ L.M. Grignion de Montfort, *Tajemnica*..., dz.cyt., 60–61.

⁵⁹ L.M. Grignion de Montfort, *Traktat*..., dz.cyt., 240–242.

⁶⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, nr 18.

⁶¹ L.M. Grignion de Montfort, *Traktat*..., dz.cyt., 47–48.

⁶² Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen gentium*, nr 68.

widzieć Ojca. Wzbudza w nim tkliwą, synowską miłość”⁶³. Osoba więc „maryjna”, według Teologa z Montfort, to osoba wiary i nadziei.

Ludwik w swoim dziele dotyka także wymiaru eschatologicznego, mówiąc o ludziach duchowości maryjnej w czasach przyszłych. Nazywa ich „apostołami czasów ostatecznych”, którzy będą kształtowani przez Najświętszą Maryję Pannę i będą nieśli w Kościele zwycięstwo Chrystusa nad siłami zła i ciemności. Kim oni będą? O kim mowa? Niech odpowie sam Ludwik słowami, które zapisał w *Traktacie*:

Będą ogniem gorejącym, sługami Pańskimi, którzy wszędzie rozniecać będą ogień Bożej miłości. Będą jako strzały w rękę mocarnej Maryi, by przebić Jej nieprzyjaciół. Staną się jako synowie pokolenia Lewiego, którzy dobrze oczyszczeni ogniem wielkich utrapień, a ściśle zjednoczeni z Bogiem, będą nosić złoto miłości w sercu, kadzidło modlitwy w duszy i mirrę umartwienia w ciele. Dla biednych i maluczkich wszędzie staną się oni dobrą wonią Chrystusową; dla [wielkich] zaś tego świata, dla bogaczy i pysznych, będą wonią śmierci. Będą jak chmury gromonośne, które za najmniejszym powiewem Ducha Świętego polecą w dal, by rozsiewać słowo Boże i nieść życie wieczne, nie przywiązując się do niczego, nie dziwiąc się niczemu, niczym się nie smucąc. Grzmieć będą przeciw grzechowi, huczeć przeciwko światu, uderzą na diabła i jego współników i przeszyją obosiecznym mieczem słowa Bożego na życie lub śmierć wszystkich, do których Najwyższy ich pošle. Będą to prawdziwi apostołowie czasów ostatecznych, którym Pan Zastępów da słowo, moc działania cudów i odnoszenia świętych zwycięstw nad Jego nieprzyjaciółmi. Będą spoczywać bez złota i srebra, a co ważniejsze, bez troski „pośród innych kapłanów i duchownych” – *inter medios clericos*, a jednak będą mieli srebrzące się skrzydła gołębiczy, by z czystą intencją chwały Bożej i zbawienia dusz udawać się tam, dokąd Duch Święty zawoła. A wszędzie, gdzie będą głosić słowo Boże, pozostawią po sobie tylko złoto miłości, będącej doskonałym wypełnieniem Prawa⁶⁴.

Tacy właśnie mają być Ci, których cechować będzie duchowość maryjna.

5. PODSUMOWANIE

Na podstawie powyższych refleksji możemy śmiało stwierdzić, że św. Ludwik Grignion de Montfort jest wielkim czcicielem Maryi, spełniającej szczególną rolę w życiu chrześcijańskim oraz całej zbawczej misji Chrystusa. Możemy zauważyć jego nacisk na przedstawienie Bogarodzicy jako Walecznej Hetmanki, towarzyszącej człowiekowi w jego codziennych zmaganiach oraz atakach złego ducha, które ten musi odeprzeć. Autor zauważa, że Bóg nie pozostawia człowieka samego, ale udziela mu pomocy, którą jest właśnie Niepokalana. Dostrzegamy ścisły związek Niewiasty z pełnią misji zbawczej już od pierwszych kart Pisma Świętego, kiedy czytamy o owej nieprzyjaźni Maryi ze starodawnym wężem (por. Rdz 3, 15) oraz o Jej zwycięstwie. A jego alegoryczny obraz oglądamy w ostatniej księdze kanonu biblijnego (Ap 12). Jakby klamrą spięte wszystkie wydarzenia opisane na świętych kartach. Montfortanin zaznacza więc to szczególne posłannictwo Kobiety, będącej Służebnicą Pańską (por. Łk 1, 38).

⁶³ L.M. Grignion de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 192–193.

⁶⁴ Tamże, 70–73.

Podobnie jak Bóg zaraz po upadku człowieka daje pomoc i obietnicę, tak teraz przy każdym upadku kolejnego chrześcijanina nie pozostawia nikogo samego. Należy podkreślić, że nie ma w historii ludzkiej takiego momentu, który zostałby pozbawiony łaski Bożej⁶⁵, a przez to i Jego pomocy. Wydaje się zatem, że Maryja jest w zamyśle Bożym również „kołem ratunkowym” upadającego człowieka. Jest wspomnieniem doświadczających ataków zła lub błędzących po drogach niewiary, buntu, pychy czy głupoty.

Różne formy kultu Maryi zauważamy na przestrzeni lat⁶⁶. W jedną z nich wpisuje się pobożność montfortańska i „sposób oddania się Błogosławionej Pannie Maryi za służbę i niewolnika”⁶⁷. Ten pluralizm, zauważalny w Mistycznym Ciele Chrystusa, dodaje pewności i poczucia bezpieczeństwa, jednak należy zawsze pamiętać w kulcie maryjnym, iż ujmujemy go w dwóch wymiarach: chrystotypicznym i eklezjotypicznym. „Wtedy dopiero postawa modlitewna człowieka, który próbuje równocześnie żyć na wzór Maryi, wyraża pełny kult i przywiązanie do Matki Bożej”⁶⁸.

BIBLIOGRAFIA

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych (Biblia Tysiąclecia), Poznań 2002.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, Wrocław 1995.

Jan Paweł II, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae*, Wrocław 2002.

Jan Paweł II, Audiencja generalna, 29 maja 1996 r., w: F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012.

Jan Paweł II, Audiencja generalna, 9 kwietnia 1997, w: F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012.

Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich, 8.12.2003, w: https://opoka.org.pl/biblioteka-/W/WP/jan_pawel_ii/listy/mariologia_montfort_08122003.html (dostęp: 12.02.2022).

Bamonte F., *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012.

Grignon de Montfort L.M., *Tajemnica Maryi*, Niepokalanów 2013.

Grignon de Montfort L.M., *Tajemnica Maryi*, Poznań 1982.

Grignon de Montfort L.M., *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 2017.

Grzesiek J., *Maryja – najstraszniejszy wróg szatana!*, w: <http://www.fronda.pl/a/maryja-najstraszniejszy-wrog-szatana,50314.html> (dostęp: 21.08.2021).

Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen gentium*, Wrocław 2013.

Kozłowski J., *Z Maryją w życie w Duchu Świętym*, Łódź 2000.

Manelli S., *Hagiografia XX wieku o Współodkupicielstwie Maryi*, w: *Maryja u Stóp Krzyża, Dokumenty Angielskiego Sympozjum o Współodkupicielstwie Maryi*, Londyn 1999.

Manelli S., *Niepokalane Serce Maryi*, Warszawa 2017.

Miravalle M.I., *Maryja Współodkupicielka. Odpowiedź na 7 najczęstszych zarzutów*, Kamyk 2003.

Nowak J., *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009.

Szoldrski W., *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, Warszawa 1977.

⁶⁵ S. Zatwardnicki, *Pomoc przeciw nieprzyjaciolom twoim, czyli jak chwalić Maryję i bronić Jej godności*, Kraków 2014, 392.

⁶⁶ J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009, 335–337.

⁶⁷ L.M. Grignon de Montfort, *Tajemnica Maryi*, Niepokalanów 2013, 8.

⁶⁸ J. Nowak, dz.cyt., 336.

Tauler J., *Sermo pro festo Purificationis Beatae Mariae Virginis*, Paryż 1911.

Zatwardnicki S., *Pomoc przeciw nieprzyjaciolom twoim, czyli jak chwalić Maryję i bronić Jej godności*, Kraków 2014.

Żychliński S., *Wstęp*, w: *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Poznań 1927.

MARY AGAINST EVIL IN THE MESSAGE OF ST LOUIS MARIE GRIGNION DE MONTFORT

Summary

The author tries to answer the question whether, according to St Louis Grignon de Montfort, Mary has power over demons and evil and can protect people from it. Saint Louis presents Mary as the Brave Helmswoman who resists evil and defends the Christian people. Through her living faith, her bond with the Church and the maternal mission of her Alma Mater, she also takes an active part in the work of amusement and supports those who take up arms against evil. The author notes that Mary's role in fighting evil and helping humanity is active. Mary is constantly ready to help her children. Many Saints over the years confirm this truth, and a particular emphasis on the timeline is the figure of Saint Louis, in whose texts we can read his position confirming this thesis.

Key words: Mary, Immaculate, evil, devil, demons, Saint Louis Grignon de Montfort, John Paul II

Nota o Autorze

Szymon WANDZEL – teolog, absolwent Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Wyższej Szkoły Kształcenia Zawodowego w Przemyślu. Dyrektor i nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego „Edukacja” oraz wykładowca w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu. Prezes Fundacji Laetare. Prowadzi szkolenia i kursy o tematyce psychologicznej, szczególnie w zakresie depresji u dzieci i młodzieży. Specjalizuje się w dziedzinie mariologii i na tej drodze stara się o stopień naukowy doktora.

Kontakt: mecenas.szymek@op.pl

KS. RAFAŁ WASIELEWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

NIEDZIELNA EUCHARYSTIA, JEJ ZNACZENIE W HISTORII I WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA

1. Wprowadzenie. 2. Liturgia to służba Boża. 3. Ogólny zarys głównych przemian w sprawowaniu niedzielnej liturgii. 4. Dlaczego niedziela równa się Msza święta? 5. Wartość niedzielnej liturgii dla człowieka. 6. Czynny udział w niedzielnej liturgii. 7. Liturgia celebrowana dla grup prowadzi do Eucharystii dla całej parafii, bo w parafii urzeczywistnia się Kościół. 8. Wnioski

Słowa kluczowe: Eucharystia, Msza święta, niedziela, Dzień Pański, liturgia, Wspólnota Kościoła

1. WPROWADZENIE

Artykuł podejmuje temat sakramentu Eucharystii w perspektywie niedzieli, gdyż to ten sakrament jest źródłem całego życia chrześcijańskiego, a Kościół żyje dzięki Eucharystii (*Ecclesia de Eucharistia vivit*)¹. Zostanie w nim przedstawiona w pewnym zarysie historia oraz teologia Mszy świętej celebrowanej w niedzielę, jak również ukazana zostanie wartość niedzieli dla Ludu Bożego.

2. LITURGIA TO SŁUŻBA BOŻA

„Istniał i nadal istnieje szereg prób określenia liturgii. Zmieniały się one w ciągu wieków w zależności od punktów patrzenia na liturgię, a te z kolei uwarunkowane były aktualną żywotnością myśli teologicznej, bądź też naciskiem na zewnętrzną poprawność wykonywania czynności liturgicznych”². Bez wątplenia wszyscy, którzy z pomocą Bożą przyjęli wezwanie Chrystusa i odpowiedzieli na nie dobrowolnie, zostali przynagleni Jego miłością do życia sakramentalnego i głoszenia Dobrej Nowiny na całej ziemi. Skarb ten otrzymany od Apostołów został do dziś wiernie

¹ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 1.

² B. Nadolski, *Liturgika*, t. I, *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, 10.

zachowany przez ich następców. Wszyscy więc wierzący w Chrystusa są powołani do przekazywania go z pokolenia na pokolenie, głosząc wiarę, przeżywając ją we Wspólnocie oraz celebrując ją w liturgii i w modlitwie. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* podkreśla bardzo wyraźnie, że to właśnie „liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i źródłem, z którego wypływa cała jego moc. Albowiem apostołskie prace zmierzają do tego, aby wszyscy, którzy przez wiarę i chrzest stali się dziećmi Boga, razem się gromadzili, pośród Kościoła chwalili Boga, uczestniczyli w ofierze i spożywali Wieczerszą Pańską”³. Liturgia nie jest więc traktatem teologicznym czy naukowym wykładem, ale jest celebracją misterium Chrystusa, a więc działaniem Boga przez Jezusa w Duchu Świętym wraz ze zgromadzonym Ludem Bożym. Jest ona celebrowaniem Misterium Paschalnego.

Wierni uczestniczący we Mszy św. tworzą jedną społeczność świętą, która nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim składa Bogu Ojcu Niepokalaną Hostię. To uczestnictwo uzewnętrznia się przez pełne uczestnictwo w ofierze Chrystusa, wspólny śpiew, postawy ciała i gesty. Liturgię, a zwłaszcza niedzielą, uważa się więc za wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa⁴ i dlatego w liturgii wszyscy biorą udział, bo w niej przez znaki dostrzegalne wyraża i dokonuje się uswięcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny należny Bogu⁵.

3. OGÓLNY ZARYS GŁÓWNYCH PRZEMIAN W SPRAWOWANIU NIEDZIELNEJ LITURGII

Historia niedzielnej celebracji, czy w ogóle celebracji eucharystycznej, swój początek czerpie od momentu Ostatniej Wieczery, kiedy to Pan Jezus ustanowił fundamentalną strukturę obrzędu Eucharystii, mówiąc: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” (Łk 22, 19). Wtedy też połamał chleb i rozdał go jako pokarm. Podobnie uczynił, biorąc kielich z winem i mówiąc, „to jest Krew moja”⁶, po czym dał go wszystkim zgromadzonym do picia, nakazując czynić tak na Jego pamiątkę⁷.

Ta właśnie pamiątka Jego śmierci i zmartwychwstania od samych początków chrześcijaństwa była pojmowana i celebrowana przez wspólnotę wyznawców Chrystusa w każdą niedzielę w miejscach, w których się gromadzili⁸ w tzw. „dzień słońca” (łac. *dies solis*)⁹. Prawdopodobnie w inne dni nie sprawowano wówczas Eucharystii.

³ Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, nr 10.

⁴ Zob. KL 7.

⁵ Tamże; zob. także *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, nr 218.

⁶ Tamże.

⁷ Nowy Testament zawiera aż cztery opisy ustanowienia Eucharystii: Mk 14, 22–25; Łk 22, 19–20; Mt 26, 26–29 i 1 Kor 11, 23–26.

⁸ Zob. Dz 20, 7 n. oraz 1 Kor 11, 16 n.

⁹ Nazwa pochodzi spoza chrześcijaństwa. Tradycja Imperium Rzymskiego łączyła ten dzień z kultem i świętem Słońca. Dowody tego do dziś odnaleźć można w różnych językach, a najprostszym przykładem jest tu chociażby: ang. *Sunday* czy niem. *Sonntag*. Taka interpretacja tego dnia: *Chrystus jako światłość świata*, pozwoliła wyznawcom Chrystusa nadać chrześcijański sens łacińskiej nazwie.

Przez pierwsze trzysta lat istnienia chrześcijaństwa niedziela była więc pierwszym i głównym świętem jako swego rodzaju chrześcijańska pascha tygodnia, czyli cotygodniowe wspomnienie misterium paschalnego¹⁰.

Od czasów cesarza Konstantyna niedziela była w coraz większym stopniu objęta ochroną ze strony państwa, stając się tym samym dniem wolnym od pracy¹¹. W IV w. niedzielna liturgia mszalna rozpoczęła się zdecydowanie rozwijać i wzbogacać o nowe elementy¹². Ustalony został m.in. tak zwany kanon rzymski modlitwy eucharystycznej¹³ (pozostał praktycznie niezmienny aż do 1968 r.) oraz wprowadzone zostały modlitwy *Sanctus* i *Ojcze nasz*.

Od V do VII w. szczególnego znaczenia zaczęły nabierać trzy główne momenty celebracji: kolekta, ofertorium i Komunia, którym towarzyszyły modlitwy i śpiew. W czasie łamania chleba wprowadzony został śpiew *Agnus Dei*. Pojawiły się też pierwsze księgi liturgiczne, do czytań zaczęto używać *lekcyonarzy*¹⁴, do modlitw sakramentarza, a do śpiewów *graduálu*. Już wtedy obrządek rzymski został dobrze ugruntowany, choć istniała wciąż różnorodność i bogactwo sposobów celebracji. Ta jednak sytuacja uległa zmianie, a wspomniany rodzaj różnorodności celebracji przeżył wówczas swój schyłek.

Od VII do IX w. liturgia rzymska przeszczepiona została dzięki Karolowi Wielkiemu¹⁵ na tereny Galii, gdzie wprowadzono do niej modlitwy prywatne odmawiane po cichu przez kapłana. Coraz bardziej wtedy postępowało oddalanie się wiernych od aktywnego uczestnictwa we Mszy św., a wynikało to z nadal nadmiernej swobody kapłana w dziedzinie obrzędów liturgicznych. Większe akcentowanie wielkości i świętości Boga wyrażało się w poczuciu niegodności wiernych i kapłanów, a swój wyraz miało w licznych oskarżeniach się odmawianych wielokrotnie podczas Mszy św.¹⁶

Św. Justyn (†150) w swej apologii wyjaśniał cesarzowi Antoninusowi Piusowi (138–161), co ten dzień oznacza dla chrześcijan i jak obchodzą oni niedzielę: „W dniu zwanym dniem Słońca odbywa się w oznaczonym miejscu zebranie wszystkich nas, zarówno z miast jak i ze wsi. Czyta się wtedy pisma apostołskie lub prorockie, jak długo na to czas pozwala. Gdy lektor skończy, przewodniczący zabiera głos, upominając i zachęcając do naśladowania tych wzniosłych nauk. Następnie wszyscy powstajemy z miejsc i modlimy się za nas samych... oraz za wszystkich, w jakimkolwiek znajdują się miejscu, by otrzymali łaskę pełnienia w życiu dobrych uczynków i przestrzegania przykazań, a w końcu dostąpili zbawienia wiecznego. Po zakończeniu modlitw przekazujemy sobie nawzajem pocałunek pokoju. Z kolei bracia przynoszą przewodniczącemu chleb i kielich napełniony wodą zmieszaną z winem. Przewodniczący bierze je, wielbi Ojca wszechrzeczy przez imię Syna i Ducha Świętego oraz składa długie dziękczynienie (po grecku: eucharistian) za dary, jakich nam Bóg raczył udzielić. Modlitwy oraz dziękczynienie przewodniczącego kończy cały lud odpowiadając: Amen. Gdy przewodniczący zakończy dziękczynienie i cały lud odpowiedział, wtedy tak zwani u nas diakoni rozdzielają obecnym Eucharystię, czyli Chleb, oraz Wino z wodą, nad którymi odprawiano modlitwy dziękczynne, a nieobecnym zanoszą ją do domów (Apologia pierwsza n. 65 i 67)”, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1345.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*. O świętowaniu niedzieli, nr 27, 76, 90, 91.

¹¹ Por. R. Berger, *Mały słownik liturgiczny*, Poznań 1990, 101–102.

¹² Zob. A. Znak, *Historia liturgii*, Oleśnica 1993, 51.

¹³ Zob. tamże, 54.

¹⁴ Poprzednio używana była księga Pisma Świętego (Biblia).

¹⁵ Zob. A. Znak, dz.cyt., 51.

¹⁶ Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. I..., dz.cyt., 49.

„W tym bogatym i zróżnicowanym okresie rozwoju życia liturgicznego wspomnieć trzeba o powstaniu nowej księgi liturgicznej. Stare księgi liturgiczne rzymskie zawierały jedynie teksty modlitw. Dokładny natomiast przebieg liturgii zawierały tzw. *Ordines Romani*”¹⁷, a więc rzymskie rubryki. Miało to na celu zjednoczenie i ujedynolicenie liturgii, a patrząc jeszcze szerzej – zjednoczenie chrześcijańskiej Europy.

W średniowieczu nastąpił rozwój kultu Eucharystii, aczkolwiek nie do końca wówczas idący w dobrym kierunku. Chodzi tu o kult Eucharystii poza Mszą św., w którym podniesienie (czyli adoracja), a dokładnie „patrzanie” na hostię było ważniejsze niż sam udział we Mszy św., czy nawet przyjęcie Komunii św. Wprowadzono wtedy do liturgii podniesienie hostii i kielicha oraz inklinacje¹⁸ i pokłony. Używano przy tym coraz mniej rozumianego przez wiernych języka łacińskiego.

Wierni zaś, nie rozumiejąc ducha i sensu obrzędów, oddalali się, poszukując innych form religijności i swoją uwagę poświęcali prywatnym praktykom religijnym¹⁹. Ta sytuacja zaowocowała niezrozumieniem, a w konsekwencji oddaleniem się wiernych od liturgii. Postępował wzrost pobożności prywatnej, w której coraz większą wartość miał kult świętych Pańskich. Relikwie i pielgrzymki do grobów świętych traktowano jak lekarstwo na rozmaite problemy, a nawet gwaranta zabezpieczenia przyszłości. Pobożność ta jednak coraz mniej była związana z liturgią.

Przy tym wszystkim spory wielkich teologów scholastycznych sprawiły, że zaniechano mistagogicznego²⁰ wprowadzania w liturgię (zwłaszcza w Eucharystię) na rzecz intelektualnych dywagacji, a głosy teologów katolickich oraz ataki ze strony reformacji stały się sporym bodźcem do przeprowadzenia reformy w Kościele.

Sobór Trydencki zmuszony był więc interweniować. Ojcowie soborowi zarządzili m.in. rewizję mszału. Nowy mszał został opublikowany w 1570 r. przez św. Piusa V i odtąd obowiązywał w całym Kościele obrządku łacińskiego²¹.

Od tamtej pory aż do końca XIX w. nie zostały wprowadzone żadne znaczące zmiany w liturgii Mszy św. Tu wyjątek stanowi jedynie kilka szczegółów, takich jak: *Confiteor*²² przed Komunią czy modlitwa dziękczynna po Komunii, które wprowadził Leon XIII. Pozostał natomiast w celebracjach język łaciński, co w ostatecznym rozrachunku doprowadziło do rozejścia się liturgii i pobożności ludowej. Przykładem tego był wspomniany już wcześniej w przypisie np. różaniec odmawiany podczas liturgii Mszy św.

Na tym gruncie rozpoczął się rozwijać tzw. ruch liturgiczny, określane jako „podejmowane na przełomie XIX i XX w. w krajach zachodniej Europy (Belgia, Francja, Niemcy, Anglia), początkowo w lokalnych wspólnotach wiernych świeckich i zakonnych, a potem popierane także przez papieży i Stolicę Apostolską, inicjatywy

¹⁷ Tamże, 49.

¹⁸ Łac. *Inclinatio* – oznacza przyklęknięcie.

¹⁹ Często wierni w czasie liturgii (która była po łacinie) odmawiali w języku ojczystym modlitwy do Świętych Pańskich, zwłaszcza do Matki Bożej.

²⁰ „Sam termin mistagogia jest rozumiany jako wprowadzenie w misteria, lecz można rozumieć go w odniesieniu do przestrzeni liturgicznej jako służbę w charakterze przewodnika”. J. Nowak, *Apostolski wymiar liturgii*, Poznań 1999, 148.

²¹ Oficjalnie *Rytuał rzymski* wydany został przez Piusa V w 1614 r.

²² Chodzi tu o spowiedź powszechną, łac. *Confiteor* znaczy *spowiadam*.

zmierzające do odkrycia głębi liturgii i takiego jej ukształtowania, aby skuteczniej wyrażała uświęcające i kultyczne działanie Chrystusa i Ducha Świętego w sakramentalnych znakach Kościoła²³.

Swoistym ożywieniem tego ruchu były dekrety i encykliki papieży²⁴. Pius X wydał m.in. dekrety o częstej Komunii św.²⁵ i o wczesnej Komunii św.²⁶, a pod naciskiem rozwijającego się ruchu liturgicznego w 1910 r. przedstawił również projekt reformy, który podjęty został w 1948 r. przez Piusa XII, a następnie przez Sobór Watykański II (11 X 1962–8 XI 1965), który zwołał papież Jan XXIII.

Sobór Watykański II, jako że zwołany w celu uwspółcześnienia²⁷ Kościoła katolickiego²⁸, miał charakter duszpasterski, a nie dogmatyczny, stąd wszystkie jego dokumenty mają również taki charakter. Trzeba tu jednak zaznaczyć wyraźnie, że pierwszym soborowym dokumentem była właśnie Konstytucja o liturgii *Sacrosanctum concilium*²⁹, ogłoszona 4 grudnia 1963 r. przez papieża Pawła VI. Wtedy też dokonano szeregu zmian, gdyż Sobór uznał, „że do jego zadań należy szczególna troska o odnowienie i rozwój liturgii”³⁰. Zmiany te rozpoczęła reforma mszału³¹, przed nią jednak wydano 3 instrukcje wykonawcze do Konstytucji o liturgii świętej³² i inne istotne dokumenty dotyczące Kościoła i jego

²³ S. Czerwik, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, Wrocław 1986, 25; zob. także *Udział ludu w ofierze Mszy św. Zarys historyczny*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielasko, Poznań 1967, 236.

²⁴ Zob. Pius XII, *Mystici Corporis* z 1943, *Mediator Dei* z 1947 r.

²⁵ Pius X, Dekret *Sacra Tridentina Synodus*, Rzym, 20 XII 1905 r.

²⁶ Pius X, Dekret *Quam singulari Christus amore*, Rzym, 7 VIII 1910 r.

²⁷ Chodzi tu o „*Aggiornamento* (z wł. uwspółcześnienie, aktualizacja, dostosowanie do dzisiejszego dnia; dosł. udzisiejszenie, od: giorno; dzień) – we współczesnej teologii katolickiej i publicystyce termin odnoszący się do zadań duszpasterskich Soboru Watykańskiego II w zakresie odnowy liturgii, organizacji (prawa kanonicznego), relacji ekumenicznych, relacji z innymi religiami i relacji ze współczesną cywilizacją”, w: *ABC chrześcijanina. Mały słownik*, red. Sylwester Zalewski, Warszawa, 1999, 12.

²⁸ KL 1.

²⁹ Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*.

³⁰ KL 1.

³¹ Wydanie typiczne *Mszалу* ukazało się 23 marca 1970 r., zostały tam uwzględnione trzy nowe modlitwy eucharystyczne, a także została zwiększona liczba modlitw i prefacji W – ponad 90. Nowy Mszał dawał również możliwości szerokiego wyboru tekstów, a także dopuszczał w wielu miejscach inicjatywy celebransów i wiernych. Na uwagę zasługuje również fakt, iż wraz z *Mszalem* jedną całość stanowiło *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*. Nie miało ono już charakteru samych tylko rubryk, ale dokładnie opisywało obrzędy Eucharystii oraz zawierało wiele krótkich teologicznych wyjaśnień tej celebracji, jej części oraz poszczególnych obrzędów, a co najważniejsze pozwalało lepiej zrozumieć, czym jest i dlaczego właśnie tak powinno wyglądać sprawowanie Mszy św. Pełny przekład *Mszalu rzymskiego* ukazał się w 1986 r.

³² Chodzi tutaj o:

- I Instrukcja wykonawcza *Inter oecumenici* o należyтым wykonywaniu Konstytucji o liturgii świętej z 1964 r.,
- II Instrukcja wykonawcza *Tres abhinc annos* o należyтым wykonywaniu Konstytucji o liturgii świętej z 1967 r.
- III Instrukcja wykonawcza *Liturgicae instaurationes* o należyтым wykonywaniu Konstytucji o liturgii świętej z 1970 r.

liturgii³³, przywrócono modlitwę powszechną³⁴ oraz umożliwiono udzielanie wiernym Komunii świętej, również pod dwiema postaciami³⁵. Powrócono wtedy także do Mszy koncelebrowanej.

Sobór podjął również temat świętowania niedzieli jako jednego z centralnych punktów nauki o roku liturgicznym³⁶, w kontekście całej historii zbawienia, której dzień ten jest uobecniającą pamiątką³⁷. Chodziło o przywrócenie niedzieli jej właściwego, pierwotnego charakteru, który przez minione wieki został zatarty.

4. DLACZEGO NIEDZIELA RÓWNA SIĘ MSZA ŚWIĘTA?

Niedziela zawsze zawierała w sobie treści związane z najważniejszymi wydarzeniami z historii zbawienia, które dokonały się w Dzień Pański i wciąż na nowo ukazuje je wiernym. Przykładem są tu chociażby takie główne niedziele, jak: Palmowa³⁸, Zmartwychwstania³⁹ czy Zesłania Ducha Świętego⁴⁰. Sam Chrystus przecież w Objawieniu⁴¹ wyróżnił je i uświęcił swoją obecnością.

Udział w niedzielnej Mszy św. jest więc wyznaniem wiary, znakiem przynależności do Kościoła i łączności z nim oraz poważnym, prawnym obowiązkiem każdego wierzącego⁴². Potwierdza to ślad odwiecznej Tradycji Kościoła, którą zdecydowanie w swoich dokumentach podkreślił ostatni zwołany Sobór, nauczając, że w niedzielę „wierni powinni schodzić się razem dla słuchania Słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, tak aby wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który ich odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej”⁴³.

³³ Zob. np.:

- Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów *Musicam Sacram* – o muzyce w świętej Liturgii z 1967 r.,
- Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego O mszach dla grup specjalnych *Actio Pastoralis* z 1969 r.,
- Instrukcja dotycząca sposobu udzielania Komunii świętej *Memoriale Domini* z 1969 r.,
- List apostolski motu proprio Pawła VI *Ministeria Quaedam* z 1972 r.,
- Instrukcja Kongregacji Sakramentów *Immensae Caritatis* na temat ułatwiania w niektórych wypadkach przyjmowania Komunii Sakramentalnej z 1973 r.,

³⁴ Zob. KL 53.

³⁵ Por. *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielasko, Poznań–Warszawa–Lublin 1967, 332.

³⁶ Zob. rozdz. V KL.

³⁷ J. Grześkowiak. *Liturgia dziś*, Katowice 1982, 273–278; zob. także Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, nr 33.

³⁸ Zob. J 12, 12–16.

³⁹ Zob. Mt 28, 1–10.

⁴⁰ Zob. Dz 2, 1–11.

⁴¹ Chodzi tu o Chrystusa jako pełnię Objawienia, a więc Jego przyjście, życie, nauczanie, śmierć, zmartwychwstanie i ukazywanie się uczniom.

⁴² Pierwsze przykazanie kościelne (zob. np. KKK, nr 2042) nakazuje: w niedziele i inne świąteczne dni nakazane wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.

⁴³ Jan Paweł II, *Dies Domini*, nr 6.

Głównym punktem Ostatniej Wieczerzy, a więc obecnej Mszy św., ustanowionym przez Chrystusa, jest oczywiście złożenie na ołtarzu chleba i wina⁴⁴, dalej modlitwa eucharystyczna, w centrum której znajduje się anamneza⁴⁵, potem konsekracja⁴⁶, a w końcu połamanie chleba oraz Komunia w postaci Ciała i Krwi Chrystusa⁴⁷. To jest część zwana dziś „liturgią eucharystyczną”, czyli rytualna czynność upamiętniająca Zmartwychwstałego Chrystusa (Misterium Paschalne).

Ta właśnie pamiętka Jego śmierci i zmartwychwstania od samych początków chrześcijaństwa była pojmowana i celebrowana przez wspólnotę wyznawców Chrystusa w każdą niedzielę w prywatnych domach i w innych miejscach, gdzie się gromadzili⁴⁸. Święta liturgia od samego początku była więc źródłem chrześcijaństwa, które kształtowało i nadal kształtuje się na niej, zwłaszcza na niedzielnej liturgii Eucharystii.

Sama niedziela bez liturgicznej celebracji Mszy św. nie odpowiada na wezwanie Chrystusa i nie spełnia tym samym swego podstawowego wymiaru, a przecież „zwyyczaj gromadzenia się chrześcijan w niedzielę sięga dnia zmartwychwstania Chrystusa”⁴⁹. To jedynie Bogu należy się pierwsze miejsce, a pierwszym obowiązkiem człowieka jest zwracanie się do Boga w modlitwie⁵⁰, tym bardziej tej wspólnotowej i przeżywanej na liturgii, a jeszcze dokładniej na niedzielnej liturgii Eucharystii.

⁴⁴ Obecne tzw. ofertorium, czyli ofiarowanie chleba i wina podczas sprawowania Mszy świętej. J. Ratzinger (w książce pt. *Eucharystia. Bóg blisko nas*, red. S. Horna i V. Pfnür, Kraków 2005, na stronie 74 wyjaśnia: *To, co my nazywamy „Ofiarowaniem” ma inne znaczenie. Niemieckie „Opferung” pochodzi albo od łacińskiego „offere”, albo – co bardziej prawdopodobne – od „operari”. „Offere” nie oznacza „ofiarować” (które w łacinie nosi nazwę „immolare”), lecz „dostarczać, przynieść, oddawać do dyspozycji”. Natomiast „operari” oznacza „działać” (tutaj także: „przygotować”). Zamysł był po prostu taki, że przecież musiał być przygotowany ołtarz eucharystyczny, a do tego potrzebne było „operari”, czyli różnego rodzaju „działanie”, by w stosowny dla eucharystii sposób – gotowe były świece, dary, chleb i wino.*

⁴⁵ Anamneza – opis lub pamiętka ustanowienia Eucharystii.

⁴⁶ Konsekracja to inaczej preistoczenie lub transsubstancjacja (łac. *transsubstantiatio*) – w teologii katolickiej oznacza rzeczywistą przemianę substancji podczas Eucharystii: chleba (hostii) i wina w ciało i krew Jezusa Chrystusa. Termin ten został przyjęty podczas Soboru Laterańskiego IV w 1215 r.

⁴⁷ KKK nr 1374: *Sposób obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi jest wyjątkowy. Stawia to Eucharystię ponad wszystkimi sakramentami i czyni z niej jakby doskonałość życia duchowego i cel, do którego zmierzają wszystkie sakramenty. W Najświętszym Sakramencie Eucharystii są zawarte prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana Naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus. Ta obecność nazywa się rzeczywistą nie z racji wyłączności, tak jakby inne nie były rzeczywiste, ale przede wszystkim dlatego, że jest substancjalna i przez nią uobecnia się cały Chrystus, Bóg i człowiek.* Zob. także nr 1375–1378 i 1381.

⁴⁸ Zob. Dz 20, 7 n. oraz 1 Kor 11, 16 n. Jan Paweł II w Liście apostołskim *Dies Domini*, nr 76, pisze: „Otóż z woli Bożej najważniejsze wydarzenia historii zbawienia, stanowiące fundament życia Kościoła, były ściśle związane z Paschą i Pięćdziesiątnicą – dorocznymi świętami żydowskimi, które są też ich proroczą zapowiedzią. W drugim wieku chrześcijanie zaczęli obchodzić coroczną Paschę, czyli Wielkanoc, co w połączeniu ze świętowaniem Paschy cotygodniowej pozwoliło nadać szerszy wymiar rozważaniu tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa”.

⁴⁹ T. Sinka, *Zarys liturgiki*, Kraków 1997, 113.

⁵⁰ Zob. S. Czerwik, *Wprowadzenie*, w: *Konstytucja o liturgii świętej*, Wrocław 1986, 11–12.

Tu ośmielę się na małą, homiletyczną dygresję, popartą moim ulubionym i zarazem prostym przykładem, którego często używam: Chrystus jest Bogiem i może wszystko... W czasach, gdy chodził z Apostołami, np. łowić ryby, również mógł wypowiedzieć słowa: „To czyńcie na moją pamiątkę”⁵¹. Wówczas naszym obowiązkiem byłoby w niedzielę łowić ryby. Tak jednak nie uczynił!

5. WARTOŚĆ NIEDZIELNEJ LITURGII DLA CZŁOWIEKA

Jak wiemy z katechezy, niedziela, jako *Dies Domini*, czyli Dzień Pański⁵², a w niej liturgia Mszy św., zawsze w życiu każdej wspólnoty odgrywała ważną rolę i jest tak do dziś. Jest ona rdzeniem i podstawą całego roku liturgicznego⁵³ oraz jest najstarszym i pierwszym jego świętem⁵⁴. Jest pierwszym dniem tygodnia, w którym udział w zgromadzeniu eucharystycznym należy do istoty życia chrześcijańskiego i nie może być przysłaniana innymi obchodami⁵⁵.

Jan Paweł II jasno określił, że niedzielna Msza św. ma podstawowe znaczenie dla życia Kościoła i poszczególnych wiernych, ponieważ szczególnie skutecznie tworzy komunię i wychowuje do komunii, a uczestnictwo w niej jest wielkim i ważnym obowiązkiem pod warunkiem, że nie ma poważnej przeszkody⁵⁶.

„Sprawowanie Eucharystii stanowi ośrodek całego życia chrześcijańskiego zarówno dla Kościoła powszechnego, jak i dla wspólnot miejscowych tego Kościoła, ponieważ «inne sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zbiegają. W najświętszej Eucharystii zawiera się bowiem całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez swoje Ciało ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych»”⁵⁷.

To oznacza, że wierni swój udział w życiu Kościoła przejawiają właśnie poprzez uczestnictwo (mniej lub bardziej zaangażowane) w liturgii Mszy św., zwłaszcza

⁵¹ Tamże.

⁵² Zob. Dz 2, 20; Ap 1, 10; por. także KL 102.

⁵³ KL 106.

⁵⁴ Święteczny charakter niedzielnej Eucharystii wyraża radość, *jakiej Chrystus udziela swemu Kościołowi przez dar Ducha. Radość jest przecież jednym z owoców Ducha Świętego* (por. Rz 14, 17; Ga 5, 22), Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, nr 56.

⁵⁵ Tu wyjątek stanowią jedynie uroczystości Pańskie w okresie zwykłym w ciągu roku. W pozostałych okresach roku liturgicznego niedziela zawsze ma pierwszeństwo przed innymi obchodami, które w tym wypadku przekłada się na inny dzień tygodnia. Ważne jest również, że jeszcze podczas trwania Soboru Watykańskiego II wielu biskupów z całego świata (odpowiadając na postulaty wiernych) prosiło o sprawowanie Mszy świętej niedzielnej w sobotni wieczór. I Kongregacja Soboru pozwoliła na taką Eucharystię najpierw jedynie w niektórych kościołach i pod pewnymi warunkami, a w konsekwencji dla całego Kościoła powszechnego. Zob. S. Cichy, *Rozpoczęcie świętowania niedzieli w sobotę*, Ruch Biblijny i Liturgiczny, 43 (1990), nr 1–2, 37–39.

⁵⁶ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 41; por. Jan Paweł II, List apostolski, *Dies Domini*, nr 49.

⁵⁷ *Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą*, Katowice 1985, 10.

tej niedzielnej. Chodzi tu więc o eklezjologię eucharystyczną, w której nie ma i nie może być Kościoła bez Eucharystii, bo Eucharystia to Chrystus – w Nim żyjemy⁵⁸ i w Nim żyje Kościół.

Obojętny na tę kwestię nie pozostaje św. Paweł w Liście do Koryntian, gdy we wnioskach praktycznych podaje wyraźnie: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 16–17). I dodaje: „Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych?” (1 Kor 10, 19).

W tym właśnie ujęciu, oprócz samego przekazu prawdy wiary o tajemnicy Eucharystii, św. Paweł umieszcza zarazem krótkie wyjaśnienie sensu i potrzeby liturgii Eucharystii sprawowanej we Wspólnocie Kościoła. „Jego opis ustanowienia Eucharystii w 1 Kor 11, 23–25 stanowi konsekwencję uczestnictwa w zgromadzeniach liturgicznych, a więc wytworzonej już tradycji liturgicznej, a co więcej, wskazuje na rzetelną odpowiedź tych, którzy uczestniczyli w Ostatniej Wieczerzy (grona Dwunastu) i wykonywali nakaz Chrystusa: «To czyńcie na moją pamiątkę» (1 Kor 11, 24.25; Łk 22, 19)”⁵⁹.

Stąd też tak ważne jest zachęcanie, uświadamianie i przygotowywanie wiernych do pełniejszego uczestnictwa w niedzielnej liturgii przez rozmaite artykuły i homilie na temat Eucharystii oraz wprowadzanie do każdej Mszy św.

To zwłaszcza niedzielna liturgia Mszy św. jest i powinna być przez duszpasterzy i służbę liturgiczną (mam tu na myśli np. ministrantów, lektorów, schole czy inne grupy) bardziej niż zwykle przygotowywana, zwłaszcza gdy grupy te utożsamiają się ze wspólnotą parafialną i są z nią związane, bo „nic nie ma tak żywotnego znaczenia i tak silnego wpływu formacyjnego na wspólnotę jak niedzielna celebracja dnia Pańskiego połączona z Eucharystią”⁶⁰.

6. CZYNNY UDZIAŁ W NIEDZIELNEJ LITURGII

Sytuację współczesną cechuje niewątpliwie niesłuchanie bogaty i dynamiczny ruch małych wspólnot chrześcijańskich i jest to z pewnością najciekawsze zjawisko w Kościele posoborowym. Skoro więc potwierdziliśmy, że ofiara eucharystyczna to centralny punkt w życiu Kościoła, tj. parafii, jej wspólnot i poszczególnych członków, to Msze św. sprawowane dla grup specjalnych są niewątpliwie ważnym elementem tworzącym społeczność jeszcze ściślej związaną ze sobą, a przede wszystkim z Bogiem, w których Kościół dostrzega szansę doświadczenia Mszy jako *communio*⁶¹. Uczestnictwo w takiej Eucharystii umożliwia głębsze jej przeżycie

⁵⁸ Por. Dz 17, 28.

⁵⁹ J. Nowak, dz.cyt., 59–60.

⁶⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie do trzeciej grupy Biskupów Stanów Zjednoczonych*, L'Osservatore Romano, 18 marca 1998, 4.

⁶¹ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV, *Eucharystia*, Poznań 1992, 82.

i pogłębia wewnętrzną formację. Taka Msza św. przygotowana przez całą wspólnotę, która bierze w niej udział, i która jest w nią zaangażowana, jest zarazem autentycznym przejawem życia Kościoła oraz pogłębieniem i zrozumieniem sensu Eucharystii. To właśnie stanowi podkreślenie, że liturgia święta jest źródłem obcowania z Bogiem, któremu należy się pierwsze miejsce, jest też zarazem pierwszą szkołą duszy oraz pierwszym darem, który kapłani udzielają Ludowi Bożemu⁶².

W celebrowaniu liturgii powinni więc czynnie uczestniczyć wszyscy, którzy biorą w niej udział⁶³. W zgromadzeniu eucharystycznym przeżywanym w małych wspólnotach trzeba widzieć autentyczny przejaw życia Kościoła oraz wielką szansę pogłębienia i zrozumienia istotnego sensu liturgii i jej odnowy, zwłaszcza niedzielnej liturgii eucharystycznej. Mówi o tym wyraźnie Konstytucja o liturgii, kiedy wskazuje cel odnowy – aby, o ile tylko jest to możliwe, wierni łatwo mogli zrozumieć i uczestniczyć w liturgii w sposób pełny, czynny i zbiorowy⁶⁴. Wszyscy wierni uczestniczący we Mszy św. tworzą więc społeczność świętą, która nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim składa Bogu Niepokalaną Hostię.

To wewnętrzne uczestnictwo – *participatio actuosa*⁶⁵, o które postulował Sobór Watykański II, powinno też uzewnętrzniać się przez wspólny śpiew, wspólną postawę ciała oraz gesty. Mówi o tym również Dekret *Presbyterorum ordinis*⁶⁶ w takich wyrażeniach jak: „ofiarować Bogu siebie i rzeczy”, „uczestniczyć w Eucharystii”, „włączać się całkowicie w Ciało Chrystusa”, „przyjmować Eucharystię”, „śpiewać Panu”, „czynić dzięki” itp.⁶⁷.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu przypomina słowa św. Pawła „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1 P 2, 4–5. 9) i tłumaczy je następująco: „udział ludzi świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa – Kapłana, Proroka i Króla rozpoczyna się wraz z namaszczeniem Chrztu, rozwija przez Bierzmowanie, w Eucharystii zaś znajduje spełnienie i pełne mocy oparcie. Udział ten jest udziałem poszczególnych świeckich jako tych, którzy tworzą jedno Ciało Pańskie [...] i właśnie dlatego, że wywodzi się z przynależności do kościelnej wspólnoty, winien być przeżywany i realizowany we wspólnocie i dla wspólnoty”⁶⁸.

Wewnętrzne uczestnictwo jest więc praktycznie wytłumaczeniem całej reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II. „Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego się domaga sama natura liturgii. Na mocy chrztu lud chrześcijański,

⁶² Por. S. Czerwik, *Wprowadzenie, Konstytucja o liturgii świętej*, Wrocław 1986, 11–12.

⁶³ Zob. *Zalecenia Episkopatu Polski w związku z „Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci”*, w: *To czynicie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, red. J. Miazek, Warszawa 1987, 83.

⁶⁴ Zob. KL 21.

⁶⁵ Chodzi o pełne, a więc w pełni świadome i rozumiałe uczestnictwo w liturgii.

⁶⁶ *Dekret Soboru Watykańskiego II o posłudze i życiu kapłanów* z 7 XII 1965 r.

⁶⁷ Por. A. Durak, *Treści uczestnictwa we Mszy Świętej w świetle formuł eucharystycznych Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich (Niedziele Wielkiego Postu i Paschy)*, Piła 1992, 152–165.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Christifideles laici*, nr 14.

rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabyty (1 P 2, 9; por. 2, 4–5) jest uprawniony i zobowiązany do takiego udziału⁶⁹. Ta aktywność w liturgii nie polega jednak tylko na wykonywaniu poszczególnych funkcji, ale bardziej na duchowym zaangażowaniu człowieka w celebrację „w Duchu i prawdzie” (J 4, 22). W tym właśnie wyraża się znaczenie liturgicznego zgromadzenia wiernych „jako zbioru poszczególnych osób występujących indywidualnie. Lecz we wspólnocie”⁷⁰.

7. LITURGIA CELEBROWANA DLA GRUP PROWADZI DO EUCHARYSTII DLA CAŁEJ PARAFII, BO W PARAFII URZECZYWISTNIA SIĘ KOŚCIÓŁ

Tu istotnym elementem dla każdej wspólnoty i jej formacji są Msze św. sprawowane dla grup specjalnych. Praktyka ta umożliwia głębsze przeżycie Eucharystii i pogłębioną formację wewnętrzną. Nie może ona jednak pozwolić zapomnieć, jak bardzo potrzebna jest postawa głębokiego szacunku dla form oficjalnej liturgii, będącej wyrazem autentycznej Tradycji i znakiem jedności, którego nie można zbagatelizować nawet w elementach zewnętrznych. Postawa taka ukazuje drogę do doskonałej harmonii między literą a duchem w sprawowaniu liturgii.

Msze św. sprawowane dla poszczególnych grup są oczywiście przedmiotem studiów w Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów⁷¹, która w dokumencie *Liturgiam authenticam* z 28 marca 2001 r.⁷², wskazuje, że akomodacje dla poszczególnych grup nie mogą prowadzić do zmian teologicznego znaczenia tekstów obrzędowych. Wobec tej zasadniczej troski o dokładną treść doktrynalną tekstów liturgicznych ustąpić musi nawet troska o ich artystyczny wydźwięk, tak czasami bardzo pożądaną przez współczesnych ludzi. Tak więc „teksty liturgiczne są głosem modlącego się Kościoła, a nie głosem poszczególnych grup albo pojedynczych ludzi: czy to dorosłych, czy dzieci”⁷³.

Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego w nr 11 pozwala celebransowi, jako przewodniczącemu zgromadzenia eucharystycznego, dostosowywać i wypowiadać niektóre pouczenia oraz formuły wprowadzające i kończące obrzęd. Jednakże adaptacja wymienionych formuł umieszczonych w Mszału powinna być stosowana wtedy, kiedy kapłan uzna, że przyniesie to duchowy pożytek uczestnikom Mszy św.⁷⁴. Ponieważ jednak pozwolenie to, zawarte w mszału⁷⁵ było rozmaicie interpretowane, powyższa sytuacja spowodowała już wówczas wydanie przez

⁶⁹ KL 14.

⁷⁰ J. Nowak, dz.cyt., 111.

⁷¹ Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV, 82.

⁷² Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Liturgiam authenticam*, nr 22.

⁷³ Tamże, nr 27.

⁷⁴ „Może się okazać rzeczą właściwą, przynajmniej w pewnych wypadkach, dostosowanie ich do prawdziwych potrzeb wspólnoty”, *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, nr 11.

⁷⁵ Tamże, nr 6; zob. także nr 313.

Kongregację ds. Kultu Bożego *Instrukcji dotyczącej odprawiania Mszy św. dla grup specjalnych*, zatwierdzonej 15 maja 1969 r.⁷⁶.

Instrukcja ta wskazuje na pewne możliwości ożywienia i uaktywnienia uczestnictwa w Eucharystii oraz uwypatnia szczególnie pozytywne możliwości w małych grupach ożywienia liturgii opartej na przepisach liturgicznych różnych dokumentów, interpretowanych w duchu ogólnych założeń soborowej odnowy liturgii. Podkreśla tu jednak szczególnie ten fakt, że Eucharystia w małych grupach musi być skierowana ku niedzielnemu zgromadzeniu całej parafii jako Kościoła lokalnego. Konferencja Episkopatu Polski, uwzględniając te wyjaśnienia⁷⁷, także wyraziła troskę o ducha prawdziwej wspólnoty w Kościele.

Najprostszym przykładem takich Mszy św. dla grup specjalnych, jaki chciałbym tu przytoczyć i na którym się oprę, są chociażby Msze św. z udziałem dzieci. Sam Chrystus powiedział: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie powstrzymujcie ich, do takich bowiem należy Królestwo Boże” (Mk 10, 14).

Dzieci, zwłaszcza te, które nie osiągnęły jeszcze wieku 7 lat, mają wielką trudność związaną z udziałem w Eucharystii. A Kościół pragnie, aby wszyscy ochrzczeni w Mszy św. uczestniczyli świadomie, czynnie i dobrowolnie⁷⁸. Ma więc obowiązek otaczać szczególną opieką dzieci ochrzczone, które mają być wprowadzone w pełnię inicjacji chrześcijańskiej oraz czuwać, aby wszyscy ochrzczeni wzrastali w łączności z Chrystusem i braćmi. Znakiem i dowodem tego jest oczywiście uczestnictwo w uczcie eucharystycznej. Należy więc dzieci do tego odpowiednio przygotować i wprowadzać w jej głębsze znaczenie⁷⁹, aby mogły uczestniczyć w niej, rozumiejąc, co się tam dokonuje⁸⁰.

Papieska Kongregacja Spraw Kultu Bożego w trosce o to wychowanie wydała 1 listopada 1973 r., specjalny dokument o Mszach św. dla dzieci⁸¹. Owo dyrektorium⁸² pozwala, a nawet zaleca adaptowanie szczególnie liturgii słowa⁸³ do możliwości

⁷⁶ Tyt. dok. – *Actio pastoralis*.

⁷⁷ Pismo ogólne Kongregacji Kultu Bożego z dnia 27 kwietnia 1973 oraz List apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II z 24 XII 1980 r.

⁷⁸ Por. KL 11.

⁷⁹ Por. Cz. Krakowiak, *Liturgia Mszy św. z udziałem dzieci*, w: *Mszal księgą życia chrześcijańskiego*, red. B. Nadolski, Poznań 1989, 438–439.

⁸⁰ Zob. KL 48.

⁸¹ Zob. *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci*, w: *Eucharystia w dokumentach Kościoła*, red. J. Miazek, Warszawa 1987, 219–236.

⁸² Ten dokument z listopada 1973 r. jest podstawowym źródłem, innymi źródłami są wydane później dokumenty Stolicy Apostolskiej, jak: Instrukcja *Actio pastoralis* (15 V 1969 r.); Instrukcja *Ecclesiae de misterio* (15 VII 1997 r.); List ogólny *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa* (19 III 1999 r.); Instrukcja *Liturgiám authenticám* (28 III 2001 r.); *Nowe ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* z trzeciego wydania *Mszału rzymskiego* (18 III 2002 r.); Instrukcja *Redemptionis sacramentum* (25 III 2004 r.). Kolejne dokumenty wydawane przez Stolicę Apostolską potwierdzają lub doprecyzowują wcześniejsze wypowiedzi, ale też niekiedy odwołują to, co zostało wcześniej dopuszczone. Stąd też ważne jest odczytanie ich z uwzględnieniem kolejności ich ogłaszania przez Stolicę Apostolską.

⁸³ Wstęp do aktu pokutnego można prowadzić swoimi słowami, można ułożyć specjalne modlitwy, które dzieci powtarzają za kapłanem. Dopuszczalne jest też zastąpienie psalmu responsoryjnego piosenką religijną, a w Liturgii Słowa wystarczy tylko jedno czytanie, powinna to być

percepcyjnych dziecka. Wręcz wskazuje na potrzebę stworzenia lekcjonarza dla Mszy z udziałem dzieci. To dyrektorium przewiduje wiele akomodacji tekstów liturgicznych w celu ułatwienia dzieciom bardziej świadomego uczestnictwa we Mszy św. Wśród tych akomodacji znalazła się np. możliwość zastąpienia w uroczystości Credo nicejsko-konstantynopolińskiego Symbolem Apostolskim⁸⁴. Ponadto w celu ułatwienia dzieciom uczestnictwa w śpiewie dyrektorium umożliwiło wprowadzenie popularnych przekładów *Chwała na wysokości, Wierzę, Święty i Baranku Boży*. Przypomnieć należy tu jednak, że dyrektorium nie pozwoliło na jakiegokolwiek zmiany, lecz jedynie na te zatwierdzone przez kompetentną władzę.

W ślad za dyrektorium poszło opublikowanie w 1974 r. trzech Modlitw eucharystycznych do zastosowania w Mszach św. z udziałem dzieci⁸⁵.

Biskupi zebrani na 155. Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie wydali również specjalne zalecenie duszpasterskie nawiązujące do tegoż dyrektorium, które nacechowane jest wielką troską o świadome, czynne i owocne uczestnictwo dzieci we Mszy św. Episkopat pragnął podkreślić szczególnie te wskazania, które w Polsce są najbardziej aktualne, i które powinny być zrealizowane najpierw⁸⁶. Taka Msza św. musi być przede wszystkim solidnie przygotowana i to nie tylko przez odprawiającego ją kapłana. Tym przygotowaniem powinna zająć się nawet specjalna grupa ludzi, w skład której wejdą: duszpasterz, rodzice, katecheci oraz uformowana młodzież, która pomoże w pokierowaniu dziećmi, by i one w sposób aktywny uczestniczyły w Eucharystii, mając w niej odpowiednie role do spełnienia.

zwłaszcza Ewangelia, którą można dowolnie wybrać i połączyć z tematyką homilii. Ta z kolei najlepiej gdy jest dialogowana i towarzyszą jej pomoce wizualne. Podczas takiej Mszy dzieci powinny również aktywnie uczestniczyć w modlitwie powszechnej i w procesji z darami ofiarnymi.

W stosowaniu powyższych adaptacji obowiązują m.in. następujące zasady:

- a. Wprowadzenia i zachęty celebransa, na które pozwala dyrektorium, mają być krótkie i dobrze przygotowane pod względem teologicznym.
- b. Przystosowując treść modlitw mszalnych (kolekta, modlitwa nad darami, modlitwa po Komunii) do potrzeb dzieci, należy przygotować je na piśmie.
- c. Dzieci należy uczyć tradycyjnych pieśni kościelnych. Nowe pieśni wolno wprowadzać, jeżeli ich słowa i melodia są zatwierdzone wyraźnie do użytku liturgicznego przez Konferencję Episkopatu (dla całej Polski) albo przez miejscowego ordynariusza.
- d. Oprócz organów wolno używać także innych instrumentów, by ich zestaw był zgodny z tradycją. W normalnych warunkach nie wolno stosować muzyki mechanicznie odtwarzanej.

⁸⁴ Obecnie dotyczy to nie tylko Mszy z udziałem dzieci, ale i w ogóle Mszy świętych. Zwłaszcza w okresach paschalnych można odmawiać *Symbol Apostolski* – ze względu na to, że jest to starożytny symbol chrześcijański.

⁸⁵ Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV..., dz.cyt., 83.

⁸⁶ Zob. *Zalecenia Episkopatu Polski w związku z „Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci”*, w: *To czynicie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, red. J. Miazek, Warszawa 1987, 236–240.

8. WNIOSKI

Celebrowanie Eucharystii jako czynność Chrystusa i całego Ludu Bożego, stanowi centrum życia chrześcijańskiego – zarówno Kościoła powszechnego, jak i lokalnego oraz poszczególnych wiernych⁸⁷. Dlatego rzeczą nadzwyczaj ważną jest tak przygotować niedzielną liturgię Mszy św., aby duchowni oraz wierni, uczestnicząc w niej, w pełniejszym stopniu mogli otrzymać te owoce, dla których osiągnięcia Chrystus Pan ustanowił eucharystyczną Ofiarę swego Ciała i Krwi i powierzył ją Kościołowi⁸⁸.

Liturgia, a zwłaszcza ta niedzielna, przeżywana w pełnej wspólnotcie Kościoła, w której angażują się poszczególne grupy i wierni, jest dalszym ciągiem przepowiadania i realizacji Bożego planu zbawienia i kontynuacją dziejów zbawienia, do którego wszyscy są wezwani.

Jako potwierdzenie tej tezy, posłużę się słowami św. Jana Pawła II z Listu apostołskiego *Dies Domini*, w którym napisał: „Właśnie bowiem podczas niedzielnej Mszy św. chrześcijanie szczególnie mocno przeżywają to, czego doświadczyli Apostołowie wieczorem w dniu Paschy, gdy Zmartwychwstały objawił się im wszystkim, zgromadzonym w jednym miejscu (por. J 20, 19). W tej niewielkiej wspólnotcie uczniów, stanowiącej załóżkę Kościoła, był w pewien sposób obecny Lud Boży wszystkich czasów. Dzięki ich świadectwu wszystkie pokolenia wierzących słyszą echo pozdrowienia Chrystusa, przynoszącego mesjański dar pokoju, który On nabył za cenę swojej krwi i ofiarował razem ze swym Duchem: «Pokój wam!»⁸⁹.

Od wieków więc „święta Matka Kościół uważa za swój obowiązek obchodzić w czcigodnym wspomnieniu zbawcze dzieło swego boskiego Oblubieńca przez cały rok w ustalonych dniach. Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazwał Pańskim, a raz w roku czci je także razem z jego błogosławioną Męką na Wielkanoc w to swoje największe święto. Z biegiem roku Kościół odśladania całe misterium Chrystusa, począwszy od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia, do dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego. W ten sposób obchodząc misterium Odkupienia, Kościół otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia⁹⁰ poprzez modlitwę przeżywaną na niedzielnym zgromadzeniu wiernych⁹¹.

Trzeba więc podkreślić, jak istotne jest, aby umożliwić wiernym świadome, czynne i pełne uczestnictwo w celebrowanych obrzędach, które są w pełni służbą Bożą w kontekście całej historii zbawienia, a której niedziela jest uobecniającą pamiątką⁹².

Stąd też tak potrzebne jest permanentne formowanie, przygotowywanie i ukierunkowywanie wiernych do coraz pełniejszego uczestnictwa w niedzielnej liturgii,

⁸⁷ Por. OWMR, nr 1.

⁸⁸ Zob. OWMR, nr 2.

⁸⁹ Jan Paweł II, List apostołski *Dies Domini*, nr 33.

⁹⁰ KL 102.

⁹¹ Zob. S. Czerwik, *Wprowadzenie, w: Konstytucja o liturgii świętej*, Wrocław 1986, 11–12.

⁹² Zob. J. Grześkowiak, *Liturgia dziś*, Katowice 1982, 273–278.

aby wszyscy wierni, uczestnicząc we Mszy św., tworzyli świadomą społeczność, która zawsze ukierunkowana jest na niedzielne zgromadzenie wiernych, przeżywane jako komunია z całą wspólnotą.

Dostosowywanie i celebrowanie Mszy św. z udziałem dzieci czy innych grup specjalnych, których w Kościele jest wielka liczba, nie powinno i nie może przerażać się w zupełnie odrębne obrzędy, które różnią się od obrzędów celebrowanych jako niedzielne, obowiązkowe zgromadzenie wiernych. To nie dzieci czy inne grupy, lecz całe zgromadzenie liturgiczne złożone ze wszystkich osób – i tych w podszłym wieku, i dorosłych, młodzieży i dzieci uczestniczy we Mszy św. Tak więc ostatecznie dostosowywanie i celebrowanie Mszy św. dla rozmaitych grup w Kościele ma na celu doprowadzenie ich do Eucharystii z udziałem całej wspólnoty, a szczególnie do regularnego świętowania niedzielnej liturgii Mszy św.⁹³

BIBLIOGRAFIA

- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. *Biblia Tysiąclecia*, wyd. IV, Poznań 1997.
- Agenda Liturgiczna*, Opole 1981.
- Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis*, Warszawa 2007.
- Berger R., *Mały słownik liturgiczny*, Poznań 1990.
- Czerwik S., *Konstytucja o liturgii świętej*, Wrocław 1986,
- Durak A., *Treści uczestnictwa we Mszy Świętej w świetle formuł eucharystycznych Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich (Niedziele Wielkiego Postu i Paschy)*, Piła 1992.
- Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, red. S. Cichy, Poznań 2003.
- Encyklopedia katolicka*, red. F. Grylewicz, t. I, Lublin 1985.
- Grześkowiak J., *Liturgia dziś*, Katowice 1982.
- Horna S., Pfnür V., *Eucharystia. Bóg blisko nas*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, Kraków 2017.
- Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, Watykan 31 V 1998.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kielce 2005.
- Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2008.
- Krakowiak Cz., Adamowicz L., *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966–1999*, Lublin 1999.
- Liturgia godzin*, t. II (Wielki Post, Okres Wielkanocny), Poznań 1984.
- Miazek J., *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, Warszawa 1987.
- Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej 1, 1992, nr 1.
- Mokrzycki B., *Święta liturgia Kościoła*, Warszawa 1985.
- Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986.
- Nadolski B., *Liturgika*, t. I, Poznań 1989.
- Nadolski B., *Liturgika*, t. II, Poznań 1991.
- Nadolski B., *Liturgika*, t. IV, Poznań 1992.
- Nadolski B., *Mszał księgą życia chrześcijańskiego*, Poznań 1989.
- Nowak J., *Apostolski wymiar liturgii*, Poznań 1999.
- Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, Poznań 2004.

⁹³ Zob. *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci*, nr 21.

- Orędownik Diecezji Chełmińskiej, nr 22 (1971).
Orędownik Diecezji Chełmińskiej, nr 3–4 (1966).
Katolicyzm A–Z, red. Z. Pawlak, Poznań 1989.
Ruch Biblijny i Liturgiczny, nr 3 (XXXIV) 1981.
Sinka T., *Zarys liturgiki*, Gościkowo–Paradyż 1988.
Sinka T., *Zarys liturgiki*, Kraków 1997.
Rytuał diecezjalny. Liturgia i nabożeństwa Kościoła Pelplińskiego, red. E. Skalski E, Pelplin 2006.
Sobór Watykański II. *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.
Wprowadzenie do liturgii, red. F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielasko, Poznań–Warszawa–Lublin 1967.
Znak A., *Historia liturgii*, Oleśnica 1993.

SUNDAY EUCHARIST, ITS IMPORTANCE IN HISTORY AND IN THE COMMUNITY OF THE CHURCH

Summary

The article presents the sacrament of the Eucharist in the perspective of Sunday, because this sacrament is the source of the whole Christian life, and the Church lives thanks to the Eucharist (*Ecclesia de Eucharistia vivit*). It presents an overview of the major changes in the liturgy and the theology of the Holy Mass on Sunday, as well as the value of Sunday for the People of God. The liturgy, especially the Sunday liturgy, is not a theological treatise or a scientific lecture, but a celebration of the mystery of Christ, that is, the action of God himself together with the gathered People of God. It is an authentic confession of faith and a sign of belonging to the Church of God and union with him. The faithful, when they do not understand the spirit and meaning of the rites, withdraw, sometimes looking for other forms of religiosity. Therefore, there is a need to encourage, educate and prepare them for a fuller participation in the Sunday liturgy, which is, after all, of fundamental importance for the life of the Church and its individual members. It is the liturgy that effectively creates communion and educates to communion. The liturgy, especially the Sunday liturgy, lived in the full communion of the Church, reveals the entire mystery of Christ, from the Incarnation and Nativity to the Ascension and Pentecost, and the expectation of the blessed hope and coming of Christ. It is the realization of God's plan of salvation and the continuation of the history of salvation to which all are called.

Key words: Eucharist, Holy Mass, Sunday, Lord's Day, liturgy, Church community

Nota o Autorze

Ksiądz **Rafał WASIELEWSKI** – prezbiter diecezji pelplińskiej, licencjat teologii, doktorant UKSW, proboszcz Polskiej Misji Katolickiej w Wiesbaden, Niemcy.
Kontakt e-mail: x-w@wp.eu

Urszula Michalak, *Wołanie trzciny nadłamanej*, Związek Literatów Polskich, Lublin 2020, ss. 97.

To nie jest recenzja w sensie analizy i ocenie dzieła; to jest raczej prezentacja, czy raczej zwięzła informacja o wspaniałym (pod względem merytorycznym i graficznym) kolejnym – osiemnastym już – tomie wierszy znanej i poczytnej Autorki. Poetki, dla której „wiersze to cały świat,/ sposób na dotykanie nieskończoności”. Laureatki (a więc ozdobionej chwalebnymi laurami) prawie setki rozmaitych konkursów literackich. Także filozofki, furtianki, zakrystianki, refektarki, intendentki, zaopatrzeniowca i jeszcze – jak to bywa w każdym zakonie (Urszula Michalak należy do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Jezusa Konającego) – wiele innych zadań i obowiązków pełniącej osoby. Czasem też trzeba iść do kuchni i przygotować obiad, obrać marchewkę i seler do rosolu, wówczas „niedzielny obiad smakował niczym niebiańska uczta”.

Nachylając się nad tą publikacją, trzeba wstępnie zauważyć, że jest ona „dopieszczona” od okładki do ostatniej strony. Chwała za tę staranność Wydawnictwu Polihymnia z Lublina, a odnotowanym imiennie sponsorom podziękowanie. Całość *non plus ultra*, bo do tej drukowanej edycji dołączono wersję *audio* na płycie CD, gdzie przy akompaniamencie refleksyjnej muzyki Wojciecha Kilara wiersze czytają Tadeusz Szuk i Małgorzata Żurakowska.

Już sam tytuł – jak zauważa w przedmowie Adriana Szymańska – odsyła nas do Biblii, do Ewangelii wg św. Mateusza, gdzie cytowany jest Izajaszowy opis „niewymownej delikatności” i wrażliwości „Sługi Pańskiego”, który *trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi* (Mt 12, 20). A we wcześniejszym wersecie powiedziane jest, że *nikt nie usłyszy Jego głosu*. A tu proszę: tytuł tomu (z zawartością 71 wierszy) paradoksalnie obwieszcza, że książka ukrywa w sobie *wołanie trzciny nadłamanej* (owa nadłamlliwość koresponduje z grafiką na okładce). A więc to nie szeptem (ten lepiej pasowałby do subtelności Sługi Pańskiego) mówi ta nadłamana trzcina, ale jakimś potężnym głosem (na cały głos), usilnym błaganiem, wręcz krzykiem „wniebogłosy”. A że tą zgniecioną trzcina jest podmiot liryczny wierszy (czyli sama Autorka), dowiadujemy się zaraz z pierwszego wiersza, gdzie zwraca się ona do Jezusa jako *Syna Dawida* i prosi: „Podnieś. Dźwignij. Opatrz”. Te trzy rozkazniki w prośbie do Ducha Świętego wzmocnione są dalszymi dynamicznymi wezwaniami: „Przybądź. Umacniaj, ożywiaj, krzep, wspieraj, lecz, potężnie bądź”. Również w ostatnim tekście tego zbioru Poetka porównuje swoje „nieodgadnione życie” do „nadłamanej trzciny”, do „żdźbła trawy/ w ażurowej ciszy,/ w zapachu ziół./ w zwyczajnym bólu”.

Oczywiście to wołanie „nadłamanej trzciny” (a więc *de facto* trzciny kalekiej, zranionej, ułomnej, kontuzjowanej) jest artykułowane na różne sposoby i słychać je niemal na każdej stronie. Jest to krzyk o sprawiedliwość (15), o „światło w dni ciemności” (17), o zaleczenie i wygojenie (19), o „swoje miejsce ucieczki i wytchnienia” (21), o „tęsknotę za nieskończonością” (25), o „nieskazitelne misterium przemijania” (28), o „światłość i szczęście wiekuiste” (29), o „powrót do raj” (36), o „ludzką twarz” (38), o bliskość Boga i przemianę serca (40), o „zesłanie Ducha Świętego” (42), o „prześwit wieczności” (44), o spotkanie z Jezusem przechodzącym (49), o „wiarę jak ziarno gorczycy” (50), o „ciszę i miłość” (52), o wspólnotę (57), o cierpliwość (58), o szczęście (62), o jasność (7), o przemianę serca (77), o „siłę do modlitwy” (79), o trwanie (81), o odczuwalną obecność anonimowej przyjaciółki,

której poświęcone zostało 21 z 71 wierszy.

Na tę właśnie grupę wierszy, od *Twoja twarz* do *Wszyscy święci*, chciałbym zwrócić szczególną uwagę. To jakby współczesny nekrolog, rozpisany na owe 21 tablic, w których pełno wspomnień (nawet „sprzed dwudziestu paru lat”), podziękowań i wyznań pod adresem zmarłej „przed rokiem” nienazwanej Współsiostry: „Twoja twarz na fotografii/ niech mi będzie jako światło/ w dni ciemności”; „Wszystko na co patrzę,/ co dotykam, przywołuję/ budzi nieuchronne wspomnienia”; „Tylko ty jedna/ poznałaś mnie/ na wylot”; „Gdziekolwiek spojrzę/ zawsze patrzę w twoją stronę”; „Nauczyłam się od ciebie wiele,/ bardzo wiele”; „zwiewna lekkość/ twojego serca/ przypina mi skrzydła”; „kiedyś złączyły się na zawsze”; „Twoja śmierć jest dla mnie jak wygnanie z raju/ w porze dojrzewania rumianych jabłek”. Cały ten obszerny nekrolog pisany jest wyciszoną tęsknotą, w której można znaleźć wszystkie tropy funeralne: ból po stracie, miłe wspomnienia, wdzięczność za przyjaźń i nauki, nadzieję na spotkanie po śmierci w innym świecie.

Myślę, że czytelnik po wnikliwej lekturze tego zbioru, by zaspokoić swoją ciekawość, chciałby znaleźć odpowiedź, jakie to zdarzenia czy fakty podłamały tę trzcinę, która – jak wyżej wspomniałem – „umiłowała mądrość” i „posługę myślenia”. Nie umiem jednoznacznie odpowiedzieć. Może jest to odejście do wieczności tej Przyjaciółki z nekrologu i „chropowaty żal za nią”, może mozolne „wykuwanie człowieczeństwa i ludzkiej twarzy”, może uwierająca coraz większa „obfitość przemijania”, może coraz bardziej odczuwalna „kruchość istnienia i otchłań zwyczajnego bólu”, może „prawdziwa walka, nagły ból, ciemność, osamotnienie, pustka”, może znaczący „ubytek sił”; może uparte „milczenie Boga”; a może wszystko razem i jeszcze coś, co nosi Autorka w swoim zranionym sercu i trzyma to tylko dla siebie?

Nie muszę dodawać, że warsztat poetycki siostry Urszuli Michalak jest najwyższej klasy: *non plus ultra*. Poetka operuje pięknym prostym językiem alegorii, metafor i porównań, źródła wątków i obrazów szuka w codziennych spotkaniach, wspomnieniach i przeżyciach. Jednym słowem: jest to dobra poezja do czytania i medytowania, do smakowania w słowie i myśli, do „wypływania na głębię”; to poezja, która uskrzydla i niesie nadzieję. Wiersze te pachną „słodką pełnią lata”, ich klimat, mimo odczuwanych emocji, cechuje „zwiewna lekkość” oraz „misterium przemijania” i „otchłań bólu”. Te trzy ostatnie wyrażenia wyławiam z chmury słów tego tomu; można by je zawiesić na siatce pamięci jako podręczne słowa-klucze.

Kazimierz Wójtowicz CR

SPOSÓB CYTOWANIA oraz PRZYGOTOWANIE TEKSTU DO DRUKU W KWARTALNIKU ŁST

- I. Odwołania do literatury prosimy podawać w przypisach na dole strony, **bez znaku „s.”** przed numerami stron.

Wzór

1. **Artykuł z czasopisma:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, czasopismo (w pełnym brzmieniu, bez cudzysłowu), rocznik, rok wydania w nawiasie, numer lub zeszyt, strony, np.

A.B. Stępień, *Pochwała dobrego scholastyka*, Ethos 22 (2009) 1–2, 215–217.

2. **Artykuł z dzieła zbiorowego:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, znak ‚w:’ tytuł dzieła zbiorowego kursywą, po skrócie ‚red.’ inicjały imion i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony, np.:

S. Szczyrba, *Religia a nowoczesność: ku autentycznej laickości*, w: *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Łódź 2008, 29–38.

3. **Książka:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, miejsce i rok wydania, strony, np.:

A. Perzyński, *Włoska antropologia teologiczna*, Łódź 2012, 70–85.

4. **Jeśli tekst jest tłumaczeniem**, po tytule artykułu lub książki należy podać inicjał imienia i nazwisko **tłumacza**, poprzedzony skrótem ‚tłum.’ i odwołaniem do języka oryginału, np.:

A. Besançon, *Święta Ruś*, tłum. z fr. Ł. Maślanka, Warszawa 2012, 60–63 .

- Kolejne cytowanie tej samej pozycji sygnalizuje się odpowiednio skrótami art.cyt. lub dz.cyt., umieszczanymi po nazwisku autora, jeśli wyżej cytowana była tylko jedna pozycja tego autora, bądź po nazwisku i tytule (możliwe jest użycie skróconego tytułu) – jeśli wyżej cytowane były różne prace tego samego autora.
- Odwołanie do pozycji cytowanej w przypisie bezpośrednio poprzedzającym sygnalizuje się słowem Tamże.
- W przypadku następujących bezpośrednio po sobie odwołań do różnych prac tego samego autora, inicjał imienia i nazwisko zastępuje się słowem Tenże lub Taże.

- II. Na końcu artykułu prosimy zamieścić **bibliografię załącznikową** w układzie alfabetycznym i formacie opisanym powyżej, z następującymi różnicami:

- nazwisko autora pracy przed inicjałem imienia (nie dotyczy to nazwisk redaktorów i tłumaczy podawanych w dalszej części opisu)

- w przypadku artykułu z czasopisma lub pracy zbiorowej – zakres stron całego artykułu
- po miejscu wydania, po dwukropku – nazwa wydawnictwa, np.:

S. Szczyrba, *Religia a nowoczesność: ku autentycznej laickości*, w: *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2008, 29–38.

III. **Streszczenie w języku angielskim** (wraz z angielskim tytułem artykułu!), **słowa kluczowe** w języku polskim i języku angielskim (4–10 słów kluczowych). Styl streszczenia winien być bezosobowy. Wskazane jest też streszczenie w języku polskim (do korekty językowej). W przypadku artykułu w języku obcym, obowiązkowe jest streszczenie polskie, obok streszczenia w języku angielskim.

IV. Przygotowanie tekstu do druku:

1. Teksty prosimy nadsyłać drogą elektroniczną, w formacie Word 97–2003 (*.doc) lub rtf, a także – gdy artykuł zawiera niestandardową czcionkę lub rysunki – w formacie pdf.
2. Wielkość czcionki: 12 pt., w przypisach: 10 pt., interlinia: 1,5 wiersza, marginesy: 2,5 cm.
3. W tekście należy unikać wyróżnień (czcionka pogrubiona, podkreślenie, druk rozstrzelony itp.) z wyjątkiem kursywy, stosowanej w przypadku cytowanych tytułów oraz terminów i wyrażeń obcojęzycznych. Cytaty należy pisać czcionką prostą, w cudzysłowie, cytaty wewnętrzne (cytat w cytacie) – w cudzysłowie «niemieckim».
4. **W przypadku używania znaków specjalnych (np. symbole logiczne, matematyczne, alfabet grecki) należy dołączyć plik z zastosowaną czcionką. Od kiedy jest jednak w użyciu czcionka Times New Roman opentype (16 bitów) są w niej zawarte także litery greckie, hebrajskie, cyrylica. Najlepiej więc pisać w tej czcionce, przestawiając się przy pisaniu takich tekstów na odpowiednią klawiaturę w Panelu Sterowania, a więc np. na klawiaturę grecką przy pisaniu po grecku.**
5. Pierwszą stroną tekstu należy rozpocząć od imienia i nazwiska Autora, w następnej linii – afiliacja (jednostka zatrudniająca), następnie (po stosownym odstępie) – tytuł pracy. Dodatkowe informacje o Autorze (zwłaszcza kontaktowy e-mail) prosimy podać w Nocie o Autorze na ostatniej stronie tekstu.
6. Objętość tekstu do 40 tys. znaków (licząc przypisy i spacje), tylko wyjątkowo uzasadnione większe teksty.
7. Ewentualne schematy i rysunki powinny stanowić jedną całość (jako „rysunek zgrupowany” czy „ramka”), by uniknąć ich zniekształcenia w trakcie formatowania tekstu do druku.